



ORZECZNICTWO TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO ZBIÓR URZĘDOWY

Seria B

Warszawa, dnia 28 lutego 2013 r.

Nr 1 (62)

TRZEŚĆ: ORZECZENIA KOŃCZĄCE ROZPOZNANIE WSTĘPNE

poz.

str.

POSTANOWIENIA W SPRAWACH WNIOSKOWYCH

1 – postanowienie z dnia 8 października 2012 r.,	sygn. Tw 15/11	1
2 – postanowienie z dnia 29 stycznia 2013 r.,	sygn. Tw 15/11	9
3 – postanowienie z dnia 7 stycznia 2013 r.,	sygn. Tw 36/12	18
4 – postanowienie z dnia 7 stycznia 2013 r.,	sygn. Tw 37/12	22
5 – postanowienie z dnia 27 listopada 2012 r.,	sygn. Tw 44/12	25
6 – postanowienie z dnia 7 stycznia 2013 r.,	sygn. Tw 49/12	27
7 – postanowienie z dnia 15 listopada 2012 r.,	sygn. Tw 54/12	29
8 – postanowienie z dnia 8 lutego 2013 r.,	sygn. Tw 54/12	31

POSTANOWIENIA W SPRAWACH SKARGOWYCH

9 – postanowienie z dnia 19 października 2011 r.,	sygn. Ts 102/09	32
10 – postanowienie z dnia 18 stycznia 2013 r.,	sygn. Ts 102/09	37
11 – postanowienie z dnia 27 marca 2012 r.,	sygn. Ts 35/10	40
12 – postanowienie z dnia 22 stycznia 2013 r.,	sygn. Ts 35/10	42
13 – postanowienie z dnia 27 grudnia 2012 r.,	sygn. Ts 73/10	43
14 – postanowienie z dnia 6 września 2012 r.,	sygn. Ts 96/10	46
15 – postanowienie z dnia 9 stycznia 2013 r.,	sygn. Ts 96/10	49
16 – postanowienie z dnia 29 października 2012 r.,	sygn. Ts 111/10	52
17 – postanowienie z dnia 8 stycznia 2013 r.,	sygn. Ts 111/10	55
18 – postanowienie z dnia 6 września 2012 r.,	sygn. Ts 167/10	60
19 – postanowienie z dnia 26 września 2012 r.,	sygn. Ts 178/10	63
20 – postanowienie z dnia 22 listopada 2012 r.,	sygn. Ts 196/10	65
21 – postanowienie z dnia 31 stycznia 2013 r.,	sygn. Ts 196/10	69
22 – postanowienie z dnia 21 grudnia 2012 r.,	sygn. Ts 198/10	72
23 – postanowienie z dnia 18 września 2012 r.,	sygn. Ts 207/10	76
24 – postanowienie z dnia 10 stycznia 2013 r.,	sygn. Ts 207/10	79
25 – postanowienie z dnia 6 września 2012 r.,	sygn. Ts 209/10	81
26 – postanowienie z dnia 18 października 2012 r.,	sygn. Ts 210/10	84
27 – postanowienie z dnia 26 lipca 2012 r.,	sygn. Ts 221/10	86
28 – postanowienie z dnia 29 stycznia 2013 r.,	sygn. Ts 221/10	89
29 – postanowienie z dnia 25 września 2012 r.,	sygn. Ts 242/10	91
30 – postanowienie z dnia 10 września 2012 r.,	sygn. Ts 248/10	95
31 – postanowienie z dnia 26 września 2012 r.,	sygn. Ts 256/10	98
32 – postanowienie z dnia 17 lipca 2012 r.,	sygn. Ts 274/10	101
33 – postanowienie z dnia 14 lutego 2013 r.,	sygn. Ts 274/10	102
34 – postanowienie z dnia 15 listopada 2012 r.,	sygn. Ts 292/10	104
35 – postanowienie z dnia 31 stycznia 2013 r.,	sygn. Ts 292/10	106
36 – postanowienie z dnia 4 grudnia 2012 r.,	sygn. Ts 304/10	108
37 – postanowienie z dnia 21 listopada 2012 r.,	sygn. Ts 335/10	110
38 – postanowienie z dnia 25 lipca 2012 r.,	sygn. Ts 351/10	113

39 – postanowienie z dnia 22 stycznia 2013 r.,	sygn. Ts 351/10	117
40 – postanowienie z dnia 14 listopada 2012 r.,	sygn. Ts 8/11	119
41 – postanowienie z dnia 21 lutego 2012 r.,	sygn. Ts 25/11	121
42 – postanowienie z dnia 26 lutego 2013 r.,	sygn. Ts 25/11	124
43 – postanowienie z dnia 10 października 2012 r.,	sygn. Ts 32/11	126
44 – postanowienie z dnia 30 stycznia 2013 r.,	sygn. Ts 32/11	129
45 – postanowienie z dnia 12 marca 2012 r.,	sygn. Ts 50/11	132
46 – postanowienie z dnia 29 stycznia 2013 r.,	sygn. Ts 50/11	135
47 – postanowienie z dnia 4 grudnia 2012 r.,	sygn. Ts 57/11	137
48 – postanowienie z dnia 9 października 2012 r.,	sygn. Ts 83/11	141
49 – postanowienie z dnia 20 lutego 2013 r.,	sygn. Ts 83/11	144
50 – postanowienie z dnia 12 kwietnia 2012 r.,	sygn. Ts 99/11	146
51 – postanowienie z dnia 27 lutego 2013 r.,	sygn. Ts 99/11	148
52 – postanowienie z dnia 23 maja 2011 r.,	sygn. Ts 115/11.....	150
53 – postanowienie z dnia 22 stycznia 2013 r.,	sygn. Ts 115/11.....	153
54 – postanowienie z dnia 2 kwietnia 2012 r.,	sygn. Ts 119/11.....	156
55 – postanowienie z dnia 24 stycznia 2013 r.,	sygn. Ts 119/11.....	159
56 – postanowienie z dnia 8 stycznia 2013 r.,	sygn. Ts 140/11	162
57 – postanowienie z dnia 4 grudnia 2012 r.,	sygn. Ts 142/11	165
58 – postanowienie z dnia 17 września 2012 r.,	sygn. Ts 152/11	168
59 – postanowienie z dnia 26 listopada 2012 r.,	sygn. Ts 174/11	170
60 – postanowienie z dnia 17 lutego 2012 r.,	sygn. Ts 177/11	172
61 – postanowienie z dnia 24 stycznia 2013 r.,	sygn. Ts 177/11	175
62 – postanowienie z dnia 6 grudnia 2012 r.,	sygn. Ts 187/11	177
63 – postanowienie z dnia 1 lutego 2013 r.,	sygn. Ts 187/11	180
64 – postanowienie z dnia 26 lipca 2012 r.,	sygn. Ts 216/11	182
65 – postanowienie z dnia 30 stycznia 2013 r.,	sygn. Ts 216/11	187
66 – postanowienie z dnia 6 listopada 2012 r.,	sygn. Ts 217/11	189
67 – postanowienie z dnia 10 października 2012 r.,	sygn. Ts 225/11	191
68 – postanowienie z dnia 30 stycznia 2013 r.,	sygn. Ts 225/11	195
69 – postanowienie z dnia 22 lutego 2012 r.,	sygn. Ts 227/11	197
70 – postanowienie z dnia 14 listopada 2012 r.,	sygn. Ts 228/11	199
71 – postanowienie z dnia 3 lutego 2012 r.,	sygn. Ts 230/11	202
72 – postanowienie z dnia 8 lutego 2013 r.,	sygn. Ts 230/11	205
73 – postanowienie z dnia 20 listopada 2012 r.,	sygn. Ts 235/11	207
74 – postanowienie z dnia 29 marca 2012 r.,	sygn. Ts 238/11	210
75 – postanowienie z dnia 19 lutego 2013 r.,	sygn. Ts 238/11	214
76 – postanowienie z dnia 9 października 2012 r.,	sygn. Ts 252/11	217
77 – postanowienie z dnia 12 lutego 2013 r.,	sygn. Ts 252/11	219
78 – postanowienie z dnia 9 października 2012 r.,	sygn. Ts 256/11	222
79 – postanowienie z dnia 5 czerwca 2012 r.,	sygn. Ts 257/11	225
80 – postanowienie z dnia 10 stycznia 2013 r.,	sygn. Ts 257/11	227
81 – postanowienie z dnia 26 listopada 2012 r.,	sygn. Ts 259/11	229
82 – postanowienie z dnia 27 lutego 2013 r.,	sygn. Ts 259/11	234
83 – postanowienie z dnia 15 listopada 2012 r.,	sygn. Ts 264/11	236
84 – postanowienie z dnia 20 lutego 2013 r.,	sygn. Ts 264/11	239
85 – postanowienie z dnia 29 października 2012 r.,	sygn. Ts 266/11	241
86 – postanowienie z dnia 11 kwietnia 2012 r.,	sygn. Ts 274/11	244
87 – postanowienie z dnia 16 stycznia 2013 r.,	sygn. Ts 274/11	247
88 – postanowienie z dnia 27 czerwca 2012 r.,	sygn. Ts 280/11	249
89 – postanowienie z dnia 19 lutego 2013 r.,	sygn. Ts 280/11	252
90 – postanowienie z dnia 4 grudnia 2012 r.,	sygn. Ts 288/11	255
91 – postanowienie z dnia 26 czerwca 2012 r.,	sygn. Ts 300/11	257
92 – postanowienie z dnia 16 stycznia 2013 r.,	sygn. Ts 300/11	260
93 – postanowienie z dnia 22 listopada 2012 r.,	sygn. Ts 315/11	262

94 – postanowienie z dnia 19 listopada 2012 r.,	sygn. Ts 316/11	265
95 – postanowienie z dnia 19 lipca 2012 r.,	sygn. Ts 317/11	267
96 – postanowienie z dnia 22 stycznia 2013 r.,	sygn. Ts 317/11	270
97 – postanowienie z dnia 15 lutego 2012 r.,	sygn. Ts 318/11	272
98 – postanowienie z dnia 16 stycznia 2013 r.,	sygn. Ts 318/11	274
99 – postanowienie z dnia 9 maja 2012 r.,	sygn. Ts 332/11	276
100 – postanowienie z dnia 22 stycznia 2013 r.,	sygn. Ts 332/11	281
101 – postanowienie z dnia 5 listopada 2012 r.,	sygn. Ts 334/11	284
102 – postanowienie z dnia 31 stycznia 2013 r.,	sygn. Ts 334/11	287
103 – postanowienie z dnia 25 maja 2012 r.,	sygn. Ts 343/11	290
104 – postanowienie z dnia 8 stycznia 2013 r.,	sygn. Ts 343/11	292
105 – postanowienie z dnia 18 kwietnia 2012 r.,	sygn. Ts 349/11	294
106 – postanowienie z dnia 24 stycznia 2013 r.,	sygn. Ts 349/11	297
107 – postanowienie z dnia 19 listopada 2012 r.,	sygn. Ts 4/12	299
108 – postanowienie z dnia 12 października 2012 r.,	sygn. Ts 8/12	301
109 – postanowienie z dnia 19 lutego 2013 r.,	sygn. Ts 8/12	304
110 – postanowienie z dnia 3 kwietnia 2012 r.,	sygn. Ts 24/12	306
111 – postanowienie z dnia 19 lutego 2013 r.,	sygn. Ts 24/12	309
112 – postanowienie z dnia 11 grudnia 2012 r.,	sygn. Ts 56/12	311
113 – postanowienie z dnia 6 grudnia 2012 r.,	sygn. Ts 73/12	314
114 – postanowienie z dnia 27 lutego 2013 r.,	sygn. Ts 73/12	317
115 – postanowienie z dnia 4 grudnia 2012 r.,	sygn. Ts 139/12	319
116 – postanowienie z dnia 10 października 2012 r.,	sygn. Ts 145/12	323
117 – postanowienie z dnia 20 listopada 2012 r.,	sygn. Ts 157/12	325
118 – postanowienie z dnia 12 grudnia 2012 r.,	sygn. Ts 160/12	328
Skorowidz orzeczeń według sygnatur		330

1

POSTANOWIENIE
z dnia 8 października 2012 r.
Sygn. akt Tw 15/11

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Maria Gintowt-Jankowicz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym wniosku Ogólnopolskiego Związku Pracodawców Branży Rozrywkowej o zbadanie zgodności:

- 1) ustawy z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych (Dz. U. Nr 201, poz. 1540) z art. 2, art. 7, art. 9, art. 10 ust. 1, art. 20 i art. 83 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;
- 2) art. 2 ust. 3-5 ustawy z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych (Dz. U. Nr 201, poz. 1540) z art. 2 Konstytucji;
- 3) art. 2 ust. 4 i 5 ustawy z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych (Dz. U. Nr 201, poz. 1540) z art. 83 w zw. z art. 22 Konstytucji oraz art. 31 ust. 3 w zw. z art. 22 i art. 41 ust. 1 Konstytucji;
- 4) art. 2 ust. 3, art. 4, art. 6 ust. 1 i art. 14 w zw. z art. 3 i art. 129 ust. 3 ustawy z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych (Dz. U. Nr 201, poz. 1540) z art. 83 w zw. z art. 22 Konstytucji oraz art. 31 ust. 3 w zw. z art. 22 i art. 41 ust. 1 Konstytucji;
- 5) art. 129 ust. 2, art. 135 ust. 2 i art. 138 ust. 1 ustawy z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych (Dz. U. Nr 201, poz. 1540) z art. 2 Konstytucji;
- 6) art. 138 ust. 3 ustawy z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych (Dz. U. Nr 201, poz. 1540) z art. 2, art. 31 ust. 3 w zw. z art. 22 i art. 41 ust. 1 Konstytucji oraz art. 83 w zw. z art. 22 Konstytucji;
- 7) art. 89 ust. 1 pkt 1-3 w zw. z art. 103 pkt 4 i 7 ustawy z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych (Dz. U. Nr 201, poz. 1540) z art. 2 oraz art. 9 Konstytucji;
- 8) art. 99, art. 100 i art. 103 ustawy z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych (Dz. U. Nr 201, poz. 1540) z art. 2 oraz art. 7 w zw. z art. 112 Konstytucji;
- 9) art. 116 pkt 7 ustawy z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych (Dz. U. Nr 201, poz. 1540) z art. 2, art. 30, art. 31 ust. 3, art. 45 ust. 1, art. 47, art. 49 i art. 51 Konstytucji;
- 10) art. 142 ust. 2 ustawy z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych (Dz. U. Nr 201, poz. 1540) z art. 2 i art. 7 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu wnioskowi.

UZASADNIENIE

W dniu 30 czerwca 2011 r. wpłynął do Trybunału Konstytucyjnego wniosek Ogólnopolskiego Związku Pracodawców Branży Rozrywkowej (dalej: OZPBR) o zbadanie zgodności, po pierwsze, ustawy z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych (Dz. U. Nr 201, poz. 1540; dalej: ustawa o grach) z art. 2, art. 7, art. 9, art. 10 ust. 1, art. 20 i art. 83 Konstytucji; po drugie, art. 2 ust. 3-5 ustawy o grach z art. 2 Konstytucji; po trzecie, art. 2 ust. 4 i 5 ustawy o grach z art. 83 w zw. z art. 22 Konstytucji oraz art. 31 ust. 3 w zw. z art. 22 i art. 41 ust. 1 Konstytucji; po czwarte, art. 2 ust. 3, art. 4, art. 6 ust. 1 i art. 14 w zw. z art. 3 i art. 129 ust. 3 ustawy o grach z art. 83 w zw. z art. 22 Konstytucji oraz art. 31 ust. 3 w zw. z art. 22 i art. 41 ust. 1 Konstytucji; po piąte, art. 129 ust. 2, art. 135 ust. 2 i art. 138 ust. 1 ustawy o grach z art. 2 Konstytucji; po szóste, art. 138 ust. 3 ustawy o grach hazardowych z art. 2, art. 31 ust. 3 w zw. z art. 22 i art. 41 ust. 1 Konstytucji oraz art. 83 w zw. z art. 22 Konstytucji; po siódme, art. 89 ust. 1 pkt 1-3 w zw. z art. 103 pkt 4 i 7 ustawy o grach z art. 2 oraz art. 9 Konstytucji; po ósme, art. 99, art. 100 i art. 103 ustawy o grach z art. 2 oraz art. 7 w zw. z art. 112 Konstytucji; po dziewiąte, art. 116 pkt 7 ustawy o grach z art. 2, art. 30, art. 31 ust. 3, art. 45 ust. 1, art. 47, art. 49 i art. 51 Konstytucji; po dziesiąte art. 142 ust. 2 ustawy o grach z art. 2 i art. 7 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 36 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) wniosek przedstawiony przez ogólnokrajowe władze organizacji pracodawców podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym. W postępowaniu tym Trybunał Konstytucyjny w składzie jednego sędziego bada, czy złożony wniosek odpowiada wymogom formalnym, czy nie jest oczywiście bezzasadny, a w szczególności, czy pochodzi od uprawnionego podmiotu. W rozpatrywanej sprawie uznanie legitymacji do inicjowania abstrakcyjnej kontroli norm uzależnione jest od spełnienia przesłanki podmiotowej – wniosek pochodzi od podmiotu wskazanego w art. 191 ust. 1 pkt 4 Konstytucji oraz przedmiotowej – kwestionowany przez wnioskodawcę akt normatywny należy do spraw objętych jego zakresem działania (art. 191 ust. 2 Konstytucji).

2. Trybunał Konstytucyjny zbadał w pierwszej kolejności, czy OZPBR, kwestionując zgodność zaskarżonych przepisów, spełnia kryterium wyznaczone przez art. 191 ust. 2 Konstytucji, tzn. występuje o kontrolę przepisów aktów normatywnych, które dotyczą spraw objętych jego zakresem działania.

3. OZPBR wskazuje, że „składający wniosek z pełną świadomością podkreśla, iż przepisy objęte niniejszym wnioskiem odnoszą się do interesów gospodarczych członków Ogólnopolskiego Związku Pracodawców Branży Rozrywkowej (sfery gospodarczej)”, które „są – w ocenie składającego wniosek – wystarczającą podstawą, przesądającą o legitymacji w świetle art. 191 ust. 1 pkt 4 Konstytucji RP w zw. z art. 191 ust. 2 Konstytucji”. Swoje stanowisko uzasadnia tym, że „jedynym celem zatrudnienia pracownika jest (...) w przedmiotowym przypadku cel ekonomiczny związany z prowadzoną działalnością gospodarczą”. Stąd, „w ocenie składającego wniosek, należy uznać, iż zarzuty podnoszone przez Walne Zgromadzenie Członków Ogólnopolskiego Związku Pracodawców Branży Rozrywkowej mieszczą się w zakresie działania tej organizacji pracodawców, co oznacza, iż Walne Zgromadzenie Członków jest uprawnione również w rozumieniu art. 191 ust. 2 Konstytucji RP do skierowania wniosku do TK o zbadanie konstytucyjności norm odnoszących się do sfery stosunków gospodarczych”.

3.1. Odnosząc się do przywołanego stanowiska, trzeba przypomnieć, że zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa Trybunału pojęcie „spraw objętych zakresem działania” użyte w art. 191 ust. 2 Konstytucji powinno być wykładane w sposób ścisły, a interpretacja rozszerzająca jest niedopuszczalna.

Ogólną normę kompetencyjną, która stanowi punkt wyjścia ustaleń dotyczących zakresu działalności organizacji pracodawców, stanowi art. 5 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o organizacjach pracodawców (Dz. U. Nr 55, poz. 235, ze zm.; dalej: ustawa o organizacjach pracodawców). W myśl tego przepisu podstawowym zadaniem organizacji zrzeszającej pracodawców jest ochrona praw i reprezentowanie interesów zrzeszonych członków. Jednakże przy interpretowaniu tego artykułu konieczne jest powołanie się na szerszy kontekst (zob. postanowienie z 11 października 2000 r., sygn. K 8/00, OTK ZU nr 6/2000, poz. 196). Trybunał Konstytucyjny przypomina, że w myśl art. 1 ustawy o organizacjach pracodawców, prawo tworzenia takich organizacji mają pracodawcy, a zatem „jednostki organizacyjne, choćby nie posiadały osobowości prawnej, a także osoby fizyczne, jeżeli zatrudniają one pracowników” (art. 3 ustawy z 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (Dz. U. z 1998 r. Nr 21, poz. 94, ze zm.). W definicji pracodawcy nie występuje zatem kryterium „prowadzenia działalności gospodarczej” jako celu jednostki organizacyjnej lub osoby fizycznej zatrudniającej pracowników. Należy jednoznacznie stwierdzić, że w tej definicji przesłanką konstytuującą pracodawcę jest zatrudnianie pracowników, a nie prowadzenie działalności gospodarczej. Uprawnienia organizacji pracodawców stanowią niejako odbicie uprawnień związków zawodowych, a osią tej relacji jest stosunek pracy pracowników zatrudnionych u pracodawców. Organizacja pracodawców nie stanowi uniwersalnej formy zrzeszania się podmiotów gospodarczych, która miałaby na celu ochronę jakiegokolwiek interesu (w szczególności interesu gospodarczego), który może powstać podczas prowadzenia działalności gospodarczej przez jej członków. W tym kontekście należy uznać, że podstawowym zadaniem organizacji pracodawców jest reprezentowanie ich członków w perspektywie obowiązków i uprawnień pracodawcy.

Zdaniem Trybunału przyznanie organizacjom pracodawców, związkom zawodowym oraz organizacjom zawodowym tego uprawnienia w jednym przepisie (art. 191 ust. 1 pkt 4 Konstytucji) wskazuje, że zakres tego uprawnienia powinien być wyznaczany jednolicie. Intencją ustrojodawcy było przyznanie ochrony tylko takim interesom tychże organizacji, które mają pewien wspólny mianownik. Są to zatem odpowiednio interesy pracodawców w związku z zatrudnianiem pracowników, interesy pracownicze oraz interesy związane z wykonywaniem zawodu. Racjonalny ustawodawca, który chciałby objąć interesy gospodarcze szczególną ochroną, wyrażającą się przez możliwość skierowania wniosku do Trybunału Konstytucyjnego, przyznałby takie uprawnienie organizacjom

powołanym do reprezentowania właśnie takich interesów swoich członków (np. izbom gospodarczym). Ponieważ tego nie uczynił, należy przyjąć, że „zdolność wnioskowa” organizacji pracodawców dotyczy tylko takich interesów ich członków, które odnoszą się do relacji pracodawca – pracownik. Co znamienne, art. 191 ust. 1 pkt 4 Konstytucji przyznaje legitymację procesową przed Trybunałem Konstytucyjnym jedynie „organizacjom pracodawców”, ale już nie organizacjom przedsiębiorców lub organizacjom osób prowadzących działalność gospodarczą. Przepis ten w sposób jednoznaczny wskazuje wolę ustrojodawcy do ograniczenia „zdolności wnioskowej” organizacji skupiających pracodawców, jedynie do spraw dotyczących stosunków pracodawca – pracobiorca (zob. postanowienia TK z: 14 sierpnia 2003 r., Tw 22/03, OTK ZU nr 2/B/2004, poz. 104 oraz 28 stycznia 2004 r., Tw 74/02, OTK ZU nr 1/B/2004, poz. 2).

3.2. Oceniając pogląd, zgodnie z którym „w przypadku pracodawców branży rozrywkowej immanentną cechą tychże pracodawców pozostaje (...) przymiot prowadzenia działalności gospodarczej”, należy zwrócić uwagę, że wystąpienie z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego nie stanowi szczególnego środka ochrony interesów gospodarczych organizacji pracodawców, choć interesy te są w naturalny sposób związane z funkcjonowaniem przedsiębiorców zrzeszonych w takiej organizacji (por. postanowienie TK z 3 lutego 2010 r., Tw 25/09, OTK ZU nr 1/B/2010, poz. 4 oraz powołane tam orzeczenia).

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego nieprzekonująca jest argumentacja, że „grupy pracodawców prowadzących działalność gospodarczą są najbardziej adekwatną grupą podmiotów do inicjowania kontroli konstytucyjności ustawodawstwa gospodarczego”, skoro działalność gospodarczą mogą prowadzić również członkowie zrzeszeni w organizacjach zawodowych.

4. Wnioskodawca kwestionuje konstytucyjność art. 2 ust. 3 ustawy o grach w brzmieniu: „grami na automatach są gry na urządzeniach mechanicznych, elektromechanicznych lub elektronicznych, w tym komputerowych, o wygrane pieniężne lub rzeczowe, w których gra zawiera element losowości”, art. 2 ust. 4 ustawy o grach w brzmieniu: „wygraną rzeczową w grach na automatach jest również wygrana polegająca na możliwości przedłużania gry bez konieczności wpłaty stawki za udział w grze, a także możliwość rozpoczęcia nowej gry przez wykorzystanie wygranej rzeczowej uzyskanej w poprzedniej grze” oraz art. 2 ust. 5 tej ustawy w brzmieniu: „grami na automatach są także gry na urządzeniach mechanicznych, elektromechanicznych, w tym komputerowych, organizowane w celach komercyjnych, w których grający nie ma możliwości uzyskania wygranej pieniężnej lub rzeczowej, ale gra ma charakter losowy”.

OZPBR przekonuje, że „ustawowe brzmienie definicji »gier na automatach«, stanowi przesłankę stwierdzenia niekonstytucyjności przepisów art. 2 ust. 3, ust. 4 i ust. 5 ustawy o grach hazardowych”, gdyż nie zostały one „zredagowane poprawnie z punktu widzenia językowego i logicznego. To powoduje powstanie kwalifikowanej (...) nieostrości (niejasności) przepisów definiujących »gry na automacie«, co – zdaniem wnioskodawcy – stanowi podstawę stwierdzenia ich niekonstytucyjności”. Wnioskodawca zarzuca zaskarżonym przepisom naruszenie wynikającej z art. 2 Konstytucji zasady ochrony zaufania obywatela do państwa i zasadę przyzwoitej (prawidłowej) legislacji.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że tak wyznaczony zakres zaskarżenia wykracza poza ograniczoną rzeczowo zdolność wnioskową organizacji pracodawców. OZPBR, zarzucając „niejasność zaskarżonych przepisów”, występuje bowiem w interesie ogólnospołecznym (ochrona systemu prawa) w obronie „jednolitej wykładni i stosowania przepisów do urządzających »gry na automatach« [przedsiębiorców] oraz ich uczestników”.

Okoliczność powyższa stanowi, zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, przesłankę odmowy nadania dalszego biegu wnioskowi w odniesieniu do badania zgodności art. 2 ust. 3-5 ustawy o grach z art. 2 Konstytucji.

5. OZPBR zarzuca ponadto art. 2 ust. 4 i 5 ustawy o grach naruszenie art. 83 w zw. z art. 22 Konstytucji, tzn. „wyrażonej w nim zasady praworządności”, oraz art. 31 ust. 3 w zw. z art. 22 i art. 41 ust. 1 Konstytucji, tzn. „zasady proporcjonalności w stosunku do ustawowego ograniczenia wolności gospodarczej i osobistej”.

Zdaniem wnioskodawcy, „organ ustawodawczy błędnie uznał, iż ograniczenie wolności osobistej i reglamentację działalności gospodarczej w zakresie urządzania i prowadzenia gier organizowanych w celach komercyjnych (ust. 5) oraz gier umożliwiających przedłużenie czasu gry (ust. 4) uzasadnia interes publiczny”. OZPBR twierdzi, że „poszerzenie zakresu »gier na automatach« na gry, w których wygraną jest możliwość przedłużenia czasu gry oraz gry, gdzie nie ma elementu wygranej w jakiegokolwiek postaci, lecz gra organizowana jest w celach komercyjnych i ma charakter losowy oznacza, że ograniczono wolność gospodarczą w zakresie urządzania i wolność uczestniczenia w grach, które nie mają nic wspólnego z hazardem”. W jego ocenie, „poszerzenie definicji wygranej na element przedłużenia gry na automacie, przekracza rozsądną miarę intensywności i uciążliwości

ograniczeń wolności gospodarczej i osobistej związanej z nieskrępowanym dostępem do tego typu rozrywki”. OZPBR wyraża ponadto przekonanie, że „wprowadzanie reglamentacji oraz represji karnej i administracyjnej względem gier, w których nie ma możliwości istotnego zaangażowania majątkowego przez gracza, łamie konstytucyjną zasadę proporcjonalności”.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że tak wyznaczony zakres zaskarżenia wykracza poza ograniczoną rzeczowo zdolność wnioskową organizacji pracodawców. OZPBR występuje bowiem, po pierwsze, w obronie interesów gospodarczych swoich członków-przedsiębiorców, którym „ograniczono swobodę działalności” (w tym przez „szeroki zakaz reklamy i promocji we wszystkich płaszczyznach”), po drugie, w celu ochrony „swobodnego korzystania z rozrywki, jaką dają [uczestnikom] wymienione kategorie gier” oraz przeciwko „penalizacji karnej i administracyjnej” urządzania lub prowadzenia gier mających „charakter rekreacyjny”.

Okoliczność powyższa stanowi, zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, przesłankę odmowy nadania dalszego biegu wnioskowi w odniesieniu do badania zgodności art. 2 ust. 4 i 5 ustawy o grach z art. 83 w zw. z art. 22 Konstytucji oraz art. 31 ust. 3 w zw. z art. 22 i art. 41 ust. 1 Konstytucji.

5.1. Na marginesie należy zasygnalizować, że argumentacja, iż „nadmierna ingerencja w wolność osobistą jednostki wyraża się także w surowych sankcjach karnych i administracyjnych (...) za samo uczestniczenie w nielegalnie prowadzonej »grze na automacie« bez wygranej lub z wygraną w postaci przedłużenia gry” świadczy o tym, że wnioskodawca domaga się zbadania z powołanymi wzorcami nie tyle art. 2 ust. 4 i 5 ustawy o grach, ale tych ostatnich przepisów rozpatrywanych w związku z art. 89 ustawy o grach i art. 109 ustawy z dnia 10 września 1999 r. – Kodeks karny skarbowy (Dz. U. z 2007 r. Nr 111, poz. 765, ze zm.; dalej: kodeks karny skarbowy), w brzmieniu nadanym przez art. 103 pkt 7 ustawy o grach. Ponadto, co oczywiste, OZPBR występuje w interesie osób uczestniczących w grze, nie zaś przedsiębiorców, których reprezentuje.

Trybunał Konstytucyjny ustalił, że art. 89 ustawy o grach ani art. 109 kodeksu karnego skarbowego w brzmieniu nadanym przez art. 103 pkt 7 ustawy o grach nie zostały wskazane w uchwałach podjętych 24 czerwca 2011 r. przez Walne Zgromadzenie Członków (nr 3) i Zarząd Główny (nr 07/11). Okoliczność ta, zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, uzasadnia odmowę nadania dalszego biegu „wnioskowi” pochodzącemu w tym zakresie od podmiotu nieuprawnionego.

6. OZPBR domaga się także zbadania zgodności z Konstytucją następujących przepisów ustawy o grach: art. 2 ust. 3, art. 4 (definicje legalne „ośrodków gier”, „punktu przyjmowania zakładów wzajemnych”, „gier hazardowych”), art. 6 ust. 1 (konieczność posiadania koncesji na prowadzenie kasyna gry) i art. 14 (wyłączność kasyn gry w odniesieniu do urządzania gier na automatach) w zw. z art. 3 (urządzenie i prowadzenie działalności w zakresie gier na automatach wyłącznie na zasadach określonych w ustawie) i art. 129 ust. 3 (definicja legalna „gier na automatach o niskich wygranych”).

Wnioskodawca twierdzi, że „art. 6 ust. 1 i art. 14 w zw. z art. 3 ustawy o grach hazardowych przesądza (...) o zakazie urządzania gier na automatach o niskich wygranych w punktach gier na automatach o niskich wygranych oraz gier na automatach w salonach gier. Oznacza to delegalizację dotychczasowej działalności w tym zakresie i konieczność zakończenia działalności gospodarczej przedsiębiorców działających w tej branży”.

OZPBR zarzuca „brak ważnego interesu publicznego przy ograniczeniu wolności działalności gospodarczej – [i w konsekwencji] naruszenie art. 20, art. 22 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji”. Zdaniem wnioskodawcy „zaskarżone przepisy zakazują urządzania i prowadzenia gier na automatach o niskich wygranych poza kasynami gry, w szczególności w punktach gier na automatach o niskich wygranych i w salonach gier, przez co ograniczają aspekt swobody obszaru, na jakim przedsiębiorcy mogą korzystać z wolności gospodarczej w obszarze gier na automatach. Z drugiej strony terytorialne (obszarowe) ograniczenie wolności gospodarczej skutkuje istotnym ograniczeniem możliwości korzystania przez społeczeństwo z tej formy rozrywki, przez co ingerencja prawodawcy dotyczy również sfery wolności osobistej”.

Wskazując „nieproporcjonalną uciążliwość” zaskarżonych przepisów „w kontekście stopnia ingerencji w wolność gospodarczą” i osobistą, OZPBR występuje w obronie: po pierwsze, interesów gospodarczych swoich członków-przedsiębiorców, którzy, aby prowadzić działalność w zakresie gry na automatach (art. 2 ust. 3 ustawy o grach), muszą uzyskać koncesję na prowadzenie kasyna gry (art. 6 ust. 1 ustawy o grach); po drugie – sfery prywatności osób fizycznych (interes ogólnospołeczny) w odniesieniu do wyboru dokonywanego przez uczestników gry.

Okoliczności powyższe stanowią, zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, przesłankę odmowy nadania dalszego biegu wnioskowi w odniesieniu do badania zgodności art. 2 ust. 3, art. 4, art. 6 ust. 1 i art. 14 w zw.

z art. 3 i art. 129 ust. 3 ustawy o grach z art. 83 w zw. z art. 22 Konstytucji oraz art. 31 ust. 3 w zw. z art. 22 i art. 41 ust. 1 Konstytucji.

6.1. Trybunał Konstytucyjny ustalił ponadto, że art. 20 Konstytucji nie został wskazany w powołanych uchwałach Walnego Zgromadzenia Członków (nr 3) ani Zarządu Głównego (nr 07/11) jako wzorzec kontroli dla art. 2 ust. 3, art. 4, art. 6 ust. 1 i art. 14 w zw. z art. 3 i art. 129 ust. 3 ustawy o grach. Okoliczność ta, zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, uzasadnia odmowę nadania dalszego biegu „wnioskowi” pochodzącemu w tym zakresie od podmiotu nieuprawnionego.

7. Wnioskodawca kwestionuje ponadto konstytucyjność przepisów ustawy o grach, które dotyczą zezwoleń na działalność w zakresie gier na automatach o niskich wygranych oraz gier na automatach urządzanych w salo-
nach gier na automatach, tzn. art. 129 ust. 2 (umarzanie postępowań w sprawie wydania zezwoleń, wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy), art. 138 ust. 1 ustawy o grach (zakaz przedłużania zezwoleń udzielonych przed dniem wejścia w życie ustawy), art. 135 ust. 2 ustawy o grach (zakaz zmiany miejsc urządzania gry).

Wnioskodawca twierdzi, że „podejmując decyzję o zaangażowaniu organizacyjnym oraz kapitałowym w w/w sektor jednostka uwzględniła niewątpliwie również perspektywę czasową, w jakiej będzie mogła w sposób – co do zasady – pewny prowadzić działalność gospodarczą. Ta perspektywa czasowa była gwarancją możliwości zbilansowania nakładów związanych z rozpoczęciem działalności w perspektywie zysków osiągniętych w ustawowo przewidzianym okresie czasowym”.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że tak wyznaczony zakres zaskarżenia wykracza poza ograniczoną rzeczowo zdolność wnioskową organizacji pracodawców. OZPBR występuje bowiem w obronie interesów podmiotów prowadzących działalność gospodarczą w zakresie gier na automatach. Okoliczność powyższa stanowi, zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, przesłankę odmowy nadania dalszego biegu wnioskowi w odniesieniu do badania zgodności art. 129 ust. 2, art. 135 ust. 2 i art. 138 ust. 1 ustawy o grach z art. 2 Konstytucji.

8. Wnioskodawca kwestionuje zgodność art. 138 ust. 3 ustawy o grach w brzmieniu: „organ, o którym mowa w ust. 2, w drodze decyzji, cofa zezwolenie w przypadku stwierdzenia, że automat o niskich wygranych umożliwia grę o wygrane wyższe lub stosowanie stawek wyższych, niż przewidziane w art. 129 ust. 3” z art. 2, art. 31 ust. 3 w zw. z art. 22 i art. 41 ust. 1, art. 83 w zw. z art. 22 Konstytucji.

OZPBR zarzuca art. 138 ust. 3 ustawy o grach naruszenie „zasad ochrony zaufania obywatela do państwa i przyzwoitej (prawidłowej) legislacji”, „zasady proporcjonalności w stosunku do ustawowego ograniczenia wolności gospodarczej i osobistej” oraz „zasady praworządności”.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że adresatem zaskarżonego przepisu jest organ właściwy w sprawie cofnięcia zezwolenia, co w konsekwencji oznacza, że art. 138 ust. 3 o grach nie mieści się w zakresie działania wnioskodawcy i z tego względu nie podlega kontroli zainicjowanej z pozycji podmiotu o ograniczonej rzeczowo zdolności wnioskowej (art. 191 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 191 ust. 2 Konstytucji).

Okoliczność ta stanowi, zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, przesłankę odmowy nadania dalszego biegu wnioskowi w odniesieniu do badania zgodności art. 138 ust. 3 ustawy o grach z art. 2, art. 31 ust. 3 w zw. z art. 22 i art. 41 ust. 1, art. 83 w zw. z art. 22 Konstytucji.

9. Wnioskodawca kwestionuje zgodność art. 89 ust. 1 pkt 1-3 w zw. z art. 103 pkt 4 i 7 ustawy o grach (przepisy dotyczące podmiotu podlegającego karze).

OZPBR podnosi, że „stan prawny [, w] którym za ten sam czyn, polegający na: urządzaniu gier hazardowych bez koncesji lub zezwolenia, urządzaniu gry na automatach poza kasynem gry oraz uczestniczeniu w grze hazardowej urządzanej bez koncesji lub zezwolenia, na sprawcę należy nałożyć zarówno: (...) sankcję w postaci kary pieniężnej (...), jak i (...) karę za przestępstwo (...) narusza, w przekonaniu wnioskodawcy, art. 2 Konstytucji RP, poprzez przełamanie wyrażonej w nim zasady demokratycznego państwa prawa”.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że tak wyznaczony zakres zaskarżenia wykracza poza ograniczoną rzeczowo zdolność wnioskową organizacji pracodawców. OZPBR występuje bowiem, co oczywiste, w obronie interesów ogólnospołecznych, tzn. w imieniu każdej osoby fizycznej, której za nieprzestrzeganie obowiązków określonych w ustawie o grach grozi kara pieniężna określona w art. 89 ust. 1 pkt 1-3 tej ustawy w zbiegu z karą za nieprzestrzeganie zakazów przewidzianych w kodeksie karnym skarbowym. Okoliczność powyższa stanowi, zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, przesłankę odmowy nadania dalszego biegu wnioskowi w odniesieniu do badania zgodności z art. 2 Konstytucji art. 89 ust. 1 pkt 1-3 w zw. z art. 103 pkt 4 i 7 ustawy o grach.

9.1. Wnioskodawca wyraża ponadto przekonanie, że „zaskarżone przepisy łamiąc zasadę *ne bis in idem* naruszają także art. 4 ust. 1 Protokołu nr 7 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (...) oraz art. 14 ust. 7 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych (...), a przez to i art. 9 Konstytucji RP, według którego Rzeczpospolita Polska przestrzega wiążącego ją prawa międzynarodowego”.

Trybunał Konstytucyjny ustalił, że ani art. 4 ust. 1 Protokołu nr 7 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonego dnia 22 listopada 1984 r. w Strasburgu (Dz. U. z 2003 r. Nr 42, poz. 364), ani art. 14 ust. 7 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, otwartego do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167), nie zostały wskazane w uchwałach powołanych w punkcie 5.1 niniejszego uzasadnienia. Okoliczność ta stanowi, na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, przesłankę odmowy nadania „wnioskowi” dalszego biegu jako pochodzącemu w powyższym zakresie od podmiotu nieuprawnionego.

10. OZPBR domaga się kontroli art. 116 pkt 7 ustawy o grach, dodającego do ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o Służbie Celnej (Dz. U. Nr 168, poz. 1323) art. 75a (kompetencje ministra właściwego do spraw finansów publicznych do prowadzenia ewidencji osób, wobec których orzeczono środek karny zakazu wstępu do ośrodków gier i uczestnictwa w grach hazardowych), art. 75 b (kompetencje funkcjonariuszy Służby Celnej) i art. 75c (kompetencje Służby Celnej, w szczególności w zakresie korzystania z informacji, w tym danych osobowych; kompetencje Prezesa Rady Ministrów).

Wnioskodawca żąda zbadania zgodności kwestionowanego przepisu z „zasadą demokratycznego państwa prawnego, (...) zasadą poszanowania, nienaruszalności i ochrony godności człowieka, (...) zasadą proporcjonalności, (...) gwarancją sądowego rozpoznania sprawy, (...) wolnością komunikowania się, oraz (...) zasadą ochrony autonomii informacyjnej”.

10.1. OZPBR zarzuca „brak (...) uregulowań o charakterze gwarancyjnym w odniesieniu do działań operacyjnych przewidzianych w art. 75b ustawy o Służbie Celnej”. Wnioskodawca koncentruje się na dowodzeniu, że „prawodawca nie przewidział żadnych mechanizmów pozwalających na skontrolowanie, czy podjęcie czynności operacyjnych jest uzasadnione, a także nie określił sposobu wykorzystania informacji uzyskanych w toku podjętych przez funkcjonariuszy celnych czynności. (...) Kontrola konstytucyjności dotyczyć może w tym wypadku obowiązującego aktu normatywnego, z punktu widzenia tego, czy w jego przepisach nie brakuje unormowań, bez których może on budzić wątpliwości natury konstytucyjnej”.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego, z argumentacji przedstawionej we wniosku wynika jednoznacznie, że OZPBR domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją zaniechania prawodawczego. Tak wyznaczony zakres zaskarżenia determinuje – w aspekcie konstytucyjnie ukształtowanej kognicji Trybunału – niedopuszczalność wydania orzeczenia (art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK). Należy bowiem pamiętać, że Trybunał Konstytucyjny pełni rolę jedynie „ustawodawcy negatywnego”, eliminując z systemu prawa normy naruszające Konstytucję. Nie ma natomiast kompetencji do stanowienia norm, a taki charakter miałoby orzeczenie w sprawie zaniechań ustawodawczych (por. wyrok TK z 2 lipca 2002 r., U 7/01, OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 48).

10.2. Wymaga nadto podkreślenia, że zarzucając „niekonstytucyjność wynikającą z braku odpowiedniej procedury chroniącej przed naruszeniem w toku działalności operacyjnej zasadniczych praw i wolności jednostki”, wnioskodawca występuje w celu ochrony interesu ogólnospołecznego (w kontekście „dolegliwości dla obywateli”), co wykracza poza ograniczoną zdolność wnioskową podmiotu inicjującego postępowanie przed Trybunałem z pozycji organizacji pracodawców (art. 191 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 191 ust. 2 Konstytucji). Świadczy o tym nie tylko przedmiot, ale przede wszystkim wskazane wzorce kontroli.

10.3. Okoliczności powyższe stanowią, zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, podstawę odmowy nadania wnioskowi dalszego biegu w odniesieniu do badania zgodności art. 116 pkt 7 ustawy o grach z art. 2, art. 30, art. 31 ust. 3, art. 45 ust. 1, art. 47, art. 49 i art. 51 Konstytucji.

11. OZPBR żąda ponadto zbadania zgodności art. 142 ust. 2 ustawy o grach, przewidującego karę grzywny za niepowiadomienie naczelnika urzędu celnego o wstawieniu do lokalu automatu do gier, z „zasadą demokratycznego państwa prawnego, w tym zasadą prawidłowej legislacji oraz (...) zasadą legalizmu”.

Wnioskodawca zarzuca, że „ustawa wprowadza pozakodeksowe wykroczenie skarbowe, co stoi w wyraźnej sprzeczności z zamkniętym charakterem Kodeksu karnego skarbowego i dyspozycją z art. 53 § 1 zd. 2 k.k.s., a w konsekwencji powodujące rażące naruszenie spójności systemu prawnego w zakresie materialnego prawa

karnego skarbowego”. OZPBR dowodzi, że „stypizowanie wykroczenia skarbowego w art. 142 ust. 2 ustawy o grach hazardowych nieuchronnie powoduje wystąpienie sprzeczności horyzontalnej pomiędzy dyspozycją z art. 53 § 1 zd. 2 k.k.s., a normą zawartą w art. 142 ust. 2 ustawy”, które posiadają „równorzędny, ustawowy charakter”.

11.1. Przywołana argumentacja świadczy o tym, że wnioskodawca domaga się w niniejszej sprawie nie tyle zbadania zgodności kwestionowanego przepisu z art. 2 i art. 7 Konstytucji, ile przeprowadzenia kontroli poziomej norm wywiedzionych z art. 142 ust. 2 ustawy o grach i art. 53 § 1 zdanie drugie kodeksu karnego skarbowego. Co oczywiste, spełnienie żądania wnioskodawcy wykracza poza kompetencje Trybunału Konstytucyjnego (art. 188 pkt 1-3 Konstytucji). Okoliczność ta, zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, stanowi przesłankę odmowy nadania wnioskowi biegu w odniesieniu do rozpatrzenia postawionych zarzutów.

11.2. Trybunał Konstytucyjny stwierdza ponadto, że tak wyznaczony zakres zaskarżenia wykracza poza ograniczoną rzeczowo zdolność wnioskową organizacji pracodawców. OZPBR występuje bowiem w obronie interesów ogólnospołecznych – tzn. po pierwsze, w obronie wartości, jaką stanowi „spójność obowiązującego porządku kar-noskarbowego”, po drugie, w imieniu każdej osoby fizycznej kierującej działalnością gastronomiczną, handlową lub usługową w lokalu, gdzie znajduje się punkt gry na automatach o niskich wygranych, której (za zaniechanie pisemnego powiadomienia właściwego ze względu na lokalizację lokalu naczelnika urzędu celnego o wstawieniu do lokalu automatu do gier – przed jego uruchomieniem) grozi kara grzywny za wykroczenie skarbowe. Okoliczność powyższa stanowi, zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, przesłankę odmowy nadania dalszego biegu wnioskowi w odniesieniu do badania zgodności z art. 2 i art. 7 Konstytucji art. 142 ust. 2 ustawy o grach.

12. Wnioskodawca kwestionuje ponadto zgodność z art. 2 i art. 7 w zw. z art. 112 Konstytucji następujących przepisów ustawy o grach: art. 99 (wprowadzającego zmiany w ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.), art. 100 (dodającego w ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy, Dz. U. Nr 90, poz. 557, ze zm., art. 181c), art. 103 ustawy o grach (wprowadzającego zmiany w kodeksie karnym skarbowym).

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że tak wyznaczony zakres zaskarżenia wykracza poza ograniczoną rzeczowo zdolność wnioskową organizacji pracodawców. OZPBR występuje bowiem – co oczywiste – w obronie interesów ogólnospołecznych – tzn. w obronie systemu prawa celem zapewnienia dochowania „trybu przewidzianego dla zmian kodeksów”. Okoliczność powyższa stanowi, zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, przesłankę odmowy nadania dalszego biegu wnioskowi w odniesieniu do badania zgodności z art. 2 i art. 7 w zw. z art. 112 Konstytucji art. 99, art. 100 i art. 103 ustawy o grach.

13. Trybunał Konstytucyjny odniósł się także do sformułowanych pod adresem ustawy o grach zarzutów proceduralnych, tzn. naruszenia art. 2, art. 7, art. 9, art. 10 ust. 1, art. 20 oraz art. 83 Konstytucji.

13.1. Co znamienne, OZPBR nie może w uzasadnieniu swojej legitymacji powoływać się skutecznie na to, że „w orzeczeniu z 24 czerwca 1998 r. (K 3/98) Trybunał Konstytucyjny uznał »niekonstytucyjność przepisu ustawowego przez to, że został uchwalony przez Sejm bez dochowania trybu wymaganego przepisami prawa do jego wydania«,” ponieważ wnioskodawcą w przywołanej sprawie był Prezydent Rzeczypospolitej, a zatem podmiot legitymowany generalnie (art. 191 ust. 1 pkt 1 Konstytucji).

13.2. Wnioskodawca podkreśla, że – także w kontekście zarzutów proceduralnych – występuje w interesie ogólnospołecznym w celu obrony „najwyższych rangą spraw ustrojowych kraju” i przeciwko ingerencji „w konstytucyjne prawa i wolności obywateli”, koncentrując się na wykazaniu naruszenia „zasad: demokratycznego postępowania ustawodawczego, konstytucjonalizmu, legalizmu i praworządności, (...) przestrzegania wiążącego prawa międzynarodowego, (...) podziału władz, (...) dialogu społecznego”.

Wnioskodawca zarzuca „pominięcie rozważenia zakładanych celów, czy środków ich realizacji, z ogółem obywateli”, twierdząc, że „przyjęty tryb konsultacji założeń projektowanej ustawy, uniemożliwił poszukiwanie konsensusu społecznego” oraz „wypowiedzenie się [adresatom przepisów] na temat projektowanych rozwiązań”. Zdaniem wnioskodawcy „prawodawca naruszył zasadę praworządności (art. 83 Konstytucji RP), gdyż wbrew obowiązкови (art. 16 ustawy o organizacjach pracodawców oraz art. 19 ustawy o związkach zawodowych), zaniechał opiniowania projektu ustawy o grach hazardowych z reprezentatywnymi organizacjami związkowymi i organizacjami pracodawców, których interesów dotyczyła projektowa ustawa”. W ocenie OZPBR „zastosowany

przez Parlament tryb procedowania nad ustawą o grach hazardowych naruszył także (...) zasadę podziału władz”. Zdaniem wnioskodawcy „ustawa ta w sposób dotkliwy ingeruje w prawa nabyte podmiotów prowadzących działalność gospodarczą”.

13.3. OZPBR „zarzuca, że projekt ustawy o grach hazardowych mimo, iż zawierał przepisy techniczne nie został notyfikowany Komisji Europejskiej jako projekt zawierający przepisy techniczne, czym naruszono art. 8 dyrektywy 34/98/WE”.

Zdaniem wnioskodawcy „zarzut naruszenia art. 83 Konstytucji RP w związku z zaniechaniem obowiązku notyfikacji jest uzasadniony wobec transponowania do krajowego porządku prawnego przepisów dyrektywy 98/34/WE przez wydanie rozporządzenia Rady Ministrów z 23 grudnia 2002 r. w sprawie sposobu funkcjonowania krajowego systemu notyfikacji norm i aktów prawnych. Brak notyfikacji ww. przepisów technicznych przez stronę rządową i Parlament stanowił zatem jednocześnie naruszenie przepisów § 4, § 5, § 8, § 10 powołanego rozporządzenia, a w konsekwencji wyrażonej w art. 83 Konstytucji RP zasady praworządności”.

Odnosząc się do przywołanego zarzutu, należy przypomnieć, że zgodnie z art. 188 pkt 1 i 2 Konstytucji Trybunał Konstytucyjny orzeka o zgodności ustaw z Konstytucją lub ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi. Z tego względu poza kompetencjami Trybunału leży badanie zgodności kwestionowanych przepisów z art. 8 wskazanej dyrektywy – aktu niemieszczącego się w katalogu źródeł prawa, które mogą być powoływane jako wzorce kontroli w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym (dyrektywa nie stanowi aktu, o którym mowa w art. 188 pkt 2 Konstytucji). Wymaga nadto podkreślenia, że spełnienie żądania wnioskodawcy jest równoznaczne nie tyle ze zbadaniem zgodności konkretnego przepisu, ile z rozpatrzeniem zarzutu z płaszczyzny stosowania (a właściwie niezastosowania) prawa, tzn. przywołanych przepisów rozporządzenia, co wykracza z oczywistych względów poza kompetencje Trybunału Konstytucyjny, będącego sądem prawa, nie zaś faktu.

Powyższa okoliczność stanowi przesłankę odmowy nadania wnioskowi dalszego biegu w powyższym zakresie ze względu na niedopuszczalność wydania orzeczenia (art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK).

14. OZPBR twierdzi, że „zaskarżone normy naruszają interesy gospodarcze jej członków, mających status pracodawców, jako że wpływają bezpośrednio na prowadzoną przez nich działalność gospodarczą”, a „poprzez ograniczenie urządzania i prowadzenia gier hazardowych, część pracodawców i pracowników zrzeszonych w tych organizacjach, utraciła ekonomiczne źródło swojego utrzymania”. Zdaniem wnioskodawcy „ustawa o grach hazardowych w sposób bezpośredni wyklucza (lub co najmniej znacznie redukuje) podstawowy cel prowadzenia działalności w zakresie gier w salonach gier na automatach do gier oraz w punktach gier na automatach do gier o niskich wygranych, tj. cel ekonomiczny”.

Żądanie wnioskodawcy, by Trybunał rozstrzygał o zgodności zaskarżonych przepisów z powołanymi wzorcami, zakłada w istocie nie tyle przeprowadzenie kontroli norm, ile zbadanie i ocenę faktycznego wpływu zmian w zakresie urządzania i prowadzenia gier na automatach na „zakres i dochodowość w ramach owej działalności”, tzn. pogorszenie sytuacji faktycznej przedsiębiorców na rynku.

Tak sformułowane zarzuty prowadzą do konkluzji, że OZPBR domaga się, aby Trybunał dokonał oceny zaskarżonych przepisów w aspekcie celowości. Okoliczność ta stanowi samoistną podstawę odmowy nadania wnioskowi dalszego biegu z uwagi na przesłankę niedopuszczalności wydania orzeczenia (art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK). Należy bowiem pamiętać, że ustawa zasadnicza przyznała Trybunałowi Konstytucyjnemu status „sądu prawa”, nie zaś „sądu faktu” (por. postanowienie TK z 25 stycznia 2008 r., Tw 43/07, OTK ZU nr 4/B/2008, poz. 131).

Na marginesie Trybunał Konstytucyjny postanowił odnieść się do § 2 uchwały Walnego Zgromadzenia nr 3 z 24 czerwca 2011 r. w brzmieniu: „Zarząd Główny Ogólnopolskiego Związku Pracodawców Branży Rozrywkowej oraz ustanowiony pełnomocnik – adwokat są upoważnieni do zaskarżenia także innych przepisów ustawy (...) o grach (...), niż wskazane w § 1 niniejszej uchwały oraz do wskazania także innych przepisów Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, z którymi przepisy tej ustawy są sprzeczne”. Trybunał Konstytucyjny przypomina, że nie można dać pełnomocnikowi (reprezentantowi wykonującemu wolę władzy legitymowanej do żądania zbadania zgodności) prawa do samoistnego kształtowania wzorców kontroli.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że powierzenie wykonania uchwały konkretnie określönemu podmiotowi, nie wpływa na ocenę legitymacji procesowej wnioskodawcy, o którym mowa w art. 191 ust. 1 pkt 4 Konstytucji, bowiem w dalszym ciągu tylko ogólnokrajowa władza organizacji pracodawców jest uprawniona do zainicjowania hierarchicznej kontroli zgodności norm.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

2

POSTANOWIENIE
z dnia 29 stycznia 2013 r.
Sygn. akt Tw 15/11

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Zbigniew Cieślak – przewodniczący
Wojciech Hermeliński – sprawozdawca
Leon Kieres,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 8 października 2012 r. o odmowie nadania dalszego biegu wnioskowi Ogólnopolskiego Związku Pracodawców Branży Rozrywkowej,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

1. W dniu 30 czerwca 2011 r. wpłynął do Trybunału Konstytucyjnego wniosek Ogólnopolskiego Związku Pracodawców Branży Rozrywkowej (dalej: OZPBR) o zbadanie zgodności, po pierwsze, ustawy z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych (Dz. U. Nr 201, poz. 1540; dalej: ustawa o grach) z art. 2, art. 7, art. 9, art. 10 ust. 1, art. 20 i art. 83 Konstytucji; po drugie, art. 2 ust. 3-5 ustawy o grach z art. 2 Konstytucji; po trzecie, art. 2 ust. 4 i 5 ustawy o grach z art. 83 w zw. z art. 22 Konstytucji oraz art. 31 ust. 3 w zw. z art. 22 i art. 41 ust. 1 Konstytucji; po czwarte, art. 2 ust. 3, art. 4, art. 6 ust. 1 i art. 14 w zw. z art. 3 i art. 129 ust. 3 ustawy o grach z art. 83 w zw. z art. 22 Konstytucji oraz art. 31 ust. 3 w zw. z art. 22 i art. 41 ust. 1 Konstytucji; po piąte, art. 129 ust. 2, art. 135 ust. 2 i art. 138 ust. 1 ustawy o grach z art. 2 Konstytucji; po szóste, art. 138 ust. 3 ustawy o grach z art. 2, art. 31 ust. 3 w zw. z art. 22 i art. 41 ust. 1 Konstytucji oraz art. 83 w zw. z art. 22 Konstytucji; po siódme, art. 89 ust. 1 pkt 1-3 w zw. z art. 103 pkt 4 i 7 ustawy o grach z art. 2 oraz art. 9 Konstytucji; po ósme, art. 99, art. 100 i art. 103 ustawy o grach z art. 2 oraz art. 7 w zw. z art. 112 Konstytucji; po dziewiąte, art. 116 pkt 7 ustawy o grach z art. 2, art. 30, art. 31 ust. 3, art. 45 ust. 1, art. 47, art. 49 i art. 51 Konstytucji; po dziesiąte, art. 142 ust. 2 ustawy o grach z art. 2 i art. 7 Konstytucji.

2. Postanowieniem z 8 października 2012 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu wnioskowi.

2.1. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że wyznaczony przez OZPBR zakres zaskarżenia wykroczył poza ograniczoną rzeczowo zdolność wnioskową organizacji pracodawców. Rozstrzygnięcie to dotyczyło żądania zbadania zgodności: po pierwsze, art. 2 ust. 3-5 ustawy o grach z art. 2 Konstytucji; po drugie, art. 2 ust. 4 i 5 ustawy o grach z art. 83 w zw. z art. 22 Konstytucji oraz art. 31 ust. 3 w zw. z art. 22 i art. 41 ust. 1 Konstytucji; po trzecie, art. 129 ust. 2, art. 135 ust. 2 i art. 138 ust. 1 ustawy o grach z art. 2 Konstytucji; po czwarte, art. 89 ust. 1 pkt 1-3 w zw. z art. 103 pkt 4 i 7 ustawy o grach z art. 2 Konstytucji; po piąte, art. 142 ust. 2 ustawy o grach z art. 2 i art. 7 Konstytucji; po szóste, art. 99, art. 100 i art. 103 ustawy o grach z art. 2 i art. 7 w zw. z art. 112 Konstytucji.

2.2. W ocenie Trybunału za pochodzący od nieuprawnionego podmiotu należało uznać wniosek w zakresie, w jakim powołano w nim przepisy (przedmiot i wzorce kontroli) niewskazane w uchwałach podjętych 24 czerwca 2011 r. przez Walne Zgromadzenie Członków (nr 3) i Zarząd Główny (nr 07/11).

2.3. Zdaniem Trybunału występowanie przez OZPBR w obronie, po pierwsze, interesów gospodarczych swoich członków-przedsiębiorców, po drugie, sfery prywatności osób fizycznych (interes ogólnospołeczny),

uzasadniło niedopuszczalność wydania orzeczenia w odniesieniu do badania zgodności art. 2 ust. 3, art. 4, art. 6 ust. 1 i art. 14 w zw. z art. 3 i art. 129 ust. 3 ustawy o grach z art. 83 w zw. z art. 22 Konstytucji oraz art. 31 ust. 3 w zw. z art. 22 i art. 41 ust. 1 Konstytucji.

2.4. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że adresatem zaskarżonego art. 138 ust. 3 o grach jest organ właściwy w sprawie cofnięcia zezwolenia, co oznaczało, że art. 138 ust. 3 o grach nie mieści się w zakresie działania wnioskodawcy i z tego względu nie podlega kontroli (zgodności z art. 2, art. 31 ust. 3 w zw. z art. 22 i art. 41 ust. 1, art. 83 w zw. z art. 22 Konstytucji) zainicjowanej z pozycji podmiotu o ograniczonej rzeczowo zdolności wnioskowej (art. 191 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 191 ust. 2 Konstytucji).

2.5. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego z argumentacji przedstawionej we wniosku wynikało jednoznacznie, że OZPBR domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją zaniechania prawodawczego (w celu ochrony interesu ogólnospołecznego).

2.6. Trybunał Konstytucyjny zaznaczył, że przeprowadzenie kontroli poziomej norm wywiedzionych z art. 142 ust. 2 ustawy o grach i art. 53 § 1 zdanie drugie ustawy z dnia 10 września 1999 r. – Kodeks karny skarbowy (Dz. U. z 2007 r. Nr 111, poz. 765, ze zm.) wykracza poza kompetencje Trybunału Konstytucyjnego (art. 188 pkt 1-3 Konstytucji).

2.7. Trybunał Konstytucyjny uznał, że poza kompetencjami Trybunału leży badanie zgodności kwestionowanych przepisów z art. 8 powołanej przez wnioskodawcę dyrektywy 98/34/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 22 czerwca 1998 r. ustanawiającej procedurę udzielania informacji w dziedzinie norm i przepisów technicznych oraz zasad dotyczących usług społeczeństwa informacyjnego (Dz. Urz. UE L 204 z 21.07.1998, s. 37, ze zm.) – aktu niemieszczącego się w katalogu źródeł prawa, które mogą być powoływane jako wzorce kontroli w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym (dyrektywa nie mieści się w katalogu, o którym mowa w art. 188 pkt 1-3 Konstytucji).

Trybunał Konstytucyjny ponadto podkreślił, że nie podlega jego kognicji rozpatrywanie zarzutu z płaszczyzny stosowania (a właściwie niezastosowania) prawa, tzn. powołanych przez wnioskodawcę § 4, § 5, § 8, § 10 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 23 grudnia 2002 r. w sprawie sposobu funkcjonowania krajowego systemu notyfikacji norm i aktów prawnych (Dz. U. Nr 239, poz. 2039, ze zm.).

2.8. Trybunał Konstytucyjny uznał, że nie podlega jego kognicji ocena zaskarżonych przepisów w aspekcie celowości.

3. W zażaleniu z 22 października 2012 r. wnioskodawca wnosi „o uwzględnienie przez Trybunał Konstytucyjny (...) zażalenia w całości i skierowanie sprawy do rozpoznania na rozprawie”.

4. Do Trybunału wpłynęło również pismo z 3 grudnia 2012 r., zatytułowane „Pismo uzupełniające wnioskodawcy”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 36 ust. 4 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) wnioskodawcy przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania wnioskowi dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w zw. z art. 36 ust. 6-7 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania wnioskowi dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

2. Zaskarżonemu postanowieniu OZPBR zarzuca „naruszenie prawa materialnego, poprzez błędną jego wykładnię, a to art. 191 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 191 ust. 2 Konstytucji RP polegającą na przyjęciu, iż zakwestionowane we »wniosku« z 30 czerwca 2011 r. przepisy ustawy (...) o grach hazardowych (...) nie mieszczą się w zakresie działania Wnioskodawcy i przez to nie jest on podmiotem uprawnionym w rozumieniu art. 191 ust. 2

Konstytucji RP do skierowania do Trybunału Konstytucyjnego »wniosku« o zbadanie zgodności zakwestionowanych przepisów ustawy (...) o grach hazardowych z przepisami Konstytucji RP, co skutkowało odmową nadania dalszego biegu »wnioskowi«; tymczasem Wnioskodawcy przysługuje legitymacja procesowa na podstawie art. 191 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 191 ust. 2 Konstytucji RP”.

3. OZPBR podkreśla, że „wnioskodawca dostrzega okoliczności, iż zajęte w niniejszej sprawie stanowisko TK w znacznej mierze determinowane jest poglądem wyrażonym w (...) postanowieniu TK z 28 stycznia 2004 r. W ocenie Wnioskodawcy, uwzględniając linię orzeczniczą TK, ukształtowaną w większości już po wydaniu orzeczenia w sprawie Tw 74/02, a także uwzględniając zmianę ustawodawstwa zwykłego (zwłaszcza art. 5 ustawy z 23 maja 1991 r. o organizacjach pracodawców [...]), powyższy pogląd TK (...) wymaga rewizji”.

3.1. OZPBR twierdzi, że „w postanowieniu TK z 28 stycznia 2004 r. w sprawie o sygn. akt: Tw 74/02 uwzględniono, jako zasadniczą okoliczność przemawiającą za zawężającą wykładnią »spraw objętych zakresem działania« organizacji pracodawców, wykładnię pojęcia »pracodawcy« na podstawie ustawodawstwa zwykłego, a to przez pryzmat normy art. 3 kodeksu pracy, z której wynika, że status pracodawcy – po nowelizacji kodeksu pracy ustawą z 9 listopada 2000 r. – nie zależy od prowadzenia działalności gospodarczej. Wyraźnie więc widać, że przy wykładni wskazanego sformułowania TK odwołał się do pojęcia pracodawcy, które definiuje ustawa zwykła. Co więcej, odwołano się do definicji tego pojęcia wprowadzonego ustawą nowelizującą już po wejściu w życie Konstytucji (...). Tym samym nie sposób nie dostrzec, że zmiana ustawodawstwa zwykłego miała wpływ na wykładnię przepisu konstytucyjnego kreującego legitymację podmiotów do składania wniosków o zbadanie zgodności z Konstytucją RP ustaw i innych aktów prawnych. Wystarczyło więc odpowiednie »definiowanie« pojęcia pracodawcy w ustawie zwykłej, aby TK ograniczył krąg uprawnionych podmiotów do kierowania wniosków o zbadanie zgodności z Konstytucją RP ustaw i innych aktów prawnych”. OZPBR wyraża przekonanie, że „podstawą poglądu TK stało się więc, z jednej strony, definiowanie »pracodawcy« na podstawie ustawy zwykłej kodeks pracy, czyniąc z tej definicji zasadniczy argument za ścieśniającą wykładnią »spraw objętych zakresem działania« organizacji pracodawców, z drugiej natomiast strony, całkowite deprecjonowanie obecnego brzmienia art. 5 ustawy o organizacjach pracodawców, które wyraźnie odwołuje się do ochrony i reprezentowania interesów gospodarczych zrzeszonych w nich członków”. W ocenie OZPBR „dochodzi (...) do rażącej polaryzacji pojęć i to w przestrzeni prawa publicznego. Przy obecnym stanowisku TK zupełnie innego rozstrzygnięcia należy spodziewać się w ramach oceny ustawowego objęcia zadań organizacji pracodawców, którą dokonuje Sąd powszechny (Sąd rejestrowy) rejestrując organizację pracodawców i jej statut w Krajowym Rejestrze Sądowym, jako »reprezentant« władzy sądowniczej, a tą wywiedzioną przez TK”.

3.2. Trybunał Konstytucyjny nie podziela przytoczonego stanowiska z następujących względów.

Trybunał Konstytucyjny przypomina, że uprawnienie do kierowania wniosku do Trybunału Konstytucyjnego jest oparte na normie rangi konstytucyjnej. O istnieniu tego uprawnienia po stronie konkretnego podmiotu nie mogą samodzielnie przesądzać rozwiązania przyjęte w ustawach zwykłych, a tym bardziej zawarte w statutach organizacji. Przy odmiennej interpretacji to nie Konstytucja, ale ustawa lub statut decydowałyby w istocie o przyznaniu takiego uprawnienia. Trybunał Konstytucyjny przypomina, że pojęcie organizacji pracodawców, użyte w art. 191 ust. 1 pkt 4 Konstytucji, należy traktować autonomicznie wobec takiego samego pojęcia na gruncie ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o organizacjach pracodawców (Dz. U. Nr 55, poz. 235, ze zm.; dalej: ustawa o organizacjach pracodawców lub ustawa z 23 maja 1991 r.). Choć są to pojęcia naturalnie z sobą powiązane, to nie muszą być w pełni tożsame pod względem swego znaczenia i zakresu.

Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę, że w art. 191 ust. 2 Konstytucji jest mowa o „ich [podmiotów, o których mowa w art. 191 ust. 1 pkt 4 ustawy zasadniczej, tzn. organizacji pracodawców w autonomicznym rozumieniu konstytucyjnym] zakresie działania”, co przyznaje sam wnioskodawca.

3.3. Trybunał Konstytucyjny w obecnym składzie w pełni podtrzymuje pogląd, zgodnie z którym przyjęcie w Konstytucji nazwy „organizacja pracodawców”, a nie „organizacja osób prowadzących działalność gospodarczą” lub „organizacja przedsiębiorców”, ma istotne znaczenie dla wyznaczenia kręgu podmiotów mających uprawnienie do występowania przed Trybunałem Konstytucyjnym w roli wnioskodawcy. Nie ulega wątpliwości, że gdyby ustrojodawca chciał objąć interesy gospodarcze szczególną ochroną, wyrażającą się w możliwości kierowania wniosku do Trybunału Konstytucyjnego, przyznałby takie uprawnienie organizacjom powołanym do reprezentowania właśnie takich interesów swoich członków (np. izbom gospodarczym). Skoro ustawodawca konstytucyjny nie przyjął powyższego rozwiązania, to zdolność wnioskowa organizacji pracodawców dotyczy tylko

interesów ich członków jako pracodawców, tym bardziej że istnieją kategorie pracodawców, które z założenia nie mogą lub nie muszą prowadzić działalności gospodarczej (por. postanowienie pełnego składu Trybunału Konstytucyjnego z 28 stycznia 2004 r., Tw 74/02, OTK ZU nr 1/B/2004, poz. 2).

3.4. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że podmiot inicjujący rozpoznanie wstępne z pozycji organizacji pracodawców ma obowiązek wykazać, że norma wyprowadzona z przepisu ustawy lub postanowienia statutu, powołanych we wniosku na dowód przynależności materii, zawartej w kwestionowanym uregulowaniu, do kategorii spraw objętych zakresem działania wnioskodawcy, jest spójna z normą wywiedzioną z art. 191 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 191 ust. 2 Konstytucji. Innymi słowy, wnioskodawca musi dowieść, że powołany przezeń zakres działania określony ustawowo lub statutowo odpowiada zakresowi działania, o którym mowa w art. 191 ust. 2 w zw. z art. 191 ust. 1 pkt 4 Konstytucji.

3.5. Jeżeli Trybunał Konstytucyjny zwraca w swoim orzecznictwie uwagę wnioskodawców na uregulowanie zawarte w art. 3 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (Dz. U. z 1998 r. Nr 21, poz. 94, ze zm.; dalej: kodeks pracy), to nie po to, by dokonywać w ten sposób wykładni Konstytucji w zgodzie z ustawą, lecz po to, by ułatwić inicjatorom postępowań sądowokonstytucyjnych dostrzeżenie, że uchwycona przez ustawodawcę w definicji zawartej w art. 3 kodeksu pracy cecha, tzn. okoliczność zatrudniania pracowników, odpowiada – wynikającej z samej natury rzeczy – istocie statusu pracodawcy, którego emanacją jest organizacja pracodawców w rozumieniu art. 191 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 191 ust. 2 Konstytucji. Chodzi zatem o zasygnalizowanie, że rozwiązanie przyjęte w art. 3 kodeksu pracy jest spójne z normą o wyższej mocy prawnej wywiedzioną z art. 191 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 191 ust. 2 Konstytucji. Z tą ostatnią normą koherentne jest także uregulowanie zawarte w art. 5 w zw. z art. 1 ust. 2 ustawy o organizacjach pracodawców, w zakresie, w jakim przewiduje że podstawowym zadaniem związków pracodawców jest ochrona praw zrzeszonych członków, czyli pracodawców.

Trybunał Konstytucyjny uznaje jednak za nieadekwatne odnoszenie wszystkich kryteriów, które cechują organizację pracodawców na gruncie ustawy z 23 maja 1991 r., w szczególności tych dotyczących reprezentowania interesów gospodarczych zrzeszonych członków, do konstytucyjnego pojęcia organizacji pracodawców w rozumieniu art. 191 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 191 ust. 2 ustawy zasadniczej. Nie oznacza to, oczywiście, że Trybunał odmawia organizacjom pracodawców w ujęciu ustawy z 23 maja 1991 r. możliwości obrony interesów gospodarczych zrzeszonych w nich członków w drodze wniosków podmiotów legitymowanych generalnie (art. 191 ust. 1 pkt 1 Konstytucji).

3.6. Mając powyższe na względzie, Trybunał Konstytucyjny nie dostrzega okoliczności uzasadniających odejście w rozpatrywanej sprawie od stanowiska zajętego w dotychczasowej judykaturze Trybunału. Wobec powyższego Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że postawione w zażaleniu zarzuty naruszenia art. 191 ust. 1 pkt 4 i art. 191 ust. 2 Konstytucji nie zasługują na uwzględnienie.

4. Wnioskodawca twierdzi, że „w większości przypadków realizacja celu ekonomicznego podmiotu prowadzącego działalność gospodarczą wiąże się z zatrudnieniem pracowników. Istnieją też kategorie pracodawców, którzy nie mogą lub nie muszą prowadzić działalności gospodarczej. (...) Niewątpliwie więc konstytucyjny termin »pracodawcy« obejmuje również pracodawcę zatrudniającego pracowników dla realizacji celu ekonomicznego w związku z prowadzoną przez siebie działalnością gospodarczą”. W ocenie OZPBR, „mając na uwadze, że pojęcie »pracodawcy« obejmuje podmioty zatrudniające pracowników także w związku z prowadzoną przez nie działalnością gospodarczą, logicznym jest, że sprawami objętymi zakresem działania organizacji zrzeszających takich pracodawców będą również ich interesy gospodarcze”. Zdaniem wnioskodawcy w wypadku „pracodawców, którzy nie prowadzą działalności gospodarczej, (...) mogą występować inne od gospodarczych interesy”.

4.1. Ustosunkowując się do przytoczonego stanowiska, Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że intencją ustrojodawcy było przyznanie ochrony tylko takim interesom członków organizacji pracodawców, które mają pewien wspólny mianownik. Cechą, którą muszą odznaczać się aspirujące do uzyskania statusu pracodawcy (naturalny *conditio sine qua non* przynależności do organizacji pracodawców) podmioty – zarówno te będące, jak i te niebędące przedsiębiorcami, jest zatrudnianie pracowników, nie zaś prowadzenie działalności gospodarczej.

4.2. Trybunał Konstytucyjny przypomina ponadto, że przyznanie organizacjom pracodawców, związkom zawodowym oraz organizacjom zawodowym ograniczonej rzeczowo zdolności wnioskowej w jednym przepisie (art. 191 ust. 1 pkt 4 Konstytucji) wskazuje, że zakres tego uprawnienia powinien być wyznaczany jednolicie.

Skoro organizacje zawodowe (a tym bardziej związki zawodowe) nie stanowią uniwersalnej formy zrzeszania się podmiotów gospodarczych, to tym samym nie można postrzegać organizacji pracodawców jako podmiotów, których rolą ustrojową jest ochrona interesów ekonomicznych związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej przez członków organizacji.

5. W przekonaniu OZPBR „nie znajduje (...) uzasadnienia (...) argument TK, iż racjonalny ustawodawca chcąc objąć »interesy gospodarcze« szczególną ochroną, wyrażającą się w możliwości kierowania wniosku do Trybunału, przyznałby takie uprawnienie organizacjom powołanym do reprezentowania właśnie takich interesów swoich członków (np. izbom gospodarczym). Brak bowiem racjonalnego argumentu do uznania tezy o »wyjątkowym« charakterze wskazanego uprawnienia”.

W odniesieniu do przytoczonego stanowiska należy podkreślić, że skoro orzeczenie Trybunału stwierdzające niezgodność określonego przepisu z wzorcami kontroli wywołuje tak doniosły skutek, jakim jest wyeliminowanie kwestionowanych uregulowań z porządku prawnego, to tym samym podjęcie uchwały w sprawie hierarchicznej kontroli zgodności norm stanowi czynność o charakterze nadzwyczajnym, a możliwość wystąpienia z wnioskiem do sądu konstytucyjnego (zdolność wnioskowa) jest uprawnieniem o charakterze wyjątkowym.

6. OZPBR wychodzi z założenia, że „działania tych organizacji [pracodawców] dotyczą (...) życiowych problemów milionowych rzesz ludzi pracujących w gospodarce narodowej. Pozostawienie poza efektywną ochroną konstytucyjną interesów gospodarczych tych organizacji bezpośrednio uderza w miliony rzesz ludzi pracujących dla pracodawców”. OZPBR twierdzi, że „pogląd TK o braku ochrony »interesów gospodarczych« w ramach skargi abstrakcyjnej, wyprowadzony wyłącznie w drodze wykładni TK, skutkuje wyjęciem poza nawias tej istotnej sfery ustawodawstwa, co *de facto* deprecjonuje jej znaczenie. Argument o racjonalności ustawodawcy może tymczasem zostać wykorzystany właśnie w uzasadnieniu stanowiska, iż ta sfera interesów, jako objęta zakresem działania organizacji pracodawców, jako najbardziej adekwatnej grupy (pracodawcy prowadzący działalność gospodarczą), nie wymagała przyznawania legitymacji kolejnym podmiotom (np. izbom gospodarczym)”.

6.1. Trybunał Konstytucyjny w obecnym składzie potwierdza, że nieprzekonująca jest przedstawiona we wniosku i podtrzymywana w zażaleniu argumentacja, iż grupy pracodawców prowadzących działalność gospodarczą są najbardziej adekwatną grupą podmiotów do inicjowania kontroli konstytucyjności ustawodawstwa gospodarczego, skoro działalność gospodarczą mogą prowadzić również członkowie zrzeszeni w organizacjach zawodowych.

6.2. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego jest czymś naturalnym, że normatywna regulacja sfery gospodarczej rzutuje na sytuację ekonomiczną całego społeczeństwa, w szczególności zaś – przedsiębiorców i pracowników. Trybunał Konstytucyjny zwraca natomiast uwagę, że przepisy poddane kontroli nie kształtują, negatywnie modyfikując, ani statusu pracodawcy, ani pracownika. W konsekwencji nie wyznaczają relacji pracodawca – pracownik, których niekonstytucyjność uzasadniłaby wydanie orzeczenia w niniejszej sprawie (zob. postanowienie TK z 3 lutego 2010 r., Tw 25/09 i wymienione tam orzeczenia).

Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że uznanie istnienia po stronie organizacji pracodawców uprawnienia do podważania konstytucyjności przepisów prawnych tylko dlatego, że oddziałują one na funkcjonowanie zrzeszonych w niej przedsiębiorców czy życie „rzesz ludzi”, prowadziłoby do rozszerzenia ograniczonej rzeczowo zdolności wnioskowej wspomnianego podmiotu na bliżej nieokreśloną kategorię aktów normatywnych, i w konsekwencji równałoby się z uznaniem przesłanki wynikającej z art. 191 ust. 2 Konstytucji za prawnie nieznaczące kryterium oceny legitymacji procesowej w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym.

7. Zdaniem OZPBR „osobnego poruszenia wymaga kwestia występujących w orzecznictwie TK przykładów orzeczeń dotyczących wniosków organizacji pracodawców, w których sam Trybunał przyjął stanowisko odbiegające od poglądu wyrażonego w postanowieniu w sprawie o sygn. akt: Tw 74/02”. Na poparcie przytoczonego stanowiska wnioskodawca powołuje się na sprawy o sygn. K 18/03, K 60/07, K 23/07.

7.1. W odniesieniu do powyższego należy zaznaczyć, że rozpoznanie przez Trybunał Konstytucyjny wniosku Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych w sprawie o sygn. K 18/03 nie dowodzi – wbrew twierdzeniu wnioskodawcy – odstąpienia przez Trybunał od utrwalonej linii orzeczniczej w kwestii ograniczonej rzeczowo legitymacji procesowej organizacji pracodawców w postępowaniu o zbadanie hierarchicznej zgodności norm. Wyrok z 3 listopada 2004 r. (OTK ZU nr 10/A/2004, poz. 103), wydany w sprawie o sygn. K 18/03, dotyczył

bowiem odpowiedzialności podmiotu zbiorowego (pracodawcy) za popełnione przez osoby fizyczne (pracowników) czyny zabronione pod groźbą kary.

7.2. OZPBR twierdzi, że „w sprawie o sygn. akt K 60/07 Trybunał dopuścił do postępowania merytorycznego wniosek organizacji pracodawców, w którym zarzucono niezgodność ustawy z 11 maja 2007 r. o tworzeniu i działaniu wielkopowierzchniowych obiektów handlowych m.in. z wolnością działalności gospodarczej. (...) Postępowanie o sygn. akt K 60/07 zakończyło się umorzeniem, ale spowodowanym inną okolicznością niż brak legitymacji wnioskodawcy (postanowienie z 5 listopada 2008 r.)”.

W odniesieniu do przytoczonego stanowiska należy przypomnieć, że Trybunał weryfikuje legitymację wnioskodawcy na każdym etapie postępowania. Trzeba jednocześnie pamiętać, że zaistnienie chociażby jednej okoliczności, o których mowa w art. 39 ust. 1 ustawy o TK, uzasadnia w sposób wystarczający umorzenie postępowania (art. 39 ust. 2 ustawy o TK). Skoro w sprawie o sygn. K 60/07 Trybunał umorzył postępowanie ze względu na zbędność wydania wyroku (art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK), to tym samym nie było potrzeby wskazywania innej podstawy umorzenia postępowania, w szczególności przesłanki niedopuszczalności wydania orzeczenia (art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK) z uwagi na brak zdolności wnioskowej po stronie inicjatora postępowania. W postanowieniu z 5 listopada 2008 r. (K 60/07, OTK ZU nr 9/A/2008, poz. 161) znalazło się wyraźne zastrzeżenie w brzmieniu: „ze względu na to, że zaskarżona ustawa utraciła moc obowiązującą z chwilą ogłoszenia w Dzienniku Ustaw wyroku w sprawie o sygn. K 46/07, Trybunał uznał za niecelowe rozstrzygnięcie podniesionej przez Prokuratora Generalnego kwestii legitymacji PKPP Lewiatan”. Powyższa okoliczność nie była zatem równoznaczna z automatycznym uznaniem przez Trybunał istnienia po stronie podmiotu, który wszczął procedurę w sprawie o sygn. K 60/07, zdolności występowania o hierarchiczną kontrolę zgodności norm ani z przesądzeniem kwestii jego legitymacji procesowej w ewentualnych przyszłych postępowaniach.

7.3. OZPBR podnosi, że „w uzasadnieniu wyroku TK z 1 lipca 2008 r., sygn. akt K 23/07 [OTK ZU nr 6/A/2008, poz. 100], [Trybunał] stwierdza, że »ocena, w jakim zakresie organizacja pracodawców jest uprawniona do występowania do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem w sprawach wskazanych w art. 188 pkt 1-3 Konstytucji, powinna zostać dokonana na podstawie ustawy z 23 maja 1991 r. o organizacjach pracodawców [...], a następnie na podstawie statutu tej organizacji«. Jest to stanowisko niespójne z poglądem TK wyrażonym w postanowieniu Tw 74/02”.

Trybunał Konstytucyjny w obecnym składzie nie podziela poglądu wnioskodawcy. W ocenie Trybunału przytoczony w zażaleniu fragment orzeczenia w sprawie o sygn. K 23/07 nie dowodzi braku spójności orzecznictwa Trybunału, a wręcz przeciwnie – zawiera kwintesencję uprzednich wywodów Trybunału na temat relacji pomiędzy ustawą i statutem a Konstytucją w aspekcie legitymacji procesowej w zakresie abstrakcyjnej kontroli norm. Chodziło zatem o podkreślenie, że inicjator postępowania sądowokonstytucyjnego występujący do Trybunału z pozycji podmiotu o ograniczonej rzeczowo zdolności wnioskowej ma obowiązek wykazać, iż norma wyprowadzona z przepisu ustawy lub postanowienia statutu, powołanych we wniosku na dowód przynależności materii – zawartej w kwestionowanym uregulowaniu – do kategorii spraw objętych zakresem działania wnioskodawcy, jest spójna z normą wywiedzioną z art. 191 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 191 ust. 2 Konstytucji.

8. OZPBR twierdzi, że „aktualnie trudno mówić o »utrwalonej« linii orzeczniczej co do wykładni przesłanki zawartej w art. 191 ust. 2 Konstytucji RP. Jest bezsporne bowiem, że w sprawach wszczynanych wnioskami jednostek samorządu terytorialnego (wyrok w sprawie o sygn. akt: K 10/09), jak też organizacji zawodowych (wyroki np. w sprawach o sygn. akt: K 3/10, U 8/08), Trybunał podchodzi do legitymacji »wnioskodawcy« (art. 191 ust. 1 pkt 2, pkt 3 i pkt 4 Konstytucji RP) znacznie łagodniej, niż w przypadku organizacji pracodawców. Chodzi przede wszystkim o to, że TK – ustalając treść »spraw objętych zakresem działania« – odwołuje się w innych przypadkach wprost do ustawy określającej zadania »wnioskodawcy«”. Wnioskodawca dodaje, że „ustalając, czy dane zagadnienie należy do spraw objętych zakresem działania jednostki samorządowej TK opiera się na ustawach zwykłych (np. postanowienie TK z 8 lipca 2008 r. w sprawie o sygn. akt: K 40/06; wyrok TK z 24 listopada 2008 r. w sprawie o sygn. akt: K 66/07)”.

8.1. W odniesieniu do przywołanego stanowiska trzeba przede wszystkim przypomnieć, że badanie legitymacji w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym następuje *a casu ad casum* i obejmuje wyłącznie konkretny – oparty na jednej, określonej uchwale w sprawie hierarchicznej kontroli zgodności norm – wniosek, który inicjuje rozpoznanie wstępne. Oznacza to, że wynik tej analizy zależy w danym przypadku od okoliczności rozpatrywanej sprawy (por. postanowienie TK z 19 lipca 2011 r., Tw 3/11, OTK ZU nr 4/B/2011, poz. 284). Wymaga

nadto podkreślenia, że rolą Trybunału Konstytucyjnego jest zbadanie legitymacji wnioskodawcy w rozpatrywanej sprawie. W konsekwencji, sąd konstytucyjny nie może sugerować się poglądem wyrażonym w orzeczeniu, które wydał w ramach innego postępowania, ani poczynionymi tamże ustaleniami oraz przesłankami wskazanymi jako podstawy odmowy. Trybunał Konstytucyjny ocenia legitymację procesową podmiotu występującego z wnioskiem, biorąc pod uwagę konkretne okoliczności rozpatrywanej sprawy. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że konkretyzacja kryteriów dopuszczalności inicjowania postępowania przez podmioty wskazane w art. 191 ust. 1 pkt 3-5 Konstytucji musi zawsze następować na tle konkretnych wniosków zgłaszanych przez konkretne podmioty (por. powołany wyrok TK z 13 lipca 2011 r., K 10/09, OTK ZU nr 6/A/2011, poz. 56).

8.2. Niezależnie od powyższego Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę, że rozróżnienie podmiotów posiadających legitymację ogólną i ograniczoną należy odczytywać w powiązaniu z wyraźnym oddzieleniem poszczególnych wnioskodawców z tej drugiej kategorii w ramach punktów 3-5 art. 191 ust. 1 Konstytucji. Nie mamy w tym przypadku do czynienia z wyliczeniem podobnym do tego, jakie zastosowano w art. 191 ust. 1 pkt 1 Konstytucji, gdyż poszczególne podmioty wyposażone w ograniczone prawo inicjowania kontroli konstytucyjności zostały ujęte osobno w ramach kolejnych punktów w art. 191 ust. 1 Konstytucji. Dokonywanie wykładni przesłanki wynikającej z art. 191 ust. 2 Konstytucji wymaga zatem uwzględnienia nie tylko jej zawężającego charakteru co do zakresu zaskarżenia, lecz także jej specyficznego znaczenia w perspektywie roli ustrojowej każdego z wnioskodawców, o których mowa kolejno w art. 191 ust. 1 pkt 3-5 Konstytucji.

8.3. Trybunał Konstytucyjny przypomina, że to na podmiocie występującym z wnioskiem do Trybunału spoczywa ciężar dowodu (wykazania), że kwestionowany akt normatywny dotyczy zakresu działania wnioskodawcy w rozumieniu art. 191 ust. 2 Konstytucji. Trybunał Konstytucyjny jest natomiast zobligowany do weryfikacji legitymacji procesowej na każdym etapie postępowania w konkretnej sprawie. Wiąże się to bezpośrednio z obowiązkiem Trybunału działania wyłącznie na podstawie i w granicach prawa (art. 7 Konstytucji), a więc możliwością podejmowania hierarchicznej kontroli norm jedynie na wniosek uprawnionego podmiotu.

8.4. Jeżeli w procesie weryfikacji legitymacji wnioskodawcy Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę na przepisy ustawy lub statutu, to po to, ażeby sprawdzić, czy podmiot inicjujący rozpoznanie wstępne posiada – na gruncie ustawy (np. rada gminy w odróżnieniu od wójta) lub statutu (władza stanowiąca w odróżnieniu od organu wykonawczego) – status odpowiednio organu stanowiącego jednostki samorządu terytorialnego, o którym mowa w art. 191 ust. 1 pkt 3 Konstytucji lub ogólnokrajowej władzy organizacji pracodawców albo ogólnokrajowej władzy organizacji zawodowej w rozumieniu art. 191 ust. 1 pkt 4 Konstytucji (aspekt formalny).

Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że wyznacznikiem legitymacji procesowej wnioskodawców w aspekcie formalnym, tzn. organów stanowiących jednostek samorządu terytorialnego (art. 191 ust. 1 pkt 3 Konstytucji), ogólnokrajowych władz organizacji pracodawców, ogólnokrajowych władz organizacji zawodowych (art. 191 ust. 1 pkt 4 Konstytucji), są istota i rola ustrojowa (nie zaś wyłącznie ustawowa czy statutowa) wnioskodawców w aspekcie materialnym, tj. odpowiednio – jednostek samorządu terytorialnego, organizacji pracodawców, organizacji zawodowych.

8.5. Trybunał Konstytucyjny przypomina, że organy stanowiące jednostek samorządu terytorialnego nie mogą wnioskować o hierarchiczną kontrolę zgodności norm w jakiegokolwiek sprawie „dotyczącej” tej jednostki lub wspólnoty samorządowej. Mogą to być sprawy, o bycie których przesądza istota samorządu terytorialnego (zob. postanowienie TK z 8 lipca 2008 r., K 40/06, OTK ZU nr 6/A/2008, poz. 113 oraz powołany wyrok TK z 13 lipca 2011 r., K 10/09). Podobnie ma się rzecz w przypadku organizacji pracodawców, w odniesieniu do których rozstrzygającą rolę odgrywa istota statusu pracodawcy, tzn. zatrudnianie pracowników (zob. orzecznictwo powołane w zaskarżonym postanowieniu). Analogicznie istotą organizacji zawodowej jest reprezentowanie praw zrzeszonych członków w aspekcie wykonywania określonej profesji (zob. postanowienia TK z 30 maja 2000 r., U 5/99, OTK ZU nr 4/2000, poz. 114 oraz 1 września i 7 stycznia 2009 r., Tw 13/08, OTK ZU nr 1/B/2009, poz. 5 i 6).

8.6. Wnioskodawca podnosi, że „w wydanym w pełnym składzie wyroku TK z 13 lipca 2011 r. w sprawie o sygn. akt: K 10/09, TK przyjął, że wniosek jednostki samorządowej jest dopuszczalny w sytuacjach, gdy skarżone przepisy mają wpływ na interes ekonomiczny (majątkowy) jednostki będącej wnioskodawcą”.

Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że rozstrzygnięcie w sprawie o sygn. K 10/09 było uzasadnione koniecznością zwrócenia uwagi na charakter prawny jednostki samorządu terytorialnego (art. 191 ust. 1 pkt 3 Konstytucji) jako bytu odmiennego (substrat terytorialno-majątkowy – art. 164 i art. 165 Konstytucji) od podmiotów, o których

mowa w art. 191 ust. 1 pkt 4 Konstytucji, tzn. związków zawodowych, organizacji pracodawców, organizacji zawodowych (substrat osobowy).

8.7. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego nie sposób zgodzić się z wnioskodawcą, który twierdzi, że „w szczególności w sprawach z wniosków organizacji zawodowych TK nie określa zakresu legitymacji (zdolności) wnioskowej poprzez interpretację pojęć »zawód« czy »osoba wykonująca zawód« – tak jak czyni się to w przypadku organizacji »pracodawców« – lecz po prostu sięga do ustawy, która określa zakres zadań danego konkretnego »wnioskodawcy«”.

Wymaga bowiem przypomnienia, że w swoich orzeczeniach Trybunał Konstytucyjny podkreślał niejednokrotnie, że organizacja zawodowa, o której mowa w art. 191 ust. 1 pkt 4 Konstytucji, musi spełniać trzy podstawowe kryteria. Po pierwsze, powinna zrzeszać osoby fizyczne (kryterium podmiotowe), po drugie, członkowie organizacji winni stale i w celach zarobkowych wykonywać jedno lub kilka z wyodrębnionych zajęć, które mogą być uznane za zawód (kryterium przedmiotowe), po trzecie, podstawowym celem i zadaniem takiej organizacji winno być reprezentowanie interesów całego środowiska, całej grupy zawodowej (kryterium funkcjonalne). Trybunał zwracał również uwagę, że wykonywanie zawodu może przybierać różne formy. Na ogół zawód jest wykonywany w ramach stosunku pracy albo – w przypadku tzw. wolnych zawodów – w ramach innych stosunków prawnych (np. umowy o dzieło, zlecenia itp.). Jak podkreślał Trybunał, zdarza się również, że osoby prawne prowadzą działalność gospodarczą, w realizowaniu której uczestniczą osoby fizyczne, wykonujące określony zawód. Zastrzegając jednak wyraźnie, że zawód wykonują wyłącznie osoby fizyczne, nie zaś podmioty gospodarcze, które osoby takie zatrudniają. Na poziomie wykładni językowej pojęcie zawodu jest bowiem – w ocenie Trybunału – związane z posiadaniem określonych umiejętności lub kwalifikacji. Trybunał przypominał, że Konstytucja w art. 65 ust. 1 zapewnia każdemu wolność wyboru i wykonywania zawodu. Zdaniem Trybunału, skoro przepis ten znajduje się w rozdziale o wolnościach, prawach i obowiązkach człowieka i obywatela, należy przyjąć, iż jego adresatami są osoby fizyczne. Wolność wykonywania zawodu powiązana została z wolnością wyboru miejsca pracy, co dodatkowo potwierdza tezę, iż przepis Konstytucji dotyczy tylko osób fizycznych; tylko one bowiem mogą podjąć pracę w prawnym znaczeniu tego słowa. Brak jest natomiast możliwości uznania za zawód takiej sfery działalności, którą podejmują także osoby prawne. Konstytucja w art. 17 ust. 2 zdanie drugie wyraźnie odróżnia wolność wykonywania zawodu od wolności działalności gospodarczej, o której mowa w odrębnych przepisach Konstytucji, np. art. 20 i art. 22 (zob. powołane postanowienia TK z 30 maja 2000 r., U 5/99 oraz 1 września i 7 stycznia 2009 r., Tw 13/08).

9. Zdaniem OZPBR „twierdzenie TK, że »wskazany przepis (art. 138 ust. 3 ustawy z 19 listopada 2009 r.) nie podlega kontroli, ponieważ adresatem zaskarżonego przepisu jest organ właściwy w sprawie cofnięcia zezwolenia«, (...) jest niezasadne. Wynika z tego bowiem, że zdaniem TK wnioskodawca legitymowany szczególnie musi być adresatem zaskarżanego przepisu. Tymczasem takie stanowisko nie ma uzasadnienia w brzmieniu art. 191 ust. 2 Konstytucji RP, a ponadto w innych orzeczeniach TK badał także tego typu przepisy (np. wyrok w sprawie o sygn. akt: K 13/05, w której z wniosku organizacji pracodawców TK zbadał konstytucyjność przepisu adresowanego do organu administracji, tj. PFRON)”.

W odniesieniu do przywołanego zarzutu należy zwrócić uwagę, że wnioskodawca nie dostrzega całokształtu okoliczności, które uzasadniły odmowę nadania wnioskowi OZPBR dalszego biegu w zakresie badania konstytucyjności art. 138 ust. 3 ustawy o grach. W zaskarżonym postanowieniu Trybunał Konstytucyjny trafnie wskazał, że kwestionowany przepis nie może podlegać kontroli zgodności z zasadami ochrony zaufania obywatela do państwa i przyzwoitej legislacji oraz zasady praworządności (ochrona systemu prawa) ani z zasadą proporcjonalności „w stosunku do ustawowego ograniczenia wolności gospodarczej i osobistej” (interes ogólnospołeczny, w tym gospodarczy).

Trybunał Konstytucyjny odsyła ponadto do rozważań zawartych w pkt 8.1 niniejszego uzasadnienia, odnoszących się do badania legitymacji w postępowaniu sądowokonstytucyjnym (*a casu ad casum*).

10. Trybunał Konstytucyjny zauważa, że wnioskodawca, podtrzymując w zażaleniu, że „ingerencja w prawa podmiotowe nie jest »zabezpieczona« odpowiednimi gwarancjami proceduralnymi, pozwalającymi na kontrolę czynności operacyjnych”, z drugiej zaś strony – twierdząc, że „przedmiotem (...) zarzutu nie jest zaniechanie”, sam sobie przeczy.

OZPBR przekonuje, że „wskazane przepisy są o tyle »niekonstytucyjne«, że zawierają nieograniczone, albo niewystarczająco ograniczone uprawnienia organów administracji publicznej ingerujące w prawa innych podmiotów. Należy przy tym podkreślić, że zarzuty formułowane w taki właśnie sposób były już kierowane do TK i nie

uznawano ich za »zaniechanie legislacyjne« (np. wyrok w sprawie o sygn. akt: K 54/07)”. Trybunał Konstytucyjny odsyła w tym zakresie do rozważań zawartych w pkt 8.1 niniejszego uzasadnienia.

Trybunał Konstytucyjny podtrzymuje także zajęte w zaskarżonym postanowieniu stanowisko, zgodnie z którym przedstawiony przez wnioskodawcę zarzut dotyczący „dolegliwości dla obywateli” wykracza poza ograniczoną zdolność wnioskową podmiotu inicjującego postępowanie sądowokonstytucyjne z pozycji organizacji pracodawców.

11. OZPBR wyraża przekonanie, że „»sprzeczność horyzontalna«, spowodowana wejściem w życie zaskarżonego przepisu [art. 142 ust. 2 ustawy o grach], jest przyczyną jego niezgodności z zasadami poprawnej legislacji”.

Abstrahując od argumentacji koncentrującej się ewidentnie na „sprzeczności horyzontalnej”, Trybunał Konstytucyjny przypomina, że w zaskarżonym postanowieniu odmówił wnioskowi nadania dalszego biegu w odniesieniu do badania konstytucyjności powołanego przepisu przede wszystkim z uwagi na wykroczenie przez OZPBR poza ograniczoną rzeczowo zdolność wnioskową organizacji pracodawców (występowanie w interesie ogólnospołecznym, w szczególności w obronie systemu prawa).

12. OZPBR polemizuje z poglądem, zgodnie z którym „we wniosku podmiotu legitymowanego szczególnie nie można stawiać zarzutów naruszenia procedury ustawodawczej”. W przekonaniu wnioskodawcy „jest to (...) stanowisko niespójne z wcześniejszym orzecnictwem TK, np. wyrokiem pełnego składu TK w sprawie o sygn. akt: K 6/06 czy wyrok[iem] w sprawie o sygn. akt: K 42/05”.

W ocenie Trybunału przytoczona argumentacja zażalenia nie zasługuje na uwzględnienie, skoro (pomijając okoliczność występowania w interesie ogólnospołecznym) OZPBR nie wykazał, jakie konkretnie uprawnienia przysługujące OZPBR w ramach procesu ustawodawczego zostały w stosunku do niego naruszone.

Trybunał Konstytucyjny przypomina ponadto, że zarzuty wnioskodawcy nie mogą być uwzględnione w zakresie, w jakim zaskarżona ustawa zawiera unormowania sięgające poza kwestie odnoszące się do podmiotu, o którym mowa w art. 191 ust. 1 pkt 4 Konstytucji (zob. wyrok z 19 kwietnia 2006 r., K 6/06, OTK ZU nr 4/A/2006, poz. 45). Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę, że zarówno w sprawie o sygn. K 6/06, jak i w sprawie o sygn. K 42/05 (zob. wyrok z 22 maja 2007 r., OTK ZU nr 6/A/2007, poz. 49), zarzuty były skierowane przeciwko ustawom regulującym funkcjonowanie wnioskodawców jako samorządów zawodowych adwokatów i doradców podatkowych. Natomiast w zaskarżonym w niniejszej sprawie zakresie kwestionowana ustawa o grach wykracza poza krąg spraw, który obejmuje legitymacja podmiotu występującego o hierarchiczną kontrolę norm z pozycji organizacji pracodawców, tzn. OZPBR.

13. OZPBR podnosi w zażaleniu, że „w pkt 13.3 uzasadnienia zaskarżonego postanowienia TK z 8 października 2012 r. pada stwierdzenie, że zarzut braku notyfikacji leży poza kompetencjami TK, ponieważ obowiązek notyfikacji wynika z prawa wtórnego UE. Problem ten jest jednak nie tylko bardzo szeroki i niejednoznaczny, a w orzecnictwie TK zdarzyła się już sprawa, w której TK zbadał merytorycznie (w pełnym składzie) zarzut niekonstytucyjności trybu ustawodawczego, wynikający z nieprzedstawienia Sejmowi przez Radę Ministrów opinii Europejskiego Banku Centralnego (wyrok w sprawie o sygn. akt: Kp 4/08). Uzasadniony jest więc wniosek, że niedochowanie na etapie procedury ustawodawczej obowiązków wynikających z prawa europejskiego może być analizowane także z perspektywy konstytucyjnej zasady praworządności”. W ocenie OZPBR „TK błędnie odczytał intencję wnioskodawcy”. OZPBR przekonuje, że „zarzutem nie było naruszenie dyrektywy UE, lecz naruszenie Konstytucji spowodowane pominięciem istotnego etapu postępowania ustawodawczego (tj. etapu notyfikacji)”.

W ocenie Trybunału przytoczona argumentacja zażalenia nie zasługuje na uwzględnienie, skoro (pomijając okoliczność występowania w interesie ogólnospołecznym, w szczególności w celu obrony systemu prawa) powołana na poparcie zawartych w zażaleniu sprawa Kp 4/08 była rozpatrywana z inicjatywy podmiotu legitymowanego generalnie (art. 191 ust. 1 pkt 1 Konstytucji), nie zaś z wniosku ogólnokrajowych władz organizacji pracodawców (art. 191 ust. 1 pkt 4 Konstytucji).

14. OZPBR podnosi w zażaleniu, że „w pkt 14 uzasadnienia zaskarżonego postanowienia (...) wskazano, że wnioskodawca żąda od Trybunału oceny stanu faktycznego oraz kwestionuje celowość przepisu, co nie należy do kompetencji TK”. W ocenie wnioskodawcy „TK błędnie odczytuje intencję wnioskodawcy”. OZPBR przekonuje, że „wnioskodawca zamierza (...) – wskazując na faktyczne skutki obowiązywania zaskarżonego przepisu – wykazać, że ingerencja spowodowana przez zaskarżony przepis jest nadmierna i przez to niekonstytucyjna. Taki sposób analizy problemu konstytucyjnego jest jak najbardziej dopuszczalny i spotykany w orzecnictwie TK. Polega on na ocenie skutków, jakie zaskarżona regulacja wywołuje w praktyce jej stosowania (np. wyroki

w sprawach o sygn. akt: P 3/06 oraz P 12/09). Co więcej, bez oceny tego typu faktów TK nie jest w stanie dokonać prawidłowej oceny proporcjonalności ingerencji”.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że przedstawione twierdzenia nie podważają trafności zaskarżonego rozstrzygnięcia, w szczególności z tego względu, że w ocenie Trybunału nie znajduje uzasadnienia postępowanie się przez wnioskodawcę w niniejszej sprawie, rozpoznawanej w ramach kontroli abstrakcyjnej, argumentacją z analogii do orzeczeń zapadłych w trybie kontroli konkretnej, która przybiera formę odpowiedzi na pytania prawne, dotyczące zagadnień mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy toczącej się przed sądem.

Na marginesie należy zasygnalizować, że OZPBR podkreśla, iż w piśmie z 3 grudnia 2012 r. wnioskodawca „w sposób szczegółowy ustosunkowuje się do stanowiska i twierdzeń Trybunału Konstytucyjnego zawartych w zaskarżonym postanowieniu”. Okoliczność powyższa świadczy o tym, że OZPBR domaga się, ażeby Trybunał potraktował pismo z 3 grudnia 2012 r. jak zażalenie. Mając na względzie, z jednej strony, datę doręczenia wnioskodawcy zaskarżonego postanowienia, tj. 15 października 2012 r., z drugiej zaś datę nadania pisma z 3 grudnia 2012 r., tj. 14 grudnia 2012 r., Trybunał Konstytucyjny pozostawia to pismo bez rozpoznania (art. 36 ust. 4 i 5 ustawy o TK).

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

3

POSTANOWIENIE z dnia 7 stycznia 2013 r. **Sygn. akt Tw 36/12**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Marek Kotlinowski,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym wniosku Związku Zawodowego Psychologów w Województwie Lubuskim o zbadanie zgodności:

załączników nr 4 i 6 do rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 30 sierpnia 2009 r. w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu opieki psychiatrycznej i leczenia uzależnień (Dz. U. Nr 140, poz. 1146), w brzmieniu nadanym rozporządzeniem Ministra Zdrowia z dnia 29 kwietnia 2011 r. zmieniającym rozporządzenie w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu opieki psychiatrycznej i leczenia uzależnień (Dz. U. Nr 101, poz. 583), z art. 2, art. 17 ust. 1 w zw. z zadeklarowaną w preambule zasadą pomocniczości, art. 31 ust. 3, art. 68 ust. 1-3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu wnioskowi.

UZASADNIENIE

W dniu 18 lipca 2012 r. wpłynął do Trybunału Konstytucyjnego wniosek Związku Zawodowego Psychologów w Województwie Lubuskim (dalej: Związek) o zbadanie zgodności załączników nr 4 i 6 do rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 30 sierpnia 2009 r. w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu opieki psychiatrycznej i leczenia uzależnień (Dz. U. Nr 140, poz. 1146; dalej: rozporządzenie z 2009 r.), w brzmieniu nadanym rozporządzeniem Ministra Zdrowia z dnia 29 kwietnia 2011 r. zmieniającym rozporządzenie w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu opieki psychiatrycznej i leczenia uzależnień (Dz. U. Nr 101, poz. 583;

dalej: rozporządzenie z 2011 r.), „w zakresie, w którym definiuje się nimi mogącego realizować psychoterapię ze środków publicznych”, z art. 2, art. 17 ust. 1 w zw. z zadeklarowaną w preambule zasadą pomocniczości, art. 31 ust. 3, art. 68 ust. 1-3 Konstytucji.

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 16 maja 2012 r. wezwano wnioskodawcę do usunięcia, w terminie 7 dni od daty doręczenia zarządzenia, braków formalnych wniosku przez: uzasadnienie, w jaki sposób załączniki nr 4 i 6 do rozporządzenia 2009 r., w brzmieniu nadanym rozporządzeniem z 2011 r. (dalej: załączniki nr 4 i 6), naruszają wobec, po pierwsze, wnioskodawcy jako związku zawodowego, po drugie, zrzeszonych w nim członków z perspektywy ich uprawnień lub obowiązków pracowniczych, art. 2, art. 17 ust. 1, art. 31 ust. 3, art. 68 ust. 1-3 Konstytucji oraz statuowaną w preambule zasadę pomocniczości (pkt 1); wyjaśnienie, z czego wnioskodawca wywodzi legitymację do występowania do Trybunału, po pierwsze, w interesie samorządu zawodowego psychologów (zasada pomocniczości, art. 2, art. 17 ust. 1, art. 31 ust. 3 Konstytucji), po drugie, w interesie ogólnospołecznym (art. 68 ust. 1-3 Konstytucji) (pkt 2); wykazanie, że Związek nie ma wyłącznie charakteru regionalnego i – pomimo nazwy – jest związkiem ogólnokrajowym, czego dowodem jest posiadanie jednostek terenowych lub oddziałów (pkt 3); wskazanie podstawy prawnej uprawnienia Przewodniczącej Związku do podpisania wniosku w jego imieniu (pkt 4); doręczenie oryginału oraz 4 (czterech) odpisów uchwały w sprawie wystąpienia z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego, którą podjął ogólnokrajowy organ Związku (art. 191 ust. 1 pkt 4 Konstytucji), upoważniony do takiego działania na podstawie statutu Związku (pkt 5); doręczenie oryginału oraz 4 (czterech) odpisów wyciągu z protokołu posiedzenia tego organu wraz z listą obecności, pozwalającymi stwierdzić, że uchwała, o której mowa wyżej, została podjęta zgodnie ze statutem Związku (pkt 6); doręczenie 5 (pięciu) odpisów aktualnego statutu Związku (pkt 7); doręczenie odpisu aktualnego (oraz jego 4 [czterech] kopii) z Krajowego Rejestru Sądowego (pkt 8).

W piśmie z 19 listopada 2012 r. odniesiono się do stwierdzonych przez Trybunał Konstytucyjny braków formalnych wniosku.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 36 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) wnioski przedstawiane przez ogólnokrajowe organy związków zawodowych podlegają wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym. W postępowaniu tym Trybunał Konstytucyjny w składzie jednego sędziego bada, czy wniosek odpowiada wymogom formalnym (art. 32 ust. 1 i 2 ustawy o TK), czy nie jest oczywiście bezzasadny (art. 36 ust. 3 ustawy o TK) i czy braki formalne zostały usunięte w wyznaczonym terminie, a w szczególności, czy pochodzi od uprawnionego podmiotu (art. 191 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 191 ust. 2 Konstytucji).

2. Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę, że użyty w art. 191 ust. 1 pkt 4 Konstytucji przymiotnik „ogólnokrajowy” w sposób istotny ogranicza kategorię związków zawodowych uprawnionych do występowania z wnioskiem. Trybunał Konstytucyjny przypomina, że ogólnokrajowy charakter posiada tylko taki związek zawodowy, który swym działaniem obejmuje obszar całego kraju i posiada zorganizowaną strukturę, opartą na odpowiednio powołanych oraz rzeczywiście istniejących i funkcjonujących (nie tylko zadeklarowanych w statucie) organach terenowych (por. postanowienia TK z 20 stycznia i 21 lipca 2003 r., Tw 58/02, OTK ZU nr 3/B/2003, poz. 159 i 160).

2.1. Trybunał Konstytucyjny ustalił, że terenem działania Związku jest obszar województwa lubuskiego. Wymaga nadto podkreślenia, że wnioskodawca posługuje się nazwą „Związek Zawodowy Psychologów w Województwie Lubuskim” (zob. wstęp wniosku).

W świetle powyższego Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że Związkowi nie można przypisać przymiotu „ogólnokrajowości” w rozumieniu art. 191 ust. 1 pkt 4 Konstytucji. Należy zatem uznać, że złożony do Trybunału Konstytucyjnego wniosek pochodzi od podmiotu, któremu nie przysługuje legitymacja do występowania o abstrakcyjną kontrolę norm. Okoliczność ta uzasadnia odmowę nadania wnioskowi dalszego biegu ze względu na niedopuszczalność wydania orzeczenia (art. 36 ust. 3 w zw. z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK).

2.2. Niezależnie od powyższego należy podkreślić, że w obowiązującym stanie prawnym Trybunał nie ogranicza kontroli legitymacji Związku jedynie do odczytania nazwy wnioskodawcy, czy też sprawdzenia terytorialnego zakresu działania określonego w statucie. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego badania, czy organizacja występująca o hierarchiczną kontrolę norm rzeczywiście posiada ogólnokrajowy charakter, należy dokonywać, z wykozystaniem przede wszystkim danych ujawnionych w rejestrze stowarzyszeń, innych organizacji społecznych

i zawodowych, fundacji i publicznych zakładów opieki zdrowotnej, w szczególności wpisów zawartych w rubryce 3 działu 1, informujących o jednostkach terenowych lub oddziałach organizacji. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że organizacje, które posiadają takie struktury, mają możliwość ich ujawnienia zgodnie z § 148 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 30 listopada 2011 r. w sprawie szczegółowego sposobu prowadzenia rejestrów wchodzących w skład Krajowego Rejestru Sądowego oraz szczegółowej treści wpisów w tych rejestrach (Dz. U. Nr 273, poz. 1616).

Trybunał Konstytucyjny zaznacza, że wnioskodawca nie doręczył odpisu aktualnego z Krajowego Rejestru Sądowego. Wobec powyższego Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że wnioskodawca nie wykazał, że Związek posiada jednostki terenowe lub oddziały, a tym samym nie udowodnił, że posiada on ogólnokrajowy charakter w rozumieniu art. 191 ust. 1 pkt 4 Konstytucji. W konsekwencji wnioskodawca nie wykonał zarządzenia sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 6 listopada 2012 r., a tym samym nie usunął braków formalnych w wyznaczonym terminie. Okoliczność ta, zgodnie z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, stanowi samoistną podstawę odmowy nadania wnioskowi dalszego biegu.

3. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że nawet gdyby wnioskodawca udowodnił, iż posiada cechę ogólnokrajowości, ciąży na nim jeszcze obowiązek wykazania, że wniosek został skierowany do Trybunału na podstawie i w wykonaniu podjętej przez legitymowany organ stosownej uchwały w sprawie hierarchicznej kontroli norm.

3.1. Trybunał Konstytucyjny przypomina, że wola organu ogólnokrajowego, który zazwyczaj ma strukturę kolegiąlną, znajduje wyraz w podejmowanych przez niego uchwałach. Tryb podjęcia uchwały regulują właściwe przepisy (np. statut), treść podjętej uchwały zostaje zaś zapisana w protokole z posiedzenia tego organu. Zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą Trybunału uchwała ogólnokrajowego organu związku zawodowego w sprawie wystąpienia z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego stanowi *conditio sine qua non* wszczęcia postępowania z inicjatywy tego podmiotu (zob. postanowienie TK z 1 lipca 2010 r., Tw 10/10, OTK ZU nr 4/B/2010, poz. 243).

Dla ustalenia, że wniosek pochodzi od ogólnokrajowego organu związku zawodowego, a nie od osoby, która go sporządziła i podpisała, potrzebny jest dowód, że został on wniesiony na podstawie uchwały uprawnionego organu. Wobec powyższego konieczne jest dołączenie do wniosku odpisu uchwały tego organu. Treść uchwały i wniosku musi cechować minimalna zbieżność, która obejmuje wskazanie kwestionowanego przepisu (przedmiot kontroli), wyrażenie woli wyeliminowania tego przepisu z porządku prawnego oraz sformułowanie zarzutu niezgodności z przepisem aktu normatywnego o wyższej mocy prawnej (wzorzec kontroli).

Uchwała może zawierać także dodatkowe postanowienia dotyczące sposobu jej wykonania, w szczególności wskazywać inny podmiot (np. pełnomocnika) zobligowany przez ogólnokrajowy organ związku zawodowego do sporządzenia lub podpisania wniosku, złożenia go oraz reprezentowania wnioskodawcy w postępowaniu przed Trybunałem. Nie ulega przy tym wątpliwości, że powierzenie wykonania takiej uchwały konkretnemu podmiotowi nie wpływa na ocenę legitymacji procesowej wnioskodawcy, o którym mowa w art. 191 ust. 1 pkt 4 Konstytucji, gdyż w dalszym ciągu tylko ogólnokrajowy organ związku zawodowego jest uprawniony do zainicjowania hierarchicznej kontroli zgodności norm, tzn. wyznaczenia zakresu zaskarżenia.

Ze względu na powyższe wniosek do Trybunału Konstytucyjnego, który nie stanowi ścisłej realizacji uchwały podjętej uprzednio przez ogólnokrajowy organ związku zawodowego, nie może być uznany za pismo skutecznie wszczynające postępowanie (art. 31 ust. 1 ustawy o TK).

3.2. Walne Zgromadzenie Związku (dalej: Walne Zgromadzenie) podjęło 25 maja 2012 r. uchwałę nr 1/05/2012 w brzmieniu: „zgodnie z § 24 ust. 1 Statutu upoważnia się Przewodniczącą do wystąpienia do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem o ustalenie czy istniejące przepisy dotyczące prowadzenia psychoterapii przez osoby nieposiadające bazowego wykształcenia medycznego lub psychologicznego, a uzyskujące takie prawo w trybie np. certyfikowania lub innych szkoleń naruszają prawa [po pierwsze] psychologów – poprzez odmawianie im wynagrodzenia za te świadczenia jako specjalistom – dotyczy to psychologów ze starszym stażem (lit. a) [po drugie] pacjentów – poprzez to, że korzystają ze świadczeń w psychoterapii udzielanych przez osoby mające »wąskie« przygotowanie (lit. b) (§ 1). Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi upoważniając Przewodniczącą do reprezentowania w tej sprawie zgodnie ze Statutem (§ 2). Wystąpienie musi zostać skonsultowane z prawnikiem (§ 3)”.

Uchwały tej nie można uznać za podstawę prawną wniosku, który wpłynął do Trybunału Konstytucyjnego 18 lipca 2012 r.

3.3. Trybunał Konstytucyjny ustalił, że w uchwale nr 1/05/2012 z 25 maja 2012 r. nie sprecyzowano ani przedmiotu, ani wzorców kontroli.

W konsekwencji należy stwierdzić, że podjęcie przez Walne Zgromadzenie uchwały, w której nie przedstawiono zarzutu niezgodności konkretnych przepisów (uregulowań) rozporządzenia z wyraźnie wskazanymi postanowieniami Konstytucji, musi być uznane za nieskutecznie złożone oświadczenie woli w sprawie wystąpienia z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego. Jeżeli bowiem uchwała podmiotu konstytucyjnie legitymowanego do złożenia wniosku (art. 191 ust. 1 pkt 4) nie wyznacza dokładnie zakresu zaskarżenia, to okoliczność ta uniemożliwia Trybunałowi przeprowadzenie abstrakcyjnej kontroli norm.

Jednocześnie trzeba podkreślić, że tak rozumiana wadliwość uchwały stanowiącej podstawę wystąpienia z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego nie może zostać uznana za brak formalny, który podlegałby usunięciu w trybie art. 36 ust. 2 ustawy o TK (por. postanowienie z 24 listopada 2003 r., Tw 30/03, OTK ZU nr 4/B/2003, poz. 209).

3.4. Trybunał Konstytucyjny ustalił, że uchwała nr 1/05/2012 z 25 maja 2012 r. ogranicza się do upoważnienia Przewodniczącej do określenia – w zastępstwie Walnego Zgromadzenia – zakresu zaskarżenia.

Należy zatem uznać, że w następstwie przedstawionego wyżej sposobu działania nie doszło do skutecznego złożenia przez Walne Zgromadzenie oświadczenia woli w sprawie wystąpienia z wnioskiem. Trybunał, związany zasadą legalizmu, nie może bowiem akceptować takiego postępowania, które prowadzi do przyznania podmiotowi, innemu niż wskazany w art. 191 ust. 1 pkt 4 Konstytucji, prawa decydowania o treści złożonego wniosku i zainicjowania tym samym postępowania w sprawie abstrakcyjnej kontroli norm.

Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę, że zarówno skonkretyzowanie przedmiotu kontroli (wskazanie załączników nr 4 i 6 do rozporządzenia z 2009 r.), jak i sprecyzowanie konstytucyjnych wzorców kontroli, tzn. powołanie wyrażonej w preambule zasady pomocniczości, art. 2, art. 17 ust. 1, art. 31 ust. 3, art. 68 ust. 1-3 Konstytucji, nastąpiły dopiero w samym wniosku złożonym do Trybunału.

Trybunał Konstytucyjny przypomina, że pełnomocnik wnioskodawcy, również podmiot sporządzający lub podpisujący wniosek, jest zobowiązany do działania w granicach i zakresie udzielonego pełnomocnictwa. Nie posiada zatem kompetencji do samodzielnego kształtowania ani przedmiotu, ani wzorców kontroli, gdyż wiąże go treść uchwały podmiotu legitymowanego do wystąpienia z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego.

W tym stanie rzeczy, na podstawie art. 191 ust. 1 pkt 4 Konstytucji, Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że rozpatrywany „wniosek” w zakresie, w jakim samoistnie określa przedmiot i wzorce kontroli, pochodzi od podmiotu nieuprawnionego. Okoliczność powyższa, zgodnie z art. 36 ust. 3 w zw. z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, stanowi podstawę odmowy nadania wnioskowi dalszego biegu.

Na marginesie należy zasygnalizować, że z § 24 ust. 1 statutu Związku, który przyznaje Zarządowi uprawnienie do składania oświadczeń woli w sprawach finansowych, nie można wywodzić upoważnienia Przewodniczącej do wyznaczenia w sporządzonym przez nią wniosku zakresu zaskarżenia, a w konsekwencji wystąpienia – w zastępstwie Walnego Zgromadzenia – o hierarchiczną kontrolę norm.

4. Wnioskodawca domaga się zbadania zgodności załączników nr 4 i 6 z art. 2, art. 17 ust. 1, art. 31 ust. 3, art. 68 ust. 1-3 Konstytucji oraz wyrażoną w preambule zasadą pomocniczości.

4.1. Związek twierdzi, że „wykluczenie (...) z grona uprawnionych do realizacji świadczeń psychoterapeutycznych ze środków publicznych psychologów, którzy nie odbyli nakazanego szkolenia, oprócz tego, że łamie zasadę ochrony praw słusznie nabytych, narusza również ich prawo do wykonywania zawodu. (...) W związku z powyższym, podkreślenia wymaga, że jako niezgodne z zasadą proporcjonalności, wedle której środki zastosowane do osiągnięcia przez prawodawcę celu (...) nie mogą nadmiernie wkraczać w sferę usprawiedliwionych interesów obywateli”. Zdaniem wnioskodawcy, „zapisy wymienionego na wstępie aktu normatywnego o charakterze wykonawczym łamią w istocie również zasadę pomocniczości (subsydiarności), która według treści preambuły Konstytucji RP ma umacniać uprawnienia obywateli i ich wspólnot”. Związek twierdzi, że „w trakcie procesu legislacyjnego prowadzącego do wydania kontrowersyjnego rozporządzenia pominięto zupełnie głos powołanego ustawą z 8 czerwca 2001 r. (...) samorządu zawodowego psychologów”. Przekonuje również, że „w świetle kwestionowanych zapisów rozporządzenia, aktualnie realizujący świadczenia, a niespełniający nowo ustanowionych norm psychologowie zmuszeni zostali do ich dyskontynuacji. Wiele poradni zdrowia psychicznego w takiej sytuacji rezygnuje ze świadczenia psychoterapii, co w efekcie powoduje ograniczenie dostępności do niej zwłaszcza osób, których nie stać na prywatne świadczenia. Obecnie liczba wykwalifikowanych psychoterapeutów zgodnie z wymogami rozporządzenia jest niewystarczająca, aby zaspokoić potrzeby kadrowe podmiotów, które realizowały dotąd kontrakty”. Wnioskodawca wyraża przekonanie, że „przedmiotowe rozporządzenie ogranicza dostępność do psychoterapii”.

4.2. Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę, że żądanie zbadania zgodności kwestionowanych załączników z powołanymi wzorcami kontroli, tzn. zasadą pomocniczości, art. 2, art. 17 ust. 1, art. 31 ust. 3 Konstytucji, świadczy o tym, że wnioskodawca występuje o hierarchiczną kontrolę zgodności norm w interesie samorządu zawodowego psychologów w celu ochrony uprawnień przedstawicieli tej profesji (zamiast uprawnień pracowników w relacji do pracodawców w ramach łączącego ich stosunku pracy), co wykracza poza legitymację procesową podmiotu inicjującego rozpoznanie wstępne z pozycji związku zawodowego.

4.3. Trybunał Konstytucyjny stwierdza ponadto, że występowanie przez Związek w interesie ogólnospołecznym wskazuje na generalny charakter legitymacji (art. 191 ust. 1 pkt 1 Konstytucji), która – co oczywiste – nie przysługuje wnioskodawcy w rozpatrywanej sprawie (art. 191 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 191 ust. 2 Konstytucji). Tezę powyższą potwierdzają przedstawiona we wniosku argumentacja oraz przede wszystkim powołane wzorce kontroli, tj. art. 68 ust. 1-3 Konstytucji.

4.4. Mając na uwadze wskazane okoliczności, Trybunał Konstytucyjny postanowił odmówić nadania wnioskowi dalszego biegu ze względu na niedopuszczalność wydania orzeczenia (art. 36 ust. 3 w zw. z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK).

5. Niezależnie od powyższego Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że Związek nie uzasadnił, w jaki sposób załączniki nr 4 i 6 naruszają powołane wzorce kontroli wobec, po pierwsze, wnioskodawcy jako związku zawodowego, po drugie, zrzeszonych w nim członków z perspektywy ich uprawnień lub obowiązków pracowniczych. W konsekwencji wnioskodawca nie wykonał zarządzenia sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 6 listopada 2012 r., a tym samym nie usunął braków formalnych w wyznaczonym terminie. Okoliczność ta, zgodnie z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, stanowi samoistną podstawę odmowy nadania wnioskowi dalszego biegu.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.

4

POSTANOWIENIE z dnia 7 stycznia 2013 r. **Sygn. akt Tw 37/12**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Stanisław Rymar,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym wniosku Związku Pracodawców Górnictwa Węgla Kamiennego o zbadanie zgodności:

art. 241¹¹ § 5 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (Dz. U. z 1998 r. Nr 21, poz. 94, ze zm.) z art. 45 ust. 1 i art. 59 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu wnioskowi.

UZASADNIENIE

W dniu 1 sierpnia 2012 r. wpłynął do Trybunału Konstytucyjnego wniosek Związku Pracodawców Górnictwa Węgla Kamiennego (dalej: Związek) o zbadanie zgodności art. 241¹¹ § 5 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (Dz. U. z 1998 r. Nr 21, poz. 94, ze zm.; dalej: k.p.) z art. 45 ust. 1 i art. 59 ust. 2 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 36 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) wnioski przedstawiane przez ogólnokrajowe władze organizacji pracodawców podlegają wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym. W postępowaniu tym Trybunał Konstytucyjny w składzie jednego sędziego bada, czy wniosek odpowiada wymogom formalnym (art. 32 ust. 1 i 2 ustawy o TK), czy nie jest oczywiście bezzasadny (art. 36 ust. 3 ustawy o TK) i czy braki formalne zostały usunięte w wyznaczonym terminie, a w szczególności, czy pochodzi od uprawnionego podmiotu (art. 191 ust. 1 pkt 3-5 w zw. z art. 191 ust. 2 Konstytucji). Ponadto, wstępne rozpoznanie zapobiega nadaniu biegu wnioskowi w sytuacji, gdy postępowanie wszczęte przed Trybunałem Konstytucyjnym podlegałoby umorzeniu z powodu zbędności lub niedopuszczalności wydania orzeczenia (art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK). Celem wstępnego rozpoznania jest dokonanie – już w początkowej fazie postępowania – eliminacji spraw, które nie mogą stać się przedmiotem merytorycznego rozstrzygnięcia przez Trybunał Konstytucyjny.

2. W myśl art. 191 ust. 1 pkt 4 Konstytucji jednym z podmiotów uprawnionych do inicjowania abstrakcyjnej kontroli norm są ogólnokrajowe władze organizacji pracodawców. Zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, warunkiem *sine qua non* wszczęcia postępowania z wniosku tego podmiotu jest uchwała ogólnokrajowej władzy organizacji pracodawców w sprawie wystąpienia z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego (por. postanowienia TK z: 14 stycznia 2003 r., Tw 64/02, OTK ZU nr 1/B/2003, poz. 12; 8 sierpnia 2005 r., Tw 25/05, OTK ZU nr 1/B/2006, poz. 4 i powołane tam orzeczenia).

3. Mając powyższe na uwadze, Trybunał Konstytucyjny zbadał w pierwszej kolejności, czy Związek jest organizacją ogólnokrajową, czy w wyznaczonym przez statut zakresie działania Zarządu Związku mieści się uprawnienie do podjęcia uchwały w sprawie wystąpienia z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego oraz czy podjęta uchwała stanowi podstawę rozpatrywanego wniosku.

3.1. Trybunał przypomina, że cecha „ogólnokrajowości”, wskazana w art. 191 ust. 1 pkt 4 Konstytucji, odnosi się do władz organizacji, co z kolei pozwala twierdzić, że ogólnokrajowe władze może mieć tylko taka organizacja pracodawców, w strukturze której funkcjonują również władze terenowe (regionalne, oddziałowe). Utworzenie jednostek o statusie lokalnym oznacza, po pierwsze, że organizacja obejmuje swoim zakresem działania obszar całego kraju, a po drugie, że członkowie władz terenowych uczestniczą w wyborze i mogą być wybrani do władz ogólnokrajowych. W obowiązującym stanie prawnym kontroli legitymacji Związku nie można ograniczyć jedynie do odczytania jego nazwy, czy też wywiedzenia ogólnokrajowego charakteru ze względu na statutowo określony terytorialny zakres działania, obejmujący obszar Rzeczypospolitej Polskiej (2 ust. 1 statutu).

3.1.1. Trybunał Konstytucyjny ustalił na podstawie odpisu aktualnego (numer KRS: 0000065100) z rejestru stowarzyszeń, innych organizacji społecznych i zawodowych, fundacji i publicznych zakładów opieki zdrowotnej dołączonego do akt niniejszej sprawy, że Związek nie posiada w swej strukturze jednostek terenowych lub oddziałów, co potwierdza brak wpisów w rubryce 3 działu 1 rejestru.

3.1.2. Trybunał Konstytucyjny stwierdza zatem, że Związkowi nie można przypisać przymiotu organizacji ogólnokrajowej w rozumieniu art. 191 ust. 1 pkt 4 Konstytucji. Tym samym należy uznać, że przedstawione przez Zarząd żądanie zbadania zgodności kwestionowanego przepisu z powołanymi wzorcami kontroli pochodzi od podmiotu, któremu nie przysługuje legitymacja do występowania o dokonanie abstrakcyjnej kontroli norm. Okoliczność ta uzasadnia odmowę nadania wnioskowi dalszego biegu (art. 36 ust. 3 w zw. z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK).

3.2. Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę, że nawet gdyby wnioskodawca udowodnił, iż posiada cechę ogólnokrajowości, ciąży na nim jeszcze obowiązek wykazania, który z jego organów jest „władzą organizacji pracodawców” kompetentną do podjęcia uchwały o wystąpieniu z wnioskiem w sprawie abstrakcyjnej kontroli norm (por. postanowienia TK z: 9 czerwca 2004 r. i 8 września 2004 r., Tw 33/03, OTK ZU nr 4/B/2004, poz. 227 i poz. 228; 9 czerwca 2004 r., Tw 2/04, OTK ZU nr 5/B/2004, poz. 258).

3.2.1. Z wyciągu z protokołu nr 2/VII/2012 z posiedzenia Zarządu Związku wynika, że 18 kwietnia 2012 r. została podjęta uchwała nr 5/VII/2012 w sprawie wystąpienia z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego.

Trybunał ustalił, że w myśl § 18 pkt 1 statutu „do kompetencji Zarządu należy prowadzenie spraw bieżących Związku”.

3.2.2. Trybunał zwraca uwagę, że kompetencję do podjęcia uchwały w sprawie wystąpienia do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem inicjującym kontrolę norm należy odróżnić od opartej na przytoczonym postanowieniu statutu Związku kompetencji do prowadzenia spraw bieżących.

Trybunał podkreślał wielokrotnie, że podjęcie uchwały o wystąpieniu z wnioskiem w sprawie hierarchicznej kontroli norm stanowi „czynność o charakterze nadzwyczajnym”, która z tego powodu nie może być dokonana samodzielnie przez organ wykonawczy w ramach kierowania przezeń bieżącą pracą organizacji pracodawców (por. postanowienie TK z 17 lutego 2003 r., Tw 70/02, OTK ZU nr 2/B/2003, poz. 76). Argumentacja przedstawiona we wniosku świadczy o tym, że Związkowi znane jest orzecznictwo Trybunału poświęcone powyższej kwestii. Tymczasem – co potwierdzono we wniosku – „wnioskodawca przejawiał wolę w przedmiocie wystąpienia z wnioskiem do TK w postaci uchwały Zarządu”.

3.2.3. Skoro w niniejszej sprawie uchwałę o wystąpieniu z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego podjął Zarząd Związku, to należało stwierdzić, że rozpatrywany „wniosek” nie pochodzi od podmiotu uprawnionego, o którym mowa w art. 191 ust. 1 pkt 4 Konstytucji. Okoliczność ta uzasadnia odmowę nadania dalszego biegu wnioskowi ze względu na niedopuszczalność wydania orzeczenia (art. 36 ust. 3 w zw. z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK).

4. Niezależnie od wskazanych podstaw odmowy nadania wnioskowi dalszego biegu, Trybunał odniósł się do przedstawionych we wniosku zarzutów.

4.1. Przedmiot kontroli stanowi art. 241¹¹ § 5 k.p., który formułuje prawo stron układów zbiorowych pracy – zakładowych i ponadzakładowych – do złożenia odwołania od decyzji o odmowie rejestracji tych układów w ciągu 30 dni od dnia zawiadomienia o odmowie.

4.2. Zdaniem Związku „niezgodność art. 241¹¹ § 5 k.p. z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP polega na tym, że (...) nie przewiduje mechanizmu rozwiązywania konfliktów, co uniemożliwia zarówno pracodawcy, jak i zainteresowanym w odwołaniu organizacjom związkowym skorzystania z drogi sądowej (prawa do sądu)”.

W ocenie wnioskodawcy „niezgodność art. 241¹¹ § 5 k.p. z art. 59 ust. 2 Konstytucji RP polega natomiast na tym, że brak mechanizmu rozwiązywania konfliktów w przypadku, gdy po stronie związkowej występuje więcej niż jeden podmiot, uniemożliwia partnerom społecznym skuteczne korzystanie z prawa do zawierania układów zbiorowych pracy”.

W przekonaniu Związku „ustawodawca, nie przewidując żadnego mechanizmu rozstrzygnięcia ewentualnego konfliktu pomiędzy organizacjami związkowymi, godzi we wspomnianą zasadę [wzajemnej lojalności stron]”.

Wnioskodawca twierdzi, że „brak mechanizmu rozstrzygnięcia konfliktu po stronie związkowej prowadzi do uszczuplenia uprawnień pracowników, co stoi w sprzeczności z wyrażoną w art. 24 Konstytucji RP zasadą ochrony pracy”.

4.3. Analiza przytoczonej argumentacji prowadzi do konkluzji, że Związek domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją zaniechania prawodawczego, polegającego na braku uregulowania, które zadowalałoby wnioskodawcę. Przywołane zarzuty nie mogą być rozpatrywane przez Trybunał z uwagi na brak kognicji w tym zakresie. Należy bowiem pamiętać, że Trybunał Konstytucyjny pełni rolę jedynie „ustawodawcy negatywnego”, który eliminuje z systemu prawnego normy naruszające Konstytucję. Nie ma natomiast kompetencji do stanowienia norm, a taki charakter miałoby orzeczenie w sprawie zaniechań ustawodawczych (por. wyrok TK z 2 lipca 2002 r., U 7/01, OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 48).

Wskazane okoliczności uzasadniają odmowę nadania wnioskowi dalszego biegu ze względu na niedopuszczalność wydania orzeczenia (art. 36 ust. 3 w zw. z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK).

4.4. Niezależnie od powyższego, Trybunał Konstytucyjny przypomina, że pełnomocnik jest zobowiązany do działania w zakresie i granicach udzielonego umocowania. Nie posiada kompetencji do samodzielnego kształtowania ani przedmiotu, ani wzorców kontroli, gdyż wiąże go treść uchwały podmiotu legitymowanego do występowania o hierarchiczną kontrolę zgodności norm (por. postanowienie TK z 26 lutego 2009 r., Tw 1/09, OTK ZU nr 4/B/2009, poz. 217).

W tym stanie rzeczy, na podstawie art. 191 ust. 1 pkt 4 Konstytucji, Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że rozpatrywany wniosek w zakresie, w jakim samoistnie określa wzorzec kontroli (art. 24 Konstytucji), pochodzi od podmiotu nieuprawnionego. Okoliczność powyższa uzasadnia odmowę nadania w tym zakresie dalszego biegu wnioskowi ze względu na niedopuszczalność wydania orzeczenia (art. 36 ust. 3 w zw. z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK).

5

POSTANOWIENIE
z dnia 27 listopada 2012 r.
Sygn. akt Tw 44/12

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym wniosku Rady Miejskiej w Połczynie-Zdroju o zbadanie zgodności:

art. 5 ust. 1 pkt 2 lit. d ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 95, poz. 613, ze zm.) z art. 167 ust. 1 i 4 w zw. z art. 15 ust. 1 i 2 oraz art. 16 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w zw. z art. 9 ust. 1-3 w zw. z art. 12 ust. 1 tiret siódme Europejskiej Karty Samorządu Lokalnego, sporządzonej w Strasburgu dnia 15 października 1985 r. (Dz. U. z 1994 r. Nr 124, poz. 607),

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu wnioskowi.

UZASADNIENIE

W dniu 20 sierpnia 2012 r. wpłynął do Trybunału Konstytucyjnego wniosek Rady Miejskiej w Połczynie-Zdroju o zbadanie zgodności art. 5 ust. 1 pkt 2 lit. d ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 95, poz. 613, ze zm.; dalej: ustawa o podatkach i opłatach lokalnych) w brzmieniu nadanym przez art. 133 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (Dz. U. Nr 112, poz. 654, ze zm.; dalej: ustawa o działalności leczniczej) z art. 167 ust. 1 i 4 w zw. z art. 15 ust. 1 i 2 oraz art. 16 ust. 2 Konstytucji w zw. z art. 9 ust. 1-3 w zw. z art. 12 ust. 1 tiret siódme Europejskiej Karty Samorządu Lokalnego, sporządzonej w Strasburgu dnia 15 października 1985 r. (Dz. U. z 1994 r. Nr 124, poz. 607; dalej: EKSL).

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) wniosek przedstawiony przez organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym. W postępowaniu tym Trybunał Konstytucyjny w składzie jednego sędziego bada, czy wniosek odpowiada wymogom formalnym (art. 32 ust. 1 i 2 ustawy o TK), czy nie jest oczywiście bezzasadny (art. 36 ust. 3 ustawy o TK), a w szczególności, czy pochodzi od uprawnionego podmiotu (art. 191 ust. 1 pkt 3 w zw. z art. 191 ust. 2 Konstytucji).

Ponadto, wstępne rozpoznanie zapobiega nadaniu biegu wnioskowi w sytuacji, gdy postępowanie wszczęte przed Trybunałem Konstytucyjnym podlegałoby umorzeniu z powodu zbędności lub niedopuszczalności wydania orzeczenia (art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK). Tym samym wstępne rozpoznanie wniosku umożliwia – już w początkowej fazie postępowania – eliminację spraw, które nie mogą być przedmiotem merytorycznego rozstrzygnięcia.

2. Trybunał Konstytucyjny przypomina, że na podstawie art. 191 ust. 1 pkt 3 Konstytucji organom stanowiącym jednostek samorządu terytorialnego przysługuje kompetencja do inicjowania kontroli konstytucyjności norm.

Wola rady (sejmiku) jako organu kolegialnego znajduje wyraz w podejmowanych przez nią uchwałach. Tryb podjęcia uchwały regulują właściwe przepisy, zaś treść podjętej uchwały zostaje zapisana w protokole z sesji rady (sejmiku). Zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego uchwała organu stanowiącego jednostki samorządu terytorialnego w sprawie wystąpienia z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego stanowi *conditio sine qua non* wszczęcia postępowania z wniosku tego organu. Dla ustalenia, czy wniosek pochodzi od organu stanowiącego jednostki samorządu terytorialnego, a nie od osoby fizycznej, która go sporządziła lub podpisała, potrzebny jest dowód, że został on wniesiony na podstawie uchwały uprawnionej władzy. Stąd wymagane jest dołączenie do wniosku uchwały tej władzy.

Treść uchwały i wniosku powinny być zbieżne. Minimalna zbieżność cechująca wniosek i uchwałę obejmuje dokładne wskazanie kwestionowanego przepisu (przepisów) danego aktu normatywnego, wyrażenie woli wyeliminowania tego przepisu z porządku prawnego oraz sformułowanie zarzutu jego niezgodności z przepisem aktu normatywnego o wyższej mocy prawnej, którym w przypadku ustawy może być Konstytucja lub ratyfikowana umowa międzynarodowa (por. postanowienie TK z 21 lutego 2006 r., Tw 59/05, OTK ZU nr 2/B/2006, poz. 84 i powołane tam orzeczenia).

Trybunał Konstytucyjny podkreśla również, że raz wykonana (skonsumowana) uchwała w sprawie wystąpienia z wnioskiem nie może stanowić podstawy prawnej kolejnego wniosku, nawet skierowanego do Trybunału przez ten sam podmiot. Każde (następne) zainicjowanie postępowania przed Trybunałem wymaga dla swojej skuteczności odrębnej („nowej”) uchwały, w której uprawniony podmiot wyrazi (ponownie) wolę wystąpienia z wnioskiem (por. postanowienia TK z 21 listopada 2007 r., Tw 32/07, OTK ZU nr 2/B/2008, poz. 46 oraz 19 lutego 2008 r., Tw 42/07, OTK ZU nr 1/B/2008, poz. 5).

2.1. W ramach niniejszego postępowania wnioskodawca doręczył uchwałę nr XIV/138/2011 Rady Miejskiej w Połczynie-Zdroju z 26 października 2011 r.

Uchwały tej nie można jednak uznać za podstawę prawną wniosku złożonego do Trybunału Konstytucyjnego w rozpatrywanej sprawie.

2.2. Trybunał Konstytucyjny ustalił, że uchwała nr XIV/138/2011 z 26 października 2011 r. (poświadczona za zgodność przez notariusza 2 listopada 2011 r.) została wskazana jako podstawa złożonego przez Radę Miejską w Połczynie-Zdroju wniosku, który wpłynął do Trybunału 23 grudnia 2011 r. Projekt wniosku opatrzony datą 26 października 2011 r. stanowił „załącznik nr 1 do uchwały nr XIV/138/2011” i – zgodnie z § 1 tej uchwały – określał „treść przedmiotowego wystąpienia”. Rada Miejska w Połczynie-Zdroju domagała się (w uchwale i we wniosku) zbadania zgodności art. 5 ust. 1 pkt 2 lit. d ustawy o podatkach i opłatach lokalnych, w brzmieniu nadanym przez art. 133 ustawy o działalności leczniczej, z art. 167 ust. 1 i 4 w zw. z art. 15 ust. 1 i 2 oraz art. 16 ust. 2 Konstytucji w zw. z art. 9 ust. 1-3 w zw. z art. 12 ust. 1 tiret siódme EKSL. Wraz z wnioskiem Rada Miejska w Połczynie-Zdroju doręczyła udzielone radcy prawnemu pełnomocnictwo z 31 listopada 2011 r. Wniosek z 14 grudnia 2011 r., który wpłynął do Trybunału 23 grudnia 2011 r., zainicjował postępowanie w sprawie o sygn. Tw 36/11 i był przedmiotem rozpoznania wstępnego. Postanowieniem z 7 maja 2012 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania temu wnioskowi dalszego biegu.

2.3. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że skoro uchwała nr XIV/138/2011 stanowiła podstawę prawną wniosku skierowanego przez Radę Miejską w Połczynie-Zdroju do Trybunału w sprawie o sygn. Tw 36/11, to tym samym wola skontrolowania wskazanych w niej przepisów z powołanymi wzorcami została wykonana. W konsekwencji uchwała z 26 października 2011 r. uległa skonsumowaniu i z tego względu nie może zostać uznana za podstawę prawną kolejnego (sporządzonego 13 sierpnia 2012 r.) wniosku Rady Miejskiej w Połczynie-Zdroju, który wpłynął do Trybunału 20 sierpnia 2012 r. Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę, że ponowne poświadczenie za zgodność przez (*nota bene* tego samego) notariusza 11 lipca 2012 r. uchwały z 26 października 2011 r. nie jest równoznaczne z podjęciem przez Radę Miejską w Połczynie-Zdroju (nowej) uchwały w sprawie hierarchicznej kontroli zgodności norm. Wymaga nadto podkreślenia, że ze skonsumowanej uchwały burmistrz nie mógł wywodzić upoważnienia do udzielenia radcy prawnemu 26 lipca 2012 r. „nowego” pełnomocnictwa, skoro już raz to uczynił na potrzeby sprawy o sygn. Tw 36/11 (§ 2 powołanej uchwały).

Na marginesie Trybunał Konstytucyjny sygnalizuje rozbieżność pomiędzy nazwiskiem pełnomocnika, które widnieje pod wnioskiem złożonym do Trybunału w rozpatrywanej sprawie, a nazwiskiem, które zostało wskazane w pełnomocnictwie z 26 lipca 2012 r. Abstrahując od skonsumowania się powołanej uchwały z 26 października 2011 r., Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę na treść jej § 2, który upoważniał burmistrza do „udzielenia pełnomocnictwa do sporządzenia wniosku i reprezentowania Rady Miejskiej w Połczynie-Zdroju przed Trybunałem Konstytucyjnym [pełnomocnictwa szczególnego]”, nie zaś pełnomocnictwa ogólnego, które doręczył wnioskodawca.

2.4. Mając na względzie powyższe okoliczności, Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że Rada Miejska w Połczynie-Zdroju nie podjęła uchwały w sprawie wystąpienia z wnioskiem, który wpłynął do Trybunału 20 sierpnia 2012 r. Brak uchwały, w której organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego wyraża wolę wszczęcia postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie hierarchicznej kontroli zgodności norm, rozstrzyga o niedopuszczalności wydania orzeczenia, uzasadniając tym samym odmowę nadania wnioskowi dalszego biegu (art. 36 ust. 3 w zw. z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK).

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

6

POSTANOWIENIE
z dnia 7 stycznia 2013 r.
Sygn. akt Tw 49/12

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Marek Kotlinowski,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym wniosku Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych o zbadanie zgodności:

ustawy budżetowej na rok 2012 z dnia 2 marca 2012 r. (Dz. U. poz. 273) w zakresie, w jakim w toku procesu legislacyjnego nie zastosowano przepisów art. 3 ustawy z dnia 6 lipca 2001 r. o Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych i wojewódzkich komisjach dialogu społecznego (Dz. U. Nr 100, poz. 1080, ze zm.), z art. 7 i art. 219 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu wnioskowi.

UZASADNIENIE

W dniu 10 września 2012 r. wpłynął do Trybunału Konstytucyjnego wniosek Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych (dalej: OPZZ) o zbadanie zgodności ustawy budżetowej na rok 2012 z dnia 2 marca 2012 r. (Dz. U. poz. 273) w zakresie, w jakim w toku procesu legislacyjnego nie zastosowano przepisów art. 3 ustawy z dnia 6 lipca 2001 r. o Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych i wojewódzkich komisjach dialogu społecznego (Dz. U. Nr 100, poz. 1080, ze zm.) z art. 7 i art. 219 ust. 2 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 36 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) wnioski przedstawiane przez ogólnokrajowe organy związków zawodowych podlegają wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym. W postępowaniu tym Trybunał Konstytucyjny w składzie jednego sędziego bada, czy wniosek odpowiada wymogom formalnym (art. 32 ust. 1 i 2 ustawy o TK), czy nie jest oczywiście bezzasadny (art. 36 ust. 3 ustawy o TK), a w szczególności, czy pochodzi od uprawnionego podmiotu (art. 191 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 191 ust. 2 Konstytucji).

Ponadto, wstępne rozpoznanie zapobiega nadaniu biegu wnioskowi w sytuacji, gdy postępowanie wszczęte przed Trybunałem Konstytucyjnym podlegałoby umorzeniu z powodu zbędności lub niedopuszczalności wydania orzeczenia (art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK). Tym samym wstępne rozpoznanie wniosku umożliwia – już w początkowej fazie postępowania – eliminację spraw, które nie mogą być przedmiotem merytorycznego rozstrzygnięcia.

2. Trybunał Konstytucyjny przypomina, że wola organu ogólnokrajowego, który zazwyczaj ma strukturę kolegiálną, znajduje wyraz w podejmowanych przez niego uchwałach. Tryb podjęcia uchwały regulują właściwe przepisy (np. statut), a treść podjętej uchwały zostaje zapisana w protokole z posiedzenia tego organu. Zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą Trybunału uchwała ogólnokrajowego organu związku zawodowego w sprawie wystąpienia z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego stanowi *conditio sine qua non* wszczęcia postępowania z inicjatywy tego podmiotu (zob. postanowienie TK z 1 lipca 2010 r., Tw 10/10, OTK ZU nr 4/B/2010, poz. 243).

Dla ustalenia, że wniosek pochodzi od ogólnokrajowego organu związku zawodowego, a nie od osoby, która go sporządziła i podpisała, potrzebny jest dowód, że został on wniesiony na podstawie uchwały uprawnionego organu. Uzasadnia to konieczność dołączenia do wniosku odpisu uchwały tego organu. Treść uchwały i wniosku musi cechować minimalna zbieżność, która obejmuje wskazanie kwestionowanego przepisu (przedmiot kontroli),

wyrażenie woli wyeliminowania tego przepisu z porządku prawnego oraz sformułowanie zarzutu niezgodności z przepisem aktu normatywnego o wyższej mocy prawnej (wzorzec kontroli).

Uchwała może zawierać także dodatkowe postanowienia dotyczące sposobu jej wykonania, w szczególności wskazywać inny podmiot (np. pełnomocnika) zobligowany przez ogólnokrajowy organ związku zawodowego do sporządzenia lub podpisania wniosku, złożenia go oraz reprezentowania wnioskodawcy w postępowaniu przed Trybunałem. Nie ulega przy tym wątpliwości, że powierzenie wykonania takiej uchwały konkretnemu określonemu podmiotowi nie wpływa na ocenę legitymacji procesowej wnioskodawcy, o którym mowa w art. 191 ust. 1 pkt 4 Konstytucji, gdyż w dalszym ciągu tylko ogólnokrajowy organ związku zawodowego jest uprawniony do zainicjowania hierarchicznej kontroli zgodności norm, tzn. wyznaczenia zakresu zaskarżenia.

Ze względu na powyższe, skierowany do Trybunału Konstytucyjnego wniosek, który nie stanowi ścisłej realizacji uchwały podjętej uprzednio przez ogólnokrajowy organ związku zawodowego, nie może być uznany za pismo skutecznie wszczynające postępowanie (art. 31 ust. 1 ustawy o TK).

3. W ramach obecnego postępowania wnioskodawca doręczył dwie uchwały w kwestii wystąpienia z wnioskiem, podjęte przez Radę OPZZ 27 marca i 26 września 2012 r.

Żadnej z tych uchwał nie można jednak uznać za podstawę prawną wniosku złożonego do Trybunału Konstytucyjnego w rozpatrywanej sprawie.

3.1. Trybunał Konstytucyjny ustalił, że 27 marca 2012 r. Rada OPZZ podjęła uchwałę w brzmieniu: „Rada Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych postanawia skierować wniosek do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności ustawy budżetowej na rok 2012 z 2 marca 2012 r. (...) w całości z: art. 2 i art. 7 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej; art. 2 i art. 7 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w związku z art. 3 ustawy z 6 lipca 2001 r. o Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych i wojewódzkich komisjach dialogu społecznego”.

Wniosek został sporządzony 6 września 2012 r. i wpłynął 10 września 2012 r.

Następnie 26 września 2012 r. Rada OPZZ podjęła kolejną uchwałę w sprawie hierarchicznej kontroli zgodności norm w brzmieniu „Rada Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych (...) postanawia (...) wystąpić z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie ustawy budżetowej na rok 2012 z 2 marca 2012 r. (...) pod kątem zgodności jej przepisów z przepisami Konstytucji RP i w konsekwencji orzeczenie, iż jest ona niezgodna z art. 7 oraz z art. 219 ust. 2 Konstytucji w związku z art. 3 ust. 1-9 ustawy z 6 lipca 2001 r. o Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych i wojewódzkich komisjach dialogu społecznego (...) [ust. 1]. Traci moc uchwała Rady OPZZ z 27 marca 2012 r. w sprawie skierowania do Trybunału Konstytucyjnego wniosku o stwierdzenie niezgodności ustawy budżetowej na rok 2012 z 2 marca 2012 r. z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej (ust. 2)”.

Uchwała z 26 września 2012 r. została doręczona do Trybunału wraz z pismem z 15 października 2012 r., które wpłynęło do Trybunału 16 października 2012 r.

3.2. W powołanym piśmie z 15 października 2012 r. wnioskodawca wyraźnie podkreśla, iż jego zdaniem to „uchwała z 26 września 2012 r. stanowi podstawę wystąpienia Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem o stwierdzenie niezgodności ustawy budżetowej na rok 2012 z 2 marca 2012 r. (...) w całości z art. 7 i art. 219 ust. 2 Konstytucji RP w zakresie, w jakim w toku procesu legislacyjnego nie zastosowano przepisów art. 3 ustawy z 6 lipca 2001 r. o Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych i wojewódzkich komisjach dialogu społecznego”. Wnioskodawca zastrzega, że „uchwała Rady (...) z 26 września 2012 r. zastępuje poprzednio złożoną w niniejszej sprawie uchwałę Rady (...) z 27 marca 2012 r., uwzględniając rzeczywisty przedmiot i zakres zaskarżenia w niniejszej sprawie”. W uchwale Rady z 26 września 2012 r. powołano bowiem jako wzorce kontroli art. 7 i art. 217 ust. 2 Konstytucji, które zostały (uprzednio) wskazane we wniosku z 6 września 2012 r. Natomiast w uchwale z 27 marca 2012 r. nie został wymieniony art. 217 ust. 2 Konstytucji (który pojawił się dopiero we wniosku z 6 września 2012 r.), lecz art. 2 Konstytucji.

3.3. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że złożony do Trybunału 10 września 2012 r. wniosek, opatrzony datą 6 września 2012 r., istniał przed podjęciem uchwały z 26 września 2012 r. „w sprawie wystąpienia z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego”, a tym samym nie mógł zostać sporządzony na podstawie i w wykonaniu tejże uchwały.

3.4. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego należy zatem uznać, że w następstwie przedstawionego wyżej sposobu działania nie doszło do skutecznego złożenia przez Radę OPZZ oświadczenia woli w sprawie wystąpienia z wnioskiem. Trybunał, związany zasadą legalizmu, nie może bowiem akceptować takiego postępowania, które prowadzi do przyznania podmiotowi, innemu niż wskazany w art. 191 ust. 1 pkt 4 Konstytucji, prawa decydowania o treści złożonego wniosku i zainicjowania tym samym postępowania w sprawie abstrakcyjnej kontroli norm.

Mając na względzie wszystkie powołane okoliczności, Trybunał Konstytucyjny postanowił odmówić nadania wnioskowi dalszego biegu ze względu na niedopuszczalność wydania orzeczenia (art. 36 ust. 3 w zw. z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK).

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.

7

POSTANOWIENIE z dnia 15 listopada 2012 r. **Sygn. akt Tw 54/12**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Piotr Tuleja,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym wniosku Rady Miejskiej w Świebodzicach o zbadanie zgodności:

art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2012 r. poz. 270) z art. 2 i art. 176 ust. 1 w związku z art. 8 ust. 1 oraz z art. 184 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu wnioskowi.

UZASADNIENIE

Rada Miejska w Świebodzicach wnioskiem z 4 lipca 2012 r. (nadany 30 lipca 2012 r.) wystąpiła o stwierdzenie niezgodności art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2012 r. poz. 270; dalej: p.p.s.a.) z art. 2 i art. 176 ust. 1 w związku z art. 8 ust. 1 oraz z art. 184 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 36 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) wniosek przedstawiony przez organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym, w składzie jednego sędziego. W postępowaniu tym Trybunał Konstytucyjny bada, czy wniosek odpowiada wymogom formalnym i czy nie jest oczywiście bezzasadny.

2. W myśl art. 191 ust. 1 pkt 3 Konstytucji podmiotem uprawnionym do inicjowania abstrakcyjnej kontroli zgodności norm są organy stanowiące jednostek samorządu terytorialnego. Do wszczęcia postępowania konieczne jest zatem podjęcie przez organ stanowiący danej jednostki samorządu terytorialnego uchwały w sprawie wystąpienia do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem o zbadanie zgodności aktu normatywnego z aktem o wyższej mocy prawnej. Uchwała ta powinna wyrażać wolę wszczęcia postępowania przed Trybunałem, a także

jednoznacznie określać przedmiot zaskarżenia oraz wzorce kontroli. Organ stanowiący musi wskazać konkretne przepisy aktu normatywnego, które kwestionuje, oraz przepisy aktu o wyższej mocy prawnej, które mają wyznaczać podstawę kontroli w sprawie.

Pełnomocnik wnioskodawcy lub podmiot sporządzający wniosek może jedynie – na podstawie i w granicach wyznaczonych w uchwale organu stanowiącego – sformułować pismo procesowe, odpowiadające wymogom określonym w art. 32 ust. 1 i 2 ustawy o TK.

3. Rada Miejska w Świebodzicach podjęła 20 czerwca 2012 r. uchwałę nr XXV/138/2012 o wystąpieniu z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego. W uchwale tej wyraźnie określono zakres zaskarżenia, wskazując art. 3 § 1 i art. 50 § 1 i 2 p.p.s.a. jako przedmiot kontroli oraz art. 32 i art. 45 Konstytucji jako wzorce kontroli.

Trybunał ustalił natomiast, że w rozpatrywanym wniosku zarzuty sformułowano wobec art. 50 § 1 p.p.s.a., kwestionując jego zgodność z art. 2 i art. 176 ust. 1 w związku z art. 8 ust. 1 oraz z art. 184 Konstytucji.

Wymaga zatem przypomnienia, że pełnomocnik jest zobowiązany do działania w zakresie i granicach udzielonego pełnomocnictwa. Nie posiada kompetencji do samodzielnego kształtowania ani przedmiotu, ani wzorców kontroli, gdyż wiąże go treść uchwały organu konstytucyjnie legitymowanego do wystąpienia z wnioskiem w sprawie kontroli norm (art. 191 ust. 1 pkt 3).

Trybunał nie wyklucza możliwości zawężenia we wniosku zakresu zaskarżenia określonego w uchwale, pozostawiając mocodawcy ocenę *ratio* wyboru, jakiego dokonał pełnomocnik (w niniejszej sprawie – ograniczenie przedmiotu kontroli).

Nie ulega natomiast wątpliwości, że w złożonym wniosku pełnomocnik powołał jako wzorce kontroli art. 2 i art. 176 ust. 1 w związku z art. 8 ust. 1 oraz z art. 184 Konstytucji, a więc przepisy niewskazane w uchwale Rady Miejskiej w Świebodzicach.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że rozpatrywany „wniosek” samoistnie określający wzorce kontroli, nie pochodzi od organu uprawnionego, o którym mowa w art. 191 ust. 1 pkt 3 Konstytucji.

Okoliczność powyższa, zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, stanowi podstawę odmowy nadania dalszego biegu wnioskowi Rady Miejskiej w Świebodzicach.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

8

POSTANOWIENIE
z dnia 8 lutego 2013 r.
Sygn. akt Tw 54/12

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Andrzej Wróbel – przewodniczący
Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz – sprawozdawca
Małgorzata Pyziak-Szafnicka,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 listopada 2012 r. o odmowie nadania dalszego biegu wnioskowi Rady Miejskiej w Świebodzicach,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

1. Rada Miejska w Świebodzicach wnioskiem z 4 lipca 2012 r. (nadany 30 lipca 2012 r.) wystąpiła o stwierdzenie niezgodności art. 50 § 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2012 r. poz. 270; dalej: p.p.s.a.) z art. 2 i art. 176 ust. 1 w związku z art. 8 ust. 1 oraz z art. 184 Konstytucji.

2. Postanowieniem z 15 listopada 2012 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu wnioskowi. Trybunał ustalił, że Rada Miejska w Świebodzicach podjęła w dniu 20 czerwca 2012 r. uchwałę nr XXV/138/2012 o wystąpieniu z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego, w której wyraźnie określiła zakres zaskarżenia, tzn. wskazała art. 3 § 1 i art. 50 § 1 i 2 p.p.s.a. jako przedmiot kontroli oraz art. 32 i art. 45 Konstytucji jako wzorce kontroli. Natomiast w rozpatrywanym wniosku zarzuty sformułowano wobec art. 50 § 1 p.p.s.a., kwestionując jego zgodność z art. 2 i art. 176 ust. 1 w związku z art. 8 ust. 1 oraz z art. 184 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny stwierdził zatem, że rozpatrywany „wniosek” samoistnie określający wzorce kontroli, nie pochodził od organu uprawnionego, o którym mowa w art. 191 ust. 1 pkt 3 Konstytucji. Okoliczność powyższa, zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, stanowiła podstawę odmowy nadania dalszego biegu wnioskowi Rady Miejskiej w Świebodzicach.

3. W zażaleniu na powyższe postanowienie, złożonym do Trybunału 26 listopada 2012 r., pełnomocnik wnioskodawcy wniósł „o jego [postanowienia] uchylenie i przyjęcie skargi do rozpoznania przez Wysoki Trybunał”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 36 ust. 4 ustawy o TK wnioskodawcy przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania wnioskowi dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 3 lit. b w zw. z art. 36 ust. 6-7 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania wnioskowi dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

2. Pełnomocnik wnioskodawcy oświadcza w zażaleniu, że „dokonał oceny możliwości sprecyzowania zakresu zaskarżenia (wzorców kontroli) określonego w uchwale, którego zbyt szerokie ujęcie zarzuca Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu odmawiającym nadania dalszego biegu wnioskowi”.

W ocenie Trybunału powyższe stanowisko abstrahuje od stwierdzenia przez Trybunał, że podstawę odmowy nadania dalszego biegu wnioskowi stanowiła niedopuszczalność wydania orzeczenia (art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK). Należy przypomnieć, że w zaskarżonym postanowieniu Trybunał nie zakwestionował „zbyt szerokiego ujęcia” wzorców kontroli, ale ich samoistne (art. 2 i art. 176 ust. 1 w zw. z art. 8 ust. 1 oraz z art. 184 Konstytucji) powołanie przez podmiot sporządzający wniosek, z pominięciem tych wzorców kontroli (art. 32 i art. 45 Konstytucji), które w uchwale wskazał organ konstytucyjnie legitymowany do złożenia wniosku (art. 191 ust. 1 pkt 3).

3. Pełnomocnik dokonuje w zażaleniu swoiście rozumianą reinterpretację woli Rady Miejskiej w Świebodzicach. Podejmuje próbę wykazania, że art. 32 i art. 45 Konstytucji, wskazane w uchwale Rady jako wzorce kontroli, można „rozwinąć”, a w konsekwencji zastąpić, formułując zarzut niezgodności zaskarżonego przepisu z art. 2 i art. 176 ust. 1 w zw. z art. 8 ust. 1 oraz z art. 184 Konstytucji. W konkluzji pełnomocnik podnosi, że „zbyt rygorystyczne i kazuistyczne odkodowanie oświadczenia woli wskazanego w zaskarżonym postanowieniu stoi w sprzeczności z treścią oświadczenia woli wyrażonego w uchwale Rady Miejskiej, jak i woli radnych Rady Miejskiej”.

Odnosząc się pozaprawnej koncepcji odczytania oświadczenia woli mocodawcy, którą proponuje pełnomocnik wnioskodawcy, Trybunał ponownie podkreśla, że pełnomocnik jest zobowiązany do działania w zakresie (granicach) udzielonego pełnomocnictwa. Nie posiada kompetencji do samodzielnego kształtowania ani przedmiotu, ani wzorców kontroli, gdyż wiąże go treść uchwały organu konstytucyjnie legitymowanego do wystąpienia z wnioskiem w sprawie abstrakcyjnej kontroli norm (art. 191 ust. 1 pkt 3). Pełnomocnik wnioskodawcy (podmiot sporządzający wniosek) może jedynie – na podstawie i w granicach wyznaczonych w uchwale organu stanowiącego jednostki samorządu terytorialnego – sformułować pismo procesowe, odpowiadające wymogom określonym w art. 32 ust. 1 i 2 ustawy o TK.

4. Wymaga na koniec przypomnienia, że zaskarżony w rozpatrywanym wniosku art. 50 § 1 p.p.s.a. był już poddany kontroli Trybunału. W wyroku z 29 października 2009 r. (K 32/08, OTK ZU z nr 3/A/2012, poz. 30) Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 50 § 1 p.p.s.a. w zakresie, w jakim pozbawia gminę prawa wniesienia skargi na decyzję organu wyższej instancji wydaną w wyniku rozpatrzenia odwołania od decyzji wydanej w pierwszej instancji przez wójta (burmistrza, prezydenta) tej gminy w sytuacji, gdy decyzja organu odwoławczego ma wpływ na prawa i obowiązki tej gminy lub jej organów, jest zgodny z art. 165 ust. 1 i 2 Konstytucji.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

9

POSTANOWIENIE z dnia 19 października 2011 r. **Sygn. akt Ts 102/09**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Teresa Liszcz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Towarzystwa Zakładów Chemicznych „Strem” S.A. w sprawie zgodności:

- 1) art. 3 ust. 6 ustawy z dnia 3 stycznia 1946 r. o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej (Dz. U. Nr 3, poz. 17, ze zm.) z art. 64 ust. 1 i 3 w zw. z art. 2, art. 64 ust. 3 w zw. z art. 31 ust. 3 i art. 2, art. 64 ust. 1 i 2 w zw. z art. 32 ust. 1 i art. 2 oraz art. 64 w zw. z art. 7 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;
- 2) § 16-23 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 stycznia 1947 r. w sprawie trybu postępowania przy przejmowaniu przedsiębiorstw na własność Państwa (Dz. U. Nr 16, poz. 62, ze zm.) z art. 64 ust. 1 i 3 w zw. z art. 21 ust. 1 oraz art. 2, a także z art. 64 ust. 3 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji;

3) art. 174 pkt 1 w zw. z art. 188 oraz art. 183 § 1 zdanie pierwsze w zw. z art. 188 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. Nr 153, poz. 1270, ze zm.) z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 2 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej sporządzonej przez pełnomocnika skarżącej – Towarzystwa Zakładów Chemicznych „Strem” S.A. – zakwestionowana została zgodność z Konstytucją przepisów zawartych w trzech aktach normatywnych.

Art. 3 ust. 6 ustawy z dnia 3 stycznia 1946 r. o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej (Dz. U. Nr 3, poz. 17, ze zm.; dalej: ustawa nacjonalizacyjna), w brzmieniu obowiązującym od 30 grudnia 1946 r., skarżąca zarzuciła niezgodność z art. 64 ust. 1 i 3 w zw. z art. 2, art. 64 ust. 3 w zw. z art. 31 ust. 3 i art. 2, art. 64 ust. 1 i 2 w zw. z art. 32 ust. 1 i art. 2 oraz art. 64 w zw. z art. 7 Konstytucji. Wobec § 16-23 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 stycznia 1947 r. w sprawie trybu postępowania przy przejmowaniu przedsiębiorstw na własność Państwa (Dz. U. Nr 16, poz. 62, ze zm.; dalej: rozporządzenie), w brzmieniu obowiązującym do 12 maja 1949 r., w zakresie, w jakim stanowią o „wszczęciu postępowania o przejęcie danego przedsiębiorstwa na własność Państwa” w rozumieniu art. 3 ust. 6 ustawy nacjonalizacyjnej, skarżąca sformułowała zarzut niezgodności z art. 64 ust. 1 i 3 w zw. z art. 21 ust. 1 oraz art. 2, a także z art. 64 ust. 3 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Z kolei przeciwko art. 174 pkt 1 w zw. z art. 188 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. Nr 153, poz. 1270, ze zm.; dalej: p.p.s.a.), w zakresie, w jakim „umożliwiają sformułowanie w skardze kasacyjnej zarzutu naruszenia w wyroku I instancji przepisu prawa materialnego, w związku z przepisem postępowania administracyjnego, przez błędną jego wykładnię, którego uwzględnienie daje podstawę do wydania przez Naczelnego Sądu Administracyjnego wyroku reformatoryjnego (uchylającego zaskarżony wyrok i oddalający skargę)”, skarżąca skierowała zarzut niezgodności z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 2 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji. Analogiczny zarzut niekonstytucyjności sformułowała skarżąca także wobec art. 183 § 1 zdanie pierwsze w zw. z art. 188 p.p.s.a., w zakresie, w jakim „tworzą one normę, wedle której Naczelnego Sądu Administracyjnego rozpoznając sprawę w granicach skargi kasacyjnej, może wydać wyrok reformatoryjny (uchylający zaskarżony wyrok i oddalający skargę), pomimo stwierdzenia naruszenia w zaskarżonym wyroku przepisów prawa procesowego, które nie zostały objęte zarzutami skargi kasacyjnej”.

Skarga konstytucyjna została skierowana w związku z następującą sprawą. Po rozpatrzeniu wniosku skarżącej, decyzją z 18 grudnia 2002 r. (znak OL-0241/44/00/R/ZS/1436/02/Z), Minister Gospodarki odmówił stwierdzenia nieważności orzeczenia Nr 22 Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 12 lutego 1948 r. o przejęciu przedsiębiorstw na własność Państwa (M. P. Nr 44, poz. 222) – w części dotyczącej przedsiębiorstwa Towarzystwo Zakładów Chemicznych „Strem”, Warszawa, ul. Mazowiecka 7 (zał., cz. X, lp. 528). W uzasadnieniu tej decyzji Minister Gospodarki stwierdził, że całość zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nakazała uznać, że w dniu 5 lutego 1946 r. Towarzystwo Zakładów Chemicznych „Strem” S.A. spełniało ustawową przesłankę stanowiącą podstawę do objęcia zakładu procesem upaństwowienia. Po złożeniu przez skarżącą wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy powyższa decyzja Ministra Gospodarki została utrzymana w mocy decyzją Ministra Gospodarki Pracy i Polityki Społecznej z 3 lipca 2003 r. (znak BOL-0241/44/00/R/ZS/784/03). W następstwie skargi skarżącej Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie, wyrokiem z 30 września 2004 r. (sygn. akt IV SA 2963/03), uchylił zaskarżoną decyzję, jak i poprzedzającą ją decyzję Ministra Gospodarki z 18 grudnia 2002 r. Uwzględnienie skargi kasacyjnej od wyroku złożonej przez uczestnika postępowania – Tarchomińskie Zakłady Farmaceutyczne „Polfa” S.A. – spowodowało jednak, że orzeczenie to zostało uchylone wyrokiem Naczelnego Sądu Administracyjnego z 23 marca 2007 r. (sygn. akt I OSK 1920/06), a sprawa przekazana do ponownego rozpoznania Wojewódzkiemu Sądowi Administracyjnemu w Warszawie. Po ponownym rozpoznaniu sprawy, wyrokiem z 29 czerwca 2007 r. (sygn. akt IV SA/Wa 877/07), Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie powtórnie uchylił decyzje administracyjne z 3 lipca 2003 r. oraz z 18 grudnia 2002 r. W następstwie kolejnej skargi kasacyjnej uczestnika postępowania Naczelnego Sądu Administracyjnego – wyrokiem z 17 listopada 2008 r. (sygn. akt I OSK 1664/07) – uchylił zaskarżony wyrok z 29 czerwca 2007 r. oraz oddalił skargę skarżącej na decyzję Ministra Gospodarki z 3 lipca 2003 r. W uzasadnieniu tego orzeczenia Naczelnego Sądu Administracyjnego wskazał,

że nie można podzielić zarzutu wystąpienia rażącego naruszenia prawa wywołanego wszczęciem postępowania nacjonalizacyjnego po dacie wskazanej w rozporządzeniu. W ocenie sądu postępowanie to składało się bowiem w pierwszej kolejności z postępowania przygotowawczego (unormowanego w § 16-23 rozporządzenia), które wszczynane było w dacie złożenia wniosku. Za takim rozumieniem terminu „wszczęcie postępowania” miała przemawiać także – zdaniem Naczelnego Sądu Administracyjnego – późniejsza nowelizacja przepisów rozporządzenia, nadająca § 17 ust. 1 tego aktu brzmienie: „wszczęcie postępowania następuje z chwilą przedłożenia wniosków określonych w § 19”. Naczelny Sąd Administracyjny negatywnie ocenił też odwołanie się przez sąd administracyjny I instancji do poglądu Sądu Najwyższego wyrażonego w wyroku z 8 marca 2001 r. (sygn. akt III RN 176/00, OSNP z 2001 r., nr 16, poz. 503), podkreślając, że orzeczenie to wydane zostało w zupełnie innych okolicznościach faktycznych sprawy. Niezależnie od tego, Naczelny Sąd Administracyjny wskazał, że nawet przyjmując, iż datą pewną wszczęcia postępowania nacjonalizacyjnego była w przypadku skarżącej data ogłoszenia wykazu przedsiębiorstw przechodzących na własność Państwa, to i tak nie można stwierdzić naruszenia terminu określonego w art. 3 ust. 6 ustawy nacjonalizacyjnej. W ocenie sądu „określenie bowiem, że postępowanie nacjonalizacyjne mogło nastąpić przed dniem 31 marca 1947 r. oznacza, że nie mogło ono nastąpić po tym dniu, czyli po zakończeniu miesiąca marca tego roku”. W konkluzji Naczelny Sąd Administracyjny stwierdził, że zarzut naruszenia prawa materialnego postawiony w skardze kasacyjnej był uzasadniony i w związku z tym, na podstawie art. 188 w zw. z art. 151 p.p.s.a., uchylił zaskarżony wyrok i skargę skarżącej oddalił.

Uzasadniając szczegółowo zarzuty kierowane wobec art. 3 ust. 6 ustawy nacjonalizacyjnej, skarżąca podkreśliła, że przepis ten stanowił – aczkolwiek nie wyłączną – podstawę prawną orzeczenia Naczelnego Sądu Administracyjnego. Zarzuciła, że art. 3 ust. 6 ustawy nacjonalizacyjnej nie spełnia – założonej przez ustawodawcę – roli gwarancyjnej, nie sposób bowiem na jego podstawie dokonać jednoznacznego określenia terminu, w jakim dopuszczalne było wydanie decyzji nacjonalizacyjnej. Na poparcie tezy o wadliwej nieokreśloności art. 3 ust. 6 ustawy nacjonalizacyjnej skarżąca powołała rozbieżność interpretacyjną, zachodzącą między orzeczeniami Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, jak i wyrokiem Sądu Najwyższego z 8 marca 2001 r. a rozstrzygnięciem Naczelnego Sądu Administracyjnego z 17 listopada 2008 r., kończącym postępowanie w jej sprawie. Zdaniem skarżącej unormowanie to narusza również zasadę równości wobec prawa (art. 32 ust. 2 Konstytucji), pozostającą w ścisłym związku z zasadą sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji). Przejawem niedozwolonej dyskryminacji było bowiem wszczęcie postępowania nacjonalizacyjnego wobec skarżącej jeszcze przed opublikowaniem w dzienniku urzędowym wykazu zawierającego jej przedsiębiorstwo. Wadliwej nieokreśloności art. 3 ust. 6 ustawy nacjonalizacyjnej nie sanuje przy tym odwołanie się do przepisów § 16-23 rozporządzenia, opiera się ono bowiem na nieprawidłowym konstruowaniu normy prawnej w oparciu o „piętrową” podstawę prawną. Ponadto zaś przepisy rozporządzenia także nie pozwalają na jednoznaczne ustalenie – kluczowego z uwagi na jego gwarancyjny charakter – momentu wszczęcia postępowania nacjonalizacyjnego. Skarżąca podkreśliła również, że sprzeczne z założeniami państwa prawa jest odwoływanie się do niejawnych, wewnętrznych czynności administracyjnych opisanych w przepisach rozporządzenia, jako przesłanki wszczęcia postępowania prowadzącego do wyłączenia jednostki. Skarżąca wyjaśniła jednocześnie, że na przeszkodzie stwierdzeniu niekonstytucyjności § 16-23 rozporządzenia nie może stać derogacja części z tych postanowień, a to z uwagi na treść art. 39 ust. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK).

Zarzut niekonstytucyjności przepisów p.p.s.a. uzasadniła skarżąca przez odwołanie się do okoliczności sprawy, w związku z którą wniosła skargę konstytucyjną. W szczególności podkreśliła, że weryfikacja znaczenia przepisów rozporządzenia dla sprawy skarżącej nastąpiła dopiero na etapie postępowania przed Naczelny Sąd Administracyjny, w efekcie zarzutu sformułowanego w skardze kasacyjnej, a odwołującego się do art. 174 pkt 1 p.p.s.a. Tym samym, możliwa – w ocenie skarżącej – staje się taka konstrukcja skargi kasacyjnej do NSA, według której będzie ona zawierać zarzut błędnej wykładni przepisów prawa materialnego, będącej wynikiem nieuwzględnienia przez sąd administracyjny I instancji treści i zastosowania przepisów procedury administracyjnej (w tym przypadku – przepisów rozporządzenia). Zakres kontroli procesu interpretacji i stosowania prawa wynikający z art. 174 pkt 1 p.p.s.a. jest więc – zdaniem skarżącej – niewystarczający z punktu widzenia gwarancji sądowej kontroli działań administracji publicznej. W konkluzji tej części uzasadnienia skarżąca stwierdziła, że regulacja zakwestionowanych przepisów p.p.s.a. narusza jej prawo do dwukrotnego rozpatrzenia przez sądy wszystkich istotnych dla sprawy kwestii.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo wnieść skargę konstytucyjną w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach, prawach lub obowiązkach określonych w Konstytucji. Warunkiem skorzystania ze skargi konstytucyjnej jest więc uczynienie jej przedmiotem wyłącznie takiego przepisu, który był podstawą prawną ostatecznego orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej, wydanego w sprawie skarżącego, a ponadto prowadził do naruszenia wskazanych w skardze konstytucyjnej praw lub wolności. Należy jednak podkreślić, że przedmiotem kontroli realizowanej przez Trybunał Konstytucyjny w żadnym razie nie może być sfera jednostkowego zastosowania kwestionowanych unormowań. Wprawdzie bowiem wydanie ostatecznego orzeczenia, o którym mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji, stanowi warunek konieczny dopuszczalności skorzystania ze skargi konstytucyjnej, niemniej jednak kontrola ta dotyczyć może wyłącznie płaszczyzny stanowienia prawa, a więc unormowań o charakterze generalnym i abstrakcyjnym, które były podstawą podjętych w sprawie skarżącego rozstrzygnięć. Z powyższym zastrzeżeniem ściśle koresponduje zakres i metoda wykonania obowiązków, jakie nałożył na skarżącego ustawodawca w postanowieniach ustawy o TK. Jednym z podstawowych jest wymóg wskazania sposobu, w jaki kwestionowane w skardze przepisy (ale nie orzeczenie wydane na ich podstawie) naruszyły konstytucyjne wolności lub prawa skarżącego (art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK). Realizacja powyższego obowiązku zawsze narażona jest na niebezpieczeństwo skoncentrowania argumentacji na jednostkowym przypadku sprawy skarżącego, w której zaskarżone przepisy zostały zastosowane jako podstawa prawna ostatecznego orzeczenia. Niebezpieczeństwo to potęguje się zwłaszcza w sytuacji, gdy sposób ich interpretacji przyjęty przez organ orzekający w danej sprawie odbiega od tego, który przyjmowany jest w orzecznictwie i literaturze przedmiotu. W takim bowiem przypadku przeniesienie ciężaru argumentacji skargi konstytucyjnej na wymaganą przez ustrojodawcę płaszczyznę stanowienia prawa wymaga wykazania, że przyjęta wykładnia danego przepisu jest w istocie dominującą metodą jego interpretacji przez organy stosujące prawo. Brak takiego wykazania skutkować musi stwierdzeniem, że skarga konstytucyjna zmierza w istocie przeciwko jednostkowemu aktowi zastosowania przepisu, pomimo podjętej próby skierowania jej na płaszczyznę treści konfrontowanych norm prawnych.

W odniesieniu do zarzutów kierowanych przez skarżącą wobec art. 3 ust. 6 ustawy nacjonalizacyjnej oraz § 16-23 rozporządzenia Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że istota zastrzeżeń skarżącej sprowadza się nieustająco do sposobu, w jaki przepisy te zostały zinterpretowane przez Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z 17 listopada 2008 r. Należy zauważyć, że w orzeczeniu tym przyjęto taką metodę wykładni kwestionowanych przepisów (przede wszystkim art. 3 ust. 6 ustawy nacjonalizacyjnej), która odbiegała nie tylko od stanowiska zajętego w zaskarżonym wyroku przez sąd administracyjny I instancji, ale również wyrażonego konsekwentnie w orzeczeniach innych sądów stosujących te unormowania. Uzupełniając w pewnym sensie argumentację samej skarżącej, która odwołała się do wyroku Sądu Najwyższego z 8 marca 2001 r., wskazać można w tym zakresie także inne orzeczenia sądów administracyjnych (por. np. wyroki Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z: 5 lipca 2006 r., sygn. akt IV SA/Wa 87/06, LEX nr 243085 oraz 6 lutego 2007 r., sygn. akt IV SA/Wa 2233/06, LEX nr 337425). Zgodnie z poglądem wyrażonym w tych orzeczeniach „za datę wszczęcia postępowania o przejęciu przedsiębiorstwa na własność Państwa należy przyjąć opublikowanie wykazu przedsiębiorstw w dzienniku urzędowym”. Wobec powyższego, interpretacja odmienna od powyższej, poszukująca innego momentu początkowego postępowania wyłączeniowego, musi być uznana za jednostkowe odstępstwo od przyjętego w orzecznictwie sposobu interpretacji kwestionowanego przepisu ustawy nacjonalizacyjnej. Argumentacja skargi konstytucyjnej nie dostarczyła natomiast przykładów rozstrzygnięć sądowych świadczących o tym, że wykładnia przyjęta w orzeczeniu Naczelnego Sądu Administracyjnego wydanym w sprawie skarżącej znalazła potwierdzenie w trwałej linii orzeczniczej sądów orzekających na podstawie zaskarżonego przepisu. Tylko wówczas bowiem można by przyjąć, że zarzut skargi odwołuje się rzeczywistej treści normatywnej kwestionowanych przepisów, nie zaś do – odbiegającego od dotychczasowego orzecznictwa – jednostkowego aktu ich zastosowania.

Powyższe stanowisko Trybunału wywołuje skutki również w odniesieniu do zarzutów kierowanych przez skarżącą wobec przepisów rozporządzenia. Należy zauważyć, że ich powołanie w treści wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego było wywołane potrzebą wzmocnienia argumentacji, na której opierała się przyjęta przez ten sąd interpretacja art. 3 ust. 6 ustawy nacjonalizacyjnej. Ta zaś – zgodnie z tym, co Trybunał stwierdził wyżej – pozostawała w opozycji do sposobu rozumienia tego przepisu przyjmowanego przez inne sądy (administracyjne i Sąd Najwyższy).

Reasumując, zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, skarga konstytucyjna nie dostarczyła wystarczających argumentów na rzecz tezy o wadliwej niedookreśloności kwestionowanych przepisów art. 3 ust. 6 ustawy nacjonalizacyjnej oraz § 16-23 rozporządzenia. Braku tego nie sanowało bowiem odwołanie się wyłącznie do – skądinąd dyskusyjnego – uzasadnienia jednostkowego rozstrzygnięcia podjętego przez Naczelną Sąd Administracyjny w sprawie skarżącej.

Z analogicznych przyczyn skarga konstytucyjna nie spełniła również wymogów ustawowych w odniesieniu do zakwestionowanych w niej przepisów p.p.s.a. Po pierwsze, należy stwierdzić, że również w tym zakresie uzasadnienie skargi skoncentrowane jest ściśle na okolicznościach jednostkowej sprawy, w związku z którą została ona wniesiona. Przedstawiając zarzut niezgodności z Konstytucją unormowań p.p.s.a., skarżąca buduje swoją argumentację wyłącznie na własnej, negatywnej ocenie jednostkowego aktu zastosowania tych przepisów przez Naczelną Sąd Administracyjny w wyroku z 17 listopada 2008 r. Po drugie, trzeba zauważyć, że powołaniu w skardze art. 45 ust. 1 Konstytucji jako wzorca kontroli art. 174 pkt 1 oraz art. 183 § 1 w związku z art. 188 p.p.s.a. nie towarzyszyło niezbędne, bliższe wyjaśnienie, z jakim elementem normatywnym prawa do sądu stoją one w sprzeczności.

Nie ulega wątpliwości, że w kontekście sprawy skarżącej kluczowe znaczenie miał zwłaszcza art. 188 p.p.s.a., otwierający przed Naczelny Sąd Administracyjny możliwość wydania orzeczenia o charakterze reformatorskim. W tym zakresie trzeba jednak stwierdzić, że pozbawione racji jest upatrywanie naruszenia praw wynikających z art. 45 ust. 1 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji w samej jedynie dopuszczalności poddania kontroli Naczelnego Sądu Administracyjnego skargi wniesionej przez skarżącą na decyzję organu administracji publicznej. Podstawę dla tego rodzaju kontroli wyraża bowiem sam art. 184 Konstytucji, w którym ustrojodawca jednoznacznie upoważnił sądy administracyjne (a więc bez wątplenia także Naczelną Sąd Administracyjny) do sprawowania kontroli legalności działalności administracji publicznej. Rozwiązanie przyjęte w art. 188 p.p.s.a., zgodnie z którym dopuszczalne jest wyjątkowo wydanie przez Naczelną Sąd Administracyjny orzeczenia, w którym rozstrzyga on nie tylko w przedmiocie skargi kasacyjnej, ale również rozpoznaje skargę i kontroluje decyzję organu administracji, winno być więc uznane za dozwoloną konkretyzację kompetencji ustanowionej w Konstytucji. Należy podkreślić, że argument powyższy w pełni koresponduje także ze stanowiskiem Trybunału Konstytucyjnego, w którym przyjęty w przepisach p.p.s.a. model skargi kasacyjnej uznany został za zgodny z konstytucyjnym prawem do sądu (por. wyrok TK z 20 września 2006 r., SK 63/05, OTK ZU nr 8/A/2006, poz. 108, pkt III.6). Także w doktrynie prawa zauważa się, że właśnie oparcie rozwiązań ustawowych na modelu wykluczającym całkowicie możliwość podejmowania przez Naczelną Sąd Administracyjny wyroków, o których mowa w art. 188 p.p.s.a., byłoby niezgodne z art. 184 Konstytucji (zob. Z. Kmiecik, *Glosa do wyroku TK z 20 września 2006 r., SK 63/05*, Glosa nr 1/2007, poz. 123). Niezależnie od powyższego Trybunał stwierdził, że argumenty skarżącej opierają się na nieprawidłowym rozumieniu samej istoty dwuinstancyjnego postępowania sądowoadministracyjnego. Przede wszystkim podkreślić trzeba, że kwestionowane przepisy p.p.s.a. w żadnym stopniu nie doprowadziły do naruszenia przysługującego skarżącej prawa do sądu, skoro to właśnie skarżąca – wnosząc skargę na decyzję Ministra Gospodarki – miała możliwość zainicjowania sądowej kontroli jej legalności, zakończonej wydaniem przez Naczelną Sąd Administracyjny prawomocnego wyroku. Za pozbawione podstaw musi być także uznane takie rozumienie treści praw wyrażonych w art. 45 ust. 1, czy też art. 176 ust. 1 Konstytucji, które sprowadzałoby się do żądania, aby ustawodawca zagwarantował w każdej sytuacji uzyskanie przez skarżącą korzystnego rozstrzygnięcia w obydwu instancjach, niezależnie od przebiegu postępowania sądowoadministracyjnego, jak i aktywności procesowej innych jego uczestników.

Biorąc powyższe okoliczności pod uwagę, na podstawie art. 47 ust. 1 pkt 2, a także art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny orzekł, jak w sentencji.

10

POSTANOWIENIE
z dnia 18 stycznia 2013 r.
Sygn. akt Ts 102/09

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Maria Gintowt-Jankowicz – przewodnicząca
Andrzej Wróbel – sprawozdawca
Stanisław Rymar,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 października 2011 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Towarzystwa Zakładów Chemicznych „Strem” S.A.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnic zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej sporządzonej przez pełnomocnika skarżącej – Towarzystwa Zakładów Chemicznych „Strem” S.A. – zakwestionowana została zgodność z Konstytucją przepisów zawartych w trzech aktach normatywnych.

Art. 3 ust. 6 ustawy z dnia 3 stycznia 1946 r. o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej (Dz. U. Nr 3, poz. 17, ze zm.; dalej: ustawa nacjonalizacyjna), w brzmieniu obowiązującym od 30 grudnia 1946 r., skarżąca zarzuciła niezgodność z art. 64 ust. 1 i 3 w zw. z art. 2, art. 64 ust. 3 w zw. z art. 31 ust. 3 i art. 2, art. 64 ust. 1 i 2 w zw. z art. 32 ust. 1 i art. 2 oraz art. 64 w zw. z art. 7 Konstytucji. Wobec § 16-23 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 stycznia 1947 r. w sprawie trybu postępowania przy przejmowaniu przedsiębiorstw na własność Państwa (Dz. U. Nr 16, poz. 62, ze zm.; dalej: rozporządzenie), w brzmieniu obowiązującym do 12 maja 1949 r., w zakresie, w jakim stanowią o „wszczęciu postępowania o przejęcie danego przedsiębiorstwa na własność Państwa” w rozumieniu art. 3 ust. 6 ustawy nacjonalizacyjnej, skarżąca sformułowała zarzut niezgodności z art. 64 ust. 1 i 3 w zw. z art. 21 ust. 1 oraz art. 2, a także z art. 64 ust. 3 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Z kolei przeciwko art. 174 pkt 1 w zw. z art. 188 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. Nr 153, poz. 1270, ze zm.; dalej: p.p.s.a.), w zakresie, w jakim „umożliwiają sformułowanie w skardze kasacyjnej zarzutu naruszenia w wyroku I instancji przepisu prawa materialnego, w związku z przepisem postępowania administracyjnego, przez błędną jego wykładnię, którego uwzględnienie daje podstawę do wydania przez Naczelny Sąd Administracyjny wyroku reformatorijnego (uchylającego zaskarżony wyrok i oddalający skargę)”, skarżąca skierowała zarzut niezgodności z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 2 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji. Analogiczny zarzut niekonstytucyjności sformułowała skarżąca także wobec art. 183 § 1 zdanie pierwsze w zw. z art. 188 p.p.s.a., w zakresie, w jakim „tworzą one normę, wedle której Naczelny Sąd Administracyjny, rozpoznając sprawę w granicach skargi kasacyjnej, może wydać wyrok reformatorijny (uchylający zaskarżony wyrok i oddalający skargę), pomimo stwierdzenia naruszenia w zaskarżonym wyroku przepisów prawa procesowego, które nie zostały objęte zarzutami skargi kasacyjnej”.

Postanowieniem z 19 października 2011 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. W uzasadnieniu tego postanowienia stwierdził, że skarżąca nie dopełniła przesłanek dopuszczalności korzystania z tego rodzaju środka ochrony. Zgodnie bowiem z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) obowiązkiem podmiotu występującego ze skargą jest wskazanie sposobu, w jaki zaskarżone unormowania naruszyły statuowane w Konstytucji prawa lub wolności określone przez skarżącego jako podstawa skargi konstytucyjnej. Trybunał podkreślił jednocześnie, że wykonanie powyższego obowiązku nie może sprowadzić uzasadnienia skargi do płaszczyzny jednostkowego zastosowania zaskarżonych przepisów wobec skarżącego. Niebezpieczeństwo zaistnienia powyższej wady skargi zwiększa się zwłaszcza w przypadku interpretacyjnego ujęcia jej przedmiotu. Właśnie

taki sposób określenia zaskarżonych unormowań zastosowała skarżąca w analizowanej skardze konstytucyjnej. Zdaniem Trybunału zarzut niekonstytucyjności art. 3 ust. 6 ustawy nacjonalizacyjnej oraz § 16-23 rozporządzenia został w całości oparty na negatywnie ocenionym sposobie zinterpretowania tych unormowań przez orzekający w sprawie skarżącej Naczelny Sąd Administracyjny. Sposób ten Trybunał uznał jednakże za jednostkowy przypadek, odbiegający od utrwalonej linii orzeczniczej sądów (administracyjnych, Sądu Najwyższego). Odwołanie się do uzasadnienia jednostkowego rozstrzygnięcia Naczelnego Sądu Administracyjnego nie mogło być zatem uznane za wskazanie rzeczywistej treści normatywnej kwestionowanych przepisów, znajdującej potwierdzenie w praktyce organów stosujących te regulacje. Na podstawie podobnych przesłanek Trybunał stwierdził, że skarga konstytucyjna nie spełniła wymagań ustawowych w odniesieniu do zakwestionowanych przepisów p.p.s.a. Zdaniem Trybunału argumentacja skarżącej nie doprowadziła do sprecyzowania, jaki element prawa do sądu wyrażonego w art. 45 Konstytucji został naruszony przez zakwestionowane przepisy p.p.s.a., zwłaszcza przez art. 188 tej ustawy. Trybunał stwierdził ponadto, że pozbawione racji było stanowisko skarżącej, zgodnie z którym poszanowanie prawa do sądu wymaga każdorazowego zagwarantowania stronie uzyskania korzystnego dla niej rozstrzygnięcia w obydwu instancjach sądów administracyjnych, niezależnie od przebiegu tego postępowania i aktywności procesowej innych jego uczestników.

Skarżąca wniosła zażalenie na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Podniosła w nim, że Trybunał błędnie przyjął, jakoby w skardze nie zostały wskazane elementy konstytucyjnego prawa do sądu naruszone przez zakwestionowane przepisy p.p.s.a. W ocenie skarżącej takim elementem było prawo do właściwej procedury sądowej, naruszone – jej zdaniem – przez art. 174 pkt 1 oraz art. 188 p.p.s.a. Następnie skarżąca podważyła odniesienie przez Trybunał zarzutu niedopełnienia art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK również do zaskarżonych przepisów ustawy nacjonalizacyjnej oraz rozporządzenia. Podkreśliła, że interpretacja ustawowej przesłanki „oczywistej bezzasadności” nie powinna zmierzać w stronę rozszerzenia zakresu jej zastosowania. W związku z tym skarżąca podkreśliła, że w jej sprawie brak było podstaw do uznania za oczywiście bezzasadne zarzutów sformułowanych przeciwko art. 3 ust. 6 ustawy nacjonalizacyjnej. Decyduje o tym treść normatywna zaskarżonego przepisu, niepozwalająca (bez złożonych zabiegów interpretacyjnych) na ustalenie, w jakich warunkach dochowany jest termin wskazany przez ustawodawcę. W ocenie skarżącej nawet względnie jednolite orzecznictwo sądowe nie jest w stanie usunąć wskazanej wady art. 3 ust. 6 ustawy nacjonalizacyjnej. Skarżąca podkreśliła, że wydanego w jej sprawie wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z 17 listopada 2008 r. nie można traktować jedynie jako „wypadku przy pracy”. Uzasadnia to interwencję w postaci stwierdzenia niekonstytucyjności kwestionowanego przepisu, nie zaś ograniczenie się przez Trybunał tylko do podania w wątpliwość zasadności stanowiska zajętego przez skład orzekający w sprawie skarżącej. Skarżąca podważyła również argumenty zawarte w postanowieniu o odmowie nadania skardze dalszego biegu, dotyczące błędnego zrozumienia w skardze istoty dwuinstancyjności postępowania sądowo-administracyjnego. Wyjaśniła, że przedmiotem skargi była norma wynikająca z przepisów p.p.s.a., która umożliwia wydanie wyroku reformatoryjnego, pomimo stwierdzenia, że w wyroku sądu I instancji „doznały obrazy przepisy prawa procesowego, wpływającej na ustalenie obiektywnego stanu faktycznego sprawy”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zażalenie nie dostarczyło argumentów, które podważyłyby prawidłowość i zasadność postanowienia o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Zasadniczą przesłanką odmownego rozstrzygnięcia Trybunału było stwierdzenie, że skarżąca nie wypełniła w prawidłowy sposób obowiązku wynikającego z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK. Należy przypomnieć, że stanowi go nie tylko wymóg wskazania, jakie konstytucyjne wolności lub prawa skarżącego zostały naruszone, ale również wyjaśnienie sposobu zaistniałego naruszenia. Ocena dopełnienia powyższej przesłanki stanowi także jeden z elementów wstępnej kontroli skargi konstytucyjnej. Tym samym, zarówno stwierdzenie, że w skardze nie doszło do wskazania – adekwatnych do przedmiotu zaskarżenia – konstytucyjnych praw podmiotowych skarżącego, jak i uznanie, że przedstawiony sposób naruszenia tych praw pozbawiony jest racjonalnego uzasadnienia, skutkują koniecznością odmowy nadania skardze dalszego biegu.

Nawiązując do tez zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia Trybunał podkreśla również, że przedmiotem kontroli przeprowadzanej w postępowaniu inicjowanym skargą konstytucyjną pozostaje niezmiennie problem merytorycznej niezgodności norm prawnych – tych, dekodowanych z przepisów zakwestionowanego aktu prawnego oraz konstytucyjnych, będących podstawą konkretnych podmiotowych praw skarżącego. Ocenie Trybunału nie może podlegać natomiast jednostkowy sposób zastosowania kwestionowanych unormowań, nawet wówczas, gdy wzbudza on wątpliwości (także natury konstytucyjnoprawnej). Specyfika modelu skargi

konstytucyjnej przyjętego w art. 79 ust. 1 Konstytucji polega na tym, że uprzednie zastosowanie zaskarżonych przepisów w sprawie skarżącego stanowi wprowadzie warunek dopuszczalności skorzystania z tego środka ochrony, jednakże przedmiotem kontroli pozostawać musi wyłącznie płaszczyzna stanowienia prawa, związana z treścią norm prawnych będących podstawą wydanego orzeczenia. Determinuje to też wykonanie przez skarżącego obowiązku określonego w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK. Argumentacja skarżącego nie może bowiem koncentrować się na (negatywnie ocenianym) sposobie zinterpretowania, a następnie zastosowania zaskarżonych przepisów w konkretnej sprawie. Dotyczy to również przypadku odstąpienia przez organ orzekający wobec skarżącego od utrwalonego w orzecznictwie kierunku wykładni kwestionowanych unormowań.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego w zaskarżonym postanowieniu zasadnie przyjęto, że powyższe wymagania ustawowe nie zostały spełnione w odniesieniu do unormowań zakwestionowanych w skardze konstytucyjnej. W szczególności bowiem wyjaśnienie przez skarżącą sposobu naruszenia wskazywanych jako podstawa skargi praw konstytucyjnych nie pozwalało na przekazanie skargi do merytorycznego rozpoznania. W odniesieniu do zaskarżonych przepisów ustawy nacjonalizacyjnej oraz rozporządzenia należy ponownie stwierdzić, że zarzuty skargi konstytucyjnej sprowadzają się w całości do podważenia jednostkowego sposobu zinterpretowania tych unormowań przez orzekający w sprawie skarżącej Naczelny Sąd Administracyjny. Sposób ten odbiegał od utrwalonej w orzecznictwie sądowym metody ich wykładni, prowadząc w konsekwencji – w przypadku skarżącej – do negatywnych następstw ustalenia daty wszczęcia postępowania o przejęciu przedsiębiorstwa na własność Państwa.

Zdaniem Trybunału aktualne jest stanowisko, zgodnie z którym merytoryczna kontrola przez Trybunał Konstytucyjny tak sformułowanego zarzutu nie jest możliwa, gdyż prowadziłoby to w istocie do próby weryfikacji jednostkowego aktu stosowania prawa. Ten zaś pozostaje poza zakresem przedmiotu skargi konstytucyjnej. Nie można również przyjąć, że zarzut skarżącej był przejawem tzw. interpretacyjnego ujęcia normy prawnej dekodowanej z przepisów ustawy nacjonalizacyjnej oraz rozporządzenia. Tego rodzaju przypadek ma bowiem miejsce dopiero wówczas, gdy przyjęty sposób wykładni kwestionowanych unormowań jest do tego stopnia utrwalony w orzecznictwie sądowym, że pozwala na stwierdzenie, iż regulacje te uzyskały w sferze ich stosowania taką właśnie – niekonstytucyjną – treść. W przypadku skarżącej z tego rodzaju upowszechnienie bynajmniej nie zaistniało, sama zaś kontrola Trybunału musiałaby mieć za przedmiot jedynie jednostkowe zastosowanie zaskarżonych przepisów przez Naczelny Sąd Administracyjny.

Trybunał Konstytucyjny podtrzymuje również negatywną – z punktu widzenia przesłanek dopuszczalności skargi konstytucyjnej – ocenę argumentów dotyczących naruszenia konstytucyjnego prawa do sądu przez zaskarżone przepisy p.p.s.a. Ponownie podkreślić trzeba, że źródła takiego naruszenia nie można upatrywać w konstrukcji przepisów tej ustawy dotyczących kompetencji Naczelnego Sądu Administracyjnego rozpoznającego skargę kasacyjną od – korzystnego dla skarżącego – orzeczenia sądu administracyjnego pierwszej instancji. Nie mogą zasługiwać na aprobatę zarzuty naruszenia konstytucyjnego prawa do sądu sformułowane w związku z przeprowadzeniem dwuinstancyjnej sądowej kontroli decyzji administracyjnej wydanej wobec skarżącej. Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podkreślał w swych orzeczeniach, że na konstytucyjne prawo do sądu składa się w szczególności: po pierwsze, prawo dostępu do sądu, tj. prawo uruchomienia procedury przed sądem – organem o określonej charakterystyce (niezależnym, bezstronnym i niezawisłym); po drugie, prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności; po trzecie, prawo do wyroku sądowego, tj. prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia danej sprawy przez sąd (por. m.in. wyroki TK z: 9 czerwca 1998 r., K. 28/97, OTK ZU nr 4/1998, poz. 50; 16 marca 1999 r., SK 19/98, OTK ZU nr 3/1999, poz. 36; 10 maja 2000, K 21/99, OTK ZU nr 4/2000, poz. 109). Jak to natomiast słusznie zauważył Trybunał w zaskarżonym postanowieniu, gwarancji realizacji tego prawa nie można utożsamiać z koniecznością zapewnienia przez ustawodawcę korzystnego dla strony rozstrzygnięcia sądowego w każdej instancji, niezależnie od przebiegu samego postępowania, a zwłaszcza od aktywności innych jego uczestników. Taki zaś sens miały w istocie zarzuty skarżącej sformułowane wobec zaskarżonych przepisów p.p.s.a.

Biorąc powyższe okoliczności pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny stwierdza, iż zasadnie odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

11

POSTANOWIENIE
z dnia 27 marca 2012 r.
Sygn. akt Ts 35/10

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Małgorzata Pyziak-Szafnicka,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Piotra Z. w sprawie zgodności: art. 782 § 1 zdanie pierwsze ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) w zw. z art. 448 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, ze zm.) z art. 30 i art. 47 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 5 lutego 2010 r. Piotr Z. (dalej: skarżący) domaga się zbadania zgodności art. 782 § 1 zdanie pierwsze ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) w zw. z art. 448 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, ze zm.; dalej: k.c.) z art. 30 i art. 47 Konstytucji.

W myśl zaskarżonego art. 782 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. sąd nadaje klauzulę wykonalności jednoosobowo na wniosek wierzyciela. Artykuł 448 k.c. przewiduje z kolei, że temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, sąd może przyznać odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny.

Skarżący podnosi, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem powodowi domagającemu się w procesie o ochronę dóbr osobistych zasądzenia odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany przez niego cel społeczny nie przysługuje status wierzyciela w postępowaniu egzekucyjnym, ponieważ to nie on, lecz wskazany przez niego podmiot jest beneficjentem zasądzanego świadczenia i tylko ten podmiot jest wymieniony w tytule egzekucyjnym jako wierzyciel. Pozbawienie powoda statusu wierzyciela w postępowaniu egzekucyjnym stwarza – zdaniem skarżącego – iluzję ochrony prawnej dóbr osobistych jednostki i narusza tym samym zasadę godności człowieka (art. 30 Konstytucji) oraz prawo do ochrony czci i dobrego imienia (art. 47 Konstytucji).

Powyższe zarzuty skarżący sformułował w związku z następującym stanem faktycznym. Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie – Wydział I Cywilny wyrokiem z 4 marca 2009 r. (sygn. akt I C 399/07) zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz Stowarzyszenia na Rzecz Pomocy Dzieciom z Chorobą Nowotworową „Pomóż Dziecku Wyzdrowieć” z siedzibą w Gdańsku 15 000 zł wraz z odsetkami. W tej części wyrok stał się prawomocny. Postanowieniem z 12 maja 2009 r. Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie – Wydział I Cywilny oddalił wniosek skarżącego o nadanie wyrokowi z 4 marca 2009 r. klauzuli wykonalności, uznając, że na podstawie art. 782 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. tylko wskazane przez skarżącego stowarzyszenie może wnioskować o nadanie wyrokowi klauzuli wykonalności w części, w której sąd zasądził na jego rzecz 15 000 zł. Sąd Apelacyjny w Warszawie – Wydział I Cywilny, postanowieniem z 13 października 2009 r. (sygn. akt I ACz 1685/09), oddalił zażalenie na to postanowienie.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Jak stanowi art. 79 ust. 1 Konstytucji: „Każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji”. Z przepisu tego wynika m.in. wymóg istnienia bezpośredniego związku między treścią wskazanych w skardze

konstytucyjnej norm a naruszeniem przysługujących skarżącemu konstytucyjnych wolności lub praw, przy czym chodzi tylko o naruszenie dokonane przez organ władzy publicznej i to w sposób kwalifikowany, a mianowicie przez wydanie opartego na zaskarżonym przepisie ostatecznego orzeczenia.

Wymogi, jakie musi spełniać skarga konstytucyjna, zostały uszczegółowione w art. 46-48 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z przywołanymi regulacjami skarga, poza realizacją wymagań stawianych pismu procesowemu, powinna zawierać: dokładne określenie ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach określonych w Konstytucji i w stosunku do którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją; wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone; uzasadnienie skargi, z podaniem dokładnego opisu stanu faktycznego.

Zgodnie z 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK Trybunał odmawia nadania dalszego biegu skargom, które nie odpowiadają warunkom formalnym lub są oczywiście bezzasadne.

Skarżący wskazuje dwa wzorce kontroli – art. 30 i art. 47 Konstytucji. W orzecznictwie Trybunału zwraca się uwagę, że art. 30 Konstytucji może być wykorzystany jako samoistny wzorzec w wypadku badania zgodności z Konstytucją, także w wypadku skargi konstytucyjnej, ale z uwagi na specyfikę prawa wyrażonego we wskazanym artykule może się to zdarzyć wyjątkowo (zob. wyrok TK z 15 października 2002 r., SK 6/02, OTK nr 5/A/2002, poz. 65). Skarżący upatruje w zaskarżonej normie naruszenie art. 30 Konstytucji ze względu na to, że nie może on doprowadzić do wyegzekwowania wyroku, w którym sąd stwierdził, że doszło do naruszenia jego dóbr osobistych. Z tych samych powodów skarżący dopatrywał się w zaskarżonej normie także naruszenia art. 47 Konstytucji przez pozbawienie go ochrony czci. Trybunał zwraca jednak uwagę, że przy takiej argumentacji art. 30 Konstytucji nie może stanowić odrębnego od art. 47 Konstytucji wzorca kontroli.

W odniesieniu do argumentów dotyczących pokrzywdzenia skarżącego w postępowaniu egzekucyjnym, Trybunał podkreśla, że skarżący sam zdecydował, iż beneficjentem zasądzonego w wyroku świadczenia (tym samym podmiotem, na rzecz którego ma być nadana klauzula wykonalności) stało się wskazane przez niego stowarzyszenie. Skarżący miał bowiem wybór między żądaniem zadośćuczynienia a żądaniem świadczenia na wskazany cel społeczny. Ponadto warto zauważyć, że przesłanki zasądzenia zadośćuczynienia i świadczenia na cel społeczny są takie same. Gdyby skarżący zażądał w pozwie zadośćuczynienia w miejsce świadczenia na wskazany cel społeczny, to on byłby beneficjentem tego świadczenia i tym samym wierzycielem w rozumieniu art. 782 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. (por. postanowienie TK z 18 lutego 2009 r., SK 35/07, OTK nr 2/A/2009, poz. 23).

Należy także wskazać, że istnieje możliwość wystąpienia z wnioskiem o nadanie klauzuli wykonalności na rzecz innej osoby. Przysługuje ona jednak tylko wówczas, gdy ustawa wyraźnie przewiduje do tego upoważnienie (np. upoważnienie udzielone prokuratorowi na mocy art. 7 oraz art. 55 i nast. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.). Wąsko określony krąg podmiotów, które mogą wszcząć egzekucję na cudzą rzecz, wynika z konieczności respektowania autonomii woli podmiotów, na rzecz których miałyby być nadana klauzula wykonalności, a docelowo prowadzona egzekucja. Autonomia woli znajduje swoją podstawę w art. 31 ust. 1 Konstytucji.

W tym stanie rzeczy Trybunał stwierdza, że argumentacja przedstawiona przez skarżącego, zmierzająca do uzasadnienia sposobu naruszenia przysługującego mu konstytucyjnego prawa do ochrony czci, jest bezzasadna w stopniu oczywistym i dlatego należało odmówić nadania rozpatrywanej skardze dalszego biegu.

Mając powyższe na względzie, Trybunał Konstytucyjny na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK postanowił jak w sentencji.

12

POSTANOWIENIE
z dnia 22 stycznia 2013 r.
Sygn. akt Ts 35/10

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Zbigniew Cieślak – przewodniczący
Maria Gintowt-Jankowicz – sprawozdawca
Teresa Liszcz,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 marca 2012 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Piotra Z.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 5 lutego 2010 r. Piotr Z. (dalej: skarżący) domagał się stwierdzenia, że art. 782 § 1 zdanie pierwsze ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) w zw. z art. 448 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, ze zm.; dalej: k.c.) jest niezgodny z art. 30 i art. 47 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny postanowieniem z 27 marca 2012 r. odmówił nadania dalszego biegu skardze. Jako podstawę odmowy wskazał – stosownie do art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) – że argumenty mające wykazać sposób naruszenia konstytucyjnych praw podmiotowych są bezzasadne w stopniu oczywistym.

W zażaleniu złożonym na postanowienie Trybunału skarżący twierdzi, że nie zachodzi żadna z przesłanek pozwalających na przyjęcie, iż skarga jest oczywiście bezzasadna. Podnosi, że prawidłowo wskazał normatywną podstawę rozstrzygnięcia, będącą źródłem praw i wolności konstytucyjnych, a także powołał prawidłowe wzorce kontroli konstytucyjnej. Zakwestionowane regulacje nie mogą również – zdaniem skarżącego – zostać uznane za oczywiście zgodne z Konstytucją. Do naprawienia krzywdy spowodowanej naruszeniem dóbr osobistych dochodzi, jak podaje dalej skarżący, dopiero z chwilą wykonania wyroku zasądzonego określoną sumę pieniężną na wskazany przez poszkodowanego cel społeczny. W związku z tym poszkodowany dochodzący zadośćuczynienia nie może być w korzystniejszej sytuacji procesowej niż ten, domagający się z altruistycznych pobudek zapłaty świadczenia na wskazany cel społeczny. Przyznanie temu ostatniemu poszkodowanemu statusu wierzyciela w postępowaniu klauzulowym w żadnym razie nie narusza – w ocenie skarżącego – autonomii woli podmiotu, na rzecz którego świadczenie zostało zasądzone, ponieważ udostępniając publiczne numery rachunków bankowych, na które mogą być dokonywane wpłaty, podmiot ten wyzbywa się wpływu na wysokość i moment dokonywanych wpłat.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w zw. z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b *in fine* w zw. z art. 36 ust. 6 i 7 ustawy o TK). Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał Konstytucyjny bada przede wszystkim, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo ustalił istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

W niniejszej sprawie Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że kwestionowane postanowienie jest prawidłowe, a argumenty przytoczone w zażaleniu nie podważają ustaleń przedstawionych w tym orzeczeniu, dlatego nie zasługują na uwzględnienie.

Zgodnie z orzecznictwem Trybunału za oczywiście bezzasadną należy uznać skargę, w której „pomiędzy stanem prawnym, przedstawionymi przez skarżącego okolicznościami faktycznymi oraz domniemanym naruszeniem brak jest powiązania logicznego” (postanowienie TK z 12 lipca 2007 r, Ts 281/06, OTK ZU nr 3B/2008, poz. 99). Z taką sytuacją mamy do czynienia w sprawie skarżącego. Jak bowiem trafnie zauważył Trybunał w kwestionowanym postanowieniu, skarżący miał do wyboru żądanie zasądzenia zadośćuczynienia lub świadczenia na wskazany cel społeczny. W tym pierwszym przypadku miałby status wierzyciela i byłby stroną postępowania klauzulowego. Jeśli zatem poszkodowany chciał uzyskać status wierzyciela, to wystarczyło, żeby zażądał zadośćuczynienia na własną rzecz. Skoro jednak dokonał odmiennego wyboru, zarzut pozbawienia skarżącego środków ochrony czci jest bezzasadny w stopniu oczywistym. Należy również zauważyć, że zgodnie z art. 448 k.c. przesłanki obu roszczeń są takie same. Różnica między tymi roszczeniami sprowadza się zaś przede wszystkim właśnie do osoby wierzyciela.

Na marginesie należy wskazać, że podniesiony przez skarżącego po raz pierwszy w zażaleniu zarzut niesprawiedliwego różnicowania poszkodowanych jest oczywiście bezzasadny z uwagi na brak jego powiązania z powołanymi wzorcami konstytucyjnymi, tj. art. 47 w zw. z art. 30 Konstytucji. Podstawa skargi konstytucyjnej nie wyraża bowiem praw ani wolności, do których odwołuje się ten zarzut.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny orzekł jak na wstępie.

13

POSTANOWIENIE z dnia 27 grudnia 2012 r. **Sygn. akt Ts 73/10**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Mirosław Granat,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Sylwestra K. w sprawie zgodności:

1) art. 231 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2012 r. poz. 270, ze zm.) z art. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

2) oraz § 1 pkt 1-4 i § 2 ust. 3 pkt 12 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 16 grudnia 2003 r. w sprawie wysokości oraz szczegółowych zasad pobierania wpisu w postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. Nr 221, poz. 2193, ze zm.) z art. 233 w zw. z art. 219 § 1 i art. 221 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. 2012 r. poz. 270, ze zm.) oraz z art. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej złożonej do Trybunału Konstytucyjnego 15 marca 2010 r. skarżący zakwestionował zgodność art. 231 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. 2012 r. poz. 270, ze zm.; dalej: p.p.s.a.) z art. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji. Skarżący ponadto wniósł o stwierdzenie niezgodności § 1 pkt 1-4 i § 2 ust. 3 pkt 12 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 16 grudnia 2003 r. w sprawie wysokości oraz szczegółowych zasad pobierania wpisu w postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. Nr 221, poz. 2193, ze zm.; dalej: rozporządzenie o opłatach sądowych) z art. 233 w zw. z art. 219 § 1 i art. 221 p.p.s.a. oraz art. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującym stanem faktycznym i prawnym. Postanowieniem z 14 stycznia 2009 r. (sygn. akt I SA/Go 939/08) Wojewódzki Sąd Administracyjny odrzucił skargę skarżącego ze względu na nieuiszczenie wpisu stałego w kwocie 500 zł. W ocenie sądu w sprawie był wymagany taki wpis, ponieważ nie dotyczyła ona ustalenia należności pieniężnej, ale stwierdzenia istnienia przesłanek pozwalających na przypisanie osobie trzeciej odpowiedzialności za zobowiązania podatnika. Skarżący był reprezentowany przez radcę prawnego, co zwalniało sąd z obowiązku wezwania skarżącego do uzupełnienia braków wniesionej skargi. Naczelny Sąd Administracyjny postanowieniem z 24 listopada 2009 r. (sygn. akt FSK 473/09) oddalił skargę kasacyjną wniesioną od orzeczenia sądu I instancji.

Skarżący uprawnienie do wniesienia skargi konstytucyjnej wiąże z wadliwą konstrukcją zaskarżonego art. 231 p.p.s.a, prowadzącą do naruszenia podstawowych praw konstytucyjnych, wyrażonych – jak wskazuje – „w zasadach określoności przepisów prawa, bezpieczeństwa prawnego, pewności prawa oraz proporcjonalności”. Zdaniem skarżącego opłaty sądowe nie mogą stanowić *per se* bariery dostępu do sądu, dlatego warunki określające ich wysokość oraz zasady poboru powinny być jasne i czytelne dla każdego podmiotu stosującego prawo. W ocenie skarżącego wprowadzenie opłaty stałej zrodziło wiele istotnych problemów zagrażających konstytucyjnemu dostępowi do wymiaru sprawiedliwości (art. 45 ust. 1 Konstytucji), a wynikających – jak wywodzi skarżący – „z coraz bardziej złożonych stanów faktycznych i braku właściwej adekwatności przepisów kategoryzujących rodzaje spraw dla potrzeb opłaty sądowej”. Zgodnie z treścią zaskarżonego przepisu wpis stosunkowy pobiera się w sprawach, w których przedmiotem zaskarżenia są należności pieniężne, w innych sprawach konieczne jest uiszczenie wpisu stałego. Skarżący wskazuje, że dychotomiczny podział obu kategorii spraw nie jest podziałem prostym i jednoznacznym. Dla potwierdzenia swojej tezy przytacza dotyczące tego zagadnienia orzecznictwo sądów administracyjnych, w tym uchwały wydane w trybie art. 15 ust. 2 w zw. z art. 264 § 2 p.p.s.a. Konieczność wydawania takich uchwał prowadzi skarżącego do wniosku, że koncepcja wpisu stałego, opartego na pojęciu należności pieniężnej oraz kategoryzacji spraw w przepisach § 1 i § 2 ust. 3 pkt 12 rozporządzenia o opłatach sądowych, jest „z gruntu wadliwa pod względem poprawności legislacyjnej, adekwatności do przedmiotu ochrony sądowej i tym samym godzi w zasady określoności przepisów prawa, bezpieczeństwa prawnego, pewności prawa oraz proporcjonalności”.

W dalszej kolejności skarżący wskazuje na nieprecyzyjność zaskarżonych przepisów rozporządzenia, a w szczególności § 2 ust. 3 pkt 12, zgodnie z którym wpis stały w wysokości 500 zł przewidziany został „w sprawach ze skarg nieobjętych wpisem stosunkowym z zakresu zobowiązań podatkowych”. Zdaniem skarżącego treść delegacji ustawowej wskazuje, że stopień uszczegółowienia powinien być większy, tj. obejmować poszczególne kategorie możliwych postępowań sądowych wynikających z prawa podatkowego oraz zawierać jasną wskazówkę dotyczącą tzw. spraw mieszanych, czyli takich, w których ustala się odpowiedzialność danej osoby za zobowiązanie innego podmiotu, i jednocześnie dokonuje wymiaru zobowiązania podatkowego. Zbyt pójebne uregulowanie tych kwestii w rozporządzeniu uzasadnia – w ocenie skarżącego – uznanie sprzeczności zaskarżonych przepisów rozporządzenia z art. 2 Konstytucji, a konkretnie – z wynikającą z tego przepisu zasadą określoności przepisów prawa. Normy te są bowiem zbyt ogólnikowe i pozostawiają zbyt duży margines interpretacyjny. Zdaniem skarżącego także praktyka sądowa nie rozwiązuje problemów wynikających z nieprecyzyjności zaskarżonych regulacji. W jego ocenie w chwili wniesienia skargi nie było ugruntowanego orzecznictwa, które rozstrzygałoby kwestię, czy w sprawach prowadzonych w trybie art. 111 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. Nr 137, poz. 926, ze zm.; dalej: ordynacja podatkowa) trzeba uiszczyć wpis stały czy wpis stosunkowy.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest środkiem ochrony konstytucyjnych praw i wolności, którego rozpoznanie zostało uwarunkowane spełnieniem szeregu przesłanek. Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji uprawniona do wniesienia skargi jest wyłącznie osoba, której konstytucyjne prawo podmiotowe doznało naruszenia na skutek rozstrzygnięcia wydanego na podstawie przepisu, którego konstytucyjność jest kwestionowana. Z istoty skargi konstytucyjnej wynika, że naruszenie tego prawa musi mieć charakter konkretny, a nie abstrakcyjny (potencjalny).

Skarżący uprawnienie do wniesienia skargi konstytucyjnej upatruje w naruszeniu prawa do sądu, wynikającym z niejasnych i nieprecyzyjnych sformułowań przepisów określających charakter opłaty, jaką należy wnieść przy składaniu skargi do sądu administracyjnego na decyzję organu II instancji. Z tego względu, że skarga została wniesiona przez profesjonalnego pełnomocnika, konsekwencją jej nieprawidłowego opłacenia było jej odrzucenie bez wzywania o uzupełnienie braków.

Zgodnie z art. 231 p.p.s.a. wpis stosunkowy pobiera się w sprawach, w których przedmiotem zaskarżenia są należności pieniężne. W innych sprawach pobiera się wpis stały. Przepis § 1 zaskarżonego rozporządzenia określa natomiast, jak należy liczyć wysokość wpisu stosunkowego; § 2 ust. 3 pkt 12 stanowi zaś, że wpis stały w sprawach skarg z zakresu zobowiązań podatkowych, nieobjętych wpisem stosunkowym, wynosi 500 zł.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że art. 231 p.p.s.a. nie może być przedmiotem wniesionej skargi konstytucyjnej. Przepis ten nie stanowił bowiem podstawy orzeczenia sądu administracyjnego odrzucającego wniesioną skargę na decyzję organu II instancji. Postanowienie to zostało wydane na podstawie art. 221 p.p.s.a. (zob. także postanowienia TK z: 29 kwietnia 2011 r. i 3 lutego 2012 r., Ts 91/10, OTK ZU nr 1/B/2012, poz. 71 i 72, w których Trybunał przyjął, że w przypadku postanowienia wojewódzkiego sądu administracyjnego o odrzuceniu skargi na decyzję organu II instancji, jego podstawą normatywną jest art. 221 p.p.s.a, a nie art. 231 p.p.s.a.; dotyczy to także przypadku, w którym podstawą odrzucenia było stwierdzenie, że skarga wniesiona przez pełnomocnika skarżącego, jako pismo podlegające opłacie stałej, nie została należycie opłacona.). Z analizy materiałów dołączonych do wniesionej skargi wynika również, że podstawą rozstrzygnięcia nie mogły być przepisy § 1 pkt 1-3 rozporządzenia o opłatach sądowych, gdyż wpis stosunkowy, który – w ocenie skarżącego – powinien zostać przez niego uiszczony, ustalony został wyłącznie na podstawie pkt 4 tego przepisu. W zakresie wskazanych powyżej przepisów podstawą odmowy nadania skardze dalszego biegu jest okoliczność, że nie stanowiły one podstawy ostatecznego rozstrzygnięcia.

W tym kontekście Trybunał jedynie zaznacza, że podniesione we wniesionej skardze argumenty kwestionujące sam fakt wprowadzenia do postępowania administracyjnego opłaty stałej należy uznać za niezasadne. Z dalszej części skargi konstytucyjnej wynika bowiem, że skarżący naruszenie przysługujących mu praw wiąże z nieprecyzyjnością przesłanek, od których spełnienia zależy wniesienie wpisu stałego lub stosunkowego. Ta nieprecyzyjność nie jest natomiast związana z faktem, czy wnoszona opłata ma charakter opłaty stałej czy stosunkowej.

Jak wskazano już powyżej, skarżący naruszenie prawa do sądu upatruje w nieprecyzyjnym określeniu zasad ustalania kosztów sądowych, których nieprawidłowe opłacenie – w przypadku gdy ze środkiem odwoławczym występuje profesjonalny pełnomocnik – skutkuje odrzuceniem wniesionej skargi. Argumenty podnoszone w skardze dla uzasadnienia powyższego zarzutu dają jednak podstawę do przyjęcia tezy, że naruszenie prawa do sądu – na które powołuje się skarżący – jest wynikiem nie tyle nieprecyzyjności przepisów określających zasady uiszczania opłat sądowych, ile obowiązywania regulacji nakazującej odrzucenie wniesionego środka odwoławczego bez wzywania do uzupełnienia braków. Tytułem przykładu można wskazać, że skarżący wykazuje konieczność dokonywania przez Naczelny Sąd Administracyjny uchwał wyjaśniających istniejące rozbieżności orzecznicze, jak też odwołuje się do konstrukcji wzywania do uzupełnienia braków formalnych, która pozwala na uzupełnienie nawet elementarnych braków pisma procesowego. Argumenty te – paradoksalnie – podkreślają tylko, że źródłem ewentualnego naruszenia prawa do sądu w sprawie skarżącego nie była niedookreśloność przepisów ustalających zasady wnoszenia opłat sądowych, ale przyjęta w p.p.s.a. konsekwencja nieprawidłowego obliczenia tych opłat, czyli odrzucenie wniesionej skargi. Powołane przez skarżącego argumenty pozwalają przyjąć, że ustawodawca z góry zakłada – mając na względzie nieprecyzyjność języka polskiego – że przepisy prawa mogą rodzić rozbieżności orzecznicze, a wnoszone przez strony skargi mogą być obarczone błędami formalnymi. Jeżeli zatem przyjmuje się w orzecznictwie Trybunału, że naruszenie prawa do sądu wynika z uregulowań, które są zbyt rygorystyczne i przez to utrudniają skuteczną ochronę na drodze sądowej, to ten rygoryzm, na który powołuje się także skarżący, nie wynika z przepisów określających zasady wnoszenia opłaty sądowej. Reasumując, skarżący we wniesionej skardze konstytucyjnej nie wykazał, że źródłem naruszenia prawa do sądu, w którym upatruje podstawę do wniesienia skargi konstytucyjnej, były zaskarżone przepisy.

Odnosząc się natomiast do zarzutu naruszenia art. 2 Konstytucji należy wskazać na orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, w którym podkreśla się, że okoliczność, iż przepis może rodzić wątpliwości interpretacyjne, nie uzasadnia jeszcze stwierdzenia naruszenia zasady określoności. Istotne z tej perspektywy jest to, aby znaczenie terminów, którym skarżący zarzuca niejasność, nie było – jak podkreśla Trybunał – „ustalane w próżni prawnej, co mogłoby rodzić niepewność, lecz poprzez analizę dorobku doktryny, a zwłaszcza orzecznictwa sądowego, które autorytatywnie usuwa istniejące obiektywnie wątpliwości” (zob. wyrok TK z 12 września 2005 r., SK 13/05, OTK ZU nr 8/A/2005, poz. 91). Także z uzasadnienia wyroku TK z 9 czerwca 2010 r. wynika, że nie można przyjąć naruszenia zasady określoności, jeżeli dokonana przez doktrynę i orzecznictwo SN interpretacja pojęcia, któremu zarzuca się nieostrość, pozwala adresatowi regulacji zawierającej to pojęcie na ustalenie, czy jego zachowanie będzie naruszać prawo (SK 52/08, OTK ZU nr 5/A/2010, poz. 50).

Nie budzi wątpliwości Trybunału Konstytucyjnego, że zaskarżone przepisy operują – co zresztą podnosi skarżący we wniesionej skardze – pewnymi skrótami myślowymi. Pogląd ten można odnaleźć także w orzecznictwie

sądów administracyjnych. Przedmiotem zaskarżenia w postępowaniu sądownoadministracyjnym są bowiem nie tyle należności pieniężne, ile akty i czynności wymienione w art. 3 § 2 i 3 p.p.s.a. (zob. postanowienie NSA z 28 stycznia 2011 r., sygn. akt II FSK 2656/10). Z ugruntowanego orzecznictwa sądów administracyjnych wynika jednak, że kwestia odpowiedzialności osoby trzeciej za zobowiązania podatkowe – która była przedmiotem decyzji podlegającej zaskarżeniu w sprawie skarżącego – nie mieści się w kategorii spraw związanych z ustalaniem należności podatkowej (należności pieniężnej). Konsekwencją tej tezy jest przyjęcie, że przy wnoszeniu skargi na decyzje dotyczące tej odpowiedzialności konieczne jest uiszczenie nie wpisu stosunkowego tylko wpisu stałego (por. postanowienia Naczelnego Sądu Administracyjnego z: 24 września 2007 r., sygn. akt I FSK 1361/07, niepubl.; 4 września 2008 r., sygn. akt I FSK 778/08, niepubl.; 19 listopada 2008 r., sygn. akt I FSK 1678/08, niepubl.; 2 grudnia 2008 r., sygn. akt I FZ 424/08, niepubl.; 16 stycznia 2009 r., sygn. akt I FSK 1855/08, niepubl.; 14 października 2009 r., sygn. akt II FSK 1776/09, niepubl.; 5 listopada 2009 r., sygn. akt II FSK 1955/08, niepubl.; 9 marca 2010 r., sygn. akt I FSK 143/10, niepubl.; 13 maja 2010 r., sygn. akt I FSK 750/09, niepubl.). Istotą postępowania toczącego się na podstawie rozdziału XV ordynacji podatkowej jest bowiem przede wszystkim ustalenie, że spełnione zostały przesłanki skutkujące orzeczeniem o odpowiedzialności osoby trzeciej. Określenie wysokości kwoty, którą osoba trzecia będzie zobowiązana uiścić, jest w tym wypadku zagadnieniem wtórnym. Oznacza to, że nawet przyjęcie, iż zaskarżone przepisy posługują się terminami nieostrymi, nie pozwala jeszcze – ze względu na jednolite orzecznictwo Naczelnego Sądu Administracyjnego – na stwierdzenie, że naruszają one zasadę określoności wynikającą z art. 2 Konstytucji.

Mając powyższe na względzie, Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 oraz art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.).

14

POSTANOWIENIE z dnia 6 września 2012 r. **Sygn. akt Ts 96/10**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Mirosław Granat,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Doroty G. w sprawie zgodności:

- 1) art. 129 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227, ze zm.) z art. 2, art. 31 ust. 3 i art. 67 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
- 2) art. 366 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) z art. 2, art. 45 ust. 1 i art. 67 ust. 1 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej złożonej do Trybunału Konstytucyjnego 14 kwietnia 2010 r. skarżąca zarzuca, że art. 129 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227, ze zm.; dalej: ustawa o emeryturach i rentach z FUS) – w zakresie, w jakim przyznaje prawo do wypłaty świadczenia, poczynając od dnia powstania do niego prawa, nie wcześniej jednak niż od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek o przyznanie tego świadczenia – jest sprzeczny z art. 2,

art. 31 ust. 3 i art. 67 ust. 1 Konstytucji. Artykułowi 366 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) w zakresie, w jakim nie uwzględnia specyfiki postępowania odrębnego w sprawach z zakresu pracy i ubezpieczeń społecznych oraz możliwości wzruszenia prawomocnych decyzji rentowych przewidzianej w art. 114 i art. 133 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, skarżąca zarzuca naruszenie art. 67 ust. 1 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji, przewidującego prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności, a także sprzeczność z art. 2 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona na podstawie następującego stanu faktycznego i prawnego. Decyzją z 23 grudnia 1997 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych odmówił skarżącej przyznania prawa do renty inwalidzkiej. Od tej decyzji skarżąca nie złożyła odwołania. W dniu 22 lipca 2004 r. skarżąca ponownie złożyła wniosek o rentę z tytułu niezdolności do pracy. Decyzją z 11 sierpnia 2004 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych – I Oddział w Warszawie przyznał skarżącej prawo do renty od 1 lipca 2004 r. z tytułu niezdolności do pracy. Od tej decyzji skarżąca złożyła odwołanie, domagając się przyznania świadczenia od dnia złożenia pierwszego wniosku o rentę, tj. od 20 listopada 1997 r. Wyrokiem z 6 stycznia 2005 r. (sygn. akt XIV U 2941/04) Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie oddalił odwołanie. Apelacja wniesiona od powyższego rozstrzygnięcia została oddalona przez Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie, Wydział III wyrokiem z 12 maja 2005 r. (sygn. akt III AUa 157/05).

W dniu 25 maja 2009 r. skarżąca ponownie wystąpiła z wnioskiem m.in. o przeliczenie świadczenia, z uwzględnieniem okresu między złożeniem pierwszego wniosku a rozpoczęciem wypłaty renty. 8 czerwca 2009 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych – I Oddział w Warszawie (znak I 31033525/20) wydał decyzję o przeliczeniu świadczenia, w której stwierdził jednak, że skoro jest ono niższe od aktualnie przysługującego, to będzie wypłacane w dotychczasowej wysokości. W dniu 30 lipca 2009 r. skarżąca złożyła odwołanie od powyższej decyzji wraz z wnioskiem o przywrócenie terminu do złożenia odwołania. W uzasadnieniu odwołania wniosła ponownie o przyznanie świadczenia od dnia złożenia pierwszego wniosku o rentę. Postanowieniem z 8 września 2009 r. Sąd Okręgowy w Warszawie – XIV Wydział Ubezpieczeń Społecznych (sygn. akt XIV 2923/09) odrzucił odwołanie złożone od powyższej decyzji. W uzasadnieniu sąd wskazał, że skarżąca za każdym razem wnosiła o przyznanie świadczenia od dnia złożenia pierwotnego wniosku o rentę, czyli od 20 listopada 1997 r. W ocenie sądu sprawę tę rozstrzygnęły ostatecznie Sąd Okręgowy w Warszawie w wyroku z 6 stycznia 2005 r. oraz Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 12 maja 2005 r. Powyższa kwestia ma więc powagę rzeczy osądzonej. Sąd wskazał także na niedopuszczalność sytuacji, w której korzystanie z prawa do wnoszenia odwołań do sądu od poszczególnych decyzji organu administracyjnego prowadzić będzie do podnoszenia wobec tych decyzji za każdym razem identycznych zarzutów faktycznych i prawnych, w sposób powodujący konieczność merytorycznego rozpoznania sprawy. Postanowieniem z 9 grudnia 2009 r. Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie, III Wydział (sygn. akt AUz 146/09) oddalił zażalenie na postanowienie sądu I instancji w części relewantnej dla wniesionej skargi konstytucyjnej. W uzasadnieniu rozstrzygnięcia przychylił się do twierdzenia sądu I instancji, że roszczenie o przyznanie świadczenia od dnia złożenia wniosku jest identyczne z roszczeniem rozpatrzonym w sprawie już prawomocnie osądzonej, oraz że roszczenia te oparte są na tej samej podstawie faktycznej i prawnej.

W uzasadnieniu zarzutu naruszenia przez art. 366 k.p.c. prawa do sądu skarżąca powołała się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, zgodnie z którym w odniesieniu do spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych znaczenie instytucji powagi rzeczy osądzonej musi być ustalane z uwzględnieniem odrębności postępowania oraz reguł nim rządzących. Zdaniem skarżącej sytuacja, w której orzecznictwo sądowe nakazuje wyklądać art. 366 k.p.c. w sprawach zakresu ubezpieczenia społecznego – ze względu na specyfikę tych spraw – odmiennie niż wynikałoby to z wykładni językowej, w sposób oczywisty podważa zaufanie obywatela do państwa prawnego i zasad porządnej legislacji, gdyż brak jednoznacznej wykładni tego przepisu musi prowadzić do niepewności rozstrzygnięć.

W dalszej części skargi skarżąca omawia istotę prawa do zabezpieczenia społecznego, powołując się m.in. na orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego. Sprzeczność zaskarżonego art. 129 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS z art. 67 ust. 1 Konstytucji upatruje skarżąca w przyjęciu, że o momencie, od którego można domagać się wypłaty świadczeń z zakresu zabezpieczenia społecznego, decyduje data złożenia wniosku, a nie data powstania inwalidztwa i wynikającej z niego niezdolności do pracy.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna stanowi środek ochrony konstytucyjnych praw i wolności. W trybie skargi konstytucyjnej dopuszczalne jest kwestionowanie zgodności z Konstytucją tylko tych przepisów, które stanowią podstawę wskazanego w skardze jako ostateczne rozstrzygnięcia, doprowadziły do naruszenia przysługujących skarżącemu konstytucyjnych praw lub wolności.

Skarżąca przedmiotem skargi uczyniła art. 129 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS w zakresie, w jakim przyznaje prawo do wypłaty świadczenia nie od momentu powstania tego prawa, ale od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek o przyznanie tego świadczenia. W tym zakresie, zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, skargę należy uznać za niedopuszczalną, jako że została wniesiona po upływie trzymiesięcznego terminu do jej wniesienia. Wprawdzie rozstrzygnięciem, z którego wydaniem wiąże skarżąca naruszenie praw konstytucyjnych przez wskazany powyżej przepis, jest postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie – XIV Wydział Ubezpieczeń Społecznych z 8 września 2009 r. (sygn. akt XIV 2923/09), ale w postanowieniu tym – na co *expressis verbis* zwrócił uwagę sąd orzekający w sprawie – nie rozstrzygano o zasadności roszczenia skarżącej. Sąd uznał, że w tym zakresie sprawa skarżącej została prawomocnie osądzona we wcześniejszych wyrokach i z tego względu odrzucił odwołanie wniesione od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Wskazane postanowienie sądu okręgowego nie może zatem stanowić ostatecznego orzeczenia, o którym mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji – ponieważ sąd nie orzekł w nim o przysługującym skarżącej prawie do zabezpieczenia społecznego na podstawie art. 129 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Wymaga także podkreślenia, że nawet uznanie, iż zarzuty skarżącej wysunięte w dalszej części wniesionej skargi wobec powyższego rozstrzygnięcia i stanowiącego jego podstawę art. 366 k.p.c. są słuszne, nie będzie miało wpływu na zasadność postawionej powyżej tezy. Nie ulegnie bowiem zmianie okoliczność, że postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie – XIV Wydział Ubezpieczeń Społecznych (sygn. akt XIV 2923/09) z 8 września 2009 r. nie przesądziło, od jakiego momentu powinno przysługiwać skarżącej prawo do wypłaty wskazanego przez nią świadczenia. Skoro orzeczenia prawomocnie rozstrzygające o świadczeniu, którego przyznania domagała się skarżąca, zostały wydane w 2005 i 2006 r., wniesienie skargi z przekroczeniem 3-miesięcznego terminu nie budzi wątpliwości.

Naruszenie prawa do sądu przez drugi z zaskarżonych przepisów, tj. art. 366 k.p.c., skarżąca zdaje się upatrywać w jego wykładni, przyjmowanej przez orzecznictwo sądowe w przypadku spraw z zakresu zabezpieczenia społecznego. Interpretacja tego przepisu znacznie ogranicza krąg stanów faktycznych z zakresu zabezpieczenia społecznego, w których można przyjąć zaistnienie powagi rzeczy osądzonej. Prowadzi to – jak podnosi skarżąca – do sytuacji, w której nie jest tak naprawdę wiadome, czy wniesienie odwołania od decyzji ZUS spowoduje jego rozpoznanie, czy też sąd uzna, że mamy do czynienia z powagą rzeczy osądzonej. Taka sytuacja – zdaniem skarżącej – stanowi naruszenie zasad konstytucyjnych wynikających z art. 2 Konstytucji.

W odniesieniu do zarzutów wysuniętych w stosunku do art. 366 k.p.c. w pierwszej kolejności trzeba stwierdzić, że skarżąca nie wykazała, iż w jej sytuacji brak możliwości ponownej oceny zasadności roszczenia stanowi naruszenie prawa do sądu czy prawa do zabezpieczenia społecznego. Należy przypomnieć, że tylko naruszenie konstytucyjnego prawa podmiotowego lub konstytucyjnej wolności może uzasadniać dochodzenie kontroli konstytucyjności przepisu w trybie skargi konstytucyjnej. Ponadto należy podkreślić, że przytoczone w skardze orzecznictwo Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych nie daje podstaw do twierdzenia, że w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych w każdym przypadku – pomimo braku zmiany stanu faktycznego i prawnego, jak też identycznej treści wysuniętych zarzutów – konieczne jest ponowne dokonanie merytorycznej oceny zasadności roszczenia. Nie wykazała tego także skarżąca we wniesionej skardze.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego przyjęcie, że ubezpieczony ma możliwość domagania się ponownego rozpatrzenia roszczenia, mimo niezmienionego stanu prawnego i faktycznego, jak też niezmienionej treści zarzutu i jego uzasadnienia, aż do momentu uzyskania pożądanego rozstrzygnięcia, prowadziłoby do paraliżu sądownictwa, przewlekłości postępowań, a w konsekwencji – do naruszenia prawa do sądu. Także z istoty prawa do zabezpieczenia społecznego nie wynika nieograniczona możliwość domagania się przez ubezpieczonego rozstrzygnięcia wysuwanych przez niego roszczeń.

Mając powyższe na względzie, Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 oraz art. 47 ust. 1 pkt 2 i art. 46 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.).

15

POSTANOWIENIE
z dnia 9 stycznia 2013 r.
Sygn. akt Ts 96/10**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Piotr Tuleja – przewodniczący
Teresa Liszcz – sprawozdawca
Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 września 2012 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Doroty G.,

postanawia:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej złożonej do Trybunału Konstytucyjnego 14 kwietnia 2010 r. skarżąca zarzuca, że art. 129 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227, ze zm.; dalej: ustawa o emeryturach i rentach z FUS) – w zakresie, w jakim przyznaje prawo do wypłaty świadczenia, poczynając od dnia powstania do niego prawa, nie wcześniej jednak niż od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek o przyznanie tego świadczenia – jest sprzeczny z art. 2, art. 31 ust. 3 i art. 67 ust. 1 Konstytucji. Artykułowi 366 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) w zakresie, w jakim nie uwzględnia specyfiki postępowania odrębnego w sprawach z zakresu pracy i ubezpieczeń społecznych oraz możliwości wzruszenia prawomocnych decyzji rentowych przewidzianej w art. 114 i art. 133 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, skarżąca zarzuca naruszenie art. 67 ust. 1 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji, przewidującego prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności, a także sprzeczność z art. 2 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona na podstawie następującego stanu faktycznego i prawnego. Decyzją z 23 grudnia 1997 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych odmówił skarżącej przyznania prawa do renty inwalidzkiej. Od tej decyzji skarżąca nie złożyła odwołania. W dniu 22 lipca 2004 r. skarżąca ponownie złożyła wniosek o rentę z tytułu niezdolności do pracy. Decyzją z 11 sierpnia 2004 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych – I Oddział w Warszawie przyznał skarżącej prawo do renty od 1 lipca 2004 r. z tytułu niezdolności do pracy. Od tej decyzji skarżąca złożyła odwołanie, domagając się przyznania świadczenia od dnia złożenia pierwszego wniosku o rentę, tj. od 20 listopada 1997 r. Wyrokiem z 6 stycznia 2005 r. (sygn. akt XIV U 2941/04) Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie oddalił odwołanie. Apelacja wniesiona od powyższego rozstrzygnięcia została oddalona przez Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie, Wydział III wyrokiem z 12 maja 2005 r. (sygn. akt III AUa 157/05).

W dniu 25 maja 2009 r. skarżąca ponownie wystąpiła z wnioskiem m.in. o przeliczenie świadczenia, z uwzględnieniem okresu między złożeniem pierwszego wniosku a rozpoczęciem wypłaty renty. Dnia 8 czerwca 2009 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych – I Oddział w Warszawie (znak I 31033525/20) wydał decyzję o przeliczeniu świadczenia, w której stwierdził jednak, że skoro jest ono niższe od aktualnie przysługującego, to będzie wypłacane w dotychczasowej wysokości. 30 lipca 2009 r. skarżąca złożyła odwołanie od powyższej decyzji wraz z wnioskiem o przywrócenie terminu do złożenia odwołania. W uzasadnieniu odwołania ponownie wniosła o przyznanie świadczenia od dnia złożenia pierwszego wniosku o rentę. Postanowieniem z 8 września 2009 r. Sąd Okręgowy w Warszawie – XIV Wydział Ubezpieczeń Społecznych (sygn. akt XIV 2923/09) odrzucił odwołanie złożone od powyższej decyzji. W uzasadnieniu sąd wskazał, że skarżąca za każdym razem wносиła o przyznanie świadczenia od dnia złożenia pierwotnego wniosku o rentę, czyli od 20 listopada 1997 r. W ocenie sądu sprawę tę rozstrzygnęły ostatecznie Sąd Okręgowy w Warszawie w wyroku z 6 stycznia 2005 r. oraz Sąd Apelacyjny

w Warszawie w wyroku z 12 maja 2005 r. Powyższa kwestia ma więc powagę rzeczy osądzonej. Sąd wskazał także na niedopuszczalność sytuacji, w której korzystanie z prawa do wnoszenia odwołań do sądu od poszczególnych decyzji organu administracyjnego prowadzić będzie do podnoszenia wobec tych decyzji za każdym razem identycznych zarzutów faktycznych i prawnych, w sposób powodujący konieczność merytorycznego rozpoznania sprawy. Postanowieniem z 9 grudnia 2009 r. Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie, III Wydział (sygn. akt AUz 146/09) oddalił zażalenie na postanowienie sądu I instancji w części relewantnej dla wniesionej skargi konstytucyjnej. W uzasadnieniu rozstrzygnięcia przychylił się do twierdzenia sądu I instancji, że roszczenie o przyznanie świadczenia od dnia złożenia wniosku jest identyczne z roszczeniem rozpatrzonym w sprawie już prawomocnie osądzonej, oraz że roszczenia te oparte są na tej samej podstawie faktycznej i prawnej.

W uzasadnieniu zarzutu naruszenia przez art. 366 k.p.c. prawa do sądu skarżąca powołała się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, zgodnie z którym w odniesieniu do spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych znaczenie instytucji powagi rzeczy osądzonej musi być ustalane z uwzględnieniem odrębności postępowania oraz reguł nim rządzących. Zdaniem skarżącej sytuacja, w której orzecznictwo sądowe nakazuje wyklądać art. 366 k.p.c. w sprawach z zakresu ubezpieczenia społecznego – ze względu na specyfikę tych spraw – odmiennie niż wynikałoby to z wykładni językowej, w sposób oczywisty podważa zaufanie obywatela do państwa prawnego i zasad porządnej legislacji, gdyż brak jednoznacznej wykładni tego przepisu musi prowadzić do niepewności rozstrzygnięć.

W dalszej części skargi skarżąca omawia istotę prawa do zabezpieczenia społecznego, powołując się m.in. na orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego. Sprzeczność zaskarżonego art. 129 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS z art. 67 ust. 1 Konstytucji upatruje skarżąca w przyjęciu, że o momencie, od którego można domagać się wypłaty świadczeń z zakresu zabezpieczenia społecznego, decyduje data złożenia wniosku, a nie data powstania inwalidztwa i wynikającej z niego niezdolności do pracy.

Postanowieniem z 6 września 2012 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze. W zakresie art. 129 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS Trybunał stwierdził, że skarga została wniesiona z przekroczeniem ustawowego trzymiesięcznego terminu. Nie można bowiem – w ocenie Trybunału Konstytucyjnego – traktować wydanych w sprawie orzeczeń sądu, przyjmujących istnienie powagi rzeczy osądzonej, jako rozstrzygających o tym, od jakiego momentu powinno skarżącej przysługiwać prawo do wypłaty wnioskowanego przez nią świadczenia. W zakresie drugiego z zaskarżonych przepisów, art. 366 k.p.c., Trybunał stwierdził brak wykazania, że odmowa ponownego rozpatrzenia tego samego roszczenia stanowiła naruszenie prawa do sądu lub prawa do zabezpieczenia społecznego. Zdaniem Trybunału, to właśnie akceptacja stanowiska skarżącej prowadziłaby do paraliżu sądownictwa i w konsekwencji naruszenia prawa do sądu.

W zażaleniu na powyższe postanowienie skarżąca wykazuje, że w jej ocenie orzeczenie sądu apelacyjnego, od którego wydania liczyła termin do wniesienia skargi konstytucyjnej, był sprawą nową w stosunku do rozpoznawanej w latach 2004 i 2005. Zdaniem skarżącej postanowienie tego sądu przesądziło o tym, od jakiego momentu powinno przysługiwać jej prawo do wypłaty wskazanego przez nią świadczenia „przez przyjęcie prawomocności i niewzruszalności wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 2005 r, który przyjął, że terminem tym jest wyznaczony przez art. 129 ustawy emerytalnej, liczony od dnia złożenia wniosku, a stanowisko to podtrzymał Sąd Apelacyjny w wyroku z 9 grudnia 2009 r.”. Jak twierdzi skarżąca orzeczenia te wykluczyły w jej sprawie dochodzenie wypłaty świadczenia rentowego od wskazanej przez nią daty.

Ustosunkowując się do podstawy odmowy nadania skardze dalszego biegu w zakresie drugiego z zaskarżonych przepisów, skarżąca podniosła, że jest dla niej niezrozumiały zarzut braku wykazania, że z prawa do sądu wynika możliwość domagania się ponownego rozpoznania sprawy w każdym przypadku, także pomimo braku zmiany stanu prawnego i faktycznego. W jej ocenie bez merytorycznego rozpoznania sprawy nie jest możliwe ustalenie tożsamości zarówno podniesionych zarzutów, jak również stanu faktycznego i prawnego. Skarżąca raz jeszcze wskazała, że przyjęte przez sąd apelacyjny rozumienie art. 366 k.p.c. było odmienne od obowiązujących w orzecznictwie Sądu Najwyższego zasad orzekania w postępowaniach odrębnych, stworzyło „stan niejasności procedury pozbawiający skarżącą prawa do rozpoznania jej sprawy i w efekcie – do zaopatrzenia społecznego (...)”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w zw. z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał Konstytucyjny bada przede wszystkim, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

Podstawą odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej było stwierdzenie przekroczenia terminu do wniesienia skargi w zakresie art. 129 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. W zakresie drugiego z zaskarżonych przepisów, tj. art. 366 k.p.c., Trybunał stwierdził, że skarżąca nie uprawdopodobniła, że kwestionowany przez nią przepis narusza wskazane w skardze prawa konstytucyjne.

Zarzucając niezasadność tezy o przekroczeniu terminu do wniesienia skargi w zakresie art. 129 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, skarżąca wywodzi, że postanowienie Sądu Apelacyjnego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie, III Wydział (sygn. akt AUz 146/09) z 9 grudnia 2009 r. rozstrzygało o momencie, od którego powinno przysługiwać jej prawo do dochodzonego świadczenia rentowego. Zdaniem Trybunału nie można jednak podzielić stanowiska skarżącej, że samo przyjęcie w tym orzeczeniu, iż poprzednio wydane rozstrzygnięcia miały charakter prawomocny, świadczy o merytorycznym rozstrzygnięciu przez sąd apelacyjny o przysługujących jej prawach lub wolnościach. Stwierdzenie przez orzekające w sprawie sądy, że dana sprawa została już wcześniej prawomocnie osądzona nie ukształtowało bowiem sytuacji prawnej skarżącej co do zakresu przysługującego jej świadczenia rentowego. Treścią orzeczenia nie było ustalenie, od kiedy powinno przysługiwać skarżącej prawo do świadczenia rentowego, lecz rozstrzygnięcie problemu natury formalnej – czy można w istniejącej sytuacji faktycznej i prawnej przyjąć istnienie powagi rzeczy osądzonej i odmówić dalszego procedowania.

Ustosunkowując się do zarzutów sformułowanych we wniesionym zażaleniu odnośnie do drugiego z zaskarżonych przepisów, w pierwszej kolejności Trybunał stwierdza, że skarżąca nie wykazała, iż brak możliwości ponownego rozpatrzenia tego samego zarzutu – przy niezmienionej sytuacji faktycznej i prawnej – stanowi naruszenie prawa do sądu lub prawa do zabezpieczenia społecznego. We wniesionym zażaleniu skarżąca podnosi wprawdzie, że bez merytorycznego rozpatrzenia sprawy nie jest możliwe ustalenie, czy stan prawny i faktyczny, jak też podniesione zarzuty były identyczne. Powyższe twierdzenie jest jednak oczywiście bezzasadne, co potwierdza analiza postanowienia sądu apelacyjnego wskazanego przez skarżącą jako ostateczne rozstrzygnięcie. Z uzasadnienia tego orzeczenia wynika jednoznacznie, że sąd ustalał, czy roszczenie zgłoszone w analizowanej sprawie jest identyczne z tym, rozstrzygniętym już wcześniej prawomocnym wyrokiem sądu, jak też czy podniesione przez skarżącą zmiany w stanie faktycznym i prawnym pozwalają wykluczyć istnienie powagi rzeczy osądzonej. Należy podkreślić, że dokonując tych ustaleń, sąd nie oceniał zasadności stawianego zarzutu – czyli błędnego ustalenia daty, od której miało skarżącej przysługiwać określone świadczenie.

Kwestia istnienia w sprawie skarżącej nowych okoliczności uzasadniających ponowne rozpoznanie sprawy to problem stosowania prawa, nie jego niekonstytucyjnej treści. Rozpoznanie zarzutów zawartych we wniesionym zażaleniu i skierowanych przeciwko stosowaniu prawa (czyli błędnemu przyjęciu przez orzekające w sprawie sądy, że nie istniała nowa okoliczność uzasadniająca ponowne rozpoznanie sprawy) wykracza poza kompetencje Trybunału Konstytucyjnego.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny nie uwzględnił zażalenia.

16

POSTANOWIENIE
z dnia 29 października 2012 r.
Sygn. akt Ts 111/10

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Marek Kotlinowski,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Zygmunta S. w sprawie zgodności: art. 5 ust. 2a w zw. z art. 95 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227, ze zm.) w zw. z art. 7 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz. U. z 2004 r. Nr 8, poz. 67, ze zm.) z art. 2, art. 32, art. 67 oraz art. 77 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej złożonej do Trybunału Konstytucyjnego 27 kwietnia 2010 r. skarżący zakwestionował zgodność art. 5 ust. 2a w zw. z art. 95 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227, ze zm.; dalej: ustawa o emeryturach i rentach z FUS) w zw. z art. 7 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz. U. z 2004 r. Nr 8, poz. 67, ze zm.; dalej: ustawa o emeryturach mundurowych) z art. 2, art. 32, art. 67 oraz art. 77 Konstytucji.

Zdaniem skarżącego kwestionowane regulacje nie pozwalają mu: „zaliczyć do świadczenia emerytalnego wszystkich okresów pracy zawodowej albowiem (...) chcąc skorzystać z uprawnienia do wyboru świadczenia emerytalnego korzystniejszego zmuszony jest zawiesić wypłatę drugiego świadczenia”. Skarżący podnosi, że nie może doliczyć okresów pracy w Policji do emerytury wypłacanej z FUS, ani też nie może doliczyć do emerytury „mundurowej” wszystkich okresów pracy cywilnej, a to z uwagi na ograniczenie tej możliwości do wysokości emerytury odpowiadającej 75% jej wymiaru.

Skarga konstytucyjna została wniesiona na podstawie następującego stanu faktycznego i prawnego. Decyzją Zakładu Ubezpieczeń Społecznych – Oddział w Rybniku (nr E-00578223/10) z 31 marca 2009 r. przyznano skarżącemu prawo do świadczenia emerytalnego z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, jednocześnie zawieszając wypłatę tego świadczenia ze względu na pobieranie tzw. emerytury policyjnej. Wypłatę tego świadczenia jeszcze w tym samym miesiącu odwieszono. Odwołanie złożone od powyższej decyzji, w którym skarżący domagał się m.in. uwzględnienia okresów służby w Policji przy ustalaniu wysokości świadczenia emerytalnego przysługującego mu z tzw. powszechnego ubezpieczenia społecznego, zostało oddalone wyrokiem Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach, Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku z 30 września 2009 r. (sygn. akt IX U 989/09). Sąd Apelacyjny w Katowicach – III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 28 stycznia 2010 r. (sygn. akt III AUa 3632/09) oddalił apelację wniesioną od wyroku sądu I instancji.

Z wydaniem wskazanych powyżej orzeczeń skarżący wiąże naruszenie zasady równości w zakresie prawa do zabezpieczenia społecznego. Uzasadniając zarzuty, skarżący wskazuje, że w zakresie zaopatrzenia emerytalnego ustawodawca dokonał podziału ubezpieczonych na dwie grupy osób: tych, którzy do służby wstąpili przed 1 stycznia 1999 r., oraz tych, którzy wstąpili do służby po tej dacie. Jak twierdzi skarżący, tylko ta druga kategoria ubezpieczonych może otrzymywać obie emerytury bez konieczności wyboru korzystniejszego świadczenia.

Zdaniem skarżącego oznacza to dyskryminację ubezpieczonych, którzy rozpoczęli pracę przed 1 stycznia 1999 r. Ich świadczenie emerytalne nie może być bowiem obliczone z całego okresu pracy zarobkowej, gdyż uniemożliwiają to zaskarżony art. 95 ust. 1 i 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS oraz art. 14 ustawy o emeryturach mundurowych.

W dalszej części skarżący odwołuje się do orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego dotyczącego zasady równości, stwierdzając *in fine* prowadzonych rozważań, że różnicowanie w ramach jednej grupy podmiotów podobnych, tj. funkcjonariuszy Policji, nie ma charakteru relewantnego, a wynika jedynie z dbałości ustawodawcy o stan budżetu państwa. Skarżący we wprowadzonym uregulowaniu dopatruje się także naruszenia zasad wynikających z art. 2 Konstytucji.

Zarządzeniem z 31 maja 2010 r. Trybunał Konstytucyjny wezwał skarżącego do uzupełnienia braków formalnych skargi konstytucyjnej przez wyjaśnienie, które z przepisów wskazanych w uzasadnieniu skargi, jako naruszające przysługujące mu prawa lub wolności konstytucyjne, czyni przedmiotem skargi konstytucyjnej, a także określenie, w jaki sposób przepisy te naruszają wskazane w niej prawo do zabezpieczenia społecznego oraz prawo do naprawienia szkody wyrządzonej bezprawnym działaniem władzy publicznej.

W piśmie procesowym nadesłanym w celu uzupełnienia braków skargi konstytucyjnej skarżący stwierdził, że jej przedmiotem czyni wszystkie przepisy wskazane w *petitum* wniesionego środka prawnego. Co istotne, nie kwestionował każdego z nich z osobna, lecz – jak wynika z pisma – przedmiotem skargi uczynił art. 5 ust. 2a ustawy o emeryturach i rentach z FUS, a dwa pozostałe przepisy – art. 95 ust. 1 i 2 tej samej ustawy i art. 7 ustawy o emeryturach mundurowych – zaskarżył jedynie w związku ze wskazanym art. 5 ust. 2a ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Skarżący ponownie wskazał także na naruszenie zasady równości w zakresie prawa do zabezpieczenia społecznego. Uznał za krzywdzące nieprzyznanie mu, w zamian za płacenie składek na ubezpieczenie społeczne, ekwiwalentu w postaci możliwości powiększenia już pobieranej emerytury o składki płacone w ramach powszechnego systemu emerytalnego. Możliwość taką posiadają – w jego ocenie – funkcjonariusze, którzy później wstąpili do służby.

Wskazując na naruszenie art. 77 Konstytucji, skarżący wywodzi, że ukształtowanie przepisów w sposób powodujący dyskryminację pewnej grupy uprawnionych, jest bezprawne. Prowadzi to do powstania szkody w rozumieniu art. 361 § 2 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, ze zm.). Za niezgodne z prawem uznał skarżący także działanie Sądu Apelacyjnego w Katowicach – III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, który odmówił zwrócenia się do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem prawnym dotyczącym niekonstytucyjności wskazanych przepisów.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna stanowi środek ochrony konstytucyjnych praw i wolności, którego wniesienie zostało uzależnione od spełnienia licznych przesłanek wynikających bezpośrednio z art. 79 ust. 1 Konstytucji, a doprecyzowanych w przepisach ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji wymogiem, którego spełnienie warunkuje merytoryczne rozpatrzenie skargi konstytucyjnej, jest naruszenie konstytucyjnego prawa podmiotowego lub konstytucyjnej wolności wskutek wydania rozstrzygnięcia na podstawie kwestionowanej regulacji. Zaskarżenie przepisu, który nie stanowił takiej podstawy, uzasadnia zatem odmowę nadania skardze dalszego biegu.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego nie wszystkie powołane w skardze przepisy stanowiły podstawę rozstrzygnięcia, z którego wydaniem skarżący wiąże naruszenie przysługujących mu praw konstytucyjnych. Z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach – III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 28 stycznia 2010 r. (sygn. akt III AUa 3632/09) wynika, że skarżący domagał się m.in. wliczenia stażu policyjnego do okresów, od których zależy wysokość świadczenia emerytalnego przysługującego mu z tzw. powszechnego ubezpieczenia społecznego. Dokonanie takiego zaliczenia uniemożliwia zaskarżony art. 5 ust. 2a ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Natomiast przedmiotem rozstrzygnięcia nie była odmowa równoczesnego wypłacania obu świadczeń emerytalnych, tj. emerytury mundurowej i emerytury przysługującej skarżącemu w ramach powszechnego ubezpieczenia społecznego. W tym zakresie wniosek skarżącego został przekazany do rozpoznania Zakładowi Emerytalno-Rentowemu MSWiA w Warszawie.

Z powyższych ustaleń wynika, że ani art. 7 ustawy o emeryturach mundurowych, ani art. 95 ust. 1 i 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS nie stanowią źródła normy prawnej, której zastosowanie – zdaniem skarżącego – naruszyłoby jego konstytucyjne prawa. Przepisy te tworzą jedynie pewien kontekst normatywny, mający uzasadniać niekonstytucyjną treść regulacji stanowiącej przedmiot ostatecznego orzeczenia. Z uzasadnienia wniesionej skargi można bowiem wnioskować, że skarżący jest przekonany, iż gdyby ustawodawca zezwolił

na wypłacanie obu świadczeń emerytalnych, to zaskarżony art. 5 ust. 2a ustawy o emeryturach i rentach z FUS nie naruszałby wskazanych w skardze praw. Mając jednak na względzie, że przepisy te nie stanowiły podstawy ostatecznego orzeczenia, ich zgodność z Konstytucją nie może być przedmiotem badania w trybie wniesionej skargi konstytucyjnej.

Z wydaniem wskazanych w skardze orzeczeń skarżący wiąże naruszenie zasady równości w zakresie prawa do zabezpieczenia społecznego, jak też prawa do naprawienia szkody wyrządzonej przez niezgodne z prawem działanie władzy publicznej. Należy przypomnieć, że w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego podkreśla się – wskazując na art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK – że to na skarżącym ciąży obowiązek nie tylko wskazania, jakie konstytucyjne prawa i wolności zostały naruszone, lecz także określenia, w jaki sposób prawa te lub wolności doznały uszczerbku w związku z wydaniem ostatecznego rozstrzygnięcia na podstawie kwestionowanych przepisów.

W pierwszej kolejności trzeba stwierdzić nieadekwatność powołanego w skardze wzorca kontroli, którym – mając na względzie treść postawionych zarzutów – jest art. 77 ust. 1 Konstytucji (nie zaś cały art. 77 ustawy zasadniczej). Przepis ten stanowi, że każdy ma prawo do naprawienia szkody wyrządzonej przez niezgodne z prawem działanie władzy publicznej. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego nie istnieje żaden związek pomiędzy wskazanym powyżej prawem, a odmową wzięcia pod uwagę okresu służby w Policji przy ustalaniu wysokości świadczenia emerytalnego przysługującego skarżącemu w ramach tzw. powszechnego ubezpieczenia emerytalno-rentowanego. Okoliczność odmowy wystąpienia przez sąd orzekający w sprawie ze skargą do Trybunału Konstytucyjnego, jak też podnoszony przez skarżącego bezprawny charakter dyskryminacji części emerytów mundurowych nie uzasadniają w żadnym stopniu naruszenia prawa wynikającego z art. 77 ust. 1 Konstytucji. Należy podkreślić, że orzekające w sprawie sądy nie rozstrzygały kwestii ewentualnego odszkodowania, które powinno przysługiwać skarżącemu za bezprawne działanie organów władzy publicznej. Z wydaniem ich rozstrzygnięć nie można zatem wiązać naruszenia prawa wynikającego z art. 77 ust. 1 Konstytucji.

Wykazując naruszenie zasady równości w zakresie prawa do zabezpieczenia społecznego, skarżący uznaje za krzywdzącą okoliczność nieprzyznania mu ekwiwalentu w zamian za opłacanie składek w ramach powszechnego systemu emerytalnego. Skarżący kwestionuje niemożność uwzględnienia przy ustalaniu wysokości emerytury mundurowej okresu opłacania tych składek. Możliwość taką posiadają – w jego ocenie – funkcjonariusze, którzy później wstąpili do służby. Tak sformułowany zarzut nie może jednak uzasadniać niekonstytucyjności kwestionowanej regulacji. Art. 5 ust. 2a ustawy o emeryturach i rentach z FUS nie określa bowiem zasad ustalania wysokości emerytur mundurowych, stanowi jedynie, że – w uproszczeniu – okresów pracy w Policji nie uwzględnia się przy ustalaniu prawa do emerytury i renty z FUS oraz obliczaniu ich wysokości, jeżeli z ich tytułu ustalono prawo do świadczeń pieniężnych określonych w przepisach ustawy o emeryturach mundurowych. Jako że zasady zaliczania okresów składkowych w rozumieniu ustawy o emeryturach i rentach z FUS na poczet emerytur mundurowych nie są – co nie powinno budzić najmniejszych wątpliwości – regulowane przez zaskarżony przepis, przytoczony powyżej zarzut nie może uzasadniać naruszenia zasady równości w zakresie prawa do zabezpieczenia społecznego.

Powyższe naruszenie skarżący upatruje również w niemożności obliczenia świadczenia emerytalnego przy uwzględnieniu składek opłacanych przez cały okres pracy zarobkowej, w tym przez okres pracy w Policji, które to uprawnienie – w jego ocenie – przysługuje funkcjonariuszom zatrudnionym po 1 stycznia 1999 r.

Odnosząc się do powyższego zarzutu należy stwierdzić, że skarżący nie wykazał, aby zróżnicowanie takie wynikało z brzmienia zaskarżonej regulacji. Ponadto nie uzasadnił, że wskazane przez niego podmioty są podmiotami podobnymi, wymagającymi – zgodnie z dyrektywami wynikającymi z zasady równości – takiego samego traktowania. Trzeba przypomnieć, że 1 stycznia 1999 r. weszła w życie ustawa o emeryturach i rentach z FUS, która w miejsce tzw. systemu zdefiniowanego świadczenia wprowadziła tzw. system zdefiniowanej składki. Trudno zatem przyjąć *prima facie*, że osoby zatrudniane przed dniem wejścia w życie tej ustawy i mające już ustalone prawo do emerytury mundurowej oraz osoby zatrudnione po dniu jej wejścia w życie, stanowią podmioty podobne w rozumieniu art. 32 ust. 1 Konstytucji. Należy zwrócić uwagę, że skarżący nie odniósł się – ani w skardze konstytucyjnej, ani w piśmie procesowym nadesłanym w celu uzupełnienia jej braków – do różnic w zakresie unormowania sposobu opłacania składek na powszechne ubezpieczenie społeczne przez funkcjonariuszy służb mundurowych, zatrudnionych przed wskazaną w skardze datą, jak też po tej dacie. Nie odniósł się także do stanowiska wyrażonego w wyroku TK z 27 stycznia 2010 r., zgodnie z którym: „Cechą różnicującą – niepozwalającą na przyjęcie tezy, że są to podmioty podobne – jest ustalone prawo do emerytury wojskowej/mundurowej. W wypadku ustalenia takiego prawa sytuacja prawna osoby ulega zasadniczej zmianie” (SK 41/07, OTK ZU nr 1/A/2010, poz. 5). Wobec powyższego nie można przyjąć, że skarżący wykazał, w jaki sposób zaskarżony przepis narusza zasadę równości w zakresie prawa do zabezpieczenia społecznego.

Na marginesie należy przypomnieć, że Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie wypowiadał się na temat braku w polskim systemie ubezpieczenia społecznego zasady bezwzględnej wzajemności składki i prawa do świadczenia emerytalnego, zwłaszcza w przypadku osób funkcjonujących na zasadach tzw. „zdefiniowanego świadczenia” (por. wyroki z: 30 maja 2000 r., K 37/99, OTK ZU nr 4/2000, poz. 112; 11 grudnia 2006 r., SK 15/06, OTK ZU nr 11/A/2006, poz. 170 oraz 27 stycznia 2010 r., SK 41/07, OTK ZU nr 1/A/2010, poz. 5). Trybunał wskazywał także, że „służby mundurowe oraz wojsko stanowią grupy uprzywilejowane w systemie ubezpieczeń społecznych. Spełnienie warunków do uzyskania świadczenia emerytalnego bądź rentowego następuje bowiem szybciej niż w systemie ubezpieczeń społecznych z FUS (...). Odprowadzanie regularnych składek na ubezpieczenie społeczne przez skarżących należy postrzegać jako element wkładu w funkcjonowanie systemu ubezpieczeń społecznych, a więc element solidarności społecznej” (wyrok TK z 27 stycznia 2010 r., SK 41/07).

Niniejsza sprawa dotyczy sposobu ustalania wysokości emerytury z tzw. powszechnego systemu ubezpieczenia społecznego. Skarżący przez wiele lat pobierał tzw. emeryturę mundurową, będąc równocześnie zatrudniony w sektorze cywilnym. Trudno zatem zasadnie twierdzić, że opłacane przez niego składki na ubezpieczenie społeczne nie znalazły odzwierciedlenia w uzyskiwanym świadczeniu emerytalno-rentowym. Ocena powyższej sytuacji w świetle wskazanego orzecznictwa TK prowadzi do wniosku, że skarżący nie wykazał także naruszenia przez zaskarżony przepis prawa do zabezpieczenia społecznego.

Mając powyższe na względzie, Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 oraz art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK.

17

POSTANOWIENIE z dnia 8 stycznia 2013 r. **Sygn. akt Ts 111/10**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Stanisław Rymar – przewodniczący

Andrzej Wróbel – sprawozdawca

Wojciech Hermeliński,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 29 października 2012 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Zygmunta S.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej złożonej do Trybunału Konstytucyjnego 27 kwietnia 2010 r. skarżący zakwestionował zgodność art. 5 ust. 2a w zw. z art. 95 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227, ze zm.; dalej: ustawa o emeryturach i rentach z FUS) w zw. z art. 7 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz. U. z 2004 r. Nr 8, poz. 67, ze zm.; dalej: ustawa o emeryturach mundurowych) z art. 2, art. 32, art. 67 oraz art. 77 Konstytucji.

Zdaniem skarżącego kwestionowane regulacje nie pozwalają mu: „zaliczyć do świadczenia emerytalnego wszystkich okresów pracy zawodowej albowiem (...) chcąc skorzystać z uprawnienia do wyboru świadczenia

emerytalnego korzystniejszego zmuszony jest zawiesić wypłatę drugiego świadczenia”. Skarżący podnosi, że nie może doliczyć okresów pracy w Policji do emerytury wypłacanej z FUS, ani też nie może doliczyć do emerytury „mundurowej” wszystkich okresów pracy cywilnej, a to z uwagi na ograniczenie tej możliwości do wysokości emerytury odpowiadającej 75% jej wymiaru.

Skarga konstytucyjna została wniesiona na podstawie następującego stanu faktycznego i prawnego. Decyzją Zakładu Ubezpieczeń Społecznych – Oddział w Rybniku (nr E-00578223/10) z 31 marca 2009 r. przyznano skarżącemu prawo do świadczenia emerytalnego z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i jednocześnie zawieszono wypłatę tego świadczenia ze względu na pobieranie tzw. emerytury policyjnej. Wypłatę tego świadczenia jeszcze w tym samym miesiącu odwieszono. Odwołanie złożone od powyższej decyzji, w którym skarżący domagał się m.in. uwzględnienia okresów służby w Policji przy ustalaniu wysokości świadczenia emerytalnego przysługującego mu z tzw. powszechnego ubezpieczenia społecznego, zostało oddalone wyrokiem Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach, Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku z 30 września 2009 r. (sygn. akt IX U 989/09). Sąd Apelacyjny w Katowicach – III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 28 stycznia 2010 r. (sygn. akt III AUa 3632/09) oddalił apelację wniesioną od wyroku sądu I instancji.

Z wydaniem wskazanych powyżej orzeczeń skarżący wiąże naruszenie zasady równości w zakresie prawa do zabezpieczenia społecznego. Uzasadniając zarzuty, skarżący wskazuje, że w zakresie zaopatrzenia emerytalnego ustawodawca dokonał podziału ubezpieczonych na dwie grupy osób: tych, którzy do służby wstąpili przed 1 stycznia 1999 r., oraz tych, którzy wstąpili do służby po tej dacie. Jak twierdzi skarżący, tylko ta druga kategoria ubezpieczonych może otrzymywać obie emerytury bez konieczności wyboru korzystniejszego świadczenia. Zdaniem skarżącego oznacza to dyskryminację ubezpieczonych, którzy rozpoczęli pracę przed 1 stycznia 1999 r. Ich świadczenie emerytalne nie może być bowiem obliczone z całego okresu pracy zarobkowej, gdyż uniemożliwiają to zaskarżony art. 95 ust. 1 i 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS oraz art. 14 ustawy o emeryturach mundurowych.

W dalszej części skarżący odwołuje się do orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego dotyczącego zasady równości, stwierdzając *in fine* prowadzonych rozważań, że różnicowanie w ramach jednej grupy podmiotów podobnych, tj. funkcjonariuszy Policji, nie ma charakteru relewantnego, a wynika jedynie z dbałości ustawodawcy o stan budżetu państwa. Skarżący we wprowadzonym uregulowaniu dopatruje się także naruszenia zasad wynikających z art. 2 Konstytucji.

Zarządzeniem z 31 maja 2010 r. Trybunał Konstytucyjny wezwał skarżącego do uzupełnienia braków formalnych skargi konstytucyjnej przez wyjaśnienie, które z przepisów wskazanych w uzasadnieniu skargi, jako naruszające przysługujące mu prawa lub wolności konstytucyjne, czyni przedmiotem skargi konstytucyjnej, a także określenie, w jaki sposób przepisy te naruszają wskazane w niej prawo do zabezpieczenia społecznego oraz prawo do naprawienia szkody wyrządzonej bezprawnym działaniem władzy publicznej.

W piśmie procesowym nadesłanym w celu uzupełnienia braków skargi konstytucyjnej skarżący stwierdził, że jej przedmiotem czyni wszystkie przepisy wskazane w *petitum* wniesionego środka prawnego. Co istotne, nie kwestionował każdego z nich z osobna, lecz – jak wynika z pisma – przedmiotem skargi uczynił art. 5 ust. 2a ustawy o emeryturach i rentach z FUS, a dwa pozostałe przepisy – art. 95 ust. 1 i 2 tej samej ustawy i art. 7 ustawy o emeryturach mundurowych – zaskarżył jedynie w związku ze wskazanym art. 5 ust. 2a ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Skarżący ponownie wskazał na naruszenie zasady równości w zakresie prawa do zabezpieczenia społecznego. Uznał za krzywdzące nieprzyznanie mu, w zamian za płacenie składek na ubezpieczenie społeczne, ekwiwalentu w postaci możliwości powiększenia już pobieranej emerytury o składki płacone w ramach powszechnego systemu emerytalnego. Możliwość taką posiadają – w jego ocenie – funkcjonariusze, którzy później wstąpili do służby.

Wskazując na naruszenie art. 77 Konstytucji, skarżący wywodzi, że ukształtowanie przepisów w sposób powodujący dyskryminację pewnej grupy uprawnionych, jest bezprawne. Prowadzi to do powstania szkody w rozumieniu art. 361 § 2 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, ze zm.). Za niezgodne z prawem uznał skarżący także działanie Sądu Apelacyjnego w Katowicach – III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, który odmówił zwrócenia się do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem prawnym dotyczącym niekonstytucyjności wskazanych przepisów.

Postanowieniem z 29 października 2012 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu wniesionej skardze konstytucyjnej. W uzasadnieniu odmowy Trybunał stwierdził, że ani z art. 7 ustawy o emeryturach mundurowych, ani z art. 95 ust. 1 i 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS nie wynika norma prawna, która stanowiła podstawę rozstrzygnięcia wskazanego w skardze jako ostateczne. Trybunał wykazał także nieadekwatność art. 77 ust. 1 Konstytucji jako wzorca kontroli zaskarżonych przepisów. Zdaniem Trybunału skarżący nie wykazał, że podnoszony w skardze zarzut naruszenia zasady równości w zakresie prawa do zabezpieczenia

społecznego wynikał z brzmienia zaskarżonej regulacji. Nie uzasadnił on także, że żołnierze zatrudnieni przed 1 stycznia 1999 r. i ci, zatrudnieni po tej dacie, mają status podmiotów podobnych w rozumieniu zasady równości, a w związku z tym powinni być identycznie traktowani.

Na marginesie Trybunał wskazał na brak w polskim systemie ubezpieczenia społecznego zasady bezwzględnej ekwiwalentności składek opłacanych na ubezpieczenie społeczne i wysokości uzyskiwanego świadczenia, na której naruszenie powoływał się skarżący. W ocenie Trybunału część wysuniętych w skardze zarzutów związanych z brakiem możliwości uwzględnienia przy ustalaniu wysokości emerytury mundurowej okresu opłacania składek w ramach powszechnego systemu emerytalnego nie może być uznana za skierowaną przeciwko zaskarżonemu art. 5 ust. 2a ustawy o emeryturach i rentach z FUS, jako że przepis ten nie określa zasad ustalania wysokości emerytur mundurowych.

W zażaleniu złożonym na powyższe postanowienie skarżący wniósł o przekazanie skargi do merytorycznego rozpoznania. W jego ocenie podstawą odmowy nadania dalszego biegu skardze był brak zarówno wskazania aktu prawnego będącego podstawą ostatecznego orzeczenia, jak też naruszonych przepisów Konstytucji oraz oczywista bezzasadność podniesionych w skardze zarzutów. Z uzasadnienia zażalenia zdaje się wynikać, że w ocenie skarżącego Trybunał w postanowieniu odmawiającym nadania skardze dalszego biegu przyjął, iż żaden z zaskarżonych przepisów nie może być kwestionowany w trybie skargi konstytucyjnej, z tego względu, że nie stanowiły one podstawy ostatecznego rozstrzygnięcia.

Skarżący, ustosunkowując się do drugiej z podstaw odmowy nadania skardze dalszego biegu, tj. braku wskazania, które z konstytucyjnych praw podmiotowych zostało naruszone, zwraca uwagę na niezwykle lapidarność postanowienia TK w tym zakresie. Skarżący podkreślił, że w swojej skardze wskazał, iż zastosowanie zaskarżonego art. 5 ust. 2a ustawy o emeryturach i rentach z FUS naruszyło zasadę sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji) oraz zasadę równości (art. 32 Konstytucji). Zdaniem skarżącego data podjęcia służby nie może stanowić wystarczającego kryterium, na podstawie którego dochodzi do odmiennego ukształtowania uprawnień zasadniczo jednolitej grupy służb mundurowych. Skarżący nie zgadza się ponadto z twierdzeniem Trybunału, że nie uzasadnił, iż grupa podmiotów, do której należy, jest rodzajowo podobna do grupy (przyszłych) emerytów, którzy wstąpili do służby po 1 stycznia 1999 r. Z uwagi na zmieniający się – jak to określi skarżący – „krąg tzw. służb mundurowych” nie można – jak wywodzi dalej – uznać, że rodzaj formacji, w której służył, powinien wpływać na zróżnicowanie uprawnień. W jego ocenie cechą różnicującą nie wydaje się być także samo istnienie uprawnień do pobierania emerytury mundurowej w chwili wejścia w życie ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Zakwestionowany art. 5 ust. 2a ustawy o emeryturach i rentach z FUS wyłącza możliwość zaliczenia okresu pracy w służbach mundurowych na poczet pracy w ramach powszechnego systemu emerytalnego. Sprawia to – zdaniem skarżącego – że osoba, która przepracowała poza służbą okres uprawniający do emerytury z tzw. powszechnego ubezpieczenia społecznego, zostaje pozbawiona nabytego już prawa do emerytury mundurowej lub jego ekwiwalentu w postaci uwzględnienia stażu pracy w służbach mundurowych przy obliczaniu wysokości emerytury cywilnej. Skarżący podnosi także, że sytuacja, w której z uiszczeniem składek na ubezpieczenie społeczne nie wiąże się powstanie uprawnienia do uzyskiwania świadczenia emerytalnego, stanowi naruszenie zasady równości.

W dalszej części zażalenia skarżący wyjaśnia, na czym polega naruszenie prawa do zabezpieczenia społecznego. W jego ocenie wynika ono z konieczności rezygnacji z jednego z dwóch świadczeń emerytalnych bez jednoczesnego przyznania ekwiwalentu w postaci chociażby zwiększenia wybranego świadczenia. Skarżący podnosi ponadto, że w momencie przystępowania do pracy w ramach systemu powszechnego nie mógł przewidzieć, że w przyszłości będzie obowiązywał przepis, który uniemożliwi mu łączne pobieranie obu świadczeń emerytalnych.

Skarżący próbuje także wykazać, że w jego sprawie doszło do naruszenia prawa wynikającego z art. 77 ust. 1 Konstytucji. Jak wywodzi: „Podstawa opisana w art. 77 ust. 1 ustawy zasadniczej niejako aktualizuje się na skutek wcześniej opisanych naruszeń Konstytucji. Fakt, iż organ zastosował przepisy ustawy emerytalnej z naruszeniem Konstytucji, sam w sobie powoduje niezgodność działania tego organu z przepisami prawa”. W dalszej części skarżący wskazuje, że szkodą jest brak spodziewanego drugiego świadczenia emerytalnego lub przynajmniej jego ekwiwalentu.

Reasumując, skarżący podnosi, że pomimo, iż wskazał cztery fundamentalne prawa konstytucyjne, które zostały naruszone, to Trybunał poświęcił uwagę jedynie art. 32 i art. 77 ust. 1 Konstytucji, czyniąc to – jak wskazuje skarżący – „bardzo pobieżnie i raczej *in abstracto*, niż *in concreto*”.

Skarżący stwierdza *in fine* obszernego zażalenia, że Trybunał wskazał jako podstawę odmowy nadania dalszego biegu wniesionej skardze art. 36 ust. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK), który stanowi podstawę odmowy nadania skardze biegu

w przypadku niezuzupełnienia braków w terminie lub oczywistej bezzasadności zarzutów postawionych w skardze. Zdaniem skarżącego Trybunał nie wskazał, która z tych dwóch podstaw stanowiła powód odmowy przekazania jego skargi do merytorycznego rozpoznania. Jednakże skarżący zakłada, że nie były to braki formalne skargi, lecz oczywista bezzasadność postawionych w niej zarzutów. W uzasadnieniu swojej tezy wskazuje na twierdzenie Trybunału dotyczące nieobowiązywania zasady ekwiwalentności składek opłacanych na ubezpieczenie społeczne i wysokości uzyskiwanego świadczenia. Sygnatury spraw, w których zostało wyrażone to stanowisko, powołane przez Trybunał dla uzasadnienia postanowionej tezy, mają – jak wskazuje skarżący – „utwierdzać odbiorcę rozstrzygnięcia, że Trybunał rozstrzygał już (i to na niekorzyść) sprawy podobne do rozpoznawanej obecnie”. Z tym stanem rzeczy skarżący się nie zgadza i wskazuje, że sprawy, do których odwołuje się Trybunał, różniły się zarówno stanem faktycznym, jak i podstawą zaskarżenia. Nie były też pełni tożsame w zakresie praw konstytucyjnych, których naruszenie podnosili skarżący w swoich skargach.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w zw. z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał Konstytucyjny bada przede wszystkim, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

Podstawą odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej w zakresie części z zaskarżonych przepisów było to, że nie stanowiły one podstawy orzeczenia, z którego wydaniem skarżący wiązał naruszenie przysługujących mu konstytucyjnych praw i wolności. Nawiązując do zarzutów wysuniętych wobec tej podstawy odmowy we wniesionym zażaleniu, Trybunał podkreśla, że w zaskarżonym postanowieniu nie stwierdził, iż wszystkie przepisy nie stanowiły podstawy wskazanego w skardze jako ostateczne rozstrzygnięcia. Analiza uzasadnienia postanowienia wskazuje jednoznacznie, że w ocenie Trybunału tylko część z zaskarżonych przepisów nie mogła być przedmiotem kontroli w trybie skargi konstytucyjnej ze względu na niezastosowanie ich przez sądy orzekające w sprawie skarżącego. Wskazany art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK stanowił zatem podstawą odmowy nadania skardze dalszego biegu tylko w zakresie art. 7 ustawy o emeryturach mundurowych oraz art. 95 ust. 1 i 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Należy zwrócić uwagę, że skarżący nie podniósł żadnych argumentów, które podważałyby zasadność dokonanych w tym zakresie ustaleń. Na marginesie trzeba podkreślić, że zbędne było dokładne wykazywanie w zaskarżonym postanowieniu, iż ostatni z zaskarżonych przepisów, tj. art. 5 ust. 2a ustawy o emeryturach i rentach z FUS, stanowił podstawę wskazanych w skardze rozstrzygnięć. Uzasadnienie orzeczenia TK służy dowodzeniu, że nie zostały spełnione przesłanki skargi konstytucyjnej, nie zaś wykazywaniu tych wymogów skargi konstytucyjnej, które realizuje wniesiony środek prawny.

W odniesieniu do drugiego z zarzutów podniesionych we wniesionym zażaleniu, tj. niewykazania, że wydane w sprawie skarżącego orzeczenie naruszyły określone w skardze konstytucyjne prawa i wolności, należy w pierwszej kolejności podnieść, że nie wszystkie ze wskazanych zarówno w skardze, jak i we wniesionym zażaleniu przepisów Konstytucji mogą stanowić źródło praw lub wolności konstytucyjnych, których naruszenie uzasadnia wystąpienie ze skargą konstytucyjną.

Zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego takiego wzorca kontroli nie może zasadniczo stanowić art. 2 Konstytucji. Na temat możliwości dochodzenia ochrony zasad wynikających z tego przepisu, a naruszonych ostatecznym rozstrzygnięciem wydanym na podstawie przepisów, których konstytucyjność jest kwestionowana, Trybunał Konstytucyjny wypowiadał się wielokrotnie, w tym najbardziej wyczerpująco w postanowieniach wydanych w pełnym składzie w sprawie o sygnaturze Ts 105/00 (postanowienia z: 12 grudnia 2000 r. i 23 stycznia 2002 r., OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 59 i 60). Trybunał Konstytucyjny, badając dopuszczalność dochodzenia ochrony tych zasad w trybie skargi konstytucyjnej, wskazał w pierwszej kolejności na konieczność precyzyjnego określenia wolności lub prawa podmiotowego, wyinterpretowanych z przepisu, którego naruszenie uzasadnić ma legitymację do wniesienia skargi konstytucyjnej. Trybunał podkreślił przy tym, że chodzi tu tylko o prawa lub wolności przyjmujące normatywną postać praw podmiotowych. To znaczy, że ich adresatem jest obywatel (lub inny podmiot prawa), że kształtują one jego sytuację prawną, że ma on możliwość wyboru zachowania się, tj. spełnienia lub niespełnienia normy prawnej. Podstawy do wniesienia skargi nie stanowi powołanie się przez skarżącego na naruszenie wynikających z art. 2 Konstytucji norm prawnych, które ze względu na charakter zasad przedmiotowych adresowane są przede wszystkim do ustawodawcy i wyznaczają sposób, w jaki normowane być powinny poszczególne dziedziny życia publicznego. Odwołanie się do tych zasad, w tym do zasady sprawiedliwości społecznej, może mieć znaczenie tylko w sytuacji, w której skarżący wskaże równocześnie wolność lub prawo podmiotowe, które mają swoje źródło w przepisie Konstytucji i doznały uszczerbku na skutek

naruszenia powyższych zasad (zob. także postanowienia z: 19 grudnia 2001 r., SK 8/01, OTK ZU nr 8/2001, poz. 272 oraz z 26 czerwca 2002 r., SK 1/02, OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 53).

Kolejnym ze wskazanych w skardze wzorców konstytucyjnych był art. 77 ust. 1 Konstytucji. Skarżący we wniesionym zażaleniu wywodzi, że okoliczność, iż organ zastosował przepisy ustawy o emeryturach i rentach z FUS z naruszeniem Konstytucji, powoduje niezgodność działania tego organu z przepisami prawa, a szkodą wynikłą z takiego stosowania prawa jest brak spodziewanego drugiego świadczenia emerytalnego lub przynajmniej jego ekwiwalentu. Powyższe ustalenia pozostawiają na marginesie rozważań okoliczność, że treścią prawa konstytucyjnego wynikającego z art. 77 ust. 1 Konstytucji jest uprawnienie do uzyskania naprawienia szkody wyrządzonej bezprawnym działaniem organów państwa. Jeżeli skarżący stwierdza, że doznał szkody na skutek wydania wskazanych w skardze jako ostateczne rozstrzygnięć, to nie oznacza to jeszcze naruszenia prawa wynikającego z art. 77 ust. 1 Konstytucji. O takim naruszeniu można by mówić dopiero w sytuacji, w której skarżącemu odmówiono by naprawienia szkody wyrządzonej bezprawnym działaniem państwa. A orzekające w sprawie sądy – jak podniósł już Trybunał w zaskarżonym postanowieniu – nie rozstrzygały kwestii odszkodowania za bezprawne działanie organów władzy publicznej. Powyższe ustalenia – których nie zakwestionował skarżący we wniesionym zażaleniu – dowodzą, że skarżący niezasadnie upatruje w naruszeniu prawa konstytucyjnego wynikającego z art. 77 ust. 1 Konstytucji podstawy do merytorycznego rozpoznania niniejszej skargi konstytucyjnej.

Skarżący w złożonym zażaleniu wskazuje także na naruszenie prawa do zabezpieczenia społecznego, podnosząc jednocześnie, że Trybunał w postanowieniu z 29 października 2012 r. nie odniósł się bezpośrednio do zarzutu naruszenia tego prawa, koncentrując się wyłącznie na naruszeniu zasady równości. Ustosunkowując się do powyższego zarzutu, Trybunał przypomina, że w piśmie procesowym nadesłanym w celu uzupełnienia braków wniesionej skargi konstytucyjnej, w którym należało m.in. określić, w jaki sposób zaskarżone przepisy naruszają prawo do zabezpieczenia społecznego, skarżący wyraźnie stwierdził: „Niezgodność wyżej wymienionych przepisów z prawem do zabezpieczenia społecznego należy rozpatrywać łącznie z przepisem art. 32 Konstytucji, który przyznaje obywatelowi prawo do równego traktowania”. Także uzasadnienie tego zarzutu wskazuje na naruszenie zasady równości w zakresie prawa do zabezpieczenia społecznego.

Skarżący sformułował szereg argumentów kwestionujących stanowisko Trybunału, zgodnie z którym nie wykazano we wniesionej skardze konstytucyjnej, że doszło do naruszenia zasady równości w zakresie prawa do zabezpieczenia społecznego. Żaden z nich nie podważa jednak zasadności dokonanych w tym orzeczeniu ustaleń. W pierwszej kolejności należy podnieść, że niezasadne jest twierdzenie skarżącego, iż data podjęcia służby nie może stanowić wystarczającego kryterium do zróżnicowania w uprawnieniach zasadniczo jednolitej grupy służb mundurowych. Z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego wynika, że odmienne uregulowania w zakresie prawa do zabezpieczenia społecznego mogą dotyczyć nie tylko osób, które podjęły pracę (w tym służbę) w różnym czasie, ale także osób, które w różnym okresie przeszły na emeryturę. Trybunał podtrzymuje także swoje stanowisko, zgodnie z którym skarżący nie uprawdopodobnił, że grupa podmiotów, do której należy, jest rodzajowo podobna do grupy (przyszłych) emerytów, którzy wstąpili do służby po 1 stycznia 1999 r. W ocenie skarżącego sama przynależność do tzw. służb mundurowych skutkować winna – jak wynika z uzasadnienia zażalenia – takim samym traktowaniem. Cechą różnicującą nie wydaje się być także – jego zdaniem – samo ustalenie uprawnienia do pobierania emerytury mundurowej lub jego brak w chwili wejścia w życie ustawy emerytalnej. Takie stanowisko skarżącego nie uwzględnia – na co zwracał już uwagę Trybunał w zaskarżonym postanowieniu – że osoby, które przystąpiły do służby po 1 stycznia 1999 r. funkcjonują w zupełnie innym systemie emerytalnym niż skarżący. Okoliczność, że w miejsce systemu zdefiniowanego świadczenia wprowadzono tzw. system zdefiniowanej składki, jak też istnienie różnic w zakresie unormowania sposobu opłacania składek na powszechne ubezpieczenie społeczne przez funkcjonariuszy służb mundurowych, zatrudnionych przed wskazaną w skardze datą, jak też po tej dacie, nie może – zdaniem Trybunału Konstytucyjnego – pozostać bez znaczenia dla ustalenia zakresu podmiotów, którym przysługuje równe traktowanie. Do tych argumentów nie odniósł się skarżący we wniesionym zażaleniu, a to one uzasadniały stwierdzenie przez Trybunał, że skarżący nie wykazał, iż w jego sprawie doszło do naruszenia zasady równości w zakresie prawa do zabezpieczenia społecznego.

Trybunał *in fine* uzasadnienia wskazał jako podstawę odmowy nadania skardze dalszego biegu m.in. art. 36 ust. 3 ustawy o TK. W ocenie Trybunału wniesiona skarga, w której nie wykazano naruszenia konstytucyjnego prawa podmiotowego, obarczona jest brakiem uniemożliwiającym jej merytoryczne rozpoznanie. Trybunał nie oceniał w związku z powyższym zasadności wszystkich wysuniętych w skardze zarzutów. Na marginesie uznał za oczywiście bezzasadny tylko jeden zarzut związany z brakiem ekwiwalentności w przypadku skarżącego składek opłacanych na ubezpieczenie społeczne i wysokości uzyskiwanego świadczenia. W uzasadnieniu swojej tezy powołał się na orzecznictwo TK, z którego wynika brak w polskim systemie prawa do zabezpieczenia

społecznej zasady bezwzględnej wzajemności składki i prawa do świadczenia emerytalnego. Teza ta została wyrażona w szeregu orzeczeń Trybunału i skarżący nie wykazał ani we wniesionej skardze ani w zażaleniu na postanowienie o odmowie nadania skardze dalszego biegu, że jest ona niezasadna. Skarżący nie udowodnił także, że w jego sytuacji taka zasada – inaczej niż w tych wskazanych w przytoczonych orzeczeniach – na zasadzie wyjątku obowiązuje bądź powinna obowiązywać. Nie budzi wątpliwości Trybunału, że nie przemawia jeszcze za takim twierdzeniem okoliczność, że sprawy, w których ją wyrażono, dotyczyły innych przepisów i miały inne wzorce kontroli. W tym kontekście należy zwrócić uwagę na jeszcze jedną okoliczność. Skarżący domaga się stwierdzenia niekonstytucyjności art. 5 ust. 2a ustawy o emeryturach i rentach z FUS ze względu na niemożność uwzględnienia przy obliczaniu wysokości emerytury z tzw. powszechnego systemu ubezpieczenia społecznego składek odprowadzanych w ramach systemu emerytalnego służb mundurowych. Wysuwany w tym kontekście zarzut braku ekwiwalentności składek na ubezpieczenie społeczne i wysokości uzyskiwanego świadczenia budzi dodatkowe wątpliwości – na co zresztą wskazał Trybunał w zaskarżonym postanowieniu. Skoro skarżący przez wiele lat pobierał tzw. emeryturę mundurową, to trudno – zdaniem Trybunału – zasadnie podnosić, że uiszczane przez skarżącego składki nie znalazły odzwierciedlenia w uzyskiwanym świadczeniu emerytalno-rentowym.

Biorąc powyższe pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny uznał za w pełni uzasadnione postanowienie z 29 października 2012 r. o odmowie nadania dalszego biegu analizowanej skardze konstytucyjnej i nie uwzględnił zażalenia złożonego na to postanowienie.

18

POSTANOWIENIE z dnia 6 września 2012 r. **Sygn. akt Ts 167/10**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Mirosław Granat,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Rafała P. w sprawie zgodności:

1) rozporządzenia Ministra Rozwoju Regionalnego i Budownictwa z dnia 16 lipca 2001 r. w sprawie zgłaszania prac geodezyjnych i kartograficznych, ewidencjonowania systemów i przechowywania kopii zabezpieczających bazy danych, a także ogólnych warunków umów o udostępnianie tych baz (Dz. U. Nr 78, poz. 837) z art. 92 ust. 1, art. 2 i art. 65 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;

2) § 9, § 11 i § 12 rozporządzenia Ministra Rozwoju Regionalnego i Budownictwa z dnia 16 lipca 2001 r. w sprawie zgłaszania prac geodezyjnych i kartograficznych, ewidencjonowania systemów i przechowywania kopii zabezpieczających bazy danych, a także ogólnych warunków umów o udostępnianie tych baz (Dz. U. Nr 78, poz. 837) z art. 45 ust. 1, art. 78, art. 2 i art. 65 ust. 1 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skierowanej do Trybunału skardze konstytucyjnej Rafał P. (dalej: skarżący) wystąpił o zbadanie zgodności rozporządzenia Ministra Rozwoju Regionalnego i Budownictwa z dnia 16 lipca 2001 r. w sprawie zgłaszania prac geodezyjnych i kartograficznych, ewidencjonowania systemów i przechowywania kopii zabezpieczających bazy danych, a także ogólnych warunków umów o udostępnianie tych baz (Dz. U. Nr 78, poz. 837; dalej:

rozporządzenie w sprawie zgłaszania prac) z art. 92 ust. 1, art. 2 i art. 65 ust. 1 Konstytucji oraz § 9, § 11 i § 12 rozporządzenia w sprawie zgłaszania prac z art. 45 ust. 1, art. 78, art. 2 i art. 65 ust. 1 Konstytucji.

Skarga została sformułowana w związku z następującym stanem faktycznym. 12 czerwca 2009 r. skarżący złożył w Wydziale Geodezji Urzędu Miejskiego w Radomiu wniosek o przyjęcie do państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego dokumentacji dotyczącej wznowienia granicy i okresowej weryfikacji danych dwóch działek położonych w Radomiu. Prezydent Miasta Radomia zwrócił skarżącemu dokumentację w związku z nieusunięciem przez niego usterek prawnych i technicznych, opisanych szczegółowo w protokole kontroli sporządzonym przez pracownika Miejskiego Ośrodka Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej w Radomiu. Następnie skarżący złożył do Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Geodezyjnego i Kartograficznego Województwa Mazowieckiego wniosek o zbadanie zasadności odmowy włączenia dokumentacji do zasobu geodezyjnego i kartograficznego. W piśmie z 29 września 2009 r. organ ten przychylił się do stanowiska Prezydenta Miasta Radomia. W związku z powyższym skarżący wniósł skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie. Postanowieniem z 6 stycznia 2010 r. (sygn. akt VIII SA/Wa 807/09) Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie odrzucił skargę skarżącego, stwierdziwszy, że pismo Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Geodezyjnego i Kartograficznego Województwa Mazowieckiego nie stanowi żadnego z aktów wymienionych w art. 3 § 2 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. Nr 153, poz. 1270, ze zm.; dalej: p.p.s.a.), a w związku z tym nie podlega zaskarżeniu do sądu administracyjnego. Następnie skarżący złożył skargę kasacyjną, która została oddalona postanowieniem Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 19 kwietnia 2010 r. (sygn. akt I OSK 560/10).

Skarżący podnosi, że rozporządzenie w sprawie zgłaszania prac zostało wydane na podstawie delegacji zawartej w art. 19 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. – Prawo geodezyjne i kartograficzne (Dz. U. z 2005 r. Nr 240, poz. 2027, ze zm.; dalej: p.g.k.). Znajdujące się w tym przepisie upoważnienie zostało zmienione art. 6 ustawy z dnia 12 stycznia 2007 r. o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 21, poz. 125; dalej: ustawa zmieniająca). Rozporządzenie o zgłaszaniu prac zostało wydane w 2001 r., a wspomniana ustawa zmieniająca – jak podaje dalej skarżący – nie zachowała w mocy dotychczasowych rozporządzeń (za wyjątkiem tych wydanych na podstawie art. 73a ust. 3 i art. 108 ust. 5 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. – Prawo geologiczne i górnicze (Dz. U. z 2005 r. Nr 228, poz. 1947, ze zm.)). Skutkiem powyższego rozporządzenie w sprawie zgłaszania prac utraciło – według skarżącego – moc prawną w dniu wejścia w życie ustawy nowelizującej i nie mogło być podstawą rozstrzygnięć wydanych w jego sprawie. Stanowi to – w jego przekonaniu – naruszenie art. 92 ust. 1 w zw. z art. 2 w zw. z art. 65 ust. 1 Konstytucji.

Dalej skarżący wskazuje trzy konkretne przepisy tego – jego zdaniem – nieobowiązującego rozporządzenia w sprawie zgłaszania prac i czyni je przedmiotem skargi konstytucyjnej. Twierdzi, że § 9, § 11 i § 12 rozporządzenia w sprawie zgłaszania prac są niezgodne z art. 45 ust. 1 oraz art. 78 w zw. z art. 65 ust. 1 Konstytucji w zakresie, w jakim odmowa włączenia dokumentacji technicznej sporządzonej przez geodetę do państwowego zasobu geodezyjnego jest przez sądy rozumiana jako czynność techniczna, niezaskarżalna w drodze skargi do sądów administracyjnych. W rezultacie bowiem skarżący nie ma możliwości poddania weryfikacji rozstrzygnięcia organu administracji publicznej co do zasadności przyjęcia pracy geodezyjnej do zasobu geodezyjnego i kartograficznego (tu: rozstrzygnięcia Prezydenta Miasta Radomia podtrzymanego przez Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Geodezyjnego i Kartograficznego Województwa Mazowieckiego).

Ponadto skarżący podnosi, że treść zaskarżonych przepisów wykracza poza zakres delegacji ustawowej zawartej w art. 19 ust. 1 pkt 1 p.g.k. przez wyłączenie stosowania art. 104 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071, ze zm.; dalej: k.p.a.). Prowadzi to – w ocenie skarżącego – do naruszenia art. 92 ust. 1 Konstytucji, a tym samym zasady państwa prawa (art. 2 Konstytucji) oraz prawa wykonywania zawodu geodety (art. 65 ust. 1 Konstytucji).

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Jak stanowi art. 79 ust. 1 Konstytucji: „Každy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji”. Skarga konstytucyjna jest kwalifikowanym środkiem ochrony wolności lub praw, który musi spełniać szereg przesłanek warunkujących jego dopuszczalność. Zasadniczo zostały one uregulowane w art. 79 ust. 1 Konstytucji, a uszczegółowione w art. 46-48 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK).

Zgodnie z obowiązującym modelem skargi konstytucyjnej skarżący musi wskazać wolność lub prawo konstytucyjne, które w jego przekonaniu zostało naruszone, a także źródło tego naruszenia – ostateczne rozstrzygnięcie sądu lub innego organu. Między powyższymi przesłankami musi zachodzić związek polegający na tym, że brak konstytucyjności prawnej podstawy rozstrzygnięcia spowodował naruszenie konstytucyjnego prawa lub wolności skarżącego. Należy jednocześnie pamiętać, że skarga konstytucyjna nie jest skargą „na rozstrzygnięcie”, lecz skargą „na przepis”. Gdy przyczyną zarzucanego naruszenia jest niekonstytucyjne zastosowanie lub zinterpretowanie przepisu zgodnego z Konstytucją, skarga nie przysługuje (zob. wyrok TK z 15 października 2002 r., SK 06/02, OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 65).

Odnosząc się bezpośrednio do zarzutów sformułowanych w skardze konstytucyjnej, Trybunał zauważa, że w pierwszej kolejności dotyczą one obowiązywania rozporządzenia o zgłaszaniu prac, a dopiero w drugiej niekonstytucyjności konkretnych przepisów tego rozporządzenia – § 9, § 11 i § 12. Trybunał stwierdza, że pierwszy zarzut został sformułowany w sposób nieprawidłowy. Skarżący nie powiązał bowiem argumentów dotyczących nieobowiązywania rozporządzenia o zgłaszaniu prac z konkretnym przepisem prawa, który był podstawą ostatecznego rozstrzygnięcia. W sprawie skarżącego doszło do zmiany organu upoważnionego do wydania rozporządzenia w sprawie szczegółowych zasad i trybu zgłaszania prac geodezyjnych i kartograficznych. Zgodnie z art. 6 ustawy zmieniającej został nim minister właściwy do spraw administracji publicznej w miejsce ministra właściwego do spraw architektury i budownictwa. Dalsze obowiązywanie rozporządzenia w sprawie zgłaszania prac i w konsekwencji zastosowanie w sprawie skarżącego § 9, § 11 i § 12 tego rozporządzenia wynika z § 32 ust. 3 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie Zasad techniki prawodawczej (Dz. U. Nr 100, poz. 908). Zgodnie z tym ostatnim przepisem dotychczasowe akty wykonawcze zachowują swoją moc obowiązującą, jeśli dojdzie do zmiany przepisu upoważniającego, polegającej na zmianie organu upoważnionego do wydania tych aktów. Skarżący nie uczynił jednak tego przepisu przedmiotem skargi konstytucyjnej.

Skarżący twierdzi dalej, że § 9, § 11 i § 12 rozporządzenia w sprawie zgłaszania prac są niezgodne z Konstytucją, ponieważ uniemożliwiają poddanie czynności uregulowanych zaskarżonymi przepisami kontroli sądów administracyjnych. Przyjęcie lub odmowa przyjęcia pracy geodezyjnej do zasobu geodezyjnego i kartograficznego powinny – zdaniem skarżącego – następować w formie decyzji administracyjnej lub innego aktu, czy też czynności z zakresu administracji publicznej zaskarżalnej do sądu administracyjnego. Trybunał zauważa, że tak sformułowany zarzut dotyczy stosowania prawa i jego rozpoznanie nie mieści się w kompetencji Trybunału.

Sam skarżący słusznie zwrócił uwagę, że obowiązek wydania decyzji administracyjnej nie musi wynikać wprost z przepisu. Wystarczy bowiem, że sama czynność organu administracji państwowej posiada odpowiednie cechy. To samo dotyczy aktów lub czynności z zakresu administracji publicznej, o których stanowi art. 3 § 2 pkt 4 p.p.s.a. W związku z powyższym kwalifikacja danego przejawu działania administracji publicznej jako decyzji, czy też innego, zaskarżalnego do sądu administracyjnego aktu lub czynności z zakresu administracji publicznej, dokonywana jest każdorazowo przez sądy (lub organy administracji publicznej). Sam skarżący wskazał na wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach z 1 lutego 2007 r. (sygn. akt II SAB/GI 26/06, Lex nr 906386), w którym sąd uznał, że czynność materialno-techniczna, polegająca na włączeniu przez organ dokumentacji technicznej sporządzonej przez wykonawcę prac geodezyjnych do państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego, mieści się w konstrukcji prawnej przewidzianej w art. 3 § 2 pkt 4 p.p.s.a., a jako taka jest zaskarżalna do sądu administracyjnego. Dodać można, że Wojewódzki Sąd Administracyjny w Łodzi w wyroku z 24 listopada 2010 r. (sygn. akt III SA/Łd 521/10, Lex nr 758238) zakwalifikował odmowę przyjęcia do zasobu geodezyjnego dokumentacji geodezyjnej jako czynność, o której stanowi art. 3 § 2 pkt 4 p.p.s.a., a zatem zaskarżalną.

W związku z powyższym Trybunał stwierdza, że istnieją rozbieżności w orzecznictwie sądów administracyjnych co do możliwości zaskarżenia do sądu administracyjnego odmowy włączenia dokumentacji technicznej do zasobu geodezyjnego. Skarga konstytucyjna nie służy jednak ujednocnieniu orzecznictwa ani rozpoznaniu sprawy w kolejnej instancji sądowej. Do kompetencji Trybunału Konstytucyjnego nie należy rozpatrywanie zarzutów dotyczących prawidłowości ustaleń sądów, ani sprawowanie kontroli co do sposobu wykładni obowiązujących przepisów przez sądy (zob. postanowienie TK z 2 grudnia 2010 r., SK 11/10, OTK ZU nr 10/A/2010, poz. 131).

Nie sposób także uznać, że postanowienie Naczelnego Sądu Administracyjnego z 19 kwietnia 2010 r. (sygn. akt I OSK 560/10) – wydane w sprawie skarżącego – spowodowało utrwalenie się w orzecznictwie sądów administracyjnych poglądu, zgodnie z którym odmowa włączenia dokumentacji technicznej sporządzonej przez geodetę do państwowego zasobu geodezyjnego nie stanowi żadnego z aktów wymienionych w art. 3 § 2 p.p.s.a. i w związku z tym jest niezaskarżalna. Naczelny Sąd Administracyjny wypowiedział się bowiem tylko co do kwalifikacji tejże odmowy jako decyzji administracyjnej (art. 3 § 2 pkt 1 p.p.s.a. w zw. z art. 104 k.p.a.), ale już nie co do kwalifikacji tej czynności jako spełniającej (lub nie) kryteria z art. 3 § 2 pkt 4. p.p.s.a.

Trybunał zauważa również, że z tych samych przyczyn nie może rozpoznać trzeciego z zarzutów skarżącego, zgodnie z którym treść zaskarżonych przepisów wykracza poza zakres delegacji ustawowej zawartej w art. 19 ust. 1 pkt 1 p.g.k. przez wyłączenie stosowania art. 104 k.p.a. Jak już bowiem stwierdzono, przyjęcie przez sąd, że odmowa włączenia dokumentacji technicznej sporządzonej przez geodetę do państwowego zasobu geodezyjnego nie stanowi władczego rozstrzygnięcia organu w indywidualnej sprawie i jako taka jest niezaskarżalna w drodze skargi do sądów administracyjnych, należy do płaszczyzny stosowania prawa – wyłączonej spod kognicji Trybunału Konstytucyjnego. Poza tym art. 92 ust. 1 Konstytucji nie może stanowić wzorca kontroli w postępowaniu skargowym. Jest to przepis o charakterze ustrojowym, który nie jest źródłem konstytucyjnych praw ani wolności jednostek.

Z powyższych względów Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 79 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 39 ust. 1 pkt 1 oraz art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK – odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

19

POSTANOWIENIE z dnia 26 września 2012 r. **Sygn. akt Ts 178/10**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Małgorzata Pyziak-Szafnicka,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Sławomira G. w sprawie zgodności: art. 61¹ ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (Dz. U. z 1998 r. Nr 21, poz. 94, ze zm.) z art. 2, art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 19 lipca 2010 r., Sławomir G. (dalej: skarżący) wystąpił o stwierdzenie niezgodności z art. 2, art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1 Konstytucji art. 61¹ ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (Dz. U. z 1998 r. Nr 21, poz. 94, ze zm.; dalej: k.p.) w zakresie, w jakim w razie nieuzasadnionego rozwiązania przez pracownika umowy o pracę bez wypowiedzenia na podstawie art. 55 § 1¹ k.p. dopuszcza możliwość zasądzenia od pracownika na rzecz pracodawcy odszkodowania, niezależnie od tego, czy pracodawca poniósł szkodę.

Skarga konstytucyjna została złożona w związku z następującym stanem faktycznym. Skarżący skierował 18 marca 2008 r. do Sądu Okręgowego w Gliwicach pozew o zapłatę kwoty 317 585,89 zł przeciwko Gaster Sp. z o.o. z siedzibą w Jaśkowicach (sygn. akt VIII P 8/08). Dochodzona kwota stanowiła odszkodowanie i wynikała z rozwiązania przez skarżącego umowy o pracę bez wypowiedzenia w związku z dopuszczeniem się przez pozwaną ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracodawcy. Z kolei pozwana spółka wniosła do Sądu Rejonowego w Gliwicach pozew przeciwko skarżącemu o odszkodowanie w wysokości 39 000,00 zł za nieuzasadnione rozwiązanie stosunku pracy bez wypowiedzenia. Sąd Rejonowy w Gliwicach postanowieniem z 10 czerwca 2008 r. przekazał, na wniosek skarżącego, sprawę (sygn. akt VI P 6/09) do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Gliwicach, który zarejestrował ją pod sygn. VIII Pm 2/08, a następnie zarządzeniem z 25 czerwca 2009 r. połączył ze sprawą o sygn. akt VIII P 8/08 w celu ich łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

Sąd Okręgowy w Gliwicach – Wydział VIII Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 9 czerwca 2009 r. oddalił powództwo skarżącego i uwzględnił powództwo Gaster Sp. z o.o. Od tego orzeczenia skarżący wniosł

apelację do Sądu Apelacyjnego w Katowicach – Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, który oddalił ją wyrokiem z 31 marca 2010 r. (sygn. akt III APa 47/09, doręczonym 24 maja 2010 r.).

Skarżący twierdzi, że umożliwienie pracodawcy dochodzenia odszkodowania w razie nieuzasadnionego rozwiązania przez pracownika umowy o pracę bez wypowiedzenia, niezależnie od tego, czy pracodawca w ogóle poniósł szkodę, pozostawia w istocie sądowi całkowitą dowolność w przyznaniu pracodawcy odszkodowania. Zdaniem skarżącego utrwalona wykładnia art. 61¹ k.p. w sposób niedopuszczalny różnicuje sytuacje pracowników i pracodawców. Skoro pracownik, w celu uzyskania odszkodowania w razie rozwiązania – na podstawie art. 55 § 1¹ k.p. – umowy o pracę bez wypowiedzenia, winien udowodnić ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków przez pracodawcę, to w przekonaniu skarżącego pracodawca, w celu uzyskania odszkodowania w razie nieuzasadnionego rozwiązania przez pracownika umowy o pracę bez wypowiedzenia, również winien udowodnić, że nie naruszył ciężących na nim podstawowych obowiązków (nawet jeśli nie musi udowodniać szkody). W ocenie skarżącego powyższe argumenty uzasadniają uznanie, że zaskarżony przepis narusza przysługujące skarżącemu prawo do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji) oraz powiązane z nim zasady równości (art. 32 ust. 1 Konstytucji) i sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji).

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu, którego zasady i przebieg normowane są przy odpowiednim zastosowaniu art. 36 ustawy o TK. Celem wstępnego rozpoznania skargi konstytucyjnej jest stwierdzenie dopełnienia przez skarżącego wszystkich przesłanek warunkujących występowanie z tego rodzaju środkiem ochrony praw i wolności, jak również przesądzenie, że sformułowane w skardze konstytucyjnej zarzuty niekonstytucyjności kwestionowanych przepisów nie są oczywiście bezzasadne (art. 36 ust. 3 ustawy o TK). Należy zaznaczyć, że niespełnienie przez skarżącego choćby jednej z przesłanek obliuguje Trybunał do odmowy nadania skardze dalszego biegu.

W ocenie skarżącego kwestionowany przepis narusza przysługujące mu prawo do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji) i w tym kontekście także zasadę równości (art. 32 Konstytucji) oraz zasadę sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji). Argumenty skargi zmierzają zatem do wykazania, że procedura odszkodowawcza została w zaskarżonym przepisie ukształtowana niesprawiedliwie, a pracownicy nie są – w świetle zasad rozkładu ciężaru dowodu – traktowani na równi z pracodawcami.

Trybunał stwierdza, że argumenty mające wykazać sposób naruszenia przysługującego skarżącemu prawa do sądu i powiązanych z nim zasad równości i sprawiedliwości społecznej są oczywiście bezzasadne, co uniemożliwia nadanie dalszego biegu skardze (art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

Po pierwsze, przekonanie skarżącego, że pomimo rozkładu ciężaru dowodu według zasad ogólnych prawa cywilnego pracodawca nie musi udowodnić dochodzonego roszczenia, nie znajduje odzwierciedlenia ani w stanie faktycznym sprawy skarżącego, ani w treści zaskarżonego przepisu.

Zgodnie z art. 61¹ k.p., w razie nieuzasadnionego rozwiązania przez pracownika umowy o pracę bez wypowiedzenia na podstawie art. 55 § 1¹ k.p., pracodawcy przysługuje roszczenie o odszkodowanie, o którym orzeka sąd pracy. Odszkodowanie to jest – w świetle utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego – niezależne od poniesionej przez pracodawcę szkody, ale jego wysokość wyznaczona jest art. 61² § 1 k.p. (zob. w szczególności powołany przez sądy orzekające w sprawie skarżącego wyrok Sądu Najwyższego z 29 kwietnia 2005 r., sygn. akt III PK 2/05, OSNP z 2005 r., nr 23, poz. 372). W świetle tego przepisu odszkodowanie przysługuje w wysokości wynagrodzenia pracownika za okres wypowiedzenia, a w przypadku rozwiązania umowy o pracę zawartej na czas określony lub na czas wykonania określonej pracy – w wysokości wynagrodzenia za okres 2 tygodni. Warunkiem koniecznym powstania roszczenia pracodawcy jest nieuzasadnione rozwiązanie przez pracownika umowy o pracę w trybie art. 55 § 1¹ k.p. Ciężar udowodnienia tej okoliczności spoczywa na pracodawcy zgodnie z art. 300 k.p. w zw. z art. 6 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, ze zm.).

Z uwagi na łączne – na wniosek skarżącego – rozpoznanie sprawy skarżącego i pracodawcy oraz wzajemny charakter ich roszczeń ustalenie przez Sąd Okręgowy w Gliwicach, że skarżący nie udowodnił przysługującego mu roszczenia było wystarczające do przyjęcia, iż roszczenie pracodawcy zostało udowodnione. Trybunał zwraca jednak uwagę, że zarzut skarżącego, zgodnie z którym sąd pracy na zasadzie dowolności orzeka o przyznaniu pracodawcy odszkodowania, należy uznać – w świetle powyższego – za wadliwy.

Po drugie, dowolność w rozstrzygnięciu o roszczeniu pracodawcy z art. 61¹ k.p. skarżący nietrafnie wiąże z uniezależnieniem tego roszczenia od tego, czy w majątku pracodawcy powstał uszczerbek (szkoda). Jednakże również ten argument należy – zdaniem Trybunału – ocenić jako oczywiście bezzasadny, w szczególności

w kontekście przywoływanych w skardze zasad sprawiedliwości społecznej oraz równości. Podobnie bowiem jak roszczenie pracodawcy, odszkodowawcze roszczenie pracownika z art. 55 § 1¹ k.p. ma charakter sankcji i jest niezależne od powstania szkody (uchwała Sądu Najwyższego z 4 marca 1999 r., sygn. akt III ZP 3/99, „Monitor Prawniczy” 1999, nr 10, s. 36).

Trybunał ponownie podkreśla, że przesłanką roszczenia z art. 61¹ k.p. nie jest więc powstanie szkody (tej okoliczności nie trzeba dowodzić), lecz – jak zostało już powyżej zaznaczone – nieuzasadnione rozwiązanie przez pracownika umowy o pracę w trybie art. 55 § 1¹ k.p. W ocenie Trybunału argumenty skarżącego mające przemawiać za dowolnością w przyznawaniu odszkodowania, nierównym traktowaniem pracownika wobec pracodawcy oraz naruszeniem zasady sprawiedliwości społecznej w kontekście prawa do sądu są więc chybione.

Zdaniem Trybunału skarga nie zawiera również argumentacji uzasadniającej stwierdzenie, że roszczenie odszkodowawcze pracodawcy wobec pracownika, który w sposób nieuzasadniony rozwiązał umowę o pracę bez wypowiedzenia na podstawie art. 55 § 1¹ k.p., winno być uzależnione od rzeczywiście poniesionej przez pracodawcę szkody. Co więcej, w tym zakresie wskazane w skardze wzorce konstytucyjne nie są – w ocenie Trybunału – adekwatne do oceny materialnoprawnych podstaw roszczenia pracodawcy. Ewentualnie właściwym wzorcem do oceny tego roszczenia mógłby być art. 64 Konstytucji, którego jednak skarżący nie powołał. Tym samym sformułowany w skardze zarzut, według którego zaskarżony przepis przyznaje pracodawcy roszczenie niezależnie od powstania w jego majątku szkody, jest – wobec przywołanych wzorców kontroli konstytucyjnej odnoszących się wyłącznie do płaszczyzny proceduralnej – oczywiście bezzasadny (art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.

20

POSTANOWIENIE z dnia 22 listopada 2012 r. **Sygn. akt Ts 196/10**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Zbigniew Cieślak,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Krzysztofa D. w sprawie zgodności:

art. 212 § 1 i 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.)
z art. 42 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej złożonej do Trybunału Konstytucyjnego 17 sierpnia 2010 r. skarżący zakwestionował zgodność art. 212 § 1 i 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.; dalej: k.k.) z art. 42 ust. 1 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona na podstawie następującego stanu faktycznego i prawnego. Skarżącemu zarzucono, że w okresie od 21 marca 2005 r. do czerwca 2005 r. rozgłaszał publicznie, tj. przez rozplakatowanie na słupach ogłoszeniowych, a także za pomocą środków masowego przekazu, nieprawdziwe informacje, jakoby jedna z mieszanek miasta (wymieniona z imienia i nazwiska) donosiła do SB, co rzekomo miał potwierdzić IPN. Wyrokiem z 29 maja 2007 r. (sygn. akt II K 215/05) Sąd Rejonowy w Koninie – Wydział

II Karny uniewinnił skarżącego, wskazując w uzasadnieniu, że sformułowane przez niego zarzuty były prawdziwe, a jego działanie było zgodne z prawem. Sąd Okręgowy w Koninie wyrokiem z 11 stycznia 2008 r. (sygn. akt II Ka 336/07) uchylił orzeczenie sądu I instancji i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Wyrokiem z 8 grudnia 2008 r. Sąd Rejonowy w Koninie – Wydział II Karny (sygn. akt II K 27/08) uniewinnił skarżącego od popełnienia zarzucanego mu czynu, przyjmując, że wprawdzie skarżący zrealizował znamiona zarzucanego mu typu czynu zabronionego, jednakże działał w usprawiedliwionym błędzie co do znamion kontratypu. Sąd Okręgowy w Koninie – II Wydział Karny wyrokiem z 13 marca 2009 r. (sygn. akt II Ka 65/09) uchylił wyrok sądu I instancji i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy w Koninie – Wydział II Karny wyrokiem z 12 listopada 2009 r. (sygn. akt II K 104/09) uznał skarżącego za winnego popełnienia przestępstwa opisanego w art. 212 § 1 i 2 k.k. Sąd przyjął, że błąd co do znamion kontratypu dozwolonej krytyki był nieusprawiedliwiony. Apelacja wniesiona od powyższego orzeczenia została oddalona wyrokiem Sądu Okręgowego w Koninie – II Wydział Karny z 22 kwietnia 2010 r. (sygn. akt II Ka 6/10).

Z wydaniem wskazanych powyżej rozstrzygnięć skarżący wiąże naruszenie art. 42 ust. 1 Konstytucji. W jego ocenie zaskarżony przepis nie dochowuje konstytucyjnych standardów określoności regulacji prawno-karnych wyrażonych zasadą *nullum crimen sine lege*. Jak podnosi skarżący, został on uznany za winnego przestępstwa pomówienia według kryteriów ustalonych w istocie przez sąd, a nie wynikających jasno z przepisu ustawy.

W pierwszej części uzasadnienia skargi skarżący koncentruje się na błędach popełnionych przez sądy orzekające w postępowaniu prowadzonym w jego sprawie. Podkreśla, że toczyło się ono prawie 7 lat (pierwsze dwa wyroki sądów I instancji były uniewinniające). Następnie analizuje dotychczasowe orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego dotyczące zgodności z Konstytucją art. 212 i art. 213 k.k., jak też dokonaną przez Trybunał w licznych orzeczeniach wykładnię art. 42 ust. 1 Konstytucji i wynikających z niego zasad.

W drugiej części skarżący przedstawia w skrócie poglądy doktryny na temat usytuowania znamienia prawdziwości stawianych zarzutów w ramach struktury przestępstwa. Wskazuje na trudności, jakie rodzi zakwalifikowanie przesłanki prawdziwości zarzutu: czy stanowi ona znamię typu czynu zabronionego, czy też znamię kontratypu opisanego w art. 213 k.k. Ustalenia powyższe, na co wskazuje skarżący, mają istotne znaczenie przy określeniu konsekwencji błędu sprawcy co do istnienia takiej okoliczności – albo będzie to błąd co do znamion, który zawsze wyłączy umyślność czynu, a zatem – w tym przypadku – także odpowiedzialność karną, albo błąd co do znamion kontratypu, który wyłączy winę, ale tylko w sytuacji, w której był usprawiedliwiony. Następnie skarżący dokonuje analizy językowej terminu „pomawia”, wskazując, że przyjęta w orzecznictwie i doktrynie wykładnia znacząco odbiega od tej, która wynika z reguł języka polskiego. Skarżący stwierdza ponadto, że użyte w przepisie zwroty mają charakter ocenny i nie pozwalają adresatowi normy prawnej określić, jakie zachowanie jest dozwolone, a jakie jest zachowaniem przestępnym.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest środkiem ochrony konstytucyjnych praw i wolności, którego rozpoznanie zostało uzależnione od spełnienia szeregu przesłanek, wynikających z art. 79 ust. 1 Konstytucji, a doprecyzowanych w ustawie z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Wynika z nich, że dla merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej konieczne jest wykazanie, że na skutek wydania ostatecznego rozstrzygnięcia doszło do naruszenia konstytucyjnego prawa skarżącego. Źródłem tego naruszenia winna być treść kwestionowanego przepisu. Innymi słowy: skarżący musi wykazać, że to ze względu na niekonstytucyjne brzmienie przepisu doszło do wydania konkretnego rozstrzygnięcia, które spowodowało uszczerbek w jego konstytucyjnie chronionych prawach lub wolnościach. Wyklucza zatem merytoryczne rozpoznanie skargi konstytucyjnej sytuacja, w której zmiana brzmienia zaskarżonego przepisu w kierunku jego zgodności z Konstytucją nie wpłynęłaby – w tej części, która jest relewantna do stwierdzenia naruszenia konstytucyjnego prawa lub wolności – na treść ostatecznego rozstrzygnięcia.

W skardze wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego skarżący wskazuje na naruszenie prawa wynikającego z art. 42 ust. 1 Konstytucji. Stwierdzenia, że doszło do takiego naruszenia wymaga wykazania przez skarżącego, że nie można było jednoznacznie przyjąć, iż przypisane mu przez orzekające w sprawie sądy zachowanie realizuje znamiona typu czynu zabronionego. W szczególności należałoby wykazać, że orzeczenie to zostało wydane w oparciu o ten zakres zastosowania kwestionowanej normy prawnej, który budzi wątpliwości co do dostatecznej określoności. W tym przypadku oznacza to nałożenie na skarżącego obowiązku nie tylko wyjaśnienia, które ze znamion typu czynu zabronionego, o którym mowa z zaskarżonego art. 212 k.k. były na tle

niejasne, że rodziły wątpliwości co do wypełnienia przesłanek wynikających z art. 42 ust. 1 Konstytucji, ale także wykazania, że ustalony przez sąd stan faktyczny (czyn zarzucony skarżącemu) pozostawał w tej sferze zakresu zastosowania art. 212 § 1 k.k., która – zdaniem skarżącego – budzi wskazane wątpliwości interpretacyjne. Innymi słowy: aby spełnić przesłanki skargi konstytucyjnej, skarżący powinien wykazać, że ze względu na nieprecyzyjną treść przepisu zawierającego znamiona typu czynu możliwe jest zarówno przyjęcie, że przypisane skarżącemu zachowanie realizuje znamiona typu czynu zabronionego, jak też uznanie, że jest ono zachowaniem niekaralnym, przy czym istniejące wątpliwości nie mogą zostać wyjaśnione na drodze zastosowania powszechnie przyjętych w orzecznictwie i w doktrynie reguł wykładni.

Należy podkreślić, że ocena, czy zachowanie realizuje znamiona konkretnego typu czynu zabronionego wymaga odniesienia do zachowania przypisanego sprawcy przez orzekające w sprawie sądy, nie zaś do zachowania, które – w ocenie sprawcy – można mu było przypisać zgodnie z regułami prawa karnego. Ewentualne błędy popełnione w toku gromadzenia materiału dowodowego, efektem których może być nieprawidłowo ustalony stan faktyczny i w konsekwencji skazanie sprawcy za zachowanie, którego się nie dopuścił, nie mają znaczenia dla oceny spełnienia przesłanek rozpoznania skargi konstytucyjnej. W tym przypadku ostatecznym orzeczeniem, z którego wydaniem skarżący wiąże naruszenie prawa, o którym mowa w art. 42 ust. 1 Konstytucji, jest wyrok skazujący za popełnione przestępstwo. Zarzuty podnoszone przeciwko nieprawidłowo ustalonemu stanowi faktycznemu nie są zarzutami skierowanymi przeciwko precyzyjności kwestionowanego przepisu, lecz przeciwko prawidłowości prowadzonego postępowania sądowego. W tym zakresie skarga jest skargą na stosowanie prawa, której rozpoznanie wykracza poza kompetencje Trybunału Konstytucyjnego.

Z konkretnego charakteru kontroli dokonywanej w trybie skargi konstytucyjnej wynika ponadto, że nie ma wpływu na ocenę spełnienia przesłanek tego środka prawnego okoliczność, iż zakres zachowań realizujących znamiona tego typu, ze względu na nieprecyzyjność sformułowań użytych przy jego opisie, jest trudny do ustalenia. O ile bowiem w trybie kontroli abstrakcyjnej sam fakt istnienia niejasności co do zakresu zachowań realizujących znamiona typu czynu zabronionego uzasadnia już zarzut naruszenia zasady dostatecznej określoności w odniesieniu do całego przepisu, o tyle w przypadku kontroli dokonywanej w trybie skargi konstytucyjnej (kontroli konkretnej) rozpoznanie zarzutu konstytucyjności danego przepisu z punktu widzenia zarzutu naruszenia zasady dostatecznej określoności dopuszczalne jest dopiero wówczas, gdy ostateczne rozstrzygnięcie zastało podjęte w oparciu o ten zakres zastosowania normy prawnej, który jest nieprecyzyjny. Jeżeli zatem nie budzi wątpliwości, że przypisane skarżącemu zachowanie wyczerpuje znamiona konkretnego typu czynu zabronionego, to brak jest podstaw do przyjęcia, że przysługujące skarżącemu konstytucyjne prawo wynikające z art. 42 ust. 1 Konstytucji doznało uszczerbku na skutek wydania skazującego wyroku.

Analiza uzasadnienia skargi konstytucyjnej oraz uzasadnień sądów orzekających w sprawie skarżącego prowadzi do wniosku, że skarżący nie wykazał, iż w jego sprawie doszło do naruszenia prawa wynikającego z art. 42 ust. 1 Konstytucji.

Skarżący w uzasadnieniu skargi wskazuje na nieprecyzyjność znamion: „pomawia”, „poniża”, „naraża na utratę zaufania”. Jednakże z uzasadnienia orzeczenia, z którego wydaniem wiąże naruszenie konstytucyjnego prawa, o którym mowa w art. 42 ust. 1 Konstytucji, wynika, że został on skazany za publiczne oraz dokonane za pomocą środków masowego komunikowania kilkukrotne katerygiczne stwierdzenie, że konkretna osoba (wymieniona przez niego z imienia i nazwiska, będąca działaczem opozycyjnym w latach 80., a aktualnie będąca działaczem religijnym i społecznym) donosiła do organów SB, którą to okoliczność miał potwierdzić IPN. Z ostatecznych ustaleń dokonanych przez orzekające sądy wynika ponadto, że stwierdzenie to było nieprawdziwe. Ocena takiego zachowania dokonywana w perspektywie znamion typu opisanego w art. 212 § 1 i 2 k.k. prowadzi do trudnego do podważenia wniosku, że realizuje ono znamiona zawartych w tym przepisie typów czynów zabronionych, tj. po pierwsze, że stanowi ono pomówienie, jak też – po drugie, że postępowanie, którego w ocenie skarżącego miała się dopuścić pomawiana przez niego osoba, mogło ją poniżyć w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego do prowadzonej przez nią działalności.

Należy podkreślić, że skarżący nie uzasadnił postawionej przez siebie tezy, zgodnie z którą został on uznany za winnego przestępstwa pomówienia według kryteriów ustalonych w istocie przez sąd, nie zaś wynikających jasno z przepisu ustawy. Twierdzenie, że donoszenie przez działaczkę solidarnościową do SB (które to postępowanie skarżący zarzucił pokrzywdzonej) nie jest postępowaniem, które może poniżyć w opinii publicznej lub spowodować utratę zaufania potrzebnego do sprawowania przez nią funkcji w organizacjach społecznych i kościelnych, jest oczywiście bezzasadne.

Skarżący w uzasadnieniu skargi wysunął także szereg zarzutów wskazujących na niejasny charakter znamienia „prawdziwości” zarzutu, o którym to znamieniu mowa w art. 213 § 1 k.k. Wywody te nie mają jednakże znaczenia dla oceny, czy w sprawie skarżącego doszło do naruszenia konstytucyjnego prawa opisanego w art. 42 ust. 1 Konstytucji. Słuszne są twierdzenia skarżącego o zasadniczym znaczeniu dla odpowiedzialności karnej przyjęcia jednego z dwóch prezentowanych w doktrynie stanowisk: zgodnie z pierwszym z nich prawdziwość zarzutu stanowi znamię typu czynu zabronionego, zgodnie z drugim – znamię kontratypu dozwolonej krytyki. Należy jednak podkreślić, że przepis ten odnosi się wyłącznie do zarzutu pomówienia uczynionego niepublicznie. W przypadku zaś skarżącego zarzuty były podnoszone publicznie. Nieprecyzyjność zaskarżonych przepisów (brak jasności, czy znamieniem pomówienia niepublicznego jest prawdziwość podnoszonych lub rozgłaszanych zarzutów) nie miała zatem znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy skarżącego, a co za tym idzie dla stwierdzenia, czy doszło do konkretnego naruszenia prawa wynikającego z art. 42 ust. 1 Konstytucji. Należy podkreślić, że poza zakresem kontroli Trybunału Konstytucyjnego znajduje się ocena zasadności przyjętych przez sądy orzekające też co do prawdziwości wysuniętego zarzutu. Skarga konstytucyjna nie jest bowiem skargą na stosowanie prawa, a Trybunał Konstytucyjny nie ma kompetencji do usuwania nawet najbardziej rażących uchybień popełnianych przez orzekające w sprawie sądy przy wydawaniu ostatecznych rozstrzygnięć.

Wobec powyższego należy zauważyć, że w tym konkretnym przypadku nie ma znaczenia dla stwierdzenia naruszenia prawa wynikającego z art. 42 ust. 1 Konstytucji fakt, że w sprawie skarżącego dwukrotnie wydano orzeczenia uniewinniające. Wydanie tych orzeczeń wynikało bowiem nie z odmiennego odczytania przez sądy orzekające w sprawie znamion przypisywanego skarżącemu typu czynu zabronionego, lecz z orzekania na podstawie niepełnego materiału dowodowego (wyrok Sądu Rejonowego w Koninie – Wydział II Karny z 29 maja 2007 r., sygn. akt II K 215/05) lub z przyjęcia tezy, że sprawca działał w usprawiedliwionym błędzie co do znamion kontratypu (wyrok Sądu Rejonowego w Koninie – Wydział II Karny z 8 grudnia 2008 r., sygn. akt II K 27/08). W wyroku skazującym Sądu Rejonowego w Koninie – Wydział II Karny z 12 listopada 2009 r. (sygn. akt II K 104/09) przyjęto natomiast, że błąd co do prawdziwości wysuwanego zarzutu był nieusprawiedliwiony. Należy jednak podkreślić, że uzależnienie odpowiedzialności karnej od charakteru błędu (usprawiedliwiony czy nieusprawiedliwiony) wynika z brzmienia art. 213 § 2 k.k., który nie stanowi przedmiotu badanej skargi konstytucyjnej.

Na marginesie należy zaznaczyć, że sama okoliczność posłużenia się w opisie znamion zwrotami ocennymi typu „pomawia”, „znieważa” nie oznacza jeszcze naruszenia zasady *nullum crimen sine lege*. Ważne jest bowiem, aby znaczenie tych terminów nie było ustalane w próżni prawnej, co mogłoby rodzić niepewność obywatela co do treści obowiązującego go prawa, lecz przez analizę dorobku doktryny, a zwłaszcza orzecznictwa sądowego, które autorytatywnie usuwa obiektywnie istniejące wątpliwości (zob. wyrok TK z 12 września 2005 r., SK 13/05, OTK ZU nr 8/A/2005, poz. 91). Podobnie stwierdził Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 9 czerwca 2010 r., uznając użyte w zaskarżonym art. 231 § 1 k.k. znamię „działania na szkodę interesu publicznego lub prywatnego” za spełniające wymóg określoności wyrażony w art. 42 ust. 1 Konstytucji. Jak uzasadnił Trybunał: „Mimo bowiem ocennego charakteru analizowanego pojęcia, jego interpretacja w doktrynie i orzecznictwie SN pozwala adresatowi normy wyrażonej w zaskarżonym przepisie na ustalenie, czy jego zachowanie będzie naruszać prawo” (SK 52/08, OTK ZU nr 5/A/2010, poz. 50). W tym kontekście należy jedynie przypomnieć, że zwrot „pomawia” ma ustalone znaczenie zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie.

Mając powyższe na względzie, Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 oraz art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK.

21

POSTANOWIENIE
z dnia 31 stycznia 2013 r.
Sygn. akt Ts 196/10

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Marek Zubik – przewodniczący
Piotr Tuleja – sprawozdawca
Mirosław Granat,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 listopada 2012 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Krzysztofa D.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnic zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej złożonej do Trybunału Konstytucyjnego 17 sierpnia 2010 r. skarżący zakwestionował zgodność art. 212 § 1 i 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.; dalej: k.k.) z art. 42 ust. 1 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona na podstawie następującego stanu faktycznego i prawnego. Skarżącemu zarzucono, że w okresie od 21 marca 2005 r. do czerwca 2005 r. rozgłaszał publicznie, tj. przez rozplakatowanie na słupach ogłoszeniowych, a także za pomocą środków masowego przekazu, nieprawdziwe informacje, jakoby jedna z mieszkanek miasta (wymieniona z imienia i nazwiska) donosiła do SB, co rzekomo miał potwierdzić IPN. Wyrokiem z 29 maja 2007 r. (sygn. akt II K 215/05) Sąd Rejonowy w Koninie – Wydział II Karny uniewinnił skarżącego, wskazując w uzasadnieniu, że sformułowane przez niego zarzuty były prawdziwe, a jego działanie było zgodne z prawem. Sąd Okręgowy w Koninie wyrokiem z 11 stycznia 2008 r. (sygn. akt II Ka 336/07) uchylił orzeczenie sądu I instancji i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Wyrokiem z 8 grudnia 2008 r. Sąd Rejonowy w Koninie – Wydział II Karny (sygn. akt II K 27/08) uniewinnił skarżącego od popełnienia zarzuconego mu czynu, przyjmując, że wprawdzie skarżący zrealizował znamiona zarzucanego mu typu czynu zabronionego, jednakże działał w usprawiedliwionym błędzie co do znamion kontratypu. Sąd Okręgowy w Koninie – II Wydział Karny wyrokiem z 13 marca 2009 r. (sygn. akt II Ka 65/09) uchylił wyrok sądu I instancji i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy w Koninie – Wydział II Karny wyrokiem z 12 listopada 2009 r. (sygn. akt II K 104/09) uznał skarżącego za winnego popełnienia przestępstwa opisanego w art. 212 § 1 i 2 k.k. Sąd przyjął, że błąd co do znamion kontratypu dozwolonej krytyki był nieusprawiedliwiony. Apelacja wniesiona od powyższego orzeczenia została oddalona wyrokiem Sądu Okręgowego w Koninie – II Wydział Karny z 22 kwietnia 2010 r. (sygn. akt II Ka 6/10).

Z wydaniem wskazanych powyżej rozstrzygnięć skarżący wiąże naruszenie art. 42 ust. 1 Konstytucji. W jego ocenie zaskarżony przepis nie dochowuje konstytucyjnych standardów określoności regulacji prawno-karnych wyrażonych zasadą *nullum crimen sine lege*. Jak podnosi skarżący, został on uznany za winnego przestępstwa pomówienia według kryteriów ustalonych w istocie przez sąd, a nie wynikających jasno z przepisu ustawy.

W pierwszej części uzasadnienia skargi skarżący koncentruje się na błędach popełnionych przez sądy orzekające w postępowaniu prowadzonym w jego sprawie. Podkreśla, że toczyło się ono prawie 7 lat (pierwsze dwa wyroki sądów I instancji były uniewinniające). Następnie analizuje dotychczasowe orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego dotyczące zgodności z Konstytucją art. 212 i art. 213 k.k., jak też dokonaną przez Trybunał w licznych orzeczeniach wykładnię art. 42 ust. 1 Konstytucji i wynikających z niego zasad.

W drugiej części skarżący przedstawia w skrócie poglądy doktryny na temat usytuowania znamienia prawdziwości stawianych zarzutów w ramach struktury przestępstwa. Wskazuje na trudności, jakie rodzi zakwalifikowanie

przesłanki prawdziwości zarzutu: czy stanowi ona znamię typu czynu zabronionego, czy też znamię kontratywu opisanego w art. 213 k.k. Ustalenia powyższe, na co wskazuje skarżący, mają istotne znaczenie przy określeniu konsekwencji błędu sprawcy co do istnienia takiej okoliczności – albo będzie to błąd co do znamion, który zawsze wyłączy umyślność czynu, a zatem – w tym przypadku – także odpowiedzialność karną, albo błąd co do znamion kontratywu, który wyłączy winę, ale tylko w sytuacji, w której błąd ten był usprawiedliwiony. Następnie skarżący dokonuje analizy językowej terminu „pomawia”, wskazując, że przyjęta w orzecznictwie i doktrynie wykładnia znacząco odbiega od tej, która wynika z reguł języka polskiego. Skarżący stwierdza ponadto, że użyte w przepisie zwroty mają charakter ocenny i nie pozwalają adresatowi normy prawnej określić, jakie zachowanie jest dozwolone, a jakie jest zachowaniem przestępnym.

Postanowieniem z 22 listopada 2012 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu wniesionej skardze konstytucyjnej. Podstawą odmowy było niewykazanie przez skarżącego, że rozstrzygnięcie wydane na podstawie kwestionowanego przepisu doprowadziło do naruszenia prawa wynikającego z art. 42 ust. 1 Konstytucji. W uzasadnieniu orzeczenia Trybunał stwierdził, że przyjęcie, iż w sprawie skarżącego doszło do naruszenia zasady *nullum crimen sine lege*, możliwe byłoby tylko wtedy, gdyby ustalony przez sąd stan faktyczny dotyczył tej sfery zakresu zastosowania zaskarżonego art. 212 k.k., która – w ocenie skarżącego – budzi wątpliwości interpretacyjne. Zdaniem Trybunału skarżący nie wykazał tego we wniesionej skardze konstytucyjnej. Trybunał podkreślił ponadto, że ocena, czy stan faktyczny został ustalony prawidłowo przez orzekające w sprawie sądy, wykracza poza jego kompetencje.

W zażaleniu złożonym na powyższe postanowienie skarżący wniósł o jego uchylenie i przekazanie skargi do merytorycznego rozpoznania. Zdaniem skarżącego Trybunał Konstytucyjny przyjął w tym orzeczeniu, że we wniesionej skardze nie wskazano, jakie prawa konstytucyjne lub konstytucyjne wolności zostały naruszone i nie określono sposobu ich naruszenia. Trybunał miał ponadto przyjąć – jak wynika z treści zażalenia – że twierdzenia skarżącego zawarte w opublikowanym przez niego artykule były nieprawdziwe. Skarżący polemizuje z tym stanowiskiem, wskazując na nieprawidłowości, jakich dopuściły się orzekające w sprawie sądy przy ocenie materiału dowodowego. Podnosi także, że nigdy nie twierdził, jakoby donoszenie przez działaczkę solidarnościową do SB nie było postępowaniem, które mogło poniżyć ją w opinii publicznej lub spowodować utratę zaufania potrzebnego do wykonywania sprawowanych przez nią funkcji w organizacjach społecznych i kościelnych. Ponadto skarżący wywodzi, że skoro nie został wezwany do uzupełnienia braków wniesionej skargi to podstawą odmowy nadania dalszego biegu skardze był oczywista bezzasadność wysuniętych w niej zarzutów.

W dalszej części zażalenia skarżący wskazuje na wątpliwości, jakie może budzić wykładnia art. 212 k.k., tj. na niedookreśloność znamion typu czynu zabronionego zawartego w tym przepisie. Jako przykład podaje znamiona „mogące poniżyć” i „pomawia”. Przytacza ponadto powszechnie podnoszone w doktrynie i w orzecznictwie argumenty mające podważać celowość prawnokarnej regulacji pomówienia.

In fine uzasadnienia zażalenia skarżący stwierdza, że we wniesionej skardze konstytucyjnej wskazał, iż wydany w jego sprawie wyrok narusza prawo wynikające z art. 42 ust. 1 Konstytucji. W przekonaniu skarżącego także w jego sprawie możliwe było – ze względu na niedookreśloność znamion typu czynu zabronionego – wydanie dwóch różnych rozstrzygnięć.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w zw. z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b *in fine* w zw. z art. 36 ust. 6 i 7 ustawy o TK). Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał Konstytucyjny bada przede wszystkim, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

W pierwszej kolejności – ze względu na generalny charakter zarzutów podniesionych przez skarżącego wobec zakwestionowanego przepisu – Trybunał raz jeszcze podkreśla konkretny charakter skargi konstytucyjnej, na który wskazywał już w zaskarżonym postanowieniu. Powoduje on, że zarzuty, jakie art. 212 k.k. stawiają doktryna i orzecznictwo, a które przytacza skarżący we wniesionym zażaleniu, mogą mieć znaczenie dla stwierdzenia, czy zostały spełnione przesłanki skargi, jedynie wtedy, gdy dotyczą kwestii mających wpływ na treść ostatecznego rozstrzygnięcia. Z tego też powodu bez znaczenia dla oceny dopuszczalności merytorycznego rozpoznania skargi pozostaje okoliczność, że – przykładowo – stosowanie zaskarżonej regulacji może doprowadzać do naruszenia praw konstytucyjnych. Istotne z perspektywy spełnienia przesłanek skargi jest bowiem

wykazanie przez skarżącego, że zastosowanie kwestionowanego przepisu w jego sprawie faktycznie doprowadziło do naruszenia tych praw.

Podstawą odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej było nieuprawdopodobnienie przez skarżącego, że przez wydanie ostatecznego rozstrzygnięcia, o którym mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji, doszło do naruszenia zasady *nullum crimen sine lege*. Trybunał Konstytucyjny – wbrew twierdzeniom zawartym w zażaleniu – nie przyjął zatem, że skarżący nie wskazał prawa konstytucyjnego, które doznało uszczerbku na skutek wydania ostatecznego orzeczenia. Trybunał stwierdził jedynie, że skarżący nie uzasadnił, iż do naruszenia tego prawa w jego sprawie faktycznie doszło, tj. nie wykazał, że zachowanie, którego w ocenie sądów miał się dopuścić, rodzi wątpliwości co do realizacji znamion typu czynu zabronionego opisanego w art. 212 k.k.

Skarżący we wniesionym zażaleniu zakwestionował powyższe ustalenia Trybunału Konstytucyjnego, tj. stwierdził, że wykazał w skardze, iż w jego sprawie doszło do naruszenia zasady *nullum crimen sine lege*. Należy jednak podkreślić, że skarżący nie przedstawił żadnych argumentów podważających zasadność stanowiska wyrażonego przez Trybunał w zakwestionowanym postanowieniu. Przede wszystkim skarżący nie odniósł się do tezy, zgodnie z którą przy takim stanie faktycznym, jaki został ustalony przez orzekające sądy, nie budzi wątpliwości ani okoliczność, że przypisane mu zachowanie stanowiło pomówienie, ani też okoliczność, że postępowanie, o które pomawiał on pokrzywdzoną, mogło ją poniżyć w opinii publicznej lub spowodować utratę zaufania potrzebnego do wykonywania sprawowanych przez nią funkcji w organizacjach społecznych i kościelnych. Skarżący zauważył jedynie, że nigdy nie twierdził, iż zarzucane pokrzywdzonej postępowanie nie mogło poniżyć jej w opinii publicznej lub spowodować utratę zaufania potrzebnego do sprawowanych przez nią funkcji w organizacjach społecznych i kościelnych. Ustosunkowując się do tego zarzutu, Trybunał zwraca uwagę, że w uzasadnieniu skargi konstytucyjnej (s. 16) skarżący podnosił wątpliwości co do tego, czy postawienie – tak jak on to uczynił – działaczowi solidarnościowemu zarzutu współpracy z SB realizuje wskazane powyżej znamiona art. 212 k.k. W ocenie Trybunału takie wątpliwości należy uznać za oczywiście bezzasadne.

Skarżący we wniesionym zażaleniu wysunął szereg argumentów mających przemawiać za tym, że Trybunał błędnie przyjął w postanowieniu o odmowie nadania skardze dalszego biegu, iż twierdzenia skarżącego zawarte w opublikowanym przez niego artykule były nieprawdziwe. Ustosunkowanie się do tych argumentów jest zbędne, gdyż Trybunał w zaskarżonym postanowieniu nie oceniał, czy wysunięte przez skarżącego wobec pokrzywdzonej zarzuty były prawdziwe. Jak wynika jednoznacznie z treści uzasadnienia tego orzeczenia, Trybunał badając, czy doszło do naruszenia zasady *nullum crimen sine lege*, wziął pod uwagę stan faktyczny ustalony przez sąd w orzeczeniu, z którego wydaniem skarżący wiąże naruszenie przysługujących mu praw konstytucyjnych. Trybunał nie oceniał zatem, czy stan faktyczny został ustalony prawidłowo (np. czy twierdzenia zawarte w artykule skarżącego były prawdziwe). Badanie prawidłowości ustaleń dokonanych przez orzekające sądy wykracza poza kompetencje Trybunału Konstytucyjnego.

In fine zażalenia skarżący podniósł, że także w jego sprawie mogło dojść do wydania dwóch różnych rozstrzygnięć na podstawie tego samego stanu faktycznego. Nie kwestionując powyższej tezy, Trybunał stwierdza, że skarżący nie wykazał ani we wniesionej skardze, ani w zażaleniu na postanowienie o odmowie nadania jej dalszego biegu, że różnice w treści tych potencjalnych rozstrzygnięć mogłyby wynikać z nieprecyzyjnego brzmienia zaskarżonego przepisu.

Biorąc powyższe pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny uznał za w pełni uzasadnione postanowienie z 22 listopada 2012 r. o odmowie nadania dalszego biegu analizowanej skardze konstytucyjnej i nie uwzględnił zażalenia złożonego na to postanowienie.

22

POSTANOWIENIE
z dnia 20 grudnia 2012 r.
Sygn. akt Ts 198/10

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Teresa Liszcz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Pawła K. w sprawie zgodności: art. 3 § 2 pkt 4 w zw. z art. 52 § 4 oraz art. 53 § 2 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. Nr 153, poz. 1270, ze zm.) z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 19 sierpnia 2010 r. sporządzonej przez pełnomocnika skarżącego – Pawła K., zakwestionowana została zgodność z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej przepisów ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. Nr 153, poz. 1270, ze zm.; dalej: p.p.s.a.). Przedmiot skargi konstytucyjnej skarżący ujął w sposób interpretacyjny, kwestionując zgodność z Konstytucją art. 3 § 2 pkt 4 w zw. z art. 52 § 4 p.p.s.a., rozumianych w ten sposób, że „rozstrzygnięcia Prezesa Agencji Rozwoju i Modernizacji Rolnictwa [dalej: ARiMR] stanowiące odpowiedź na wezwanie do usunięcia naruszenia prawa, którymi to rozstrzygnięciami organ w istocie merytorycznie rozstrzyga i uwzględnia część zarzutów skarżącego (...) nie mogą być w ogóle przedmiotem odrębnej skargi do sądu administracyjnego, nawet w sytuacji, gdy ustawodawca zwykły posługując się szeroką formułą »inne akty lub czynności z zakresu administracji publicznej dotyczące uprawnień lub obowiązków wynikających z przepisów prawa« w powołanym przepisie zagwarantował możliwość składania skargi także i na takie rozstrzygnięcia, nakazując liczyć w art. 53 § 2 p.p.s.a. 30-dniowy termin do wniesienia skargi co do zasady właśnie od otrzymania tej ostatecznej odpowiedzi”. Zarzut niezgodności z art. 45 ust. 1 Konstytucji skarżący sformułował także wobec art. 53 § 2 p.p.s.a., rozumianego przez sądy administracyjne w ten sposób, że „w sytuacji, gdy odpowiedź Prezesa ARiMR (...) została doręczona skarżącemu po upływie 60-dniowego terminu od wniesienia żądania, to skarżącemu nie przysługiwało prawo wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w terminie 30 dni od otrzymania tej odpowiedzi, gdyż termin do wniesienia skargi dotyczył jedynie rozstrzygnięcia wydanego przez Prezesa ARiMR”.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. W piśmie ARiMR z 7 kwietnia 2009 r. (nr OR05-69030-OR0500109/07) skarżący został poinformowany o odmowie przyznania pomocy finansowej z budżetu Unii Europejskiej w ramach działania „Modernizacja Gospodarstw Rolnych”. Następnie skarżący wezwał organ administracji publicznej do usunięcia naruszenia prawa, na które to wezwanie ARiMR odpowiedziała w piśmie z 5 listopada 2009 r. (nr DDI-69030-OR0500109/07/09). Skarga skarżącego na opisane wyżej pismo została odrzucona postanowieniem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z 4 lutego 2010 r. (sygn. akt V SA/Wa 56/10). W uzasadnieniu tego orzeczenia sąd I instancji stwierdził, że ocena prawidłowości wniesionego przez skarżącego środka zaskarżenia winna być przeprowadzona w świetle przepisów p.p.s.a., określających tryb zaskarżania aktów lub czynności, o których mowa w art. 3 § 2 pkt 4 tej ustawy. Jednocześnie sąd podkreślił, że wystąpienie z wezwaniem do usunięcia naruszenia prawa stanowi obligatoryjny warunek wniesienia skargi do sądu administracyjnego. Samo zaś udzielenie odpowiedzi na takie wezwanie przez organ administracji ma wyłącznie znaczenie formalne, tj. służy dla oceny zachowania terminu do wniesienia skargi. Ze względu na to, że skarżący wystąpił ze skargą już po upływie 60-dniowego terminu, liczonego od dnia wniesienia wezwania do usunięcia naruszenia prawa, Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie skargę tę odrzucił. Skarga kasacyjna od tego postanowienia została oddalona postanowieniem Naczelnego Sądu Administracyjnego z 27 kwietnia 2010 r. (sygn. akt II GSK 438/10). W jego uzasadnieniu Naczelny Sąd Administracyjny stwierdził,

że przedmiotem skargi do wojewódzkiego sądu administracyjnego, wnoszonej na podstawie art. 22 ust. 4 ustawy z 7 marca 2007 r. o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (Dz. U. Nr 64, poz. 427, ze zm.; dalej: u.w.r.) oraz art. 52 § 3 w zw. z art. 3 § 2 pkt 4 p.p.s.a., może być wyłącznie akt lub czynność z zakresu administracji publicznej dotycząca uprawnień lub obowiązków wynikających z przepisów prawa, a nie sama odpowiedź organu na wezwanie do usunięcia naruszenia prawa. Skierowane do skarżącego pismo ARiMR z 5 listopada 2009 r. było jedynie wewnętrznym elementem postępowania zmierzającego do zaskarżenia aktu z zakresu administracji publicznej, tzn. pisma ARiMR z 7 kwietnia 2009 r. Podzielając stanowisko sądu I instancji Naczelny Sąd Administracyjny stwierdził w związku z tym, że skarga została wniesiona po upływie terminu, o którym mowa w art. 53 § 2 p.p.s.a.

Uzasadniając zarzuty sformułowane w skardze konstytucyjnej, skarżący wskazał na naruszenie konstytucyjnego prawa do sądu, które winno być realizowane także wobec pisma będącego odpowiedzią na wezwanie do usunięcia naruszenia prawa. Zdaniem skarżącego interpretacja przyjęta przez sądy administracyjne orzekające w jego sprawie prowadzi bowiem do pozbawienia wielu rolników możliwości poddania sądowej kontroli legalności pism formułowanych przez ARiMR. Dotyczy to zwłaszcza sytuacji, w której odpowiedź organu administracji na wezwanie do usunięcia naruszenia częściowo uwzględniła zarzuty strony. W ocenie skarżącego błędne jest w związku z tym – przyjęte w orzeczeniach sądów administracyjnych wydanych w jego sprawie – traktowanie instytucji wezwania do usunięcia naruszenia prawa jako jedynie formalnego (procesowego) wymogu, warunkującego możliwość wystąpienia ze skargą do sądu administracyjnego. Powyższa interpretacja pozbawiłaby także prawa do sądu strony postępowania (adresatów aktu administracyjnego), które nie podjęły próby jego zakwestionowania przed sądem administracyjnym, w sytuacji, gdy sam akt uległ następnie – w efekcie wezwania wniesionego przez inną stronę tego samego postępowania – niekorzystnej zmianie, dokonanej już po upływie 60 dni od dnia wezwania. Skarżący podkreślił, że sposób interpretacji kwestionowanych przepisów p.p.s.a. prowadzi do faktycznego premiowania organu za przedłużone rozpoznanie złożonego wezwania do usunięcia prawa. Zwrócił także uwagę na dezorientujące pouczenie zawarte w piśmie z 5 listopada 2009 r., w którym mowa jest o prawie zaskarżenia tego rozstrzygnięcia w terminie 30 dni od dnia doręczenia odpowiedzi na wezwanie do usunięcia naruszenia prawa.

Niezależnie od tego skarżący stwierdził, że przyjęta przez sądy administracyjne interpretacja art. 53 § 2 p.p.s.a. jest sprzeczna z językowymi regułami wykładni tego przepisu, a ponadto prowadzi do sytuacji, w której rozstrzygnięcie organu odwoławczego (uwzględniające część zarzutów podniesionych w wezwaniu do usunięcia naruszenia prawa) pozostaje poza kontrolą sądową. Skarżący podważył również koncepcję ustawodawcy, zgodnie z którą część rozstrzygnięć podejmowanych na podstawie przepisów u.w.r. nie przyjmuje formy decyzji administracyjnej, lecz wydawanych jest w innym trybie, w którym skarga do sądu administracyjnego poprzedzona musi być wezwaniem o usunięcie naruszenia prawa. W skardze konstytucyjnej wskazane zostały także krytyczne głosy doktryny dotyczące uchwały Naczelnego Sądu Administracyjnego z 2 kwietnia 2007 r. (sygn. akt II OPS 2/07), przywołanej w uzasadnieniach orzeczeń sądowych wydanych w sprawie skarżącego. Zdaniem skarżącego na sądach administracyjnych spoczywa obowiązek takiej interpretacji art. 53 § 2 oraz art. 52 § 4 p.p.s.a., która gwarantować będzie obywatelom – nieskrępowane formalistycznymi wymogami – korzystanie z konstytucyjnego prawa do merytorycznej sądowej ochrony przed rozstrzygnięciami administracji publicznej.

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 24 kwietnia 2012 r. pełnomocnik skarżącego został wezwany do uzupełnienia braków formalnych skargi konstytucyjnej przez doręczenie odpisów pism ARiMR z: 7 kwietnia 2009 r. oraz 5 listopada 2009 r., a także postanowienia Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z 4 lutego 2010 r. (sygn. akt V SA/Wa 56/10) wraz z uzasadnieniem.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji korzystanie ze skargi konstytucyjnej jako środka ochrony praw i wolności jest dopuszczalne na zasadach określonych w ustawie. Precyzująca te zasady ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) nakłada na podmiot występujący ze skargą szereg obowiązków. Jednym z najważniejszych jest wymóg wskazania, jakie konstytucyjne wolności lub prawa skarżącego i w jaki sposób – jego zdaniem – zostały naruszone przez przepisy zakwestionowane w skardze konstytucyjnej (art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK). Poprawne wykonanie powyższego obowiązku winno więc polegać nie tylko na wskazaniu konkretnych praw podmiotowych, których podstawą prawną są przepisy Konstytucji, ale również na precyzyjnym wyjaśnieniu sposobu, w jaki prawa te zostały naruszone przez zaskarżone unormowania. Trzeba jednakże podkreślić, że wyjaśnienie powyższe musi pozostawać w związku ze sprawą, w związku z którą wniesiona została skarga konstytucyjna. Konstrukcja skargi przyjęta przez prawodawcę

zakłada bowiem, że legitymowany do wystąpienia z tym środkiem ochrony jest wyłącznie podmiot, którego prawa zostały naruszone w sposób opisany w skardze. Innymi słowy, skarga nie może prowadzić do zainicjowania kontroli o charakterze abstrakcyjnym, a więc niepozostającej w związku z jednostkowym aktem zastosowania kwestionowanych przepisów, w sposób prowadzący do naruszenia konstytucyjnych praw skarżącego.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego wskazane wyżej wymogi nie zostały spełnione przez skarżącego. Przedmiotem skargi konstytucyjnej uczynił skarżący art. 3 § 2 pkt 4 w zw. z art. 52 § 4 oraz art. 53 § 2 p.p.s.a.

Art. 3 § 2 pkt 4 p.p.s.a. ustanawia właściwość sądów administracyjnych w zakresie orzekania w sprawach skarg na inne (aniżeli decyzje i postanowienia) akty lub czynności z zakresu administracji publicznej dotyczące uprawnień lub obowiązków wynikających z przepisów prawa. Zgodnie z art. 52 § 3 p.p.s.a. wniesienie skargi na taki akt może nastąpić po uprzednim wezwaniu na piśmie właściwego organu do usunięcia naruszenia prawa. Wezwanie to powinno nastąpić w terminie czternastu dni od dnia, w którym skarżący dowiedział się lub mógł się dowiedzieć o wydaniu aktu. Art. 52 § 4 p.p.s.a. przewiduje natomiast, że wymóg uprzedniego pisemnego wezwania do usunięcia naruszenia prawa obejmuje również skargę do sądu na inne akty, aniżeli wskazane w § 1-3 tego artykułu. Z kolei w myśl art. 53 § 2 p.p.s.a., termin na wniesienie skargi wynosi trzydzieści dni od dnia doręczenia odpowiedzi organu na wezwanie do usunięcia naruszenia prawa, a jeżeli organ nie udzielił odpowiedzi na wezwanie, w terminie sześćdziesięciu dni od dnia wniesienia wezwania o usunięcia naruszenia prawa.

Z dokumentów dołączonych do skargi konstytucyjnej wynika jednoznacznie, że skarżący – po otrzymaniu pisma z 7 kwietnia 2009 r., odmawiającego przyznania pomocy – wystąpił do ARiMR z wezwaniem do usunięcia naruszenia prawa. Wezwanie to skarżący skierował w terminie przewidzianym w art. 52 § 3 p.p.s.a. Tym samym skarżący wypełnił pierwszą z ustawowych przesłanek dopuszczalności wystąpienia ze skargą do sądu administracyjnego na negatywne orzeczenie ARiMR. Kolejną przesłanką było natomiast skierowanie skargi w terminie określonym w art. 53 § 2 p.p.s.a. Z uwagi na to, że adresat wezwania do usunięcia naruszenia prawa nie udzielił skarżącemu odpowiedzi w terminie przewidzianym w tym przepisie, skarżący winien wystąpić ze skargą w terminie sześćdziesięciu dni (od dnia wystąpienia z wezwaniem). Odmiennej sposób obliczenia terminu miałby natomiast miejsce tylko w sytuacji, gdyby skarżącemu udzielona została odpowiedź w terminie przewidzianym w art. 53 § 2 p.p.s.a. Wówczas bowiem prawo skierowania skargi do sądu administracyjnego przysługiwałoby w terminie trzydziestu dni od dnia doręczenia stronie odpowiedzi organu wezwanego do usunięcia naruszenia prawa.

W świetle powyższego unormowania nie ulega więc wątpliwości, że w przypadku skarżącego, z uwagi na brak odpowiedzi ARiMR w terminie określonym w art. 53 § 2 p.p.s.a., prawo wniesienia skargi do sądu administracyjnego winno być zrealizowane nie później niż sześćdziesiątego dnia od dnia skierowania wezwania do usunięcia naruszenia prawa. W tej sytuacji nie mogło więc też znaleźć zastosowania unormowanie dotyczące drugiego sposobu obliczenia terminu do wniesienia skargi, przewidzianego w art. 53 § 2 p.p.s.a.

Uwzględniając powyższe okoliczności sprawy, Trybunał stwierdza, że zasadniczą przyczyną niemożności skorzystania przez skarżącego z konstytucyjnego prawa do sądu, a w szczególności prawa do sądowej kontroli legalności orzeczenia wydanego przez ARiMR, było wadliwe działanie skarżącego w oparciu o przepis art. 53 § 2 p.p.s.a. Należy zauważyć, że bezpośredniego wpływu na tę wadliwość nie miała okoliczność błędnego pouczenia zawartego w – stanowiącym spóźnioną odpowiedź na wezwanie do usunięcia naruszenia prawa – piśmie ARiMR z 5 listopada 2009 r. Pismo to sporządzone zostało bowiem już po upływie sześćdziesięciodniowego terminu, w trakcie którego skarżący winien wystąpić ze skargą do sądu administracyjnego w celu zrealizowania przysługującego mu prawa.

Zdaniem Trybunału nie jest w związku z tym uprawnione poszukiwanie przez skarżącego przyczyny pozbawienia go możliwości zainicjowania postępowania sądownoadministracyjnego w treści przepisów, których zasadniczym celem jest właśnie zagwarantowanie realizacji prawa do sądu. Taki walor przypisać bowiem należy unormowaniu, które – niezależnie od skarżącego od braku reakcji organu administracji na skierowane do niego wezwanie do usunięcia naruszenia prawa – wyznacza skarżącemu stosowny termin do wystąpienia ze skargą do sądu administracyjnego.

Argumenty zawarte w uzasadnieniu skargi konstytucyjnej nie realizują więc wymogu, o którym mowa w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK. Wbrew twierdzeniom skargi, kwestionowane przepisy p.p.s.a. bynajmniej nie ograniczają prawa do sądu, a nakierowane są właśnie na jego ochronę, przede wszystkim w sytuacji zaniechania przez organ administracji merytorycznego odniesienia się do zarzutów zawartych w wezwaniu do usunięcia naruszenia prawa. Taki kierunek przyjmuje zresztą orzecznictwo sądów administracyjnych dotyczących kwestionowanego w skardze art. 52 § 3 p.p.s.a. (zob. np. postanowienie Naczelnego Sądu Administracyjnego z 9 czerwca 2010 r., sygn. akt I FSK 497/10, LEX nr 643172). Trudno zatem przyjąć, aby walor merytorycznego argumentu na rzecz niekonstytucyjności tego przepisu mogło mieć odwołanie się do sytuacji wadliwego zastosowania unormowania, którego

ratio legis związana jest właśnie z zapewnieniem stronie możliwości uruchomienia sądowej kontroli legalności rozstrzygnięcia – w ocenie skarżącego – naruszającego prawo. W tym kontekście chęć wykazania niezgodności z Konstytucją zaskarżonych przepisów p.p.s.a. musi być potraktowana za próbę sanacji stanu powstałego wskutek nieprawidłowego wykorzystania środków ustawowych służących realizacji prawa do ochrony sądowej.

Trybunał uznał za oczywiście bezzasadne również zarzuty sformułowane przez skarżącego pod adresem art. 3 § 2 pkt 4 w zw. z art. 52 § 4 p.p.s.a. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na mylne oznaczenie kwestionowanego w skardze przepisu względem unormowań, które były podstawą prawną ostatecznego orzeczenia wydanego w sprawie skarżącego. Z treści orzeczeń sądów administracyjnych wynika bowiem jednoznacznie, że podstawę taką stanowił art. 52 § 3 p.p.s.a., a nie § 4 tego artykułu. Już choćby z tej przyczyny nie jest uprawnione żądanie badania konstytucyjności tego przepisu w trybie kontroli przewidzianej w art. 79 ust. 1 Konstytucji.

Niezależnie od tego stwierdzić należy, że argumenty skarżącego nie uwzględniają roli, jaką odgrywają powyższe unormowania w całej instytucji skargi do sądu administracyjnego, przewidzianej w art. 22 ust. 4 u.w.r. Polemizując ze stanowiskiem wyrażonym w orzeczeniach sądów administracyjnych, dotyczącym charakteru prawnego odpowiedzi na wezwanie do usunięcia naruszenia prawa, skarżący nie uwzględnia zasadniczej okoliczności związanej z przedmiotem skargi do sądu administracyjnego, wnoszonej na podstawie przepisów u.w.r., jak i formalnymi warunkami korzystania z niej, określonymi w art. 53 § 2 p.p.s.a.

Zauważyć należy dodatkowo, że kwestionując zgodność z Konstytucją art. 3 § 2 pkt 4 w zw. z art. 52 § 3 p.p.s.a., skarżący podkreśla zwłaszcza konieczność umożliwienia sądowej kontroli odpowiedzi na wezwanie do usunięcia naruszenia prawa w sytuacji, gdy taka odpowiedź prowadzi do merytorycznej modyfikacji orzeczenia zakwestionowanego przez stronę, wskutek uwzględnienia przez organ administracji zarzutów przedstawionych w wezwaniu. W tym miejscu trzeba jednak stwierdzić, że argumentacja ta nie koresponduje z okolicznościami sprawy, w związku z którą skarżący wystąpił ze skargą konstytucyjną. Z treści przedstawionych dokumentów, a zwłaszcza pisma ARiMR z 5 listopada 2009 r., będącego odpowiedzią na wezwanie skarżącego do usunięcia naruszenia prawa, nie wynika bynajmniej, że w piśmie tym uwzględnione zostały zarzuty zgłoszone przez skarżącego. Wręcz przeciwnie, organ administracji publicznej jednoznacznie stwierdził w nim, że argumentacja przedstawiona przez skarżącego nie dała podstaw do przyjęcia, iż doszło do naruszenia prawa w postępowaniu przed ARiMR. Bez wątplenia skarżący nie był również podmiotem, który znalazłby się w sytuacji opisanej w uzasadnieniu skargi, mającej świadczyć o wadliwości kwestionowanych przepisów p.p.s.a. Mowa tu o przypadku strony, która – będąc usatysfakcjonowana treścią wydanego orzeczenia – powstrzymuje się ze skierowaniem wezwania do usunięcia naruszenia prawa (z dalszymi tego konsekwencjami). Związane z powyższymi okolicznościami argumenty skarżącego muszą więc być uznane za próbę abstrakcyjnego jedynie podważenia zgodności kwestionowanych przepisów p.p.s.a. z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Taki rodzaj kontroli nie jest dopuszczalna w postępowaniu inicjowanym skargą konstytucyjną.

Reasumując Trybunał stwierdza, że w analizowanej skardze konstytucyjnej niemożność skutecznego skorzystania przez skarżącego z prawa określonego jako podstawa kontroli przepisów p.p.s.a. miała swoje źródło w niewykorzystaniu prawnych możliwości stworzonych przez ustawodawcę, nie zaś w wadliwej (niekonstytucyjnej) treści norm prawnych wskazywanych przez skarżącego.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności, Trybunał Konstytucyjny, działając na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 oraz art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

23

POSTANOWIENIE
z dnia 18 września 2012 r.
Sygn. akt Ts 207/10

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Zbigniew Cieślak,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Przemysłu Szklanego w Polsce S.A. w sprawie zbadania zgodności:

art. 231 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, ze zm.)

z art. 64 w zw. z art. 21, art. 22 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 25 sierpnia 2010 r. (data nadania) Przemysł Szklany w Polsce S.A. (dalej: skarżąca) zarzuciła niezgodność art. 231 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, ze zm.; dalej: k.c.) z art. 64 w zw. z art. 21, art. 22 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującym stanem faktycznym. Minister Przemysłu Lekkiego, w porozumieniu z Przewodniczącym Państwowej Komisji Planowania, orzeczeniem nr 18 z 15 października 1949 r. przejął na własność Skarbu Państwa przedsiębiorstwo Huta Szkła „Czechy” w Trąbkach, stanowiące własność skarżącej, wraz z nieruchomościami gruntowymi, które także należały do skarżącej. W chwili przejęcia nieruchomości te stanowiły nieużytki rolne VI klasy, były niezabudowane i pozbawione infrastruktury. Znacjonalizowane mienie zostało oddane w zarząd przedsiębiorstwu państwowemu Huta Szkła „Pollena-Czechy”. 5 grudnia 1990 r. przedsiębiorstwo to z mocy prawa stało się użytkownikiem wieczystym gruntu oraz właścicielem budynków. Następnie, 11 października 1995 r. zostało ono przekształcone w jednoosobową Spółkę Akcyjną Skarbu Państwa, działającą pod firmą Huta Szkła „Czechy” S.A. Zarówno przed 5 grudnia 1990 r., jak i po tej dacie przedsiębiorstwo państwowe Huta Szkła „Pollena-Czechy”, a następnie Huta Szkła „Czechy” S.A., poczyniły na nieruchomościach znaczne nakłady, wzniosły budynki oraz inne urządzenia trwale związane z gruntem. Decyzją z 16 kwietnia 1997 r. Minister Gospodarki stwierdził nieważność orzeczenia z 15 października 1949 r. Na tej podstawie skarżąca została wpisana w księdze wieczystej jako właściciel spornych nieruchomości.

Huta Szkła „Czechy” S.A. wniosła o zobowiązanie skarżącej do przeniesienia na jej rzecz za wynagrodzeniem własności nieruchomości na podstawie art. 231 § 1 k.c. Sąd Okręgowy w Warszawie – III Wydział Cywilny wyrokiem z 11 czerwca 2003 r. (sygn. akt III C 745/01) oddalił powództwo. Sąd stwierdził, że Huty Szkła „Czechy” S.A. nie można uznać za samoistnego posiadacza nieruchomości. Zdaniem sądu nie było też podstaw do przypisania Hucie Szkła „Czechy” S.A. (ani jej poprzednikowi prawnemu) dobrej wiary w chwili dokonywania nakładów. Sąd Apelacyjny w Warszawie – VI Wydział Cywilny wyrokiem z 12 maja 2005 r. (sygn. akt VI ACa 851/03) oddalił apelację Huty Szkła „Czechy” S.A. od wyroku sądu I instancji.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu skargi kasacyjnej wniesionej przez Hutę Szkła „Czechy” S.A., wyrokiem z 11 kwietnia 2006 r. (sygn. akt I CSK 185/05) uchylił wyrok sądu apelacyjnego i przekazał sprawę temu sądowi do ponownego rozpoznania. Sąd Najwyższy nie zgodził się z oceną wykluczającą posiadanie samoistne nieruchomości przez przedsiębiorstwo państwowe, ponieważ – jak podkreślił – miało ono podmiotowość prawną. Sąd Najwyższy przyjął, że Skarb Państwa nigdy nie był właścicielem spornych nieruchomości, a tym samym nie mógł, tworząc przedsiębiorstwo państwowe Huta Szkła „Pollena-Czechy”, wyposażyć je w uprawnienia do przekazanego mienia. Dlatego też przedsiębiorstwo państwowe Huta Szkła „Pollena-Czechy”, wykonując we własnym imieniu uprawnienia w stosunku do zarządzanych części majątku ogólnonarodowego, było samoistnym posiadaczem tego majątku, w szczególności składających się na ten majątek nieruchomości.

W wyroku z 23 lutego 2007 r. (sygn. akt VI ACa 780/06) Sąd Apelacyjny w Warszawie – VI Wydział Cywilny po ponownym rozpoznaniu sprawy uwzględnił powództwo i zmienił zaskarżony wyrok sądu okręgowego, w ten sposób, że zobowiązał skarżącą do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na Hutę Szkła „Czechy” S.A. za wynagrodzeniem własności spornych nieruchomości.

Skarżąca wniosła skargę kasacyjną od powyższego wyroku sądu apelacyjnego. Sąd Najwyższy wyrokiem z 15 stycznia 2009 r. (sygn. akt I CSK 333/07), wydanym w składzie siedmiu sędziów, uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę sądowi apelacyjnemu do ponownego rozpoznania. Sąd Najwyższy podkreślił, że już w wydanym w sprawie skarżącej wyroku Sądu Najwyższego z 11 kwietnia 2006 r. (sygn. akt I CSK 185/05) przyjęto, że przedsiębiorstwo państwowe Huta Szkła „Pollena-Czechy” było samoistnym posiadaczem majątku, a sąd apelacyjny był związany tą opinią. Nie została natomiast przesądzona kwestia dobrej lub złej wiary przedsiębiorstwa jako samoistnego posiadacza. Sąd Najwyższy uznał, że kwestia ta wymaga dokonania ustaleń i oceny przez sąd II instancji.

Rozpoznając sprawę po raz trzeci, Sąd Apelacyjny w Warszawie – VI Wydział Cywilny wyrokiem z 28 kwietnia 2010 r. (sygn. akt VIA Ca 366/09) zmienił wyrok sądu okręgowego, zobowiązując skarżącą do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na rzecz Huty Szkła „Czechy” S.A. własności spornej nieruchomości. Od powyższego wyroku skarżąca wniosła skargę kasacyjną, którą Sąd Najwyższy oddalił wyrokiem z 21 czerwca 2011 r. (sygn. akt I CSK 555/10).

W skardze konstytucyjnej skarżąca domaga się stwierdzenia niezgodności z art. 64 w zw. z art. 21, art. 22 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji art. 231 § 1 k.c., rozumianego w ten sposób, że: po pierwsze, roszczenie posiadacza gruntu przewidziane w tym przepisie nie ulega przedawnieniu; po drugie, przedsiębiorstwu państwowemu lub jego następcy przysługuje przeciwko właścicielowi roszczenie o wykup bezprawnie znacjonalizowanej nieruchomości oddanej temu przedsiębiorstwu w zarząd na podstawie art. 128 § 2 k.c. (w pierwotnym brzmieniu) i zabudowanej przez nie przed 1 lutego 1989 r.

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 5 października 2010 r. skarżąca została wezwana do usunięcia braku formalnego skargi przez doręczenie aktualnego odpisu z Krajowego Rejestru Sądowego potwierdzającego uprawnienie Marii Kaweckiej-Sobczak do udzielenia pełnomocnictwa do sporządzenia skargi konstytucyjnej za skarżącą. W piśmie z 13 października 2010 r. skarżąca ustosunkowała się do powyższego zarządzenia.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 1 w zw. z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym, podczas którego Trybunał Konstytucyjny bada, czy odpowiada ona określonym prawem wymogom.

W pierwszej kolejności Trybunał postanowił odnieść się do sformułowanych w skardze konstytucyjnej zarzutów dotyczących kwestii przedawnienia roszczenia przewidzianego w art. 231 § 1 k.c. Trybunał przede wszystkim zwraca uwagę, że skarżąca nie podniosła zarzutu przedawnienia roszczenia ani w postępowaniu przed sądem I instancji, ani w postępowaniu apelacyjnym. Słusznie wskazał Sąd Najwyższy w wydanym w sprawie skarżącej orzeczeniu z 15 stycznia 2009 r. (sygn. akt I CSK 333/07), że „Sąd Apelacyjny (...) w ogóle nie zajmował się kwestią przedawnienia roszczenia przewidzianego w art. 231 § 1 k.c.”. Jednocześnie Trybunał przypomina, że w piśmiennictwie wyraźnie podkreśla się, że zarzut przedawnienia roszczenia nie może stanowić podstawy skargi kasacyjnej, ani też nie może być podniesiony w toku postępowania kasacyjnego (zob. B. Kordasiewicz, [w:] *System Prawa Prywatnego. Tom II*, red. Z. Radwański, Warszawa 2008, s. 605). Wynika to z celów postępowania kasacyjnego, które wyczerpują się w rozpatrywaniu sporów o naruszenie przez sądy niższych instancji prawa materialnego bądź istotnych zasad postępowania.

W ocenie Trybunału powołanie się przez skarżącą na przedawnienie roszczenia dopiero w skardze kasacyjnej świadczy o tym, że do ewentualnego naruszenia konstytucyjnych praw lub wolności doprowadziło nieskorzystanie przez skarżącą z przysługujących jej uprawnień. Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie zwracał uwagę w swoim orzecznictwie, że skoro instytucja skargi konstytucyjnej ma charakter subsydiarnego środka ochrony podstawowych praw i wolności zagwarantowanych w Konstytucji, to przy rozpatrywaniu skargi szczególnie istotne jest zwrócenie uwagi na zabezpieczenie interesów prawnych skarżącego. Możliwe jest to jednak dopiero po wykazaniu przez niego choćby minimalnej staranności w trosce o zabezpieczenie tychże interesów. Trybunał podkreśla, że skarga konstytucyjna nie może być wykorzystywana jako instrument służący korygowaniu zaniedbań popełnionych w postępowaniu poprzedzającym jej wniesienie (por. postanowienie TK z 16 października

2002 r., SK 43/01, OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 77). W niniejszej sprawie skarżąca mogła w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji podnieść zarzut przedawnienia, czego nie uczyniła, a zatem nie sposób uznać, że wykazała naruszenie swych konstytucyjnych praw i wolności.

Niezależnie od powyższego należy również wskazać, że – z uwagi na niepodniesienie przez skarżącą zarzutu przedawnienia roszczenia w postępowaniu przed sądami I i II instancji – ewentualne orzeczenie o niekonstytucyjności art. 231 § 1 k.c. nie zmieniłoby jej położenia prawnego, które po części zostało ukształtowane jej zachowaniem w sprawie.

Z powyższych względów Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej w odniesieniu do zbadania zgodności art. 231 § 1 k.c. w zakresie, w jakim roszczenie posiadacza gruntu przewidziane w tym przepisie nie ulega przedawnieniu, z art. 64 w zw. z art. 21, art. 22 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Skarżąca zarzuca również niezgodność art. 231 § 1 k.c. z art. 64 w zw. z art. 21, art. 22 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji w zakresie, w jakim na podstawie kwestionowanego przepisu przedsiębiorstwu państwowemu lub jego następcy przysługuje przeciwko właścicielowi roszczenie o wykup bezprawnie znacjonalizowanej nieruchomości, oddanej temu przedsiębiorstwu w zarząd na podstawie art. 128 § 2 k.c. (w pierwotnym brzmieniu) i zabudowanej przez nie przed 1 lutego 1989 r. W odniesieniu do przedstawionego zarzutu Trybunał stwierdza, że sformułowane przez skarżącą argumenty dotyczą sfery stosowania prawa. W skardze konstytucyjnej podkreślono, że „wykładnia art. 231 § 1 k.c. zastosowana przez Sąd Apelacyjny w Warszawie (...) pozbawia właściciela faktycznej możliwości odzyskania (...) nieruchomości”. Ponadto skarżąca podnosi, że „kwestionowany w niniejszej skardze sposób wykładni art. 231 § 1 k.c. nie jest jedynym możliwym na gruncie jego dosłownego brzmienia. Aby doprowadzić do zgodności z Konstytucją tego przepisu, wystarczyłoby dokonać jego wykładni w sposób zakładający niespełnienie przez przedsiębiorstwo państwowe ustawowych przesłanek jego zastosowania”. W świetle tak postawionych zarzutów należy uznać, że przedmiotem skargi konstytucyjnej jest przede wszystkim przyjęcie w sprawie skarżącej niekorzystnej dla niej interpretacji zakwestionowanego przepisu. Tym samym rozpatrywana skarga jest w istocie skargą na stosowanie prawa, a stosowanie prawa przez sądy – choćby nawet błędne – pozostaje poza kognicją Trybunału Konstytucyjnego (zob. wyrok TK z 21 grudnia 2004 r., SK 19/03, OTK ZU nr 11/A/2004, poz. 118).

Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podkreślał w swoim orzecznictwie, że rzeczywista treść wielu przepisów prawnych formułuje się dopiero w procesie ich stosowania. Niezależnie od intencji twórców ustawy, organy stosujące mogą wydobywać z niej treści nie w pełni odpowiadające założeniom prawodawcy. Jeżeli określony sposób rozumienia przepisu ustawy utrwalił się już w sposób oczywisty, a zwłaszcza jeśli znalazł jednoznaczny i autorytatywny wyraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego bądź Naczelnego Sądu Administracyjnego, to należy uznać, że przepis ten – w praktyce stosowania – nabrał takiej właśnie treści, jaką odnalazły w nim najwyższe instancje sądowe. Jeżeli zaś tak rozumiany przepis nie da się pogodzić z normami, zasadami lub wartościami konstytucyjnymi, to Trybunał Konstytucyjny może orzec o jego niezgodności z Konstytucją i tym sposobem umożliwić ustawodawcy bardziej precyzyjne i jednoznaczne uregulowanie danej kwestii (por. wyrok TK z 9 maja 2005 r., SK 14/04, OTK ZU nr 5/A/2005, poz. 47).

Należy w tym miejscu zwrócić uwagę, że Sąd Najwyższy w orzeczeniach wydanych w sprawie skarżącej przesądził jedynie o możliwości uznania przedsiębiorstwa państwowego za samoistnego posiadacza nieruchomości. Kwestię istnienia dobrej lub złej wiary przedsiębiorstwa pozostawił natomiast do rozstrzygnięcia sądowi apelacyjnemu, przyjmując, że jest ona uzależniona od okoliczności konkretnej sprawy. Z tego względu nie jest zasadne stwierdzenie, że zastosowana przez sąd II instancji wykładnia zakwestionowanego przepisu stanowi wyraz utrwalonej linii orzeczniczej.

Biorąc powyższe pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

24

POSTANOWIENIE
z dnia 10 stycznia 2013 r.
Sygn. akt Ts 207/10

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Andrzej Wróbel – przewodniczący
Marek Zubik – sprawozdawca
Teresa Liszcz,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 18 września 2012 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Przemysłu Szklanego w Polsce S.A.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 25 sierpnia 2010 r. Przemysł Szklany w Polsce S.A. (dalej: skarżąca) domagała się stwierdzenia, że art. 231 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, ze zm.; dalej: k.c.) jest niezgodny z art. 64 w zw. z art. 21, art. 22 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny postanowieniem z 18 września 2012 r. odmówił nadania dalszego biegu skardze. Podstawę odmowy co do zarzutu dotyczącego nieprzedawniania się roszczenia z art. 231 § 1 k.c. stanowiło niewykazanie przez skarżącą naruszenia przysługujących jej konstytucyjnych praw i wolności. Niezależnie od powyższego wniesiona skarga stanowiła – zdaniem Trybunału – skargę na stosowanie prawa, którego ocena pozostaje poza kognicją Trybunału Konstytucyjnego.

Na powyższe postanowienie zostały wniesione dwa zażalenia. Jedno sporządził pełnomocnik skarżącej, a drugie Prezes Zarządu skarżącej, uprawniony do jednoosobowej reprezentacji, posiadający tytuł profesora zwyczajnego nauk prawnych.

W zażaleniu, które sporządził pełnomocnik skarżącej, zarzucono, że Trybunał nie zbadał wszystkich istotnych okoliczności sprawy i bezpodstawnie ustalił, że skarżąca nie zgłosiła zarzutu przedawnienia w postępowaniu przed sądem powszechnym, lecz dopiero przed Sądem Najwyższym. Co do drugiej podstawy odmowy stwierdzono, że badanie zgodności z Konstytucją wykładni przepisów mieści się w kognicji Trybunału, bez względu na to, czy taka wykładnia została utrwalona w orzecznictwie. W zależności jednak od tego, czy jest ona utrwalona, czy też nie, Trybunał wydaje – jak stwierdzono w zażaleniu – odpowiednio wyrok zakresowy albo interpretacyjny. Niezależnie jednak od powyższego podniesiono, że zakwestionowana wykładnia zaskarżonego przepisu została utrwalona w orzecznictwie, czego mają dowodzić orzeczenia wydane w sprawie skarżącej, a zwłaszcza wyrok Sądu Najwyższego z 21 czerwca 2011 r. (sygn. akt I CSK 555/10).

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w zw. z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b *in fine* w zw. z art. 36 ust. 6 i 7 ustawy o TK). Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał Konstytucyjny bada – w granicach podniesionych w zażaleniu zarzutów – czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo ustalił istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

Na wstępie Trybunał zauważa, że zażalenie wniesione przez Prezesa Zarządu skarżącej nie spełnia wymogu z art. 48 ust. 1 ustawy o TK i z tego względu zostało pozostawione bez rozpoznania. Skarżąca nie jest profesorem

zwyczajnym nauk prawnych, a Prezes Zarządu – nawet jeśli jest uprawniony do jednoosobowej reprezentacji – nie może posiadać tego atrybutu niejako „za skarżącą”.

W niniejszej sprawie Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że kwestionowane postanowienie jest prawidłowe, a argumenty sformułowane w zażaleniu sporządzonym przez pełnomocnika skarżącej nie podważają ustaleń przedstawionych w tym orzeczeniu i dlatego nie zasługują na uwzględnienie.

Odnosząc się do zarzutów zażalenia sporządzonego przez profesjonalnego pełnomocnika, Trybunał przypomina, że jako sąd prawa nie prowadzi postępowania w celu samodzielnego wyjaśnienia stanu faktycznego, lecz opiera się na stanie faktycznym ustalonym w postępowaniu przed sądem, z którego orzeczeniem skarżący wiąże naruszenie przysługujących mu praw lub wolności albo obowiązków określonych w Konstytucji. Z tego względu zawarty w skardze konstytucyjnej wniosek o zwrócenie się do Sądu Apelacyjnego w Warszawie o przedstawienie całych akt postępowania nie zasługiwał na uwzględnienie. Skoro z treści uzasadnień orzeczeń, z którymi skarżąca wiąże naruszenie jej praw i wolności konstytucyjnych, wynika, że skarżąca nie podniosła zarzutu przedawnienia w postępowaniu przed sądem pierwszej i drugiej instancji, Trybunał nie może ustalić, iż było inaczej.

Należy podkreślić, że dokonywana przez Trybunał Konstytucyjny kontrola zgodności aktów normatywnych z Konstytucją nie oznacza rozpoznania sprawy skarżącego w kolejnej instancji sądowej. Słusznie stwierdził Trybunał w zakwestionowanym postanowieniu, że zarzuty skarżącej skierowane są przeciwko przyjętej przez sądy orzekające w jej sprawie niekorzystnej interpretacji zaskarżonego przepisu, a tym samym przeciwko rozstrzygnięciom sądów wydanych w okolicznościach konkretnej sprawy. Trybunał – jako sąd prawa – nie jest jednak władny kontrolować aktów stosowania prawa, nawet jeżeli *in concerto* prowadziłyby one do niekonstytucyjnych skutków (zob. postanowienia TK z: 28 lutego 2012 r., SK 27/09; 13 października 2008 r., SK 20/08, OTK ZU nr 8/A/2008, poz. 146; a także wyrok TK z 1 lipca 2008 r., SK 40/07, OTK ZU nr 6/A/2008, poz. 101). W konsekwencji niedopuszczalna jest skarga, której zarzuty odnoszą się do sposobu interpretowania prawa przez sądy lub wadliwego ustalenia stanu faktycznego. Skarga konstytucyjna dotyczy bowiem ochrony tych praw lub wolności konstytucyjnych, których ograniczenie wynika bezpośrednio z ustawy bądź innego aktu normatywnego, a nie zaś tych, które doznały naruszenia w rezultacie wydania indywidualnego aktu stosowania prawa (zob. postanowienie TK z 2 lutego 2012 r., SK 14/09, OTK ZU nr 2/A/2012, poz. 17).

Nie można również zgodzić się z zawartymi w zażaleniu twierdzeniami, że zakwestionowana przez skarżącą wykładnia art. 231 § 1 k.c. została utrwalona w orzecznictwie. Skarżąca odnosi się bowiem tylko do orzeczeń wydanych w jednej konkretnej sprawie – jej sprawie. Zgodnie z orzecznictwem Trybunału tylko „jeżeli jednolita i konsekwentna praktyka stosowania prawa w sposób bezsporny ustaliła wykładnię danego przepisu, a jednocześnie przyjęta interpretacja nie jest kwestionowana przez przedstawicieli doktryny, to przedmiotem kontroli konstytucyjności jest norma prawna dekodowana z danego przepisu zgodnie z ustaloną praktyką” (postanowienie TK z 21 września 2005 r., SK 32/04, nr 8/A/2005, poz. 95).

Należy przypomnieć, że w wyroku Sądu Najwyższego z 11 kwietnia 2006 r. (sygn. akt I CSK 185/05) przyjęto, że przedsiębiorstwo państwowe Huta Szkła „Pollena-Czechy” było samoistnym posiadaczem majątku. W wyroku z 15 stycznia 2009 r. (sygn. akt I CSK 333/07) Sąd Najwyższy pozostawił kwestię istnienia dobrej lub złej wiary przedsiębiorstwa do rozstrzygnięcia sądowi apelacyjnemu, podkreślając, że jest ona uzależniona od okoliczności konkretnej sprawy. Z kolei w wyroku z 21 czerwca 2011 r. (sygn. akt I CSK 555/10), na który powołuje się skarżąca w zażaleniu, Sąd Najwyższy stwierdził, że sam wpis w księdze wieczystej nie ma przesądzającego znaczenia dla oceny dobrej wiary samoistnego posiadacza.

Mając powyższe na względzie, Trybunał stwierdza, że zarówno uzasadnienie skargi konstytucyjnej, jak i zażalenia na postanowienie o odmowie nadania skardze dalszego biegu koncentruje się na wadliwości dokonanej przez sądy subsumpcji. Kwestionowane zastosowanie (zinterpretowanie) zaskarżonego przepisu jest ściśle związane z okolicznościami konkretnej sprawy. Brak zatem dostatecznych argumentów świadczących, o tym że Sąd Najwyższy wyraził pogląd, który winien być uznany za wyraz stabilnej, utrwalonej i powszechnej wykładni zaskarżonego art. 231 § 1 k.c., która mogłaby być przedmiotem skargi konstytucyjnej. Na nieporozumieniu polegałoby zresztą badanie – jak domaga się tego skarżąca – zgodności z Konstytucją wykładni, zgodnie z którą przedsiębiorstwu państwowemu lub jego następcy przysługuje przeciwko właścicielowi roszczenie o wykup bezprawnie znacjonalizowanej nieruchomości oddanej temu przedsiębiorstwu w zarząd na podstawie art. 128 § 2 k.c. (w pierwotnym brzmieniu) i zabudowanej przez nie przed 1 lutego 1989 r. Stwierdzenie przez sąd, czy roszczenie przysługuje, stanowi rezultat subsumpcji i samo w sobie nie wyraża normy prawnej, która mogłaby mieć uniwersalne zastosowanie i jako taka mogłaby być przedmiotem skargi konstytucyjnej.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny orzekł jak na wstępie.

25

POSTANOWIENIE
z dnia 6 września 2012 r.
Sygn. akt Ts 209/10

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Mirosław Granat,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Elektrim Telekomunikacja Sp. z o.o. w sprawie zgodności:

- 1) art. 403 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;
- 2) art. 394 § 1 w zw. z art. 406 oraz w zw. z art. 405 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) z art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 78 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji,

p o s t a n a w i a :

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 24 sierpnia 2010 r. Elektrim Telekomunikacja Sp. z o.o. (dalej: skarżąca) wystąpiła o zbadanie zgodności art. 403 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 32 ust. 1 Konstytucji oraz art. 394 § 1 w zw. z art. 406 oraz w zw. z art. 405 k.p.c. z art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 78 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została skierowana do Trybunału Konstytucyjnego w związku z następującym faktycznym. Skarżąca toczy ze spółką Telekom Deutschland GmbH z siedzibą w Bonn spór o prawo do udziałów w spółce Polska Telefonía Cyfrowa Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie. Skarżąca twierdzi, że nabyła udziały w 1999 r. Okoliczność tę kwestionowała spółka Telekom, domagając się uznania przeniesienia udziałów na skarżącą za nieważne albo bezskuteczne. Spór pomiędzy skarżącą a spółką Telekom rozstrzygał m.in. Międzynarodowy Sąd Arbitrażowy przy Austriackiej Federalnej Izbie Gospodarczej w Wiedniu, który 26 listopada 2004 r. wydał wyrok stwierdzający, że skarżąca nie nabyła skutecznie udziałów. Jednocześnie jednak sąd arbitrażowy uznał się za niewłaściwy w stosunku do skarżącej (pkt 4 wyroku). Sąd Apelacyjny w Warszawie – Wydział I Cywilny prawomocnie odmówił uznania skuteczności orzeczenia Sądu Arbitrażowego na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (postanowienie z 24 września 2009 r., sygn. akt I ACa 995/08). Niemniej przed wydaniem tego orzeczenia, na podstawie orzeczenia sądu arbitrażowego, chwilowo uznanego za skuteczne na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy – Wydział XII Gospodarczy KRS postanowieniem z 13 lipca 2006 r. (sygn. akt WA XII Ns Rej KRS 018095/06/487) wykreślił skarżącą z rejestru przedsiębiorców, a następnie Sąd Okręgowy w Warszawie – Wydział XXIII Gospodarczy KRS postanowieniem z 12 grudnia 2006 r. oddalił apelację skarżącej (sygn. akt XXIII Ga 512/06). W ocenie skarżącej z uwagi na postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 24 września 2009 r. odpadła podstawa, na której oparto orzeczenia w postępowaniu rejestrowym, tj. orzeczenia Sądu Rejonowego z 13 lipca 2006 r. oraz Sądu Okręgowego z 12 grudnia 2006 r.

W związku z postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 24 września 2009 r. skarżąca złożyła skargę o wznowienie postępowania rejestrowego, którą Sąd Okręgowy w Warszawie – Wydział XXIII Gospodarczy Odwoławczy odrzucił (postanowienie z 31 marca 2010 r., sygn. akt XXIII Ga 866/09). Orzeczenie to wraz z uzasadnieniem zostało 21 kwietnia 2010 r. doręczone skarżącej. Od tego postanowienia 28 kwietnia 2010 r. skarżąca złożyła zażalenie, które zostało odrzucone przez Sąd Okręgowy w Warszawie – Wydział XXIII Gospodarczy Odwoławczy (postanowienie z 13 maja 2010 r., sygn. akt XXIII Ga 866/09). Orzeczenie to doręczono skarżącej 24 maja 2010 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie – Wydział XXIII Gospodarczy Odwoławczy postanowieniem z 4 maja 2010 r. (sygn. akt XXIII Ga 866/09) stwierdził prawomocność postanowienia wydanego 31 marca 2010 r. z dniem jego wydania. Od tego postanowienia skarżąca wniosła 11 maja 2010 r. zażalenie, które zostało odrzucone postanowieniem Sądu Okręgowego w Warszawie – Wydział XXIII Gospodarczy Odwoławczy z 27 maja 2010 r. (sygn. akt XXIII Ga 866/09, doręczone skarżącej 16 czerwca 2010 r.).

W świetle art. 403 § 1 pkt 1 k.p.c. podstawę żądania wznowienia postępowania może stanowić okoliczność oparcia wyroku na dokumencie podrobionym lub przerobionym albo na skazującym wyroku karnym, następnie uchylonym.

Skarżąca podnosi, że art. 403 § 1 pkt 1 k.p.c. narusza przysługujące jej prawo do sądu oraz prawo do równego traktowania przez władze publiczne, gdyż uniemożliwia wznowienie postępowania na tej podstawie, że wyrok został oparty na prawomocnym orzeczeniu cywilnym, następnie uchylonym. Zdaniem skarżącej może to doprowadzić do sytuacji, w której wynik jednego z postępowań cywilnych będzie miał prejudycjalny charakter dla drugiego. W jej przekonaniu znajduje to potwierdzenie w art. 365 § 1 k.p.c., według którego orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy, oraz w art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c., zgodnie z którym sąd może zawiesić postępowanie, jeżeli rozstrzygnięcie sprawy zależy od wyniku innego toczącego się postępowania cywilnego. Skarżąca twierdzi, że strona postępowania powinna mieć możliwość wznowienia postępowania, czyli żądania ponownego rozpatrzenia sprawy, które było oparte na uchylonym prejudycie. Pozbawienie tej możliwości prowadzi – w ocenie skarżącej – do naruszenia jej prawa dostępu do sądu i prawa do odpowiednio ukształtowanej procedury (art. 45 ust. 1 Konstytucji). Nieuzasadnione jest przy tym – ja twierdzi – zróżnicowanie podstaw wznowienia w ustawie, dopuszczające wznowienie postępowania jedynie w razie uchylenia skazującego wyroku karnego (art. 45 ust. 1 w zw. z art. 32 ust. 1 Konstytucji). Zarówno uchylenie skazującego wyroku karnego, jak i uchylenie prawomocnego wyroku cywilnego, jeżeli miały one wpływ na wyrok, powinny być więc – w przekonaniu skarżącej – podstawami wznowienia postępowania.

W myśl art. 405 k.p.c. do wznowienia postępowania z przyczyn nieważności oraz na podstawie przewidzianej w art. 401¹ k.p.c. właściwy jest sąd, który wydał zaskarżone orzeczenie, a jeżeli zaskarżono orzeczenia sądów różnych instancji, właściwy jest sąd wyższej instancji. Do wznowienia postępowania na innej podstawie właściwy jest sąd, który ostatnio orzekał co do istoty sprawy. Zgodnie z art. 406 k.p.c. co do zasady do postępowania ze skargi o wznowienie stosuje się odpowiednio przepisy o postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Z kolei art. 394 § 1 k.p.c. wskazuje, w jakich przypadkach od postanowień sądu pierwszej instancji lub zarządzeń przewodniczącego przysługuje zażalenie do sądu drugiej instancji.

Skarżąca podnosi, że zaskarżone przepisy naruszają jej prawo do zaskarżenia orzeczeń i powiązaną z nim zasadę dwuinstancyjności postępowania, a także prawa do sądu oraz do równego traktowania przez władze publiczne przez niezaskarżalność postanowienia sądu orzekającego jako sąd pierwszej instancji (po raz pierwszy) odnośnie do skargi o wznowienie postępowania (art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 78 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji). Skarżąca podkreśla przy tym, że art. 176 ust. 1 Konstytucji nie przewiduje wyjątków od zasady dwuinstancyjności, zatem – w jej przekonaniu – postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie z 31 marca 2010 r. (sygn. akt XXIII Ga 866/09) powinno podlegać zaskarżeniu. W ocenie skarżącej orzeczenie to było bowiem orzeczeniem sądu pierwszej instancji (orzekającego po raz pierwszy). Skarżąca podnosi, że skarga o wznowienie postępowania powoduje wszczęcie nowego, samoistnego postępowania (niczym pozew lub wniosek w postępowaniu nieprocesowym).

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji skarga konstytucyjna stanowi szczególny środek ochrony konstytucyjnych wolności lub praw, które zostały naruszone przez wydanie w sprawie skarżącego orzeczenia opartego na zaskarżonej normie. Powołany przepis Konstytucji wyznacza przesłanki dopuszczalności skargi konstytucyjnej, które zostały uszczegółowione w ustawie z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Skarga winna zatem spełniać wymogi formalne ujęte w art. 46-48 ustawy o TK, a zarzuty w niej zawarte nie mogą cechować się oczywistą bezzasadnością (art. 36 ust. 3 w zw. z art. 49 ustawy o TK).

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego złożona skarga nie spełnia powyższych wymogów, co uniemożliwia nadanie jej dalszego biegu.

W myśl art. 46 ust. 1 ustawy o TK skarga konstytucyjna może być wniesiona po wyczerpaniu drogi prawnej, o ile droga ta jest przewidziana, w ciągu 3 miesięcy od doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia. Trybunał zwraca uwagę, że trzymiesięczny termin,

o którym stanowi art. 46 ust. 1 ustawy o TK, jest nieprzywracalnym terminem materialnoprawnym. Wraz z jego upływem wygasa prawo skarżącego do złożenia skargi konstytucyjnej.

Trybunał stwierdza, że w sprawie skarżącej – zgodnie z art. 405 zdanie drugie k.p.c. – właściwym do rozpoznania skargi o wznowienie był sąd, który ostatnio orzekał co do istoty sprawy, tj. sąd okręgowy (sąd drugiej instancji). Tym samym postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie z 31 marca 2010 r. (sygn. akt XXIII Ga 866/09) jest orzeczeniem sądu drugiej instancji, a zatem prawomocnym z chwilą wydania (co stwierdził Sąd Okręgowy w Warszawie w postanowieniu z 4 maja 2010 r.). Ponadto, postanowienie takie jest uzasadniane przez sąd z urzędu (postanowienie kończące postępowanie w sprawie), a w sytuacji, gdy zostaje ogłoszone na rozprawie, doręczane jest wraz z uzasadnieniem wyłącznie na żądanie strony (art. 387 § 1 i 3 k.p.c.).

Skarżąca wystąpiła 8 kwietnia 2010 r. o doręczenie jej orzeczenia wraz z uzasadnieniem, co nastąpiło – 21 kwietnia 2010 r. Od tej chwili rozpoczął się bieg terminu do złożenia skargi konstytucyjnej w zakresie pierwszego z przywołanych w skardze zarzutów, odnoszącego się do niekonstytucyjności art. 403 § 1 pkt 1 k.p.c. Termin ten upłynął 21 lipca 2010 r. Skoro skarga konstytucyjna została wniesiona po tym terminie – 24 sierpnia 2010 r., to niedopuszczalne jest nadanie jej dalszego biegu (art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK).

Co więcej, Trybunał zaznacza, że złożenie przez skarżącą 28 kwietnia 2010 r. zażalenia na postanowienie z 31 marca 2010 r. nie przedłużyło terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej, gdyż od tego postanowienia nie przysługiwał już żaden środek odwoławczy, a zatem wraz z jego wydaniem nastąpiło wyczerpanie drogi prawnej przysługującej skarżącej.

Skarżąca kwestionuje normę prawną wynikającą – jej zdaniem – łącznie z art. 394 § 1, art. 405 i art. 406 k.p.c., wedle której nie jest możliwe zaskarżenie postanowienia zamykającego drogę do wydania orzeczenia merytorycznego w sprawie, a wydanego po raz pierwszy przez sąd wyższej instancji orzekający odnośnie do skargi o wznowienie postępowania.

Trybunał podkreśla jednak, że art. 394 § 1 k.p.c. nie dotyczy postanowień sądu drugiej instancji, lecz jedynie sądu pierwszej instancji. Sąd Okręgowy w Warszawie, odrzucając zażalenie skarżącej na postanowienie z 31 marca 2010 r., nie opierał się na art. 394 § 1, lecz na art. 394¹ k.p.c., co wynika wprost z uzasadnienia jego postanowienia z 13 maja 2010 r. Przedstawionej oceny nie zmienia brzmienie art. 406 k.p.c., według którego do postępowania ze skargi o wznowienie stosuje się odpowiednio przepisy o postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, jeżeli przepisy regulujące wznowienie postępowania nie stanowią inaczej. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem i dominującym stanowiskiem wyrażonym w literaturze prawniczej przyjmuje się, że w postępowaniu ze skargi o wznowienie postępowania zastosowanie mają przepisy o postępowaniu przed sądem tej instancji, który jest – zgodnie z art. 405 k.p.c. – właściwy do wznowienia postępowania (zob. w szczególności postanowienie Sądu Najwyższego z 18 kwietnia 2011 r., sygn. akt III PZ 1/11, LEX nr 901637 i uchwałę siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 3 kwietnia 2007 r., sygn. akt III CZP 137/06, OSNC z 2007 r., nr 9, poz. 125, oraz K. Weitz, komentarz do art. 406 k.p.c., nb. 2 i 3, [w:] red. T. Ereciński, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze*, tom 2, wyd. 3, Warszawa 2009, s. 395-398 i K. Flaga-Gieruszyńska, komentarz do art. 405, nb. 6 [w:] red. A. Zieliński, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, wyd. 6, Warszawa 2012).

Wobec powyższego, Trybunał przypomina, że zgodnie z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK rozpoznanie zarzutów zawartych w skardze konstytucyjnej, o której mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji, jest dopuszczalne jedynie wówczas, gdy skarżący przedstawi ostateczne orzeczenie sądu, z którym – ze względu na zastosowanie w sprawie zaskarżonego przepisu – wiąże naruszenie swoich konstytucyjnych wolności lub praw. Kwestionowane w skardze przepisy nie stanowiły – w ocenie Trybunału – podstawy wydanego w sprawie skarżącej postanowienia Sądu Okręgowego w Warszawie z 13 maja 2010 r., z którym wiąże ona naruszenie swoich konstytucyjnych praw podmiotowych. Tym samym złożona skarga nie spełnia przesłanki określonej w art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, co uniemożliwia nadanie jej dalszego biegu (art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.

26

POSTANOWIENIE
z dnia 18 października 2012 r.
Sygn. akt Ts 210/10

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Mariana G. oraz Elmar „S” Sp. z o.o. w sprawie zgodności:

art. 13 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o transporcie drogowym (Dz. U. z 2007 r. Nr 125, poz. 874, ze zm.) z art. 2 i art. 20 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 26 sierpnia 2010 r. Marian G. i Elmar „S” Sp. z o.o. (dalej: skarżący) wystąpili o zbadanie zgodności art. 13 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o transporcie drogowym (Dz. U. z 2007 r. Nr 125, poz. 874, ze zm.; dalej: ustawa o transporcie drogowym) z art. 2 i art. 20 Konstytucji w zakresie, w jakim „uniemożliwia przeniesienie w drodze decyzji uprawnień wynikających z posiadanej przez przedsiębiorcę będącego osobą fizyczną, prowadzącego działalność gospodarczą na podstawie wpisu do ewidencji działalności gospodarczej, licencji na wykonywanie transportu drogowego, na spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, utworzoną przez tego przedsiębiorcę, w wyniku wniesienia aportem całego przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55¹ ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, ze zm.; dalej: k.c.) do tej spółki”.

Skarga konstytucyjna została skierowana do Trybunału Konstytucyjnego w związku z następującym stanem faktycznym. Marian G. i Mariusz G. zawarli 31 stycznia 2008 r. umowę spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Na pokrycie obejmowanych udziałów Marian G. wniósł na własność do spółki aport w postaci przedsiębiorstwa P.H.Z. „Elmar” Marian G. W skład przedsiębiorstwa wchodziła m.in. udzielona Marianowi G. licencja na wykonywanie międzynarodowego, zarobkowego przewozu drogowego (nr TU-6704). 29 lutego 2008 r. skarżący wystąpili do Ministra Infrastruktury o przeniesienie licencji na Elmar „S” Sp. z o.o. Decyzją z 3 czerwca 2008 r. Minister Infrastruktury odmówił przeniesienia licencji. Na skutek wniosku skarżących o ponowne rozpatrzenie sprawy Minister Infrastruktury utrzymał zaskarżoną decyzję z 3 czerwca 2008 r. w mocy (decyzja z 15 lipca 2008 r., nr TD-2-5530/415/TP18286/08). Od tej decyzji skarżący złożyli skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, którą sąd ten oddalił wyrokiem z 30 grudnia 2008 r. (sygn. akt VI SA/Wa 1912/08). Skargę kasacyjną skarżących od tego rozstrzygnięcia oddalił Naczelny Sąd Administracyjny wyrokiem z 17 lutego 2010 r. (sygn. akt II GSK 392/09). Orzeczenie to zostało skarżącym doręczone 15 czerwca 2010 r.

Skarżący podnoszą, że zaskarżony przepis narusza przysługującą im wolność działalności gospodarczej (art. 20 Konstytucji) oraz zasadę sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji). Skarżący twierdzą nadto, że kwestionowany przepis wprowadza nieuzasadnioną dyskryminację przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną w stosunku do innych podmiotów gospodarczych (jako przykład skarżący podają spółkę cywilną, która może ulec przekształceniu w spółkę handlową). Zdaniem skarżących art. 13 ust. 2 pkt 2 ustawy o transporcie drogowym – według interpretacji zastosowanej w sprawie skarżących – ogranicza w sposób niezrozumiały możliwość przeniesienia licencji tylko do sytuacji, gdy następuje połączenie, podział lub przekształcenie przedsiębiorcy posiadającego licencję, zgodnie z odrębnymi przepisami. Skarżący podkreślają jednak, że w myśl art. 55¹ k.c. w skład przedsiębiorstwa wchodzi m.in. administracyjnoprawne licencje, a czynność prawna, której przedmiotem jest przedsiębiorstwo, obejmuje w ich przekonaniu wszystko, co wchodzi w jego skład. Tym samym – w ocenie skarżących – spełnione zostały warunki do przeniesienia w drodze decyzji uprawnień z tytułu posiadanej licencji,

tj. wniesienie przedsiębiorstwa osoby fizycznej (i wchodzących w jego skład licencji) do spółki kapitałowej mieści się w hipotezie normy wynikającej z art. 13 ust. 2 pkt 2 ustawy o transporcie drogowym.

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 28 czerwca 2012 r. skarżący zostali wezwani do uzupełnienia braków formalnych złożonej skargi przez doręczenie pełnomocnictw szczególnych do reprezentowania skarżących, a także doręczenie odpisów decyzji Ministra Infrastruktury z 3 czerwca 2008 r. (skarżący nie przywołali oznaczenia decyzji) oraz decyzji Ministra Infrastruktury z 15 lipca 2008 r. (nr TD-2-5530/415/TP18286/08). W odpowiedzi na zarządzenie z 28 czerwca 2012 r. Syndyk Masy Upadłościowej Elmar „S” Sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej poinformował, że postanowieniem Sądu Rejonowego w Kielcach – Sąd Gospodarczy z 28 grudnia 2011 r. ogłoszono upadłość skarżącej, co skutkowało m.in. wygaśnięciem umocowania dotychczasowego pełnomocnika skarżącej do sporządzenia skargi konstytucyjnej i reprezentowania jej przed Trybunałem Konstytucyjnym. W ślad za tym pismem zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 26 lipca 2012 r. syndyk został wezwany do wskazania nowego pełnomocnika oraz doręczenia pełnomocnictwa szczególnego. Skarżący nie uzupełnili braków wskazanych zarówno w zarządzeniu z 28 czerwca 2012 r., jak i w zarządzeniu z 26 lipca 2012 r.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna stanowi – zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji – szczególny środek ochrony konstytucyjnych wolności lub praw, które zostały naruszone przez wydanie w sprawie skarżącego orzeczenia opartego na zaskarżonej normie. Powołany przepis Konstytucji wyznacza przesłanki dopuszczalności skargi konstytucyjnej, które zostały uszczegółowione w ustawie z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Skarga winna zatem spełniać wymogi formalne ujęte w art. 46-48 ustawy o TK, a zarzuty w niej zawarte nie mogą cechować się oczywistą bezzasadnością (art. 36 ust. 3 w zw. z art. 49 ustawy o TK).

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego złożona skarga nie spełnia powyższych wymogów, co uniemożliwia nadanie jej dalszego biegu.

Skarżący twierdzą, że zaskarżony przepis ogranicza ich wolność działalności gospodarczej (art. 20 Konstytucji) i tym samym jest sprzeczny z zasadą sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji).

Trybunał przypomina, że skarga konstytucyjna powinna – w myśl art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK – wskazywać, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone. Zgodnie z powołanym w skardze konstytucyjnej art. 20 Konstytucji społeczna gospodarka rynkowa oparta na wolności działalności gospodarczej, własności prywatnej oraz solidarności, dialogu i współpracy partnerów społecznych stanowi podstawę ustroju gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej. Zasada wyrażona w tym przepisie ma w szczególności charakter ustrojowy i w świetle utrwalonego orzecznictwa TK dopiero w zestawieniu z art. 22 Konstytucji stanowi podstawę wolności działalności gospodarczej, podlegającej ochronie zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji (zob. m.in. wyrok TK z 19 stycznia 2010 r., SK 35/08, OTK ZU nr 1/A/2010, poz. 2). Okoliczność tę pomijają skarżący, którzy w skardze łączą naruszenie art. 20 z art. 2 Konstytucji, nie nawiązując do art. 22 Konstytucji, w myśl którego ograniczenie wolności działalności gospodarczej jest dopuszczalne tylko w drodze ustawy i tylko ze względu na ważny interes publiczny. Wobec powyższego Trybunał stwierdza, że skarga nie spełnia przesłanki z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK.

Trybunał zwraca uwagę, że co do zasady licencji, o której stanowią przepisy ustawy o transporcie drogowym, nie można odstępować osobom trzecim; nie można też przenosić uprawnień z niej wynikających na osobę trzecią (art. 13 ust. 1 ustawy o transporcie drogowym). W myśl kwestionowanego art. 13 ust. 2 pkt 2 ustawy o transporcie drogowym organ, który udzielił licencji, na zasadzie wyjątku przenosi (na wniosek), w drodze decyzji administracyjnej, uprawnienia z niej wynikające w razie połączenia, podziału lub przekształcenia, zgodnie z odrębnymi przepisami, przedsiębiorcy posiadającego licencję, pod warunkiem spełnienia przez przedsiębiorcę, przejmującego uprawnienia wynikające z licencji, wymagań określonych w art. 5 ust. 3 tej ustawy. Aby ustalić znaczenie pojęć: „połączenie”, „podział” i „przekształcenie” przedsiębiorcy, należy odwołać się do przepisów odrębnych.

Skarżący, powołując się na przepisy k.c., twierdzą, że wniesienie aportem przedsiębiorstwa osoby fizycznej do spółki kapitałowej mieści się w hipotezie normy zaskarżonego przepisu. Jednakże z przepisów tych – zdaniem Trybunału – nie wynika wcale, że czynność ta stanowi „przekształcenie” przedsiębiorcy. Co więcej, zgodnie z art. 55² k.c. czynność prawna, której przedmiotem jest przedsiębiorstwo, obejmuje wszystko, co wchodzi w skład przedsiębiorstwa, chyba że co innego wynika z treści czynności prawnej albo z przepisów szczególnych. Tymi przepisami szczególnymi są przepisy ustawy o transporcie drogowym. Dopiero zmiana przepisów ustawy z 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych (Dz. U. Nr 94, poz. 1037, ze zm.) wywołana art. 26 ustawy z dnia 25 marca 2011 r. o ograniczaniu barier administracyjnych dla obywateli i przedsiębiorców (Dz. U. Nr 106,

poz. 622, ze zm.) umożliwiła przedsiębiorcy będącemu osobą fizyczną, wykonującą we własnym imieniu działalność gospodarczą w rozumieniu ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz. U. z 2010 r. Nr 220, poz. 1447, ze zm.), przekształcenie formy prowadzonej działalności w jednoosobową spółkę kapitałową. Przed tą zmianą nie było to możliwe. Mając powyższe na względzie, Trybunał przypomina, że przedmiotem skargi konstytucyjnej nie może być zaniechanie ustawodawcy wydania określonych norm, które skarżący uznaje za niezbędne dla ochrony przysługujących mu praw lub wolności konstytucyjnych (zob. m.in. postanowienie TK z 8 września 2004 r., SK 55/03, OTK ZU nr 8/A/2004, poz. 86). Tym samym Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że zarzut skarżących zmierza do kontroli zaniechania legislacyjnego, co wykracza poza kognicję Trybunału, a w konsekwencji uniemożliwia wydanie merytorycznego orzeczenia odnośnie do skargi (art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK w zw. z art. 79 ust. 1 Konstytucji).

Nadto należy zauważyć, że skarżący nie uzupełnili braków formalnych skargi, tj. nie wskazali nowego pełnomocnika (nie doręczyli pełnomocnictw szczególnych), nie nadesłali również odpisów decyzji Ministra Infrastruktury przywołanych w uzasadnieniu skargi. Okoliczności te – wobec jednoznacznego brzmienia art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK – uniemożliwiają nadanie dalszego biegu skardze.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.

27

POSTANOWIENIE z dnia 26 lipca 2012 r. **Sygn. akt Ts 221/10**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej K H. w sprawie zgodności:

- 1) art. 373 w zw. z art. 459 § 1 w zw. z art. 429 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.) w zakresie, w jakim uniemożliwia zaskarżanie zarządzeń zamykających drogę do wydania wyroku, wydanych przez przewodniczącego składu poza rozprawą, których skutkiem może być uprawomocnienie się skazującego wyroku zaocznego, od którego wniesiono sprzeciw, a w konsekwencji pozbawienie wolności oskarżonego, z art. 2, art. 41 ust. 1, art. 42 ust. 2, art. 45 ust. 1 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
- 2) art. 405 w zw. z art. 404 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.) w zakresie, w jakim pozwala na taką wykładnię, która umożliwia przewodniczącemu składu orzekającego zamknąć przewód sądowy (rozprawę) poza rozprawą, przy jednoczesnej zmianie postanowienia o odroczeniu rozprawy wydanego na rozprawie, a tym samym pozwala na pozbawienie oskarżonego możliwości wzięcia udziału w rozprawie i skorzystania z prawa do obrony, z art. 2, art. 42 ust. 2, art. 45 ust. 1 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji,
- 3) art. 459 § 1 w zw. z art. 429 § 1 w zw. z art. 466 § 1 w zw. z art. 482 § 3 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.) w zakresie, w jakim pozwala na taką wykładnię, która umożliwia uznanie za niedopuszczalny z mocy ustawy środek odwoławczy od zarządzenia (orzeczenia) o zamknięciu przewodu sądowego (rozprawy) wydanego poza rozprawą w sytuacji, w której sąd odroczył rozprawę bezterminowo, a następnie poza rozprawą zamknął rozprawę, czym uniemożliwił oskarżonemu obronę, a co skutkowało uprawomocnieniem się wyroku zaocznego, z art. 2, art. 42 ust. 2, art. 45 ust. 1 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji,
- 4) art. 459 § 1 w zw. z art. 429 § 1 w zw. z art. 466 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.) w zakresie, w jakim pozwala na taką wykładnię, która uniemożliwia zaskarżanie wadliwie wydanych postanowień i zarządzeń przewodniczącego składu sądowego, których skutkiem może być pozbawienie oskarżonego prawa do

obrony, do udziału w postępowaniu, do dwuinstancyjnego postępowania oraz w efekcie pozbawienie wolności, z art. 2, art. 41 ust. 1, art. 42 ust. 2, art. 45 ust. 1 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej K H. (dalej: skarżąca), sporządzonej przez adwokata i wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 8 września 2010 r., zarzucono niezgodność: po pierwsze, art. 373 w zw. z art. 459 § 1 w zw. z art. 429 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.) w zakresie, w jakim uniemożliwia zaskarżanie zarządzeń zamykających drogę do wydania wyroku, wydanych przez przewodniczącego składu poza rozprawą, których skutkiem może być uprawomocnienie się skazującego wyroku zaocznego, od którego wniesiono sprzeciw, a w konsekwencji pozbawienie wolności oskarżonego, z art. 2, art. 41 ust. 1, art. 42 ust. 2, art. 45 ust. 1 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji; po drugie, art. 405 w zw. z art. 404 k.p.k. w zakresie, w jakim pozwala na taką wykładnię, która umożliwia przewodniczącemu składu orzekającego zamknąć przewód sądowy (rozprawę) poza rozprawą, przy jednoczesnej zmianie postanowienia o odroczeniu rozprawy wydanego na rozprawie, a tym samym pozwala na pozbawienie oskarżonego możliwości wzięcia udziału w rozprawie i skorzystania z prawa do obrony, z art. 2, art. 42 ust. 2, art. 45 ust. 1 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji; po trzecie, art. 459 § 1 w zw. z art. 429 § 1 w zw. z art. 466 § 1 w zw. z art. 482 § 3 k.p.k. w zakresie, w jakim pozwala na taką wykładnię, która umożliwia uznanie za niedopuszczalny z mocy ustawy środek odwoławczy od zarządzenia (orzeczenia) o zamknięciu przewodu sądowego (rozprawy) wydanego poza rozprawą w sytuacji, w której sąd odroczył rozprawę bezterminowo, a następnie poza rozprawą zamknął rozprawę, czym uniemożliwił oskarżonemu obronę, a co skutkowało uprawomocnieniem się wyroku zaocznego, z art. 2, art. 42 ust. 2, art. 45 ust. 1 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji; po czwarte, art. 459 § 1 w zw. z art. 429 § 1 w zw. z art. 466 § 1 k.p.k. w zakresie, w jakim pozwala na taką wykładnię, która uniemożliwia zaskarżanie wadliwie wydanych postanowień i zarządzeń przewodniczącego składu sądowego, których skutkiem może być pozbawienie oskarżonego prawa do obrony, do udziału w postępowaniu, do dwuinstancyjnego postępowania oraz w efekcie pozbawienie wolności, z art. 2, art. 41 ust. 1, art. 42 ust. 2, art. 45 ust. 1 i art. 176 ust. 1 Konstytucji.

Skarga została wniesiona w związku z następującym stanem faktycznym. Wyrokiem zaocznym z października 2008 r. Sąd Rejonowy dla W wymierzył skarżącej karę dziesięć miesięcy pozbawienia wolności. Skarżąca wniosła sprzeciw od powyższego wyroku. W dniu 3 września 2009 r. odbyła się rozprawa, na którą skarżąca się nie stawiła. Podczas rozprawy sąd rejonowy postanowił nie uwzględnić wniosków o umorzenie oraz o zawieszenie postępowania, wniesionych uprzednio przez skarżącą oraz odroczyć rozprawę celem uprawomocnienia się postanowienia. Następnie skarżąca wniosła zażalenie na postanowienie o odroczeniu rozprawy. Zarządzeniem z maja 2010 r. prezes sądu rejonowego odmówił przyjęcia zażalenia, uznawszy, że jest ono niedopuszczalne z mocy ustawy. Skarżąca wniosła zażalenie na powyższe zarządzenie. Postanowieniem z lipca 2010 r. Sąd Okręgowy we W postanowił utrzymać zaskarżone zarządzenie w mocy.

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 23 marca 2011 r. skarżąca została wezwana do usunięcia braków formalnych skargi konstytucyjnej przez: po pierwsze, doręczenie wyroku zaocznego Sądu Rejonowego dla W z października 2008 r.; po drugie, doręczenie zarządzenia o zamknięciu odroczonej rozprawy głównej z 3 września 2009 r., o którym mowa na s. 4 skargi konstytucyjnej; po trzecie, dokładne określenie sposobu naruszenia konstytucyjnych praw i wolności skarżącej, wyrażonych w art. 2, art. 41 ust. 1, art. 42 ust. 2, art. 45 ust. 1 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji przez zaskarżony art. 373 w zw. z art. 459 § 1 w zw. z art. 429 § 1 k.p.k.; po czwarte, dokładne określenie sposobu naruszenia konstytucyjnych praw i wolności skarżącej, wyrażonych w art. 176 ust. 1 Konstytucji przez zaskarżony art. 405 w zw. z art. 404 k.p.k. W piśmie z 5 kwietnia 2011 r. skarżąca ustosunkowała się do powyższego zarządzenia.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw. Ma ona gwarantować, że obowiązujące w systemie prawa akty normatywne nie będą stanowiły źródła ich naruszeń. W myśl

art. 79 ust. 1 Konstytucji przedmiotem skargi konstytucyjnej jest zgodność z Konstytucją przepisów stanowiących podstawę ostatecznego orzeczenia o prawach skarżącego. Wskazany przedmiot skargi konstytucyjnej determinuje wymogi formalne, których spełnienie jest konieczne do stwierdzenia dopuszczalności skargi konstytucyjnej.

W pierwszej kolejności Trybunał zbadał, czy zakwestionowane w skardze konstytucyjnej przepisy stanowiły podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia w sprawie skarżącej. Zgodnie z zaskarżonym art. 373 k.p.k. „od zarządzeń przewodniczącego wydanych na rozprawie głównej przysługuje odwołanie do składu orzekającego, chyba że sąd orzeka jednoosobowo”. W myśl art. 459 § 1 k.p.k. „zażalenie przysługuje na postanowienia sądu zamykające drogę do wydania wyroku, chyba że ustawa stanowi inaczej”. Z kolei art. 429 § 1 k.p.k. stanowi, że „prezes sądu pierwszej instancji odmawia przyjęcia środka odwoławczego, jeżeli wniesiony został po terminie lub przez osobę nieuprawnioną albo jest niedopuszczalny z mocy ustawy”. Zdaniem skarżącej wskazane przepisy są niezgodne z Konstytucją w zakresie, w jakim uniemożliwiają zaskarżanie zarządzeń zamykających drogę do wydania wyroku, wydanych przez przewodniczącego składu poza rozprawą.

Trybunał zwraca uwagę, że – wbrew twierdzeniom skarżącej – postanowienie Sądu Okręgowego we W z lipca 2010 r. nie odnosiło się do zażalenia na zarządzenie o odwołaniu i zamknięciu rozprawy, wydanego przez przewodniczącego składu poza rozprawą. Wskazane postanowienie dotyczyło wniesionego przez skarżącą zażalenia na postanowienie sądu rejonowego o odroczeniu rozprawy, które zostało wydane na rozprawie głównej. Dlatego też Trybunał stwierdza, że art. 373 w zw. z art. 459 § 1 w zw. z art. 429 § 1 k.p.k. nie stanowiły podstawy ostatecznego rozstrzygnięcia w rozpatrywanej sprawie.

Trybunał podkreśla, że w modelu skargi konstytucyjnej obowiązującym w polskim porządku prawnym, legitymowanym do wniesienia tego środka ochrony wolności i praw jest jedynie ten, którego prawa lub wolności zostały naruszone przez zaskarżoną regulację. W odróżnieniu od wniosków kierowanych przez podmioty wymienione w art. 191 ust. 1 pkt 1-5 Konstytucji, skarga nie jest środkiem uruchamiania tzw. kontroli abstrakcyjnej, a więc realizowanej w oderwaniu od płaszczyzny stosowania kwestionowanych przepisów (por. postanowienie TK z 6 lipca 2005 r., SK 25/03, OTK ZU nr 7/A/2005, poz. 83). Zasadniczego znaczenia nabiera zatem funkcjonalne powiązanie skargi konstytucyjnej z konkretnym postępowaniem, skarga nie jest bowiem środkiem prawnym o charakterze powszechnym (*actio popularis*). Konsekwencją powyższego jest również konieczność uczynienia przedmiotem skargi konstytucyjnej – wraz ze stosownym uzasadnieniem – wyłącznie takich przepisów, które stanowiąc normatywną podstawę ostatecznego orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej, doprowadziły do naruszenia konstytucyjnych praw lub wolności przysługujących właśnie skarżącemu (por. wyroki TK z 11 marca 2003 r., SK 8/02, OTK ZU nr 3/A/2003, poz. 20 oraz 15 kwietnia 2003 r., SK 4/02, OTK ZU nr 4/A/2003, poz. 31, a także postanowienie TK z 1 października 2003 r., SK 29/02, OTK ZU nr 8/A/2003, poz. 87).

Tym samym – zgodnie z art. 36 ust. 3 w zw. z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) – należało, ze względu na niespełnienie przesłanki z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej w zakresie, w jakim dotyczy ona badania zgodności art. 373 w zw. z art. 459 § 1 w zw. z art. 429 § 1 k.p.k. z art. 2, art. 41 ust. 1, art. 42 ust. 2, art. 45 ust. 1 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji.

W dalszej kolejności Trybunał odniósł się do zarzutu niezgodności art. 405 w zw. z art. 404 k.p.k. oraz art. 459 § 1 w zw. z art. 429 § 1 w zw. z art. 466 § 1 w zw. z art. 482 § 3 k.p.k. z art. 2, art. 42 ust. 2, art. 45 ust. 1 i art. 176 ust. 1 Konstytucji, a także art. 459 § 1 w zw. z art. 429 § 1 w zw. z art. 466 § 1 k.p.k. z art. 2, art. 41 ust. 1, art. 42 ust. 2, art. 45 ust. 1 i art. 176 ust. 1 Konstytucji. Trybunał stwierdza, że szczegółowy wywód zawarty w skardze konstytucyjnej dotyczy wykładni zaskarżonych przepisów. Zdaniem skarżącej „rozumienie, interpretacja, a w końcu sposób zastosowania” przez sąd zakwestionowanych przepisów doprowadziły do naruszenia jej konstytucyjnych praw i wolności. W świetle tak postawionych zarzutów należy uznać, że niniejsza skarga jest w istocie skargą na stosowanie prawa, a stosowanie prawa przez sądy – choćby nawet błędne – pozostaje poza kognicją Trybunału Konstytucyjnego (zob. wyrok TK z 21 grudnia 2004 r., SK 19/03, OTK ZU nr 11/A/2004, poz. 118).

Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podkreślał w swoim orzecznictwie, że rzeczywista treść wielu przepisów prawnych formułuje się dopiero w procesie ich stosowania. Niezależnie od intencji twórców ustawy, organy stosujące mogą wydobywać z niej treści nie w pełni odpowiadające założeniom prawodawcy. Jeżeli określony sposób rozumienia przepisu ustawy utrwalił się już w sposób oczywisty, a zwłaszcza jeśli znalazł jednoznaczny i autorytatywny wyraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego bądź Naczelnego Sądu Administracyjnego, to należy uznać, że przepis ten – w praktyce stosowania – nabrał takiej właśnie treści, jaką odnalazły w nim najwyższe instancje sądowe. Jeżeli zaś tak rozumiany przepis nie da się pogodzić z normami, zasadami lub wartościami konstytucyjnymi, to Trybunał Konstytucyjny może orzec o jego niezgodności z Konstytucją i tym sposobem umożliwić ustawodawcy bardziej precyzyjne i jednoznaczne uregulowanie danej kwestii (por. wyrok TK z 9 maja 2005 r., SK 14/04, OTK ZU nr 5/A/2005, poz. 47). Jednak to na skarżącej spoczywa ciężar wykazania, że utrwalona wykładnia przepisu jest

sprzeczną z konstytucyjnym prawem lub wolnością, jak również udowodnienia, na czym ta niezgodność polega. Trybunał stwierdza, że skarżąca nie spełniła tego wymogu. Dlatego też – zgodnie z art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK – należało, ze względu na niespełnienie przesłanki z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej w zakresie, w jakim dotyczy ona do zgodności art. 405 w zw. z art. 404 k.p.k. oraz art. 459 § 1 w zw. z art. 429 § 1 w zw. z art. 466 § 1 w zw. z art. 482 § 3 k.p.k. z art. 2, art. 42 ust. 2, art. 45 ust. 1 i art. 176 ust. 1 Konstytucji, a także art. 459 § 1 w zw. z art. 429 § 1 w zw. z art. 466 § 1 k.p.k. z art. 2, art. 41 ust. 1, art. 42 ust. 2, art. 45 ust. 1 i art. 176 ust. 1 Konstytucji.

Trybunał podkreśla ponadto, że przedstawiony w skardze konstytucyjnej zarzut niezgodności art. 459 § 1 w zw. z art. 429 § 1 w zw. z art. 466 § 1 k.p.k. z art. 2, art. 41 ust. 1, art. 42 ust. 2, art. 45 ust. 1 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji jest oczywiście bezzasadny. Zgodnie z zakwestionowanym art. 459 § 1 k.p.k. zażalenie przysługuje na postanowienie sądu zamykające drogę do wydania wyroku, chyba że ustawa stanowi inaczej. Zdaniem skarżącej zakwestionowany przepis pozostawia „niejasność co do tego, które z postanowień (zarządzeń) zamykają drogę do wydania wyroku oraz co z orzeczeniami, które zapadły już po wydaniu wyroku np. wyroku zaocznego od którego wniesiono sprzeciw”. Trybunał zwraca uwagę, że art. 459 § 1 k.p.k. jest przepisem, który w sposób rodzajowy wskazuje na jakie postanowienia sądu przysługuje zażalenie; przysługuje ono mianowicie na każde postanowienie sądu zamykające drogę do wydania wyroku, jeżeli ustawa nie stanowi inaczej. Dlatego też sformułowany w rozpatrywanej skardze zarzut naruszenia przez art. 459 § 1 k.p.k. konstytucyjnych wolności i praw wskutek braku precyzyjnego określenia postanowień zamykających drogę do wydania wyroku należy uznać za oczywiście bezzasadny. Z przedstawionych powodów Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 36 ust. 3 ustawy o TK – odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, w zakresie w jakim odnosi się ona do badania zgodności art. 459 § 1 w zw. z art. 429 § 1 w zw. z art. 466 § 1 k.p.k. z art. 2, art. 41 ust. 1, art. 42 ust. 2, art. 45 ust. 1 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji.

Ze względu na odmowę nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, nie może zostać uwzględniony wniosek o wydanie postanowienia tymczasowego o wstrzymaniu wykonania wyroku zaocznego wydanego przez Sąd Rejonowy dla W października 2008 r.

Biorąc powyższe pod uwagę Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.

28

POSTANOWIENIE z dnia 29 stycznia 2013 r. Sygn. akt Ts 221/10

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Wojciech Hermeliński – przewodniczący
Leon Kieres – sprawozdawca
Stanisław Rymar,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 lipca 2012 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej K H.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej K H. (dalej: skarżąca), z 8 września 2010 r. zarzucono niezgodność: po pierwsze, art. 373 w zw. z art. 459 § 1 w zw. z art. 429 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks

postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.) w zakresie, w jakim uniemożliwia zaskarżanie zarządzeń zamykających drogę do wydania wyroku, wydanych przez przewodniczącego składu poza rozprawą, których skutkiem może być uprawomocnienie się skazującego wyroku zaocznego, od którego wniesiono sprzeciw, a w konsekwencji pozbawienie wolności oskarżonego, z art. 2, art. 41 ust. 1, art. 42 ust. 2, art. 45 ust. 1 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji; po drugie, art. 405 w zw. z art. 404 k.p.k. w zakresie, w jakim pozwala na taką wykładnię, która umożliwi przewodniczącemu składu orzekającego zamknąć przewód sądowy (rozprawę) poza rozprawą, przy jednoczesnej zmianie postanowienia o odroczeniu rozprawy wydanego na rozprawie, a tym samym pozwala na pozbawienie oskarżonego możliwości wzięcia udziału w rozprawie i skorzystania z prawa do obrony, z art. 2, art. 42 ust. 2, art. 45 ust. 1 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji; po trzecie, art. 459 § 1 w zw. z art. 429 § 1 w zw. z art. 466 § 1 w zw. z art. 482 § 3 k.p.k. w zakresie, w jakim pozwala na taką wykładnię, która umożliwia uznanie za niedopuszczalny z mocy ustawy środek odwoławczy od zarządzenia (orzeczenia) o zamknięciu przewodu sądowego (rozprawy) wydanego poza rozprawą w sytuacji, w której sąd odroczył rozprawę bezterminowo, a następnie poza rozprawą zamknął rozprawę, czym uniemożliwił oskarżonemu obronę, a co skutkowało uprawomocnieniem się wyroku zaocznego, z art. 2, art. 42 ust. 2, art. 45 ust. 1 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji; po czwarte, art. 459 § 1 w zw. z art. 429 § 1 w zw. z art. 466 § 1 k.p.k. w zakresie, w jakim pozwala na taką wykładnię, która uniemożliwia zaskarżanie wadliwie wydanych postanowień i zarządzeń przewodniczącego składu sądowego, których skutkiem może być pozbawienie oskarżonego prawa do obrony, do udziału w postępowaniu, do dwuinstancyjnego postępowania, a w efekcie pozbawienie wolności, z art. 2, art. 41 ust. 1, art. 42 ust. 2, art. 45 ust. 1 i art. 176 ust. 1 Konstytucji.

Postanowieniem z 26 lipca 2012 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu z następujących przyczyn. Po pierwsze, w zakresie dotyczącym zgodności z Konstytucją art. 373 w zw. z art. 459 § 1 w zw. z art. 429 § 1 k.p.k., podstawą odmowy było nieuzyskanie ostatecznego orzeczenia wydanego w oparciu o zaskarżone przepisy. Po drugie, podstawą odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu – w zakresie dotyczącym naruszenia art. 2, art. 42 ust. 2, art. 45 ust. 1 i art. 176 ust. 1 Konstytucji przez art. 405 w zw. z art. 404 k.p.k. oraz art. 459 § 1 w zw. z art. 429 § 1 w zw. z art. 466 § 1 w zw. z art. 482 § 3 k.p.k., a także naruszenia art. 2, art. 41 ust. 1, art. 42 ust. 2, art. 45 ust. 1 i art. 176 ust. 1 Konstytucji przez art. 459 § 1 w zw. z art. 429 § 1 w zw. z art. 466 § 1 k.p.k. – było stwierdzenie przez Trybunał, że zarzuty sformułowane w skardze odnoszą się do stosowania prawa, a stosowanie prawa przez sądy, choćby nawet błędne, pozostaje poza kognicją Trybunału Konstytucyjnego. Po trzecie, Trybunał wskazał, że przedstawiony w skardze konstytucyjnej zarzut niezgodności art. 459 § 1 w zw. z art. 429 § 1 w zw. z art. 466 § 1 k.p.k. z art. 2, art. 41 ust. 1, art. 42 ust. 2, art. 45 ust. 1 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji jest oczywiście bezzasadny, ponieważ w art. 459 § 1 k.p.k. w sposób rodzajowy wskazano, na jakie postanowienia sądu przysługuje zażalenie, a zatem nie można mówić o braku precyzyjnego określenia postanowień zamykających drogę do wydania wyroku.

Powyższe postanowienie zostało zaskarżone zażaleniem z 7 sierpnia 2012 r. W ocenie skarżącej art. 373 w zw. z art. 459 § 1 w zw. z art. 429 § 1 k.p.k. były podstawą ostatecznego orzeczenia w jej sprawie.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a argumenty podniesione w zażaleniu nie podważają ustaleń przedstawionych w tym orzeczeniu i dlatego nie zasługują na uwzględnienie. Przedmiotem kontroli dokonywanej przez Trybunał Konstytucyjny w wyniku wniesienia zażalenia na postanowienie o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej jest jedynie prawidłowość dokonanego w nim rozstrzygnięcia.

W zażaleniu na postanowienie o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu skarżąca podniosła, że sąd powszechny rozpoznający zażalenie z kwietnia 2010 r. „wbrew woli skarżącego ustalił, że zażalenie zostało sporządzone na postanowienie Sądu Rejonowego dla W z września 2009 r. w sprawie o odroczeniu rozprawy” nie zaś na zarządzenie o odwołaniu i zamknięciu rozprawy. Biorąc pod uwagę powyższe, zdaniem skarżącej błędnie ustalono okoliczności faktyczne i zastosowano w konsekwencji określone przepisy k.p.k.

Trybunał jest jednak związany treścią wydanych w sprawie skarżącej rozstrzygnięć – zarządzeniem z maja 2010 r. prezes sądu rejonowego odmówił przyjęcia zażalenia na postanowienie o odroczeniu rozprawy, nie zaś na zarządzenie o odwołaniu i zamknięciu rozprawy. Twierdzenie skarżącej, że podstawą ostatecznego orzeczenia wydanego w jej sprawie były art. 373 w zw. z art. 459 § 1 w zw. z art. 429 § 1 k.p.k., jest także sprzeczne z treścią dołączonego do skargi postanowienia Sądu Okręgowego we W z lipca 2010 r. . Orzeczenie to nie odnosiło się bowiem do zażalenia na zarządzenie o odwołaniu i zamknięciu rozprawy, wydanego przez przewodniczącego składu poza

rozprawą, ale dotyczyło wniesionego przez skarżącą zażalenia na zarządzenie z maja 2010 r., które zostało wydane na rozprawie głównej. Oznacza to, jak trafnie wskazał Trybunał w postanowieniu z 26 lipca 2012 r., że również w ostatecznym orzeczeniu sąd II instancji nie badał zarządzenia o odwołaniu i zamknięciu rozprawy, wydanego przez przewodniczącego składu poza rozprawą.

Nawet jednak, jeśli sądy obu instancji nietrafnie orzekły w przedmiocie zażalenia na postanowienie o odroczeniu rozprawy, nie zaś na zarządzenie o odwołaniu i zamknięciu rozprawy, to dotyczy to stosowania prawa. Tymczasem, co słusznie podkreślił Trybunał w zakwestionowanym postanowieniu z 26 lipca 2012 r., stosowanie prawa przez sądy – choćby nawet błędne – pozostaje poza kognicją Trybunału Konstytucyjnego (zob. wyrok TK z 21 grudnia 2004 r., SK 19/03, OTK ZU nr 11/A/2004, poz. 118).

Skarżąca nie odniosła się w zażaleniu do pozostałych podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu – w zakresie sformułowanego zarzutu niekonstytucyjności stosowania prawa przez sądy powszechne (i związanych z tym twierdzeń o niezgodności z Konstytucją art. 405 w zw. z art. 404 k.p.k. oraz art. 459 § 1 w zw. z art. 429 § 1 w zw. z art. 466 § 1 w zw. z art. 482 § 3 k.p.k., a także art. 459 § 1 w zw. z art. 429 § 1 w zw. z art. 466 § 1 k.p.k.), który nie podlega rozpoznaniu w postępowaniu przed Trybunałem. W zażaleniu nie zakwestionowano również uznania za oczywiście bezzasadny zarzutu niekonstytucyjności art. 459 § 1 w zw. z art. 429 § 1 w zw. z art. 466 § 1 k.p.k., który odnosił się do braku precyzyjnego określenia postanowień zamykających drogę do wydania wyroku. We wskazanym zakresie zakwestionowane orzeczenie z 26 lipca 2012 r. nie podlegało zatem kontroli w postępowaniu zażaleniowym.

Biorąc powyższe okoliczności pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 7 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.) nie uwzględnił zażalenia wniesionego na postanowienie o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

29

POSTANOWIENIE z dnia 25 września 2012 r. **Sygn. akt Ts 242/10**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Marek Zubik,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej B. P. i G. W.-W. w sprawie zgodności:

- 1) art. 34 i art. 15 ust. 2 dekretu z dnia 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich (Dz. U. Nr 13, poz. 87, ze zm.),
- 2) art. 666 § 1, art. 667 § 2 i art. 189 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) z art. 2, art. 7, art. 9, art. 21, art. 32, art. 45 ust. 1, art. 64 i art. 87 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 21 września 2010 r. B. P. i G. W.-W. (dalej: skarżące) wniosły o stwierdzenie niezgodności art. 34 i art. 15 ust. 2 dekretu z dnia 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich (Dz. U. Nr 13, poz. 87, ze zm.; dalej: dekret o majątkach opuszczonych) oraz art. 666 § 1, art. 667 § 2 i art. 189

ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 2, art. 7, art. 9, art. 21, art. 32, art. 45 ust. 1, art. 64 i art. 87 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującym stanem faktycznym. Skarb Państwa – Prezydent Miasta Krakowa domagał się stwierdzenia na podstawie art. 34 dekretu o majątkach opuszczonych nabycia przez siebie własności nieruchomości położonej w Krakowie przy ul. Szerokiej 2/Miodowej 41. Wyrokiem z 3 sierpnia 2007 r. (sygn. akt I C 2105/04) Sąd Okręgowy w Krakowie – Wydział I Cywilny stwierdził nabycie przedmiotowej nieruchomości przez Skarb Państwa z dniem 31 grudnia 1955 r. Od tego wyroku jedna ze skarżących (B. P.) wniosła apelację. Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny wyrokiem z 18 września 2008 r. (sygn. akt I ACa 449/08) zmienił wyrok sądu okręgowego i oddalił powództwo, uznawszy, że kurator spadku nieobjętego nie posiada legitymacji biernej w procesie o własność nieruchomości. Od powyższego wyroku Skarb Państwa wniósł skargę kasacyjną. Wyrokiem z 10 grudnia 2009 r. (sygn. akt III CSK 82/09) Sąd Najwyższy uchylił wyrok sądu apelacyjnego i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. W rezultacie Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny wyrokiem z 28 kwietnia 2010 r. (sygn. akt I ACa 293/10) oddalił apelację B. P. od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie – Wydział I Cywilny z 3 sierpnia 2007 r. (sygn. akt I C 2105/04).

Skarżące zarzuciły w skardze konstytucyjnej, że zakwestionowane przepisy są niezgodne z Konstytucją, ponieważ naruszają prawo do sądu, a ściślej rzecz biorąc – prawo do sprawiedliwego rozpoznania sprawy przez umożliwienie nieograniczonego w czasie wydawania orzeczeń w oparciu o niepełne (a w konsekwencji niepodlegające weryfikacji) ustalenia faktyczne. Skarb Państwa może dzięki temu uzyskać korzystne dla siebie orzeczenia sądowe po wielu latach od zaistnienia zdarzeń, które warunkują treść tych orzeczeń. Przyczynia się do tego brak dokumentów (w szczególności zasobów archiwalnych) i śmierć świadków. Możliwość wszczynania przez Skarb Państwa po prawie pięćdziesięciu latach postępowań zmierzających do ustalenia, że w 1955 r. doszło do utraty prawa własności przez dotychczasowych właścicieli, narusza – w ocenie skarżących – także prawo do rozstrzygnięcia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki. Ponadto, postępowanie tego rodzaju toczyć się może bez faktycznego udziału osób, których orzeczenie dotyczy, co narusza ich prawo do sądu. Zaskarżone przepisy naruszają także zasadę równości, ponieważ prywatni właściciele mieli – zgodnie z treścią dekretu o majątkach opuszczonych – tylko trzy lata na wszczęcie procedury przywrócenia posiadania i dziesięć lat na doprowadzenie do przerwania biegu terminu przedawnienia, Skarb Państwa zaś nie jest ograniczony żadnym terminem. Tymczasem wszelkie prawa Skarbu Państwa powinny, jak podnoszą skarżące, wygasnąć z powodu ich niewykonywania (*desuetudo*). W związku z powyższym zaskarżone przepisy prowadzą do naruszenia prawa własności i prawa dziedziczenia skarżących przez umożliwienie Skarbowi Państwa przejmowania własności mienia bez zapłaty odszkodowania i bez spełnienia przesłanki ważnego interesu społecznego.

W zarządzeniu z 14 maja 2012 r. sędzia Trybunału Konstytucyjnego wezwał pełnomocnika skarżących do usunięcia, w terminie 7 dni od daty doręczenia tego zarządzenia, braków formalnych skargi przez: określenie, naruszenia czyich praw i wolności dotyczy skarga, a także do doręczenia stosownych dokumentów (tj. stwierdzenia nabycia spadku), potwierdzających prawo G. W.-W. do spadku po E. B. oraz doręczenia pełnomocnictwa szczególnego do sporządzenia skargi konstytucyjnej i reprezentowania G. W.-W. przed Trybunałem Konstytucyjnym (pkt 1 zarządzenia). Ponadto, pełnomocnik skarżących, w terminie 14 dni od doręczenia tego zarządzenia, powinien oświadczyć, czy od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie – Wydział I Cywilny z 28 kwietnia 2010 r. (sygn. akt I ACa 239/10) została wniesiona skarga kasacyjna do Sądu Najwyższego (pkt 2 zarządzenia).

Pełnomocnik skarżących odebrał zarządzenie sędziego Trybunału Konstytucyjnego 4 czerwca 2012 r. W piśmie nadanym 18 czerwca 2012 r. (a zatem po 14 dniach od otrzymania zarządzenia) pełnomocnik wyjaśnił, że skarga konstytucyjna dotyczy praw i wolności kuratora spadku oraz nieznanych spadkobierców po ostatnich, znanych właścicielach nieruchomości, w tym G. W.-W. Ponadto oświadczył, że nie dysponuje stwierdzeniem nabycia spadku po E. B., której domniemaną spadkobierczynią jest G. W.-W., i załączył udzielone przez nią pełnomocnictwo. Pełnomocnik skarżących poinformował również, że od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie – Wydział I Cywilny z 28 kwietnia 2010 r. (sygn. akt I ACa 239/10) nie została wniesiona skarga kasacyjna do Sądu Najwyższego.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 1 w zw. z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym, podczas którego Trybunał Konstytucyjny bada, czy odpowiada ona określonym prawem wymogom. Zostały one zasadniczo uregulowane w art. 79 ust. 1 Konstytucji, w myśl którego skargę do Trybunału Konstytucyjnego może wnieść każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone

przez ustawę lub inny akt normatywny, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. Przesłanki warunkujące dopuszczalność skargi konstytucyjnej zostały uszczegółowione w ustawie o TK.

Skarga konstytucyjna w przedmiotowej sprawie została wniesiona przez profesjonalnego pełnomocnika w imieniu kuratora spadku nieobjętego po ostatnich znanych właścicielach nieruchomości położonej w Krakowie przy ul. Szerokiej 2 / Miodowej 4 oraz w imieniu G. W.-W. – domniemanej spadkobierczyni. Treść skargi pozostawiała wątpliwości co do tego, naruszenia czyich praw i wolności konstytucyjnych dotyczy (samego kuratora spadku nieobjętego, czy też osób trzecich). Ponadto brakowało stwierdzenia nabycia spadku po E. B., potwierdzającego, stosownie do treści art. 1027 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, ze zm.) prawo do spadku G. W.-W., a także udzielonego przez nią pełnomocnictwa szczególnego do reprezentowania przed Trybunałem Konstytucyjnym. W konsekwencji zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 maja 2012 r. pełnomocnik skarżących został wezwany do uzupełnienia wskazanych braków skargi konstytucyjnej w terminie 7 dni od dnia doręczenia tego zarządzenia (art. 49 w zw. z art. 36 ust. 2 ustawy o TK). Jednocześnie konieczne było ustalenie, czy orzeczenie dołączone do skargi ma charakter ostateczny, stąd też pełnomocnik skarżących został wezwany do złożenia stosownego oświadczenia w terminie 14 dni od dnia doręczenia tego zarządzenia (art. 19 ust. 1 ustawy o TK).

Trybunał Konstytucyjny ustalił, że pełnomocnik skarżących odebrał zarządzenie 4 czerwca 2012 r. (potwierdzenie doręczenia w aktach sprawy). Natomiast pismo procesowe uzupełniające braki formalne skargi zostało nadane w urzędzie pocztowym 18 czerwca 2012 r., a więc – w odniesieniu do wykonania pkt 1 zarządzenia – z przekroczeniem terminu 7 dni, który upłynął 11 czerwca 2012 r. Okoliczność ta stanowi, zgodnie z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, samoistną podstawę odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Niezależnie jednak od powyższego skardze należało odmówić nadania dalszego biegu także z innej przyczyny.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że wśród zaskarżonych przepisów znajdują się zarówno przepisy materialnoprawne, jak i proceduralne. Do tej pierwszej grupy należą art. 34 i art. 15 ust. 2 dekretu o majątkach opuszczonych. Zgodnie z art. 34 dekretu o majątkach opuszczonych Skarb Państwa i związki samorządu terytorialnego nabyły przez przedawnienie (zasiedzenie) tytuł własności opuszczonych nieruchomości z upływem dziesięciu lat, licząc od końca roku kalendarzowego, w którym wojna została zakończona. W myśl art. 15 ust. 2 dekretu o majątkach opuszczonych osoby, które w związku z wojną rozpoczętą 1 września 1939 r. utraciły posiadanie majątku, mogły do 31 grudnia 1948 r. złożyć wnioski o przywrócenie posiadania w trybie przewidzianym w tymże dekrete. Pozostałe z zaskarżonych przepisów dotyczą kwestii proceduralnych. W myśl art. 666 § 1 k.p.c. sąd czuwa nad całością spadku do czasu objęcia spadku przez spadkobiercę, a w razie potrzeby ustanawia kuratora spadku. Do obowiązków kuratora należy – zgodnie z art. 667 § 2 k.p.c. – zarządzanie majątkiem spadkowym pod nadzorem sądu spadku, a sprawowanie zarządu odbywa się na podstawie odpowiednio stosowanych przepisów o zarządzie w toku egzekucji z nieruchomości. Z kolei w myśl art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

W wypadku postępowań zainicjowanych złożeniem skargi konstytucyjnej art. 79 ust. 1 Konstytucji wymaga, by kwestionowane przez skarżącego przepisy ustawy lub innego aktu normatywnego stanowiły podstawę ostatecznego orzeczenia lub decyzji o wolnościach, prawach lub obowiązkach skarżącego określonych w Konstytucji. Przepisami takimi mogą być – przede wszystkim – przepisy prawa materialnego regulujące status jednostek, którym Konstytucja przyznaje określone prawa, gwarantuje wolności lub nakłada obowiązki. Ponadto, w pewnym zakresie, przepisami tego rodzaju mogą być unormowania natury proceduralnej, pod warunkiem jednak i w zakresie, w którym ich stosowanie rzutuje – w sensie prawnym – na orzekanie o konstytucyjnych prawach bądź wolnościach oraz o konstytucyjnych powinnościach podmiotów prawnych (zob. wyrok TK z 17 lutego 2009 r., SK 10/07, OTK ZU nr 2/A/2009, poz. 8).

Zarzuty skierowane przeciwko zaskarżonym przepisom proceduralnym (art. 666 § 1, art. 667 § 2 i art. 189 k.p.c.) zostały przez skarżące ściśle powiązane z przepisami dekretu o majątkach opuszczonych. W pierwszej kolejności należy zatem przesądzić, czy zaskarżone przepisy dekretu o majątkach opuszczonych można uznać za obowiązujące w rozumieniu art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK *a contrario*. Gdyby bowiem rozpoznanie skargi w zakresie przepisów dekretu o majątkach opuszczonych okazało się z tego powodu niemożliwe, również zbadanie zgodności z Konstytucją samych tylko przepisów proceduralnych byłoby wykluczone. Sama regulacja dotycząca zabezpieczenia majątku wchodzącego w skład spadku nieobjętego (art. 666 § 1 i art. 667 § 2 k.p.c.) stanowi rozwiązanie konieczne, służące przede wszystkim ochronie interesów nieznanymi spadkobierców. Również przewidziany w art. 189 k.p.c. rodzaj powództwa o ustalenie stanowi – obok powództwa o świadczenie i ukształtowanie – konieczny element sprawowania wymiaru sprawiedliwości przez sądy cywilne. W związku

z powyższym zarzuty skargi, gdyby je ograniczyć tylko do przepisów proceduralnych, byłyby w myśl art. 36 ust. 3 ustawy o TK bezzasadne w stopniu oczywistym. Dopiero bowiem zastosowanie normy prawnej dekodowanej zarówno z zaskarżonych przepisów proceduralnych, jak i przepisów dekretu o majątkach opuszczonych rzutuje na orzekanie o treści konstytucyjnych praw bądź wolności oraz o konstytucyjnych powinnościach jednostek.

Przy rozstrzygnięciu problemu obowiązywania dekretu o majątkach opuszczonych, w rozumieniu art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK, należy mieć na uwadze, że samo derogowanie przepisu czy całego aktu normatywnego z systemu prawnego, tak jak to miało miejsce w przypadku dekretu o majątkach opuszczonych, nie stanowi przeszkody do merytorycznego rozpoznania skargi. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału przepis obowiązuje bowiem w systemie prawa, dopóki na jego podstawie są lub mogą być podejmowane indywidualne akty stosowania prawa, a utrata mocy obowiązującej jako przesłanka umorzenia postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym następuje dopiero wówczas, gdy przepis ten nie może być stosowany do jakiegokolwiek sytuacji faktycznej (zob. wyrok TK z dnia 31 stycznia 2001 r., P 4/99, OTK ZU nr 1/2001, poz. 5). Nie oznacza to jednak, że powyższa przesłanka jest spełniona w sprawie skarżących.

W postanowieniu wydanym w pełnym składzie dnia 28 listopada 2001 r. (SK 5/01, OTK ZU nr 8/2001, poz. 266) Trybunał stwierdził w odniesieniu do dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz. U. z 1945 r. Nr 3, poz. 13, ze zm.; dalej: dekret o reformie rolnej), że skutki zaskarżonego przepisu dekretu o reformie rolnej „zostały dokonane w całości w przeszłości wraz z przejściem na własność Skarbu Państwa określonych w nim nieruchomości na cele reformy rolnej, a obecnie mogą być one ustalone jedynie *ex post* w sposób deklaratoryjny. Skutki te nastąpiły przy tym przed wejściem w życie obecnie obowiązujących norm konstytucyjnych, nie było zaś aktu konstytucyjnego czy ustawowego, który znosiłby je lub korygował”. W konsekwencji TK uznał, że skoro dekret o reformie rolnej został „skonsumowany”, to zaskarżony przepis tego dekretu utracił moc obowiązującą w rozumieniu art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK. W dalszej części postanowienia Trybunał uznał, że nie została spełniona przesłanka z art. 39 ust. 3 ustawy o TK, umożliwiająca zbadanie zgodności z Konstytucją przepisów aktu, który utracił moc obowiązującą. Wniosek powyższy Trybunał uzasadnił tym, że „dokonanie reformy rolnej stanowiło społeczną i ekonomiczną konieczność, przed którą stanęła II Rzeczpospolita u progu niepodległości. (...) Po upływie ponad 50 lat od czasu przeprowadzenia reformy rolnej zmiany o charakterze społecznym i ekonomicznym stały się nieodwracalne. Ani względy społeczne, ani względy prawne nie pozwalają na przywrócenie stanu poprzedniego”.

Stanowisko Trybunału wyrażone w przywołanym postanowieniu zostało doprecyzowane w postanowieniu TK z dnia 6 kwietnia 2005 r. (SK 8/04, OTK ZU nr 4/A/2005, poz. 44), w którym przedmiot kontroli stanowił art. 1 dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 12 grudnia 1944 r. o przejęciu niektórych lasów na własność Skarbu Państwa (Dz. U. Nr 15, poz. 82, ze zm.). W orzeczeniu tym Trybunał wyjaśnił, że „przepis zachowuje moc obowiązującą dopóty, dopóki na jego podstawie mogą być wydawane indywidualne akty stosowania prawa. Podkreślić jednak należy, że tak rozumiane stosowanie określonego przepisu prawnego nie jest tożsame z każdą sytuacją, w której sąd lub inny organ stosujący prawo w wyroku lub innym rozstrzygnięciu dotyczącym indywidualnej sprawy powołuje się na uchylony przepis. Ustalenie w określonym postępowaniu skutków wcześniejszych zdarzeń prawnych (w niniejszej sprawie – przejęcia lasu lub gruntu leśnego na własność Skarbu Państwa) i odwołanie się w tym kontekście do przepisów regulujących daną problematykę w przeszłości (w okresie nastąpienia owych zdarzeń), nie oznacza, że przepisy te stanowią w momencie orzekania część obowiązującego porządku prawnego. (...) Inaczej mówiąc, przepisy zaskarżonego dekretu znajdowały zastosowanie wtedy, gdy dochodziło do przejścia własności lasu (gruntu leśnego) na rzecz Skarbu Państwa, zaś obecnie – po ich uchyleniu – ustalenie, czy istotnie doszło do przejścia własności, nie jest stosowaniem przepisów dekretu, a jedynie uwzględnieniem wywołanych ich zastosowaniem skutków prawnych”.

W świetle przedstawionej linii orzeczniczej, a zwłaszcza w związku ze zdefiniowanym w postanowieniu TK z dnia 6 kwietnia 2005 r. (SK 8/04) pojęciem obowiązywania aktu normatywnego, należy stwierdzić, że ustalenie przez sąd w trybie art. 189 k.p.c., iż w 1955 r. doszło do przejścia na Skarb Państwa prawa własności na podstawie zaskarżonych przepisów dekretu o majątkach opuszczonych, jest jedynie uwzględnieniem wywołanych zastosowaniem tych przepisów skutków prawnych, które to skutki nastąpiły w 1955 r. z mocy samego prawa. W związku z powyższym Trybunał uważa, że dekret o majątkach opuszczonych utracił moc w rozumieniu art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK, co uniemożliwia merytoryczne rozpoznanie skargi.

Nie można także uznać, że w sprawie skarżących zachodzi przesłanka z art. 39 ust. 3 ustawy o TK, umożliwiająca badanie zgodności z Konstytucją przepisów aktu normatywnego, pomimo utraty ich mocy obowiązującej. Trybunał Konstytucyjny podtrzymuje swoje dotychczasowe stanowisko, zgodnie z którym ewentualny wyrok Trybunału nie mógłby – ani bezpośrednio, ani nawet pośrednio – przywrócić stosunków własnościowych sprzed wejścia w życie dekretu o majątkach opuszczonych (zob. postanowienie pełnego składu TK z 28 listopada 2001 r.,

SK 5/01, OTK ZU nr 8/2001, poz. 266; postanowienie TK z 6 kwietnia 2005 r., SK 8/04). Zmiana tych stosunków mogłaby nastąpić tylko w wyniku stosownych działań ustawodawczych.

Z powyższych względów, na podstawie art. 36 ust. 3 i art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

30

POSTANOWIENIE z dnia 10 września 2012 r. Sygn. akt Ts 248/10

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Stanisław Biernat,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Janusza Waclawa D. w sprawie zgodności:

- 1) art. 62 pkt 1 ustawy z dnia 21 grudnia 2000 r. o żegludze śródlądowej (Dz. U. z 2006 r. Nr 123, poz. 857, ze zm.) z art. 31 ust. 3 i art. 2 w zw. z art. 31 ust. 1 oraz art. 42 ust. 1 zdanie pierwsze i art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
- 2) § 6.35 ust. 1 załącznika do rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 kwietnia 2003 r. w sprawie przepisów żeglugowych na śródlądowych drogach wodnych (Dz. U. Nr 212, poz. 2072) z art. 92 ust. 1 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 20 września 2010 r., złożonej do Trybunału Konstytucyjnego 22 września 2010 r. (data nadania), Janusz Waclaw D. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność: po pierwsze, art. 62 pkt 1 ustawy z dnia 21 grudnia 2000 r. o żegludze śródlądowej (Dz. U. z 2006 r. Nr 123, poz. 857, ze zm.; dalej: ustawa o żegludze śródlądowej) z art. 31 ust. 3 i art. 2 w zw. z art. 31 ust. 1 oraz art. 42 ust. 1 zdanie pierwsze i art. 2 Konstytucji; po drugie, § 6.35 ust. 1 załącznika do rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 kwietnia 2003 r. w sprawie przepisów żeglugowych na śródlądowych drogach wodnych (Dz. U. Nr 212, poz. 2072; dalej: rozporządzenie) z art. 92 ust. 1 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona na podstawie następującego stanu faktycznego i prawnego. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Piszcu z dnia 9 marca 2010 r. (sygn. akt II W 587/09 [RSOW 148/09]) skarżący został uznany za winnego popełnienia wykroczenia z art. 62 pkt 1 ustawy o żegludze śródlądowej. Sąd Okręgowy w Olsztynie wyrokiem z dnia 10 czerwca 2010 r. (sygn. akt VII Waz 185/10) utrzymał wyrok sądu rejonowego w mocy.

Skarżący wskazał, że przepis art. 62 pkt 1 ustawy o żegludze śródlądowej nie określa znamion czynu zabronionego i nie odwołuje się do konkretnych przepisów określających te znamiona, przez co jest niezgodny z art. 2 oraz art. 42 ust. 1 Konstytucji. Skarżący stwierdza, że norma ta ma charakter przepisu blankietowego zupełnego, a w postępowaniu wykroczeniowym prowadzonym przeciwko skarżącemu czyn niedozwolony został skonkretyzowany przez odwołanie się do § 6.35 ust. 1 załącznika do rozporządzenia oraz § 12 ust. 2 zarządzenia Dyrektora Urzędu Żeglugi Śródlądowej w Giżycku z dnia 25 kwietnia 2006 r. w sprawie szczegółowych warunków bezpieczeństwa ruchu i postoju statków na śródlądowych drogach wodnych (Dz. Urz. Woj. War.-Maz. Nr 58, poz. 1107; dalej: zarządzenie). Skarżący podkreśla, że ostateczne sprecyzowanie akwenów, na których

dopuszczalne jest uprawianie narciarstwa wodnego, nastąpiło w Komunikacie Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Warszawie o wyznaczeniu obszarów dla uprawiania narciarstwa wodnego, sportu na podobnym sprzęcie oraz holowania statków powietrznych za jednostkami pływającymi. Skarżący stwierdza zatem, że art. 62 pkt 1 ustawy o żegludze śródlądowej ma charakter przepisu blankietowego zupełnego, w związku z czym nie może zostać uznany za zgodny z art. 42 ust. 1 Konstytucji, gdyż znamiona czynu niedozwolonego zostały określone w aktach o randze podstawowej, wydanych przez organy, które nie otrzymały silnej legitymacji demokratycznej na skutek bezpośrednich wyborów. Ponadto, zdaniem skarżącego, art. 62 pkt 1 ustawy o żegludze śródlądowej jest niezgodny z art. 31 ust. 3 i art. 2 w zw. z art. 31 ust. 1 Konstytucji przez to, że dopuszcza wprowadzenie ograniczenia w wolności uprawiania narciarstwa wodnego za statkami żeglugi śródlądowej poza akwenami wyznaczonymi przez dyrektorów urzędów żeglugi śródlądowej nie w samej ustawie, lecz w aktach prawnych o randze podstawowej.

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 11 października 2011 r. skarżący został wezwany do uzupełnienia braków formalnych skargi konstytucyjnej przez: wskazanie daty doręczenia skarżącemu ostatecznego – w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji – rozstrzygnięcia sądu, z wydaniem którego łączy zarzut naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw, oraz dokładne określenie sposobu naruszenia konstytucyjnych praw i wolności skarżącego, wyrażonych w art. 31 ust. 3 i art. 2 w zw. z art. 31 ust. 1 Konstytucji, przez zaskarżony przepis art. 62 pkt 1 ustawy o żegludze śródlądowej.

W piśmie z 21 października 2011 r. skarżący wskazał, że wyrok Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 10 czerwca 2010 r. został doręczony „obrońcy Obwinionego 29 czerwca 2010 r.”. Ponadto skarżący dokonał modyfikacji zarzutu niekonstytucyjności art. 62 pkt 1 ustawy o żegludze śródlądowej – wskazał na jego niezgodność z zasadą wyłączności drogi ustawowej do ograniczenia praw i wolności, tj. z art. 31 ust. 3 i art. 2 w zw. z art. 31 ust. 1 Konstytucji, w zakresie, w jakim wprowadza penalizację czynu polegającego na uprawianiu narciarstwa wodnego za statkami żeglugi śródlądowej na wodach śródlądowych poza akwenami wyznaczonymi zarządzeniami dyrektorów urzędów żeglugi śródlądowej.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji skarga konstytucyjna jest środkiem ochrony konstytucyjnych wolności lub praw, służącym eliminacji z systemu prawnego niezgodnych z Konstytucją przepisów ustawy lub innego aktu normatywnego, które stanowiły podstawę ostatecznego orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej. Zasady korzystania z tego środka prawnego precyzuje ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). W myśl art. 47 ust. 1 pkt 2 tej ustawy obowiązkiem podmiotu występującego ze skargą konstytucyjną jest wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – jego zdaniem – zostały naruszone przez zakwestionowane unormowanie będące podstawą ostatecznego rozstrzygnięcia wydanego w jego sprawie. Wynika stąd, że zarzut naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw powinien być skonkretyzowany przez skarżącego zarówno pod kątem podmiotowym, jak i przedmiotowym. Jednocześnie kontrola zakwestionowanych przepisów dokonywana jest wyłącznie z punktu widzenia wskazanego przez podmiot skarżący tzw. wzorca konstytucyjnego, którym nie może być każdy przepis Konstytucji, ale tylko ten, który normuje określoną wolność lub prawo (podmiotowe). Z tego względu określenie w skardze konstytucyjnej wzorca kontroli ma istotne materialnoprawne i procesowe znaczenie. Skarżący jest zobligowany nie tylko do wskazania określonej kategorii prawa lub wolności o randze konstytucyjnej, ale również do sformułowania argumentów, które mogłyby uprawdopodobnić postawiony zarzut niekonstytucyjności kwestionowanego przepisu.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego rozpatrywana skarga powyższych warunków nie spełnia. Zasadniczym powodem odmowy nadania biegu skardze konstytucyjnej jest nieuzupełnienie jej braków formalnych, wskazanie przepisów Konstytucji, które w trybie skargi konstytucyjnej nie mogą pełnić roli samodzielnych wzorców kontroli, jak również oczywista bezzasadność zarzutów w zakresie zgodności art. 42 ust. 1 Konstytucji.

Należy stwierdzić, że pomimo wezwania zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 11 października 2011 r. skarżący nie wskazał daty doręczenia mu ostatecznego orzeczenia, podał jedynie datę doręczenia wyroku obrońcy obwinionego. Tymczasem, zgodnie z art. 46 ust. 1 ustawy o TK, skarga konstytucyjna może być wniesiona w ciągu 3 miesięcy od doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia. Wobec powyższego, to data doręczenia orzeczenia skarżącemu, a nie jego zastępcy procesowemu, ma znaczenie przy ustalaniu, czy skarga została wniesiona w terminie. Niewykonanie zarządzenia w tej części uniemożliwia dokonanie oceny, czy skarga konstytucyjna nie zawiera w tym zakresie uchybienia formalnego. Ponadto, skarżący nie odniósł się także do wezwania do dokładnego określenia sposobu naruszenia przez zaskarżony przepis art. 62 pkt 1 ustawy o żegludze śródlądowej przysługujących mu

konstytucyjnych praw i wolności, wyrażonych w art. 31 ust. 3 i art. 2 w zw. z art. 31 ust. 1 Konstytucji. Nadesłane do Trybunału pismo takiego określenia nie zawiera, skarżący wskazuje w nim jedynie na „modyfikację zarzutu niekonstytucyjności” w zakresie art. 62 pkt 1 ustawy o żegludze śródlądowej. Trzeba również przypomnieć, że zmiana zakresu zaskarżenia możliwa jest jedynie przed upływem terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej, nadto skarżący związany jest treścią zarządzenia i zobowiązany do uzupełniania braków skargi pod rygorem odmowy nadania jej biegu. W konsekwencji, wobec nieuzupełnienia braków skargi konstytucyjnej, na podstawie art. 46 ust. 2 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK Trybunał odmówił nadania biegu skardze konstytucyjnej.

Niezależnie od powyższego należy wskazać, że uchybienia formalne, uniemożliwiające nadanie skardze biegu, dotyczą także jej podstawy. Wśród konstytucyjnych wzorców kontroli skarżący wskazał przepisy, które nie mogą być uznane za samoistne źródło praw podmiotowych (art. 2, art. 31 ust. 1 i 3 oraz art. 92 ust. 1 Konstytucji).

Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę, że ani art. 2, ani art. 31 ust. 1 i 3 Konstytucji nie mogą stanowić – w myśl utrwalonego orzecznictwa (zob. wyrok TK z dnia 13 stycznia 2004 r., SK 10/03, OTK ZU nr 1/A/2004, poz. 2) – samodzielnych wzorców kontroli w postępowaniu skargowym. Sformułowanie zarzutu naruszenia zasad w nich ujętych wymaga każdorazowego odniesienia tych reguł do praw podmiotowych. Skarżący nie dokonał takiego doprecyzowania. Nie wyjaśnił także, które z konstytucyjnych praw podmiotowych zostało ograniczone w sposób niespełniający standardów z art. 31 ust. 3 Konstytucji. W ustalonym orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego przyjmuje się, że przepis art. 31 ust. 3 Konstytucji nie może stanowić samodzielnej podstawy skargi, gdyż nie jest źródłem praw ani wolności (zob. wyrok TK z 22 listopada 2004 r., SK 64/03, OTK ZU nr 10/A/2004, poz. 107). Nadto podkreśla się, że art. 31 ust. 1 Konstytucji jest „dopełnieniem przepisów, określających poszczególne wolności konstytucyjne” (wyrok z 20 grudnia 1999 r., K 4/99, OTK ZU nr 7/1999, poz. 165). Zasada wolności, wyrażona w art. 31 ust. 1 Konstytucji, ma zatem charakter subsydiarny. Na marginesie należy zauważyć, że zasada demokratycznego państwa prawnego i wywodzone z niej dalsze zasady ustrojowe nie tworzą po stronie obywateli praw podmiotowych ani wolności. Trybunał dopuszcza wprawdzie, że zasada ta może stanowić źródło praw i wolności, jednakże dopiero wówczas, gdy nie są one ujęte wprost w innych przepisach Konstytucji, a ze względu na zasadę skargowości (art. 66 ustawy o TK) obowiązkiem skarżącego jest ich wskazanie oraz uzasadnienie. Samo powołanie się na szereg zasad ustrojowych dekodowanych z treści art. 2 Konstytucji nie jest wystarczające do spełnienia ustawowej przesłanki wskazania tych unormowań, które można uznać za podstawę do konstruowania konkretnych przysługujących skarżącemu praw podmiotowych.

Ponadto skarżący wskazuje art. 92 Konstytucji jako wzorzec kontroli zaskarżonego § 6.35 ust. 1 załącznika do rozporządzenia. Jak wynika z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, powołanie w skardze konstytucyjnej wzorca spoza rozdziału II Konstytucji jest dopuszczalne, jednakże musi być poparte szczegółowym, precyzyjnym wyjaśnieniem, jakiej treści prawo podmiotowe znajduje w nim swoją jednoznaczną podstawę normatywną. W świetle powyższego należy stwierdzić, że wskazanie jedynie norm ustrojowych, adresowanych w pierwszym rzędzie do prawodawcy, nie wyczerpuje dyspozycji art. 79 ust. 1 Konstytucji, zgodnie z którą prawo do wystąpienia ze skargą konstytucyjną przysługuje „każdemu, czyje konstytucyjne prawa lub wolności zostały naruszone”. Do takich norm ustrojowych należy zaliczyć art. 92 ust. 1 Konstytucji, określający zasady wydawania rozporządzeń przez upoważnione organy wymienione w Konstytucji.

W pozostałym zakresie, tj. zgodności art. 62 ust. 1 ustawy o żegludze śródlądowej z art. 42 ust. 1 zdanie pierwsze Konstytucji, zarzuty skarżącego cechuje oczywista bezzasadność. Skarżący podnosi, że zaskarżony przepis jest sprzeczny z zasadą wyłączności ustawy dla prawa represyjnego. Zauważyć należy w tym zakresie, że art. 42 ust. 1 Konstytucji jest normą gwarancyjną, określającą podstawowe wymogi, jakie musi spełnić przepis karny. Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie stwierdzał, że art. 42 ust. 1 Konstytucji nie odnosi się jedynie do ścisłego prawa karnego, lecz także do wszystkich przepisów o charakterze represyjnym (sankcjonującym), a więc do wszystkich przepisów, których celem jest poddanie obywatela jakiejś formie kary czy sankcji. Norma karna powinna być określona, tak aby można było z niej odczytać adresata, zachowanie sankcjonowane oraz grożącą karę. Trybunał wielokrotnie stwierdzał jednak, że na gruncie art. 42 ust. 1 Konstytucji nie jest wykluczone posługiwanie się w prawie karnym przepisami blankietowymi, w tym odsyłającymi do przepisów rangi podustawowej (zob. np. wyroki z 20 lutego 2001 r., P 2/00, OTK ZU nr 2/2001, poz. 32; 8 lipca 2003 r., P 10/02, OTK ZU nr 6/A/2003, poz. 62; 21 lipca 2006 r., P 33/05, OTK ZU nr 7/A/2006, poz. 83 oraz 28 lipca 2009 r., P 65/07, OTK ZU nr 7/A/2009, poz. 114). Jak bowiem wskazano w wyroku z 20 lutego 2001 r. w sprawie o sygn. P 2/00: „W sferze określonej kategorii przestępstw trudno byłoby sobie wyobrazić taką konstrukcję ustawy karnej, która by całkowicie wykluczała możliwość odwołania się do innych aktów prawnych w tym rozporządzeń regulujących określoną sferę działalności. Akty regulujące daną sferę stosunków społecznych szybciej dostosowują się do zmieniających się warunków społeczno-gospodarczych”. Dlatego ustawodawca może – pod pewnymi warunkami – delegować władzy wykonawczej i samorządowi terytorialnemu wydawanie

aktów normatywnych zawierających normy sankcjonowane. Dotyczy to w szczególności regulacji porządkowych, za których naruszenie przewidziano sankcje o stosunkowo niewielkim stopniu dolegliwości (np. wyrok z 28 lipca 2009 r., P 65/07). Warunkiem zgodności takich rozwiązań z Konstytucją jest to, aby norma sankcjonująca miała rangę ustawową. Ustawa musi określać czyn zabroniony, rodzaj oraz wysokość kar i zasady ich wymierzania. Rolą aktu podustawowego powinno zaś być dookreślenie pewnych elementów czynu, który został zabroniony przez ustawodawcę. Podstawowe znamiona czynu zabronionego powinny przy tym zostać określone w ustawie w sposób odpowiadający minimalnym wymogom precyzji, tak aby adresat normy prawnej mógł na podstawie samej tylko ustawy zorientować się co do zasadniczej treści ustanowionego zakazu (zob. wyroki z 8 lipca 2003 r., P 10/02 oraz 28 lipca 2009 r., P 65/07).

W rozpatrywanej sprawie ostateczne orzeczenie o ukaraniu skarżącego karą grzywny w wysokości 100 złotych zapadło na podstawie art. 62 ustawy o żegludze śródlądowej w zw. z § 6.35 ust. 1 załącznika do rozporządzenia oraz § 12 ust. 2 zarządzenia, stanowiącego akt prawa miejscowego wydany na podstawie art. 14 ustawy o żegludze śródlądowej przez dyrektora urzędu żeglugi śródlądowej. Należy zaznaczyć, że art. 62 ustawy o żegludze śródlądowej określa znamiona czynu zabronionego przez wskazanie adresata normy, zakresu oraz zachowania objętego zakazem w odniesieniu do ruchu na śródlądowych drogach wodnych. Sankcjonuje on wykroczenie przeciwko przepisom dotyczącym ruchu i sygnalizacji na śródlądowych drogach morskich, przewidując za nie karę grzywny. W zakresie dookreślenia znamion zachowań objętych sankcją odwołuje się do zakwestionowanego rozporządzenia Ministra Infrastruktury. Rozporządzenie to, wydane na podstawie delegacji ustawowej zawartej w art. 21 ust. 3 pkt 1 i art. 46 ustawy o żegludze śródlądowej, określa precyzyjnie zasady uprawiania sportów wodnych i dopuszcza uprawianie narciarstwa wodnego jedynie „na akwenach wyznaczonych przez dyrektora urzędu, w porozumieniu z administracją drogi wodnej, oraz oznakowanych znakami informacyjnymi E17”. Natomiast § 12 ust. 2 zarządzenia wymienia konkretne obszary, na których dozwolone jest uprawianie narciarstwa wodnego, a więc stanowi podstawę do dokonania czynności ustawienia znaków informacyjnych E17. Nie budzi zatem wątpliwości, że art. 62 ustawy o żegludze śródlądowej spełnia wymogi dotyczące określoności czynu sankcjonowanego oraz określenia normy sankcjonującej w ustawie. Oczywiście bezzasadne jest twierdzenie, że określenie akwenów, na których dozwolone jest uprawianie narciarstwa wodnego, powinno być precyzyjnie i jednostkowo określone w przepisach ustawy czy rozporządzenia – ze względu na szczegółowość tych wskazań oraz częstą potrzebę ich aktualizacji. W związku z powyższym na podstawie art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK należało odmówić nadania biegu skardze konstytucyjnej w tym zakresie.

Mając powyższe okoliczności na uwadze, Trybunał postanowił jak w sentencji.

31

POSTANOWIENIE z dnia 26 września 2012 r. **Sygn. akt Ts 256/10**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Mirosław Granat,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej PRESSPUBLICA Sp. z o.o. w sprawie zgodności:

- 1) art. 15 ust. 3 w zw. z art. 15 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe (Dz. U. Nr 5, poz. 24, ze zm.) w zw. z art. 29 ust. 2 (obowiązującym do 7 marca 2011 r.) w zw. z art. 5 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926, ze zm.) z art. 47 w zw. z art. 31 ust. 2 i 3 w zw. z art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;
- 2) art. 187 § 1 w zw. z art. 126 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) z art. 47 w zw. z art. 31 ust. 2 i 3 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

odmówić dalszego nadania biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 7 października 2010 r. PRESSPUBLICA Sp. z o.o. (dalej: skarżąca) wystąpiła o zbadanie zgodności art. 15 ust. 3 w zw. z art. 15 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe (Dz. U. Nr 5, poz. 24, ze zm.; dalej: p.p.) w zw. z art. 29 ust. 2 w zw. z art. 5 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926, ze zm.; dalej: u.o.d.o.) z art. 47 w zw. z art. 31 ust. 2 i 3 w zw. z art. 32 Konstytucji oraz art. 187 § 1 w zw. z art. 126 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296; ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 47 w zw. z art. 31 ust. 2 i 3 Konstytucji.

Skarga została sformułowana w związku z następującym stanem faktycznym. Decyzją z 16 czerwca 2008 r. (nr DOLiS/DEC – 367/08/15023) Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych nakazał skarżącej udostępnić wnioskodawcy adresy zamieszkania trojga dziennikarzy zatrudnionych u skarżącej w celu umożliwienia mu pozwania tych dziennikarzy o usunięcie skutków naruszenia jego dóbr osobistych. W wyniku złożenia przez skarżącą wniosku o ponowne rozpoznanie sprawy Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych decyzją z 11 września 2008 r. (nr DOLiS/DEC – 531/08/23735) utrzymał w mocy poprzednią decyzję. Wyrokiem z 13 lutego 2009 r. (sygn. akt II SA/Wa 1570/08) Wojewódzki Sąd Administracyjny oddalił skargę skarżącej na obie decyzje Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych. Następnie Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z 11 maja 2010 r. (sygn. akt I OSK 963/09) oddalił skargę kasacyjną skarżącej.

Skarżąca podnosi, że art. 15 ust. 3 w zw. z art. 15 ust. 2 pkt 1 p.p. w zw. z art. 29 ust. 2 w zw. z art. 5 u.o.d.o. narusza jej konstytucyjny obowiązek do poszanowania i ochrony prawa do prywatności zatrudnionych u niej dziennikarzy (art. 47 w zw. z art. 31 ust. 2 i 3 Konstytucji), zasadę równości wobec prawa i zakaz dyskryminacji (art. 32 Konstytucji). Z przepisów tych wynika bowiem obowiązek zachowania w tajemnicy danych umożliwiających identyfikację autora materiału prasowego tylko, jeśli jest to osoba trzecia (tzn. osoba spoza redakcji), która zastrzegła nieujawnianie tych danych. Zaskarżone przepisy umożliwiają tym samym Generalnemu Inspektorowi Ochrony Danych Osobowych nakazanie wydawcy (będącemu administratorem danych) udostępnienie danych osobowych (w tym adresu zamieszkania) zatrudnionych u niego dziennikarzy, nawet jeśli zastrzegli nieujawnianie tych danych. Skarżąca wskazuje w związku z powyższym na niesprawiedliwe różnicowanie podmiotów przejawiające się w tym, że jeżeli autorem materiału prasowego nie jest dziennikarz zatrudniony u wydawcy, ten ostatni ma obowiązek zachowania danych w tajemnicy, gdy autor materiału zastrzegł ich nieujawnianie. Jeśli zaś autorem materiału prasowego jest dziennikarz zatrudniony u wydawcy, który ujawnił swoje imię i nazwisko, podpisując się pod artykułem, to wydawca ma prawny obowiązek udostępnienia danych osobowych na żądanie osób, które mają w tym interes prawny.

W odniesieniu do art. 187 § 1 w zw. z art. 126 § 2 k.p.c. skarżąca podnosi, że jest on niezgodny z Konstytucją w zakresie, w jakim przewiduje bezwzględny obowiązek wskazania w pozwie miejsca zamieszkania pozwanego, któremu nie można zadośćuczynić, podając – zamiast adresu zamieszkania – adres miejsca pracy pozwanego (np. adres wydawcy). Prowadzi to do ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnie zagwarantowanego prawa do prywatności (art. 47 w zw. z art. 31 ust. 2 i 3 Konstytucji). Jeżeli znane jest aktualne miejsce pracy pozwanego, to nie istnieje – w ocenie skarżącej – żaden prawnie uzasadniony powód, aby wymagać od powoda poszukiwania i wskazywania w pierwszym piśmie procesowym adresu zamieszkania pozwanego.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Jak stanowi art. 79 ust. 1 Konstytucji: „Każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji”. Skarga konstytucyjna jest kwalifikowanym środkiem ochrony wolności lub praw, który musi spełniać szereg przesłanek warunkujących jego dopuszczalność. Zasadniczo zostały one uregulowane w art. 79 ust. 1 Konstytucji, a uszczegółowione w art. 46-48 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK).

W przedmiotowej sprawie skarżąca – będąca osobą prawną – twierdzi, że zaskarżone przepisy, z powodu konieczności ujawnienia adresów zamieszkania zatrudnionych u niej dziennikarzy, doprowadziły do naruszenia prawa do prywatności tych dziennikarzy w związku z zasadą proporcjonalności i równości. Zgodne z art. 15 ust. 2 p.p. dziennikarz ma obowiązek zachowania w tajemnicy danych umożliwiających identyfikację autora materiału prasowego, listu do redakcji lub innego materiału o tym charakterze, jak również innych osób udzielających informacji opublikowanych albo przekazanych do opublikowania, jeżeli osoby te zastrzegły nieujawnianie powyższych danych, a także wszelkich informacji, których ujawnienie mogłoby naruszać chronione prawem interesy osób trzecich. Na podstawie art. 15 ust. 3 p.p. obowiązek ten dotyczy również innych osób zatrudnionych w redakcjach, wydawnictwach prasowych i innych prasowych jednostkach organizacyjnych. Zgodnie z art. 29 ust. 2 u.o.d.o. obowiązującym do 7 marca 2011 r. dane osobowe mogą być udostępnione w celach innych niż włączenie do zbioru, jeżeli wnioskodawca w sposób wiarygodny uzasadni potrzebę posiadania tych danych, a ich udostępnienie nie naruszy praw i wolności osób, których dane dotyczą. Jeżeli przepisy odrębnych ustaw, które odnoszą się do przetwarzania danych, przewidują dalej idącą ich ochronę, niż wynika to z ustawy o ochronie danych osobowych, stosuje się przepisy tych ustaw (art. 5 u.o.d.o.). W sprawie skarżącej Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych i sądy administracyjne uznały, że tajemnica dziennikarska uregulowana w art. 15 p.p. nie obejmuje ochrony danych osobowych samego dziennikarza. Organy te doszukały się interesu prawnego, o którym stanowi art. 29 ust. p.p., w obowiązku wskazania w pozwie adresu zamieszkania pozwanych w sprawie dziennikarzy. Zgodnie bowiem z art. 187 § 1 k.p.c. pozew powinien czynić zadość warunkom pisma procesowego, a w myśl art. 126 § 2 k.p.c. pismo procesowe, będące pierwszym pismem w sprawie, powinno zawierać oznaczenie miejsca zamieszkania lub siedziby stron. Z tego też powodu pierwszy pozew o ochronę dóbr osobistych wniesiony przez poszkodowanego przeciwko dziennikarzom został zwrócony przez sąd.

Zasadniczym problemem w sprawie skarżącej jest jej legitymacja skargowa. Zgodnie bowiem z art. 79 ust. 1 Konstytucji skargę do Trybunału Konstytucyjnego może wnieść nie „każdy” w ogóle, lecz „każdy”, kto jest podmiotem konstytucyjnych wolności i praw podmiotowych wskazywanych jako podstawa wnoszonej skargi (zob. postanowienie TK z 6 kwietnia 2011 r., SK 21/07, OTK ZU nr 3/A/2011, poz. 28). Legitymację do złożenia skargi konstytucyjnej mają przede wszystkim osoby fizyczne jako główni adresaci tych praw i wolności. Instytucja skargi konstytucyjnej została bowiem w pierwszej kolejności pomyślana właśnie jako środek ochrony konstytucyjnych praw i wolności człowieka i obywatela.

Niezależnie od powyższego Trybunał uznaje również zdolność skargową osób prawnych. Środek ochrony praw i wolności, jakim jest skarga konstytucyjna, przysługuje jednak osobie prawnej tylko w wypadku, gdy naruszone prawo należy do kategorii tych praw, których podmiotem jest skarżąca osoba prawna (zob. wyrok TK z 8 czerwca 1999 r., SK 12/98, OTK ZU nr 5/1999, poz. 96). Należy przy tym ściśle rozdzielić naruszenie praw podmiotowych jednostek od praw podmiotowych osób prawnych, stanowiących odrębny byt prawny.

Treść prawa do prywatności obejmuje przyznanie jednostce prawa do decydowania w sprawach określonych w art. 47 Konstytucji. Polega ono na wykluczeniu wszelkiej postronnej ingerencji w sferę życia osobistego jednostki. (zob. P. Sarnecki, komentarz do art. 47 Konstytucji w: *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, Warszawa 2003, s. 1).

W sprawie skarżącej doszło zatem do zatarcia różnicy między prawem podmiotowym jednostki a prawem podmiotowym osoby prawnej. Skarżąca opiera skargę konstytucyjną na naruszeniu jej obowiązku do poszanowania i ochrony prawa do prywatności zatrudnionych u niej dziennikarzy. Rozumowanie to opiera się zatem na założeniu, że skarżącej przysługuje prawo podmiotowe do ochrony prawa do prywatności osób trzecich (tu: zatrudnionych u skarżącej dziennikarzy) – mające swoje źródło w art. 47 Konstytucji. Trybunał stwierdza, że wystąpienie przez skarżącą ze skargą konstytucyjną w celu ochrony tak ujętego prawa do prywatności stanowi w istocie działanie w imieniu i na rzecz dziennikarzy, a więc podmiotów odrębnych od skarżącej.

Zarzut naruszenia prawa do prywatności mógłby być rozważany w analizowanej sprawie, ale w odniesieniu do osób fizycznych, a więc zatrudnionych u skarżącej dziennikarzy, a nie samej skarżącej. Nie przesądzając przy tym sporu, czy prawo do prywatności ze swej istoty może przysługiwać wyłącznie osobom fizycznym, Trybunał stwierdza, że w rozpoznawanej sprawie, w której naruszenie prawa do prywatności ma polegać na konieczności ujawnienia miejsca zamieszkania dziennikarzy, wydawca nie ma legitymacji do wniesienia skargi konstytucyjnej w związku z tym naruszeniem.

Na marginesie Trybunał sygnalizuje możliwość zwrócenia się z wnioskiem do Rzecznika Praw Obywatelskich, który jest organem uprawnionym do wystąpienia z wnioskiem o zbadanie zgodności z Konstytucją aktów prawnych w ramach tzw. abstrakcyjnej kontroli norm (art. 191 ust. 1 pkt 1 Konstytucji).

Z powyższych względów, Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 79 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK – odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

32

POSTANOWIENIE
z dnia 17 lipca 2012 r.
Sygn. akt Ts 274/10

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Adam Jamróż,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Jarosława J. w sprawie zgodności: art. 117 § 5 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) z art. 45 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 20 października 2010 r. Jarosław J. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 117 § 5 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 45 Konstytucji.

Skarga została sformułowana w związku z następującym stanem faktycznym. Postanowieniem z dnia 22 czerwca 2010 r. (sygn. akt I ACo 94/10) Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział I Cywilny zwolnił skarżącego od kosztów sądowych w całości i oddalił wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu do wniesienia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego postanowienia Sądu Apelacyjnego w Gdańsku – Wydział I Cywilny z 12 maja 2010 r. (sygn. akt I ACz 534/10). Postanowienie w sprawie zwolnienia od kosztów sądowych i ustanowienia pełnomocnika z urzędu nie zawierało uzasadnienia, ponieważ z uwagi na wydanie go przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku – orzekający po raz pierwszy, nie przysługiwał od niego żaden środek zaskarżenia (art. 357 § 1 k.p.c.).

Skarżący podnosi, że zaskarżony przepis jest niezgodny z art. 45 Konstytucji w zakresie, w jakim umożliwia oddalenie wniosku o ustanowienie adwokata lub radcy prawnego do wniesienia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, pomimo że strona nie jest w stanie ponieść ani kosztów sądowych, ani tym bardziej kosztów wynagrodzenia adwokata lub radcy prawnego, bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny. Oddalenie wniosku o ustanowienie adwokata lub radcy prawnego na podstawie art. 117 § 5 k.p.c. całkowicie pozbawia taką stronę możliwości zainicjowania postępowania o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia z uwagi na objęcie tego postępowania przymusem adwokacko-radcowskim wynikającym z art. 87¹ w zw. z art. 424⁷ k.p.c.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Jak stanowi art. 79 ust. 1 Konstytucji: „Każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji”. Skarga konstytucyjna jest kwalifikowanym środkiem ochrony wolności lub praw, który musi spełniać szereg przesłanek warunkujących jego dopuszczalność. Zasadniczo zostały one uregulowane w art. 79 ust. 1 Konstytucji, a uszczegółowione w art. 46-48 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK).

Zasadniczym powodem odmowy nadania biegu skardze konstytucyjnej w niniejszej sprawie jest stwierdzenie, że orzeczenie, z którym skarżący wiąże naruszenie praw i wolności konstytucyjnych, zostało wydane w wyniku błędnego zastosowania prawa. W sprawie skarżącego doszło bowiem do nieprawidłowego zastosowania prawa przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział I Cywilny. W myśl zaskarżonego art. 117 § 5 k.p.c. sąd uwzględni

wniosek o ustanowienie adwokata lub radcy prawnego, jeżeli ich udział w sprawie uzna za potrzebny. Zgodnie jednak z art. 117 § 6 k.p.c. wniosek o ustanowienie adwokata lub radcy prawnego, zgłoszony po raz pierwszy w postępowaniu ze skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, sąd przekazuje do rozpoznania sądowi pierwszej instancji, chyba że uzna wniosek za uzasadniony. Przepis ten obowiązuje od 19 kwietnia 2010 r., tj. od wejścia w życie ustawy z dnia 17 grudnia 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2010 r. Nr 7, poz. 45; dalej: ustawa nowelizująca). Słusznie zwraca uwagę sam skarżący, że w jego sprawie powinien mieć zastosowanie art. 117 k.p.c. w brzmieniu nadanym przez ustawę nowelizującą, ponieważ wniosek o zwolnienie od kosztów i ustanowienie pełnomocnika z urzędu do wniesienia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia został złożony przez skarżącego po wejściu w życie ustawy nowelizującej.

Nie budzi zatem wątpliwości, że w świetle obowiązujących przepisów Sąd Apelacyjny w Gdańsku powinien był przekazać wniosek skarżącego do rozpoznania sądowi pierwszej instancji, tj. Sądowi Okręgowemu w Gdańsku (art. 117 § 6 k.p.c.). Od postanowienia sądu pierwszej instancji wydanego w wyniku rozpoznania wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych i ustanowienie pełnomocnika z urzędu przysługuje wnioskodawcy zażalenie do sądu drugiej instancji (art. 394 § 1 pkt 2 k.p.c.). W sprawie skarżącego to jednak sąd apelacyjny rozpoznał jako pierwszy wniosek o zwolnienie od kosztów i ustanowienie pełnomocnika z urzędu. Takie zastosowanie przepisów przez sąd pozbawiło skarżącego możliwości uruchomienia dwuinstancyjnego postępowania sądowego, a w rezultacie poddania kontroli instancyjnej postanowienia w sprawie zwolnienia od kosztów sądowych i ustanowienia pełnomocnika z urzędu. Bezpośrednia (pierwotna) przyczyna ewentualnego naruszenia praw i wolności konstytucyjnych w sprawie skarżącego wynika zatem z zastosowania prawa przez sąd apelacyjny.

W związku z powyższym Trybunał zauważa, że w myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji skarga konstytucyjna nie jest skargą „na rozstrzygnięcie”, lecz skargą „na przepis”. Jeśli przyczyną zarzucanego naruszenia jest niekonstytucyjne zastosowanie lub zinterpretowanie przepisu zgodnego z Konstytucją, to skarga nie przysługuje (zob. postanowienie TK z 2 grudnia 2010 r., SK 11/10, OTK ZU nr 10/A/2010 poz. 131). Zgodnie z orzecznictwem Trybunału obowiązujący model skargi konstytucyjnej „kształtuje w szczególny sposób dowodowe powinności skarżącego: nawet bowiem wykazanie istnienia związku koniecznego (typu *conditio sine qua non*) między zarzucanym naruszeniem wolności (praw) konstytucyjnych a rozstrzygnięciem, które ów skutek spowodowało, nie jest tożsame z dowodem, że przyczyną zarzucanego naruszenia jest niekonstytucyjność samego przepisu będącego prawną podstawą rozstrzygnięcia” (wyrok TK z 15 października 2002 r., SK 6/02, OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 65).

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK w zw. z art. 79 ust. 1 Konstytucji, postanowił jak w sentencji.

33

POSTANOWIENIE z dnia 14 lutego 2013 r. **Sygn. akt Ts 274/10**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Piotr Tuleja – przewodniczący
Maria Gintowt-Jankowicz – sprawozdawca
Mirosław Granat,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 lipca 2012 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Jarosława J.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 20 października 2010 r. Jarosław J. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 117 § 5 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 45 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny postanowieniem z 17 lipca 2012 r. odmówił nadania dalszego biegu skardze na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) w zw. z art. 79 ust. 1 Konstytucji. Przesłanką takiego rozstrzygnięcia było ustalenie, że bezpośrednią przyczynę ewentualnego naruszenia praw i wolności konstytucyjnych w sprawie skarżącego stanowiło zastosowanie prawa przez sąd apelacyjny.

W zażaleniu na powyższe postanowienie skarżący stwierdził, że Trybunał, wydając zakwestionowane postanowienie, orzekł w nieprawidłowym składzie. Skarżący podniósł, że Trybunał orzeka co do zasady na rozprawie w składzie pięciu sędziów, a skład jednoosobowy przewidziany jest tylko w szczególnych przypadkach, tj. oczywistej bezzasadności skargi i nieusunięcia przez skarżącego braków formalnych w terminie (art. 36 ust. 3 ustawy o TK). Żadna ze wskazanych przyczyn nie zaistniała w sprawie skarżącego, a zatem wydanie kwestionowanego postanowienia w składzie jednoosobowym, stanowiło – w ocenie skarżącego – istotne naruszenie przepisów proceduralnych.

W dalszej części zażalenia skarżący podniósł, że przedmiotem skargi nie były zarzuty przeciwko konkretnemu orzeczeniu sądu ani polemika z ustaleniami tego sądu, lecz określony w skardze przepis k.p.c. Z tego względu odmowa nadania skardze dalszego biegu na wskazanej w kwestionowanym postanowieniu podstawie jest niezasadna. Ponadto, treść art. 117 § 6 k.p.c., zgodnie z którym wniosek o ustanowienie adwokata lub radcy prawnego ma zostać przekazany do sądu pierwszej instancji, budzi – zdaniem skarżącego – wątpliwości interpretacyjne. Sąd apelacyjny mógł zatem uznać, że w sprawie skarżącego nie zachodził obowiązek przekazania wniosku do sądu pierwszej instancji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w zw. z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b *in fine* w zw. z art. 36 ust. 6 i 7 ustawy o TK). Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał Konstytucyjny bada – w granicach podniesionych w zażaleniu zarzutów – czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo ustalił istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

W niniejszej sprawie Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że kwestionowane postanowienie jest prawidłowe, a sformułowane w zażaleniu argumenty nie podważają ustaleń przedstawionych w tym orzeczeniu i dlatego nie zasługują na uwzględnienie.

W myśl art. 36 ust. 1 w zw. z art. 49 ustawy o TK skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym przez wyznaczonego sędziego Trybunału, który bada, czy odpowiada ona określonym prawem wymogom. Przesłanki dopuszczalności skargi konstytucyjnej zostały uregulowane w art. 79 ust. 1 Konstytucji, a uszczegółowione w art. 46-48 ustawy o TK. W ramach wstępnej kontroli skargi Trybunał nie ogranicza się zatem tylko – jak wynikałoby z zażalenia skarżącego – do badania, czy skarga nie jest oczywiście bezzasadna, i weryfikowania, czy ewentualne braki formalne zostały przez skarżącego uzupełnione w terminie.

Wstępne rozpoznanie skargi odbywa się zawsze w składzie jednoosobowym (art. 36 ust. 1 w zw. z art. 49 ustawy o TK). Sprawy, w których Trybunał orzeka w składzie pięcioosobowym, zostały wymienione w art. 25 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK. Wstępne rozpoznanie skargi konstytucyjnej do tych spraw nie należy. Oczywiście bezzasadny jest zatem zarzut skarżącego, w myśl którego wydane w składzie jednoosobowym postanowienie o odmowie nadania skardze dalszego biegu narusza przepisy o postępowaniu przed TK.

Odnosząc się do podstawy odmowy, skarżący podkreślił, że zarzuty skargi nie są skierowane na wykładnię przepisu, lecz bezpośrednio sam przepis. Nie zmienia to jednak faktu, że do wydania rozstrzygnięcia, z którym skarżący wiąże naruszenie praw i wolności konstytucyjnych, doszło w wyniku niezastosowania przez sąd art. 117 § 6 k.p.c. Słusznie stwierdził Trybunał w zaskarżonym postanowieniu, że sąd apelacyjny powinien był zastosować art. 117 § 6 k.p.c. w brzmieniu nadanym przez ustawę z dnia 17 grudnia 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2010 r. Nr 7, poz. 45; dalej: ustawa nowelizująca) i w konsekwencji przekazać wniosek skarżącego do rozpoznania sądowi pierwszej instancji. Potwierdza to treść uzasadnienia projektu ustawy nowelizującej, z którego wynika, że przyjęte w art. 117 § 6 k.p.c. rozwiązanie „daje

możliwość przeprowadzenia kontroli instancyjnej każdego orzeczenia odmawiającego ustanowienia adwokata lub radcy prawnego (...), zgodnie ze wskazaniami Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (...)" (druk nr 1925, VI kadencja). Z powyższego wynika jednoznacznie, że celem znowelizowanego art. 117 § 6 k.p.c. było zobligowanie sądów drugiej instancji do przekazywania wszystkich wniosków o ustanowienie adwokata i radcy, które do nich wpłynęły, sądom pierwszej instancji do rozpoznania. Bezpośrednią przyczynę ewentualnego naruszenia praw i wolności konstytucyjnych w sprawie skarżącego stanowi zatem niezastosowanie przez sąd art. 117 § 6 k.p.c.

Wskazana okoliczność, przy jednoczesnym braku uzasadnienia orzeczenia, uniemożliwia rozpoznanie skargi również ze względu na wątpliwości co do podstawy prawnej postanowienia sądu apelacyjnego. Wbrew zawartym w skardze konstytucyjnej twierdzeniom skarżącego trudno jednoznacznie przyjąć, że był to art. 117 § 5 k.p.c. w brzmieniu nadanym ustawą nowelizującą. Nie przekazując wniosku skarżącego sądowi okręgowemu do rozpoznania, sąd apelacyjny postąpił zgodnie z przepisami obowiązującymi przed wejściem w życie ustawy nowelizującej, co mogłoby świadczyć o tym, że nie zastosował zaskarżonego przepisu (tj. art. 117 § 5 k.p.c. w brzmieniu nadanym ustawą nowelizującą).

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny orzekł jak na wstępie.

34

POSTANOWIENIE z dnia 15 listopada 2012 r. **Sygn. akt Ts 292/10**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Małgorzata Pyziak-Szafnicka,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Marianny P. w sprawie zbadania zgodności:

art. 4 ust. 3 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. Nr 179, poz. 1843, ze zm.) z art. 45 ust. 1 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 10 listopada 2010 r. (wniesiono osobiście) Marianna P. (dalej: skarżąca) zarzuciła niezgodność art. 4 ust. 3 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. Nr 179, poz. 1843, ze zm.; dalej: ustawa) z art. 45 ust. 1 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została złożona w związku z następującym stanem faktycznym. W dniu 15 czerwca 2010 r. skarżąca wniosła do Naczelnego Sądu Administracyjnego skargę o stwierdzenie przewlekłości postępowania toczącego się przed Naczelnym Sądem Administracyjnym pod sygnaturą II FSK 1095/09 w sprawie ze skargi kasacyjnej od wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z 20 lutego 2009 r. (sygn. akt III SA/WA 2899/08). Naczelny Sąd Administracyjny postanowieniem z 20 lipca 2010 r. (sygn. akt II FPP 2/10) oddalił skargę o stwierdzenie przewlekłości postępowania przed Naczelnym Sądem Administracyjnym.

W skardze konstytucyjnej zarzucono niezgodność art. 4 ust. 3 ustawy z art. 45 ust. 1 Konstytucji w zakresie, w jakim przepis ten uprawnia Naczelny Sąd Administracyjny do rozpoznania skarg na przewlekłość postępowania toczącego się przed tym sądem. W ocenie skarżącej prowadzi to do pozbawienia jej prawa do sprawiedliwego rozpoznania sprawy przez niezawisły, bezstronny i niezależny sąd. Zdaniem skarżącej zaskarżony przepis narusza nadto art. 176 ust. 1 Konstytucji przez brak kontroli instancyjnej orzeczenia Naczelnego Sądu Administracyjnego w zakresie, w jakim rozstrzyga w sprawie skargi na przewlekłość postępowania toczącego się przed Naczelny Sąd Administracyjny.

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 8 maja 2012 r. skarżąca została wezwana do usunięcia braków formalnych skargi przez doręczenie pełnomocnictwa szczególnego do sporządzenia skargi konstytucyjnej i reprezentowania skarżącej w postępowaniu przed Trybunałem oraz do dokładnego określenia sposobu naruszenia konstytucyjnych praw i wolności skarżącej. W piśmie z 4 czerwca 2012 r. (data nadania) skarżąca ustosunkowała się do powyższego zarządzenia.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony wolności lub praw, którego rozpoznanie uwarunkowane zostało spełnieniem licznych przesłanek. Zasadniczo zostały one określone w art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz uszczegółowione w art. 46 i art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z przywołanymi regulacjami skarga poza realizacją wymogów stawianych pismu procesowemu powinna zawierać: dokładne określenie ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach określonych w Konstytucji i w stosunku do którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją; wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone; uzasadnienie skargi, z podaniem dokładnego opisu stanu faktycznego. Z przytoczonych powyżej przepisów wynika, że zarzuty skargi muszą uprawdopodobniać niekonstytucyjność kwestionowanej regulacji, co oznacza konieczność wywiedzenia z zaskarżonych przepisów określonej normy, powołanie właściwych wzorców konstytucyjnych, zawierających podmiotowe prawa przysługujące osobom fizycznym, i – przez porównanie treści płynących z obu regulacji – wykazanie ich wzajemnej niezgodności.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego rozpatrywana skarga konstytucyjna powyższych wymagań nie spełnia, gdyż zarzuty skarżącej mają charakter oczywiście bezzasadny.

Zagadnienie prawa do sądu wielokrotnie było przedmiotem orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego. Trybunał wskazywał, że na treść prawa do sądu składają się zasadniczo trzy elementy: po pierwsze, prawo dostępu do sądu, tj. prawo uruchomienia procedury przed sądem – organem o określonej charakterystyce (niezależnym, bezstronnym i niezawisłym); po drugie, prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności; po trzecie, prawo do wyroku sądowego, tj. prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia danej sprawy przez sąd (zob. wyroki z: 10 lipca 2000 r., SK 12/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 143; 20 września 2006 r., SK 63/05, OTK ZU nr 8/A/2006, poz. 108; 4 marca 2008 r., SK 3/07, OTK ZU nr 2/A/2008, poz. 25). W sprawie zakończonej wyrokiem z 24 października 2007 r., o sygn. SK 7/06 (OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 108) Trybunał wskazał ponadto, że prawo do sądu obejmuje jeszcze jeden komponent, a mianowicie prawo do sądu należyte ukształtowanego pod względem podmiotowym, czyli co do cech, jakie powinny charakteryzować sędziego.

W rozpatrywanej sprawie zarzuty dotyczą pierwszego i drugiego z wymienionych elementów (przejawów) prawa do sądu. Istota zarzutów w niniejszej sprawie koncentruje się jednakże na kwestionowaniu istniejącej w systemie prawnym zasady, zgodnie z którą środki odwoławcze od orzeczeń, innych rozstrzygnięć i czynności dokonanych przez najwyższe instancje sądowe, czy sądy zajmujące pozycję sądów najwyższych, naczelných, rozpoznają te właśnie sądy. Jest to w sposób oczywisty związane z istotą instancyjności i ukształtowaniem właściwości rzeczowej sądów. Nie jest bowiem możliwe stworzenie systemu prawnego, w którym istniałaby niekończąca się możliwość znalezienia wyższej instancji albo innego sądu najwyższego.

Z kolei prawo do rozpoznania sprawy przez sąd oznacza między innymi, że kompetencje sądów powinny być tak ukształtowane, by zawsze jakiś sąd był właściwy do rozpatrzenia sprawy dotyczącej wolności i praw jednostki. Takie określenie gwarantuje dostęp do sądu, nie jest jednak wystarczające z punktu widzenia prawa do sądu właściwego, o którym mowa w art. 45 ust. 1 Konstytucji. Konieczne jest zatem określenie w obowiązujących przepisach, który sąd jest właściwy do rozpoznania sprawy. W związku z powyższym przepisy określające właściwość sądu mają nie tyle charakter porządkowy, co gwarancyjny (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 10 czerwca 2008 r., SK 17/07, OTK ZU nr 5/A/2008, poz. 178). Prawo do sądu właściwego jest gwarancją

między innymi sprawiedliwego rozstrzygnięcia. Powyższe rozważania prowadzą do jednoznacznego wniosku, że sądowa kontrola danej kategorii spraw powinna zostać powierzona sądowi, który jest najlepiej przygotowany do jej rozpoznania – czy to ze względu na swą specjalizację, czy też miejsce w strukturze sądownictwa. Nie budzi zatem wątpliwości, że rozpoznanie sprawy inicjowanej przez wniesienie skargi na przewlekłość postępowania przez Naczelny Sąd Administracyjny zabezpiecza prawo strony do rozpoznania sprawy przez sąd właściwy.

Trybunał zwraca ponadto uwagę na szczególny charakter skargi na przewlekłość postępowania. Stanowi ona dwustopniową gwarancję wolności i praw konstytucyjnych: podstawową gwarancję tych wolności i praw stanowi prawo do sądu, a na wypadek gdyby prawo to nie było właściwie realizowane, stronie przysługuje skarga na przewlekłość postępowania. Skarga na przewlekłość postępowania stanowi zatem subsydiarny środek dochodzenia konstytucyjnych wolności i praw. Jednocześnie postępowanie ze skargi na przewlekłość postępowania ma charakter akcesoryjny. Postępowanie wszczęte przez wniesienie skargi nie jest postępowaniem autonomicznym, lecz incydentalnym w ramach postępowania dotyczącego istoty sprawy, mającym gwarantować sprawny przebieg rozprawy głównej. Na skutek wniesienia skargi nie rozpoczyna się nowe, samodzielne postępowanie (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 14 października 2010 r., K 17/07, OTK ZU nr 8/A/2010, poz. 75). Ze względu na przedmiot skargi na przewlekłość postępowanie zainicjowane wniesieniem tego środka nie jest objęte gwarancją rozpoznania skargi przez sąd w postępowaniu dwuinstancyjnym (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 1 kwietnia 2008 r., SK 77/06, OTK ZU nr 3/A/2008, poz. 39).

Należy także podkreślić, że art. 176 ust. 1 Konstytucji, zgodnie z którym postępowanie sądowe jest co najmniej dwuinstancyjne, jest przepisem o charakterze ustrojowym, zawartym w rozdziale VIII Konstytucji – Sądy i Trybunały. Określa on przede wszystkim sposób organizacji sądów i nie może, zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji, stanowić samodzielnego wzorca kontroli w trybie skargi konstytucyjnej (por. m.in. postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 15 lutego 2007 r., Ts 197/06, OTK ZU nr 2/B/2009, poz. 83).

W tym stanie rzeczy, na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, należało odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

35

POSTANOWIENIE z dnia 31 stycznia 2013 r. **Sygn. akt Ts 292/10**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Mirosław Granat – przewodniczący
Marek Kotlinowski – sprawozdawca
Stanisław Biernat,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 listopada 2012 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Marianny P.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 10 listopada 2010 r. (data nadania) Marianna P. (dalej: skarżąca) zakwestionowała zgodność art. 4 ust. 3 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym

lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. Nr 179, poz. 1843, ze zm.; dalej: ustawa) z art. 45 ust. 1 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji.

Zarządzeniem sędziego Trybunału z 8 maja 2012 r. skarżąca została wezwana do uzupełnienia braków formalnych skargi, w szczególności przez dokładne określenie sposobu naruszenia przez zaskarżony art. 4 ust. 3 ustawy konstytucyjnych praw i wolności wynikających z art. 45 ust. 1 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji. Pismem z 4 czerwca 2012 r. (data nadania) skarżąca ustosunkowała się do zarządzenia sędziego Trybunału Konstytucyjnego.

Postanowieniem z 15 listopada 2012 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania badanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu. W uzasadnieniu postanowienia Trybunał wskazał, że zarzuty skarżącej są oczywiście bezzasadne. Trybunał Konstytucyjny zwrócił także uwagę, że art. 176 ust. 1 Konstytucji jest przepisem o charakterze ustrojowym i jako taki nie może stanowić samodzielnego wzorca kontroli w trybie skargi konstytucyjnej.

Na powyższe postanowienie skarżąca wniosła w ustawowym terminie zażalenie, w którym zarzuca Trybunałowi, że „opierając się tylko na przedstawionym w skardze stanie faktycznym uznał, że skarga konstytucyjna Marianny P. jest oczywiście bezzasadna”, a przez to nie rozpoznał merytorycznie złożonej skargi. W ocenie skarżącej Trybunał nie zbadał, czy zaskarżony przepis narusza konstytucyjny porządek prawny.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał w składzie trzech sędziów rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6-7 i z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Zaskarżone postanowienie o odmowie nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest prawidłowe, a zarzuty podniesione w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności Trybunał postanowił odnieść się do zarzutów dotyczących braku merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej. Dowodem na zaniechanie oceny merytorycznej skargi – zdaniem skarżącej – jest fragment uzasadnienia zaskarżonego postanowienia, w którym Trybunał wskazuje na bezzasadność zarzutów skarżącej w odniesieniu do istoty instancyjności i ukształtowania właściwości rzeczowej sądów. Skarżąca błędnie twierdzi, że wskazana oczywista bezzasadność zarzutów wynika jedynie z przyjęcia przez Trybunał, że wniesienie przez skarżącą skargi konstytucyjnej ma na celu stworzenie kolejnej instancji odwoławczej od orzeczenia Naczelnego Sądu Administracyjnego w sprawie skargi na przewlekłość postępowania toczącego się przed Naczelnym Sądem Administracyjnym. Takie wnioski skarżącej należy uznać za oczywiście bezzasadne i zmierzające jedynie do polemiki ze stanowiskiem sformułowanym w zaskarżonym postanowieniu. Trybunał w niniejszym składzie stwierdza, że w postanowieniu z 15 listopada 2012 r. prawidłowo wskazano przesłanki odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Podzielając w pełni motywy, które stanowiły podstawę tego postanowienia, Trybunał podkreśla, że były one wynikiem wszechstronnej analizy przedstawionych w skardze zarzutów dotyczących konstytucyjności art. 4 ust. 3 ustawy.

Przedmiotem postępowania zażaleniewego jest kontrola prawidłowości podstaw postanowienia o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Tymczasem skarżąca, wnosząc środek odwoławczy, nie wskazała żadnych argumentów merytorycznych, które podważyłyby prawidłowość postanowienia TK z 15 listopada 2012 r., a w konsekwencji mogłyby prowadzić do uwzględnienia zażalenia.

Za nieuzasadnione należy uznać twierdzenia skarżącej, w myśl których przedstawiony w skardze konstytucyjnej stan faktyczny wskazywał, że skarga na przewlekłość postępowania „skierowana przeciwko Prezesowi NSA została rozpoznana przez sędziów służbowo podległych Prezesowi, a tym samym *ex lege* wyłączonych na podstawie art. 18 ust. 1 pkt 1 ustawy o ustroju sądów powszechnych”. Z załączonych do skargi konstytucyjnej orzeczeń oraz ze stanu faktycznego przedstawionego przez skarżącą w skardze konstytucyjnej jednoznacznie wynika, że wносиła ona skargę na przewlekłość postępowania przed Naczelnym Sądem Administracyjnym. Ponadto w zaskarżonym przepisie art. 4 ust. 3 ustawy wskazano sąd właściwy do rozpoznania skargi dotyczącej przewlekłości postępowania przed wojewódzkim sądem administracyjnym lub Naczelnym Sądem Administracyjnym. Skoro zatem skarżąca uczyniła art. 4 ust. 3 ustawy przedmiotem postępowania przed Trybunałem,

to nie mogła nie dostrzec faktu, że nie reguluje on sytuacji, w której skargę skierowano na czynności Prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Trybunał uznaje za nietrafny również postulat rozpoznania skargi na przewlekłość postępowania przed Naczelnym Sądem Administracyjnym przez Sąd Najwyższy. W polskim systemie prawnym sądami i trybunałami zajmującymi nadrzędną pozycję są Sąd Najwyższy, Naczelny Sąd Administracyjny, Trybunał Konstytucyjny oraz Trybunał Stanu. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że niemożliwe jest kierowanie skarg na działalność jednego z tych sądów do innego z nich, gdyż podważałoby to ich konstytucyjnie gwarantowaną niezależną pozycję.

Biorąc powyższe pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny uznał za w pełni uzasadnione postanowienie z 15 listopada 2012 r. o odmowie nadania dalszego biegu niniejszej skardze i nie uwzględnił zażalenia złożonego na to postanowienie.

36

POSTANOWIENIE z dnia 4 grudnia 2012 r. **Sygn. akt Ts 304/10**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Teresa Liszcz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Ireneusza S. w sprawie zgodności: art. 17 § 1 pkt 9 i art. 55 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.) z art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 oraz art. 78 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 16 listopada 2010 r. Ireneusz S. (dalej: skarżący) wniósł o stwierdzenie niezgodności art. 17 § 1 pkt 9 i art. 55 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.) z art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 oraz art. 78 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującym stanem faktycznym. Syn skarżącego – Jacek S. – złożył zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez lekarzy z Centrum Opieki Medycznej w Jarosławiu, których niewłaściwa opieka medyczna miała spowodować zgon jego matki – Albiny S. (żony skarżącego). W dniu 19 lutego 2008 r. Prokurator Prokuratury Rejonowej w Przeworsku zatwierdził postanowienie o umorzeniu śledztwa (sygn. akt Ds. 919/07). Postanowieniem z 24 lipca 2008 r. (sygn. akt II Kp 105/08) Sąd Rejonowy w Jarosławiu uwzględnił zażalenie Jacka S. i uchylił powyższe postanowienie. Po uzupełnieniu postępowania dowodowego, 28 października 2008 r. śledztwo zostało ponownie umorzone z uwagi na brak znamion czynu zabronionego. Postanowienie o umorzeniu nie zostało zaskarżone. 16 czerwca 2009 r. Prokurator Prokuratury Rejonowej w Przeworsku podjął na nowo umorzone postępowanie, które 29 grudnia 2009 r. zostało umorzone z tych samych przyczyn co poprzednio (sygn. akt Ds. 540/09). Postanowienie to również nie zostało zaskarżone.

28 stycznia 2010 r. skarżący wniósł do Sądu Rejonowego w Jarosławiu subsydiarny akt oskarżenia. Z powodu wyłączenia od rozpoznania sprawy sędziów tego sądu sprawa została przekazana do Sądu Rejonowego w Łąncucie. Postanowieniem z 30 sierpnia 2010 r. Sąd Rejonowy w Łąncucie – Wydział II Karny (sygn. akt II K 84/10) umorzył postępowania karne z uwagi na brak legitymacji do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia

po stronie skarżącego (art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k.). Sąd ustalił bowiem, że w toku postępowania przygotowawczego nie zaskarżył on żadnego z postanowień o umorzeniu postępowania i tym samym nie wyczerpał procedury określonej w art. 306 § 1 i art. 330 § 2 k.p.k. W dniu 4 listopada 2010 r. Sąd Okręgowy w Rzeszowie (sygn. akt Kz 354/10) utrzymał w mocy powyższe postanowienie, uzupełniając – stosownie do treści art. 56 § 2 k.p.k. – jego sentencję o stwierdzenie, że Ireneusz S. nie mógł brać udziału w postępowaniu w charakterze oskarżyciela posiłkowego.

Skarżący zarzucił w skardze konstytucyjnej, że zaskarżone przepisy pozbawiły go możliwości wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia w sytuacji, gdy jest on osobą pokrzywdzoną przestępstwem. Syn skarżącego – Jacek S., który wniósł zażalenie na pierwsze postanowienie o umorzeniu śledztwa, działał w imieniu rodziny (w tym skarżącego) i tym samym wyczerpał procedurę poprzedzającą wniesienie subsydiarnego aktu oskarżenia. Pozbawienie w tej sytuacji skarżącego możliwości wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia narusza – w jego przekonaniu – prawa obywatelskie (art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 i art. 78 Konstytucji).

W zarządzeniu z 8 maja 2012 r. Trybunał Konstytucyjny wezwał pełnomocnika skarżącego do usunięcia, w terminie 7 dni od daty doręczenia tego zarządzenia, braków formalnych skargi przez doręczenie: pełnomocnictwa szczególnego do sporządzenia skargi konstytucyjnej i reprezentowania skarżącego w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym, kompletnego odpisu ostatecznego orzeczenia w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji (wraz z czterema kopiami), dwóch egzemplarzy skargi konstytucyjnej oraz odpisów orzeczeń zapadłych w ramach wyczerpania toku instancji (wraz z czterema kopiami). Ponadto, pełnomocnik skarżącego został wezwany do dokładnego określenia sposobu naruszania konstytucyjnych praw i wolności wynikających z art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 oraz art. 78 Konstytucji przez zaskarżone przepisy. Przesyłka zawierająca zarządzenia wróciła po dwukrotnym awizowaniu do Trybunału Konstytucyjnego z adnotacją „nie podjęto w terminie”.

W piśmie z 24 maja 2012 r. skarżący zwrócił się do Trybunału z wnioskiem o przesłanie jemu oraz jego pełnomocnikowi kopii zarządzenia sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 8 maja 2012 r. oraz informacji o warunkach, jakie powinna spełniać skarga, twierdząc, że ani on, ani jego pełnomocnik nie otrzymali powyższych dokumentów. W piśmie z 21 czerwca 2012 r. skarżący ponowił wniosek i poinformował, że braki skargi uzupełni już inny adwokat.

W zarządzeniu z 12 września 2012 r. sędziego Trybunału Konstytucyjnego wezwał pełnomocnika skarżącego do wyjaśnienia, czy sporządził w imieniu Ireneusza S. skargę konstytucyjną w rozpatrywanej sprawie oraz do oświadczenia, czy pełnomocnik przyjął załączone do skargi konstytucyjnej pełnomocnictwo do reprezentowania skarżącego przed Trybunałem Konstytucyjnym oraz czy pełnomocnictwo to zostało przez niego wypowiedziane, a jeśli tak, to z jaką datą. Przesyłka z zarządzeniem została zwrócona do Trybunału Konstytucyjnego z adnotacją „nie podjęto w terminie”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 1 w zw. z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym, podczas którego Trybunał Konstytucyjny bada, czy odpowiada ona określonym prawem wymogom. Zostały one zasadniczo uregulowane w art. 79 ust. 1 Konstytucji, w myśl którego skargę do Trybunału Konstytucyjnego może wnieść każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone przez ustawę lub inny akt normatywny, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. Przesłanki warunkujące dopuszczalność skargi konstytucyjnej zostały uszczegółowione w ustawie o TK.

Jeśli nie została spełniona któraś z przesłanek określonych w art. 46-48 ustawy o TK, a także wtedy, gdy skarga jest oczywiście bezzasadna lub braki nie zostały usunięte w określonym terminie, oraz gdy zachodzą przesłanki umorzenia postępowania na podstawie art. 39 ust. 1 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny wydaje postanowienie o odmowie nadania skardze dalszego biegu

Na podstawie art. 20 ustawy o TK w sprawach nieuregulowanych w ustawie o TK do postępowania przed Trybunałem stosuje się odpowiednio przepisy ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.). W myśl art. 133 § 3 k.p.c., jeżeli ustanowiono pełnomocnika procesowego, doręczenia należy dokonać temu pełnomocnikowi. Zgodnie zaś z art. 139 § 1 k.p.c., w razie niemożności doręczenia pisma adresatowi lub osobie upoważnionej, pismo przesłane za pośrednictwem operatora publicznego lub innego operatora pocztowego należy złożyć w placówce pocztowej tego operatora, umieszczając zawiadomienie o tym w drzwiach mieszkania adresata lub w oddawczej skrzynce pocztowej ze wskazaniem, gdzie i kiedy pismo pozostawiono, oraz z pouczeniem, że należy je odebrać w terminie siedmiu dni od dnia

umieszczenia zawiadomienia. W przypadku bezskutecznego upływu tego terminu, czynność zawiadomienia należy powtórzyć.

Pełnomocnik skarżącego nie podjął adresowanych do niego i dwukrotnie awizowanych przesyłek pocztowych zawierających wezwanie do uzupełnienia braków i do wyjaśnienia okoliczności dotyczących pełnomocnictwa w rozpatrywanej sprawie, wobec czego Trybunał Konstytucyjny pozostawił obie przesyłki w aktach ze skutkiem doręczenia (tzw. doręczenie zastępcze).

W związku z powyższym nieuzupełnienie braków skargi konstytucyjnej stanowi, zgodnie z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, samoistną podstawę odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Niezależnie jednak od wskazanej przesłanki odmowy Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę, że skarżący nie uprawdopodobnił naruszenia przysługujących mu praw i wolności konstytucyjnych przez zaskarżone przepisy.

W myśl zaskarżonego art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k., nie wszczyna się postępowania, a wszczęte umarza, gdy brak jest skargi uprawnionego oskarżyciela. Zgodnie zaś z art. 55 § 1 k.p.k., w razie powtórnego wydania przez prokuratora postanowienia o odmowie wszczęcia lub o umorzeniu postępowania w wypadku, o którym mowa w art. 330 § 2 k.p.k., pokrzywdzony może w terminie miesiąca od doręczenia mu zawiadomienia o postanowieniu wnieść akt oskarżenia do sądu, dołączając po jednym odpisie dla każdego oskarżonego oraz dla prokuratora. Przepis art. 488 § 2 stosuje się odpowiednio. Przepisów art. 339 § 3 pkt 4 i art. 397 nie stosuje się.

W związku z powyższym Trybunał zwraca uwagę, że to z art. 330 § 2 k.p.k. wynika zakwestionowany przez skarżącego wymóg wniesienia przez pokrzywdzonego zażalenia na postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa. Skarżący uczynił zaś przedmiotem skargi art. 17 § 1 pkt 9 i art. 55 § 1 k.p.k., co skutkuje brakiem powiązania zarzutu z zaskarżonymi przepisami.

Ponadto, Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie wskazywał w swoim orzecznictwie, że skoro instytucja skargi konstytucyjnej ma charakter subsydiarnego środka ochrony podstawowych praw i wolności zagwarantowanych w Konstytucji, to przy rozpatrywaniu skargi szczególnie istotne jest zwrócenie uwagi na zabezpieczenie interesów prawnych skarżącego. Możliwe jest to jednak dopiero po wykazaniu przez niego choćby minimalnej staranności w trosce o zabezpieczenie tychże interesów. Trybunał podkreśla, że skarga konstytucyjna nie może być wykorzystywana jako instrument służący korygowaniu zaniedbań popełnionych w postępowaniu poprzedzającym jej wniesienie (por. postanowienie TK z 16 października 2002 r., SK 43/01, OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 77). W niniejszej sprawie skarżący mógł wyczerpać procedurę określoną w art. 306 § 1 i art. 330 § 2 k.p.k., co umożliwiłoby mu wniesienie subsydiarnego aktu oskarżenia. Skoro nie zaskarżył on żadnego z wydanych w toku postępowania przygotowawczego postanowień o umorzeniu śledztwa, to nie może teraz wykorzystywać skargi konstytucyjnej do skorygowania tego zaniedbania.

Z powyższych względów, na podstawie art. 36 ust. 3 i art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

37

POSTANOWIENIE z dnia 21 listopada 2012 r. **Sygn. akt Ts 335/10**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Andrzeja Ł. w sprawie zgodności:

- 1) art. 21c i art. 21d ustawy z dnia 8 stycznia 1993 r. o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 11, poz. 50, ze zm.), w brzmieniu obowiązującym od 2 czerwca 1999 r. do 30 kwietnia 2004 r., z art. 64 ust. 2 w związku z art. 2, art. 8 ust. 1, art. 84, art. 217 oraz art. 64 ust. 2 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;
- 2) § 1 pkt 3 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 29 kwietnia 2002 r. w sprawie określenia wzorów znaku informującego podróżnych o możliwości zakupu w punktach sprzedaży towarów,

od których przysługuje zwrot podatku od towarów i usług, imiennego dokumentu będącego podstawą do dokonania zwrotu podatku podróżnym oraz stempla potwierdzającego na dokumencie wywóz towarów (Dz. U. Nr 54, poz. 473) z art. 21e ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 8 stycznia 1993 r. o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 11, poz. 50, ze zm.) oraz z art. 64 ust. 2 w związku z art. 92 zdanie drugie Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 8 grudnia 2010 r., sporządzonej przez adwokata i wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego tego samego dnia (data nadania), Andrzej Ł. (dalej: skarżący) zarzucił niezgodność: po pierwsze, art. 21c i art. 21d ustawy z dnia 8 stycznia 1993 r. o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 11, poz. 50, ze zm.; dalej: u.p.t.u.), w brzmieniu obowiązującym od 2 czerwca 1999 r. do 30 kwietnia 2004 r., z art. 64 ust. 2 w związku z art. 2, art. 8 ust. 1, art. 84, art. 217 oraz art. 64 ust. 2 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji; po drugie, § 1 pkt 3 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 29 kwietnia 2002 r. w sprawie określenia wzorów znaku informującego podróżnych o możliwości zakupu w punktach sprzedaży towarów, od których przysługuje zwrot podatku od towarów i usług, imiennego dokumentu będącego podstawą do dokonania zwrotu podatku podróżnym oraz stempla potwierdzającego na dokumencie wywóz towarów (Dz. U. Nr 54, poz. 473; dalej: rozporządzenie z 2002 r.) z art. 21e ust. 1 pkt 2 u.p.t.u. oraz z art. 64 ust. 2 w związku z art. 92 zdanie drugie Konstytucji.

Skarga została wniesiona w związku z następującym stanem faktycznym i prawnym.

Dyrektor Urzędu Kontroli Skarbowej decyzją z 13 października 2006 r. (nr DFI/16-431-400-11-1/05/0) określił skarżącemu kwoty nadwyżki podatku naliczonego nad należnym do zwrotu na rachunek bankowy oraz do przeniesienia na następny miesiąc za poszczególne miesiące 2003 r. w innej wysokości niż zadeklarowana przez podatnika. Ustalono, że skarżący był podatnikiem podatku od towarów i usług. Prowadził on działalność gospodarczą, która obejmowała sprzedaż wyrobów włókienniczych głównie własnej produkcji: obrusów, serwet, fartuchów. Skarżący dokonywał sprzedaży towarów przede wszystkim obywatelom Rosji i Białorusi w ramach systemu TAX FREE oraz we własnym zakresie dokonywał zwrotu podróżnym podatku od towarów i usług zapłaconego przy ich nabyciu, a następnie do sprzedaży stosował stawkę preferencyjną podatku w wysokości 0%.

W wyniku przeprowadzonego postępowania kontrolnego ustalono, że podatnik w złożonych deklaracjach podatkowych VAT-7 za miesiące styczeń oraz od maja do listopada 2003 r. zaniżył podatek należny przez zastosowanie stawki 0% do sprzedaży towarów według 64 dokumentów TAX FREE, które nie zawierały potwierdzenia przez graniczny urząd celny wywozu przez podróżnych (poza granicę Rzeczypospolitej Polskiej) towarów zakupionych u skarżącego. Decyzją z 3 stycznia 2007 r. (nr PPII/4407-167/AT/06) Dyrektor Izby Skarbowej w Białymstoku utrzymał w mocy zaskarżoną decyzję. Wyrokiem z 11 maja 2007 r. (sygn. akt I SA/Bk 154/07) Wojewódzki Sąd Administracyjny uchylił powyższą decyzję, a Naczelny Sąd Administracyjny wyrokiem z 2 października 2008 r. (sygn. akt I FSK 1213/07) uchylił wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Po ponownym rozpoznaniu sprawy Wojewódzki Sąd Administracyjny wyrokiem z 16 lutego 2009 r. (sygn. akt I SA/Bk 562/08) oddalił skargę, a Naczelny Sąd Administracyjny wyrokiem z 12 maja 2010 r. (sygn. akt I FSK 879/09) oddalił skargę kasacyjną. Wyrok ten doręczono pełnomocnikowi skarżącego 9 września 2010 r.

Zdaniem skarżącego art. 21c oraz art. 21d u.p.t.u. są niezgodne z art. 64 ust. 2 w związku z art. 2, art. 8 ust. 1, art. 84, art. 217 oraz art. 64 ust. 2 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji ze względu na niepełną regulację, co pozbawia podmiot dokonujący zwrotu podróżnym podatku VAT realnej możliwości weryfikacji faktycznego wywozu przez podróżnych towarów poza granicę Rzeczypospolitej Polskiej. Prowadzi to do zbytniego obciążenia podatnika podatkiem VAT, w sytuacji gdy dokumenty potwierdzające wywóz towarów okażą się fałszywe. W przekonaniu skarżącego § 1 pkt 3 rozporządzenia z 2002 r. jest niezgodny z art. 21e ust. 1 pkt 2 u.p.t.u. oraz art. 64 ust. 2 w związku z art. 92 zdanie drugie Konstytucji ze względu na nieuregulowanie wzoru stempla

potwierdzającego na dokumencie wywóz towarów, a określenie jedynie jego opisu, co prowadzi do braku możliwości porównania pieczęci umieszczonej na dokumencie z odpowiednim jej wzorem.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest kwalifikowanym środkiem ochrony wolności lub praw, który musi spełniać szereg przesłanek warunkujących jej dopuszczalność. Zasadniczo zostały one uregulowane w art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz uszczegółowione w art. 46 i art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z przywołanymi regulacjami skarga poza wymaganiami dotyczącymi pisma procesowego powinna zawierać: dokładne określenie ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach określonych w Konstytucji i w stosunku do którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją, wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone oraz uzasadnienie skargi, z podaniem dokładnego opisu stanu faktycznego. Z przytoczonych powyżej przepisów wynika, że przedmiotem skargi może stać się wyłącznie przepis stanowiący podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia wydanego wobec skarżącego. Skarżący zaś musi wskazać przysługujące mu a naruszone prawa podmiotowe oraz określić sposób ich naruszenia. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, rozpatrywana skarga konstytucyjna powyższych wymagań nie spełnia.

Z dołączonych do akt sprawy dokumentów wynika jednoznacznie, że przedmiotem spraw toczących się przed organami podatkowymi i sądami administracyjnymi było ustalenie, czy skarżący był uprawniony do zastosowania preferencyjnej stawki podatku 0% na podstawie art. 21d u.p.t.u., albowiem zwrotu VAT podróżnym dokonywał w miejscach niezgłoszonych w urzędzie skarbowym.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego nie ulega zatem wątpliwości, że przepisami, na podstawie których zapadły decyzje organów podatkowych obu instancji, poddane następnie kontroli sądów administracyjnych, były art. 21c oraz art. 21d u.p.t.u. Natomiast – także kwestionowany w niniejszej sprawie przez skarżącego – § 1 pkt 3 rozporządzenia z 2002 r. określa jedynie wzór stempla potwierdzającego wywóz towarów poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej; tym samym przepis ten nie mógł stanowić podstawy rozstrzygnięcia o konstytucyjnych prawach lub wolnościach skarżącego. Wobec tego należy stwierdzić, że nie została spełniona jedna z koniecznych przesłanek, określonych w art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz doprecyzowanych w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, umożliwiających nadanie skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Jednocześnie Trybunał wskazuje, że skarżący, zarzucając niezgodność § 1 pkt 3 rozporządzenia z 2003 r. z art. 21e ust. 1 pkt 2 u.p.t.u., uczynił wzorcem kontroli przepis ustawy, czyli aktu rangi podkonstytucyjnej. Formułowane w tym zakresie zarzuty oparte są na niezrozumieniu istoty skargi konstytucyjnej, jako szczególnego środka ochrony konstytucyjnych wolności i praw jednostki. Treść art. 79 ust. 1 Konstytucji wyznacza zakres jurysdykcji Trybunału w sprawach ze skargi konstytucyjnej. Zgodnie z tym przepisem Trybunał jest kompetentny orzekać w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach skarżącego albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. Niedopuszczalne jest zatem w sprawach inicjowanych skargą konstytucyjną powoływanie jako wzorca przepisu rangi ustawowej.

Trybunał Konstytucyjny – po przeanalizowaniu stanu faktycznego, leżącego u podstaw rozpatrywanej skargi konstytucyjnej – wskazuje, że negatywne wobec skarżącego rozstrzygnięcia organów podatkowych i sądów administracyjnych stanowiły rezultat działania samego skarżącego, który jednoznacznie nie dokonywał zwrotu podatku VAT w miejscach zgłoszonych w urzędzie skarbowym. Zgodnie bowiem z art. 21b ust. 4 pkt 4 u.p.t.u. sprzedawcy są obowiązani poinformować właściwy urząd skarbowy o miejscu, w którym podróżny dokonujący zakupu towarów u tego podatnika może odebrać podatek, oraz z kim podatnicy mają zawarte umowy o zwrot podatku, a nadto przedłożyć kopie tych umów. Natomiast z dołączonych do akt niniejszej sprawy dokumentów wynika bezspornie, że skarżący nie poinformował naczelnika urzędu skarbowego o miejscu, w którym podróżny dokonujący zakupu towarów może odebrać podatek, lecz dokonywał zwrotu podatku w przypadkowych miejscach, do których towary były dowożone. W związku z powyższym, zarówno Wojewódzki Sąd Administracyjny w Białymstoku – wyrokiem z 11 maja 2007 r. (sygn. akt I SA/Bk 154/07), jak i Naczelny Sąd Administracyjny – wyrokiem z 2 października 2008 r. (sygn. akt I FSK 1213/07), stwierdziły, że skarżący nie dochował należytej staranności przy dokonywaniu zwrotu podatku VAT podróżnym.

W ocenie Trybunału powyższe okoliczności świadczą o tym, że to sam skarżący przyczynił się do pogorszenia swojej sytuacji prawnej. Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie stwierdzał w swym orzecznictwie, że skoro instytucja skargi konstytucyjnej ma charakter subsydiarnego środka ochrony podstawowych praw i wolności zagwarantowanych w Konstytucji, to przy rozpatrywaniu skargi konstytucyjnej szczególnie istotne wydaje się zwrócenie uwagi na zabezpieczenie interesów prawnych skarżącego. Możliwe jest to jednak dopiero po wykazaniu przez niego choćby minimalnej staranności w trosce o zabezpieczenie tychże interesów. Poziom tej staranności został wyznaczony przez określenie wymogów dopuszczalności wniesienia skargi konstytucyjnej. Trybunał wielokrotnie podkreślał, że skarga ta nie może być wykorzystywana jako instrument służący korygowaniu zaniedbań popełnionych w postępowaniu poprzedzającym jej wniesienie (zob. np. postanowienie TK z 16 października 2002 r., SK 43/01, OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 77).

Ponadto, Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę, że uzasadnienie skargi konstytucyjnej wyraźnie wskazuje, iż intencją skarżącego było nie tyle zakwestionowanie regulacji normatywnej, na podstawie której wydano wobec niego rozstrzygnięcia poprzedzające wniesienie skargi do Trybunału, ile swoista polemika ze sposobem aplikacji kwestionowanych przepisów wobec skarżącego przez organy podatkowe i sądy administracyjne. W związku z powyższym należy przypomnieć skarżącemu, że Trybunał Konstytucyjny w polskim porządku prawnym nie jest instytucją powołaną do nadzoru judykacyjnego nad sądami. Orzeka on natomiast m.in. o zgodności z Konstytucją ustaw lub innych aktów normatywnych, na podstawie których sądy lub organy administracji publicznej rozstrzygnęły ostatecznie o wolnościach lub prawach jednostki albo o jej obowiązkach określonych w Konstytucji. Należy przy tym podkreślić, że przedmiotem skargi konstytucyjnej nie może być sam akt zastosowania kwestionowanych przepisów w indywidualnej sprawie skarżącego. Oczywiście, płaszczyzna stosowania prawa nie pozostaje całkowicie na uboczu kontroli realizowanej przez Trybunał Konstytucyjny, gdyż w dotychczasowym orzecznictwie podkreślano wielokrotnie, że wykazanie przez skarżącego, iż przyjęty sposób interpretacji określonych przepisów ma charakter utrwalony i powszechny, może rzutować na ustalenie rzeczywistej treści normatywnej tych przepisów. Od powyższego należy jednak odróżnić sytuację, w której podmiot, formalnie kwestionujący konstytucyjność aktu normatywnego, dąży *de facto* do podważenia prawidłowości sposobu jednostkowego zastosowania zawartych w nim przepisów. Należy bowiem zwrócić uwagę, że przewidziane w art. 190 ust. 4 Konstytucji środki sanacji konstytucyjności orzeczeń sądowych czy też decyzji administracyjnych mogą być wykorzystane jedynie w sytuacji, gdy Trybunał w swoim orzeczeniu stwierdzi niekonstytucyjność przepisów stanowiących podstawę ich wydania. Tego rodzaju orzeczenie musi mieć jednak za przedmiot ocenę regulacji zawartych w ustawie lub innym akcie normatywnym, nie zaś problem oceny prawidłowości ich zastosowania *in concreto* (por. wyrok TK z 8 listopada 2000 r., SK 18/99, OTK ZU nr 7/2000, poz. 258).

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK – postanowił jak w sentencji.

38

POSTANOWIENIE z dnia 25 lipca 2012 r. **Sygn. akt Ts 351/10**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Stanisław Biernat,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Piotra G. w sprawie zgodności: art. 47 ust. 4a ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucji Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. z 2007 r. Nr 63, poz. 424, ze zm.) z art. 2, art. 7, art. 18, art. 24, art. 31 ust. 3, art. 32, art. 47, art. 60, art. 64, art. 65 ust. 1, art. 71 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 21 grudnia 2010 r. (data nadania) prokurator Piotr G. (dalej: skarżący) wniósł o zbadanie zgodności art. 47 ust. 4a ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. z 2007 r., Nr 63, poz. 424, ze zm.; dalej: ustawa o IPN) z art. 2, art. 7, art. 18, art. 24, art. 31 ust. 3, art. 32, art. 47, art. 60, art. 64, art. 65 ust. 1, art. 71 ust. 1 Konstytucji. Zakwestionowany przepis ustawy o IPN został uchylony z dniem 31 marca 2010 r. przez art. 8 pkt 2 lit. b ustawy z dnia 9 października 2009 r. o zmianie ustawy o prokuraturze oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 178, poz. 1375, ze zm.; dalej: ustawa nowelizująca).

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Skarżący od 1 lipca 2004 r. pełnił obowiązki prokuratora Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Krakowie. Pismem z 27 marca 2009 r. (znak: DK-II-103-1776/09) Minister Sprawiedliwości – Prokurator Generalny, uwzględnivszy wniosek Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej – na podstawie art. 47 ust. 4a ustawy o IPN – przywrócił skarżącemu na wcześniej zajmowane stanowisko prokuratora Prokuratury Rejonowej Kraków – Śródmieście Wschód w Krakowie. Wniosek skarżącemu z 25 maja 2009 r. o ponowne rozpatrzenie sprawy nie został merytorycznie rozpoznany. Swoje stanowisko w tej sprawie Minister Sprawiedliwości wyraził w piśmie informacyjnym z 26 czerwca 2009 r. (znak: DK II 126-22/09). W jego treści Minister Sprawiedliwości wskazał, że wydany wobec skarżącemu „dekret” z 27 marca 2009 r. nie jest decyzją administracyjną w rozumieniu przepisów kodeksu postępowania administracyjnego, na którą przysługiwałby środek odwoławczy. Pomimo to skarżący wystąpił ze skargą do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, której przedmiotem uczynił zarówno rozstrzygnięcie z 27 marca 2009 r., jak i późniejsze pismo wyjaśniające Ministra Sprawiedliwości. Postanowieniem z 9 grudnia 2009 r. (sygn. akt II SA/Wa 1290/09) Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie skargę tę odrzucił. W uzasadnieniu orzeczenia sąd I instancji wskazał, że zaskarżone przez skarżącemu pismo nie jest decyzją administracyjną, nie jest też aktem lub inną czynnością podlegającą kontroli sądów administracyjnych. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie uznał, że sprawa o roszczenia wynikające ze stosunku służbowego prokuratora jest sprawą cywilną i sądem właściwym do dochodzenia tych roszczeń jest sąd powszechny.

Następnie skarżący wystąpił ze skargą kasacyjną, którą Naczelny Sąd Administracyjny oddalił postanowieniem z 12 sierpnia 2010 r. (sygn. akt I OSK 780/10). Orzeczenie to zostało doręczone skarżącemu 22 września 2010 r.

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 31 stycznia 2012 r. (doręczonym 9 lutego 2012 r.) skarżący został wezwany do uzupełnienia braków formalnych skargi konstytucyjnej przez: nadesłanie pięciu odpisów ostatecznego orzeczenia, w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji, wydanego na podstawie zakwestionowanego w skardze art. 47 ust. 4a ustawy o IPN oraz podanie daty jego doręczenia (wraz z uzasadnieniem) skarżącemu; doręczenie pięciu odpisów orzeczeń i decyzji poprzedzających wydanie ostatecznego orzeczenia; wskazanie, jakie konstytucyjne wolności i prawa skarżącemu wyrażone w art. 2, art. 7, art. 18, art. 24, art. 31 ust. 3, art. 32, art. 47, art. 60, art. 64, art. 65 ust. 1 i art. 71 ust. 1 Konstytucji doznały naruszenia; dokładne wyjaśnienie, w jaki sposób zakwestionowany w skardze konstytucyjnej przepis narusza konstytucyjne wolności i prawa skarżącemu; wskazanie – z uwagi na art. 39 ust. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) – przesłanek uzasadniających konieczność wydania merytorycznego orzeczenia co do zgodności z Konstytucją zakwestionowanego w skardze art. 47 ust. 4a ustawy o IPN, uchylonego z dniem 31 marca 2010 r. przez art. 8 pkt 2 lit. b ustawy nowelizującej, jak również dokładne wyjaśnienie, jaki charakter mają dołączone do skargi konstytucyjnej pismo procesowe z 10 czerwca 2010 r. zatytułowane „Pismo skarżącemu – wniosek w sprawie sygn. II S.A./Wa 1290/09”, uchwała Zarządu Głównego Stowarzyszenia Prokuratorów Rzeczypospolitej Polskiej z 15 grudnia 2006 r. oraz elektroniczny wydruk postanowienia Sądu Najwyższego z 14 listopada 2002 r. (sygn. akt III RN 232/01), a także doręczenie kopii dokumentu potwierdzającego uprawnienia skarżącemu do samodzielnego sporządzenia skargi konstytucyjnej.

W piśmie procesowym z 16 lutego 2012 r. (data nadania) skarżący odniósł się do stwierdzonych braków skargi. W załączeniu nadesłał pismo (przez skarżącemu określone jako dekret) Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego z 27 marca 2009 r. przywracające go na wcześniej zajmowane stanowisko prokuratora Prokuratury Rejonowej Kraków – Śródmieście Wschód w Krakowie. Zdaniem skarżącemu – w jego sprawie – jest to właśnie

ostateczne orzeczenie w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji, wydane na podstawie zakwestionowanego art. 47 ust. 4a ustawy o IPN. Pismo to zostało doręczone skarżącemu 11 maja 2009 r.

Skarżący zarzucił, że przepis będący przedmiotem wniesionej skargi konstytucyjnej naruszył zasadę równości, gdyż „będąc podstawą do podejmowania decyzji kadrowych, zmieniających w sposób istotny status prokuratora oraz warunki jego pracy i płacy, nie gwarantuje adresatowi takiej decyzji (prokuratorowi) uznania jej przez ustawę, a w konsekwencji przez stosujące go organy i orzekające w jego sprawie sądy, za decyzję administracyjną, mimo iż podobne decyzje kadrowe w zakresie dotyczącym stosunku mianowania sędziów, podejmowane w oparciu o przepisy ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych są uznawane za decyzje administracyjne”. W ocenie skarżącego nie ma podstaw prawnych do różnicowania w tym zakresie statusu zawodowego wskazanych grup zawodowych. Jak podniósł skarżący: „naruszenie zasady równości (...) wynika także z braku możliwości zastosowania instytucji »przywrócenia« (...) do trzech prokuratorów IPN, [gdzie osoby te nigdy wcześniej nie wykonywały obowiązków prokuratora]”.

Skarżący zarzucił również, że tryb uchwalenia, a następnie uchylenia zakwestionowanego przepisu „był sprzeczny z zasadami państwa prawa, zasadą ochrony praw nabytych oraz zasadą zaufania obywatela do państwa”. Przepis nie zawierał żadnych przesłanek jego stosowania, a jego obowiązywanie w okresie trzech lat może świadczyć, iż zamiarem ustawodawcy było – jak zarzucił – dokonanie „czystek” w IPN. Skarżący sformułował również szereg zarzutów odnoszących się do naruszenia jego wolności i praw ekonomicznych oraz socjalnych. Ich istota sprowadza się do twierdzenia, że w wyniku przeniesienia dokonanego na podstawie art. 47 ust. 4a ustawy o IPN, uszczuplenia doznały dochody skarżącego, a w związku z tym pogorszyła się także sytuacja materialna jego rodziny.

W piśmie procesowym uzupełniającym braki formalne skargi konstytucyjnej, w zakresie wskazania przesłanek uzasadniających konieczność wydania merytorycznego orzeczenia o niezgodności z Konstytucją uchylonego już przepisu skarżący wyjaśnił, że wykorzystał już „wszelkie inne, dostępne prawem środki, a usunięcie stanu faktycznego i prawnego wynikającego z zastosowania kwestionowanego przepisu nie jest możliwe bez oceny i ingerencji Trybunału”. Podniósł również, że „skala naruszeń przepisów ustawy o IPN oraz procedury cywilnej i administracyjnej przed sądami pracy i sądami administracyjnymi (...) uzasadnia w sposób należyty konieczność wydania orzeczenia przez TK”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 79 Konstytucji jedną z przesłanek korzystania ze skargi konstytucyjnej jest uczynienie jej przedmiotem przepisu, który był podstawą prawną orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej. W myśl powołanego przepisu Konstytucji orzeczenie to winno mieć przy tym niezbędny walor ostateczności. Doprecyzowanie zasad, na jakich dopuszczalne jest wniesienie skargi konstytucyjnej, powierzone zostało ustawodawcy. Konkretyzacja tych zasad nastąpiła przede wszystkim w przepisach ustawy o TK. W myśl art. 46 ust. 1 tej ustawy skarga konstytucyjna może być wniesiona po wyczerpaniu przez skarżącego przysługującej w sprawie drogi prawnej, w terminie 3 miesiące od dnia doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia.

W orzecznictwie Trybunału w sprawach skarg konstytucyjnych wielokrotnie podkreślano konieczność prawidłowej, spójnej z założeniami wynikającymi z art. 79 ust. 1 Konstytucji, interpretacji art. 46 ust. 1 ustawy o TK. Zwraca w niej uwagę zwłaszcza postawiony przed skarżącym wymóg poprawnego korzystania ze środków prawnych przysługujących w ramach drogi prawnej przewidzianej w sprawie, w związku z którą sformułowana jest skarga konstytucyjna. Z jednej bowiem strony, wyczerpanie drogi prawnej jest warunkiem zachowania subsydiarnego charakteru skargi konstytucyjnej, a zarazem potwierdzenia, że wydane w sprawie orzeczenie w istocie nabrało niezbędnego przymiotu ostateczności. Z drugiej jednak, niezbędne jest dochowanie przez skarżącego terminu do skorzystania ze skargi konstytucyjnej. Zgodnie zaś z utrwalonym stanowiskiem Trybunału termin przewidziany w art. 46 ust. 1 ustawy o TK ma charakter materialny, nie może być przywrócony, a wniesienie skargi po jego upływie bezwzględnie skutkuje odmową nadania skardze dalszego biegu (por. np. postanowienie TK z 4 marca 2008 r., Ts 223/07, OTK ZU nr 3/B/2008, poz. 119).

Istotne znaczenie ma również zawarte w art. 46 ust. 1 ustawy o TK wyliczenie form rozstrzygnięć o konstytucyjnych prawach lub wolnościach skarżącego. Trybunał akcentował w tym kontekście nieprzypadkową kolejność wskazanych tam orzeczeń (prawomocny wyrok, ostateczna decyzja, inne ostateczne rozstrzygnięcie), wyrażającą priorytet drogi sądowej w zakresie ochrony praw i wolności skarżącego (por. np. postanowienie TK z 5 grudnia 1997 r., Ts 1/97, OTK ZU nr 2/1998, poz. 17). Równocześnie jednak podkreślenia wymaga konieczność interpretowania tej części art. 46 ust. 1 ustawy o TK w ścisłym związku z poprzedzającą go przesłanką

„wyczerpania przysługującej w sprawie drogi prawnej”. Innymi słowy, podejmowanie przez skarżącego próby uzyskania prawomocnego wyroku sądowego jest uprawnione w sytuacji, gdy wydanie tego rodzaju orzeczenia jest w dopuszczalne w ramach przysługującej w sprawie drogi prawnej. W przeciwnym wypadku, wyczerpanie drogi prawnej następuje już wraz z uzyskaniem innego rodzaju orzeczenia (ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia), poczynione zaś kroki w celu doprowadzenia do wydania prawomocnego wyroku będą musiały być za uznane za podjęte przez skarżącego „poza przysługującą drogą prawną”, a tym samym, pozostaną one bez wpływu na rozpoczęcie i bieg terminu, o którym mowa w art. 46 ust. 1 ustawy o TK.

Podkreślić trzeba, że problem dopełnienia omawianej w tym miejscu przesłanki każdorazowo winien być kwalifikowany nie tylko w kontekście rodzaju wydanego w sprawie orzeczenia, ale również przez pryzmat rodzaju praw i wolności, których naruszenie podnosi skarżący. Obydwa te czynniki niezależnie od siebie determinować mogą bowiem zarówno przebieg postępowania w sprawie, jak i konieczność (względnie dopuszczalność) podejmowania przez skarżącego określonych kroków prawnych, skutkujących wydawanymi w toku tego postępowania rozstrzygnięciami organów orzekających w sprawie.

Z treści analizowanej skargi konstytucyjnej wynika jednoznacznie, że zarzut niezgodności z Konstytucją art. 47 ust. 4a ustawy o IPN połączył skarżący z wydanym 27 marca 2009 r. aktem („dekretem”) Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego. Z tym też orzeczeniem związane są ściśle argumenty wskazujące na naruszenie przysługujących skarżącemu licznych praw i wolności, statutowanych w art. 2, art. 7, art. 18, art. 24, art. 31 ust. 3, art. 32, art. 47, art. 60, art. 64, art. 65 ust. 1, art. 71 ust. 1 Konstytucji.

Nie dokonując w tym miejscu szczegółowej oceny stanowiska skarżącego z punktu widzenia zasadności formułowanych zarzutów, Trybunał zauważa, że koncentrują się one na płaszczyźnie materialnej, związanej przede wszystkim z pogorszeniem statusu skarżącego, nie odnoszą się zaś do aspektu proceduralnego, w szczególności nie dotyczą problemu właściwości i trybu sądowej kontroli aktu wydanego przez Ministra Sprawiedliwości. Zdaniem Trybunału okoliczność ta ma tymczasem istotne znaczenie z punktu widzenia oceny spełnienia przez skarżącego przesłanek określonych w art. 46 ust. 1 ustawy o TK.

Jak wynika z dokumentów zgromadzonych w sprawie, skarżący – pomimo negatywnego wskazania zawartego w piśmie informacyjnym Ministra Sprawiedliwości z 26 czerwca 2009 r. – starał się jednak następnie wszcząć postępowanie sędowoadministracyjne, którego przedmiotem miałyby być wydane wobec niego orzeczenie („inne ostateczne rozstrzygnięcie”). Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie nie uznał się jednak za właściwy do merytorycznego rozpoznania skargi. Stanowisko to zostało następnie zaaprobowane przez Naczelny Sąd Administracyjny. Przyjął tym samym należy, że poczynione przez skarżącego kroki proceduralne nie mieściły się już w zakresie „przysługującej w sprawie drogi prawnej”. Po uzyskaniu przez skarżącego „innego ostatecznego rozstrzygnięcia” wydanego przez Ministra Sprawiedliwości rozpoczął się też bieg 3-miesięcznego terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej. Bez wpływu na bieg tego terminu pozostała natomiast próba uruchomienia postępowania niemieszczącego się już w ramach „drogi prawnej” w sprawie, w związku z którą skarga została sformułowana.

Jeszcze raz podkreślić trzeba, że powyższe ustalenia zdeterminowane są nie tylko treścią ostatecznego orzeczenia wydanego w sprawie skarżącego, ale również rodzajem konstytucyjnych praw i wolności, których zarzut naruszenia przedstawił w skardze konstytucyjnej. Zarzuty te są bowiem adekwatne wyłącznie w odniesieniu do „dekrety” Ministra Sprawiedliwości, nie zaś późniejszych orzeczeń sądów administracyjnych wskazujących na brak ich właściwości do rozpatrzenia sprawy skarżącego. Tym samym podjęcie próby uruchomienia postępowania nie wchodzącego w zakres przysługującej drogi prawnej nie mogło pozostać bez konsekwencji dla upływu terminu przewidzianego w art. 46 ust. 1 ustawy o TK.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 46 ust. 1 oraz art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, orzekł jak na wstępie.

39

POSTANOWIENIE
z dnia 22 stycznia 2013 r.
Sygn. akt Ts 351/10

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz – przewodnicząca
Wojciech Hermeliński – sprawozdawca
Maria Gintowt-Jankowicz,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 25 lipca 2012 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Piotra G.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 21 grudnia 2010 r. (data nadania) prokurator Piotr G. (dalej: skarżący) wniósł o zbadanie zgodności art. 47 ust. 4a ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. z 2007 r. Nr 63, poz. 424, ze zm.; dalej: ustawa o IPN) z art. 2, art. 7, art. 18, art. 24, art. 31 ust. 3, art. 32, art. 47, art. 60, art. 64, art. 65 ust. 1, art. 71 ust. 1 Konstytucji. Zakwestionowany przepis ustawy o IPN został uchylony z dniem 31 marca 2010 r. przez art. 8 pkt 2 lit. b ustawy z dnia 9 października 2009 r. o zmianie ustawy o prokuraturze oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 178, poz. 1375, ze zm.; dalej: ustawa nowelizująca).

Skarżący zarzucił, że art. 47 ust. 4a ustawy o IPN naruszył zasadę równości, gdyż „będąc podstawą do podejmowania decyzji kadrowych, zmieniających w sposób istotny status prokuratora oraz warunki jego pracy i płacy, nie gwarantuje adresatowi takiej decyzji (prokuratorowi) uznania jej przez ustawę, a w konsekwencji przez stosujące go organy i orzekające w jego sprawie sądy, za decyzję administracyjną, mimo iż podobne decyzje kadrowe w zakresie dotyczącym stosunku mianowania sędziów, podejmowane w oparciu o przepisy ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych są uznawane za decyzje administracyjne”. W ocenie skarżącego nie ma podstaw prawnych do różnicowania w tym zakresie statusu zawodowego wskazanych grup zawodowych. Jak podniósł skarżący: „naruszenie zasady równości (...) wynika także z braku możliwości zastosowania instytucji »przywrócenia« (...) do trzech prokuratorów IPN, [gdyż osoby te nigdy wcześniej nie wykonywały obowiązków prokuratora]”. Skarżący zarzucił również, że tryb uchwalenia, a następnie uchylecia zakwestionowanego przepisu przez ustawę nowelizującą „był sprzeczny z zasadami państwa prawa, zasadą ochrony praw nabytych oraz zasadą zaufania obywatela do państwa”. Zakwestionowany art. 47 ust. 4a ustawy o IPN nie zawierał żadnych kryteriów jego stosowania w konkretnych przypadkach, a obowiązywanie tego przepisu przez okres trzech lat może świadczyć, iż zamiarem ustawodawcy było – jak zarzucił skarżący – dokonanie „czystek” w IPN. Skarżący sformułował również szereg zarzutów odnoszących się do naruszenia jego wolności i praw ekonomicznych oraz socjalnych. Ich istota sprowadza się do twierdzenia, że wskutek przeniesienia dokonanego na podstawie art. 47 ust. 4a ustawy o IPN uszczerplenia doznały dochody skarżącego, a w związku z tym pogorszyła się także sytuacja materialna jego rodziny.

Postanowieniem z 25 lipca 2012 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. W uzasadnieniu tego orzeczenia stwierdził, że skarżący wadliwie zrealizował ustawową przesłankę korzystania ze skargi po wyczerpaniu drogi prawnej przysługującej w sprawie, w związku z którą skarga została skierowana (art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym, Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Podjęta przez skarżącego próba uzyskania prawomocnego wyroku sądowego była bowiem skazana na niepowodzenie, skoro obowiązujące przepisy nie przewidywały procedury sądowej weryfikacji rozstrzygnięcia wydanego na podstawie zaskarżonego przepisu ustawy o IPN. Tym samym, należało uznać, że przewidziana w sprawie skarżącego droga prawna uległa wyczerpaniu wraz z wydaniem przez Ministra

Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego rozstrzygnięcia („dekretu”) z 27 marca 2009 r., na mocy którego skarżący został przywrócony na stanowisko prokuratora. Trybunał podkreślił w swoim postanowieniu, że zarzuty skarżącego nie dotyczyły aspektu proceduralnego sprawy, w szczególności zaś dopuszczalności uruchomienia drogi sądowej, w związku z czym zasadna była kwalifikacja dekretu Ministra Sprawiedliwości jako ostatecznego orzeczenia, wydanego wobec skarżącego w sprawie, w związku z którą skierowana została skarga konstytucyjna.

Skarżący wniósł zażalenie na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego, w którym podkreślił, że Trybunał wadliwie zinterpretował podnoszony w skardze zarzut dotyczący naruszenia zasady równości wobec prawa. Zdaniem skarżącego zarzut ten wprost odnosi się również do postępowania sądownoadministracyjnego inicjowanego przez niego w sprawie. Skarżący podkreślił, że z orzecznictwa sądów administracyjnych wynikać winna jednolitość traktowania różnych kategorii zawodowych (np. urzędników służby cywilnej, nauczycieli, czy sędziów) w zakresie ich statusu zawodowego. Status ten winien być kształtowany orzeczeniami podejmowanymi w formie decyzji administracyjnych, z wszelkimi tego konsekwencjami. W tym zaś aspekcie grupa zawodowa prokuratorów jest dyskryminowana. W zażaleniu skarżący wskazał na orzeczenia dotyczące statusu zawodowego sędziów, wobec których w sprawach kadrowych wydawane są właśnie decyzje administracyjne.

W ślad za zażaleniem skarżący skierował pisma procesowe, w których powołał się na dokumenty mające przemawiać – jego zdaniem – na rzecz tezy o niekonstytucyjności art. 47a ust. 4a ustawy o IPN. W związku z tym wskazał na opinię Prezesa IPN, uchwałę Krajowej Rady Prokuratury oraz orzeczenia sądowe (Sądu Najwyższego oraz sądów administracyjnych).

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zażalenie skarżącego nie dostarczyło argumentów, które podważyłyby prawidłowość i zasadność postanowienia o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trzeba jednocześnie podkreślić, że przedmiotem tej fazy wstępnej kontroli skargi, która inicjowana jest wniesionym zażaleniem na postanowienie o odmowie nadania skardze dalszego biegu, pozostaje jedynie negatywne rozstrzygnięcie Trybunału oraz argumenty skarżącego mające służyć zakwestionowaniu zasadności tego postanowienia, nie zaś analiza nowych zarzutów sformułowanych przez skarżącego pod adresem zaskarżonego przepisu.

Tymczasem, zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, zarzuty zażalenia zmierzają do zmodyfikowania wzorca kontroli art. 47 ust. 4a ustawy o IPN, wynikającego z treści samej skargi konstytucyjnej. Podkreślić ponownie trzeba, że skarżący określił ten wzorzec w oparciu o przepisy Konstytucji wyrażające prawa podmiotowe o charakterze materialnym, nie zaś związane z kształtem i przebiegiem postępowania prowadzonego w związku z rozstrzygnięciem (dekretem) Ministra Sprawiedliwości, zwłaszcza zaś z prawnymi możliwościami poddania tego aktu kontroli instancyjnej (w tym sądownoadministracyjnej). Modyfikacja wzorców kontroli przepisów zakwestionowanych w skardze konstytucyjnej w kierunku oceny ich zgodności z punktu widzenia proceduralnego nie jest już możliwa na etapie rozpoznania zażalenia na postanowienie o odmowie nadania skardze dalszego biegu.

Trybunał Konstytucyjny zasadnie przyjął, że zakwestionowanie przez skarżącego zgodności art. 47 ust. 4a ustawy o IPN z art. 2, art. 7, art. 18, art. 24, art. 31 ust. 3, art. 32, art. 47, art. 60, art. 64, art. 65 ust. 1, art. 71 ust. 1 Konstytucji, a więc z unormowaniami wyrażającymi prawa podmiotowe niezwiązane merytorycznie z płaszczyzną proceduralną sprawy, nie mogło pozostać bez wpływu na ocenę realizacji wymogu wyczerpania drogi prawnej przysługującej w sprawie, a w konsekwencji – skorzystania ze skargi w terminie określonym w art. 46 ust. 1 ustawy o TK. Należy ponownie podkreślić, że podjęta przez skarżącego próba uruchomienia sądownoadministracyjnego etapu postępowania, wobec negatywnych – w kwestii uznania ich właściwości – orzeczeń Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie oraz Naczelnego Sądu Administracyjnego, powinna być uznana za działanie prowadzone poza „przysługującą w sprawie drogą prawną”. W sytuacji zaś, w której skarżący nie podniósł w skardze konstytucyjnej zarzutów naruszenia konstytucyjnych praw związanych bezpośrednio z treścią wydanych orzeczeń sądowych (np. prawa do sądu, zakazu zamykania drogi sądowej), jedynym orzeczeniem wykazującym kwalifikację, o której mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji, pozostało rozstrzygnięcie Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego z 27 marca 2009 r. I właśnie w kontekście tego orzeczenia, a także wskazanych w skardze konstytucyjnych praw i wolności skarżącego, winna być oceniana przesłanka wyczerpania drogi prawnej, o której mowa w art. 46 ust. 1 ustawy o TK. Wobec powyższego, Trybunał w sposób w pełni uprawniony uznał w zaskarżonym postanowieniu, że po uzyskaniu przez skarżącego „innego ostatecznego rozstrzygnięcia” wydanego przez Ministra Sprawiedliwości rozpoczął się bieg 3-miesięcznego terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej. Bez wpływu na bieg tego terminu pozostała natomiast próba uruchomienia postępowania niemieszczącego się już w ramach „drogi prawnej” w sprawie, w związku z którą skarga została sformułowana.

Powyższej kwalifikacji nie mógł zmienić podniesiony w zażaleniu zarzut naruszenia zasady równości w zakresie dostępu do postępowania sądowniczo-administracyjnego, którego przedmiotem byłaby legalność wydanego przez Ministra Sprawiedliwości orzeczenia. Zagadnienie to nie zostało jednak wskazane w skardze jako element konstytucyjnego wzorca kontroli art. 47 ust. 4a ustawy o IPN. Ze względów wskazanych powyżej nie jest w związku z tym możliwe poddanie go merytorycznemu rozpatrzeniu na etapie kontroli prawidłowości postanowienia o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Konstatacji tej nie zmienia także odwołanie się do dokumentów i orzeczeń dołączonych przez skarżącego do akt sprawy.

Biorąc powyższe okoliczności pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny nie uwzględnił zażalenia skarżącego wniesionego na postanowienie o odmowie nadania niniejszej skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

40

POSTANOWIENIE z dnia 14 listopada 2012 r. **Sygn. akt Ts 8/11**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Mirosław Granat,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Józefa H. w sprawie zgodności: art. 31 ust. 2 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. Nr 80, poz. 721, ze zm.) z art. 45 ust. 1 związku z art. 31 ust. 3, art. 64 ust. 1 oraz art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 7 stycznia 2011 r. skarżący zakwestionował zgodność art. 31 ust. 2 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. Nr 80, poz. 721, ze zm.) z art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3, art. 64 ust. 1 oraz art. 2 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującym stanem faktycznym sprawy. W decyzji z 5 listopada 2007 r. (nr 55/07) Wojewoda Podkarpacki zatwierdził projekt budowlany i udzielił pozwolenia na budowę obwodnicy Ropczyc w ciągu drogi krajowej nr 4 oraz nadał tej decyzji rygor natychmiastowej wykonalności. Główny Inspektor Nadzoru Budowlanego (dalej: GINB) w decyzji z 24 stycznia 2008 r. (znak DOA/ORZ/711/1/08) uchylił rygor natychmiastowej wykonalności decyzji Wojewody Podkarpackiego, w części umorzył postępowanie, a częściowo utrzymał decyzję w mocy. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie wyrokiem z 25 marca 2009 r. (sygn. akt VII SA/Wa 534/08) uchylił zaskarżone rozstrzygnięcie GINB. Wyrok ten został jednak uchylony (wyrok NSA z 17 września 2009 r., sygn. akt II OSK 993/09), a ponownie rozpoznający sprawę WSA w Warszawie oddalił skargę (wyrok z 16 grudnia 2009 r., sygn. akt VII SA/Wa 1925/09). Skarga kasacyjna od tego orzeczenia została oddalona przez Naczelny Sąd Administracyjny wyrokiem z 7 września 2010 r. (sygn. akt II OSK 1299/10).

Zdaniem skarżącego zakwestionowany przepis prowadzi do nieproporcjonalnej ingerencji w prawo do sądu, gdyż ustawodawca, wyłączając możliwość uchylecia lub stwierdzenia nieważności decyzji administracyjnej, naruszył istotę prawa wynikającego z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Skarżący zarzucił również niezgodność art. 31 ust. 2 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, gdyż nadmiernie ogranicza on prawo własności z uwagi na realizację inwestycji drogowej.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) Trybunał umarza na posiedzeniu niejawnym postępowanie, jeżeli wydanie orzeczenia jest zbędne lub niedopuszczalne. Taki stan rzeczy ma niewątpliwie miejsce, gdy zaskarżony przepis był już przedmiotem kontroli zgodności z Konstytucją w innej sprawie rozpoznawanej przez Trybunał (zob. postanowienia TK z: 3 października 2001 r., SK 3/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 218; 25 listopada 2002 r., SK 30/01, OTK ZU nr 6/A/2002, poz. 88 oraz 26 marca 2002 r., P 3/02, OTK ZU nr 2/A/2002, poz. 22). Trybunał Konstytucyjny stoi przy tym na stanowisku, że konieczność uwzględniania określonej w ustawie o TK przesłanki zbędności wydania orzeczenia uwidacznia się na każdym etapie postępowania inicjowanego skargą.

Mając na uwadze powyższe ustalenia, Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że merytoryczne rozpoznanie przedmiotowej skargi konstytucyjnej jest zbędne, gdyż kwestionowany przez skarżącego przepis był już przedmiotem rozważań Trybunału. Wyrokiem z 16 października 2012 r. Trybunał orzekł, że „art. 31 ust. 1 i 2 ustawy z 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych jest zgodny z art. 64 ust. 1 w związku z art. 45 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji”. W uzasadnieniu orzeczenia Trybunał zwrócił uwagę, że cechą postępowania związanego z przygotowywaniem inwestycji liniowych, takich jak budowa dróg, jest wkroczenie inwestora w strukturę stosunków własnościowych, cechujących się w Polsce znacznym rozdrobnieniem. Prowadzi to do odejścia od indywidualizacji postępowania administracyjnego. Przy założonej lokalizacji drogi wybór działek, przez które ma przebiegać, jest bardzo ograniczony albo wręcz nie istnieje, a wyłączenie choćby jednej z grupy wywłaszczanych nieruchomości może unicestwić całą inwestycję. Racjonalny ustawodawca zobowiązany był to założenie uwzględnić i znajduje ono odzwierciedlenie w art. 31 ust. 1 i 2, które ograniczają zakres zaskarżenia decyzji, przyczyniając się zarówno do przyspieszenia postępowania, jak i wzmocnienia skuteczności decyzji, a w konsekwencji – służą zabezpieczeniu niezakłóconej realizacji inwestycji. Rozpoczęcie budowy drogi ustawodawca traktuje zatem jako moment, w którym ostateczna decyzja o zezwoleniu na jej budowę wywołuje nieodwracalne skutki prawne i od tej chwili nie dopuszcza do stwierdzenia jej nieważności. Ustawodawca przyjął fikcję nieodwracalności skutku decyzji, kierując się względami gospodarczymi, tj. kosztami ewentualnego zniweczenia nakładów poniesionych na rozpoczętą budowę drogi, a przede wszystkim – pilną potrzebą wybudowania sieci drogowej (K 4/10, niepubl.).

W badanej skardze jako wzorzec kontroli (oprócz powiązanych ze sobą art. 31 ust. 3, art. 45 oraz art. 64 Konstytucji) powołany został również art. 2 Konstytucji. Wprawdzie Trybunał Konstytucyjny w sprawie o sygn. K 4/10 nie oceniał zgodności zaskarżonych przepisów z art. 2 Konstytucji, jednak nie powoduje to konieczności merytorycznego rozpoznania skargi, gdyż przywołany przepis ustawy zasadniczej co do zasady nie jest źródłem praw podmiotowych jednostki. Trybunał Konstytucyjny wskazywał jednak, że nie da się wykluczyć sytuacji, kiedy skarżący wyprowadzi z art. 2 Konstytucji nowe konstytucyjne prawa lub wolności odpowiadające rygorom, które muszą spełniać konstytucyjne prawa podmiotowe. W takim przypadku jednak niezbędne jest dokładne określenie zarówno adresata konstytucyjnego prawa podmiotowego, jak i jego sytuacji prawnej powiązanej z możliwością wyboru sposobu zachowania się (zob. np. postanowienie z 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60). Skarga nie zawierała wskazania tak określonego prawa podmiotowego i dlatego nie może podlegać rozpoznaniu w tym zakresie.

Wziąwszy pod uwagę powyższe okoliczności, Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.

41

POSTANOWIENIE
z dnia 21 lutego 2012 r.
Sygn. akt Ts 25/11

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Marek Kotlinowski,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Dominika J. w sprawie zgodności:

- 1) art. 57 § 1 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. Nr 9, poz. 59, ze zm.) z art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
- 2) art. 398² § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) z art. 30 i art. 183 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 17 stycznia 2011 r. (data nadania) Dominik J. (dalej: skarżący) zarzucił, że art. 57 § 1 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. Nr 9, poz. 59, ze zm.; dalej: k.r.o.) w części dotyczącej orzekania o winie małżonków jest niezgodny z art. 32 ust. 1 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji. Ponadto skarżący zakwestionował zgodność art. 398² § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) w zakresie niedopuszczającym wniesienie skargi kasacyjnej w sprawach o rozwód z art. 30 i art. 183 Konstytucji.

Niniejsza skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Wyrokiem z 26 lutego 2010 r. (sygn. akt IC 1106/08) Sąd Okręgowy w Toruniu – Wydział I Cywilny rozwiązał małżeństwo skarżącego przez rozwód z winy skarżącego. Wyrokiem z 20 sierpnia 2010 r. (sygn. akt I ACa 661/10) Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział I Cywilny oddalił apelację skarżącego. W uzasadnieniu podniósł, że: „dla ustalenia w myśl art. 57 § 1 k.r.o., który z małżonków ponosi winę za rozkład pożycia małżeńskiego istotne są zachowania małżonków, które miały miejsce przed jego zastosowaniem (wyrok rozwodowy Sądu I instancji) one tylko bowiem w myśl art. 361 § 1 k.c. mogą być uznane za przyczynę rozkładu i ocenione jako zawinione spowodowanie rozkładu pożycia. Wnioski dowodowe pozwanego zgłoszone w piśmie procesowym z 30 lipca 2010 r. dotyczyły natomiast zachowań powódki z lipca 2010 r., tj. po dacie rozkładu pożycia małżeńskiego stron i po wydaniu skarżonego wyroku, dlatego też należało je oddalić”.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 20 sierpnia 2010 r. – wskazany w skardze jako ostateczne orzeczenie w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji – został doręczony skarżącemu wraz z uzasadnieniem 19 października 2010 r.

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 30 marca 2011 r. (doręczonym 4 kwietnia 2011 r.) pełnomocnik skarżącego został wezwany do uzupełnienia braków formalnych skargi konstytucyjnej przez: wskazanie, w jaki sposób zaskarżony art. 57 § 1 k.r.o. narusza prawa skarżącego określone w art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji; wskazanie, w jaki sposób zaskarżony art. 398² § 2 k.p.c. narusza prawa skarżącego określone w art. 30 i art. 183 Konstytucji; doręczenie uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku – Wydział I Cywilny z 20 sierpnia 2010 r. (sygn. akt I ACa 661/10), wskazanego w skardze jako ostateczne orzeczenie w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji, jak również doręczenie pełnomocnictwa szczególnego do sporządzenia skargi konstytucyjnej i reprezentowania skarżącego w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym.

Pismem procesowym z 11 kwietnia 2011 r., sporządzonym przez pełnomocnika, skarżący odniósł się do stwierdzonych braków skargi.

Zdaniem skarżącego zakwestionowany art. 57 § 1 k.r.o. narusza konstytucyjną zasadę równego traktowania stron w postępowaniu przed sądem drugiej instancji i nie zapewnia konstytucyjnie gwarantowanej bezstronności

sądu odwoławczego. Przepis ten – jak zarzucił skarżący – pozostawia niczym nieograniczoną swobodę i dowolność w przyjmowaniu dowodów w postępowaniu przed sądem drugiej instancji.

Drugi z zakwestionowanych przez skarżącego przepisów (art. 398² § 2 k.p.c.) pozbawia skarżącego prawa ochrony godności. Powyższy zarzut skarżący opiera na niemożności wzruszenia skargą kasacyjną prawomocnego wyroku sądu apelacyjnego – w ocenie skarżącego – naruszającego prawo. Zakwestionowany przepis k.p.c. pozbawia również Sąd Najwyższy możliwości realnego nadzoru nad działalnością sądów powszechnych w zakresie orzekania.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest sformalizowanym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw. Merytoryczne rozpoznanie skargi uwarunkowane zostało spełnieniem przez skarżącego licznych przesłanek wynikających zarówno z art. 79 ust. 1 Konstytucji, jak i art. 46-47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Podkreślenia wymaga, że Trybunał Konstytucyjny – zgodnie z art. 66 ustawy o TK – jest związany granicami skargi, co oznacza, że to sam skarżący wyznacza nie tylko przedmiot zaskarżenia, ale również konstytucyjne wzorce niezbędne do badania konstytucyjności kwestionowanej regulacji.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego należało odmówić nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Skarżący zarzucił, że art. 57 § 1 k.r.o. w brzmieniu: „orzekając rozwód sąd orzeka także, czy i który z małżonków ponosi winę rozkładu pożycia”, narusza art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Na wstępie Trybunał zwraca uwagę, że w świetle art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK skarga konstytucyjna powinna wskazywać nie tylko jakie konstytucyjne prawo lub wolność skarżącego doznały uszczerbku, lecz także okoliczności uzasadniające zarzucaną niezgodność zaskarżonych norm z Konstytucją (sposób naruszenia). Zgodnie bowiem z wynikającą z art. 66 ustawy o TK zasadą związania Trybunału granicami wniosku, pytania prawnego lub skargi, Trybunał nie może *ex officio* uzasadniać ogólnikowo sformułowanych zarzutów niekonstytucyjności (zob. orzeczenie TK z 24 lutego 1997 r., K 19/96, OTK ZU nr 1/1997, poz. 6).

Trybunał przypomina, że w swoim dotychczasowym orzecznictwie wielokrotnie podkreślał, iż art. 32 Konstytucji nie może stanowić – jak uczynił skarżący – samodzielnego wzorca kontroli w postępowaniu skargowym. Przepis ten gwarantuje jedynie określony standard kreowania przez ustawodawcę wolności i praw oraz ogólny standard korzystania z nich przez podmioty, jednak nie statuuje konkretnej wolności czy prawa. W konsekwencji, art. 32 ust. 1 Konstytucji może stanowić wzorzec kontroli tylko w razie wskazania przez skarżącego, jaka jego wolność lub prawo, wynikające z innych przepisów, zostały uregulowane z naruszeniem zasady równości wobec prawa (zob. wyrok TK z 13 stycznia 2004 r., SK 10/03, OTK ZU nr 1/A/2004, poz. 2).

Ponadto, skarżący nie przeprowadził jakichkolwiek wywodów mających zilustrować, na czym polega naruszenie tej reguły. Należy w tym miejscu przypomnieć, że w świetle ustabilizowanego orzecznictwa Trybunału z zasady równości wyrażonej w Konstytucji wynika, że wszystkie podmioty prawa charakteryzujące się w równym stopniu daną cechą istotną (relewantną) powinny być traktowane równo, a więc według jednakowej miary, bez różnicowań, zarówno dyskryminujących, jak i faworyzujących. Podmioty różniące się mogą być natomiast traktowane odmiennie. Ocena każdej regulacji prawnej z punktu widzenia zasady równości musi być zatem poprzedzona dokładnym zbadaniem sytuacji prawnej podmiotów i przeprowadzeniem analizy, zarówno jeśli chodzi o ich cechy wspólne, jak i cechy je różniące (zob. wyroki TK z 28 maja 2002 r., P 10/01, OTK ZU nr 3/A/2002, poz. 35 oraz 11 września 2007 r., P 11/07, OTK ZU nr 8/A/2007, poz. 97). Ewentualne ustalenie, czy zasada równości wobec prawa została w konkretnym przypadku naruszona, wymaga określenia kręgu adresatów, do których odnosi się dana norma prawna, oraz wskazania elementów określających ich sytuację prawną, które są prawnie istotne. Zasada równości wobec prawa wymaga jednocześnie, aby kryterium, na podstawie którego dokonano zróżnicowania sytuacji określonych podmiotów, było zasadne (zob. wyroki TK z: 24 lutego 1999 r., SK 4/98, OTK ZU nr 2/1999, poz. 24; 17 stycznia 2001 r., K 5/00, OTK ZU nr 1/2001, poz. 2; 23 listopada 2004 r., P 15/03, OTK ZU nr 10/A/2004, poz. 108). Skuteczne podniesienie niezgodności zakwestionowanego przepisu z art. 32 ust. 1 Konstytucji wymagało więc przeprowadzenia rozważań odpowiadających wskazanym powyżej kryteriom. W przeciwnym razie Trybunał Konstytucyjny uznaje – jak ma to miejsce w niniejszym przypadku – że skarżący nie spełnił obowiązku wynikającego z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK.

Zarzut naruszenia konstytucyjnego prawa do sądu winien natomiast popierać wywód, pozwalający ustalić, który z elementów art. 45 ust. 1 i w jaki sposób doznał uszczerbku. Trybunał przypomina, że w świetle orzecznictwa Trybunału prawo do sądu obejmuje w szczególności: prawo do uruchomienia postępowania sądowego, prawo do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej – zgodnie z zasadami sprawiedliwości, jawności

i dwuinstancyjności oraz prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia (zob. wyrok TK z 24 października 2007 r., SK 7/06, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 108). Ani w skardze, ani w piśmie procesowym uzupełniającym braki formalne skarżący nie podjął próby właściwego wskazania i uzasadnienia zarzutu.

Co więcej – w ocenie Trybunału – zdawkowe zarzuty dotyczą w znacznej mierze kwestii zastosowania zakwestionowanego przepisu w indywidualnej sprawie skarżącego. Trybunał Konstytucyjny zauważa, że wątpliwości skarżącego co do zgodności z Konstytucją zakwestionowanego w skardze przepisu k.r.o. pojawiły się w wyniku niedopuszczenia jego dowodów złożonych w postępowaniu apelacyjnym. W tym stanie rzeczy należy przypomnieć, że w przyjętym systemie apelacji celem postępowania apelacyjnego jest ponowne i wszechstronne zbadanie sprawy pod względem faktycznym i prawnym. Zasadą pozostaje jednak, że koncentracja materiału faktycznego i dowodowego powinna nastąpić już przed sądem pierwszej instancji. Chociaż więc dopuszczalność nowego materiału procesowego przed sądem apelacyjnym jest regułą, to doznaje ona ograniczenia przez unormowanie art. 381 k.p.c. Sąd drugiej instancji jest zobowiązany na wniosek strony materiał ten uzupełnić, jeżeli jest to konieczne do rozstrzygnięcia sprawy, lecz równocześnie jest uprawniony do pominięcia nowych faktów i dowodów zgłoszonych dopiero w postępowaniu apelacyjnym, gdy zachodzą przesłanki określone wymienionym przepisem. Możliwość podjęcia przez sąd określonej decyzji w tym względzie nie oznacza pozostawienia jej dowolnemu uznaniu sądu. Według ukształtowanego w judykaturze poglądu sformułowanie „może” oznacza obowiązek rozważenia sprawy z punktu widzenia wskazanych w ustawie przesłanek i wydanie takiej decyzji, która – z uwagi na nie – jest uzasadniona okolicznościami sprawy (zob. wyrok SN z 10 maja 2000 r., sygn. akt III CKN 797/00, „Prokuratura i Prawo” 2000, nr 10, poz. 42).

Jednocześnie należy zauważyć, że „dla ustalenia w myśl art. 57 § 1 k.r.o., który z małżonków ponosi winę za rozkład pożycia małżeńskiego, istotne są zachowania małżonków, które miały miejsce przed jego zastosowaniem, tylko one bowiem, stosownie do art. 361 § 1 k.c., mogą być uznane za przyczynę rozkładu i ocenione jako zawinione spowodowanie rozkładu pożycia” (wyrok SN z 21 marca 2003 r., sygn. akt II CKN 1270/00, LEX nr 78843). A zatem, skoro – zdaniem sądu apelacyjnego – wnioski dowodowe złożone przez skarżącego dotyczyły zachowań powódki po dacie zaskarżonego apelacją wyroku, to bez wątpienia zarzut niekonstytucyjności skierowany jest przeciwko podjętemu rozstrzygnięciu. W tej sytuacji należy jedynie skonstatować, że próba poddania kontroli indywidualnych rozstrzygnięć sądownictwa wykracza poza kompetencje Trybunału Konstytucyjnego i musi skutkować odmową nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu (zob. postanowienia TK z: 26 lutego 1999 r., Ts 156/98, OTK ZU nr 5/1999, poz. 105; 29 listopada 1999 r., Ts 46/99, OTK ZU nr 7/1999, poz. 193; 7 października 1999 r., Ts 136/99, OTK ZU nr 7/1999, poz. 198; 11 października 1999 r., Ts 113/99, OTK ZU nr 1/2000, poz. 24; 29 grudnia 1999 r., Ts 137/99, OTK ZU nr 1/2000, poz. 37).

Drugi zarzut skargi dotyczy niezgodności art. 398² § 2 k.p.c. z art. 30 i art. 183 Konstytucji. Dokonując wstępnej kontroli skargi w tym zakresie, Trybunał stwierdza, że zakwestionowany przepis nie był podstawą orzeczenia wskazanego jako ostateczne w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji.

W myśl powyższego przepisu, skarżący może formułować w skardze konstytucyjnej zarzuty niezgodności z Konstytucją przepisów „ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji”. Zgodnie z zakwestionowanym art. 398² § 2 pkt 1 k.p.c. skarga kasacyjna jest niedopuszczalna także w sprawach o rozwód, separację, alimenty, czynsz najmu lub dzierżawy oraz o naruszenie posiadania. Przepis ten określa zatem zakres spraw rozpoznawanych w postępowaniu cywilnym, w odniesieniu do których wyłączona jest możliwość wykorzystania nadzwyczajnego środka odwoławczego w postaci skargi kasacyjnej. Orzeczeniem, które wskazuje skarżący jako ostateczne orzeczenie o jego prawach i wolnościach jest wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku – Wydział I Cywilny (sygn. akt I ACa 661/10), w którym sąd ten oddalił apelację od wyroku orzekającego rozwód związku małżeńskiego z winy skarżącego. Jak wynika z uzasadnienia zarzutów oraz dokumentów dołączonych do skargi konstytucyjnej, w sprawie skarżącego nie zapadło żadne inne orzeczenie, w szczególności związane z uruchomieniem nadzwyczajnego środka odwoławczego w postaci skargi kasacyjnej. Z tego też powodu podstawą orzeczenia wskazanego jako ostateczne orzeczenie o prawach i wolnościach skarżącego nie mógł być zaskarżony przepis art. 398² § 2 k.p.c. Jak podniósł Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu z 1 kwietnia 2008 r. (Ts 134/07, OTK ZU nr 3/B/2008, poz. 110), nawet jeżeli w ocenie skarżącego zakwestionowane przepisy uniemożliwiają mu wniesienie środka odwoławczego, to okoliczność ta wynika jedynie z ich brzmienia i nie jest poparta treścią ostatecznego orzeczenia.

Zgodnie z art. 46 ust. 1 ustawy o TK w związku z art. 79 ust. 1 Konstytucji przesądza to o niedopuszczalności nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej w tym zakresie.

Abstrahując od powyższego, Trybunał stwierdza, że w tej części skarga konstytucyjna nie spełnia również innych przesłanek przekazania jej do merytorycznego rozpoznania. Do postanowień ustawy zasadniczej

stanowiących wzorce kontroli skarżący zaliczył bowiem unormowania niestatuujące praw podmiotowych, których ochrony skarżący może domagać się w skardze konstytucyjnej. Trybunał podkreśla, że art. 30 Konstytucji określa płaszczyznę, na jakiej ujmowane i interpretowane powinny być podstawowe uprawnienia jednostki, natomiast art. 183 Konstytucji wyraża zasadę nadzoru Sądu Najwyższego nad działalnością sądów powszechnych w zakresie orzekania. Żaden z nich jednak nie jest dla skarżącego źródłem przysługujących mu praw i wolności. Należy zatem stwierdzić, że nie mogą one stanowić wzorców kontroli w postępowaniu skargowym.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny na podstawie art. 49 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK orzekł jak na wstępie.

42

POSTANOWIENIE z dnia 26 lutego 2013 r. **Sygn. akt Ts 25/11**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Teresa Liszcz – przewodnicząca
Andrzej Rzepliński – sprawozdawca
Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 21 lutego 2012 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Dominika J.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 17 stycznia 2011 r. (data nadania) Dominik J. (dalej: skarżący) zarzucił, że art. 57 § 1 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. Nr 9, poz. 59, ze zm.; dalej: k.r.o.), w części dotyczącej orzekania o winie małżonków, jest niezgodny z art. 32 ust. 1 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji. Ponadto skarżący zakwestionował zgodność art. 398² § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) w zakresie, w jakim nie dopuszcza wniesienia skargi kasacyjnej w sprawach o rozwód, z art. 30 i art. 183 Konstytucji.

Postanowieniem z 21 lutego 2012 r. (doręczonym pełnomocnikowi 27 lutego 2012 r.) Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. W ocenie Trybunału skarżący nie wskazał sposobu naruszenia praw podmiotowych. Trybunał stwierdził przy tym, że większość zarzutów skargi dotyczyła kwestii zastosowania art. 57 § 1 k.r.o. *in concreto*. W odniesieniu do zarzutów niekonstytucyjności art. 398² § 2 k.p.c. Trybunał uznał, że przepis ten nie był podstawą wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku – Wydział I Cywilny (sygn. akt I ACa 661/10), wskazanego jako ostateczne orzeczenie w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji. Trybunał podniósł również, że zarzuty skargi w tym zakresie zostały oparte na niewłaściwej podstawie.

W zażaleniu z 5 marca 2012 r. skarżący zaskarżył postanowienie Trybunału w całości, wniósł o jego uwzględnienie i skierowanie sprawy do rozpoznania na rozprawie. Zarzucił naruszenie art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) przez niewłaściwe, tj. sprzeczne z treścią skargi i materiałem dowodowym ustalenie, że skarga nie spełnia przesłanek przyjęcia jej do rozpoznania. Skarżący podniósł, że Trybunał nie uwzględnił wywodów wskazujących na niekonstytucyjność art. 57 § 1 k.r.o. w zakresie, w jakim jego „obowiązująca redakcja (...) pozwoliła na faktyczne sprowadzenie sprawy rozwodowej [skarżącego] do trybu jednoinstancyjnego”. W odniesieniu do odmowy nadania skardze dalszego biegu

w zakresie zarzutów niezgodności art. 398² § 2 k.p.c. z art. 30 i art. 183 Konstytucji, skarżący zarzucił natomiast naruszenie art. 46 ustawy o TK.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6-7 i z art. 49 ustawy o TK). W szczególności bada, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

2. Trybunał w niniejszym składzie stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zarzuty zażalenia nie podważają podstaw odmowy nadania skardze dalszego biegu.

3. Przesłanką odmowy przekazania skargi do merytorycznego rozpoznania w zakresie zakwestionowanego w skardze art. 57 § 1 k.r.o. było niewskazanie sposobu naruszenia praw i wolności określonych w art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji.

3.1. Analiza złożonego zażalenia wskazuje, że skarżący nie uwzględnił okoliczności leżącej u podstaw wniesienia skargi konstytucyjnej. Wątpliwości skarżącego co do zgodności z Konstytucją art. 57 § 1 k.r.o. wzbudziło bowiem oddalenie przez Sąd Apelacyjny wniesionej apelacji w związku z nieuwzględnieniem wniosków dowodowych, w tym dowodu ze zdjęć. Zarzuty środka odwoławczego nie odnoszą się jednak do wskazanej w postanowieniu relacji między zaskarżonym art. 57 § 1 k.r.o. a art. 381 k.p.c., określającym przesłanki, od których zależy możliwość pominięcia przez sąd drugiej instancji nowych dowodów. Zażalenie dotyczy natomiast podniesionej przez Trybunał kwestii stosowania prawa. Skarżący zarzuca, że w postanowieniu Trybunał podzielił pogląd Sądu Apelacyjnego w Gdańsku. Skarżący nie zauważa jednak, że Trybunał, rozpoznając skargę, jest związany jej granicami (art. 66 ustawy o TK), musi również zbadać wszystkie istotne okoliczności w celu wszechstronnego wyjaśnienia sprawy (art. 19 ustawy o TK). Z tego względu na tym etapie postępowania konieczne było odwołanie się do prawomocnego orzeczenia poprzedzającego wniesienie skargi. Skarżący zarzuca, że Trybunał nie uwzględnił wywodów dotyczących sprowadzenia jego sprawy „do trybu jednoinstancyjnego”, nie zauważa jednak, że ani z zasady sprawiedliwego rozpoznania sprawy, ani tym bardziej z ogólnej zasady równości wobec prawa, nie wynika konieczność rozpoznania sprawy w postępowaniu dwuinstancyjnym. Tego typu zarzuty nie dowodzą zatem naruszenia praw skarżącego wskazanych w *petitum* skargi konstytucyjnej. Przyjętego w zaskarżonym postanowieniu stanowiska Trybunału Konstytucyjnego nie podważa również podnoszony w zażaleniu zarzut umożliwienia „sądom odwoławczym w sprawach rozwodowych” przesądzenia winy jednej ze stron „jeszcze przed uprawomocnieniem się wyroku, a konkretnie w czasie trwania procesu”. Skarżący zdaje się twierdzić, że na podstawie art. 57 § 1 k.r.o. ukształtowała się niekonstytucyjna linia orzecznicza dająca podstawę do formułowania zarzutów niezgodności tego przepisu z ustawą zasadniczą. Nie przedstawia jednak żadnych dowodów na istnienie jakiegokolwiek linii orzeczniczej, która nadawałaby zaskarżonemu przepisowi określoną treść, bowiem dopiero ta może zostać poddana ocenie Trybunału Konstytucyjnego (zob. postanowienie TK z 4 grudnia 2000 r., SK 10/99, OTK ZU nr 8/2000, poz. 300).

W tym stanie rzeczy Trybunał zasadnie przyjął, że skarżący nie wskazał, w jaki sposób zakwestionowany w skardze konstytucyjnej art. 57 § 1 k.r.o. narusza jego prawa i wolności.

4. Zażalenie nie podważa również podstaw odmowy nadania dalszego biegu skardze w zakresie drugiego z zakwestionowanych przez skarżącego przepisów, tj. art. 398² § 2 k.p.c. Skarżący zarzucił, że Trybunał, odmawiając przekazania skargi do merytorycznego rozpoznania, zamknął mu możliwość dochodzenia praw, naruszając tym samym art. 46 ustawy o TK. W przekonaniu skarżącego przyjęte w zaskarżonym postanowieniu stanowisko Trybunału tworzy „błędne koło» (...) [bowiem] strona może jedynie przyjąć do wiadomości wyrok Sądu Apelacyjnego, niezależnie od tego, czy jej prawa zostały naruszone, czy nie”.

Z takim stanowiskiem nie można się zgodzić. Bez wątplenia z brzmienia art. 79 ust. 1 Konstytucji wynika, że przedmiotem skargi konstytucyjnej może być przepis, który stanowił podstawę orzeczenia rozstrzygającego o prawach lub wolnościach skarżącego. Zważywszy, że przedmiotem wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku

była kontrola orzeczenia sądu pierwszej instancji, a nie rozpoznanie skargi kasacyjnej, należy uznać, że Trybunał dokonał prawidłowych ustaleń odnośnie do art. 398² § 2 k.p.c. Nie oznacza to jednak, że postanowienie zamyka skarżącemu prawo do rozpatrzenia skargi konstytucyjnej. Skarżący nie bierze pod uwagę, że w sytuacji, gdy wątpliwości co do zgodności z Konstytucją rodzi przepis ograniczający zakres przedmiotowy skargi kasacyjnej, należy najpierw wnieść ten nadzwyczajny środek zaskarżenia, a dopiero po doręczeniu orzeczenia stwierdzającego niemożność wniesienia skargi kasacyjnej wystąpić do Trybunału ze skargą konstytucyjną.

4.1. W zażaleniu skarżący nie odniósł się do uznania przez Trybunał art. 30 i art. 183 Konstytucji za nieprawidłowe wzorce kontroli.

Mając zatem na względzie, że zażalenie nie podważa podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, Trybunał Konstytucyjny na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 7 ustawy o TK orzekł jak w sentencji.

43

POSTANOWIENIE z dnia 10 października 2012 r. **Sygn. akt Ts 32/11**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Teresa Liszcz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej „Cezary Bartłomiej P.” Sp. z o.o. we Wrocławiu w sprawie zgodności:

§ 12 ust. 1, § 13 oraz § 14 rozporządzenia Ministra Gospodarki i Pracy z dnia 27 sierpnia 2004 r. w sprawie udzielania przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości pomocy finansowej w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego – Wzrost konkurencyjności przedsiębiorstw (Dz. U. Nr 195, poz. 2010, ze zm.) z art. 2, art. 31 ust. 3 oraz art. 32 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 4 lutego 2011 r. skarżąca – „Cezary Bartłomiej P.” Sp. z o.o. we Wrocławiu, zakwestionowała zgodność z Konstytucją przepisów rozporządzenia Ministra Gospodarki i Pracy z dnia 27 sierpnia 2004 r. w sprawie udzielania przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości pomocy finansowej w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego – Wzrost konkurencyjności przedsiębiorstw (Dz. U. Nr 195, poz. 2010, ze zm.; dalej: rozporządzenie). W szczególności skarżąca zarzuciła, że § 12 ust. 1, § 13 oraz § 14 rozporządzenia, w brzmieniu nadanym przez rozporządzenie Ministra Rozwoju Regionalnego z dnia 20 lipca 2006 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie udzielania przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości pomocy finansowej w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego – Wzrost konkurencyjności przedsiębiorstw (Dz. U. Nr 141, poz. 1006), są niezgodne z art. 2, art. 31 ust. 3 oraz art. 32 ust. 2 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Skarżąca skierowała do Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości (dalej: PARP) dwa wnioski o dofinansowanie projektu inwestycyjnego. W związku z odrzuceniem wniosków przez PARP skarżąca wystąpiła przeciwko niej z powództwem o zapłatę odszkodowania wynikającego z niedochowania należytej staranności w przeprowadzeniu oceny złożonych wniosków. Wyrokiem z 20 kwietnia 2009 r. (sygn. akt XXV C 1464/08) Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił

powództwo skarżącej. Oddalona została także – wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 6 października 2009 r. (sygn. akt VIA Ca 663/09) – apelacja skarżącej od opisanego wyżej orzeczenia. Skarżąca wystąpiła następnie (4 lutego 2010 r.) ze skargą kasacyjną od wyroku sądu II instancji, uzupełnioną dalszym pismem procesowym (z 27 października 2010 r.). Postanowieniem z 18 listopada 2010 r. (sygn. akt I CSK 323/10) Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej skarżącej do rozpoznania.

Uzasadniając zarzuty skargi konstytucyjnej, skarżąca szczegółowo przytoczyła przebieg postępowania sądowego wywołanego jej powództwem o odszkodowanie od PARP. Następnie wskazała na wadliwość przepisów rozporządzenia związaną z brakiem doprecyzowania w jego treści zasad obliczania terminów. Brak ten powoduje – zdaniem skarżącej – szereg trudności technicznych związanych z interpretacją unormowań rozporządzenia. Skarżąca wskazała również na „niefortunną” – w jej ocenie – treść § 13 ust. 3 w zw. § 12 ust. 1 rozporządzenia, wprowadzającą zróżnicowanie statusu wnioskodawców. Zaistniałe wady rozporządzenia skarżąca oceniła jako naruszające zasadę zaufania do demokratycznego państwa prawa (art. 2 Konstytucji) i zasadę równego traktowania stron przez organy władzy publicznej (art. 32 ust. 2 Konstytucji). Podniosła również brak rozstrzygnięcia prawodawcy co do właściwej procedury kontroli sądowej działań podejmowanych w postępowaniu konkursowym. Wada ta oznacza zaś – zdaniem skarżącej – bezpośrednią niezgodność przepisów rozporządzenia z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Niezależnie od powyższych argumentów, skarżąca dołączyła do skargi konstytucyjnej pismo zatytułowane „Wniosek o wydanie postanowienia w przedmiocie zawieszenia czynności komornika”. W jego uzasadnieniu powołała się na zaistniały uszczerbek majątkowy, spowodowany „wydaniem rażąco niesprawiedliwych wyroków, ewidentnie naruszających zasadę zaufania do państwa i zasądzeniem wysokich kosztów zastępstwa procesowego pozwanej”. Wyegzekwowanie zasądzonych kwot bezpośrednio od prezesa zarządu skarżącej wiąże się zaś z dużym uszczerbkiem majątkowym dla tej osoby.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji korzystanie ze skargi konstytucyjnej, jako środka ochrony praw i wolności jest dopuszczalne na zasadach określonych w ustawie. Precyzując je, przede wszystkim w przepisach ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK), ustawodawca określił 3-miesięczny termin do wniesienia skargi konstytucyjnej, biegnący po wyczerpaniu przysługującej w sprawie drogi prawnej, a liczony od dnia doręczenia prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia (art. 46 ust. 1 ustawy o TK). Dopiero zachowanie powyższego wymagania umożliwia przyjęcie, że orzeczenie, z wydaniem którego wiąże skarżący zarzut naruszenia przysługujących mu konstytucyjnych praw lub wolności, uzyskało niezbędny walor ostateczności (art. 79 ust. 1 Konstytucji), sama zaś skarga wniesiona została w ustawowym terminie.

Niezależnie od powyższego należy podkreślić, że warunkiem wniesienia skargi konstytucyjnej jest uzyskanie w indywidualnej sprawie orzeczenia, którego podstawą prawną są przepisy będące przedmiotem skargi konstytucyjnej. Przepisy te powinny stanowić normatywne źródło zaistniałego w sprawie skarżącego naruszenia konstytucyjnych praw lub wolności. Obowiązek precyzyjnego wskazania tych praw jest zaś kolejnym ustawowym wymogiem, którego spełnienie warunkuje dopuszczalność merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej przez Trybunał (art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK).

W przypadku analizowanej skargi konstytucyjnej żadna z powyższych przesłanek nie została przez skarżącą zrealizowana.

Nie ulega wątpliwości, że skarżąca wiąże zarzuty kierowane wobec przepisów rozporządzenia z wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z 20 kwietnia 2009 r., którym oddalone zostało jej powództwo o odszkodowanie. Orzeczenie to uzyskało walor ostateczności, o którym mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji, wraz z podjęciem przez Sąd Apelacyjny w Warszawie wyroku z 6 października 2009 r., oddalającego apelację skarżącej od rozstrzygnięcia sądu I instancji. W ten sposób została bowiem wyczerpana przysługująca skarżącej w tej sprawie droga prawna (art. 46 ust. 1 ustawy o TK). Zgodnie z utrwalonym już w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego stanowiskiem, w postępowaniu sądowym normowanym przez przepisy Kodeksu postępowania cywilnego, wymóg wyczerpania drogi prawnej wiąże się z obowiązkiem wykorzystania tzw. zwykłych środków odwoławczych (apelacji, zażalenia). Poza zakresem tej drogi pozostaje zaś nadzwyczajny środek zaskarżenia, jakim jest skarga kasacyjna (por. np. postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 16 maja 2007 r., Ts 144/06, OTK ZU nr 3/B/2007, poz. 130). Próba podważenia prawomocnego wyroku sądu II instancji za pomocą tego środka prawnego nie ma już zatem wpływu na rozpoczęcie i bieg terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej. Termin ten biegnie zaś od dnia doręczenia skarżącemu orzeczenia wydanego wskutek wniesionej apelacji.

Z okoliczności sprawy skarżącej wynika więc jednoznacznie, że skarga konstytucyjna wniesiona została po przekroczeniu terminu, o którym mowa w art. 46 ust. 1 ustawy o TK. Pomimo niewskazania przez skarżącą dokładnej daty doręczenia jej wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 6 października 2009 r., przyjęć należy, że nastąpiło to najpóźniej w dniu skierowania skargi kasacyjnej od tego orzeczenia, a więc 4 lutego 2010 r. Skoro więc skarga konstytucyjna została przez skarżącą wniesiona do Trybunału Konstytucyjnego 4 lutego 2011 r., stwierdzenie przekroczenia ustawowego terminu nie może budzić żadnych wątpliwości.

Niezależnie od powyższej okoliczności, samoistnie przesądzającej o niemożności nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, Trybunał stwierdził niedopełnienie także pozostałych – wskazanych wyżej – przesłanek skargi.

Orzeczenie, z wydaniem którego skarżąca połączyła zarzut niezgodności z Konstytucją (wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 20 kwietnia 2009 r.), nie może być uznane za wydane na podstawie zakwestionowanych w skardze przepisów rozporządzenia. Trzeba podkreślić, że przedmiotem postępowania sądowego w sprawie skarżącej nie była materia regulowana zaskarżonymi przepisami rozporządzenia, lecz problem roszczeń odszkodowawczych skarżącej. Sama okoliczność powołania przepisów rozporządzenia w uzasadnieniu orzeczeń wydanych w związku z powództwem skarżącej nie uprawniała jeszcze do stwierdzenia, że przepisy te były podstawą prawną tych rozstrzygnięć, w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji. Tylko taka zaś kwalifikacja umożliwiłaby ich kontrolę w postępowaniu przed Trybunałem inicjowanym analizowaną skargą konstytucyjną.

Ponadto, skarżąca nie wykonała poprawnie obowiązku określonego w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK. Określając podstawę skargi konstytucyjnej, skarżąca odwołała się do treści art. 2, art. 32 ust. 2 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji. Zgodnie z utrwalonym już orzecznictwem Trybunału, powołanie się w skardze na naruszenie zasad statuowanych w dwóch pierwszych ze wskazanych wyżej postanowień Konstytucji, a więc zasady państwa prawnego oraz zasady równości, jest dopuszczalne jedynie warunkowo. Obowiązkiem skarżącego jest wówczas doprecyzowanie, w zakresie jakich praw podmiotowych, znajdujących podstawę w konkretnych postanowieniach Konstytucji, zasady te doznały niedozwolonego ograniczenia lub uszczerbku (zob. zwłaszcza postanowienia pełnego składu TK z: 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60; 24 października 2001 r., SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225). Także zasada proporcjonalności wyrażona w art. 31 ust. 3 Konstytucji wymaga każdorazowo wskazania, jakie konkretne prawo lub wolność o randze konstytucyjnej zostały przez prawodawcę ograniczone w sposób niezgodny z przesłankami określonymi w tym przepisie ustawy zasadniczej. Analizowana skarga konstytucyjna tego rodzaju niezbędnego doprecyzowania – w odniesieniu do wymienionych wyżej zasad – nie zawierała.

Trybunał Konstytucyjny pozostawił bez rozpoznania dołączony do skargi „Wniosek o wydanie postanowienia w przedmiocie zawieszenia czynności komornika”. Przede wszystkim wytknąć należy, że w jego treści nie znalazły się argumenty wskazujące na zaistnienie przesłanek określonych w art. 50 ust. 1 ustawy o TK. Jedyną okolicznością, która miałaby uzasadniać wydanie przez Trybunał postanowienia tymczasowego, było niebezpieczeństwo powstania uszczerbku w majątku prezesa zarządu skarżącej. Nie ulega wątpliwości, że argument ten odwołuje się do sytuacji majątkowej odrębnego podmiotu praw, aniżeli sama skarżąca. Niezależnie od tego, podkreślić trzeba wadę formalną samego wniosku, polegającą na sporządzeniu go przez osobę reprezentującą skarżącą, niebędącą jednakże podmiotem uprawnionym (adwokatem lub radcą prawnym) do samodzielnego występowania z tego rodzaju pismem procesowym.

Biorąc wszystkie powyższe okoliczności pod uwagę, na podstawie art. 46 ust. 1, art. 47 ust. 1 pkt 2, art. 48 ust. 1, art. 50 ust. 1 oraz art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

44

POSTANOWIENIE
z dnia 30 stycznia 2013 r.
Sygn. akt Ts 32/11

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Wojciech Hermeliński – przewodniczący
Stanisław Biernat – sprawozdawca
Marek Kotlinowski,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 października 2012 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej „Cezary Bartłomiej P.” Sp. z o.o. we Wrocławiu,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 4 lutego 2011 r. skarżąca – „Cezary Bartłomiej P.” Sp. z o.o. we Wrocławiu – zakwestionowała zgodność z Konstytucją przepisów rozporządzenia Ministra Gospodarki i Pracy z dnia 27 sierpnia 2004 r. w sprawie udzielania przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości pomocy finansowej w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego – Wzrost konkurencyjności przedsiębiorstw (Dz. U. Nr 195, poz. 2010, ze zm.; dalej: rozporządzenie). W szczególności skarżąca zarzuciła, że § 12 ust. 1, § 13 oraz § 14 rozporządzenia, w brzmieniu nadanym przez rozporządzenie Ministra Rozwoju Regionalnego z dnia 20 lipca 2006 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie udzielania przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości pomocy finansowej w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego – Wzrost konkurencyjności przedsiębiorstw (Dz. U. Nr 141, poz. 1006), są niezgodne z art. 2, art. 31 ust. 3 oraz art. 32 ust. 2 Konstytucji.

Postanowieniem z 10 października 2012 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. W uzasadnieniu tego orzeczenia wskazał, że skarga została wniesiona po przekroczeniu trzymiesięcznego terminu, o którym mowa w art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Termin ten rozpoczął bowiem bieg już od dnia doręczenia skarżącemu wyroku sądu II instancji, a podjęta następnie przez skarżącą próba podważenia tego orzeczenia za pomocą nadzwyczajnego środka zaskarżenia, jakim jest skarga kasacyjna, nie miała wpływu na rozpoczęcie i bieg terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej. Niezależnie od tego Trybunał stwierdził, że skarżąca połączyła zarzuty skargi konstytucyjnej z orzeczeniem, które nie spełniało wymogu wydania go na podstawie przepisów będących przedmiotem skargi konstytucyjnej. Takim orzeczeniem – względem zaskarżonych przepisów rozporządzenia – nie był bowiem wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 20 kwietnia 2009 r. (sygn. akt XXV C 1464/08). Ponadto Trybunał wskazał na wadliwe wykonanie przez skarżącą obowiązku wynikającego z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK. Przewidzianego tam wymogu wskazania konstytucyjnych praw lub wolności naruszonych przez zaskarżone przepisy nie mogło spełnić samoistne odwołanie się w skardze do zasad wyrażonych w art. 2, art. 32 ust. 2 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji. Trybunał nie znalazł także podstaw do merytorycznego rozpoznania i uwzględnienia wniosku skarżącej o wydanie postanowienia tymczasowego w sprawie zawieszenia czynności komornika.

Zażalenie na postanowienie o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu wniósł pełnomocnik skarżącej. Skarżąca zażądała w nim uchylecia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy do merytorycznego rozpoznania. Ponadto sformułowała wniosek o rozpoznanie zażalenia przez pełny skład Trybunału, na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 lit. e ustawy o TK. W uzasadnieniu zażalenia skarżąca podważyła wszystkie trzy przesłanki, na których Trybunał oparł swoje rozstrzygnięcie. W odniesieniu do odmowy uznania przez Trybunał postanowienia Sądu Najwyższego (odrzucającego skargę kasacyjną) za ostateczne orzeczenie wydane w sprawie, w związku z którą została wniesiona skarga konstytucyjna, skarżąca podniosła, że Trybunał błędnie

interpretuje art. 46 ust. 1 ustawy o TK. Zdaniem skarżącej w przepisie tym ustanowione zostały dwa trzymiesięczne terminy do wniesienia skargi konstytucyjnej w sprawach toczących się w ramach cywilnego postępowania sądowego. W jej przekonaniu pierwszy termin winien być liczony od dnia doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku. Drugi zaś, od dnia doręczenia innego ostatecznego rozstrzygnięcia, a taki walor wykazuje w postępowaniu prowadzonym wobec skarżącej postanowienie Sądu Najwyższego o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Skarżąca podważyła w związku z tym również pogląd Trybunału o traktowaniu skargi kasacyjnej jako nadzwyczajnego środka odwoławczego. Na rzecz zasadności uznania tego środka prawnego za zwyczajny środek odwoławczy przemawiać ma – zdaniem skarżącej – możliwość doprowadzenia w efekcie jego rozpoznania do uchylecia lub zmiany zaskarżonego orzeczenia niższej instancji. W związku z powyższym interpretacja art. 46 ust. 1 ustawy o TK powinna zmierzać do umożliwienia skarżącej złożenia dwóch skarg konstytucyjnych, po dwóch – wydanych w sprawie – prawomocnych wyrokach.

W zażaleniu skarżąca podniosła również problem podstaw prawnych postanowienia wydanego przez Sąd Najwyższy. Jej zdaniem nie jest słuszne odwoływanie się w tym zakresie wyłącznie do uzasadnienia tego orzeczenia. Skarżąca zauważyła, że Sąd Najwyższy „popelnia często omyłki”, a ponadto orzeka na podstawie przepisów innych aniżeli wyraźnie wskazane w rozstrzygnięciu. W konkluzji tej części wywodów zażalenia skarżąca stwierdziła, że przepisy zaskarżonego rozporządzenia były również podstawą postanowienia o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Skarżąca podważyła również stanowisko Trybunału Konstytucyjnego dotyczące wadliwego określenia podstawy wniesionej skargi konstytucyjnej. Powołała się na postanowienia Trybunału, w których zasygnalizowana została warunkowa dopuszczalność uznania zasad ustrojowych wyrażonych w art. 2 oraz art. 32 Konstytucji za wzorce kontroli inicjowanej przez wnoszących skargi konstytucyjne. Z uwagi na wydanie wskazanych postanowień przez pełny skład Trybunału, i to w okresie, gdy nie zasiadali jeszcze w Trybunale obecnie orzekający sędziowie, uzasadnione jest – zdaniem skarżącej – zrewidowanie tego poglądu. Argumentem mającym przemawiać na rzecz takiej rewizji winien być wzgląd na skutek orzeczenia Trybunału w postaci możliwości wznowienia postępowania. Skutek ten nie jest zróżnicowany ze względu na tryb inicjowania kontroli (wniosek lub skarga konstytucyjna), w związku z czym – w ocenie skarżącej – stanowisko Trybunału dotyczące art. 2 Konstytucji nie odpowiada treści art. 46 ust. 2 ustawy o TK. Skarżąca podkreśliła, że art. 2, art. 32 ust. 2 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji wyrażają konstytucyjne prawa i wolności obywatela. Świadczy o tym choćby umiejscowienie ich w rozdziale II Konstytucji. Na poparcie swojego stanowiska skarżąca powołała też – w odniesieniu do każdego z wymienionych wyżej przepisów Konstytucji – szereg judykatów, które świadczą o występujących w orzecznictwie Trybunału przypadkach uwzględnienia tych unormowań jako konstytucyjnych wzorców kontroli. Podkreśliła też, że w jej skardze konstytucyjnej zasady wynikające z powołanych przepisów Konstytucji zostały ujęte łącznie.

Niezależnie od tego w zażaleniu skarżąca sformułowała zastrzeżenia dotyczące zakresu zastępstwa procesowego podmiotu występującego ze skargą w postępowaniu przed Trybunałem. Jak twierdzi, takie zastępstwo nie obejmuje składania wniosku o wstrzymanie czynności egzekucyjnych, czy też obecności na rozprawie. W ocenie skarżącej również powyższe wątpliwości winny być rozstrzygnięte w orzeczeniu wydanym przez pełny skład Trybunału.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na wstępie Trybunał Konstytucyjny w obecnym składzie odniósł się do wniosku skarżącej o przekazanie jej zażalenia do rozpoznania przez pełny skład Trybunału. Zgodnie z art. 25 ust. 1 pkt 1 lit. e ustawy o TK rozpoznanie wniosku, pytania prawnego lub skargi konstytucyjnej w pełnym składzie następuje w sprawach o szczególnej zawłości, z inicjatywy Prezesa Trybunału lub gdy z wnioskiem zwróci się skład orzekający. W niniejszej sprawie ani Prezes Trybunału Konstytucyjnego, ani skład rozpatrujący zażalenie nie dopatryli się wystąpienia tego rodzaju przesłanki. W szczególności zaś nie było podstaw, aby upatrywać ją w przedstawionym przez skarżącą – a nieznajującym podstaw w obowiązujących przepisach – sposobie interpretacji ustawowych wymogów korzystania ze skargi konstytucyjnej. W związku z powyższym rozpoznanie sprawy zajął się, przewidziany przez art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b *in fine* ustawy o TK, skład trzyosobowy.

Zażalenie skarżącej nie dostarczyło argumentów, które podważyłyby prawidłowość i zasadność postanowienia o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że przedstawiona przez skarżącą interpretacja art. 46 ust. 1 ustawy o TK nie może być uznana za uprawnioną. W nawiązaniu do uzasadnienia przedstawionego już w zaskarżonym postanowieniu Trybunał stwierdza, że wykładnia tego przepisu musi uwzględniać wszystkie przesłanki wskazane przez ustawodawcę w jego treści. Wśród nich znalazł się nie tylko wymóg uzyskania w danej sprawie

prawomocnego wyroku sądowego, ale przede wszystkim powinno być wyczerpanie przysługującej w sprawie drogi prawnej. Obowiązek doprowadzenia do wydania prawomocnego wyroku sądowego nie może być więc rozumiany wyłącznie formalnie, jako dążenie do uzyskania jakiegokolwiek rozstrzygnięcia, które – nosząc nawet miano prawomocnego wyroku – nie będzie jednak wykazywało pozostałych kwalifikacji wymaganych przez prawodawcę. Należą do nich właśnie wymóg jednoczesnego wyczerpania przysługującej drogi prawnej, wyznaczonej merytorycznym wykorzystaniem zwykłych środków odwoławczych, jak również – stanowiący konsekwencję konstytucyjnej przesłanki z art. 79 ust. 1 Konstytucji – obowiązek nadania w ten sposób waloru ostateczności orzeczeniu, z wydaniem którego skarżący wiąże zarzut naruszenia przysługujących mu praw lub wolności.

W sprawie skarżącej orzeczeniem spełniającym wskazane wyżej wymagania był wyłącznie wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 2 kwietnia 2009 r., którym oddalono jej powództwo o zapłatę odszkodowania. Przymiot ostateczności – w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji – orzeczenie to uzyskało wraz z oddaleniem apelacji skarżącej przez Sąd Apelacyjny w Warszawie (wyrok z 6 października 2009 r.). Podjęcie przez skarżącą próby wzruszenia orzeczenia sądu II instancji w drodze skargi kasacyjnej nie mieściło się już w zakresie drogi prawnej, o której mowa w art. 46 ust. 1 ustawy o TK. W tym miejscu stwierdzić trzeba, że pozbawione racji są rozważania skarżącej dotyczące kwalifikacji tego środka prawnego. Nadzwyczajny charakter skargi kasacyjnej naznaczony jest już chociażby ograniczonym zakresem jego zastosowania, wynikającym z przewidzianych przez ustawodawcę wyłączeń (por. np. art. 398² ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego, Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.).

Nie może być również uznana za uprawnioną teza skarżącej, zgodnie z którą termin do wniesienia skargi konstytucyjnej może być ustalany w odniesieniu do każdego orzeczenia, które w danym postępowaniu uzyskało miano prawomocnego, co tym samym prowadziłoby do wniosku o dopuszczalności skierowania kilku kolejnych skarg, związanych z tym samym zarzutem naruszenia konstytucyjnych praw lub wolności. Trzeba jeszcze raz wyjaśnić, że problem ustalenia przebiegu drogi prawnej przysługującej w sprawie, w związku z którą zostaje wniesiona skarga konstytucyjna, warunkowany jest nie tylko rodzajem samego postępowania, ale przede wszystkim treścią zaskarżanych przepisów, wydanym w sprawie orzeczeniem oraz zarzutem naruszenia konstytucyjnych praw podmiotowych. To w ich kontekście wymaga ustalenia, które z wydanych w sprawie orzeczeń wykazuje kwalifikację, o której mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji, a następnie konieczne jest przesądzenie, czy w efekcie wyczerpania przysługującej drogi prawnej orzeczenie to nabrało w istocie waloru ostateczności. Uzyskanie w danej sprawie innego rozstrzygnięcia, nawet wykazującego miano prawomocności, nie upoważnia jeszcze do przyjęcia, że to w związku z nim winien być ustalany termin, o którym mowa w art. 46 ust. 1 ustawy o TK. Takie zaś podejście zaprezentowała skarżąca w zażaleniu, wiążąc swoje ustalenia z orzeczeniem Sądu Najwyższego w sprawie skargi kasacyjnej. Okoliczności powyższe przesądzają również o niecelowości odnoszenia się przez Trybunał do rozważań skarżącej dotyczących podstaw prawnych tego postanowienia.

Trybunał Konstytucyjny nie podziela również zastrzeżeń zażalenia dotyczących oceny podstawy kontroli wyrażonej w zaskarżonym postanowieniu o odmowie nadania jej dalszego biegu. Skarżąca przytacza liczne przykłady orzeczeń Trybunału, które mają przemawiać na rzecz stanowiska o dopuszczalności traktowania art. 2, art. 32 ust. 1 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji (także w łącznym ich ujęciu) jako wzorców kontroli przepisów kwestionowanych w skardze konstytucyjnej. Należy w związku z tym zauważyć, że odwołanie się do tych orzeczeń w przeważającej większości musi być uznane za nieadekwatne lub nietrafne. Skarżąca przywołuje bowiem sprawy, w których wskazane wyżej zasady były wzorcem kontroli wraz z innymi przepisami Konstytucji, statuującymi konkretne prawa lub wolności (por. np. orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z: 24 listopada 2009 r., SK 36/07, OTK ZU nr 10/A/2009, poz. 151; 23 maja 2005 r., SK 44/04, OTK ZU nr 5/A/2005, poz. 52; 25 maja 2009 r., SK 54/08, OTK ZU nr 5/A/2009, poz. 69; 27 stycznia 2010 r., SK 41/07, OTK ZU nr 1/A/2010, poz. 5), bądź też odwołuje się do orzeczeń podjętych jeszcze przed wyrażeniem przez pełny skład Trybunału poglądu o ograniczonej dopuszczalności traktowania tych zasad za dozwolony układ odniesienia takiej kontroli (por. np. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 19 lutego 2001 r., SK 14/00, OTK ZU nr 2/2001, poz. 51). Do innej kategorii zaliczyć należałoby natomiast przypadki orzeczeń, w których Trybunał poddał ocenie – podjętą przez skarżącego w danej sprawie – próbę dekodowania z powyższych zasad konkretnego prawa podmiotowego (por. np. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 12 grudnia 2001 r., SK 26/01, OTK ZU nr 8/2001, poz. 258).

W przypadku analizowanej skargi konstytucyjnej Trybunał podziela stanowisko negatywnie oceniające sposób ujęcia przez skarżącą podstawy skargi. Odwołaniu się do zasad wyrażonych w art. 2, art. 32 ust. 1, czy też art. 31 ust. 3 Konstytucji nie towarzyszyło bowiem ani powiązanie ich z innymi przepisami dającymi podstawę do dekodowania konkretnych praw podmiotowych, ani też wyinterpretowanie takich praw bezpośrednio z ich treści.

Nieuwzględnienie zażalenia na postanowienie o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu uczyniło także bezprzedmiotowym odnoszenie się do zarzutów skarżącej dotyczących jej wniosku o wstrzymanie czynności egzekucyjnych w sprawie, w związku z którą została wniesiona skarga konstytucyjna.

Biorąc wszystkie powyższe okoliczności pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że zasadnie odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

45

POSTANOWIENIE z dnia 12 marca 2012 r. **Sygn. akt Ts 50/11**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Wojciech Hermeliński,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Cezarego P. w sprawie zgodności:

1) art. 398⁹ § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) z art. 31 ust. 3 w związku z art. 2 oraz art. 183 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

2) art. 398¹⁰ ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) z art. 31 ust. 3 w związku z art. 2 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 16 lutego 2011 r. (data wniesienia) Cezary P. (dalej: skarżący) reprezentowany przez pełnomocnika z urzędu zarzucił, że – po pierwsze, art. 398⁹ § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) jest niezgodny z art. 31 ust. 3 w związku z art. 2 oraz art. 183 Konstytucji; po drugie, art. 398¹⁰ k.p.c. narusza art. 31 ust. 3 w związku z art. 2 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującym stanem faktycznym. Wyrokiem z 22 stycznia 2010 r. (sygn. akt I ACa 1134/09) Sąd Apelacyjny w Warszawie – I Wydział Cywilny oddalił apelację skarżącego od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie – I Wydział Cywilny z 2 września 2009 r. (sygn. akt I C 1322/08). Postanowieniem z 17 listopada 2010 r. (sygn. akt I CSK 316/10) Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Powyższe rozstrzygnięcie zostało doręczone pełnomocnikowi skarżącego 15 grudnia 2010 r.

W dniu 28 grudnia 2010 r. skarżący złożył wniosek o wyznaczenie pełnomocnika z urzędu do sporządzenia skargi konstytucyjnej. Postanowieniem z 13 stycznia 2011 r. (sygn. akt VI Co 2791/10) Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie – VI Wydział Cywilny ustanowił dla skarżącego adwokata z urzędu.

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 16 marca 2011 r. (doręczonym 29 marca 2011 r.) pełnomocnik skarżącego został wezwany do uzupełnienia braków formalnych skargi przez wskazanie, jakie prawa i wolności skarżącego oraz w jaki sposób – jego zdaniem – zostały naruszone. Pismem procesowym sporządzonym przez umocowanego adwokata skarżący odniósł się do stwierdzonych braków. Wniósł między innymi o stwierdzenie niezgodności zakwestionowanych w skardze przepisów z preambułą Konstytucji, złożył również pełnomocnictwo szczególne do sporządzenia skargi konstytucyjnej i reprezentowania go w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym.

W ocenie skarżącego zakwestionowane przepisy k.p.c. nie gwarantują wnikliwego rozpoznania sprawy przez Sąd Najwyższy. Niedoprecyzowane, niejasne i ocenne kryteria przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania oraz – jak wskazał skarżący – naganna praktyka ich stosowania uzasadniają zarzut naruszenia przez art. 398⁹ § 1 pkt 1-4 k.p.c. zasad przyzwoitej legislacji i określoności prawa. Drugi z zakwestionowanych w skardze przepisów „umożliwia wydawanie arbitralnych rozstrzygnięć, zawierających nierzetelne uzasadnienie wskutek przyjętej procedury wydawania niezaskarżalnych postanowień o przyjęciu skargi kasacyjnej do rozpoznania w jednoosobowym składzie na posiedzeniu niejawnym”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony wolności i praw, służącym eliminowaniu przepisów, w treści których zawarta jest wada skutkująca niekonstytucyjnością ostatecznego rozstrzygnięcia w sferze praw bądź obowiązków skarżącego. Wynika to z treści art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz z art. 46 i art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK), które *expressis verbis* stanowią, że przedmiotem skargi może być wyłącznie przepis ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego organ władzy publicznej rozstrzygnął o prawach, wolnościach bądź obowiązkach skarżącego. Rezultatem przyjętego przez prawodawcę konstytucyjnego modelu skargi konstytucyjnej jest jej niedopuszczalność w sytuacji, gdy zarzuty odnoszą się do sposobu interpretowania prawa przez sądy. Efekt procesu tworzenia prawa, nie zaś jego stosowania, może podlegać – przy spełnieniu innych warunków – kontroli konstytucyjności.

Skarżący zmierza do uruchomienia postępowania kontrolnego wobec art. 398⁹ § 1 oraz art. 398¹⁰ k.p.c. Pierwszy z zakwestionowanych przepisów określa przesłanki przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej, drugi natomiast skład Sądu Najwyższego rozpoznającego ten środek prawny. W ocenie skarżącego użyte w art. 398⁹ § 1 sformułowania są niedookreślone, przez co pozwalają sądowi na arbitralność podejmowanych rozstrzygnięć, a ponadto czynią postępowanie nieprzewidywalnym dla podmiotu wnoszącego skargę.

Odnosząc się do tych zarzutów, Trybunał Konstytucyjny przypomina, że zasadniczo proces stosowania prawa nie mieści się w jego kognicji kontrolnej. Od zasady tej istnieje wyjątek. Jak stwierdził Trybunał w jednym z orzeczeń: „jeżeli jednolita i konsekwentna praktyka stosowania prawa w sposób bezsporny ustaliła wykładnię danego przepisu, a jednocześnie przyjęta interpretacja nie jest kwestionowana przez przedstawicieli doktryny, to przedmiotem kontroli konstytucyjności jest norma prawna dekodowana z danego przepisu zgodnie z ustaloną praktyką” (postanowienie TK z 4 grudnia 2000 r., SK 10/99, OTK ZU nr 8/2000 poz. 300; podobnie wyrok TK z 3 października 2000 r., K 33/99, OTK ZU nr 6/2000, poz. 188).

Z kolei w wydanym w pełnym składzie wyroku z 31 marca 2005 r. (SK 26/02, OTK ZU nr 3/A/2005, poz. 29) Trybunał w sposób wyczerpujący wykazał brak jednolitości praktyki w zakresie odmawiania przyjęcia do rozpoznania skarg kasacyjnych, stwierdzając jednocześnie, że w sytuacji nieistnienia takiej jednorodności wykluczona jest możliwość powołania się na zasadę, że powszechność, trwałość, jednolitość odczytywania przepisów w procesie ich stosowania umożliwia przyjęcie tego stanowiska za punkt wyjścia w ocenie konstytucyjności przepisu. Jest oczywiste, że przepis posługujący się pojęciami nieostrymi jest dookreślany w procesie stosowania prawa. Ewentualne różnice w rozumieniu takiego przepisu, jakkolwiek utrudniające położenie podmiotów skarżących, nie mogą być uzasadnieniem dla badania przez Trybunał treści normatywnej tej regulacji. Sposób rozumienia przesłanek określonych w art. 398⁹ § 1 pkt 1-4 k.p.c. wciąż w całości zawiera się w sferze stosowania tego przepisu przez Sąd Najwyższy i bez stwierdzenia jej jednolitości skarga do Trybunału Konstytucyjnego musi zostać uznana za niedopuszczalną.

Należy ponadto podkreślić, że podmiotowe prawo do III instancji nie jest prawem konstytucyjnie gwarantowanym, a Konstytucja nie formułuje zakazu ograniczania przez ustawodawcę zakresu przedmiotowego skargi kasacyjnej. Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podkreślał, że zarówno z Konstytucji, jak i z przepisów Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności wynika, że standardem minimalnym odnoszącym się do postępowania sądowego jest dwuinstancyjność. Wszystko, co ponad ten standard wykracza, włącznie z instytucją kasacji i sposobem jej ukształtowania, jest naddatkiem, podwyższeniem standardu minimalnego. Przepisy k.p.c. nie muszą zatem zapewniać stronom prawa do rozpatrzenia sprawy przez Sąd Najwyższy, a możliwość odwołania się do III instancji wykracza poza konstytucyjne minimum. Oznacza to, że strona nie ma roszczenia do państwa o takie ukształtowanie obowiązujących przepisów, które zapewniłyby jej rozpoznanie każdej sprawy przez Sąd Najwyższy (por. wyroki TK z: 10 lipca 2000 r., SK 12/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 143; 17 maja 2004 r., SK 32/03, OTK ZU nr 5/A/2004, poz. 44; 6 października 2004 r., SK 23/02, OTK ZU

nr 9/A/2004, poz. 89; 31 marca 2005 r., SK 26/02, OTK ZU nr 3/A/2005, poz. 29; 16 stycznia 2006 r., SK 30/05, OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2).

Z przepisów Konstytucji nie można zatem wywodzić prawa do kasacji jako prawa do rozpoznania sprawy przez kolejną, III instancję. Konstytucja daje ustawodawcy zwykłym swobodę kreowania środków zaskarżenia orzeczeń zapadłych w II instancji. Ustawodawca, wprowadzając je do procedury cywilnej, mógł ukształtować zakres ich dopuszczalności (zob. wyrok TK z 10 lipca 2000 r., SK 12/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 143). Należy również zauważyć, że zwroty (pojęcia) niedookreślone podlegające ocenie istnieją w każdym systemie prawnym. Nie jest bowiem możliwe skonstruowanie przepisów, które wykluczałyby jakkolwiek margines swobody ich odczytania. Występowanie takich zwrotów w porządku prawnym nie oznacza automatycznie ich niekonstytucyjności.

Trybunał Konstytucyjny nie podziela również zarzutów skarżącego dotyczących niekonstytucyjności art. 398¹⁰ k.p.c. Dokonywanie przedsądu, które ustawodawca powierzył Sądowi Najwyższemu w składzie jednoosobowym, koresponduje z istotą tej instytucji. Przedsąd stanowi bowiem wstępną kontrolę skarg kasacyjnych służącą eliminacji zagadnień, które z uwagi na mały stopień skomplikowania nie wymagają interwencji Sądu Najwyższego. Jak orzekł bowiem Trybunał w sprawie SK 68/06: „Celem instytucji przedsądu jest selekcja skarg kasacyjnych pod kątem wyłowienia tych, które po wstępnym zbadaniu dają podstawy do oceny, że istnieją okoliczności uzasadniające wyrokowanie w sprawie przez Sąd Najwyższy” (wyrok TK z 30 maja 2007 r., SK 68/06, OTK ZU nr 6/A/2007, poz. 53). Wstępne badanie skarg kasacyjnych ma więc na celu przede wszystkim ocenę ich strony formalnej i selekcję, która ma skutkować nieangażowaniem sądu sprawami prostymi oraz już rozstrzygniętymi. Przedmiotowa analiza jest gatunkowo odmiennym działaniem od orzekania o niej co do istoty, dlatego została powierzona składowi jednoosobowemu. Należy także nadmienić, że Konstytucja nie determinuje w ogóle składu sądu, w jakim winna być w przedsądzie rozpoznawana skarga kasacyjna.

Równocześnie Trybunał stwierdza, że wniesiona skarga konstytucyjna nie spełnia także innych przesłanek przekazania jej do merytorycznego rozpoznania. Należy przypomnieć, że wzorcem kontroli zakwestionowanych w skardze konstytucyjnej przepisów mogą być wyłącznie te postanowienia Konstytucji, które są dla skarżącego źródłem przysługujących mu praw o charakterze podmiotowym. W złożonej skardze, uzupełnionej pismem procesowym z 30 marca 2011 r. (data wniesienia), stanowiącym odpowiedź na zarządzenie sędziego w sprawie braków formalnych, skarżący powołuje się na naruszenie przysługujących mu praw, przy czym źródłem tych praw czyni postanowienia ustawy zasadniczej statuujące wyłącznie zasady ogólne. Trybunał w swoim orzecznictwie wielokrotnie wskazywał, że art. 2 Konstytucji nie wyraża praw o charakterze podmiotowym. Normy wywodzone z tego przepisu wyznaczają jedynie standard kreowania przez ustawodawcę wolności i praw, nie wprowadzając jednocześnie konkretnej wolności czy konkretnego prawa (zob. postanowienia TK z 10 stycznia 2001 r., Ts 72/00, OTK ZU nr 1/2001, poz. 12 oraz 20 lutego 2008 r., SK 27/07, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 22). Art. 2 Konstytucji może stanowić wzorzec kontroli, lecz tylko wówczas, gdy zasady z niego płynące zostaną odniesione do postanowień Konstytucji, które prawa i wolności wyrażają.

Trybunał stwierdza, że ani w *petitum* skargi konstytucyjnej, ani w jej uzasadnieniu, skarżący nie wskazał żadnego prawa lub wolności, które – w jego ocenie – doznało uszczerbku w związku z nierespektowaniem przez ustawodawcę zasad określonych w art. 2 ustawy zasadniczej. Zarzuty skargi dowodzą, że skarżący błędnie utożsamia zasady wyrażone w klauzuli państwa prawnego, z przysługującymi mu na gruncie Konstytucji prawami i wolnościami o charakterze podmiotowym. Zasady zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa, przyzwoitej legislacji czy określoności prawa nie są źródłem wolności i praw jednostki bez powiązania ich z odpowiednimi postanowieniami ustawy zasadniczej, które wolności i prawa wyrażają.

Podstawą skargi konstytucyjnej nie może być również, sformułowany w skardze konstytucyjnej, zarzut naruszenia art. 183 Konstytucji, jak też art. 31 ust. 3 Konstytucji. Zasada nadzoru Sądu Najwyższego nad działalnością sądów powszechnych w zakresie orzekania ma charakter przedmiotowy, tymczasem – co podkreślono wyżej – w myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji podstawą skargi konstytucyjnej mogą być wyłącznie konstytucyjne wolności i prawa człowieka będące publicznymi prawami podmiotowymi.

Odwolanie się do zasady proporcjonalności wyrażonej w art. 31 ust. 3 Konstytucji służy natomiast wykazaniu, że ograniczenie prawa lub wolności konstytucyjnych było nadmierne. Skarżący nie określił jednak prawa, które uległoby – w jego ocenie – takiemu ograniczeniu, stąd ocena nadmiernej ingerencji ustawodawcy pozostaje bezprzedmiotowa.

Biorąc powyższe pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 i art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

46

POSTANOWIENIE
z dnia 29 stycznia 2013 r.
Sygn. akt Ts 50/11

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Mirosław Granat – przewodniczący
Małgorzata Pyziak-Szafnicka – sprawozdawca
Leon Kieres,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 marca 2012 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Cezarego P.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 16 lutego 2011 r. (data wniesienia) Cezary P. (dalej: skarżący,) reprezentowany przez pełnomocnika z urzędu, zarzucił, że art. 398⁹ § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) jest niezgodny z art. 31 ust. 3 w związku z art. 2 oraz art. 183 Konstytucji. Ponadto – zdaniem skarżącego – art. 398¹⁰ k.p.c. narusza art. 31 ust. 3 w związku z art. 2 Konstytucji. Skarżący zarzucił również, że zakwestionowane przepisy nie gwarantują wnikliwego rozpoznania sprawy przez Sąd Najwyższy.

Postanowieniem z 12 marca 2012 r. (doręczonym pełnomocnikowi 16 marca 2012 r.) Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. W uzasadnieniu wskazał, że niedookreśloność przepisów nie może być *a limine* traktowana jako naruszenie Konstytucji. Zdaniem Trybunału każdy przepis prawa zawiera w mniejszym lub większym stopniu pojęcia i terminy, których dookreślenie następuje w procesie stosowania prawa. Trybunał zwrócił uwagę, że w postępowaniu w sprawie skargi kasacyjnej – z uwagi na jego wyjątkowość – po pierwsze, uzasadnione jest przyjęcie mniej rygorystycznych reguł rozpoznania sprawy, a po drugie, możliwe jest ograniczenie zakresu przedmiotowego skargi kasacyjnej. W związku z tym Trybunał uznał, że zarzuty skargi odnoszą się do zastosowania przez Sąd Najwyższy art. 398⁹ § 1 k.p.c. w indywidualnej sprawie skarżącego. W odniesieniu do zarzutów niekonstytucyjności art. 398¹⁰ k.p.c., Trybunał podkreślił, że specyfika postępowania przed Sądem Najwyższym uzasadnia dokonywanie oceny przesłanek przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania przez skład jednoosobowy. Skarżący nie wskazał zaś, w jaki sposób jednoosobowe orzekanie wpływa na – jak zarzucił – naganną praktykę stosowania ocennych kryteriów przyjęcia skargi do rozpoznania. Trybunał uznał również, że zarzuty skargi zostały oparte na niewłaściwej podstawie.

Zażaleniem z 21 marca 2012 r. pełnomocnik skarżącego zaskarżył postanowienie Trybunału w całości. Wniósł o jego uchylenie i rozpoznanie skargi na rozprawie oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie zażaleniewe.

Zarzucił, że postanowienie nie uwzględnia, iż przekroczenie pewnego poziomu niejasności przepisów może stanowić przesłankę stwierdzenia ich niezgodności zarówno z art. 31 ust. 3 Konstytucji, jak i wynikającą z art. 2 Konstytucji zasadą państwa prawnego. Ponadto, podniósł, że charakter rozpoznania przesłanek przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej nie uzasadnia stanowiska Trybunału, zgodnie z którym jednoosobowe orzekanie daje gwarancje rzetelnego ich rozpoznania. Wskazał, że ocena spełnienia przesłanek przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania ma charakter czysto merytoryczny, Sąd Najwyższy w ramach przedsądu ocenia bowiem argumenty określone w granicach skargi kasacyjnej. Wbrew temu, co stwierdził Trybunał, narusza to zasadę państwa prawnego wyrażoną w art. 2 Konstytucji. Skarżący podniósł również, że w przeszłości Trybunał wydawał wyroki, w których wzorcami kontroli były art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji. Skarżący nie zgadza się nadto z twierdzeniem Trybunału, że z art. 183 ust. 1 Konstytucji nie wynikają prawa podmiotowe, których ochrony mógłby domagać się

w postępowaniu zainicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej. Podkreślił, że „prawo podmiotowe do sprawiedliwego wyroku wynika z konstytucyjnej gwarancji nadzoru Sądu Najwyższego nad orzecznictwem sądów niższych instancji i w tym znaczeniu art. 183 ust. 1 Konstytucji proklamuje prawo podmiotowe”.

W piśmie procesowym z 5 listopada 2012 r. (wniesionym osobiście 6 listopada 2012 r.) sporządzonym przez pełnomocnika procesowego, skarżący wniósł o przekazanie zażalenia do rozpoznania pełnemu składowi Trybunału Konstytucyjnego, stosownie do postanowienia art. 25 ust. 1 pkt 1 lit. e ustawy o TK.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6-7 i z art. 49 ustawy o TK). W szczególności bada, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Na wstępie Trybunał Konstytucyjny w obecnym składzie odniósł się do wniosku skarżącego o przekazanie zażalenia do rozpoznania pełnemu składowi Trybunału. Zgodnie z art. 25 ust. 1 pkt 1 lit. e ustawy o TK rozpoznanie wniosku, pytania prawnego lub skargi konstytucyjnej w pełnym składzie następuje w sprawach o szczególnej zawłości, z inicjatywy Prezesa Trybunału lub gdy z wnioskiem zwróci się skład orzekający. W niniejszej sprawie ani Prezes Trybunału Konstytucyjnego, ani skład rozpatrujący zażalenie nie dopatrzili się istnienia tego rodzaju przesłanki. Toteż rozpoznaniem sprawy zajął się, przewidziany przez art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b *in fine* ustawy o TK, skład trzyosobowy.

W niniejszej sprawie Trybunał Konstytucyjny uznaje, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, zaś argumenty podniesione w zażaleniu nie podważają ustaleń przedstawionych w tym orzeczeniu i dlatego nie zasługują na uwzględnienie.

Jednym z powodów odmowy przekazania skargi do merytorycznego rozpoznania było oparcie jej zarzutów na niewłaściwej podstawie. Skarżący przytacza w zażaleniu liczne przykłady orzeczeń Trybunału, które mają przemawiać na rzecz stanowiska o dopuszczalności traktowania art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji za wzorce kontroli przepisów kwestionowanych w skardze konstytucyjnej. Należy w związku z tym zauważyć, że odwołanie się do tych orzeczeń w przeważającej większości musi być uznane za nieadekwatne lub nietrafne. Skarżący wskazuje bowiem na sprawy, w których wskazane wyżej przepisy były wzorcami kontroli wraz z innymi postanowieniami Konstytucji, statuującymi konkretne prawa lub wolności (por. np. orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z: 24 listopada 2009 r., SK 36/07, OTK ZU nr 10/A/2009, poz. 151; 23 maja 2005 r., SK 44/04, OTK ZU nr 5/A/2005, poz. 52; 25 maja 2009 r., SK 54/08, OTK ZU nr 5/A/2009, poz. 69), bądź też odwołuje się do orzeczeń podjętych jeszcze przed wyrażeniem przez pełny skład Trybunału poglądu o ograniczonej dopuszczalności traktowania tych zasad za dozwolony układ odniesienia takiej kontroli (por. np. wyroki TK z: 12 sierpnia 1999 r., SK 19/99, OTK ZU nr 7/1999, poz. 161; 14 grudnia 1999 r., OTK ZU nr 7/1999, poz. 163 oraz 8 listopada 2000 r., SK 18/99, OTK ZU nr 7/2000, poz. 258). Ponadto, w niektórych wskazanych przez skarżącego orzeczeniach, w sentencjach użyto sformułowania, że zakwestionowany przepis (zakwestionowane przepisy) nie jest (nie są) niezgodny (niezgodne), co oznacza, że przepis Konstytucji powołany przez inicjatora jako wzorzec kontroli nie jest adekwatny do zaskarżonej regulacji. Nie można było zatem orzec, że regulacja ta jest z tym wzorcem zgodna albo niezgodna (por. np. wyroki TK z: 12 sierpnia 1999 r., SK 19/99; 1 czerwca 2009 r., SK 22/06, OTK ZU nr 1/A/2009, poz. 1 oraz postanowienie z 17 lipca 2008 r., SK 25/07, OTK ZU nr 6/A/2008, poz. 119). Wobec powyższego argumentację skarżącego w tym zakresie należało uznać za nietrafną.

Zażalenie nie podważa również ustaleń Trybunału poczynionych odnośnie do art. 183 ust. 1 Konstytucji. Skarżący wydaje się nie uwzględniać, że zgodnie z tym przepisem ustawy zasadniczej Sąd Najwyższy sprawuje nadzór nad działalnością sądów powszechnych i wojskowych w zakresie orzekania. Z konstytucyjnego obowiązku Sądu Najwyższego nie można – co czyni skarżący – wyprowadzać prawa podmiotowego do sprawiedliwego wyroku. Takie prawo gwarantuje bowiem niepowołany w skardze art. 45 ust. 1 Konstytucji, obejmujący m.in. proceduralne gwarancje sprawiedliwego rozpoznania sprawy (zob. wyroki TK z: 16 marca 1999 r., SK 19/98, OTK ZU nr 3/1999, poz. 36; 2 kwietnia 2001 r., SK 10/00, OTK ZU nr 3/2001, poz. 52; 12 marca 2002 r., P 9/01, OTK ZU nr 2/A/2002, poz. 14; 20 września 2006 r., SK 63/05, OTK ZU nr 8/A/2006, poz. 108).

Zdaniem Trybunału w obecnym składzie, jeśli skarżący naruszenie swych konstytucyjnych wolności i praw wywodzi z niewłaściwie, tj. nierzetelnie ukształtowanej procedury przyjmowania skarg kasacyjnych do rozpoznania, to zarzuty skargi konstytucyjnej winien sformułować na podstawie art. 45 ust. 1 Konstytucji. Przywołane przez skarżącego zasady pewności i bezpieczeństwa prawnego oraz ochrony zaufania do państwa i prawa, bez powiązania ich z konstytucyjnym prawem do sądu (prawem podmiotowym), nie uzasadniają zarzutów stawianych w skardze.

Podobnie należy ocenić zarzuty zażalenia dotyczące odmowy nadania skardze dalszego biegu skardze w zakresie drugiego z zakwestionowanych przepisów, tj. art. 398¹⁰ k.p.c. Skarżący zarzucił, że jednoosobowe orzekanie w przedsądzie nie daje gwarancji „rzetelnego rozpoznania III instancyjnego środka zaskarżenia”. Podniósł, że ocena spełnienia przesłanek przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania nie jest – jak przyjął Trybunał – oceną formalną, lecz „merytorycznym rozpoznaniem skargi kasacyjnej”. Z tego względu orzekanie w składzie jednego sędziego nie gwarantuje wymaganej w art. 2 Konstytucji wnikliwości rozpoznania sprawy.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że zarzuty skarżącego są chybione. Skoro skarżący podnosi, że jednoosobowe orzekanie świadczy o nierzetelności procedury, to po pierwsze, skargę konstytucyjną winien oprzeć na właściwych podstawach, po drugie zaś, sformułować odpowiednie zarzuty.

Skarżący nie uwzględnił również wszystkich okoliczności wskazanych przez Trybunał w postanowieniu z 12 marca 2012 r. Przede wszystkim należy przypomnieć, że Konstytucja nie gwarantuje rozpoznania każdej sprawy w trzeciej instancji, a ustawodawcy pozostawiono swobodę określenia w ustawie kwestii dotyczących rozpoznania skargi kasacyjnej. Skarżący nie zauważa również, że w postępowaniu przed Sądem Najwyższym obowiązuje przymus adwokacko-radcowski, stanowiący gwarancję rzetelnego i profesjonalnego spełnienia ustawowych przesłanek przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. W związku z tym nie wszystkie gwarancje obowiązujące w postępowaniu przed sądem pierwszej i drugiej instancji znajdują zastosowanie w postępowaniu przed Sądem Najwyższym. Nieprzekonywające są przy tym zarzuty dotyczące merytorycznego charakteru orzekania w przedsądzie. Trybunał zwraca uwagę, że powodem odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania było niewykazanie istnienia przesłanek przyjęcia skargi do rozpoznania. Sąd uznał bowiem, że skarżący nie przedstawił wyводу prawnego dowodzącego oczywistej zasadności skargi. W tej sytuacji sformułowane w zażaleniu zarzuty dotyczące merytorycznego rozpoznania sprawy przez Sąd Najwyższy należy uznać za bezzasadne.

Na uwzględnienie nie zasługuje także wniosek pełnomocnika skarżącego o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie zażaleniowe. Wbrew treści § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348, ze zm.), nie zawiera on oświadczenia, że opłaty nie zostały uiszczony w całości lub w części.

Mając zatem na względzie, że zażalenie nie podważa podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, Trybunał Konstytucyjny na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK orzekł jak w sentencji.

47

POSTANOWIENIE z dnia 4 grudnia 2012 r. **Sygn. akt Ts 57/11**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Maria Gintowt-Jankowicz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Zbigniewa G. w sprawie zgodności: art. 3 ust. 1 pkt 10, art. 10 ust. 2 (w brzmieniu obowiązującym do 3 stycznia 2011 r.) i art. 25 ustawy z dnia 15 czerwca 2007 r. o licencji syndyka (Dz. U. Nr 123, poz. 850, ze zm.) oraz art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 29 października 2010 r. o zmianie ustawy o licencji syndyka (Dz. U. Nr 239, poz. 1590) w zakresie, w jakim pozbawiają dotychczasowych syndyków prawa wykonywania funkcji syndyka, z art. 2 oraz art. 65 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

1. W sporządzonej przez radcę prawnego skardze konstytucyjnej Zbigniewa G. (dalej: skarżący), wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 15 lutego 2011 r. (data nadania), zarzucono niezgodność art. 3 ust. 1 pkt 10, art. 10 ust. 2 (w brzmieniu obowiązującym do 3 stycznia 2011 r.) i art. 25 ustawy z dnia 15 czerwca 2007 r. o licencji syndyka (Dz. U. Nr 123, poz. 850, ze zm.; dalej: u.l.s.) oraz art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 29 października 2010 r. o zmianie ustawy o licencji syndyka (Dz. U. Nr 239, poz. 1590; dalej: ustawa nowelizująca) w zakresie, w jakim pozbawiają dotychczasowych syndyków prawa wykonywania funkcji syndyka, z art. 2 oraz art. 65 ust. 1 Konstytucji.

2. Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującym stanem faktycznym:

2.1. Skarżący wystąpił do Ministra Sprawiedliwości z wnioskiem o przyznanie mu licencji syndyka z uwagi na spełnienie przesłanek z art. 3 w związku z art. 10 u.l.s. Do wniosku skarżący załączył m.in.: decyzję Prezesa Sądu Okręgowego w Katowicach z 10 maja 2002 r., którą został wpisany na listę kandydatów na syndyków masy upadłości, prowadzoną przez tego Prezesa; decyzję Prezesa Sądu Okręgowego w Gliwicach z 14 kwietnia 2003 r., którą został wpisany na listę kandydatów na syndyków, prowadzoną przez tego Prezesa oraz postanowienia sądów w sprawach upadłościowych, w których występował jako syndyk. Jednocześnie skarżący oświadczył, że nie złożył egzaminu dla osób ubiegających się o licencję syndyka przed komisją egzaminacyjną, powołaną przez Ministra Sprawiedliwości. W jego ocenie zgodnie z konstytucyjną zasadą ochrony praw nabytych nie dotyczył go obowiązek składania wskazanego egzaminu, ponieważ prawo do wpisu nabył on przez uzyskanie wpisów na listy kandydatów na syndyków prowadzone przez prezesów sądów okręgowych, na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 16 kwietnia 1998 r. w sprawie szczególnych kwalifikacji oraz warunków wymaganych od kandydatów na syndyków upadłości (Dz. U. Nr 55, poz. 359, ze zm.; dalej: rozporządzenie z 1998 r.). Skarżący podkreślił, że wyższe wykształcenie prawnicze oraz doświadczenie zawodowe, jakie posiada w tym zakresie gwarantują prawidłowe pełnienie przez niego funkcji syndyka.

2.2. Minister Sprawiedliwości decyzją z 14 listopada 2008 r. (znak: DO-VI-5260-20/08) odmówił skarżącemu przyznania licencji, gdyż stwierdził, że nie spełnia on warunku koniecznego starania się o licencję syndyka, tj. nie złożył z wynikiem pozytywnym egzaminu dla osób ubiegających się o licencję syndyka, o którym mowa w art. 10 ust. 2 w związku z art. 3 ust. 1 pkt 10 u.l.s.

2.3. Od powyższego rozstrzygnięcia skarżący złożył wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy, w którym wskazał, że zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa nie był on zobligowany do zdawania wspomnianego egzaminu. Skoro skarżący (w swojej ocenie) posiada uprawnienia do przyznania mu licencji, to organ powinien orzec o jej przyznaniu; Minister Sprawiedliwości, wydając decyzję odmowną, miał naruszyć prawo, ponieważ odmówił bezpośredniego zastosowania w sprawie przepisów Konstytucji.

2.4. Minister Sprawiedliwości po ponownym rozpatrzeniu sprawy, decyzją z 19 grudnia 2008 r. (znak: DO-VI-5260-20/08) utrzymał w mocy wcześniejszą decyzję. Minister podkreślił, że podstawą takiego rozstrzygnięcia było niespełnienie przez skarżącego warunku, jakim jest konieczność złożenia stosownego egzaminu z wynikiem pozytywnym. Wskazał ponadto, że niezależnie od podniesionych przez skarżącego argumentów, wywiedzionych z art. 2 i art. 8 Konstytucji, tj. zasady ochrony praw nabytych i zasady bezpośredniego stosowania przepisów Konstytucji, brak było możliwości przyznania wnioskowanej licencji. Minister Sprawiedliwości, jako organ administracji publicznej, nie był bowiem uprawniony do odmowy zastosowania w sprawie przepisów ustawy o licencji syndyka w oparciu o samodzielne stwierdzenie ich niekonstytucyjności, a w konsekwencji do bezpośredniego zastosowania w ich miejsce przepisów ustawy zasadniczej, czego żądał tego skarżący.

2.5. Od powyższej decyzji skarżący wniósł skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, w której – przywołując argumentację zawartą we wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy przez Ministra

Sprawiedliwości – domagał się uchylenia decyzji z 14 listopada 2008 r. i 19 grudnia 2008 r., zarzucając im naruszenie art. 2, art. 7, art. 8 i art. 65 Konstytucji oraz art. 10 ust. 2 w związku z art. 3 ust. 1 pkt 10 u.l.s., a także art. 6, art. 7 i art. 77 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071, ze zm.). Przyznawszy, że nie złożył stosowanego egzaminu, wskazał, że nie był do tego zobowiązany skoro zgodnie z zasadą ochrony praw nabytych obowiązek ten go nie obejmował. Nadto uznał, że rozstrzygnięcia Ministra naruszają jego interes prawny, gdyż odmawiają przyznania mu licencji, pomimo że spełnia on ustawowe kryteria do jej otrzymania.

2.6. Wyrokiem z 29 kwietnia 2009 r. (sygn. akt VI SA/Wa 420/09) Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie oddalił skargę skarżącego. W uzasadnieniu orzeczenia stwierdził, że zakwestionowane rozstrzygnięcie odpowiada prawu. W ocenie sądu skarżący nie spełniał jednego z wymogów określonych w art. 3 u.l.s., tj. nie zdał egzaminu zorganizowanego przez Ministra Sprawiedliwości. Zgodnie bowiem z tym przepisem Minister Sprawiedliwości odmawia przyznania licencji syndyka, w przypadku gdy osoba ubiegająca się o jej przyznanie nie spełnia wymogów, o których mowa w art. 3 ust. 1 u.l.s. Taka konstrukcja przepisu oznacza, że ustawodawca nie pozostawił organowi luzu decyzyjnego. Organ nie może dowolnie kształtować przesłanek obligujących do przyznania licencji syndyka.

Zdaniem sądu wykładnia przepisów u.l.s. nie pozwala na przyjęcie, że osoby wpisane na listy kandydatów na syndyków na dotychczasowych zasadach, przechodzą odrębną procedurę poprzedzającą uzyskanie licencji i nie muszą spełniać któregośkolwiek z wymogów przewidzianych w art. 3 ust. 1 u.l.s., w tym zdawania stosowanego egzaminu. Do sytuacji takich osób odnosi się wprost art. 25 u.l.s., z którego płynie jednoznaczny wniosek, że mogą być one powoływane do sprawowania funkcji, w postępowaniu upadłościowym i naprawczym nie dłużej niż przez okres trzech lat od dnia wejścia w życie ustawy. Po upływie tego okresu muszą legitymować się licencją syndyka, uprawniającą do wykonywania czynności syndyka, nadzorcy sądowego i zarządcy.

Sąd stwierdził, że decyzje Ministra Sprawiedliwości nie naruszają interesu prawnego skarżącego, ponieważ nie spełnił on ustawowych kryteriów do otrzymania licencji syndyka. Skarżący nie został pozbawiony wolności w zakresie wykonywania zawodu. O takim naruszeniu praw skarżącego można byłoby mówić wówczas, gdyby pomimo wypełnienia wszystkich ustawowych wymogów organ odmawiał skarżącemu wydania licencji syndyka. Taka sytuacja nie wystąpiła jednak w rozpoznawanej sprawie.

2.7. Powyższe rozstrzygnięcie zostało następnie podtrzymane przez Naczelny Sąd Administracyjny – Izbę Gospodarczą w wyroku z 16 września 2010 r. (sygn. akt II GSK 773/09), oddalającym skargę kasacyjną skarżącego.

3. W ocenie skarżącego kwestionowane przepisy naruszają: (1) „konstytucyjne prawo do zachowania nabytego prawa podmiotowego (w postaci prawa do pełnienia funkcji syndyka), wynikające z art. 2 w związku z art. 65 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej – przejawiające się tym, że zakazuje się arbitralnego znoszenia lub ograniczania przysługujących jednostce praw podmiotowych, w tym prawa do wykonywania zawodu (wykonywania funkcji syndyka), które to prawa jednostka słusznie (sprawiedliwie) nabyła na podstawie dotychczas obowiązujących przepisów prawa”; (2) „zasadę niedziałania prawa wstecz (...), wynikająca z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej – przejawiająca się tym, by nie stanowić norm prawnych, które miały miejsce przed wejściem w życie nowo ustanowionych norm prawnych (tutaj do prawa skarżącego do wykonywania funkcji syndyka nabytego na podstawie dotychczasowych przepisów)”; (3) „zasadę zaufania do państwa i stanowionego przezeń prawa, wynikająca z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej – zakładająca, że w oparciu o obowiązujące prawo obywatel może kształtować swoje stosunki życiowe”; (4) „wolność wyboru i wykonywania zawodu, wynikająca z art. 65 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 36 ust. 1 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym, podczas którego Trybunał Konstytucyjny bada, czy skarga odpowiada określonym przez prawo wymogom, a także czy postępowanie wszczęte na skutek wniesienia skargi podlegałoby umorzeniu na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK. Procedura ta umożliwia, już w początkowej fazie postępowania, eliminację spraw, które nie mogą być przedmiotem merytorycznego rozpoznania przez Trybunał Konstytucyjny.

2. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że zarzuty analizowanej skargi konstytucyjnej, dotyczące naruszenia przez kwestionowane przepisy konstytucyjnych zasad nieretroakcji, ochrony praw nabytych, zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa oraz wolności wyboru i wykonywania zawodu, są oczywiście bezzasadne.

3. Zgodnie z art. 3 ust. 1 pkt 10 u.l.s. licencję syndyka może uzyskać osoba fizyczna, która – poza wymaganiami określonymi w punktach 1-9 i pkt 11 tego przepisu – złożyła z pozytywnym wynikiem egzamin przed komisją egzaminacyjną powołaną przez Ministra Sprawiedliwości.

W myśl art. 10 wspomnianej ustawy licencję syndyka przyznaje się na wniosek osoby ubiegającej się o licencję syndyka, złożony nie później niż po upływie dwóch lat od dnia złożenia egzaminu (ust. 1). Do wniosku należy dołączyć dokumenty potwierdzające spełnienie wymogów, określonych w art. 3 ust. 1 pkt 1, 4, 6, 7 i 9 u.l.s., oświadczenie, że nie jest prowadzone przeciwko wnioskodawcy postępowanie o przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub przestępstwo skarbowe, oraz oryginał zaświadczenia potwierdzającego złożenie egzaminu z wynikiem pozytywnym (ust. 2 w brzmieniu obowiązującym do 3 stycznia 2011 r.).

W myśl art. 157 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz. U. Nr 60, poz. 535, ze zm.; dalej: p.u.n.) syndykiem może być osoba fizyczna posiadająca odpowiednią licencję. Zasady i tryb wydawania licencji, o której mowa w art. 157 ust. 3 p.u.n., określa odrębna ustawa. Stosownie zaś do treści art. 25 u.l.s. do czasu uzyskania licencji syndyka, nie dłużej niż przez okres trzech lat od dnia wejścia w życie ustawy, osoby wpisane na listę, o której mowa w art. 24 u.l.s., mogły być powoływane do sprawowania funkcji syndyka w postępowaniu upadłościowym i naprawczym. Artykuł 2 ustawy zmieniającej wydłużył ten okres dodatkowo o dziewięć miesięcy.

Należy przypomnieć, że wprowadzenie nowych ustawowych rozwiązań dotyczących nabywania uprawnień do wykonywania funkcji syndyka zostało przewidziane we wspomnianym art. 157 p.u.n., zaś art. 541 p.u.n. w związku z art. 14 § 4 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. – Prawo upadłościowe (Dz. U. z 1991 r. Nr 118, poz. 512, ze zm.) w związku z przepisami rozporządzenia z 1998 r. jedynie przejściowo przyznał osobom nieposiadającym licencji uprawnienie do pełnienia funkcji w postępowaniach upadłościowych i naprawczych do czasu wydania ustawy o licencji syndyka. Tego rodzaju uregulowanie statusu syndyka od strony wymogów kwalifikacyjnych wskazuje, że nie można mówić o naruszeniu w przepisach o licencji syndyka zasady konstytucyjnej ochrony praw nabytych, gdyż wykonujący funkcję syndyka do czasu wejścia ustawy o licencji syndyka mieli pełną świadomość, że instytucja licencji będzie wprowadzona i nie mogli uznać, że tego rodzaju licencję uzyskają automatycznie, jedynie z tytułu odpowiadania wygom poprzednio obowiązującego rozporządzenia z 1998 r., bez konieczności poddania się weryfikacji według nowych zasad określonych w ustawie.

Tym bardziej nowa ustawa o licencji syndyka w art. 25, wprowadzając trzyletni okres przejściowy dla osób wykonujących funkcję syndyka na podstawie dotychczasowych przepisów rozporządzenia z 1998 r., nie naruszyła omawianej zasady konstytucyjnej oraz zasady zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa.

W tym miejscu wymaga szczególnego podkreślenia, że ustanowienie wymogu egzaminu specjalnego przewidzianego w art. 3 ust. 1 pkt 10 u.l.s. i brak możliwości zwolnienia z tego egzaminu niektórych osób, które były wpisane na listę syndyków według dawnych przepisów (w tym wykonujących zawody wymagające wysokich kwalifikacji, jak np. biegli rewidenci, adwokaci, radcowie prawni), nie stanowiło naruszenia art. 65 ust. 1 Konstytucji, gdyż ograniczenie wolności wyboru i wykonywania zawodu przez ustanowienie określonych dodatkowych wymogów w ustawie bez wyjątków dozwolone jest właśnie tym przepisem Konstytucji. W wyroku z 23 czerwca 1999 r. o sygn. K 30/98 (OTK ZU nr 5/1999, poz. 101) Trybunał Konstytucyjny przyjął, że art. 65 ust. 1 Konstytucji wyraża pozytywny aspekt wolności pracy i obejmuje możliwość wyboru rodzaju pracy (element kwalifikacyjny), pracodawcy (element podmiotowy) i miejsca pracy (element przestrzenny). Z kolei w wyroku z 19 października 1999 r. o sygn. SK 4/99 (OTK ZU nr 6/1999, poz. 119) Trybunał wskazał, że wolność ta nie ma charakteru absolutnego i że musi być poddana reglamentacji prawnej, zwłaszcza, gdy chodzi o uzyskanie prawa wykonywania określonego zawodu, a także wyznaczenie sposobów i metod wykonywania zawodu. Z wolnością wykonywania zawodu nie koliduje w szczególności ustalenie przez prawo sytuacji prawnej osób zawod ten już wykonujących, a więc także w zakresie poddawania ich obowiązkiowi uzyskania odpowiednich licencji potwierdzających ich kwalifikacje (por. wyrok TK z 27 marca 2008 r., SK 17/05, OTK ZU nr 2/A/2008, poz. 29).

Z wyżej przedstawionych powodów Trybunał – na podstawie art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK – postanowił jak w sentencji.

48

POSTANOWIENIE
z dnia 9 października 2012 r.
Sygn. akt Ts 83/11

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Stanisław Biernat,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Jana Macieja O. w sprawie zgodności:

- 1) art. 8a ust. 4 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. z 2005 r. Nr 31, poz. 266, ze zm.) z art. 2 i art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
- 2) art. 8a ust. 4a i ust. 4b pkt 2 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. z 2005 r. Nr 31, poz. 266, ze zm.) z art. 2 Konstytucji,
- 3) art. 8a ust. 4b pkt 1 lit. a ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. z 2005 r. Nr 31, poz. 266, ze zm.) z art. 32 i art. 64 Konstytucji,
- 4) art. 8a ust. 5 pkt 2 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. z 2005 r. Nr 31, poz. 266, ze zm.) z art. 32 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 17 marca 2011 r. (data nadania) Jan Maciej O. (dalej: skarżący) wystąpił o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją następujących przepisów ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. z 2005 r. Nr 31, poz. 266, ze zm.; dalej: ustawa o ochronie praw lokatorów): art. 8a ust. 4 z art. 2 i art. 32 Konstytucji, art. 8a ust. 4a i ust. 4b pkt 2 z art. 2 Konstytucji, art. 8a ust. 4b pkt 1 lit. a z art. 32 i art. 64 Konstytucji, art. 8a ust. 5 pkt 2 z art. 32 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została sformułowana w związku z następującym stanem faktycznym. 1 kwietnia 2007 r. skarżący wypowiedział czynsz za oddany w najem lokal, wskutek czego najemcy złożyli powództwo o ustalenie, że podwyżka czynszu jest niezasadna. Powództwo zostało uwzględnione przez Sąd Rejonowy dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie – Wydział VI Cywilny w wyroku z 10 maja 2010 r. (sygn. akt VI C 12/10/S). Sąd rejonowy stwierdził, że zmiana czynszu nie znajduje uzasadnienia w poczynionych przez wynajmującego nakładach na utrzymanie nieruchomości, ani w wydatkach poniesionych na remont, czy naprawę wynajętego lokalu. Co więcej, zdaniem sądu, ustalona w wypowiedzeniu stawka czynszu nie jest uzasadniona wysokością godziwego zysku. Od tego wyroku skarżący wniósł apelację, która została oddalona przez Sąd Okręgowy w Krakowie – Wydział II Cywilny Odwoławczy (wyrok z 14 grudnia 2010 r., sygn. akt II Ca 1491/10). Sąd okręgowy podzielił w pełni stanowisko sądu rejonowego.

Zdaniem skarżącego przepisy art. 8a ust. 4a i 4b ustawy o ochronie praw lokatorów, które określają warunki uznania podwyżki czynszu za uzasadnioną, różnicują – wbrew art. 32 Konstytucji – właścicieli mieszkań ze względu na czas zawarcia umowy najmu i tym samym narażają na stratę właściciela lokalu oddanego w najem przed 1 stycznia 2007 r., tj. przed wejściem w życie ustawy z dnia 15 grudnia 2006 r. o zmianie ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. Nr 249, poz. 1833).

Skarżący uważa, że przepisy art. 8 ust. 4, 4a i 4b są niewłaściwie zredagowane, co stanowi naruszenie art. 2 Konstytucji i wypływającej z niego zasady przyzwoitej legislacji. Zaznacza przy tym, że przepisy te umożliwiają sądom niedopuszczalną dowolność rozstrzygnięć, godzącą w pewność prawa i zaufanie do państwa.

W przekonaniu skarżącego art. 8 ust. 4b pkt 1 lit. a ustawy o ochronie praw lokatorów różnicuje w sposób bezzasadny właścicieli wynajmowanych lokali. W uprzywilejowanej sytuacji stawia bowiem, jak podkreśla skarżący, tych, którzy lokal kupili lub wybudowali, zaś dyskryminuje tych, którzy lokal odziedziczyli albo nabyli w inny nieodpłatny sposób. Dyskryminowani – w ocenie skarżącego – są również właściciele lokali, którzy uzyskali już pełen zwrot nakładów poniesionych na budowę albo zakup lokalu. Tym samym skarżący twierdzi, że zaskarżony przepis narusza przysługujące mu prawo własności i prawo dziedziczenia oraz w tym zakresie prawo do równego traktowania (art. 64 oraz art. 32 Konstytucji), gdyż ogranicza prawo właściciela do zwrotu w ramach czynszu nakładów poniesionych na budowę lub zakup lokalu wyłącznie do nakładów osobiście przez niego poniesionych.

Zdaniem skarżącego, z uwagi na pominięcie w ustawie o ochronie praw lokatorów definicji pojęć „zysk” i „godziwy zysk”, niemożliwe jest ustalenie, czy przychody z czynszu przynoszą właścicielowi „zysk”, o którym stanowi art. 8a ust. 4a, a także niemożliwe jest ustalenie wysokości „godziwego zysku”, do którego odwołuje się art. 8a ust. 4b pkt 2. Prowadzi to, jak twierdzi skarżący, do naruszenia zasad przyzwoitej legislacji (art. 2 Konstytucji).

Skarżący zaznacza, że art. 8a ust. 5 pkt 2 ustawy o prawach lokatorów umożliwia najemcy płacenie czynszu w kwocie dowolnie przez siebie ustalonej, o ile uzyska pozytywne dla siebie rozstrzygnięcie w kwestii wypowiedzenia czynszu. Co więcej, kwestionowany przepis, jak podkreśla skarżący, nie daje właścicielowi możliwości ustalenia na drodze sądowej wysokości czynszu albo podwyżki dotychczasowego inaczej, jak w procesie wszczętym z inicjatywy najemcy. Zaskarżony przepis narusza więc, jego zdaniem, art. 2 i art. 32 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw. Ma ona gwarantować, że obowiązujące w systemie prawa akty normatywne nie będą stanowiły źródła ich naruszeń. W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji przedmiotem skargi konstytucyjnej jest wniosek o zbadanie zgodności z Konstytucją przepisów stanowiących podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia o prawach skarżącego. Wskazany przedmiot skargi konstytucyjnej determinuje wymogi formalne, których spełnienie jest konieczne do stwierdzenia dopuszczalności skargi konstytucyjnej.

Trybunał przypomina, że zgodnie z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) na skarżącym ciąży obowiązek wskazania, jakie konstytucyjne wolności lub prawa oraz w jaki sposób, jego zdaniem, zostały naruszone.

Należy podkreślić, że ani art. 2 Konstytucji, określający zasadę prawidłowej legislacji, ani art. 32 Konstytucji, statujący zasadę równości i zasadę niedyskryminacji, nie mogą stanowić – według utrwalonego orzecznictwa TK – samodzielnych wzorców kontroli w postępowaniu skargowym. Przepisy te nie przyznają żadnego konkretnego prawa podmiotowego i mogą być przedmiotem kontroli jedynie w powiązaniu z innymi wolnościami i prawami określonymi w Konstytucji (zob. w szczególności wydane w pełnym składzie postanowienia TK z 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60 oraz z 24 października 2001 r., SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225). Oparcie skargi wyłącznie na naruszeniu wskazanych wzorców uniemożliwia wydanie merytorycznego rozstrzygnięcia o przedmiocie skargi (art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK w zw. z art. 79 ust. 1 Konstytucji).

Skarga – w ocenie Trybunału – w zakresie, w którym art. 2 i 32 Konstytucji są wyłącznymi podstawami zarzutów nie spełnia zatem wymogu określonego w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, co uzasadnia odmowę nadania jej dalszego biegu (art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

Skarżący stawia również zarzut, że art. 8a ust. 4b pkt 1 lit. a ustawy o ochronie praw lokatorów narusza przysługujące mu prawo własności oraz prawo dziedziczenia (art. 64 w zw. z art. 32 Konstytucji).

Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę, że w wyroku z 10 stycznia 2012 r. (SK 25/09, OTK ZU nr 1/A/2012, poz. 1) stwierdził zgodność art. 8a ust. 4a i 4b ustawy o ochronie praw lokatorów z art. 64 ust. 1 i 3 w zw. z art. 21 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji, w zakresie, w którym uzależnia wysokość podwyżki czynszu od wartości kapitału poniesionego na budowę, zakup lub trwale ulepszenie lokalu.

Trybunał, odwołując się do wyroku z 12 stycznia 2000 r. (P 11/98, OTK ZU nr 1/2000, poz. 3), podkreślił, że przepisy ustawowe nie mogą niweczyć podstawowych uprawnień składających się na treść prawa własności, takich, jak możliwość korzystania, pobierania pożytków lub pośredniego eksploataowania przedmiotu własności. Ograniczenia prawa własności przez ustawodawcę są dopuszczalne, o ile czynią zadość wymaganiom określonym w art. 31 ust. 3 Konstytucji, ale nie mogą iść tak daleko, aby „wynaturzyć prawo własności”, pozbawić to prawo jego treści lub nałożyć na właściciela „ciężar nie do zniesienia”. Zdaniem Trybunału mechanizm opisany

w art. 8a ust. 4a i 4b ustawy o ochronie praw lokatorów spełnia kryteria testu proporcjonalności z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Stanowiska tego nie podważa – w ocenie Trybunału – argumentacja z wniesionej skargi konstytucyjnej. W szczególności brakuje w niej nawiązania do granic dopuszczalnych ograniczeń wyznaczonych przywołanym art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Co więcej skarżący twierdząc, że art. 8a ust. 4b pkt 1 lit. a narusza jego prawo własności i prawo dziedziczenia (art. 64 ust. 2 Konstytucji), pomija, iż w toku postępowania przed sądami cywilnymi nie wykazywał, aby poniósł koszty, o których stanowi ten przepis (zob. uzasadnienie wyroku sądu okręgowego). Jego zarzut w tym zakresie dąży zatem do abstrakcyjnej kontroli zaskarżonego przepisu, niedopuszczalnej w myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji.

Wobec powyższego orzeczenie przez Trybunał Konstytucyjny o zgodności z Konstytucją art. 8a ust. 4a i 4 b ustawy o ochronie praw lokatorów powoduje zaistnienie przesłanki zbędności wydania orzeczenia, o której mowa w art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK (zob. postanowienia TK z 19 lipca 2011 r., Ts 106/10, OTK ZU nr 4/B/2011, poz. 316, 31 maja 2011 r., Ts 29/11, OTK ZU nr 4/B/2011, poz. 334, 14 grudnia 2010 r., SK 43/09, OTK ZU nr 10/A/2010, poz. 134 oraz cytowane tam orzecznictwo). W postępowaniu wstępnym stanowi to samoistną przesłankę odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej (zob. np. postanowienie TK z 16 marca 2009 r., Ts 127/08, OTK ZU nr 1/B/2010, poz. 18).

Trybunał przypomina też, że zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji przedmiotem skargi konstytucyjnej może być tylko ustawa lub inny akt normatywny, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach skarżącego albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. To znaczy, że przesłanką rozpoznania skargi konstytucyjnej nie może być wskazanie dowolnego przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego, ale tylko takiego, który w konkretnej sprawie stanowił podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia (zob. m.in. postanowienie TK z 9 września 2010 r., Ts 187/08, OTK ZU nr 6/B/2010, poz. 420 oraz wyrok TK z 11 maja 2011 r., SK 11/09, OTK ZU nr 4/A/2011, poz. 32).

Kwestionowany art. 8 ust. 5 pkt 2 ustawy o ochronie praw lokatorów nie stanowił podstawy wydanych w sprawie skarżącego orzeczeń (art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK). Inaczej byłoby, gdyby skarżący wystąpił – na podstawie tego przepisu – o ustalenie zasadności zmiany czynszu. Okoliczność taka jednak – w świetle przytoczonego stanu faktycznego – nie miała miejsca.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.

49

POSTANOWIENIE
z dnia 20 lutego 2013 r.
Sygn. akt Ts 83/11

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Małgorzata Pyziak-Szafnicka – przewodnicząca
Miroslaw Granat – sprawozdawca
Stanisław Rymar,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 października 2012 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Jana Macieja O.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 17 marca 2011 r. (data nadania) Jan Maciej O. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 8a ust. 4 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. z 2005 r. Nr 31, poz. 266, ze zm.; dalej: ustawa o ochronie praw lokatorów) z art. 2 i art. 32 Konstytucji, art. 8a ust. 4a i ust. 4b pkt 2 ustawy o ochronie praw lokatorów z art. 2 Konstytucji, art. 8a ust. 4b pkt 1 lit. a ustawy o ochronie praw lokatorów z art. 32 i art. 64 Konstytucji oraz art. 8a ust. 5 pkt 2 ustawy o ochronie praw lokatorów z art. 32 Konstytucji.

Postanowieniem z 9 października 2012 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze. Trybunał stwierdził, że w zakresie, w którym art. 2 i art. 32 Konstytucji są wyłącznymi podstawami zarzutów, wniesiona skarga nie spełniała wymogu określonego w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Ponadto, skarżący nie przedstawił argumentów, które podważyłyby stanowisko wyrażone w wyroku TK z dnia 10 stycznia 2012 r. (SK 25/09, OTK ZU nr 1/A/2012, poz. 1), w którym Trybunał orzekł, że art. 8a ust. 4a i 4b ustawy o ochronie praw lokatorów spełnia kryteria testu proporcjonalności z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Zważywszy na stan faktyczny sprawy, w związku z którą skarżący wniósł skargę konstytucyjną, Trybunał stwierdził, że zarzut naruszenia art. 64 ust. 2 Konstytucji przez art. 8a ust. 4b pkt 1 lit. a ustawy o ochronie praw lokatorów jest abstrakcyjny. Trybunał zwrócił też uwagę, że kwestionowany art. 8 ust. 5 pkt 2 ustawy o ochronie praw lokatorów nie stanowił podstawy wydanych w sprawie skarżącego orzeczeń, co również uzasadniało odmowę nadania dalszego biegu wniesionej skardze (art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK).

Na powyższe postanowienie skarżący złożył zażalenie, w którym powtarza, że zaskarżone przepisy naruszają jego konstytucyjne prawa z powodu ich błędnej redakcji (m.in. brak definicji zysku i godziwego zysku, kalkulacji podwyżki i samej podwyżki) pozwalającej na ich dowolną interpretację. W przekonaniu skarżącego nałożone przez kwestionowane przepisy ograniczenia są nadmierne i naruszają istotę prawa własności. Co więcej, skarżący podkreśla, że nabył lokal na skutek dziedziczenia, więc Trybunał błędnie uznał, iż w skardze nie udowodniono poniesienia nakładów na zakup bądź budowę lokalu. Błędne jest również, jak uważa, wymaganie wniesienia powództwa o ustalenie zasadności podwyżki czynszu, skoro w świetle art. 8 ust. 5 pkt 2 ustawy o ochronie praw lokatorów legitymacja przysługuje wyłącznie najemcy, a nie wynajmującemu (którym jest skarżący). Skarżący ponownie odwołał się również do postanowienia TK z 29 czerwca 2005 r. (S 1/05, OTK ZU nr 6/A/2005, poz. 77) oraz wyroku TK z 17 maja 2006 r. (K 33/05, OTK ZU 5/A/2006, poz. 57), w których jego zdaniem wskazano te same, co w złożonej skardze, naruszenia przepisów Konstytucji. Uzasadnia to, jak twierdzi, nadanie dalszego biegu jego skardze konstytucyjnej.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w zw. z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b *in fine* w zw. z art. 36 ust. 6 i 7 ustawy o TK). Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał Konstytucyjny bada przede wszystkim, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego kwestionowane postanowienie jest prawidłowe, a argumenty przytoczone w zażaleniu nie podważają ustaleń przedstawionych w tym orzeczeniu i dlatego nie zasługują na uwzględnienie.

Złożone zażalenie potwierdza, że w odniesieniu do większości zarzutów skarżący nie powiązał naruszenia prawa do przyzwoitej legislacji (art. 2 Konstytucji), prawa do równego traktowania oraz zakazu dyskryminacji (art. 32 Konstytucji) z naruszeniem prawa własności (art. 64 Konstytucji), co uniemożliwiło nadanie jego skardze dalszego biegu (art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK). Jedynym przepisem, z którym skarżący wiąże naruszenie przysługującego mu prawa własności, jest art. 8a ust. 4b lit. a ustawy o ochronie praw lokatorów. Przepis ten skarżący kwestionuje jednak, pomimo tego, że –jak podkreślił sąd drugiej instancji orzekający w jego sprawie – nie wykazał, aby poniósł koszty, o których stanowi ten przepis. Przede wszystkim zaś w kalkulacji przedstawionej najemcom nie wskazał, że zwrot kapitału miał wpływ na podwyżkę czynszu. Trybunał w niniejszym składzie przychylił się zatem do stanowiska wyrażonego w zaskarżonym postanowieniu, zgodnie z którym przepis ten nie był podstawą wydanego w sprawie skarżącego orzeczenia, a badanie jego konstytucyjności byłoby – wobec brzmienia art. 79 ust. 1 Konstytucji – niedopuszczalne.

Niezależnie od powyższego Trybunał zwraca uwagę, że skarżący, odwołując się do orzecznictwa TK sprzed nowelizacji ustawy o ochronie praw lokatorów dokonanej ustawą z dnia 15 grudnia 2006 r. o zmianie ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. Nr 249, poz. 1833, ze zm.), nie uwzględnia jej znaczenia dla rozstrzygnięcia o zgodności z Konstytucją zasad podwyższania czynszu. W tym kontekście istotny jest wyrok TK z 10 stycznia 2012 r. (SK 25/09, OTK ZU nr 1/A/2012, poz. 1), wydany już po wniesieniu rozpatrywanej skargi konstytucyjnej, do którego Trybunał odwołał się w uzasadnieniu postanowienia o odmowie nadania dalszego biegu skardze. W wyroku tym Trybunał uznał, że na tle przyjętego w ustawie o ochronie praw lokatorów rozwiązania normatywnego nie budzi wątpliwości, iż najem lokalu winien zapewniać właścicielowi taki przychód, który pozwoli na pokrycie kosztów związanych z utrzymaniem i zarządzaniem nieruchomością oraz zapewni godziwy zysk. Stwierdził nadto, że zasady podwyższania czynszu zostały ujęte w akcie prawnym rangi ustawowej. Przepisy regulujące te kwestie, jak ocenił Trybunał, nie godzą w istotę własności, skoro wynajmujący (będący właścicielem) nie jest wyzuty ze swojej własności, może z tego prawa korzystać, nie jest także pozbawiony prawa do pobierania pożytków. Z kolei przyjęta przez ustawodawcę wysokość stopy zwrotu kapitału na poziomie 1,5% – w wypadku nakładów poniesionych na budowę albo zakup nowego lokalu, znajduje uzasadnienie i powiązanie z innymi przepisami prawa. Co więcej, poziom 10% nakładów poniesionych na trwałe ulepszenie lokalu, przy jednoczesnej sądowej kontroli zasadności podwyżek czynszu na poziomie przekraczającym 3% wartości odtworzeniowej lokalu, usprawiedliwiony jest ochroną praw podmiotów wskazanych w art. 76 Konstytucji.

Wobec powyższego, należy zauważyć, że we wniesionej skardze nie podjęto próby przedstawienia argumentacji, która uprawdopodobniłaby nieproporcjonalne naruszenie prawa własności, tj. obaliłaby stanowisko przyjęte w wyroku TK z 10 stycznia 2012 r. Trybunał podkreśla, że tylko wtedy zachodziłyby podstawy do nadania dalszego biegu złożonej skardze, co trafnie zaznaczono w zaskarżonym postanowieniu, przywołując art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK.

Zdaniem Trybunału skarżący w zażaleniu mylnie odczytuje przesłanki dopuszczalności skargi konstytucyjnej w zakresie, w którym kwestionuje zgodność z Konstytucją art. 8a ust. 5 pkt 2 ustawy o ochronie praw lokatorów. Aby dochodzić ochrony w drodze skargi konstytucyjnej, musiałby bowiem uzyskać orzeczenie wydane na podstawie wskazanego przepisu, w którym sąd rozstrzygałby o przysługujących mu konstytucyjnych prawach lub wolnościach (art. 79 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK). Skoro skarżący nie złożył powództwa o ustalenie zasadności podwyżki czynszu (której sam przecież dokonał), to sądy nie orzekały o tym, czy na podstawie art. 8a ust. 5 pkt 2 przywołanej ustawy przysługuje mu legitymacja do wystąpienia z takim powództwem.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny nie uwzględnił zażalenia.

50

POSTANOWIENIE
z dnia 12 kwietnia 2012 r.
Sygn. akt Ts 99/11

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Piotr Tuleja,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej MKS Sp. z o.o. w sprawie zgodności:

art. 793 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) z art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 oraz art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 4 kwietnia 2011 r. (data nadania) skarżąca spółka – MKS Sp. z o.o. (dalej: skarżąca) zarzuciła, że art. 793 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) „w zakresie zwrotu »może wydać« oraz »oznaczając cel, do którego mają służyć«” jest niezgodny z art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 oraz art. 2 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą.

Postanowieniem z 14 października 2010 r. (sygn. akt IV Po-Uo 56/10) Sąd Rejonowy w Tychach – IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił wniosek skarżącej o wydanie dalszego tytułu wykonawczego. W uzasadnieniu wskazał, że wniosek skarżącej nie spełniał warunków określonych w art. 793 k.p.c. Postanowieniem z 1 lutego 2011 r. (sygn. akt IX Pz 158/10) Sąd Okręgowy w Katowicach – IX Wydział Pracy oddalił zażalenie skarżącej na to postanowienie. W ocenie sądu wnioski skarżącej o wydanie dalszego tytułu wykonawczego nie wskazywał precyzyjnie żadnej z enumeratywnie wymienionych ustawowych przesłanek wydania takiego tytułu. Sąd podkreślił, że drugi tytuł wykonawczy – jako wyjątek od zasady, iż w postępowaniu o nadanie klauzuli wykonalności sąd wydaje wierzycielowi jeden egzemplarz tytułu wykonawczego – powinien dokładnie wskazywać, w jakim celu jest wydawany. Skarżąca nie sprecyzowała celu, nie wskazała także kraju, w którym ma być przeprowadzona egzekucja, ani też rachunku bankowego, z którego miałyby być przeprowadzona egzekucja.

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 25 października 2011 r. (doręczonym 2 listopada 2011 r.) pełnomocnik skarżącej został wezwany do uzupełnienia stwierdzonych braków skargi przez: wskazanie ostatecznego orzeczenia, z wydaniem którego skarżąca wiąże naruszenie przysługujących jej konstytucyjnych wolności lub praw, wraz z datą doręczenia tego orzeczenia skarżącej; wskazanie konstytucyjnych wolności lub praw, wyrażonych w art. 2, art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji oraz wyjaśnienie sposobu ich naruszenia; doręczenie aktualnego i uwierzytelnionego odpisu z Krajowego Rejestru Sądowego. W piśmie procesowym z 9 listopada 2011 r. (data nadania) skarżąca odniosła się do stwierdzonych braków formalnych skargi.

Przedmiotem skargi konstytucyjnej jest art. 793 k.p.c. w brzmieniu: „w razie potrzeby prowadzenia egzekucji na rzecz kilku osób lub przeciwko kilku osobom albo z kilku składowych części majątku tego samego dłużnika, sąd oprócz pierwszego tytułu wykonawczego może wydawać dalsze tytuły, oznaczając cel, do którego mają służyć, i ich liczbę porządkową”.

Skarżąca zarzuciła, że zakwestionowany przepis, przez użyte w nim zwroty „może wydawać” oraz „oznaczając cel, do którego mają służyć”, uzależnia wydanie dalszego tytułu wykonawczego od swobodnego uznania sądu. Narusza on zatem prawo skarżącej do „rozpoznania sprawy przed sądem, w skład którego to prawa wchodzi także prawo do skutecznego, a nawet przymusowego wykonania orzeczenia”. Tym samym art. 793 k.p.c. zamknął skarżącej drogę do „skutecznej egzekucji z majątku dłużnika”. Ponadto – zdaniem skarżącej – „skoro skutkiem stosowania zaskarżonej normy prawnej jest zamknięcie drogi sądowej i uniemożliwienie skutecznego wykonania

prawomocnego orzeczenia sądu – to taka wprowadzona do porządku prawnego norma jest niezgodna z zasadami państwa prawa, a więc art. 2 Konstytucji”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest środkiem ochrony konstytucyjnych praw lub wolności, którego wniesienie uwarunkowane zostało spełnieniem przesłanek wynikających z art. 79 ust. 1 Konstytucji, a doprecyzowanych w ustawie z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). W przypadku, w którym wniesiona skarga nie spełnia przewidzianych prawem wymogów albo postawione w niej zarzuty są oczywiście bezzasadne, Trybunał Konstytucyjny na podstawie art. 36 ust. 3 w zw. z art. 49 ustawy o TK odmawia nadania jej dalszego biegu.

Objęty zaskarżeniem art. 793 k.p.c. wymienia przesłanki, od spełnienia których ustawodawca uzależnił wydanie dalszego tytułu wykonawczego. W przekonaniu skarżącej wskazany przepis narusza konstytucyjne prawo do wykonania orzeczenia, gdyż użyte przez ustawodawcę w tym przepisie zwroty „może wydawać” oraz „oznaczając cel, do którego mają służyć”, umożliwiają sądom podejmowanie uznaniowych, a nawet dowolnych rozstrzygnięć. Co prawda w treści prawa gwarantowanego przez art. 45 ust. 1 Konstytucji mieści się prawo do wykonania prawomocnego orzeczenia sądowego w postępowaniu egzekucyjnym, jednak – zdaniem Trybunału – zarzuty jego naruszenia są oczywiście bezzasadne.

Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę, że stosowanie przez ustawodawcę zwrotów niedookreślonych nie może *per se* prowadzić do sformułowania zarzutu niekonstytucyjności. Występują one w wielu systemach prawnych i nie można podważać ich legalności tylko dlatego, że pozostawiają organom stosującym prawo określoną sferę władzy dyskrecjonalnej. Wprawdzie zwroty niedookreślone przesuwają obowiązek konkretyzacji normy prawnej na etap stosowania prawa, a więc dają sądom określoną swobodę decyzyjną, jednakże – jak stwierdził Trybunał w wyroku z 16 stycznia 2006 r. – „krytyka takich rozwiązań powinna koncentrować się nie na samym posługiwaniu się przez przepisy prawa zwrotami niedookreślonymi, ale na tym, czy wprowadzając takie zwroty do porządku prawnego, prawodawca przewidział czytelne, z punktu widzenia ewentualnych odbiorców rozstrzygnięć, mechanizmy kontroli (także pozaprocesowej) korzystania przez sądy z przyznanej im władzy dyskrecjonalnej” (SK 30/05, OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2).

Innymi słowy, zwroty niedookreślone, czy też – tak jak w niniejszej sprawie – pozostawiające pewien zakres swobody orzeczniczej, są co do zasady zgodne z Konstytucją, jeśli ich stosowaniu przez sądy towarzyszą określone gwarancje proceduralne, jak jawność postępowania, ujawnienie motywów orzeczenia, czy też instancyjna kontrola podjętego rozstrzygnięcia. Jak orzekł bowiem Trybunał, „Na straży właściwego stosowania (...) normy [skonstruowanej w oparciu o pojęcia ocenne] stoją przede wszystkim normy procesowe, nakazujące wskazanie przesłanek, jakie legły u podstaw zastosowania w konkretnej sprawie normy prawnej skonstruowanej przy użyciu tego rodzaju nieostrego pojęcia” (uchwała TK z 6 listopada 1991 r., W 2/91, OTK w 1991 r., poz. 20).

Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę, że w sprawie, w związku z którą skarżąca wniosła skargę konstytucyjną, znalazły zastosowanie dwie spośród trzech wskazanych wyżej gwarancji procesowych. Po pierwsze, postanowienie Sądu Rejonowego w Tychach – IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 14 października 2010 r. (sygn. akt IV Po-Uo 56/10), jak również postanowienie Sądu Okręgowego w Katowicach – IX Wydział Pracy z 1 lutego 2011 r. (sygn. akt IX Pz 158/10) zawierają rzetelne uzasadnienie motywów oddalenia wniosku skarżącej oraz uznania zażalenia za bezzasadne. Po drugie, w myśl art. 795 k.p.c., na postanowienie o odmowie wydania dalszego tytułu wykonawczego skarżącej będącej w sprawie wierzycielem przysługiwało zażalenie, z którego skarżąca, co istotne, skorzystała.

Na tle niniejszej sprawy należy również podkreślić że w postanowieniu z 1 grudnia 1962 r. (sygn. akt III CR 137/62) Sąd Najwyższy orzekł, że „użyte w art. 543 [ustawy z dnia 29 listopada 1930 r. – Kodeks postępowania cywilnego, Dz. U. z 1950 r. Nr 43, poz. 394, ze zm.; *ad verbum*: W razie potrzeby prowadzenia egzekucji na rzecz kilku osób lub przeciwko kilku osobom albo z kilku części składowych majątku tego samego dłużnika sąd oprócz pierwszego tytułu wykonawczego może wydać dalsze tytuły oznaczając cel, do którego mają służyć, i ich liczbę porządkową] wyrażenie »sąd (...) może wydać« nie oznacza, że wydanie dalszego tytułu wykonawczego pozostawione jest swobodnemu uznaniu sądu (...). Nie ma tu miejsca na dowolność, gdyż sąd obowiązany jest swoje ewentualne negatywne rozstrzygnięcie co do decyzji, którą »może« wydać należycie uzasadnić, a sąd rewizyjny obowiązany jest rozumowanie sądu I instancji poddać kontroli” (OSNC z 1964 r., nr 2, poz. 29).

Jednocześnie Trybunał zwraca uwagę, że ochrona interesów dłużnika w postępowaniu egzekucyjnym wymaga, aby liczba tytułów wykonawczych uprawniających do wszczynania egzekucji była limitowana. Stąd, w postępowaniu egzekucyjnym obowiązuje zasada, zgodnie z którą sąd wydaje wierzycielowi tytuł wykonawczy tylko

raz – w jednym egzemplarzu. Wydanie przez sąd dalszych tytułów wykonawczych – jako wyjątek od zasady ogólnej – wymaga zatem spełnienia przez wierzyciela określonych w art. 793 k.p.c. przesłanek. Ich wykazanie spoczywa na wierzycielu, gdyż to na ich podstawie wywodzi on swoje uprawnienie do wydania kolejnego tytułu wykonawczego (art. 6 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks Cywilny /Dz. U. Nr 16, poz. 93, ze zm.).

W tym stanie rzeczy Trybunał stwierdza, że zarzuty naruszenia praw skarżącej wywodzonych przez nią z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji, tj. niemożności wykonania prawomocnego orzeczenia sądowego w postępowaniu egzekucyjnym, są oczywiście bezzasadne. W konsekwencji należy również uznać, że skoro zakwestionowany w skardze art. 793 k.p.c. nie narusza wskazanych jako wzorce kontroli art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji (nie zamyka drogi sądowej i nie uniemożliwia wykonania orzeczenia), to tym bardziej nie narusza ogólnych zasad państwa prawa znajdujących swoje źródło w art. 2 Konstytucji. Trybunał przypomina, że stanowisko dotyczące zasadniczej niemożności samodzielnego powoływania art. 2 ustawy zasadniczej jako wzorca kontroli w sprawach skargowych zostało zajęte w postanowieniu pełnego składu Trybunału z 23 stycznia 2002 r. w sprawie o sygn. Ts 105/00 (OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60).

Mając na względzie, że zarzuty skargi są oczywiście bezzasadne, Trybunał na podstawie art. 49 w zw. art. 36 ust. 3 ustawy o TK orzekł jak na wstępie.

51

POSTANOWIENIE z dnia 27 lutego 2013 r. **Sygn. akt Ts 99/11**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Teresa Liszcz – przewodnicząca
Andrzej Rzepliński – sprawozdawca
Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 kwietnia 2012 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej MKS Sp. z o.o.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 4 kwietnia 2011 r. (data nadania) skarżąca spółka – MKS Sp. z o.o. (dalej: skarżąca) zarzuciła, że art. 793 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) „w zakresie zwrotu »może wydać« oraz »oznaczając cel, do którego mają służyć« jest niezgodny z art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 oraz art. 2 Konstytucji.

Skarżąca zarzuciła, że zakwestionowany przepis w brzmieniu: „w razie potrzeby prowadzenia egzekucji na rzecz kilku osób lub przeciwko kilku osobom albo z kilku składowych części majątku tego samego dłużnika, sąd oprócz pierwszego tytułu wykonawczego może wydawać dalsze tytuły, oznaczając cel, do którego mają służyć, i ich liczbę porządkową”, przez użyte w nim zwroty niedookreślone uzależnia wydanie dalszego tytułu wykonawczego od swobodnego uznania sądu. Zdaniem skarżącej „taka forma reglamentowania” dalszych tytułów wykonawczych nie znajduje żadnego uzasadnienia i w praktyce uniemożliwia wykonanie orzeczenia, a zatem zamyka drogę do skutecznej egzekucji z majątku dłużnika.

Postanowieniem z 12 kwietnia 2012 r. (doręczonym 17 kwietnia 2012 r.) Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej z powodu jej oczywistej bezzasadności.

Zażaleniem z 23 kwietnia (data nadania) skarżąca zaskarżyła postanowienie Trybunału w całości, wniosła o jego uchylenie i nadanie dalszego biegu skardze konstytucyjnej. W uzasadnieniu zarzuciła, że istotą skargi konstytucyjnej nie jest – jak przyjął w postanowieniu Trybunał – zakres swobody sądu w ocenie sprawy, lecz uzależnienie prawa do wykonania prawomocnego orzeczenia sądu (wydania dalszego tytułu wykonawczego) „od uznaniowej decyzji pozostawionej swobodnej, by nie rzec dowolnej ocenie sądu”. Skarżąca podniosła w zażaleniu, że bez znaczenia jest, „czy zamknięcie drogi sądowej nastąpiło w jedno, czy dwuinstancyjnym postępowaniu sądowym albowiem prawo określone w art. 45 ust. 1 Konstytucji, jako takie nie może być po prostu zablokowane jakimkolwiek orzeczeniem”. Jak wywodzi dalej skarżąca: „limitowanie prawa do uzyskania tytułu wykonawczego stanowiącego jedynie potwierdzenie istnienia określonego prawa wynikającego z wyroku niezawisłego sądu – jest naruszeniem istoty prawa określonego w art. 45 ust. 1 Konstytucji”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6-7 i z art. 49 ustawy o TK). W szczególności bada, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

2. Trybunał stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zarzuty zażalenia nie podważają podstaw odmowy nadania skardze dalszego biegu.

3. Należy zauważyć, że w skardze konstytucyjnej (s. 1 i 3) skarżąca wniosła „o uznanie art. 793 [k.p.c.] w zakresie zwrotu »może wydać« oraz »oznaczając cel, do którego mają służyć« za niezgodny z art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 oraz art. 2 Konstytucji”. Już choćby zatem samo określenie zakresu przedmiotu skargi pozwala przyjąć, że wątpliwości dotyczące zgodności z Konstytucją tego przepisu rodzi u skarżącej użycie w jego treści zwrotów ocennych, nie zaś – jak podniosła w zażaleniu – uzależnienie wydania dalszego tytułu wykonawczego od uznania sądu. Ponadto w uzasadnieniu skargi oraz pisma procesowego uzupełniającego jej braki formalne skarżąca zarzuciła, że użyte w tym przepisie zwroty niedookreślone stanowią formę uznaniowej delegacji sądu. Podniosła, że zgodnie z zasadami państwa prawa ma ona prawo oczekiwać od ustawodawcy ukształtowania przepisów, które będzie spełniało standardy określone w art. 2 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny przypomina, że – zgodnie z art. 66 ustawy o TK – orzekając, jest związany granicami skargi, co oznacza, iż nie może *ex officio* precyzować jej zarzutów i zakresu. W związku z tym należy stwierdzić, że w postanowieniu z 12 kwietnia 2012 r. Trybunał zasadnie ustalił, że skarżąca upatruje niekonstytucyjność art. 793 k.p.c. w użytych przez ustawodawcę zwrotach niedookreślonych.

4. W uzasadnieniu postanowienia z 12 kwietnia 2012 r. Trybunał odniósł się także do kwestii „uznaniowości sądu”. Stwierdził bowiem, że w sytuacji, gdy postanowienie Sądu Rejonowego w Tychach – IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 14 października 2010 r. (sygn. akt IV Po-Uo 56/10) zostało rzetelnie uzasadnione, a nadto zostało poddane instancyjnej kontroli, zarzut arbitralnego działania sądu jest niezasadny. Skarżąca nie uwzględnia, że wskazane instrumenty prawne stanowią gwarancję przestrzegania zasad określonych w art. 2 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Jak orzekł bowiem Trybunał w sprawie o sygnaturze SK 30/05: „uzasadnianie orzeczeń sądowych jest decydującym komponentem prawa do rzetelnego sądu jako konstytucyjnie chronionego prawa jednostki” (wyrok TK z 16 stycznia 2006 r., OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2; zob. także wyrok TK z 30 maja 2007 r., SK 68/06, OTK ZU nr 6/A/2007, poz. 53). Instancyjna kontrola ma natomiast zapobiegać pomyłkom i arbitralności rozstrzygnięć wydanych w pierwszej instancji (zob. wyrok pełnego składu TK z 20 września 2006 r., SK 63/05, OTK ZU nr 8/A/2006, poz. 108).

5. Trybunał zauważa również, że zażalenie – co *nota bene* podkreśla sama skarżąca – abstrahuje po części od przyjętych w postanowieniu Trybunału podstaw odmowy i skupia się w większości bądź na kwestii ograniczania

prawa do uzyskania dalszych tytułów wykonawczych, bądź na zagadnieniu ochrony interesów dłużnika. Skarżąca *de facto* kwestionuje zasadę obowiązującą w postępowaniu egzekucyjnym, zgodnie z którą sąd wydaje wierzycielowi tytuł wykonawczy tylko raz, tj. w jednym egzemplarzu, a co za tym idzie, za niekonstytucyjne skarżąca uznaje uzależnienie wydania dalszego tytułu od istnienia jakichkolwiek przesłanek. Skarżąca nie uwzględnia jednak *ratio legis* takiego rozwiązania, która związana jest z ochroną praw dłużnika. Niekontrolowane i nielimitowane wydawanie dalszych tytułów wykonawczych podczas prowadzenia przez komornika egzekucji przeciwko dłużnikowi na kilka sposobów (np. z różnych części majątku oraz wynagrodzenia za pracę) prowadziłoby bowiem do nieodwracalnych dla dłużnika skutków. Trzeba bowiem zauważyć, że każdy wydany przez sąd tytuł wykonawczy stanowi podstawę wszczęcia i prowadzenia egzekucji. W związku z tym, taka egzekucja groziłaby ściąganiem należności ponad wymaganą wysokość. Analiza zażalenia prowadzi do wniosku, że skarżąca nie uwzględnia tego, że samo uzależnienie korzystania z przysługującego prawa od spełnienia określonych przesłanek nie stanowi *a limine* naruszenia art. 45 ust. 1 Konstytucji, czy też zamknięcia drogi sądowej do dochodzenia naruszonych wolności lub praw.

Mając zatem na względzie, że zażalenie nie podważa podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, Trybunał Konstytucyjny na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK orzekł jak w sentencji.

52

POSTANOWIENIE z dnia 23 maja 2011 r. **Sygn. akt Ts 115/11**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Mirosław Granat,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Mariana i Wacława T. w sprawie zgodności:

art. 183 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.)
z art. 42 ust. 1 i 2 w zw. z art. 31 ust. 3 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

Skarżący w skardze konstytucyjnej z 18 kwietnia 2011 r. zakwestionowali zgodność art. 183 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.; dalej: k.k.) z art. 42 ust. 1 i 2 w zw. z art. 31 ust. 3 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Skarga konstytucyjna została skierowana w oparciu o następujący stan faktyczny sprawy. Wyrokiem z dnia 30 czerwca 2010 r. Sąd Rejonowy w Białymstoku – III Wydział Karny (sygn. akt III K 1593/08) uznał skarżących za winnych składowania odpadów poubojowych oraz odprowadzania nieczystości płynnych z ubojni w sposób, który mógł zagrozić zdrowiu wielu osób, oraz wymierzył im kary. Wyrokiem z dnia 18 stycznia 2011 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku – VIII Wydział Karny Odwoławczy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Skarżący zarzucili, że zaskarżony przepis art. 183 § 1 k.k. narusza konstytucyjne prawo wynikające z zasady *nullum crimen sine lege* (art. 42 ust. 1 Konstytucji) przez to, że odsyła w przedmiocie określenia jednego ze znamion czynu zabronionego do nieskonkretyzowanych ustaw oraz przepisów rangi podstawowej, a ponadto uzależnia penalizację zachowania od działań opisanych w ogólnym sformułowaniu „w taki sposób lub w takich

warunkach”, pozwalającym na nadmierną uznaniowość przy dokonywaniu kwalifikacji prawnej czynu. Zdaniem skarżących przepis ten przez swoją niejasność i brak precyzji prowadzi do naruszenia prawa skarżących do obrony (art. 42 ust. 2 Konstytucji), a przez to także pozbawia ich prawa do sprawiedliwego rozpoznania sprawy, zgodnie z wymogami art. 45 ust. 1 Konstytucji. Powyższe ograniczenia skutkują także, w opinii skarżących, naruszeniem art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Prawo wniesienia skargi konstytucyjnej na zasadach określonych w ustawie, zagwarantowane przez art. 79 ust. 1 Konstytucji, przysługuje każdemu, czyje prawa lub wolności określone Konstytucją zostały naruszone wskutek wydania ostatecznego orzeczenia opartego na zaskarżonym przepisie. Na podmiot występujący ze skargą konstytucyjną nałożony został szereg powinności, których wypełnienie warunkuje dopuszczalność nadania skardze dalszego biegu i merytoryczną ocenę sformułowanych w niej zarzutów. Powinności te zawarte są w ustawie z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z tą ustawą skargi konstytucyjne podlegają wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym, podczas którego sędzia wzywa do uzupełnienia braków formalnych lub kieruje skargę do rozpoznania na rozprawie. W przypadku, gdy braki nie zostały usunięte w ustawowym terminie lub skarga jest oczywiście bezzasadna, odmawia się nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu zgodnie z art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK.

Skarżący wskazują, że art. 183 § 1 k.k. w brzmieniu: „Kto wbrew przepisom składa, usuwa, przetwarza, dokonuje odzysku, unieszkodliwia albo przewozi odpady lub substancje w takich warunkach lub w taki sposób, że może to zagrozić życiu lub zdrowiu wielu osób lub spowodować zniszczenie w świecie roślinnym lub zwierzęcym w znacznych rozmiarach, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5” narusza wymogi precyzyjnego wskazania wszystkich znamion czynu zabronionego, odwołując się do innych ustaw albo aktów prawnych o randze ustawy (*nullum crimen sine lege certa* oraz *nullum crimen sine lege scripta*). Ich zdaniem przepis nie precyzuje jasno, jakie czyny są przez ustawodawcę penalizowane, przez co nie spełnia kryterium czynu zabronionego pod groźbą kary przez ustawę, które precyzuje art. 42 ust. 1 Konstytucji.

Na gruncie prawa karnego tradycyjnie przyjmuje się, że zakaz albo nakaz obwarowany sankcją karną powinien być sformułowany w sposób precyzyjny i ścisły (zasada *nullum delictum sine lege certa*; por. np.: J. Warylewski, *Zasady techniki prawodawczej. Komentarz do rozporządzenia*, Warszawa 2003, s. 326). Jest to jedna z podstawowych zasad prawa karnego, której obowiązywanie w demokratycznym państwie prawnym nie budzi wątpliwości. Norma karna, realizując wskazane powyżej postulaty, powinna w konsekwencji wskazywać w sposób jednoznaczny osobę, do której skierowany jest zakaz, znamiona czynu zabronionego, a także rodzaj sankcji grożącej za popełnienie takiego czynu. W przypadku, gdy wszystkie te elementy znajdują się w przepisie karnym, mamy do czynienia z tzw. zupełnym przepisem karnym (J. Warylewski, *op.cit.*, s. 328). Norma prawa karnego może jednak składać się z przepisu odsyłającego do innego aktu prawnego. Przepis taki określa się jako niezupełny (niepełny albo niekompletny, J. Warylewski, *op.cit.*, s. 328). Z kolei w ramach tej kategorii przepisów wskazuje się na podział na niezupełne przepisy odsyłające oraz blankietowe. W obu przypadkach znamiona czynu zabronionego są zakreślone w innych przepisach niż te, które znajdują się w ustawie karnej.

Jak wskazał Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 26 listopada 2003 r., SK 22/02 (OTK ZU nr 9/A/2003, poz. 97), art. 42 ust. 1 Konstytucji nie wyklucza możliwości zawarcia znamion czynu zabronionego w innej ustawie niż ta, która wprowadza sankcję karną. Nie można też *a priori* wykluczyć możliwości posługiwania się przez ustawodawcę klauzulami generalnymi czy normami blankietowymi, a zatem stosowania norm niezupełnych w szerokim znaczeniu. Dotyczy to również norm z zakresu prawa karnego. Normy takie powinno się w procesie stosowania prawa wprowadzać wyjątkowo i wyłącznie wówczas, gdy z punktu widzenia racjonalnego ustawodawcy nie jest możliwe stosowanie unormowania pełnego w ramach przepisów prawa karnego (podobnie wyrok TK z 13 maja 2008 r., P 50/07, OTK ZU nr 4/A/2008, poz. 58).

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego dopuszczalne jest doprecyzowanie pewnych elementów czynu także w aktach podustawowych (por. wyrok z 28 lipca 2009 r., P 65/07, OTK ZU nr 7/A/2009, poz. 114). Jak wskazuje Trybunał, „nie rezygnując z wymagania określenia wyłącznie w ustawie podmiotu, znamion przedmiotowych przestępstwa oraz kary, należy jednak przyjąć, że dopuszczalne jest doprecyzowanie tych elementów w aktach wykonawczych wydanych w zgodzie z art. 92 Konstytucji. Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę, że zwłaszcza w odniesieniu do przestępstw przeciwko mieniu, obrotowi gospodarczemu, czy przeciwko interesom fiskalnym państwa, konstrukcja ustawy karnej, która by całkowicie wykluczała potrzebę odwołania się do rozporządzeń regulujących określoną sferę działalności, jest trudna do wyobrażenia” (wyrok TK z 20 lutego 2001 r., P 2/00, OTK ZU nr 2/2001, poz. 32). W powołanym wyroku Trybunał Konstytucyjny wyraził

również pogląd, poparty tezami doktryny, że „odesłanie do aktów wykonawczych umożliwia »dopasowanie norm określających poszczególne zakazy i nakazy do zmieniających się stosunków (np. gospodarczych, społecznych, ekologicznych itp.) i wyposażenie ich w jednolitą sankcję« (R. Dębski, *Pozastawowe znamiona przestępstwa*, Łódź 1995, s. 119). Akty niższej rangi są szybciej dostosowywane do zmieniających się warunków społeczno-gospodarczych, odzwierciedlają wzrost cen, stawek podatkowych, itd. Pozwala to uniknąć częstych nowelizacji ustawy, co służy stabilności prawa”.

Odnosząc się do zarzutu braku precyzyjności, Trybunał Konstytucyjny zaznacza, że w zaskarżonym przepisie znajdują się wszystkie niezbędne elementy normy karnej. Przepis art. 183 § 1 k.k. jasno określa zakres podmiotowy i przedmiotowy. Wskazuje on, że obowiązujący każdego zakaz obejmuje składowanie, usuwanie, przetwarzanie, dokonywanie odzysku, unieszkodliwianie albo przewóz odpadów lub substancji w takich warunkach lub w taki sposób, że może to zagrozić życiu lub zdrowiu wielu osób spowodować zniszczenie w świecie roślinnym lub zwierzęcym w znacznych rozmiarach. Określa także sankcje przewidziane za naruszenie zakazu.

Skarżący zarzucają, że art. 183 §1 k.k. jest niekonstytucyjny, gdyż w zakresie określenia szczegółowych warunków postępowania z substancjami lub odpadami szkodliwymi dla zdrowia ludzkiego lub środowiska odsyła do przepisów innych ustaw albo aktów o randze rozporządzenia. Zostało już wyżej wykazane, że zarówno doktryna prawa karnego, jak i orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego dopuszczają stosowanie przepisów blankietowych, które delegują kompetencje do doprecyzowania znamion czynu zabronionego. Blankietowość normy karnej polega na tym, że znamiona czynu zabronionego (tzw. typizacja, określoność) wskazane są w innym akcie normatywnym niż ten, który zawiera normę sankcjonującą. Art. 183 § 1 k.k. w sposób jednoznaczny określa zakaz określonego postępowania z substancjami lub odpadami szkodliwymi dla zdrowia ludzkiego lub środowiska. W zakresie ustaleń rodzajów substancji, odpadów szkodliwych, dopuszczalnych stężeń, zasad ich pomiaru i dopuszczalnych norm odsyła do innych aktów prawnych. Jest to usprawiedliwione założeniem, że zarówno ze względu na ogromną liczbę substancji i odpadów powstających i przetwarzanych współcześnie, a także specyfikę ich oddziaływania na organizm ludzki oraz środowisko niezbędne musi być precyzyjne ich określenie, co niemożliwe jest poprzez rozbudowanie samego przepisu art. 183 § 1 k.k. To właśnie wymogi szczegółowego i zindywidualizowanego określenia charakteru środków i odpadów oraz sposobu ich oddziaływania, dopuszczalnych stężeń występowania związków, w tym organicznych i chemicznych, w sposób oczywisty decydują o konieczności precyzyjnego ich określenia w odrębnych aktach prawnych.

Za oczywiście bezzasadne uznać należy także w kontekście powyższych ustaleń zarzuty związane z użyciem przez ustawodawcę w art. 183 § 1 k.k. zwrotu „w taki sposób lub w takich warunkach”, jako pozwalającego na nadmierną uznaniowość przy dokonywaniu kwalifikacji prawnej czynu. Nie budzi wątpliwości, że kwestionowany zwrot odczytywany musi być w kontekście pozostałych elementów normy wynikającej z zaskarżonego przepisu, odnosi się on zatem do możliwości dokonywania oceny zachowania wynikającego ze składowania, usuwania, przetwarzania, dokonywania odzysku, unieszkodliwiania albo przewozu odpadów lub substancji. Trybunał wskazywał już wielokrotnie w swym orzecznictwie, że zwroty (pojęcia) niedookreślone i nieostre istnieją w każdym systemie prawnym. Nie jest bowiem możliwe skonstruowanie przepisów, które wykluczałyby jakikolwiek margines swobody odczytania. Należy tu podzielić pogląd wyrażony w postanowieniu Trybunału z 27 kwietnia 2004 r. (P 16/03, OTK ZU nr 4/A/2004, poz. 36), iż „każdy akt prawny (czy konkretny przepis prawny) zawiera pojęcia o mniejszym lub większym stopniu niedookreśloności. Nieostrość czy niedookreśloność pojęć prawnych sprzyja uelastycznieniu porządku prawnego (...) nie każda więc, ale jedynie kwalifikowana – tj. niedająca się usunąć w drodze uznanych metod wykładni – nieostrość czy niejasność przepisu może stanowić podstawę stwierdzenia jego niekonstytucyjności”. Zwrot kwestionowany przez skarżących, jak również zwroty takie jak „duże niebezpieczeństwo”, „istotna wada”, „znacznym upływ czasu”, „rażące niedbalstwo”, „oczywista bezzasadność”, „swobodne uznanie” i inne, występują we wszystkich systemach prawa europejskiego, także tych państw, które charakteryzują się wysoką kulturą prawną i bez wątpliwości są zaliczane do państw prawa. Zwroty te przesuwają obowiązek konkretyzacji normy na etap stosowania prawa i w związku z tym dają sądom (czy organom administracji – tak w wypadku np. uznania administracyjnego) pewną swobodę decyzyjną (por. wyrok TK z 31 marca 2005 r., SK 26/02, OTK ZU nr 3/A/2005).

Pozostałe wzorce kontroli, tj. art. 42 ust. 2 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji, których naruszenia dopatrują się skarżący przez niezgodność zaskarżonego przepisu z art. 42 ust. 1 Konstytucji, a zatem wzorce o charakterze pomocniczym, uznać należy za nieadekwatne do przedmiotu kontroli wskazanego w niniejszej skardze. Należy bowiem podkreślić, że zarówno art. 42 ust. 2 Konstytucji, statuujący konstytucyjne prawo do obrony, jak też art. 45 ust. 1 Konstytucji, z którego wywodzone jest prawo do sądu, określają podstawowe gwarancje o charakterze procesowym, odnoszące się do sposobu prowadzenia postępowania przed organami procesowymi w toku procesu karnego. Stanowią więc wzorce kontroli w zakresie zarzutów związanych z pozbawieniem jednostki

możliwości realizacji uprawnień procesowych. Pozostają zaś bez adekwatnego związku z przepisami o charakterze materialnym, do których zalicza się art. 183 § 1 k.k., określającymi normy sankcjonowane i sankcjonujące, a zatem wskazującymi zachowania zakazane oraz konsekwencje ich naruszenia.

Mając na względzie powyższe okoliczności, Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.

53

POSTANOWIENIE z dnia 22 stycznia 2013 r. Sygn. akt Ts 115/11

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Wojciech Hermeliński – przewodniczący
Maria Gintowt-Jankowicz – sprawozdawca
Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 maja 2011 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Mariana i Wacława T.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

1. W sporządzonej przez adwokata skardze konstytucyjnej, wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 18 kwietnia 2011 r. (data nadania), Marian i Wacław T. (dalej: skarżący) zarzucili niezgodność art. 183 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.; dalej: k.k.) z art. 42 w związku z art. 2 i art. 31 ust. 3 oraz art. 45 Konstytucji.

W ocenie skarżących zaskarżony przepis narusza konstytucyjne prawo wynikające z zasady *nullum crimen sine lege* (art. 42 ust. 1 Konstytucji) przez to, że odsyła w kwestii określenia jednego ze znamion czynu zabronionego do nieskonkretyzowanych ustaw oraz przepisów rangi podustawowej, a ponadto uzależnia penalizację zachowania od działań opisanych w ogólnym sformułowaniu „w taki sposób lub w takich warunkach”, co pozwala na nadmierną uznaniowość przy dokonywaniu kwalifikacji prawnej czynu. Zdaniem skarżących przepis ten przez swoją niejasność i brak precyzji prowadzi do naruszenia prawa skarżących do obrony (art. 42 ust. 2 Konstytucji), a przez to także pozbawia ich prawa do sprawiedliwego rozpoznania sprawy, zgodnie z wymogami art. 45 ust. 1 Konstytucji. Powyższe ograniczenia skutkować mają także naruszeniem art. 31 ust. 3 ustawy zasadniczej.

2. Postanowieniem z 23 maja 2011 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej z powodu oczywistej bezzasadności zarzutu niezgodności art. 183 § 1 k.k. z art. 42 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji oraz nieadekwatności art. 42 ust. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji, jako wzorców kontroli, do przedmiotu zaskarżenia.

W uzasadnieniu postanowienia – odwołując się do ustaleń poczynionych w wyroku z 26 listopada 2003 r. o sygn. SK 22/02 (OTK ZU nr 9/A/2003, poz. 97) – Trybunał wskazał, że art. 42 ust. 1 Konstytucji nie wyklucza możliwości zawarcia znamion czynu zabronionego w innej ustawie niż ta, która wprowadza sankcję karną. Nie można też *a priori* wykluczyć możliwości posługiwania się przez ustawodawcę klauzulami generalnymi czy normami blankietowymi, a zatem stosowania norm niepełnych w szerokim znaczeniu. Dotyczy to również norm z zakresu prawa karnego.

Odnosząc się do zarzutu braku precyzyjności, Trybunał Konstytucyjny zaznaczył, że w zaskarżonym przepisie znajdują się wszystkie niezbędne elementy normy karnej; przypomniał również, że zarówno doktryna prawa

karnego, jak i orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego dopuszczają stosowanie przepisów, które delegują kompetencje do doprecyzowania znamion czynu zabronionego. Blankietowość normy karnej polega na tym, że pewne znamiona czynu zabronionego (tzw. typizacja, określoność) wskazane są w innym akcie normatywnym niż ten, który zawiera normę sankcjonującą. Artykuł 183 § 1 k.k. w sposób jednoznaczny określa zakaz określonego postępowania z substancjami lub odpadami szkodliwymi dla zdrowia ludzkiego lub środowiska. W zakresie ustaleń rodzajów substancji, odpadów szkodliwych, dopuszczalnych stężeń, zasad ich pomiaru i dopuszczalnych norm odsyła do innych aktów prawnych. Jest to usprawiedliwione tym, że zarówno ze względu na ogromną liczbę substancji i odpadów powstających i przetwarzanych współcześnie, jak i specyfikę ich oddziaływania na organizm ludzki oraz środowisko niezbędne musi być precyzyjne ich określenie. To właśnie wymogi szczegółowego i zindywidualizowanego określenia charakteru środków i odpadów oraz sposobu ich oddziaływania, dopuszczalnych stężeń występowania związków, w tym organicznych i chemicznych, w sposób oczywisty decydują o konieczności precyzyjnego ich określenia w odrębnych aktach prawnych.

Trybunał Konstytucyjny uznał także za oczywiście bezzasadne zarzuty związane z użyciem przez ustawodawcę w art. 183 § 1 k.k. zwrotu „w taki sposób lub w takich warunkach” jako pozwalającego na nadmierną uznaniowość przy dokonywaniu kwalifikacji prawnej czynu. Nie budzi bowiem wątpliwości, że kwestionowany zwrot odczytywany musi być w kontekście pozostałych elementów normy wynikającej z zaskarżonego przepisu, odnosi się on zatem do możliwości dokonywania oceny zachowania wynikającego ze składowania, usuwania, przetwarzania, dokonywania odzysku, unieszkodliwiania albo przewozu odpadów lub substancji. Trybunał wskazywał już wielokrotnie w swym orzecznictwie, że zwroty (pojęcia) niedookreślone i nieostre istnieją w każdym systemie prawnym. Nie jest bowiem możliwe skonstruowanie przepisów, które wykluczałyby jakikolwiek margines swobody odczytania.

Pozostałe wzorce kontroli, tj. art. 42 ust. 2 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji, których naruszenia dopatrują się skarżący przez kwestionowany przepis, Trybunał uznał za nieadekwatne do przedmiotu zaskarżenia, jako regulacji o charakterze materialnym.

Odpis tego postanowienia został doręczony pełnomocnikowi skarżących 27 maja 2011 r.

3. W sporządzonym przez adwokata piśmie procesowym, wniesionym do Trybunału Konstytucyjnego 3 czerwca 2011 r. (data nadania), skarżący złożyli zażalenie na postanowienie z 23 maja 2011 r.

W ocenie skarżących art. 183 § 1 k.k. – w części obejmującej słowa „wbrew przepisom” – jest niezgodny z art. 42 ust. 1 Konstytucji, gdyż nie spełnia wymogów określonych w § 75 załącznika do rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej” (Dz. U. Nr 100, poz. 908), stanowiąc „kwalifikowaną formę naruszenia zasady określoności”; „brzmienie skarżonego przepisu (...) pozwala penalizować zachowania, za które ustawodawca nie przewidział odpowiedzialności karnej w przepisach szczególnych regulujących tę sferę działalności”. „Takie brzmienie przepisu doprowadziło [bowiem] do sytuacji wytworzenia się u skarżących swobodnego »stanu niepewności« co do zakresu zachowań dozwolonych i niedozwolonych, jak również w sposób sprzeczny z konstytucyjną zasadą państwa prawa prowadzi do dowolności orzekania, co stanowi zbyt daleko posuniętą samowolę państwa, która w demokratycznym państwie prawa nie jest dopuszczalna”. Skarżący wskazali również, że orzekające w ich sprawie sądy nie uwzględniły przepisów rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) Nr 1069/2009 z 21 października 2009 r. określającego przepisy sanitarne dotyczące produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego, nieprzeznaczonych do spożycia przez ludzi, i uchylającego rozporządzenie (WE) Nr 1774/2002 (rozporządzenie o produktach ubocznych pochodzenia zwierzęcego) (Dz. Urz. UE L 300 z dnia 14 listopada 2009 r., s. 1; dalej: rozporządzenie wspólnotowe), które „czynią działania skarżących całkowicie legalnymi i dozwolonymi”.

W uzasadnieniu zażalenia skarżący nie odnieśli się do kwestii odmowy nadania dalszego biegu skardze w zakresie badania zgodności art. 183 § 1 k.k. z art. 42 ust. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji z powodu nieadekwatności wzorców kontroli.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b *in fine* w związku z art. 36 ust. 6 i 7 w związku z art. 49 ustawy o TK). Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał Konstytucyjny bada przede wszystkim, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

2. Trybunał Konstytucyjny w obecnym składzie stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a podniesione w zażaleniu argumenty nie podważyły ustaleń przedstawionych w tym orzeczeniu i dlatego nie zasługują na uwzględnienie.

3. W pierwszej kolejności należy przypomnieć, że zgodnie z powszechnie przyjętym w doktrynie prawa karnego poglądem zawarte w art. 183 § 1 k.k. znamię „wbrew przepisom” ma charakter tzw. klauzuli normatywnej, która to klauzula nie stanowi odrębnego znamienia typu czynu zabronionego, tylko podkreśla jego bezprawność (zob. postanowienie TK z 31 grudnia 2008 r., Ts 175/07, OTK ZU nr 2/B/2008, poz. 111). Zaskarżony przepis zaś, jako regulacja zawierająca opis czynów pewnej kategorii, ze wskazaniem, że są one zakazane tylko w konkretnych sytuacjach, opisanych w przepisach szczególnych, do których jest odesłanie, przynależy do kategorii przepisów blankietowych (tzw. częściowy blankiet; por. Z. Ćwiąkalski, *Błąd co do bezprawności czynu w polskim prawie karnym*, Kraków 1991, s. 74).

Dopuszczalność posługiwania się w prawie karnym przepisami blankietowymi była wielokrotnie przedmiotem rozważań Trybunału Konstytucyjnego. W wyroku z 20 lutego 2001 r. o sygn. P 2/00 (OTK ZU nr 2/2001, poz. 32) Trybunał wyraźnie stwierdził, że na gruncie art. 42 ust. 1 Konstytucji nie jest wykluczone posługiwanie się w prawie karnym przepisami blankietowymi, w tym odsyłającymi do przepisów rangi podstawowej. W uzasadnieniu powyższej tezy wskazano: „W sferze określonej kategorii przestępstw trudno byłoby sobie wyobrazić taką konstrukcję ustawy karnej, która by całkowicie wykluczała możliwość odwołania się do innych aktów prawnych, w tym rozporządzeń, regulujących określoną sferę działalności. Akty regulujące daną sferę stosunków społecznych szybciej dostosowują się do zmieniających się warunków społeczno-gospodarczych”.

Konstytucyjna możliwość doprecyzowania niektórych elementów typu czynu zabronionego w akcie rangi podstawowej została potwierdzona w innych rozstrzygnięciach Trybunału Konstytucyjnego (zob. wyroki z: 8 lipca 2003 r., P 10/02, OTK ZU nr 6/A/2003, poz. 62; 12 września 2005 r., SK 13/05, OTK ZU nr 8/A/2005, poz. 91 oraz 21 lipca 2006 r., P 33/05, OTK ZU nr 7/A/2006, poz. 83), przy czym w wyroku z 8 lipca 2003 r. Trybunał uznał za zgodny z Konstytucją nawet przepis karny mający charakter tzw. blankietu zupełnego.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego w kwestionowanym art. 183 § 1 k.k., mającym charakter tzw. blankietu częściowego, wyraźnie została określona osnowa zakazu prawnokarnego, czyli składowanie, usuwanie, przetwarzanie, dokonywanie odzysku, unieszkodliwianie albo transportowanie odpadów lub substancji w takich warunkach lub w taki sposób, że może to zagrozić życiu lub zdrowiu człowieka lub spowodować istotne obniżenie jakości wody, powietrza lub powierzchni ziemi lub zniszczenie w świecie roślinnym lub zwierzęcym w znacznych rozmiarach, jeżeli jest dokonywane z naruszeniem przepisów prawa. Takie odesłanie – w świetle przytoczonych powyżej ustaleń dokonanych przez Trybunał orzekający o konstytucyjności norm represyjnych – uznać należy za zasadniczo dopuszczalne w świetle art. 42 ust. 1 Konstytucji. Oznacza to, że samo wskazanie we wniesionej skardze na objęcie terminem „przepisy” także aktów prawa podstawowego nie uprawdopodobnia naruszenia prawa wywodzonego z art. 42 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji, a zatem nie spełnia przesłanki wynikającej z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK.

Stosowanie – jak w art. 183 § 1 k.k. – blankietowych klauzul normatywnych ma na celu zapobieżenie posługiwaniu się przez ustawodawcę w opisie znamion typu czynu określeniami nieostrymi, ocennymi i przerzuceniu w ten sposób ciężaru konkretyzacji na orzekające w sprawie sądy. Ponadto, nawet gdyby uznać, że zwrot „wbrew przepisom” ma charakter niedookreślony, to trzeba przypomnieć, że Trybunał Konstytucyjny dopuszcza w swoim orzecznictwie posługiwanie się zwrotami niedookreślonymi, także w przepisach prawa karnego, o ile tylko jest możliwe ustalenie treści tych zwrotów w drodze wykładni (zob. wyrok TK z 28 czerwca 2005 r., SK 56/04, OTK ZU nr 6/A/2005, poz. 67). Nie budzi wątpliwości Trybunału Konstytucyjnego, że w analizowanym przypadku możliwość ustalenia treści kwestionowanego znamienia jest bezsporna.

Na marginesie tylko należy wskazać, że zarzucane przez skarżących pominięcie przez orzekające w ich sprawie sądy *meriti* przepisów rozporządzenia wspólnotowego należy do sfery stosowania prawa (która nie podlega kognicji Trybunału Konstytucyjnego) i *per se* nie stanowi argumentu o niekonstytucyjności art. 183 § 1 k.k.

4. Wobec braku odniesienia się przez skarżących w zażaleniu do kwestii odmowy nadania dalszego biegu skardze w zakresie badania zgodności art. 183 § 1 k.k. z art. 42 ust. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji z powodu nieadekwatności wzorców kontroli, Trybunał Konstytucyjny ograniczył się w tym miejscu do jednoznacznego zaaprobowania stwierdzonej w postanowieniu z 23 maja 2011 r. negatywnej przesłanki procesowej.

Z przedstawionych wyżej powodów Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 36 ust. 7 w związku z art. 49 ustawy o TK – postanowił jak w sentencji.

54

POSTANOWIENIE
z dnia 2 kwietnia 2012 r.
Sygn. akt Ts 119/11

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Stanisław Biernat,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Cezarego P. w sprawie zgodności:

- 1) art. 398⁹ § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) z Preambułą, art. 31 ust. 3 w zw. z art. 2 i art. 183 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
- 2) art. 479⁴ § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) z Preambułą, art. 2, art. 31 ust. 3 i art. 45 ust. 1 Konstytucji,
- 3) art. 105 ust. 4 w zw. z art. 104, art. 105 i art. 105a ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (Dz. U. Nr 140, poz. 939, ze zm.) z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 49 i art. 51 ust. 1 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 26 kwietnia 2011 r. Cezary P. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 398⁹ § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) z Preambułą, art. 31 ust. 3 w zw. z art. 2 i art. 183 ust. 1 Konstytucji; art. 479⁴ § 2 k.p.c. z Preambułą, art. 2, art. 31 ust. 3 i art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz art. 105 ust. 4 w zw. z art. 104, art. 105 i art. 105a ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (Dz. U. Nr 140, poz. 939 ze zm.; dalej: prawo bankowe) z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 49 i art. 51 ust. 1 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została sformułowana na podstawie następującego stanu faktycznego sprawy. Skarżący w postępowaniu przed sądami cywilnymi domagał się odszkodowania od Banku Zachodniego WBK S. A. we Wrocławiu (dalej: bank) z tytułu złamania tajemnicy bankowej. Zdaniem skarżącego bank bez jego zgody przekazał do Biura Informacji Kredytowej S. A. w Warszawie (dalej: BIK) informacje dotyczące wniosku skarżącego o udzielenie kredytu wraz zapytaniem o zaległości skarżącego w spłacie kredytów pozyskanych w innych bankach. Odrzucenie wniosku o udzielenie kredytu nastąpiło wskutek informacji uzyskanych z BIK. Sąd Okręgowy we Wrocławiu – Wydział X Gospodarczy – wyrokiem z 4 grudnia 2009 r. (sygn. akt XGC 356/09) oddalił powództwo skarżącego jako bezzasadne. Apelacja od powyższego wyroku została oddalona wyrokiem Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu – Wydziału I Cywilnego – z 12 marca 2010 r. (sygn. akt I A Ca 126/10). Sąd odwoławczy wskazał, że podpisanie wniosku o udzielenie kredytu oznaczało wyrażenie zgody na umieszczenie danych osobowych w bazie danych banku i przetwarzanie ich w celach związanych z działalnością bankową. Jednocześnie – w ocenie tego sądu – nie doszło do przekazywania informacji podmiotom trzecim, a tym samym do naruszenia przez bank obowiązku zachowania tajemnicy bankowej. Działania banku stanowiły wykonywanie czynności bankowych, w związku z którymi bank był uprawniony do przetwarzania danych w celu należytego wykonania umowy. Z kolei Sąd Najwyższy postanowieniem z 21 stycznia 2011 r. (sygn. akt V CSK 285/10) odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej od wskazanego wyżej wyroku sądu drugiej instancji, jako że w sprawie nie zaistniała podstawa pozwalająca na przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Zdaniem skarżącego zakwestionowane regulacje k.p.c. naruszają zasadę demokratycznego państwa prawa, ponieważ łamią zasadę przyzwoitej legislacji – przepisy nie mogą stwarzać organom państwowym możliwości nadużywania ich pozycji wobec obywatela. Jednocześnie art. 398⁹ § 1 k.p.c. narusza zasadę zaufania do instytucji państwa, gdyż umożliwiła zaniechanie wypełniania przez Sąd Najwyższy obowiązków wynikających z art. 183 ust. 1 Konstytucji. Zaskarżone przepisy prawa bankowego naruszają zaś prawo do prywatności, gdyż wskutek

złamania zasady przyzwoitej legislacji (naruszenie zasady określoności prawa) umożliwiają bankom ujawnianie danych klientów osobom trzecim (art. 2, art. 31 ust. 3, art. 49 i art. 51 ust. 1 Konstytucji).

Zarządzeniem sędziego TK z 27 maja 2011 r. skarżący został wezwany do uzupełnienia braków formalnych skargi konstytucyjnej przez: po pierwsze, dokładne określenie przedmiotu skargi, tj. wykazanie, w jakim zakresie art. 398^o § 1 i art. 479⁴ § 2 k.p.c. stanowiły podstawę ostatecznego orzeczenia o przysługujących skarżącemu prawach lub wolnościach konstytucyjnych; po drugie, dokładne określenie przedmiotu skargi, tj. wykazanie, w jakim zakresie i w jakim brzmieniu art. 105 ust. 4 w zw. z art. 104, art. 105 i art. 105a prawa bankowego stanowił podstawę ostatecznego orzeczenia o przysługujących skarżącemu prawach lub wolnościach konstytucyjnych; po trzecie, wskazanie, jakie konstytucyjne prawa lub wolności skarżącego, wynikające z art. 31 ust. 3 w zw. z art. 2 oraz art. 183 ust. 1 Konstytucji, i w jaki sposób zostały naruszone przez ostateczne rozstrzygnięcie wydane na podstawie art. 398^o § 1 k.p.c.; po czwarte, wskazanie, jakie konstytucyjne prawa lub wolności skarżącego, wynikające z art. 31 ust. 3 w zw. z art. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji, i w jaki sposób zostały naruszone przez ostateczne rozstrzygnięcie wydane na podstawie art. 479⁴ § 2 k.p.c.; po piąte, wskazanie, jakie konstytucyjne prawa lub wolności skarżącego, wynikające z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 49 i art. 51 ust. 1 Konstytucji, i w jaki sposób zostały naruszone przez ostateczne rozstrzygnięcie wydane na podstawie art. 105 ust. 4 w zw. z art. 104, art. 105 i art. 105a prawa bankowego.

W piśmie z 7 czerwca 2011 r. skarżący odniósł się do powyższego zarządzenia, wskazując, że zakwestionowane w skardze regulacje k.p.c. stanowiły podstawę wydanego w sprawie skarżącego ostatecznego orzeczenia (tj. postanowienia SN z 21 stycznia 2011 r.), gdyż Sąd Najwyższy dokonał wnikliwej i dokładnej analizy problemu, czy zachodzi konieczność wykładni tych przepisów jako stanowiących postawę orzeczeń wydanych przez sądy pierwszej i drugiej instancji. Jednocześnie – w ocenie skarżącego – podstawę ostatecznego orzeczenia stanowiły także zakwestionowane przepisy prawa bankowego (w brzmieniu obowiązującym od 24 listopada 2004 r. do 1 kwietnia 2007 r.), gdyż Sąd Najwyższy był zobligowany treścią skargi kasacyjnej do dokonania analizy stosowania tych regulacji. W piśmie rozwinięto także argumentację w zakresie niezgodności zaskarżonych regulacji z powołanymi w skardze wzorcami kontroli konstytucyjności.

19 września 2011 r. skarżący wniósł samodzielnie sporządzony wniosek o wydanie postanowienia tymczasowego w sprawie zawieszenia czynności komornika.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Nie każda skarga konstytucyjna skierowana do Trybunału Konstytucyjnego może zostać rozpoznana merytorycznie. Skarga to niezwykle sformalizowany środek ochrony wolności lub praw. Obowiązkiem skarżącego jest spełnienie wymogów warunkujących dopuszczalność skargi, wynikających zarówno z art. 79 ust. 1 Konstytucji, jak i z uszczegóławiających Konstytucję przepisów ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Trybunał Konstytucyjny zwraca przy tym uwagę, że przesłanki formalne skargi określone zostały w przepisach poświęconych temu środkowi ochrony wolności i praw (art. 46 i art. 47 ustawy o TK), a ponadto, w związku z treścią art. 47 tej ustawy, skarga – jako pismo procesowe – musi spełniać warunki formalne wymagane dla takich pism.

Weryfikacja spełnienia przez skarżącego prawnych przesłanek dopuszczalności skargi konstytucyjnej musi być przeprowadzona w niniejszym przypadku oddzielnie dla każdego z zakwestionowanych w niej unormowań.

W odniesieniu do art. 398^o § 1 k.p.c. Trybunał napotkał zasadnicze trudności w ustaleniu przedmiotu skargi, bowiem z jej treści nie wynika precyzyjnie, która jednostka redakcyjna tego przepisu miałaby być niezgodna ze wskazanymi przez skarżącego unormowaniami konstytucyjnymi. Wątpliwości Trybunału Konstytucyjnego wynikają z tego względu, że obowiązek określenia podstawy prawnej rozstrzygnięcia (przedmiotu zaskarżenia) nie może być wypełniany przez wskazanie całego aktu prawnego lub przepisu, ale bez doprecyzowania, której jednostki redakcyjnej tego unormowania zarzut dotyczy. Z uwagi na obowiązującą zasadę skargowości (art. 66 ustawy o TK) Trybunał nie jest władny samodzielnie określić podstawę normatywną orzeczenia. W związku z powyższym należało uznać, że skarżący nie dopełnił w omawianym zakresie obowiązku prawidłowego określenia przedmiotu skargi.

Odnosząc się z kolei do powołanych wzorców kontroli konstytucyjności Trybunał podkreśla, że skarżący nie spełnił wymogu wskazania konstytucyjnych wolności lub praw, których naruszenie spowodowane zostało zastosowaniem zaskarżonego unormowania.

Wymogu tego nie wyczerpuje bowiem odwołanie się przez skarżącego do zasady demokratycznego państwa prawa (art. 2 Konstytucji), zasady proporcjonalności w ograniczaniu korzystania z konstytucyjnych wolności i praw (art. 31 ust. 3 Konstytucji) oraz Preambuły. Natomiast art. 183 ust. 1 Konstytucji nie stanowi samoistnego

źródła żadnych praw lub wolności o charakterze podmiotowym, lecz wyłącznie określa pozycję ustrojową Sądu Najwyższego. Orzecznictwo TK jest w tej kwestii jednolite i nie pozostawia wątpliwości co do oceny rozpatrywanej skargi konstytucyjnej w zakresie jej podstawy.

Należy przypomnieć, że – zdaniem Trybunału – Preambuła jest częścią tekstu Konstytucji, a jej wypowiedzi mogą mieć na tle określonej sprawy, a zwłaszcza w związku z konkretnymi przepisami Konstytucji, walor normatywny (zob. postanowienia z: 21 lipca 2009 r., Ts 141/08, niepubl. i z 25 lipca 2011 r., Ts 90/11, niepubl.; wyrok TK z 27 listopada 2007 r., SK 39/06, OTK ZU nr 10/A/2007, poz. 127). Niemniej jednak skarżący nie wskazał, o jakie naruszone prawo podmiotowe zamieszczone w Preambule chodzi, nie powiązał także przywołanych w skardze fragmentów Preambuły z innymi przepisami Konstytucji, które wyrażają konkretne prawa lub wolności o charakterze konstytucyjnym. Wskazane przez skarżącego przepisy Konstytucji (art. 2, art. 31 ust. 3 i art. 183 ust. 1) nie mogą bowiem stanowić samoistnej podstawy skargi konstytucyjnej (zob. postanowienia z 12 grudnia 2000 r. i 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 59 i 60).

Warto podkreślić, że art. 2 Konstytucji wyraża zespół zasad ustrojowych, ale sam w sobie nie jest podstawą wolności lub prawa podmiotowego. Powołanie się zatem na zasady demokratycznego państwa prawa czy przywołanie legistacji (s. 10 skargi), nie może być samoistną podstawą skargi konstytucyjnej. Może to mieć znaczenie tylko wtedy, gdy skarżący wskaże prawo podmiotowe, mające swoje źródło w innym przepisie Konstytucji, które doznało uszczerbku na skutek naruszenia powyższych zasad. Jednak w niniejszej skardze sytuacja taka nie miała miejsca.

Z kolei art. 31 ust. 3 Konstytucji wprowadza do systemu prawnego zasadę proporcjonalności, przez określenie przesłanek dopuszczalności ustanawiania ograniczeń konstytucyjnych wolności i praw człowieka i obywatela. W aspekcie formalnym przepis ten wymaga, by ograniczenia te były ustanawiane tylko w ustawie, wykluczając tym samym ich wprowadzenie w aktach niższej rangi. W aspekcie materialnym – dopuszcza ustanawianie tylko takich ograniczeń, które nie naruszają istoty danej wolności lub prawa podmiotowego, i tylko wtedy, gdy są one konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia, moralności publicznej albo wolności i praw innych osób (wyrok TK z 30 października 2006 r., P 10/06, OTK ZU nr 9/A/2006, poz. 128). Jednak m.in. ze względu na swój generalny charakter, art. 31 ust. 3 Konstytucji, nie jest samodzielny wzorcem kontroli konstytucyjności zakwestionowanego przepisu. Zarzut naruszenia zasady proporcjonalności (art. 31 ust. 3) wymaga zatem – aby był skuteczny – uzupełnienia przez wskazanie konkretnego prawa lub wolności konstytucyjnej mających normatywną postać konstytucyjnego prawa podmiotowego, ograniczonego nadmiernie i nieproporcjonalnie. Takie uzupełnienie pozwoliłoby TK na dokonanie oceny zasadności wskazanych ograniczeń w płaszczyźnie art. 31 ust. 3 Konstytucji (por. np. postanowienie TK z 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 59). Mając powyższe na uwadze, Trybunał Konstytucyjny podtrzymuje pogląd, że dopóki w skardze konstytucyjnej nie zostanie sformułowany zarzut naruszenia konkretnego prawa lub wolności o charakterze konstytucyjnym, dopóty samo powołanie naruszenia zasady proporcjonalności nie spełnia warunków umożliwiających merytoryczne rozpoznanie skargi (por. postanowienie TK z 10 marca 2009 r., Ts 272/07, OTK ZU nr 2/B/2009, poz. 123).

Trybunał Konstytucyjny w swym dotychczasowym orzecznictwie wyraźnie podkreślał, że również z przepisu art. 183 ust. 1 Konstytucji nie wynika żadne prawo podmiotowe ani wolność konstytucyjna, którego ochrony mógłby się skarżący domagać w trybie skargi konstytucyjnej. Ponieważ podstawę skargi konstytucyjnej może stanowić naruszenie tylko takich norm Konstytucji, które są źródłem praw i wolności jednostki, dlatego przepis art. 183 Konstytucji jest w ocenie Trybunału wzorcem nieodpowiednim (postanowienia TK z: 15 lutego 2007 r., Ts 254/06, OTK ZU nr 5/B/2007, poz. 227; 12 lutego 2007 r., Ts 255/06, OTK ZU nr 5/B/2007, poz. 229; 26 lutego 2007 r., Ts 259/06, OTK ZU nr 5/B/2007, poz. 231).

W związku z powyższym, na podstawie art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK należało odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej w zakresie badania zgodności art. 398^o § 1 k.p.c. z Preambułą, art. 31 ust. 3 w zw. z art. 2 i art. 183 ust. 1 Konstytucji.

Mając na uwadze, że skarżący jako ostateczne rozstrzygnięcie – w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji – wskazał postanowienie Sądu Najwyższego, Trybunał stwierdził, że pozostałe zakwestionowane w skardze przepisy nie stanowiły podstawy prawnej tego orzeczenia. Jak wynika bowiem z treści przywołanego wyżej orzeczenia, Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej skarżącego wyłącznie z przyczyn o charakterze proceduralnym, tj. na podstawie art. 398^o § 2 k.p.c. w związku z niespełnieniem przesłanek wynikających z art. 398^o § 1 pkt 1-4 k.p.c. Sąd uznał bowiem, że treść uzasadnienia skargi kasacyjnej odnosząca się do potrzeby dokonania wykładni przepisów prawa budzących poważne wątpliwości (art. 398^o § 1 pkt 2 k.p.c.) nie odpowiada przesłankom wskazanym jako jej podstawy (art. 398^o § 1 pkt 1 i 4 k.p.c.). Tym samym nie spełniono określonych w przepisach k.p.c. wymogów uzasadniających rozpoznanie skargi kasacyjnej.

W tym kontekście należy podkreślić, że waloru „podstawy prawnej” tego orzeczenia nie nadało przepisom prawa bankowego i art. 479⁴ § 2 k.p.c. powołanie się przez Sąd Najwyższy na ich treść w uzasadnieniu postanowienia z 21 stycznia 2011 r. Powodem zajęcia w tej kwestii stanowiska przez Sąd Najwyższy było przedstawienie przez skarżącego zastrzeżeń dotyczących normatywnej niejednoznaczności tych regulacji oraz błędnej ich wykładni dokonanej przez sądy pierwszej i drugiej instancji (por. postanowienie TK z 29 kwietnia 2011 r., Ts 90/10).

Z tych powodów, Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, postanowił odmówić nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu w zakresie badania zgodności art. 479⁴ § 2 k.p.c. z Preambułą, art. 2, art. 31 ust. 3 i art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz zgodności art. 105 ust. 4 w zw. z art. 104, art. 105 i art. 105a prawa bankowego z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 49 i art. 51 ust. 1 Konstytucji.

Jednocześnie, gdyby przyjąć, że ostatecznym orzeczeniem wydanym na podstawie wskazanych wyżej przepisów prawa bankowego i art. 479⁴ § 2 k.p.c. był wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu – Wydziału I Cywilnego – z 12 marca 2010 r. (sygn. akt I A Ca 126/10) to od daty jego doręczenia (tj. od dnia 20 maja 2010 r.) rozpoczął się bieg trzymiesięcznego terminu skierowania do Trybunału skargi konstytucyjnej. W konsekwencji termin ten ostatecznie upłynął 20 sierpnia 2010 r. Nie ulega zatem wątpliwości, że skoro rozpoznawana skarga konstytucyjna została wniesiona do Trybunału Konstytucyjnego 26 kwietnia 2011 r., to tym samym trzymiesięczny termin – przewidziany w art. 46 ust. 1 ustawy o TK – został przekroczony. Okoliczność ta stanowi samodzielną przesłankę odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu (art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

Zważywszy, że niniejsza skarga nie spełnia warunków, które pozwoliłyby na jej merytoryczne rozpoznanie, należy pozostawić bez rozpoznania wnioski skarżącego o zawieszenie wykonania wyroku.

Mając na względzie powyższe okoliczności, Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

55

POSTANOWIENIE z dnia 24 stycznia 2013 r. **Sygn. akt Ts 119/11**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Małgorzata Pyziak-Szafnicka – przewodnicząca
Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz – sprawozdawca
Zbigniew Cieślak,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 kwietnia 2012 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Cezarego P.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 26 kwietnia 2011 r. Cezary P. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 398⁹ § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) z Preambułą, art. 31 ust. 3 w zw. z art. 2 i art. 183 ust. 1 Konstytucji; art. 479⁴ § 2 k.p.c. z Preambułą, art. 2, art. 31 ust. 3 i art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz art. 105 ust. 4 w zw. z art. 104, art. 105 i art. 105a ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (Dz. U. Nr 140, poz. 939, ze zm.; dalej: prawo bankowe) z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 49 i art. 51 ust. 1 Konstytucji.

Zdaniem skarżącego zakwestionowane regulacje k.p.c. naruszają zasadę demokratycznego państwa prawa, ponieważ łamią zasadę przyzwoitej legislacji – przepisy nie mogą bowiem stwarzać organom państwowym możliwości nadużywania ich pozycji wobec obywatela. Jednocześnie art. 398⁹ § 1 k.p.c. narusza zasadę zaufania

do instytucji państwa, gdyż umożliwia zaniechanie wypełniania przez Sąd Najwyższy obowiązków wynikających z art. 183 ust. 1 Konstytucji. Zaskarżone przepisy prawa bankowego naruszają zaś prawo do prywatności, gdyż wskutek złamania zasady przyzwoitej legislacji (naruszenie zasady określoności prawa) umożliwiają bankom ujawnianie danych klientów osobom trzecim (art. 2, art. 31 ust. 3, art. 49 i art. 51 ust. 1 Konstytucji).

Zarządzeniem sędziego TK z 27 maja 2011 r. skarżący został wezwany do uzupełnienia braków formalnych skargi konstytucyjnej. W piśmie z 7 czerwca 2011 r. skarżący odniósł się do zarządzenia, wskazując, że zakwestionowane regulacje k.p.c. stanowiły podstawę wydanego w sprawie skarżącego ostatecznego orzeczenia (tj. postanowienia SN z 21 stycznia 2011 r.), gdyż Sąd Najwyższy dokonał wnikliwej i dokładnej analizy problemu, czy zachodzi konieczność wykładni tych przepisów jako stanowiących podstawę orzeczeń wydanych przez sądy pierwszej i drugiej instancji. Jednocześnie – w ocenie skarżącego – podstawę ostatecznego orzeczenia stanowiły także zakwestionowane przepisy prawa bankowego (w brzmieniu obowiązującym od 24 listopada 2004 r. do 1 kwietnia 2007 r.), Sąd Najwyższy był bowiem zobligowany treścią skargi kasacyjnej do dokonania analizy stosowania tych regulacji. W piśmie rozwinięto także argumentację w zakresie niezgodności zaskarżonych regulacji z powołanymi w skardze wzorcami kontroli konstytucyjności.

W dniu 19 września 2011 r. skarżący wniósł samodzielnie sporządzony wniosek o wydanie postanowienia tymczasowego w sprawie zawieszenia czynności komornika.

Postanowieniem z 2 kwietnia 2012 r. Trybunał odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał stwierdził, że w odniesieniu do art. 398⁹ § 1 k.p.c. skarżący nie określił prawidłowo przedmiotu zaskarżenia, a dodatkowo w skardze konstytucyjnej nie wskazał samodzielnych wzorców kontroli. W odniesieniu do pozostałych zakwestionowanych regulacji, Trybunał uznał, że nie stanowiły one podstawy prawnej wskazanego w skardze jako ostateczne orzeczenia. Jednocześnie, w związku z odmową nadania skardze dalszego biegu, wniosek o wydanie postanowienia tymczasowego w sprawie zawieszenia czynności komornika pozostawiono bez rozpoznania.

Na powyższe postanowienie pełnomocnik skarżącego wniósł w ustawowym terminie zażalenie. W złożonym środku odwoławczym zakwestionował stanowisko Trybunału w zakresie nieprawidłowego określenia przedmiotu skargi w odniesieniu do art. 398⁹ § 1 k.p.c. W ocenie skarżącego odniesienie się w uzasadnieniu skargi do użytego w treści kwestionowanego przepisu spójnika „lub”, który nie pozwala na łączne wystąpienie przesłanek przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, określa w sposób wystarczająco precyzyjny przedmiot zaskarżenia, tj. cały art. 398⁹ § 1 k.p.c. Ponadto, zdaniem skarżącego art. 2, art. 31 ust. 3 oraz art. 183 ust. 1 Konstytucji mogą stanowić samodzielne wzorce kontroli konstytucyjności w postępowaniu skargowym przed TK. W zażaleniu wskazano także dodatkowe wzorce kontroli: art. 176 ust. 1 Konstytucji – w odniesieniu do art. 398⁹ § 1 k.p.c. oraz art. 47 Konstytucji – w zakresie zakwestionowanych regulacji prawa bankowego. Skarżący wyraził również przekonanie, że wbrew twierdzeniom TK, zaskarżone przepisy prawa bankowego oraz art. 47⁹ § 2 k.p.c. były podstawą rozstrzygnięcia wskazanego jako ostateczne, gdyż Sąd Najwyższy poddał analizie ich wykładnię, dokonując oceny, czy skarga kasacyjna spełnia przesłanki wynikające z art. 398⁹ § 1 pkt 1, 2 oraz 4 k.p.c.

Pismem z 6 listopada 2012 r. skarżący na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 litera e ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) wniósł o wydanie orzeczenia w pełnym składzie.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na wstępie Trybunał Konstytucyjny w obecnym składzie odniósł się do wniosku skarżącego o przekazanie jego zażalenia do rozpoznania przez pełny skład Trybunału. Zgodnie z art. 25 ust. 1 pkt 1 lit. e ustawy o TK rozpoznanie wniosku, pytania prawnego lub skargi konstytucyjnej w pełnym składzie następuje w sprawach o szczególnej zawężoności, z inicjatywy Prezesa Trybunału lub gdy z wnioskiem zwróci się skład orzekający. W niniejszej sprawie ani Prezes Trybunału Konstytucyjnego, ani skład rozpatrujący zażalenie nie dopatryli się wystąpienia tego rodzaju przesłanki. W szczególności zaś nie było podstaw, aby upatrywać jej w przedstawionym przez skarżącego – a nieznajującym podstaw w obowiązujących przepisach – sposobie interpretacji ustawowych wymogów korzystania ze skargi konstytucyjnej. W związku z powyższym, rozpoznaniem sprawy zajął się, przewidziany przez art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b *in fine* ustawy o TK, skład trzyosobowy.

Trybunał Konstytucyjny na etapie rozpoznania zażalenia bada w szczególności, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że postanowienie o odmowie nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest prawidłowe, a zarzuty podniesione w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego, sformułowane w zażaleniu zarzuty nie podważają ustaleń dokonanych w zakwestionowanym postanowieniu, a sposób, forma i treść przedstawionych przez skarżącego racji nie zasługują na ich uwzględnienie. Zażalenie nie wnosi do rozpatrywanej sprawy żadnych nowych merytorycznych argumentów, w znacznej mierze stanowi jedynie polemikę z ustaleniami zawartymi w zaskarżonym postanowieniu Trybunału Konstytucyjnego lub powtórzenie argumentacji ze skargi. Trybunał podkreśla, że podstawą zażalenia powinien być zarzut dotyczący uchybień, które zdaniem skarżącego zaszyły przy wydawaniu zaskarżonego postanowienia.

Wobec powyższego za niezrozumiałą należy uznać polemikę skarżącego ze stwierdzeniem Trybunału, iż w skardze konstytucyjnej nie wskazano precyzyjnie przedmiotu zaskarżenia w zakresie kwestionowanego art. 398⁹ § 1 k.p.c. Skoro skarżący wnosił o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją danej regulacji, to powinien był wskazać konkretny przepis będący podstawą rozstrzygnięcia w jego sprawie. Z orzeczenia Sądu Najwyższego wynika, że przyczyną oddalenia skargi kasacyjnej był brak związku pomiędzy przesłankami wskazanymi we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁹ § pkt 1 i 4 k.p.c.), a tymi wskazanymi w uzasadnieniu art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. Tym samym nie można uznać, iż sąd kasacyjny dokonał analizy wszystkich przesłanek odmowy przyjęcia do rozpoznania, co uzasadniałoby wskazanie jako przedmiotu zaskarżenia w skardze kasacyjnej całego art. 398⁹ § 1 k.p.c., a nie jego konkretnej jednostki redakcyjnej.

Odnosząc się z kolei do zarzutów zażalenia dotyczących możliwości uznania art. 2, art. 31 ust. 3 i art. 183 ust. 1 Konstytucji za samodzielne wzorce kontroli konstytucyjności, Trybunał w niniejszym składzie podtrzymuje w całości ocenę wyrażoną w postanowieniu z 28 marca 2012 r. Pozostaje zatem przy stanowisku, że powołanie w skardze konstytucyjnej tych wzorców kontroli wymaga jednoczesnego wskazania przez skarżącego konkretnego prawa lub wolności konstytucyjnej, mających normatywną postać konstytucyjnego prawa podmiotowego. Pogląd taki, w zakresie art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji, został wyrażony w postanowieniu pełnego składu Trybunału z 23 stycznia 2002 r. (Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60). Należy podkreślić, że – zgodnie z art. 25 ust. 1 pkt 1 lit. e ustawy o TK – odstąpienie od poglądu prawnego wyrażonego w orzeczeniu wydanym w pełnym składzie wymaga wydania orzeczenia w takim samym składzie. Tymczasem orzeczenia wskazane przez skarżącego w zażaleniu, wydane później niż postanowienie TK z 23 stycznia 2002 r., nie są orzeczeniami wydanymi przez pełny skład TK, a dodatkowo w większości z nich, w sentencjach – w odniesieniu do omawianych wzorców kontroli – użyto sformułowania „nie jest (nie są) niezgodny/e”, co oznacza, że przepis Konstytucji powołany przez inicjatora jako wzorzec kontroli nie jest adekwatny do zaskarżonej regulacji, a zatem nie można było orzec, że regulacja ta jest z tym wzorcem zgodna albo niezgodna. Tym samym argumentację skarżącego w tym zakresie należało uznać za nietrafną.

Powyższe stwierdzenie odnosi się również do art. 183 ust. 1 Konstytucji. Skarżący powołuje się na wywodzone ze wskazanego wyżej przepisu ustawy zasadniczej podmiotowe prawo do sprawiedliwego wyroku. Niemniej jednak zdawkowe uzasadnienie, nieoparte orzecznictwem, nie wnosi do sprawy żadnych nowych merytorycznych argumentów, stanowi jedynie polemikę z ustaleniami przedstawionymi w tym zakresie w zaskarżonym postanowieniu.

Jednocześnie należy podnieść, że powoływanie nowych wzorców kontroli (art. 47, art. 176 ust. 1 Konstytucji) na tym etapie postępowania jest niedopuszczalne. Rozszerzenie zakresu skargi konstytucyjnej o nowe zarzuty nie jest możliwe po upływie terminu określonego w art. 46 ust. 1 ustawy o TK (zob. wyrok TK z 7 marca 2006 r., SK 11/05, OTK ZU nr 3/A/2006, poz. 27 i powołane tam orzecznictwo TK).

W odniesieniu do ostatniego z zarzutów zażalenia, tj. nieprawidłowości uznania, że zaskarżone przepisy prawa bankowego oraz art. 479⁴ § 2 k.p.c. nie były podstawą rozstrzygnięcia wskazanego jako ostateczne, należy zwrócić uwagę na uzasadnienie orzeczenia Sądu Najwyższego. Skoro sąd kasacyjny podniósł, że jakkolwiek wykładnia tego przepisu nie miałaby znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (s. 4 postanowienia SN), tym samym argumentację skarżącego w tym zakresie należało uznać za nietrafną. Podobnie w odniesieniu do przesłanek rozpoznania skargi kasacyjnej wynikających z art. 398⁹ § 1 pkt 1, 2 i 4 k.p.c. – Sąd Najwyższy rozważał jedynie, które z nich zostały wskazane w skardze kasacyjnej, nie dokonywał zaś analizy zakwestionowanych przepisów prawa bankowego. Przedstawioną w zażaleniu argumentację w powyższym zakresie należało zatem ocenić jako błędną.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny zażalenia nie uwzględnił.

56

POSTANOWIENIE
z dnia 8 stycznia 2013 r.
Sygn. akt Ts 140/11

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Marek Zubik,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Korserwis Sp. z o.o. w sprawie zgodności:

art. 394¹ § 1 i 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) z art. 78 w związku z art. 2, w związku z art. 8, w związku z art. 32 ust. 1 i 2, w związku z art. 45 ust. 1, w związku z art. 77 ust. 2 oraz w związku z art. 176 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

- 1) podjąć zawieszono postępowanie,**
- 2) odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 29 kwietnia 2011 r. (data nadania) Korserwis Sp. z o.o. (dalej: skarżąca) wniosła o stwierdzenie niezgodności art. 394¹ § 1 i 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) w zakresie, w jakim nie daje prawa do zaskarżenia do Sądu Najwyższego postanowienia sądu apelacyjnego odrzucającego wniosek o wyłączenie biegłego, z art. 78 w związku z art. 2, w związku z art. 8, w związku z art. 32 ust. 1 i 2, w związku z art. 45 ust. 1, w związku z art. 77 ust. 2 oraz w związku z art. 176 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona na tle następującego stanu faktycznego. Postanowieniem z 14 grudnia 2010 r. (sygn. akt I ACa 347/09) Sąd Apelacyjny w Łodzi – I Wydział Cywilny odrzucił wniosek skarżącej o wyłączenie biegłego. W dniu 21 grudnia 2010 r. skarżąca, za pośrednictwem Sądu Apelacyjnego w Łodzi, wniosła do Sądu Najwyższego zażalenie na postanowienie o odrzuceniu wniosku w przedmiocie wyłączenia biegłego. Zażalenie to zostało odrzucone postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 1 lutego 2011 r. (sygn. akt I ACa 347/09), doręczonym pełnomocnikowi skarżącej 3 lutego 2011 r. Jednocześnie, wyrokiem z 21 grudnia 2010 r. (sygn. akt I ACa 347/09), doręczonym pełnomocnikowi skarżącej 22 lutego 2011 r., Sąd Apelacyjny w Łodzi oddalił apelację skarżącej w sprawie, w której wnosila ona o wyłączenie biegłego.

Zdaniem skarżącej wydane przez sąd apelacyjny postanowienie o odrzuceniu wniosku strony o wyłączenie biegłego w postępowaniu cywilnym jest orzeczeniem wydanym w pierwszej instancji w rozumieniu art. 78 Konstytucji, gdyż sąd apelacyjny jest sądem po raz pierwszy orzekającym o takim wniosku. Tym samym – w ocenie skarżącej – zaskarżone przepisy, przez to, że nie przewidują możliwości odwołania się od takiego rozstrzygnięcia, naruszają prawo do zaskarżenia orzeczeń wydanych w pierwszej instancji (art. 78 Konstytucji). Pozostają także w sprzeczności z uzupełniającą i konkretyzującą to prawo zasadą dwuinstancyjności postępowania sądowego (art. 176 ust. 1 Konstytucji). W przekonaniu skarżącej zaskarżona regulacja prowadzi także do naruszenia prawa do jawnego i sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez właściwy, niezależny, niezawisły i bezstronny sąd (art. 45 ust. 1 Konstytucji), a przez to, że jest niezgodna ze wskazanymi przepisami Konstytucji, godzi także w zasadę bezwzględnego prymatu Konstytucji w systemie źródeł prawa oraz w zasadę jej bezpośredniego stosowania (art. 8 Konstytucji). Ponadto skarżąca wskazała, że w wypadku, gdy sądem właściwym do rozpoznania wniosku o wyłączenie biegłego jest sąd inny niż sąd apelacyjny, stronie przysługuje prawo do zaskarżenia postanowienia o odrzuceniu wniosku o wyłączenie biegłego, natomiast w wypadku, gdy orzekł o tym sąd apelacyjny – strona nie ma takiej możliwości. Stwierdziła również, że sytuacja taka prowadzi do naruszenia konstytucyjnej zasady równości (art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji). W ocenie skarżącej zaskarżona regulacja narusza także zasady rzetelnego postępowania sądowego oraz sprawiedliwości proceduralnej wywodzone z zasady demokratycznego państwa

prawnego (art. 2 Konstytucji) oraz zakaz zamykania drogi sądowej do dochodzenia naruszonych wolności lub praw (art. 77 ust. 2 Konstytucji).

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 21 czerwca 2011 r. pełnomocnik skarżącej został wezwany do usunięcia braków formalnych skargi konstytucyjnej przez doręczenie pełnomocnictwa szczególnego do sporządzenia skargi konstytucyjnej i reprezentowania skarżącej w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym oraz doręczenie 4 kopii załączników do skargi konstytucyjnej. Pełnomocnik skarżącej wykonał powyższe zarządzenie 13 lipca 2011 r.

Postanowieniem z 21 września 2011 r. Trybunał Konstytucyjny zawiesił postępowanie w niniejszej sprawie z uwagi na wniesienie przez skarżącą skargi kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 21 grudnia 2010 r. Trybunał stwierdził, że wynik postępowania przed Sądem Najwyższym może mieć wpływ na ustalenie podstaw wystąpienia ze skargą konstytucyjną, w szczególności zaś na stwierdzenie naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw przysługujących skarżącej. 28 sierpnia 2012 r. do Trybunału Konstytucyjnego została przesłana kopia postanowienia Sądu Najwyższego – Izby Cywilnej z 8 marca 2012 r. (sygn. akt II CSK 522/11), w którym Sąd ten odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji, każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, zakwestionować zgodność z Konstytucją przepisów ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie których sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego prawach lub wolnościach albo obowiązkach określonych w Konstytucji. Zasady, na jakich dopuszczalne jest korzystanie ze skargi konstytucyjnej precyzuje ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK wynika, że na skarżącym ciąży obowiązek wskazania naruszonych wolności lub praw oraz sposobu ich naruszenia. Z kolei z art. 32 ust. 1 pkt 3 i 4 tej ustawy wynika obowiązek uzasadnienia zarzutu niekonstytucyjności zaskarżonych przepisów. Ponadto, zgodnie z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, znajdującym zastosowanie do spraw rozpatrywanych w trybie skargi konstytucyjnej na podstawie art. 49 tejże ustawy, w toku wstępnego rozpoznania wniesionej skargi konstytucyjnej Trybunał Konstytucyjny odmawia nadania jej dalszego biegu, jeżeli jest ona oczywiście bezzasadna.

Analiza skargi konstytucyjnej wniesionej w niniejszej sprawie prowadzi do wniosku, że skarga nie spełnia wymogów nadania jej dalszego biegu, gdyż jest oczywiście bezzasadna.

W pierwszej kolejności Trybunał zauważa, że zasadnicze zarzuty stawiane przez skarżącą dotyczą naruszenia przez zaskarżoną regulację art. 78 Konstytucji, a pozostałe wskazane w skardze wzorce kontroli powołane zostały jako pozostające w związku z tym przepisem. Argumentacja skarżącej opiera się na założeniu, że rozstrzygnięcie o odrzuceniu wniosku o wyłączenie biegłego w postępowaniu cywilnym jest orzeczeniem wydanym w pierwszej instancji w rozumieniu art. 78 Konstytucji i jako takie musi – w myśl tego przepisu – podlegać zaskarżeniu. Założenie to jest jednak błędne. Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie wypowiadał się na temat zakresu zastosowania art. 78 Konstytucji oraz konkretyzującego treść tego prawa w ramach postępowania sądowego art. 176 ust. 1 Konstytucji. Trybunał wskazywał w szczególności, że do uzyskania kwalifikacji orzeczenia wydanego w pierwszej instancji w rozumieniu art. 78 Konstytucji nie jest wystarczające rozstrzygnięcie przez sąd po raz pierwszy danej kwestii. Sądem pierwszej instancji w rozumieniu konstytucyjnym jest sąd, przed którym rozpoczyna się postępowanie sądowe, prowadzące do rozstrzygnięcia sprawy, a więc wydania orzeczenia o prawach i obowiązkach stron wynikających z istniejącego między nimi sporu ze stosunków prawnych. Takie rozstrzygnięcie – wydane po raz pierwszy przez sąd pierwszej instancji – zgodnie z art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji musi podlegać zaskarżeniu. Zasada dwuinstancyjności nie obejmuje natomiast orzeczeń w kwestiach wпадkowych, jeżeli sąd nie orzeka w nich o prawach i obowiązkach stron (zob. np. wyroki TK z: 31 marca 2009 r., SK 19/08, OTK ZU nr 3/A/2009, poz. 29 oraz 12 kwietnia 2012 r., SK 21/11, OTK ZU nr 4/A/2012, poz. 38 i tam cytowane orzecznictwo). Rozstrzygnięcie o dopuszczalności lub zasadności wniosku o wyłączenie biegłego jest takim właśnie rozstrzygnięciem dotyczącym kwestii incydentalnej. Nie rozstrzyga także o prawach lub obowiązkach stron postępowania. Dlatego twierdzenie skarżącej, że brak możliwości zaskarżenia postanowienia o odrzuceniu wniosku o wyłączeniu biegłego narusza art. 78 Konstytucji, czy też art. 78 w związku z art. 176 ust. 1 Konstytucji, jest oczywiście bezzasadne.

Powyższe ustalenia determinują także uznanie za oczywiście bezzasadne zarzutów naruszenia przez zaskarżoną regulację art. 78 Konstytucji w związku z pozostałymi wskazanymi w skardze konstytucyjnej wzorcami kontroli.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia art. 78 w związku z wywodzoną z art. 2 Konstytucji zasadą sprawiedliwości proceduralnej, prawem do jawnego i sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez właściwy, niezależny, niezawisły i bezstronny sąd (art. 45 ust. 1 Konstytucji) oraz zakazem zamykania drogi sądowej do dochodzenia naruszonych wolności lub praw (art. 77 ust. 2 Konstytucji), Trybunał stwierdza, że argumentacja skarżącej sprowadza się do wskazania, że brak kontroli instancyjnej postanowienia o odrzuceniu wniosku o wyłączenie biegłego zamknął jej drogę do sprawiedliwego rozpoznania sprawy przez sąd, którego elementem jest możliwość zaskarżenia orzeczenia wydanego w postępowaniu sądowym. W tym zakresie zastosowanie znajdują więc uwagi poczynione powyżej.

Oczywiście bezzasadny jest również zarzut naruszenia art. 78 w związku z art. 32 Konstytucji. W tym zakresie argumentacja skarżącej opiera się na błędnym stwierdzeniu o istnieniu różnicy pomiędzy zaskarżalnością postanowienia o odrzuceniu wniosku o wyłączeniu biegłego w sytuacji, gdy wniosek taki został złożony w postępowaniu przed sądem apelacyjnym, a sytuacją, gdy miało to miejsce w postępowaniu przed sądem niższego rzędu. Tymczasem unormowania k.p.c. nie przewidują możliwości zaskarżenia postanowienia ani o odrzuceniu ani o oddaleniu wniosku o wyłączenie biegłego, niezależnie od tego, czy zostało ono wydane przez sąd pierwszej czy drugiej instancji. Zgodnie z art. 394 § 1 k.p.c. w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji zażalenie przysługuje jedynie na postanowienia niekończące postępowania, które zostały enumeratywnie wymienione w tym przepisie. Postanowienia wydane w wyniku wniesienia wniosku o wyłączenie biegłego nie zostały w nim wymienione, a więc nie należą one do postanowień zaskarżalnych (zob. T. Ereciński, uwaga 8 do art. 281, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. T. Ereciński, t. 1, Warszawa 2012, s. 1189). Wśród postanowień dotyczących wyłączenia poszczególnych organów procesowych zaskarżeniu podlega jedynie postanowienie o oddaleniu wniosku o wyłączenie sędziego, co jest uzasadnione koniecznością zapewnienia gwarancji realizacji konstytucyjnego prawa do rozpoznania sprawy przez bezstronny i niezależny sąd (art. 45 ust. 1 Konstytucji; por. wyrok TK z 2 czerwca 2012 r., SK 38/09, OTK ZU nr 5/A/2010, poz. 46). Tym samym zarzut naruszenia konstytucyjnej zasady równości w sposobie ukształtowania prawa do zaskarżenia postanowienia o odrzuceniu wniosku o wyłączenie biegłego nie znajduje uzasadnienia.

Również argumenty skarżącej dotyczące naruszenia art. 78 w związku z art. 8 Konstytucji nie zasługują na uwzględnienie – sprowadzają się one bowiem do stwierdzenia, że skoro zaskarżone przepisy naruszają – zdaniem skarżącej – art. 78 Konstytucji oraz pozostałe wymienione w skardze wzorce kontroli, to godzi także w zasadę nadrzędności Konstytucji oraz jej bezpośredniego stosowania. Wobec uznania, że zarzut naruszenia pozostałych wskazanych w skardze przepisów Konstytucji mają charakter oczywiście bezzasadny, charakter taki tym bardziej należy przypisać zarzutowi naruszenia zasad wymienionych w art. 8 Konstytucji. Jednocześnie Trybunał Konstytucyjny przypomina, że zgodnie z utrwalonym orzecnictwem Trybunału art. 8 Konstytucji nie stanowi źródła wolności i praw konstytucyjnych, a więc nie może być samodzielnym wzorcem kontroli w postępowaniu inicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej (zob. np. wyrok TK z 13 stycznia 2004 r., SK 10/03, OTK ZU nr 1A/2004, poz. 2).

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

57

POSTANOWIENIE
z dnia 4 grudnia 2012 r.
Sygn. akt Ts 142/11

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Miroslaw Granat,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Adama K. w sprawie zgodności: art. 63 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.) z art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 1 oraz art. 9 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 6 ust. 2 Aktu dotyczącego warunków przystąpienia Republiki Czeskiej, Republiki Estońskiej, Republiki Cypryjskiej, Republiki Łotewskiej, Republiki Litewskiej, Republiki Węgierskiej, Republiki Malty, Rzeczypospolitej Polskiej, Republiki Słowenii i Republiki Słowackiej oraz dostosowań w Traktatach stanowiących podstawę Unii Europejskiej, stanowiącego załącznik do Traktatu między Królestwem Belgii, Królestwem Danii, Republiką Federalną Niemiec, Republiką Grecką, Królestwem Hiszpanii, Republiką Francuską, Irlandią, Republiką Włoską, Wielkim Księstwem Luksemburga, Królestwem Niderlandów, Republiką Austrii, Republiką Portugalską, Republiką Finlandii, Królestwem Szwecji, Zjednoczonym Królestwem Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej (Państwami Członkowskimi Unii Europejskiej) a Republiką Czeską, Republiką Estońską, Republiką Cypryjską, Republiką Łotewską, Republiką Litewską, Republiką Węgierską, Republiką Malty, Rzeczpospolitą Polską, Republiką Słowenii, Republiką Słowacką dotyczący przystąpienia Republiki Czeskiej, Republiki Estońskiej, Republiki Cypryjskiej, Republiki Łotewskiej, Republiki Litewskiej, Republiki Węgierskiej, Republiki Malty, Rzeczypospolitej Polskiej, Republiki Słowenii i Republiki Słowackiej do Unii Europejskiej, podpisanego w Atenach w dniu 16 kwietnia 2003 r. (Dz. U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864),

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej złożonej do Trybunału Konstytucyjnego 4 maja 2011 r. skarżący zarzucił art. 63 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.; dalej: k.k.) sprzeczność z art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 1 oraz art. 9 Konstytucji, jak też z art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 1 oraz art. 9 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 6 ust. 2 Aktu dotyczącego warunków przystąpienia Republiki Czeskiej, Republiki Estońskiej, Republiki Cypryjskiej, Republiki Łotewskiej, Republiki Litewskiej, Republiki Węgierskiej, Republiki Malty, Rzeczypospolitej Polskiej, Republiki Słowenii i Republiki Słowackiej oraz dostosowań w Traktatach stanowiących podstawę Unii Europejskiej, stanowiącego załącznik do Traktatu między Królestwem Belgii, Królestwem Danii, Republiką Federalną Niemiec, Republiką Grecką, Królestwem Hiszpanii, Republiką Francuską, Irlandią, Republiką Włoską, Wielkim Księstwem Luksemburga, Królestwem Niderlandów, Republiką Austrii, Republiką Portugalską, Republiką Finlandii, Królestwem Szwecji, Zjednoczonym Królestwem Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej (Państwami Członkowskimi Unii Europejskiej) a Republiką Czeską, Republiką Estońską, Republiką Cypryjską, Republiką Łotewską, Republiką Litewską, Republiką Węgierską, Republiką Malty, Rzeczpospolitą Polską, Republiką Słowenii, Republiką Słowacką dotyczący przystąpienia Republiki Czeskiej, Republiki Estońskiej, Republiki Cypryjskiej, Republiki Łotewskiej, Republiki Litewskiej, Republiki Węgierskiej, Republiki Malty, Rzeczypospolitej Polskiej, Republiki Słowenii i Republiki Słowackiej do Unii Europejskiej, podpisanego w Atenach w dniu 16 kwietnia 2003 r. (Dz. U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864; dalej: Akt Ateński).

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującym stanem faktycznym i prawnym. Postanowieniem z 15 września 2010 r. (sygn. akt II K 134/04) Sąd Okręgowy w Radomiu – II Wydział Karny nie uwzględnił wniosku skarżącego dotyczącego zaliczenia mu na poczet kary pozbawienia wolności orzeczonej w sprawie II K 134/04 okresu tymczasowego aresztowania od 18 grudnia 2003 r. do 17 września 2007 r. W uzasadnieniu odmowy wskazał, że podany przez skarżącego okres został zaliczony na poczet odbywanych przez niego w tym samym okresie kar pozbawienia wolności. Powyższe orzeczenie utrzymał w mocy Sąd Apelacyjny w Lublinie – II Wydział Karny postanowieniem z 27 października 2010 r., (sygn. akt II AKz 448/10).

Postanowieniem Sądu Rejonowego w Radomiu – Wydział I Cywilny z 28 stycznia 2011 r. (sygn. akt I Co 7776/10) ustanowiono skarżącemu pełnomocnika z urzędu w celu wniesienia skargi konstytucyjnej. Okręgowa Rada Adwokacka decyzją z 23 lutego 2011 r. (L. dz. 218//1) wyznaczyła skarżącemu pełnomocnika.

Z odmową zaliczenia okresu tymczasowego aresztowania na poczet kary pozbawienia wolności skarżący wiąże naruszenie zasady równości oraz zasady poprawnej legislacji. W uzasadnieniu postawionych zarzutów omawia szczegółowo orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego dotyczące wskazanych powyżej zasad. W dalszej kolejności skarżący odwołuje się do zasady rzetelnego procesu i stwierdza, że jednym z jej substratów jest zaliczenie okresu tymczasowego aresztowania na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności. Skarżący nawiązuje ponadto do orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, które zakazuje wykładni zawężającej art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.). *In fine* skargi skarżący podnosi, że osoby, w stosunku do których zastosowano środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania, a które jednocześnie odbywają karę pozbawienia wolności w innej sprawie, nie mogą efektywnie korzystać z uregulowań ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 90, poz. 557, ze zm.; dalej: k.k.w.), przewidujących możliwość zatrudnienia, otrzymania nagród, przepustek itd. Nie mogą także korzystać z instytucji opisanej w art. 141a § 1 i 2 k.k.w. ani dochodzić odszkodowania za niesłuszne tymczasowe aresztowanie w trybie art. 552 § 4 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.).

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 25 maja 2011 r. wezwano pełnomocnika skarżącego do uzupełnienia braków skargi konstytucyjnej, m.in. przez określenie, w jaki sposób przez wydanie ostatecznego rozstrzygnięcia doszło do naruszenia wskazanych w skardze praw i wolności.

W piśmie procesowym nadesłanym w celu wykonania zarządzenia sędziego TK skarżący stwierdził, że ze względu na fakt wydania wskazanego jako ostateczne rozstrzygnięcia nie ma on już innej możliwości dochodzenia zagwarantowanych mu konstytucyjnie praw, jak tylko przez wniesienie skargi konstytucyjnej. Skarżący powtórzył także, że osoby tymczasowo aresztowane, które jednocześnie odbywają karę pozbawienia wolności w innej sprawie, nie mogą efektywnie korzystać z uregulowań k.k.w., tj. nie przysługuje im możliwość zatrudnienia, ubiegania się o nagrody, zezwolenia na widzenia bez osoby dozoruującej itd. Oznacza to – w ocenie skarżącego – że czym innym jest odbywanie kary, a czym innym – odbywanie kary w czasie tymczasowego aresztowania.

Skarżący wyjaśnił ponadto, że postanowienie sądu apelacyjnego zostało mu doręczone 7 listopada 2010 r. Odpis decyzji ORA z 23 lutego 2011 r. (L. dz. 218/1), na podstawie której został ustanowiony pełnomocnikiem z urzędu, pełnomocnik skarżącego otrzymał 1 marca 2011 r.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna stanowi środek ochrony konstytucyjnych praw i wolności, którego rozpoznanie zostało uzależnione od spełnienia licznych przesłanek wynikających bezpośrednio z art. 79 ust. 1 Konstytucji, a doprecyzowanych w przepisach ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji jedną z podstawowych przesłanek skargi konstytucyjnej jest naruszenie w sprawie skarżącego konstytucyjnego prawa podmiotowego lub konstytucyjnej wolności wskutek wydania rozstrzygnięcia na podstawie kwestionowanej regulacji. Przy czym, jak wynika z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, nie można dochodzić w trybie skargi konstytucyjnej ochrony tych praw konstytucyjnych, które nie mają charakteru praw podmiotowych. Oznacza to, że naruszenie zasad przedmiotowych, takich jak przykładowo zasada równości, czy zasady wynikające z art. 2 Konstytucji, nie może uzasadniać wniesienia skargi konstytucyjnej (zob. postanowienia TK z: 24 października 2001 r., SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225; 12 grudnia 2000 r. i 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 59 i 60). W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego podkreśla się ponadto – wskazując na art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK – że to na skarżącym ciąży obowiązek nie tylko wskazania, jakie konstytucyjne prawa i wolności zostały naruszone, lecz także określenia, w jaki sposób prawa te lub wolności doznały uszczerbku w związku z wydaniem ostatecznego rozstrzygnięcia na podstawie kwestionowanych przepisów.

Skarżący uprawnienie do wniesienia skargi upatruje przede wszystkim w naruszeniu prawa do sądu. W uzasadnieniu wysuniętego zarzutu podnosi jedynie – z powołaniem na orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego – że jednym z substratów rzetelnego procesu jest zaliczenie okresu tymczasowego aresztowania na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności.

Przy ocenie powyższego zarzutu nie sposób nie rozróżnić dwóch sytuacji związanych ze stosowaniem tymczasowego aresztowania: pierwszej, w której wobec sprawcy pozostającego na wolności zostaje zastosowany środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania, oraz drugiej, w której areszt tymczasowy zostaje zastosowany wobec sprawcy odbywającego karę pozbawienia wolności. Wymaga podkreślenia, że w tym drugim przypadku zastosowanie środka zapobiegawczego nie skutkuje pozbawieniem wolności. Wykonywana zaś równocześnie ze stosowaniem aresztu kara nie ulega przerwaniu. O ile nie potrzebuje uzasadnienia teza, że w pierwszej z opisanych sytuacji okres rzeczywistego pozbawienia wolności musi zostać zaliczony na poczet wymierzonej kary, o tyle wymóg podwójnego zaliczenia okresu tymczasowego aresztowania (do czego sprowadza się *de facto* rozszczenie skarżącego), tj. na poczet aktualnie wykonywanej kary pozbawienia wolności i na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności, wymaga dokładnego uzasadnienia. Takiego uzasadnienia brak zarówno we wniesionej skardze konstytucyjnej, jak też w piśmie procesowym wniesionym w celu uzupełnienia jej braków. Innymi słowy: skarżący nie wykazał, iż ze wskazanych w skardze praw podmiotowych wynika nakaz zaliczenia okresu tymczasowego aresztowania na poczet orzeczonej kary także w przypadku jednoczesnego (z tymczasowym aresztowaniem) odbywania kary pozbawienia wolności.

Należy podkreślić, że w rzeczywistości konsekwencją zastosowania omawianego środka zapobiegawczego wobec osoby odbywającej karę pozbawienia wolności jest wprowadzenie pewnego rodzaju zaostreżeń – na które zresztą wskazuje skarżący – związanych z funkcją środka zapobiegawczego, jakim jest tymczasowe aresztowanie. Skarżący nie wyjaśnił, w jaki sposób brak uwzględnienia owych obostrzeń – które nie znajdują uwzględnienia także w przypadku, w którym sąd zalicza sprawcy pozostającemu dotychczas na wolności okres tymczasowego aresztowania na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności – prowadzi do naruszenia wskazanych w skardze konstytucyjnych praw.

Mając powyższe na względzie, Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 oraz art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK.

Na marginesie Trybunał Konstytucyjny po raz kolejny przypomina, że z art. 79 ust. 1 Konstytucji wyraźnie wynika, iż skarga konstytucyjna przysługuje tylko i wyłącznie w wypadku, gdy zostały naruszone wolności lub prawa określone w Konstytucji. W związku z tym wskazany przez skarżącego art. 6 ust. 2 Aktu Ateńskiego nie może stanowić wzorca kontroli w niniejszej sprawie.

58

POSTANOWIENIE
z dnia 17 września 2012 r.
Sygn. akt Ts 152/11

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Marek Zubik,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Marka P. w sprawie zgodności:
art. 178a § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.) z
art. 42 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej złożonej do Trybunału Konstytucyjnego 7 maja 2011 r. skarżący zarzucił art. 178a § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.; dalej: k.k.) sprzeczność z art. 42 ust. 1 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona na podstawie następującego stanu faktycznego i prawnego. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Wejherowie – Sądu Grodzkiego w Pucku z dnia 1 grudnia 2009 r. (sygn. akt VII K 879/08) uznano skarżącego za winnego prowadzenia pojazdu mechanicznego pod wpływem środka odurzającego, tj. popełnienia przestępstwa opisanego w art. 178a § 1 k.k. Apelacja wniesiona od powyższego orzeczenia została oddalona wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku – V Wydział Karny Odwoławczy z 16 grudnia 2010 r. (sygn. akt V Ka 689/10).

Z wydaniem wskazanych powyżej orzeczeń skarżący wiąże naruszenie zasady określoności typów czynów zabronionych, wynikającej z art. 42 ust. 1 Konstytucji. O nieprecyzyjności typu opisanego w zaskarżonym art. 178a § 1 k.k. przesądza, zdaniem skarżącego, jego znamię: „pod wpływem środka odurzającego”, które – w przeciwieństwie do innego znamienia tego typu czynu zabronionego, tj. „w stanie nietrzeźwości” – nie zostało nigdzie zdefiniowane. Nie wiadomo zatem, na co wskazuje skarżący, jak należy rozumieć sformułowanie „pod wpływem” środka odurzającego. Brak definicji tego znamienia jest tym bardziej istotny, że art. 87 ustawy z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń (Dz. U. Nr 12, poz. 114, ze zm.; dalej: k.w.), penalizuje prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie po użyciu alkoholu lub innego podobnie działającego środka. Pojawia się zatem, jak wywodzi dalej skarżący, problem z rozróżnieniem, czy dane zachowanie stanowi przestępstwo, czy jedynie wykroczenie. Taka sytuacja stanowi niewątpliwie naruszenie zasady *nullum crimen sine lege*, wynikającej z art. 42 ust. 1 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest środkiem ochrony konstytucyjnych praw i wolności. Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz przepisami ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) warunkiem koniecznym rozpatrzenia skargi konstytucyjnej jest wykazanie, że na skutek wydania orzeczenia na podstawie kwestionowanego przepisu doszło do naruszenia konstytucyjnych praw lub wolności skarżącego.

Skarżący z wydaniem wskazanych w skardze rozstrzygnięć wiąże naruszenie art. 42 ust. 1 Konstytucji. Jednakże analiza uzasadnienia skargi konstytucyjnej prowadzi do wniosku, że skarżący nie uprawdopodobnił, iż na skutek uzyskania tych orzeczeń prawo wynikające z art. 42 ust. 1 Konstytucji doznało uszczerbku.

W pierwszej kolejności należy podnieść, że skarżący nie ustosunkował się do przyjętej w orzecznictwie i doktrynie wykładni znamienia, uznanego przez niego za nieprecyzyjne. Nie wykazał, że nie pozwala ona na odróżnienie zachowań stanowiących wykroczenia od zachowań przestępnych. Trzeba zatem przywołać stanowisko

Trybunału Konstytucyjnego, wyrażone w wyroku z 12 września 2005 r., (SK 13/05, OTK ZU nr 8/A/2005, poz. 91), w którym Trybunał wyraźnie zaznaczył, że sama konieczność wykładni przepisu prawa nie przesądza jeszcze o przekroczeniu przez ustawodawcę konstytucyjnego standardu określoności czynu zabronionego. Trybunał stwierdził wtedy, że sam kodeks karny operuje licznymi zwrotami niedookreślonymi, które nie mają wyłącznie na celu oznaczenia kwalifikowanej postaci przestępstwa. Przykładowo powołał się na art. 218 § 1 k.k. – mówiący o oddziaływaniu „złośliwym”, art. 304 k.k. – mówiący o „przymusowym położeniu”, czy też na art. 311 k.k., zawierający znamię „istotnego znaczenia”, w których użycie takich zwrotów determinuje same znamiona czynu karalnego. Co istotne, znaczenie tych określeń nie jest jednak ustalane w próżni prawnej, co mogłoby rodzić niepewność, lecz przez analizę dorobku doktryny, a zwłaszcza orzecznictwa sądowego, które autorytatywnie usuwa obiektywnie istniejące wątpliwości.

Na gruncie ustawodawstwa karnego czynem zabronionym pod groźbą kary jest zarówno prowadzenie pojazdu mechanicznego „pod wpływem środka odurzającego” (przestępstwo z art. 178a k.k.), jak też w stanie „po użyciu” takiego środka (wykroczenie – m.in. art. 87 § 1 i 2 k.w.). Jednakże należy zwrócić uwagę, że tak doktryna, jak i orzecznictwo dokonały już wykładni obu tych terminów. Za stan „pod wpływem środka odurzającego” uznaje się taki stan, który wywołuje – w zakresie oddziaływania na ośrodkowy układ nerwowy, zwłaszcza w postaci zakłócenia czynności psychomotorycznych – takie same skutki, jak spożycie alkoholu powodujące stan nietrzeźwości. Natomiast stan „po użyciu środka działającego podobnie do alkoholu” (stanowiący znamię m.in. wykroczenia opisanego w art. 87 k.w.), a więc i środka odurzającego, powinien – w zakresie skutków – być rozumiany jako równoważny stanowi po użyciu alkoholu (zob. R. A. Stefański [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. O. Górniak, Warszawa 2006, s. 569 oraz *Kodeks karny. Komentarz*, red. A. Wąsek, t. I, Warszawa 2006, s. 597; wyrok SN – Izba Karna z dnia 7 lutego 2007 r., sygn. akt V KK 128/2006, „Biuletyn Prawa Karnego” 2007, z. 7). Na marginesie należy zauważyć, że w sytuacji, w której stan faktyczny budzi wątpliwości, czy sprawca znajdował się „pod wpływem” środka odurzającego, czy też był jedynie w stanie „po użyciu” takiego środka, sąd powinien wybrać tę opcję, która była dla sprawcy najkorzystniejsza. Do takiego postępowania, czyli przyjęcia, że sprawca był w czasie zdarzenia po użyciu środka odurzającego, a nie pod jego wpływem, obowiązuje sąd reguła *in dubio mitius*, wynikająca wprost z zasady *in dubio pro reo*, o której mowa w art. 5 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; zob. wyrok SN – Izba Karna z 7 lutego 2007 r., sygn. akt V KK 128/2006).

Niezależnie od powyższego należy wskazać jeszcze jedną okoliczność, która stanowi samodzielną podstawę odmowy nadania skardze dalszego biegu.

Skarga konstytucyjna ma charakter konkretny, nie zaś abstrakcyjny. Dla realizacji przesłanek skargi nie wystarczy zatem wykazać, że przepis karny zawierający znamiona typu czynu zabronionego był – oceniając w perspektywie art. 42 ust. 1 Konstytucji i wynikającej z niego zasady określoności typu czynu zabronionego – nieprecyzyjny, ale także że nieprecyzyjność ta rodziła w konkretnej sytuacji wątpliwości co do tego, czy mamy do czynienia z przestępstwem, czy też z wykroczeniem. Tylko w takim przypadku można zasadnie twierdzić, że wydanie orzeczenia na podstawie tego przepisu naruszyło zasadę wynikającą z art. 42 ust. 1 Konstytucji.

Jak wynika z uzasadnień orzeczeń wydanych w sprawie skarżącego, ilość amfetaminy wykryta w jego krwi była na tyle wysoka, że nie budził wątpliwości fakt, że sprawca znajdował się pod wpływem środka odurzającego, a nie tylko po jego użyciu. Kwestia braku świadomości sprawcy co do tego, w jakim stanie się znajduje, to problem strony podmiotowej typu czynu zabronionego, a nie określoności znamion tego typu. O naruszeniu zasady wynikającej z art. 42 ust. 1 Konstytucji można by mówić ewentualnie wtedy, kiedy sama okoliczność posiadania we krwi sprawcy określonej ilości amfetaminy rodziłby wątpliwość co do tego, czy jest to stan pod wpływem środka odurzającego, czy jedynie po jego użyciu.

Mając powyższe na względzie, Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 oraz art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK.

59

POSTANOWIENIE
z dnia 26 listopada 2012 r.
Sygn. akt Ts 174/11

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Małgorzata Pyziak-Szafnicka,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Krzysztofa W. w sprawie zgodności:

- 1) art. 120 i art. 442 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, ze zm.), art. 160 § 1, 2 i 6 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. Nr 30, poz. 168, ze zm.) oraz art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 162, poz. 1692) z art. 2, art. 7, art. 21 ust. 1 i 2, art. 37 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 64 ust. 1-3 i art. 77 ust. 1 i 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
- 2) art. 2 pkt 2 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 162, poz. 1692) z art. 2, art. 7, art. 21 ust. 1 i 2, art. 37 ust. 1, art. 45, art. 64 ust. 1-3 i art. 77 ust. 1 i 2 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

- 1) podjąć zawieszono postępowanie,**
- 2) umorzyć postępowanie.**

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 7 czerwca 2011 r. Krzysztof W. (dalej: skarżący) wniósł o stwierdzenie niezgodności art. 120 i art. 442 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, ze zm.; dalej: k.c.), art. 160 § 1, 2 i 6 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. Nr 30, poz. 168, ze zm.; dalej: k.p.a.) oraz art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 162, poz. 1692, dalej: ustawa nowelizująca) z art. 2, art. 7, art. 21 ust. 1 i 2, art. 37 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 64 ust. 1-3 i art. 77 ust. 1 i 2 Konstytucji, a także art. 2 pkt 2 ustawy nowelizującej z art. 2, art. 7, art. 21 ust. 1 i 2, art. 37 ust. 1, art. 45, art. 64 ust. 1-3 i art. 77 ust. 1 i 2 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została oparta na następującym stanie faktycznym. Skarżący jest jednym ze spadkobierców po Paulinie Laube, która zmarła 27 marca 1946 r. w Gerbsted. W skład majątku Pauliny Laube wchodziły nieruchomości rolne, tereny mieszkalne oraz tereny rolne z przeznaczeniem pod zabudowę. Decyzją Starosty Powiatowego w Gostyniu z 25 stycznia 1950 r. Paulina Laube została pozbawiona obywatelstwa polskiego oraz wysiedlona z obszaru kraju, nadto przypadkowi na rzecz Skarbu Państwa uległ posiadany przez nią cały majątek. W 2004 r. jeden z jej spadkobierców wszczął przed Prezesem Urzędu ds. Repatriacji i Cudzoziemców (dalej: organ) postępowanie o stwierdzenie nieważności przedmiotowej decyzji. 28 czerwca 2005 r. wydano decyzję (nr DRO.II.503/1776-A/04-PW) stwierdzającą nieważność zaskarżonej decyzji Starosty Powiatowego w Gostyniu, orzekając jednocześnie o wydaniu decyzji z naruszeniem prawa w części dotyczącej przypadku Pauliny Laube na rzecz Skarbu Państwa i odmawiając stwierdzenia nieważności decyzji w tym zakresie z uwagi na nieodwracalne skutki prawne. W konsekwencji spadkobiercy zwrócili się o wypłatę odszkodowania za bezprawnie przejęty majątek Pauliny Laube w sposób proporcjonalny do udziałów spadkowych. Decyzją z 10 lutego 2006 r. organ odmówił przyznania odszkodowania. Spadkobiercy wystąpili na drogę sądową. Wyrokiem z 7 sierpnia 2008 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu – Wydział I Cywilny (sygn. akt I C 367/08/4) oddalił powództwo skarżącego i innych spadkobierców ze względu na przedawnienie. Następnie wyrokiem z 30 września 2009 r. Sąd Apelacyjny w Poznaniu – I Wydział Cywilny (sygn. akt. I ACa 131/09) odrzucił apelację wniesioną przez skarżącego. W konsekwencji uwzględnienia zażalenia skarżącego na powyższe orzeczenie (postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 16 grudnia 2009 r.), wyrokiem z 24 lutego 2011 r. (sygn. akt I ACa 75/11) Sąd

Apelacyjny w Poznaniu – I Wydział Cywilny oddalił apelację skarżącego. Orzeczenie to wraz z uzasadnieniem zostało doręczone skarżącemu 28 marca 2011 r.

Zarządzeniem z 13 września 2011 r. pełnomocnik skarżącego został wezwany do usunięcia braków formalnych skargi konstytucyjnej przez wskazanie ostatecznego orzeczenia o przysługujących skarżącemu prawach lub wolnościach konstytucyjnych, które zostało wydane na podstawie zaskarżonych regulacji, tj. art. 120 k.c., art. 2 pkt 2 ustawy nowelizującej oraz art. 160 § 1, 2 i 6 k.p.a. Dodatkowo, pełnomocnik został wezwany do wskazania, jakie konstytucyjne prawa lub wolności skarżącego wynikające z art. 2, art. 7, art. 21 ust. 1 i 2, art. 37 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 64 ust. 1-3 i art. 77 ust. 1 i 2 Konstytucji i w jaki sposób zostały naruszone przez art. 120, art. 442 § 1 k.c., art. 160 § 1, 2 i 6 k.p.a. oraz art. 5 ustawy nowelizującej, na podstawie których zapadło w sprawie skarżącego ostateczne rozstrzygnięcie, a także sprecyzowania, jakie konstytucyjne prawa lub wolności skarżącego wynikające z art. 2, art. 7, art. 21 ust. 1 i 2, art. 37 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 64 ust. 1-3 i art. 77 ust. 1 i 2 Konstytucji i w jaki sposób zostały naruszone przez art. 2 pkt 2 ustawy nowelizującej, na podstawie którego zapadło w sprawie skarżącego ostateczne rozstrzygnięcie. Jednocześnie pełnomocnika skarżącego zobligowano do doręczenia pełnomocnictwa szczególnego do sporządzenia skargi konstytucyjnej i reprezentowania skarżącego w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym.

Pismem z 27 września 2011 r. pełnomocnik skarżącego odniósł się do zarządzenia, wskazując, że ostatecznym orzeczeniem o przysługujących skarżącemu prawach lub wolnościach konstytucyjnych, które zostało wydane na podstawie zakwestionowanych w skardze konstytucyjnej przepisów jest wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu – I Wydział Cywilny z 24 lutego 2011 r. (sygn. akt I ACa 75/11). Jednocześnie w piśmie określono naruszone prawa i wolności konstytucyjne skarżącego oraz wniesiono o zawieszenie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym w związku z wniesieniem skargi kasacyjnej do Sądu Najwyższego (zarejestrowanej pod sygnaturą Sądu Najwyższego II CSK 399/11).

Postanowieniem z 13 grudnia 2011 r. Trybunał Konstytucyjny, działając w oparciu o art. 20 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) oraz art. 177 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 17 listopada 1764 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.), zawiesił postępowanie w sprawie rozpatrywanej skargi konstytucyjnej do czasu zakończenia postępowania przed Sądem Najwyższym. W uzasadnieniu wskazano, że do czasu wydania orzeczenia przez Sąd Najwyższy nie można badać naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw skarżącej ze względu na jego potencjalność.

Wyrokiem z 21 czerwca 2012 r. Sąd Najwyższy (sygn. akt II CSK 399/11) uchylił zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu – I Wydział Cywilny z 24 lutego 2011 r. (sygn. akt I ACa 75/11) i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. W związku z powyższym, w piśmie z 26 września 2012 r. pełnomocnik skarżącego złożył oświadczenie o wycofaniu wniesionej skargi konstytucyjnej i wniósł o umorzenie postępowania.

Wobec powyższego, na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, należało umorzyć postępowanie.

60

POSTANOWIENIE
z dnia 17 lutego 2012 r.
Sygn. akt Ts 177/11

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Maria Gintowt-Jankowicz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Tomasza K. w sprawie zgodności: art. 9 ust. 1 i art. 22 ust. 1 ustawy z dnia 20 listopada 1998 r. o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne (Dz. U. Nr 144, poz. 930, ze zm.) oraz art. 9a ust. 1 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2010 r. Nr 51, poz. 307, ze zm.) z art. 2, art. 31 ust. 2 i art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 13 czerwca 2011 r. Tomasz K. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 9 ust. 1 i art. 22 ust. 1 ustawy z dnia 20 listopada 1998 r. o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne (Dz. U. Nr 144, poz. 930, ze zm.; dalej: ustawa o zryczałtowanym PIT) oraz art. 9a ust. 1 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2010 r. Nr 51, poz. 307, ze zm.; dalej: ustawa o PIT) z art. 2, art. 31 ust. 2 i art. 32 ust. 1 Konstytucji.

Zgodnie z art. 9 ust. 1 ustawy o zryczałtowanym PIT: „pisemne oświadczenie o wyborze opodatkowania w formie ryczałtu od przychodów ewidencjonowanych na dany rok podatkowy podatnik składa naczelnikowi urzędu skarbowego właściwemu według miejsca zamieszkania podatnika, nie później niż do dnia 20 stycznia roku podatkowego. Jeżeli podatnik rozpoczyna prowadzenie pozarolniczej działalności gospodarczej, oświadczenie może złożyć na podstawie przepisów o swobodzie działalności gospodarczej, a jeżeli podatnik nie złożył oświadczenia na podstawie tych przepisów – pisemne oświadczenie składa naczelnikowi urzędu skarbowego właściwemu według miejsca zamieszkania podatnika, nie później niż w dniu uzyskania pierwszego przychodu. Jeżeli do dnia 20 stycznia roku podatkowego podatnik nie zgłosił likwidacji działalności gospodarczej lub nie dokonał wyboru innej formy opodatkowania, uważa się, że nadal prowadzi działalność opodatkowaną w formie ryczałtu od przychodów ewidencjonowanych”. W skardze zakwestionowano zdanie drugie tego przepisu, w zakresie, w jakim stwarza domniemanie kontynuacji ryczałtowej formy opodatkowania jedynie w sytuacji faktycznego opodatkowania tą formą w roku wcześniejszym, a nie stwarza domniemania kontynuacji woli podatnika w zakresie wyboru tej formy opodatkowania w razie jej utraty w roku wcześniejszym (przy braku wyboru innej formy opodatkowania). W ocenie skarżącego regulacja ta tym samym różnicuje sytuację podatnika składającego nieobowiązkowe oświadczenie o wyborze ryczałtowej formy opodatkowania i sytuację podatnika nieskładającego tego oświadczenia, przez co jest niezgodna z art. 2, art. 31 ust. 2 zdanie drugie oraz art. 32 ust. 1 Konstytucji.

Zgodnie z art. 22 ust. 1 ustawy o zryczałtowanym PIT: „w razie utraty warunków do opodatkowania ryczałtem od przychodów ewidencjonowanych, podatnik jest obowiązany, poczynając od dnia, w którym nastąpiła utrata tych warunków, zaprowadzić właściwe księgi – chyba, że jest zwolniony z tego obowiązku – i opłacać podatek dochodowy na ogólnych zasadach”. W ocenie skarżącego regulacja ta jest niezgodna z art. 2, art. 31 ust. 2 zdanie drugie oraz art. 32 ust. 1 Konstytucji w tym samym zakresie co art. 9 ust. 1 zdanie drugie ustawy o zryczałtowanym PIT.

Jednocześnie, zdaniem skarżącego, w powyższym zakresie niezgodny z art. 2, art. 31 ust. 2 zdanie drugie oraz art. 32 ust. 1 Konstytucji jest także art. 9a ust. 1 ustawy o PIT w brzmieniu: „dochody osiągnięte przez podatników ze źródła, o którym mowa w art. 10 ust. 1 pkt 3, są opodatkowane na zasadach określonych w art. 27, z zastrzeżeniem ust. 2 i 3, chyba że podatnicy złożą właściwemu naczelnikowi urzędu skarbowego pisemny

wniosek lub oświadczenie o zastosowanie form opodatkowania określonych w ustawie o zryczałtowanym podatku dochodowym. Podatnicy podejmujący działalność gospodarczą wniosek lub oświadczenie o zastosowanie form opodatkowania określonych w ustawie o zryczałtowanym podatku dochodowym mogą złożyć na podstawie przepisów o swobodzie działalności gospodarczej”.

Skarga konstytucyjna została sformułowana na podstawie następującego stanu faktycznego sprawy. 14 lipca 2008 r. skarżący zwrócił się do Ministra Finansów o udzielenie interpretacji przepisów prawa podatkowego (w szczególności art. 9 ust. 1 ustawy o zryczałtowanym PIT) w trybie art. 14b § 1 i 6 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2005 r. Nr 8, poz. 60, ze zm.; dalej: ordynacja podatkowa) oraz § 7 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 20 czerwca 2007 r. w sprawie upoważnienia do wydawania interpretacji przepisów prawa podatkowego (Dz. U. Nr 112, poz. 770). Dyrektor Izby Skarbowej w Warszawie, działający w imieniu Ministra Finansów, w interpretacji indywidualnej z 29 września 2008 r. (nr IPPB1/415-805/08-2/IF) stwierdził, że stanowisko skarżącego przedstawione we wniosku o udzielenie pisemnej interpretacji przepisów prawa podatkowego jest nieprawidłowe. Pismem z 19 października 2008 r. skarżący wezwał Ministra Finansów do usunięcia naruszenia prawa, zarzucając błędną wykładnię art. 9 ust. 1 ustawy o zryczałtowanym PIT. W odpowiedzi na to wezwanie, 14 listopada 2008 r. (nr IPPB1/415-805/08-4/IF) Minister Finansów stwierdził brak podstaw do zmiany wydanej interpretacji indywidualnej i uznał zawarte w niej stanowisko organu podatkowego za prawidłowe. Wojewódzki Sąd Administracyjny wyrokiem z 22 maja 2009 r. (sygn. akt I SA/Łd 44/09) oddalił skargę skarżącego na interpretację indywidualną, a Naczelny Sąd Administracyjny wyrokiem z 11 lutego 2011 r. (sygn. akt II FSK 1817/09) oddalił skargę kasacyjną w tym przedmiocie. Wyrok ten doręczono skarżącemu 14 marca 2011 r.

Zarządzeniem z 28 lipca 2011 r. pełnomocnik skarżącego został wezwany do uzupełnienia braków formalnych skargi konstytucyjnej przez wskazanie, jakie konstytucyjne prawa lub wolności skarżącego wynikające z art. 2, z art. 31 ust. 2 oraz art. 32 ust. 1 Konstytucji i w jaki sposób zostały naruszone przez zaskarżone regulacje oraz nadesłanie pięciu odpisów pisemnej interpretacji przepisów prawa podatkowego wydanej przez Dyrektora Izby Skarbowej w Warszawie 29 września 2008 r. (nr IPPB1/415-805/08-2/IF) wraz z odpowiedzią na wezwanie do usunięcia naruszenia prawa (pismo z 14 listopada 2008 r.).

Pełnomocnik skarżącego pismem z 16 sierpnia 2011 r. odniósł się do powyższego zarządzenia, w szczególności precyzując, jakie prawa podmiotowe skarżącego wynikające ze wskazanych w skardze konstytucyjnej przepisów zostały – w jego ocenie – naruszone, nadesłał również odpisy orzeczeń zapadłych w sprawie skarżącego.

W przekonaniu wnoszącego niniejszą skargę konstytucyjną zaskarżone regulacje naruszają: po pierwsze, wywodzone z art. 2 Konstytucji zasady zaufania i lojalności państwa wobec adresata norm prawnych, zasadę sprawiedliwości podatkowej, zasadę poprawnej legislacji, pewności i bezpieczeństwa prawnego; po drugie, wywiedziony z art. 31 ust. 2 zdanie drugie Konstytucji – zakaz zmuszania do tego, czego prawo nie nakazuje; po trzecie – zasadę równości (art. 32 ust. 1 Konstytucji).

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji skarga konstytucyjna jest środkiem ochrony konstytucyjnych wolności lub praw, służącym eliminacji z systemu prawnego niezgodnych z Konstytucją przepisów ustawy lub innego aktu normatywnego, które stanowiły podstawę ostatecznego orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej. Zasady korzystania z tego środka prawnego precyzuje ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). W myśl jej art. 47 ust. 1 pkt 2 obowiązkiem podmiotu występującego ze skargą konstytucyjną jest wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – jego zdaniem – zostały naruszone przez zakwestionowane unormowanie będące podstawą ostatecznego rozstrzygnięcia wydanego w jego sprawie. Wynika stąd, że zarzut naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw powinien być skonkretyzowany przez skarżącego zarówno pod kątem podmiotowym, jak i przedmiotowym. Jednocześnie kontrola zakwestionowanych przepisów dokonywana jest wyłącznie z punktu widzenia wskazanego przez podmiot skarżący tzw. wzorca konstytucyjnego, którym nie może być każdy przepis Konstytucji, ale tylko ten, który normuje określoną wolność lub prawo (podmiotowe). Z tego względu określenie w skardze konstytucyjnej wzorca kontroli ma istotne materialnoprawne i procesowe znaczenie. Skarżący jest zobligowany nie tylko do wskazania określonej kategorii prawa lub wolności o randze konstytucyjnej, lecz także do sformułowania argumentów, które mogłyby uprawdopodobnić postawiony zarzut niekonstytucyjności kwestionowanego przepisu. Jednocześnie Trybunał, na podstawie art. 66 ustawy o TK, jest związany granicami skargi konstytucyjnej i nie może zastępować skarżącego w obowiązku doboru właściwych wzorców do prowadzonej kontroli konstytucyjności zaskarżonych przepisów.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego rozpatrywana skarga powyższych warunków nie spełnia.

W analizowanej sprawie skarżący żąda zbadania zgodności zaskarżonych przepisów ustawy podatkowej z art. 2, art. 31 ust. 2 i art. 32 ust. 1 Konstytucji. Żaden z tych przepisów nie wyraża jednak samoistnego publicznego prawa podmiotowego, na co Trybunał wielokrotnie wskazywał już w swoim orzecznictwie.

W szczególności, odnosząc się do art. 2 Konstytucji i wywodzonych z niego zasad zaufania i lojalności państwa wobec adresata norm prawnych, sprawiedliwości podatkowej, poprawnej legislacji, pewności i bezpieczeństwa prawnego, Trybunał stwierdza, że nie stanowi on samoistnego źródła praw podmiotowych, których ochronę skarżący mógłby domagać się w skardze konstytucyjnej. Wywodzona z art. 2 Konstytucji zasada demokratycznego państwa prawnego i jej komponenty (tj. przytoczone w skardze konstytucyjnej zasady zaufania i lojalności państwa wobec adresata norm prawnych, sprawiedliwości podatkowej, poprawnej legislacji, pewności i bezpieczeństwa prawnego) wyznacza jedynie standard kreowania przez ustawodawcę wolności i praw oraz korzystania z nich, nie wprowadzając jednocześnie konkretnej wolności czy konkretnego prawa (zob. postanowienia TK z: 10 stycznia 2001 r., Ts 72/00, OTK ZU nr 1/2001, poz. 12; 20 lutego 2008 r., SK 27/07, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 22 oraz postanowienie pełnego składu TK z 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60). Może ona stanowić wzorzec kontroli, lecz tylko wówczas, gdy reguły z niej płynące zostaną odniesione do przepisów Konstytucji, które prawa i wolności wyrażają. Niemniej jednak, ze względu na sposób sformułowania uzasadnienia analizowanej skargi konstytucyjnej, nie jest możliwe zrekonstruowanie konkretnego konstytucyjnego prawa podmiotowego, które miałyby zostać naruszone.

Podobnie niesamoistny charakter mają art. 31 ust. 2 i art. 32 ust. 1 Konstytucji. Nieodniesienie ich treści do konkretnego konstytucyjnego prawa podmiotowego wyczerpuje negatywną przesłankę dopuszczalności skargi konstytucyjnej (por. postanowienia TK z: 15 grudnia 2009 r., Ts 188/09, OTK ZU nr 1/B/2010, poz. 66; 6 stycznia 2009 r., Ts 273/08, OTK ZU nr 3/B/2009, poz. 213; 21 stycznia 2009 r., Ts 356/08, OTK ZU nr 2/B/2009, poz. 146; 17 kwietnia 2009 r., Ts 242/08, OTK ZU nr 1/B/2010, poz. 30).

Biorąc powyższe okoliczności pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 oraz art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK odmawia nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Należy jednocześnie wskazać, że za odmową nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej przemawiają również inne argumenty. Z dołączonych do akt sprawy dokumentów wynika jednoznacznie, że przedmiotem spraw toczących się przed organami podatkowymi i sądami administracyjnymi była pisemna interpretacja co do zakresu i sposobu zastosowania prawa podatkowego w indywidualnej sprawie podatnika. Należy zatem rozważyć, czy interpretacja indywidualna wydawana przez organy podatkowe jest orzeczeniem o prawach lub wolnościach albo obowiązkach skarżącego określonych w Konstytucji.

Interpretacja indywidualna jest instrumentem pomocniczym dla podatników, szczególnie przydatnym w procesie samoobliczenia (samowymiaru) podatku. Procedura udzielania interpretacji indywidualnych nie jest postępowaniem podatkowym w rozumieniu działu IV ordynacji podatkowej (zob. H. Dzwonkowski, komentarz do art. 14a, [w:] *Ordynacja podatkowa. Komentarz*, red. H. Dzwonkowski, Warszawa 2006, s. 130 i n.). Interpretacja indywidualna stanowi wykładnię prawa podatkowego. W procesie jej wydawania nie ma miejsca rozstrzygnięcie sprawy podatkowej, a jedynie zastosowanie przepisów prawa podatkowego do stanu faktycznego przedstawionego we wniosku, i to nawet niekiedy takiego, jaki jeszcze nie wystąpił (zob. R. Mastalski, komentarz do art. 14b, [w:] B. Adamiak, J. Borkowski, R. Mastalski, J. Zubrzycki, *Ordynacja podatkowa. Komentarz*, Wrocław 2007, s. 147).

Udzielenie interpretacji o zakresie stosowania prawa jest jednocześnie czynnością z zakresu władzy publicznej. Czynność ta polega jednak wyłącznie na udzieleniu informacji, nie wiąże się natomiast z przyznaniem, stwierdzeniem albo uznaniem uprawnień lub obowiązków wynikających z przepisów prawa. Konsekwencją interpretacji nie jest konkretyzacja uprawnienia lub obowiązku ciążącego na podatniku. Zakres obowiązku podatkowego, przedmiot opodatkowania, moment powstania obowiązku podatkowego oraz stawki podatkowe określają ustawy podatkowe. Jakkolwiek więc czynność organu podatkowego polegająca jedynie na interpretacji nie może doprowadzić ani do wykreowania obowiązku, ani też do jego zniesienia bądź ograniczenia. Z tych przyczyn przepisy ordynacji podatkowej nie nakładają na organy podatkowe ani też na osoby, które otrzymały interpretację, obowiązku zachowania się zgodnego z jej treścią (art. 14k § 1 *in fine*). Jednocześnie art. 14k § 3 ordynacji podatkowej wyraża zasadę, zgodnie z którą zastosowanie się do interpretacji indywidualnej lub ogólnej nie może szkodzić. Przepis ten określa także konsekwencje wynikające z nieuwzględnienia przez organy podatkowe przy rozstrzygnięciu sprawy podatkowej interpretacji indywidualnej otrzymanej przez podatnika (zob. komentarz do art. 14k, [w:] B. Brzeziński, M. Kalinowski, A. Olesińska, M. Masternak, J. Orłowski, *Ordynacja podatkowa. Komentarz*, Toruń 2007, s. 97).

Wnoszący skargę konstytucyjną w postępowaniu przed organami i sądami administracyjnymi domagał się jedynie rozpatrzenia wniosku o udzielenie interpretacji (tj. dokonania przez organy podatkowe wykładni

przepisów ustawy o PIT i ustawy o zryczałtowanym PIT, w tym odpowiedzi na pytanie, czy w roku podatkowym 2007 i w latach kolejnych ma prawo rozliczenia podatku dochodowego na zasadach przewidzianych w ustawie o zryczałtowanym PIT). W tym stanie rzeczy zarówno interpretacja indywidualna, jak i orzeczenia sądów w tym zakresie nie stanowiły wydania ostatecznego orzeczenia o wolnościach, prawach lub obowiązkach skarżącego, lecz były jedynie wyrażeniem stanowiska tychże organów co do zasadności opinii skarżącego w zakresie dokonania wykładni zaskarżonych w skardze konstytucyjnej regulacji. Okoliczność ta wyklucza kontrolę zgodności z Konstytucją art. 9 ust. 1 i art. 22 ust. 1 ustawy o zryczałtowanym PIT oraz art. 9a ust. 1 ustawy o PIT w trybie wniesionej skargi konstytucyjnej (por. postanowienia TK z 19 kwietnia 2011 r., Ts 190/10 i Ts 191/10, dotychczas nieopublikowane).

Biorąc powyższe pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 w związku z art. 47 ust. 1 ustawy o TK odmawia nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

W tym stanie rzeczy Trybunał postanowił jak w sentencji.

61

POSTANOWIENIE z dnia 24 stycznia 2013 r. **Sygn. akt Ts 177/11**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Małgorzata Pyziak-Szafnicka – przewodnicząca
Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz – sprawozdawca
Stanisław Biernat,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 lutego 2012 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Tomasza K.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 13 czerwca 2011 r. Tomasz K. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 9 ust. 1 i art. 22 ust. 1 ustawy z dnia 20 listopada 1998 r. o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne (Dz. U. Nr 144, poz. 930, ze zm.; dalej: ustawa o zryczałtowanym PIT) oraz art. 9a ust. 1 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2010 r. Nr 51, poz. 307, ze zm.; dalej: ustawa o PIT) z art. 2, art. 31 ust. 2 i art. 32 ust. 1 Konstytucji.

Zarządzeniem z 28 lipca 2011 r. pełnomocnik skarżącego został wezwany do usunięcia braków formalnych skargi konstytucyjnej m.in. przez wskazanie, jakie konstytucyjne prawa lub wolności skarżącego wynikające z art. 2, art. 31 ust. 2 oraz art. 32 ust. 1 Konstytucji i w jaki sposób zostały naruszone przez zaskarżone regulacje. Pełnomocnik skarżącego w piśmie z 16 sierpnia 2011 r. odniósł się do powyższego zarządzenia, precyzując, że zaskarżone regulacje naruszają: po pierwsze, wywodzone z art. 2 Konstytucji zasady zaufania i lojalności państwa wobec adresata norm prawnych, zasadę sprawiedliwości podatkowej, zasadę poprawnej legislacji, pewności i bezpieczeństwa prawnego; po drugie, wywiedziony z art. 31 ust. 2 (zdanie drugie) Konstytucji zakaz zmuszania do tego, czego prawo nie nakazuje; po trzecie – zasadę równości (art. 32 ust. 1 Konstytucji).

Postanowieniem z 17 lutego 2012 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał stwierdził, że w skardze konstytucyjnej nie wskazano samodzielnych wzorców kontroli,

a rozstrzygnięcie, z wydaniem którego skarżący łączył naruszenie konstytucyjnych wolności i praw, nie było ostatecznym orzeczeniem w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji.

Na powyższe postanowienie pełnomocnik skarżącego wniósł w ustawowym terminie zażalenie. W złożonym środku odwoławczym powołano popartą orzecznictwem TK oraz poglądami doktryny argumentację na temat możliwości uznania art. 2, art. 31 ust. 2 (zdanie drugie) i art. 32 ust. 1 Konstytucji za samodzielne wzorce kontroli. Zażalenie zawiera również polemikę z poglądami Trybunału odnośnie do możliwości uznania indywidualnych interpretacji za orzeczenia o prawach i wolnościach skarżącego określonych w Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6-7 i z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że postanowienie o odmowie nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest prawidłowe, a zarzuty podniesione w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

Odnosząc się do pierwszego z zarzutów, dotyczącego możliwości uznania art. 2, art. 31 ust. 2 (zdanie drugie) i art. 32 ust. 1 za samodzielne wzorce kontroli konstytucyjności, Trybunał w niniejszym składzie podtrzymuje w całości ocenę wyrażoną w postanowieniu z 17 lutego 2012 r. Trybunał stoi na stanowisku, że powołanie w skardze konstytucyjnej tych wzorców kontroli wymaga jednoczesnego wskazania przez skarżącego konkretnego prawa lub wolności konstytucyjnej mających normatywną postać konstytucyjnych praw podmiotowych. Pogląd taki został wyrażony w postanowieniach pełnego składu Trybunału z 23 stycznia 2002 r. (Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60) oraz z 24 października 2001 r. (SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225). Należy podkreślić, że – zgodnie z art. 25 ust. 1 pkt 1 lit. e ustawy o TK – odstępianie od poglądu prawnego wyrażonego w orzeczeniu wydanym w pełnym składzie wymaga wydania orzeczenia w takim samym składzie. W konsekwencji, argumentację ograniczającą się w tym zakresie do powoływania zdań odrębnych oraz odmiennych poglądów doktryny należy uznać za niewystarczającą.

Kolejny zarzut zażalenia dotyczy możliwości uznania indywidualnej interpretacji za orzeczenie o prawach lub wolnościach albo obowiązkach skarżącego określonych w Konstytucji. Jak wskazano w zażaleniu, interpretacja taka jest traktowana jako swego rodzaju rozstrzygnięcie wstępne (s. 12 zażalenia). Skarżący, powołując się na toczące się w jego sprawie postępowanie podatkowe (nieobjęte stanem faktycznym stanowiącym podstawę dla sformułowania rozpatrywanej przez Trybunał skargi konstytucyjnej), podniósł, że jest wielce prawdopodobne, iż zostało ono wszczęte w związku z wydaniem przedmiotowej interpretacji indywidualnej. W zażaleniu podkreślił, że dopuszczalność wniesienia skargi konstytucyjnej dopiero po ostatecznym rozstrzygnięciu sprawy przez organy podatkowe i sądy administracyjne może potencjalnie doprowadzić do powstania skutków trudnych do usunięcia (np. przymusowego wyegzekwowania zobowiązania podatkowego).

Odnosząc się do powyższym twierdzeń, Trybunał stwierdza, że wbrew oczekiwaniom skarżącego nie podważają one zasadności postanowienia z 17 lutego 2012 r., a wręcz potwierdzają jego prawidłowość. Skoro postępowanie podatkowe zmierzające do nałożenia na skarżącego obowiązków sprzecznych z powołanymi w skardze prawami i wolnościami konstytucyjnymi dopiero się toczy, nie można uznać, że interpretacja indywidualna jest orzeczeniem, o którym mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji. Jednocześnie Trybunał zwraca uwagę, że ustawodawca wprowadził instrumenty prawne zapewniające w postępowaniu przed Trybunałem ochronę interesów skarżącego przed nieodwracalnymi skutkami wykonania orzeczenia wydanego w sprawie, której dotyczy skarga konstytucyjna (zob. art. 50 ustawy o TK).

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny zażalenia nie uwzględnił.

62

POSTANOWIENIE
z dnia 6 grudnia 2012 r.
Sygn. akt Ts 187/11

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Stanisław Biernat,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej PKS Tychy Sp. z o.o. w sprawie zgodności:

art. 126² § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) z art. 2, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 oraz art. 176 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 9 czerwca 2011 r., wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 17 czerwca 2011 r. (data nadania), spółka PKS Tychy (dalej: skarżąca) zarzuciła niezgodność art. 126² § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 2, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 oraz art. 176 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Pozwem złożonym 8 lutego 2010 r. w Sądzie Okręgowym Warszawa-Praga w Warszawie – X Wydział Gospodarczy skarżąca wniosła m.in. o wydanie nakazu zapłaty. Pismem z 10 września 2010 r. (sygn. akt X GC 368/10) Sąd ten wezwał skarżącą do uzupełnienia braków formalnych pozwu m.in. przez uiszczenie kwoty 1267,00 zł. W odpowiedzi, 17 września 2010 r. skarżąca wniosła o zwolnienie od kosztów sądowych. Pismem z 22 września 2010 r. (sygn. akt jw.) sąd wezwał skarżącą do złożenia szczegółowego wyliczenia, jakie należności składają się na dochodzoną pozwem kwotę. W piśmie procesowym z 1 października 2010 r. skarżąca odniosła się do wezwania. Zarządzeniem z 12 października 2010 r. sąd przekazał sprawę z powództwa skarżącej do Wydziału III Cywilnego Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie, gdyż pozwani nie byli przedsiębiorcami w rozumieniu art. 479¹ k.p.c., a sprawa nie była gospodarczą – w myśl art. 479¹ k.p.c. (nie dotyczyła stosunków cywilnych między przedsiębiorcami w zakresie prowadzonej przez nich działalności gospodarczej). Pismem z 18 października 2010 r. (sygn. akt III C 1375/10) Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie – III Wydział Cywilny wezwał skarżącą do złożenia informacji księgowych za 2010 r. W piśmie z 26 października 2010 r. skarżąca odniosła się do wezwania.

Postanowieniem z 25 listopada 2010 r. (sygn. akt III C 1375/10) Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie – III Wydział Cywilny oddalił wniosek skarżącej o zwolnienie od kosztów sądowych. Postanowieniem z 29 grudnia 2010 r. (sygn. akt VI ACz 2071/10) Sąd Apelacyjny w Warszawie – VI Wydział Cywilny oddalił zażalenie na powyższe postanowienie. Pismem z 3 lutego 2011 r. (sygn. akt III C 1375/10) Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie – III Wydział Cywilny wezwał skarżącą do uzupełnienia – w terminie 7 dni pod rygorem zwrotu pozwu – braków formalnych pozwu przez uiszczenie opłaty sądowej w kwocie 5068,00 zł. Zarządzeniem z 9 marca 2011 r. (sygn. akt jw.) na podstawie art. 130 § 2 k.p.c. sąd zwrócił skarżącej pozew z powodu nieuiszczenia przez nią opłaty sądowej. Postanowieniami z 26 maja 2011 r. (sygn. akt jw.) Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie – III Wydział Cywilny odrzucił ponowny wniosek skarżącej o zwolnienie od kosztów sądowych oraz odrzucił zażalenie na zarządzenie o zwrocie pozwu. W uzasadnieniu postanowienia o odrzuceniu zażalenia na zarządzenie o zwrocie pozwu sąd wskazał, że skarżąca wezwana do uiszczenia opłaty od zażalenia, mimo upływu zakreślonego terminu, zażalenia nie opłaciła. W piśmie procesowym z 7 kwietnia 2010 r. wniosła jedynie o zwolnienie od wpisu od pozwu ponad kwotę 100,00 zł. Nie wniosła natomiast o zwolnienie od opłaty od zażalenia.

W skardze konstytucyjnej skarżąca przytoczyła treść zaskarżonej regulacji oraz powołanych przepisów Konstytucji, a także podniosła, iż sama zasada odpłatności postępowania sądowego nie narusza wyżej wymienionych wzorców konstytucyjnych. Przedmiot jej zarzutu stanowi natomiast konstrukcja prawna, ustanawiająca obowiązek dokonania opłaty ponad możliwości finansowe strony, które strona posiada w danym momencie, co uniemożliwia skuteczne wniesienie środka procesowego. Zdaniem skarżącej ustawodawca wskazał wprawdzie, że w określonych wypadkach strona może ubiegać się o zwolnienie od ponoszenia kosztów sądowych, jednak w przypadku przedsiębiorców prawo ubiegania się o zwolnienie od kosztów sądowych jest „prawem *de facto* martwym”, gdyż „w obecnych warunkach gospodarczych – w ocenie sądów koszty postępowania są takimi samymi kosztami prowadzenia działalności jak każdy inny koszt – (...) przedsiębiorca powinien nieustannie gromadzić środki w nieograniczonej ilości tak, aby być przygotowanym na konieczność opłacenia sprzeciwu od nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym, zażalenia lub apelacji. Brak górnego limitu uwarunkowany jest tym, iż najwyższy wpis może wynieść 100 000,00 zł, przy czym liczba spraw, w których może występować jest nieograniczona”.

W uzasadnieniu skargi podniesiono także, że w sprawie skarżącej działanie sądów pierwszej i drugiej instancji „podjęte na podstawie zaskarżonych przepisów art. 16 ust. 1 i 3 oraz art. 30 ustawy z 13 czerwca 1967 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych faktycznie pozbawia skarżącą prawa określonego w art. 45 ust. 1 Konstytucji, a nadto jednoznacznie i wprost narusza dyspozycję art. 77 ust. 2 Konstytucji oraz art. 176 Konstytucji. W efekcie istniejący stan prawny narusza przesłankę art. 2 Konstytucji”.

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 15 września 2011 r. (doręczonym 20 września 2011 r.) skarżąca została wezwana do uzupełnienia braków formalnych skargi konstytucyjnej przez: wskazanie ostatecznego orzeczenia, z którego wydaniem wiąże naruszenie swych konstytucyjnych wolności lub praw, wraz z datą doręczenia tego orzeczenia skarżącej; wskazanie konstytucyjnych wolności lub praw skarżącej, wyrażonych w art. 2, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 oraz art. 176 Konstytucji, naruszonych przez zaskarżony art. 126² § 1 k.p.c., oraz dokładne określenie sposobu ich naruszenia; wyjaśnienie, czy powołane na s. 3 uzasadnienia skargi konstytucyjnej art. 16 ust. 1 i 3 oraz art. 30 ustawy z dnia 13 czerwca 1967 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2002 r. Nr 9, poz. 88, ze zm.) są również przedmiotem skargi konstytucyjnej w niniejszej sprawie oraz – w razie uczynienia ich przedmiotem kontroli – wskazanie związku tych przepisów z orzeczeniem, z którego wydaniem skarżąca wiąże naruszenie swych konstytucyjnych wolności lub praw; doręczenie aktualnego i uwierzytelnionego odpisu z Krajowego Rejestru Sądowego (dalej: KRS).

W piśmie procesowym z 27 września 2011 r. pełnomocnik skarżącej odniósł się do stwierdzonych braków skargi. Jednocześnie wniósł o zwrot kosztów związanych z uzyskaniem odpisu KRS w kwocie 85,00 zł. Ponadto wyjaśnił, że powołanie w uzasadnieniu skargi nieobowiązujących już przepisów miało na celu „wykazanie działania mechanizmu, jakiego istnienie nie gwarantuje, iż konstytucyjnie chronione prawo do sądu nie będzie naruszane. Przedmiotowe przepisy powołane w uzasadnieniu skargi powołane zostały pomocniczo dla większej wyrazistości stanu rzeczy”. Wskazano, że ostatecznym orzeczeniem w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji jest postanowienie Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie – Wydział III Cywilny z 26 maja 2011 r. (sygn. akt III C 1375/10), odrzucające zażalenie skarżącej na zarządzenie z 9 marca 2011 r. o zwrocie pozwu.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw. Ma ona gwarantować, że obowiązujące w systemie prawa akty normatywne nie będą stanowiły źródła naruszeń tych wolności i praw. W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji przedmiotem skargi konstytucyjnej jest wniosek o zbadanie zgodności z Konstytucją przepisów stanowiących podstawę ostatecznego orzeczenia o prawach skarżącego. Ze względu na wskazany przedmiot skargi konstytucyjnej jej merytoryczne rozpoznanie uwarunkowane zostało spełnieniem licznych wymogów formalnych określonych w art. 79 ust. 1 Konstytucji, doprecyzowanych w ustawie z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Z art. 47 ust. 1 pkt 2 tej ustawy wynika, że na skarżącym ciąży obowiązek wskazania naruszonych wolności lub praw oraz sposobu ich naruszenia. Z kolei z art. 32 ust. 1 pkt 3 i 4 ustawy o TK wynika obowiązek uzasadnienia zarzutu niekonstytucyjności zaskarżonych przepisów.

Skarżąca kwestionuje art. 126² § 1 k.p.c. w brzmieniu: „sąd nie podejmie żadnej czynności na skutek pisma, od którego nie została uiszczona należna opłata”. Podstawowy zarzut skargi sprowadza się do twierdzenia, że w sytuacji, gdy strona postępowania nie posiada środków pozwalających w danej chwili na uiszczenie kosztów sądowych, przepis ten zamyka jej drogę do rozpoznania sprawy (pозwu) przez sąd w postępowaniu co najmniej dwuinstancyjnym. Skarżąca podkreśla przy tym, że nie kwestionuje samej instytucji kosztów sądowych ani zasady, w myśl której prowadzenie postępowania sądowego odbywa się po uiszczeniu odpowiedniej opłaty.

Po pierwsze, Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że w sprawie, w związku z którą wniesiono skargę konstytucyjną zakwestionowany przepis nie był podstawą ostatecznego orzeczenia, a co za tym idzie – nie stanowił źródła naruszenia praw skarżącej.

Z treści wskazanego jako ostateczne orzeczenie wynika że, skarżąca, składając wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych, nie wniosła o zwolnienie od opłaty od zażalenia. Jak stwierdził sąd okręgowy w uzasadnieniu postanowienia z 26 maja 2011 r.: „W piśmie procesowym z 7 kwietnia 2011 r. [skarżąca] wniosła o zwolnienie od wpisu od pozwu ponad kwotę 100 zł. Nie wносиła natomiast o zwolnienie od opłaty od zażalenia. (...) Sąd jest związany wnioskiem o zwolnienie, i nie może domyślać się zamiaru strony”. W sytuacji zatem, gdy skarżąca wezwana do uiszczenia opłaty od zażalenia, mimo upływu terminu, zażalenia tego nie opłaciła, sąd zobligowany był odrzucić środek odwoławczy bez oceny jego zasadności. W tym stanie rzeczy podstawą orzeczenia nie był – jak przyjęła skarżąca – art. 126² § 1 k.p.c., lecz – co wyraźnie wskazano w uzasadnieniu – art. 370 k.p.c. w brzmieniu: „sąd pierwszej instancji odrzuci na posiedzeniu niejawnym apelację wniesioną po upływie przepisane go terminu, nieopłaconą lub z innych przyczyn niedopuszczalną, jak również apelację, której braków strona nie uzupełniła w wyznaczonym terminie”, znajdującego zastosowanie do zażalenia w związku z art. 397 § 2 k.p.c.

Należy zatem stwierdzić, że skarga konstytucyjna nie spełnia podstawowej przesłanki przekazania jej do merytorycznego rozpoznania – zarzuty skargi nie dotyczą przepisu, na podstawie którego sąd lub inny organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o prawach lub wolnościach skarżącej. Powyższa okoliczność – w myśl art. 49 w zw. z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK – stanowi przesłankę odmowy nadania skardze dalszego biegu.

Po drugie – niezależnie od powyższej przesłanki odmowy – uzasadnienie skargi konstytucyjnej z 17 czerwca 2011 r. sprowadza się wyłącznie do postawienia zarzutu ograniczenia prawa do sądu przez zaskarżony art. 126² § 1 k.p.c. oraz wymienienia poszczególnych postanowień Konstytucji wraz z przytoczeniem ich treści. Z kolei pismo procesowe z 27 września 2011 r. – mimo zarządzenia sędziego Trybunału wzywającego do wskazania konstytucyjnych wolności lub praw skarżącej oraz dokładnego określenia sposobu ich naruszenia – jedynie streszcza tę skargę.

Wobec powyższego należy przypomnieć, że art. 79 ust. 1 Konstytucji stanowi, iż każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. Oznacza to, że przesłanką dopuszczalności złożenia skargi konstytucyjnej nie jest każde naruszenie Konstytucji, ale tylko naruszenie wyrażonych w niej wolności lub praw człowieka i obywatela, z których wynikają przysługujące skarżącemu konstytucyjne prawa podmiotowe. Skarga konstytucyjna winna zatem zawierać – zgodnie z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK – przede wszystkim wskazanie, które z określonych w Konstytucji wolności lub praw zostały naruszone, oraz określenie sposobu tego naruszenia (por. wyrok TK z 23 listopada 1998 r., SK 7/98, OTK ZU nr 7/1998, poz. 114; a także postanowienia TK z: 25 października 1999 r., SK 22/98, OTK ZU nr 6/1999, poz. 122; 24 lipca 2000 r., SK 26/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 151; 8 marca 2005 r., Ts 6/05, OTK ZU nr 2/B/2006, poz. 89 oraz 18 listopada 2008 r., SK 23/06, OTK ZU nr 9/A/2008, poz. 166).

W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego wielokrotnie podkreślano, że prawidłowe wykonanie przez skarżącego obowiązku przedstawienia, jakie konstytucyjne prawa lub wolności (i w jaki sposób) zostały naruszone przez przepisy stanowiące przedmiot wnoszonej skargi konstytucyjnej, polegać musi nie tylko na wskazaniu (numerycznym) postanowień Konstytucji i zasad z nich wyprowadzanych, z którymi – zdaniem skarżącego – niezgodne są kwestionowane przepisy, ale również na precyzyjnym przedstawieniu treści prawa lub wolności, wywodzonych z tych postanowień, a naruszonych przez ustawodawcę. Powinna temu towarzyszyć szczegółowa i precyzyjna argumentacja, uprawdopodobniającą stawiane zarzuty. Z powyższego obowiązku nie może zwolnić skarżącego, działający niejako z własnej inicjatywy, Trybunał Konstytucyjny, który – zgodnie z art. 66 ustawy o TK – orzekając, jest związany granicami skargi konstytucyjnej (por. postanowienie TK z 14 stycznia 2009 r., Ts 21/07, OTK ZU nr 2/B/2009, poz. 91). W konsekwencji niedopuszczalne jest samodzielne precyzowanie przez Trybunał, a tym bardziej uzasadnianie, jedynie ogólnikowo sformułowanych zarzutów niekonstytucyjności zaskarżonych przepisów (por. postanowienie TK z 4 lutego 2009 r., Ts 256/08, OTK ZU nr 2/B/2009, poz. 138).

Nieuzasadniona jest także teza skarżącego, w myśl której prawo do zwolnienia od kosztów jest „prawem *de facto* martwym”, gdyż „zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa, przedsiębiorca w ramach prowadzonej przez siebie działalności powinien zabezpieczyć środki na prowadzenie sporów sądowych”. Zdaniem skarżącego konsekwencją tej tezy jest obowiązek stałego gromadzenia środków na poczet ewentualnych sporów sądowych, a brak takich środków w żadnym wypadku nie uzasadnia zwolnienia od kosztów. Należy zauważyć, że ani skarga, ani tym bardziej pismo procesowe uzupełniające jej braki, nie wskazują, aby w tym zakresie istniała jakkolwiek linia orzecznicza.

W świetle powyższego należy stwierdzić, że skarżąca nie wykonała obowiązku wynikającego z art. 47 ust. 1 pkt 2 i 3 oraz art. 36 ust. 3 w zw. z art. 49 ustawy o TK, co przemawia przeciwko rozpoznaniu niniejszej skargi przez Trybunał Konstytucyjny na rozprawie.

W odniesieniu do wniosku skarżącej w sprawie zwrotu kosztów związanych z uzyskaniem odpisu KRS, należy wskazać na postanowienie z 6 grudnia 2006 r., w którym Trybunał stwierdził: „w myśl art. 24 ust. 2 zdanie 1 ustawy o TK zwrot kosztów postępowania orzekany jest wraz z wyrokiem uwzględniającym skargę konstytucyjną. W razie nieuwzględnienia skargi konstytucyjnej Trybunał Konstytucyjny może orzec zwrot kosztów postępowania tylko »w uzasadnionych przypadkach«” (SK 13/06, OTK ZU nr 11/A/2006, poz. 174). Złożony w analizowanej sprawie wniosek nie zawiera żadnego uzasadnienia.

Z przedstawionych wyżej powodów Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

63

POSTANOWIENIE z dnia 1 lutego 2013 r. **Sygn. akt Ts 187/11**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Marek Kotlinowski – przewodniczący
Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz – sprawozdawca
Piotr Tuleja,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 grudnia 2012 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej PKS Tychy Sp. z o.o.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 9 czerwca 2011 r., wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 17 czerwca 2011 r. (data nadania), PKS Tychy Sp. z o. o. (dalej: skarżąca) zarzuciła niezgodność art. 126² § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 2, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 oraz art. 176 Konstytucji.

Zdaniem skarżącej zakwestionowana norma, ustanawiająca obowiązek dokonania opłaty ponad możliwości finansowe strony, uniemożliwia skuteczne wniesienie środka procesowego.

Postanowieniem z 6 grudnia 2012 r. (doręczonym 11 grudnia 2012 r.) Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze. Trybunał ustalił, że zakwestionowany przepis nie był podstawą orzeczenia, w związku z którym wniesiono skargę. Nadto – zdaniem Trybunału – skarżący nie wskazał, w jaki sposób zaskarżony art. 126² § 1 k.p.c. narusza prawa i wolności skarżącej.

W zażaleniu z 17 grudnia 2012 r. sporządzonym przez pełnomocnika skarżąca wniosła o uchylenie postanowienia i skierowanie skargi do merytorycznego rozpoznania. Zarzuciła, że posłużenie się w zaskarżonym postanowieniu takimi zwrotami jak np.: „Trybunał ocenił”, „Trybunał uznał” świadczy nie o formalnym, lecz merytorycznym rozpoznaniu skargi, które *nota bene* – zgodnie z art. 25 ust. 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) – winno nastąpić w składzie pięciu sędziów. Odnosząc się natomiast do przyjętych przez Trybunał podstaw odmowy, skarżąca podniosła, że „Trybunał nietrafnie ocenił postępowanie strony”. Wskazała, że – wbrew ustaleniom Trybunału – wniosła ona o zwolnienie od kosztów, natomiast „sąd potraktował stan faktyczny, jak gdyby wniosku nie było”. Z drugiej

strony w zażaleniu przedstawiła scenariusz prawdopodobnego zakończenia sprawy, gdyby taki wniosek złożyła. Odwołała się przy tym do stanu faktycznego i uzasadnienia swojej skargi konstytucyjnej z 19 marca 2010 r. (Ts 78/10). Zarzuciła również, że „przedmiotem [obecnie złożonej] skargi nie jest sposób stosowania prawa, lecz norma prawa procesowego [upoważniająca sąd do odmowy rozpoznania sprawy, w przypadku nieuiszczenia opłaty]” oraz że „możliwym jest rozpoznanie niniejszej skargi bez wydania orzeczenia przez sąd II instancji”.

W piśmie procesowym z 17 grudnia 2012 r. skarżąca określa postanowienie Trybunału z 6 grudnia 2012 r. jako postanowienie „z dnia 7 grudnia 2012 r.”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6-7 i z art. 49 ustawy o TK). W szczególności bada, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Znaczący to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Trybunał w niniejszym składzie stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe.

W postanowieniu z 6 grudnia 2012 r. Trybunał uznał, że zaskarżony art. 126² § 1 k.p.c. nie stanowił podstawy ostatecznego orzeczenia w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji, tj. postanowienia Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie – Wydział III Cywilny z 26 maja 2011 r. (sygn. akt III C1375/10). Powyższych ustaleń nie podważają przedstawione w zażaleniu zarzuty niewłaściwej oceny stanu faktycznego sprawy, w związku z którą wniesiono skargę. Skarżąca nie zauważa, że stan ten został ustalony przez orzekające w jej sprawie sądy, a Trybunał jest związany wydanymi orzeczeniami. Ponadto, zarzuty zażalenia nie odnoszą się do wskazanej w postanowieniu podstawy odmowy, lecz dotyczą kwestii stosowania tego przepisu (oraz innych przepisów k.p.c.) w indywidualnej sprawie skarżącej. W tej sytuacji, ze względu na nieodniesienie się w zażaleniu do zasadniczej przesłanki odmowy nadania skardze dalszego biegu leżącej Trybunał Konstytucyjny w obecnym składzie ograniczył się do jednoznacznego jej zaaprobowania.

Na uwzględnienie nie zasługują także pozostałe zarzuty zażalenia.

Nie można zgodzić się ze skarżącą, że w postanowieniu z 6 grudnia 2012 r. Trybunał ustalił, iż „przedmiotem skargi jest sposób stosowania prawa”. Powyższy zarzut nie znajduje żadnego potwierdzenia w treści uzasadnienia tego postanowienia, a to oznacza, że argumenty zażalenia pozostają bez związku z przyjętymi przez Trybunał podstawami odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Podobnie należy ocenić twierdzenia skarżącej, jakoby Trybunał dokonał merytorycznego rozpoznania wniesionej skargi. Formułując te zarzuty skarżąca nie wzięła pod uwagę tego że powodem takiego rozstrzygnięcia były wyłącznie przeszkody formalne, tj. zakwestionowanie przepisu, który nie był podstawą ostatecznego orzeczenia oraz niespełnienie przesłanki określonej w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK. Na marginesie Trybunał nadmienia, że takie zwroty jak np.: „Trybunał uznał”, czy też „Trybunał ocenił”, nie zostały użyte w tym postanowieniu.

Za bezzasadne należy uznać zarzuty dotyczące niewłaściwego – zdaniem skarżącej – składu, w jakim Trybunał rozpoznał skargę. Przede wszystkim trzeba zauważyć, że art. 25 ust. 2 ustawy o TK, na który powołuje się skarżąca, nie dotyczy rozpoznania sprawy ani w składzie jednego sędziego, ani w składzie pięciu sędziów Trybunału. Przepis ten określa minimum pełnego składu Trybunału oraz rozstrzyga kwestię przewodnictwa rozprawie. Rozpoznanie sprawy w składzie pięciu sędziów reguluje natomiast art. 25 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, dotyczy on jednak etapu merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej. Zagadnienie składu Trybunału Konstytucyjnego rozpoznającego skargę na etapie wstępnej kontroli zostało uregulowane w art. 36 ust. 1 w związku z art. 49 ustawy o TK oraz art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b ustawy o TK; ponadto w § 16 ust. 1 i § 19 ust. 1 Regulaminu Trybunału Konstytucyjnego (uchwała Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Trybunału Konstytucyjnego z 3 października 2006 r. w sprawie Regulaminu Trybunału Konstytucyjnego, M. P. Nr 72, poz. 720; dalej: regulamin, wydanego na podstawie art. 14 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 16 ust. 1 i art. 40 ustawy o TK. Zgodnie z art. 36 ust. 1 w związku z art. 49 ustawy o TK (oraz w myśl § 16 ust. 1 regulaminu) skargę konstytucyjną, z uwzględnieniem kolejności jej wpływu, Prezes Trybunału kieruje do wyznaczonego sędziego Trybunału w celu wstępnego rozpoznania. Postanowienie z 6 grudnia 2012 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej zostało zatem wydane we właściwym – jednoosobowym składzie.

Biorąc powyższe okoliczności pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK nie uwzględnił zażalenia wniesionego na postanowienie o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

64

POSTANOWIENIE
z dnia 26 lipca 2012 r.
Sygn. akt Ts 216/11

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Beaty B. w sprawie zgodności:

1) art. 424¹, art. 519², art. 1148¹ § 3, art. 1151¹ § 3 i art. 1215 § 3 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r.

– Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) z art. 2, art. 32 i art. 78 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;

2) art. 130 § 1, art. 165 § 2 i art. 1135⁵ ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) z art. 2, art. 9, art. 32 i art. 176 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz rozporządzeniem nr 1393/2007 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 13 listopada 2007 r. dotyczącym doręczania w państwach członkowskich dokumentów sądowych i pozasądowych w sprawach cywilnych i handlowych (doręczanie dokumentów) oraz uchylające rozporządzenie Rady (WE) nr 1348/2000 (Dz. Urz. UE L Nr 324 z 10.12.2007, s. 79-120),

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 8 lipca 2011 r. Beata B. (dalej: skarżąca) zarzuciła niezgodność art. 424¹, art. 519², art. 1148¹ § 3, art. 1151¹ § 3 i art. 1215 § 3 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 2, art. 32 i art. 78 Konstytucji; ponadto zaś niezgodność art. 130 § 1, art. 165 § 2 i art. 1135⁵ k.p.c. z art. 2, art. 9, art. 32 i art. 176 ust. 1 Konstytucji oraz z rozporządzeniem nr 1393/2007 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 13 listopada 2007 r. dotyczącym doręczania w państwach członkowskich dokumentów sądowych i pozasądowych w sprawach cywilnych i handlowych (doręczanie dokumentów) oraz uchylające rozporządzenie Rady (WE) nr 1348/2000 (Dz. Urz. UE L Nr 324 z 10.12.2007, s. 79-120; dalej: rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady).

Skarga została wniesiona w związku z następującym stanem faktycznym. Skarżąca złożyła skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego postanowienia Sądu Okręgowego w Warszawie – V Wydział Cywilny Odwoławczy z 23 listopada 2009 r., sygn. akt V Cz 3604/09, o oddaleniu zażalenia na postanowienie Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy – II Wydział Cywilny o odrzuceniu apelacji. Postanowieniem z 13 kwietnia 2011 r., sygn. akt I CNP 17/11, Sąd Najwyższy odrzucił skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem jako niedopuszczalną, ponieważ 25 września 2010 r. weszła w życie ustawa z dnia 22 lipca 2010 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz. U. Nr 155, poz. 1037; dalej: ustawa z 2010 r.). Ustawa z 2010 r. zmieniła art. 424¹, art. 519², art. 1148¹ § 3, art. 1151¹ § 3 i art. 1215 § 3 k.p.c. w ten sposób, że ograniczony został zakres zastosowania skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia do prawomocnych wyroków sądu drugiej instancji kończących postępowanie w sprawie oraz do postanowień co do istoty sprawy kończących postępowanie, wydanych przez sąd drugiej instancji w postępowaniu nieprocesowym, w postępowaniu o uznanie i stwierdzenie wykonalności orzeczeń sądów państw obcych oraz w postępowaniu o uznanie i stwierdzenie wykonalności wyroku sądu polubownego wydanego za granicą lub ugody zawartej przed sądem polubownym za granicą. W ustawie z 2010 r. nie przewidziano przepisów intertemporalnych, zatem od dnia wejścia w życie tej ustawy skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem orzeczeń innych niż wymienione we wskazanych wyżej przepisach jest niedopuszczalna.

W ocenie skarżącej, niekonstytucyjność zaskarżonych art. 424¹, art. 519², art. 1148¹ § 3, art. 1151¹ § 3 i art. 1215 § 3 k.p.c. polega na tym, że w sposób nieuzasadniony różnicują możliwość wniesienia skargi o stwierdzenie

niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia w zależności od tego, czy jest to rozstrzygnięcie formalne czy merytoryczne. Dodatkowo skarżąca podnosi, że zakwestionowane art. 130 § 1, art. 165 § 2 i art. 1135⁵ k.p.c. są niezgodne z art. 2 Konstytucji (zasadą demokratycznego państwa prawnego), ponieważ siedmiodniowy termin do uzupełnienia braków formalnych „ogranicza w niedopuszczalny sposób możliwości wypełnienia tego zobowiązania, a ograniczenie dotrzymania terminu poprzez nadanie pisma w placówce polskiego operatora publicznego czyni *de facto* nałożone przez sąd zobowiązanie niewykonalnym” w przypadku osób zamieszkałych – jak skarżąca – za granicą.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw. W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji, skarga konstytucyjna inicjuje procedurę, której celem jest zbadanie zgodności z Konstytucją przepisów stanowiących podstawę ostatecznego orzeczenia o prawach skarżącego. Przedmiot skargi konstytucyjnej determinuje wymogi formalne, których spełnienie jest konieczne do stwierdzenia jej dopuszczalności.

1. Zgodnie z zaskarżonym art. 424¹ k.p.c., można żądać stwierdzenia niezgodności z prawem prawomocnego wyroku sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, jeżeli przez jego wydanie stronie została wyrządzona szkoda, a zmiana lub uchylenie tego wyroku w drodze przysługujących stronie środków prawnych nie było i nie jest możliwe (§ 1); w wyjątkowych wypadkach, gdy niezgodność z prawem wynika z naruszenia podstawowych zasad porządku prawnego lub konstytucyjnych wolności albo praw człowieka i obywatela, można także żądać stwierdzenia niezgodności z prawem prawomocnego wyroku sądu pierwszej lub drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, jeżeli strona nie skorzystała z przysługujących jej środków prawnych, chyba że jest możliwa zmiana lub uchylenie wyroku w drodze innych przysługujących stronie środków prawnych (§ 2).

Kwestionowany art. 519² k.p.c. przewiduje, że można żądać stwierdzenia niezgodności z prawem prawomocnego postanowienia co do istoty sprawy sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, jeżeli przez jego wydanie stronie została wyrządzona szkoda, a zmiana lub uchylenie tego postanowienia w drodze przysługujących stronie środków prawnych nie było i nie jest możliwe (§ 1); w wyjątkowych wypadkach, gdy niezgodność z prawem wynika z naruszenia podstawowych zasad porządku prawnego lub konstytucyjnych wolności albo praw człowieka i obywatela, można także żądać stwierdzenia niezgodności z prawem prawomocnego postanowienia co do istoty sprawy sądu pierwszej lub drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, jeżeli strona nie skorzystała z przysługujących jej środków prawnych, chyba że jest możliwa zmiana lub uchylenie postanowienia w drodze innych przysługujących stronie środków prawnych (§ 2).

Natomiast w myśl art. 1148¹ § 3 k.p.c. „na postanowienie sądu okręgowego w przedmiocie ustalenia przysługuje zażalenie, a od postanowienia sądu apelacyjnego – skarga kasacyjna; można także żądać wznowienia postępowania, które zostało zakończone prawomocnym postanowieniem w przedmiocie ustalenia, oraz stwierdzenia niezgodności z prawem prawomocnego postanowienia wydanego w tym przedmiocie”.

Z kolei objęty zaskarżeniem art. 1151¹ § 3 k.p.c. stanowi, że „na postanowienie sądu okręgowego w przedmiocie nadania klauzuli wykonalności służy zażalenie, a od postanowienia sądu apelacyjnego – skarga kasacyjna; można także żądać wznowienia postępowania, które zostało zakończone prawomocnym postanowieniem w przedmiocie nadania klauzuli wykonalności, oraz stwierdzenia niezgodności z prawem prawomocnego postanowienia wydanego w tym przedmiocie. Przepisu art. 795 § 2 k.p.c. nie stosuje się”.

Zgodnie z zakwestionowanym art. 1215 § 3 k.p.c., „od postanowienia sądu drugiej instancji w przedmiocie uznania albo stwierdzenia wykonalności wyroku sądu polubownego wydanego za granicą lub ugody zawartej przed sądem polubownym za granicą przysługuje skarga kasacyjna; można także żądać wznowienia postępowania zakończonego prawomocnym postanowieniem w przedmiocie uznania lub stwierdzenia wykonalności oraz stwierdzenia niezgodności z prawem prawomocnego postanowienia wydanego w tym przedmiocie”.

W myśl art. 130 § 1 k.p.c., jeżeli pismo procesowe nie może otrzymać prawidłowego biegu wskutek niezachowania warunków formalnych lub jeżeli od pisma nie uiszczono należnej opłaty, przewodniczący wzywa stronę, pod rygorem zwrócenia pisma, do poprawienia, uzupełnienia lub opłacenia go w terminie tygodniowym. Mylne oznaczenie pisma procesowego lub inne oczywiste niedokładności nie stanowią przeszkody do nadania pismu biegu i rozpoznania go w trybie właściwym.

Zakwestionowany art. 165 § 2 k.p.c. przewiduje, że oddanie pisma procesowego w polskiej placówce pocztowej operatora publicznego jest równoznaczne z wniesieniem go do sądu.

Objęty skargą art. 1135⁵ k.p.c. stanowi, że strona mająca miejsce zamieszkania lub zwykłego pobytu albo siedzibę za granicą, jeżeli nie ustanowiła pełnomocnika do prowadzenia sprawy zamieszkałego w Rzeczypospolitej

Polskiej, obowiązana jest wskazać w Rzeczypospolitej Polskiej pełnomocnika do doręczeń (§ 1); w razie niewskazania pełnomocnika do doręczeń, przeznaczone dla tej strony pisma sądowe pozostawia się w aktach sprawy ze skutkiem doręczenia. Stronę należy o tym pouczyć przy pierwszym doręczeniu. Strona powinna być również pouczona o możliwości złożenia odpowiedzi na pismo wszczynające postępowanie i wyjaśnień na piśmie oraz o tym, kto może być ustanowiony pełnomocnikiem (§ 2).

2. Trybunał przypomina, że została wniesiona jedna skarga konstytucyjna i możliwe było wskazanie tylko jednego ostatecznego orzeczenia o prawach i wolnościach konstytucyjnych skarżącej. Do skargi konstytucyjnej załączone zostały trzy orzeczenia: postanowienie Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy – II Wydział Cywilny z 7 marca 2008 r., sygn. akt II C 230/07, o odrzuceniu apelacji; postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie – V Wydział Cywilny Odwoławczy z 23 listopada 2009 r., sygn. akt V Cz 3604/09, o oddaleniu zażalenia oraz postanowienie Sądu Najwyższego z 13 kwietnia 2011 r., sygn. akt I CNP 17/11, o odrzuceniu skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia.

Skarżąca w uzasadnieniu skargi konstytucyjnej wyjaśniła, że ostatecznym orzeczeniem o jej prawach i wolnościach jest postanowienie Sądu Najwyższego z 13 kwietnia 2011 r., doręczone jej 11 maja 2011 r. Określenie to wiąże Trybunał Konstytucyjny, ponieważ wyłącznie do skarżącej należy wskazanie ostatecznego rozstrzygnięcia w sprawie, w związku z którą wnosi skargę konstytucyjną (por. art. 46 ust. 1 i art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym; Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK).

3. Trybunał w pierwszej kolejności zbadał, czy orzeczenie wskazane przez skarżącą jako ostateczne w rozumieniu art. 47 ustawy o TK – postanowienie Sądu Najwyższego z 13 kwietnia 2011 r. – zostało wydane na podstawie zakwestionowanych przepisów.

3.1. Postępowanie przed sądami powszechnymi zainicjowała skarżąca powództwem o przywrócenie posiadania w trybie dekretu z dnia 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich (Dz. U. Nr 13, poz. 87, ze zm.; dalej: dekret z 1946 r.). W myśl art. 20 ust. 2 dekretu z 1946 r., postępowanie toczy się według przepisów k.p.c., jeżeli przepisy dekretu nie stanowią inaczej. Postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie – V Wydział Cywilny Odwoławczy z 23 listopada 2009 r., sygn. akt V Cz 3604/09, o oddaleniu zażalenia na postanowienie sądu pierwszej instancji odrzucające apelację, zostało zatem oparte na przepisach k.p.c. o procesie (część pierwsza „Postępowanie rozpoznawcze”, księga pierwsza „Proces”, tytuł VII „Postępowania odrębne”, dział IV „Postępowanie w sprawach o naruszenie posiadania”).

Oznacza to, że skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia została złożona od postanowienia sądu drugiej instancji wydanego w procesie, w postępowaniu odrębnym. Sąd Najwyższy nie orzekał zatem ani na podstawie o art. 519² k.p.c., przepis ten bowiem dotyczy postępowania nieprocesowego (część pierwsza „Postępowanie rozpoznawcze”, księga druga „Postępowanie nieprocesowe”), ani też na podstawie art. 1148¹ § 3, art. 1151¹ § 3 i art. 1215 § 3 k.p.c., ponieważ regulują one – odpowiednio – międzynarodowe postępowanie cywilne (część czwarta „Przepisy z zakresu międzynarodowego postępowania cywilnego”) bądź dotyczą sądu polubownego (część piąta „Sąd polubowny (arbitrażowy”).

3.2. Sąd Najwyższy wydał rozstrzygnięcie w sprawie skarżącej, opierając się na art. 424¹ w zw. z art. 424⁸ k.p.c. Ten ostatni przepis przewiduje, że niedopuszczalna skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia podlega odrzuceniu.

Zatem art. 130 § 1, art. 165 § 2 i art. 1135⁵ k.p.c., dotyczące terminu do uzupełnienia braków formalnych, zasad zachowania terminów przez stronę oraz pełnomocnika do doręczeń, nie były stosowane w postępowaniu przed Sądem Najwyższym.

Trzymiesięczny termin do wniesienia skargi konstytucyjnej w związku z postanowieniem Sądu Okręgowego w Warszawie – V Wydział Cywilny Odwoławczy z 23 listopada 2009 r., sygn. akt V Cz 3604/09, rozpoczął bieg następnego dnia po doręczeniu skarżącej tego orzeczenia. Natomiast zgodnie z art. 424⁶ § 1 k.p.c. skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku wnosi się do sądu, który wydał zaskarżony wyrok, w terminie dwóch lat od dnia jego uprawomocnienia się.

Niezrozumiałe są wywody zawarte w skardze konstytucyjnej, w myśl których „przedmiotowa część skargi nie może być uznana za spóźnioną, ze względu na to, że w przypadku rozpatrzenia przez Sąd Najwyższy merytorycznie skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia i [gdyby Sąd] tą niezgodność stwierdził, względnie miałby taką prawną możliwość, to prawa skarżącej byłyby zachowane bez konieczności wnoszenia skargi konstytucyjnej”. Przyjęcie tej argumentacji prowadziłoby do obejścia art. 46 ust. 1 ustawy o TK,

ustalającego termin do wniesienia skargi konstytucyjnej, oraz umożliwiałoby niczym nieuzasadnione „wydłużanie” terminu ustawowego przez podmioty, które nawet po kilku latach zdecydowałyby się skorzystać z nadzwyczajnych środków prawnych przewidzianych k.p.c. (np. w przypadku skargi o wznowienie postępowania możliwość jej wniesienia istnieje w ciągu pięciu lat od uprawomocnienia się wyroku, a w wyjątkowych wypadkach nawet po upływie tego okresu – art. 408 k.p.c.). Zatem jeśli skarżąca chciała kwestionować konstytucyjność art. 130 § 1, art. 165 § 2 i art. 1135⁵ k.p.c., zobowiązana była do wniesienia skargi konstytucyjnej w terminie określonym w art. 46 ust. 1 ustawy o TK, którego bieg rozpoczął się dzień po doręczeniu postanowienia Sądu Okręgowego w Warszawie – V Wydział Cywilny Odwoławczy z 23 listopada 2009 r., sygn. akt V Cz 3604/09, nie zaś postanowienia Sądu Najwyższego z 13 kwietnia 2011 r., sygn. akt I CNP 17/11.

Wobec niespełnienia przesłanki formalnej wynikającej z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, polegającej na konieczności uzyskania ostatecznego orzeczenia wydanego na podstawie zaskarżonego przepisu, Trybunał odmówił nadania dalszego biegu niniejszej skardze konstytucyjnej w zakresie dotyczącym art. 519², art. 1148¹ § 3, art. 1151¹ § 3 i art. 1215 § 3 k.p.c., jak również art. 130 § 1, art. 165 § 2 i art. 1135⁵ k.p.c.

4. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że złożona skarga konstytucyjna w pozostałym zakresie również nie spełnia warunków formalnych stawianych jej przez art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 47 ustawy o TK, wobec czego nie może jej zostać nadany dalszy bieg.

Podstawą odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu w zakresie art. 424¹ k.p.c. było ustalenie, że podniesione zarzuty dotyczące naruszenia zasady demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji), zasady równości (art. 32 ust. 1 Konstytucji), zasady niedyskryminacji (art. 32 ust. 2 Konstytucji) i pozbawienia skarżącej prawa do merytorycznego rozpoznania sprawy oraz do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji (art. 78 Konstytucji) są oczywiście bezzasadne.

Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 1 kwietnia 2008 r., SK 77/06 (OTK ZU nr 3/A/2008, poz. 39), wskazał, że: „z prawomocnym orzeczeniem wydanym w dwuinstancyjnym postępowaniu sądowym wiąże się domniemanie zgodności z prawem takiego orzeczenia. Zasada stabilności prawomocnych orzeczeń sądowych jest ważnym elementem prawa do sądu i ma istotne znaczenie z punktu widzenia realizacji konstytucyjnych zasad bezpieczeństwa prawnego i pewności prawa”. Należy również podkreślić funkcje i charakter skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Jest ona subsydiarnym instrumentem, z którego – co do zasady – można skorzystać dopiero po wyczerpaniu wszystkich zwykłych środków zaskarżenia oraz gdy nie można uruchomić nadzwyczajnych środków prawnych, a orzeczenie Sądu Najwyższego ma charakter prejudycjalny, gdyż umożliwia ustalenie podstaw odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa (powołany już wyrok SK 77/06; postanowienie TK z 26 maja 2009 r., Ts 119/07, niepubl.).

Zgodnie z art. 424^{1b} k.p.c., dodanym ustawą z 2010 r., w wypadku prawomocnych orzeczeń, od których skarga nie przysługuje, odszkodowania z tytułu szkody wyrządzonej przez wydanie prawomocnego orzeczenia niezgodnego z prawem można domagać się bez uprzedniego stwierdzenia niezgodności orzeczenia z prawem w postępowaniu ze skargi, chyba że strona nie skorzystała z przysługujących jej środków prawnych. Oznacza to, że ograniczenie przez ustawodawcę zakresu zastosowania skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia nastąpiło jednocześnie z umożliwieniem stronie dochodzenia naprawienia szkody wyrządzonej wydaniem rozstrzygnięcia, od którego nie przysługuje wspomniana skarga.

Ustawodawca posiada margines swobody w regulowaniu nadzwyczajnych środków prawnych. Zakres swobody regulacyjnej w odniesieniu do nadzwyczajnych i zwyczajnych środków jest bowiem inny (większe uprawnienia ustawodawcy kształtującego reżim prawny środka nadzwyczajnego). Tym samym także kryteria kontroli konstytucyjności w obu wypadkach są różne (postanowienie TK z 7 października 2008 r., SK 55/06, OTK ZU nr 8/A/2008, poz. 144). Minimalne standardy sprawiedliwości proceduralnej odnośnie do nadzwyczajnych środków prawnych zostały określone przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 30 maja 2007 r., sygn. SK 68/06 (OTK ZU nr 6/A/2007, poz. 53), w którym Trybunał Konstytucyjny, oceniając instytucję przedsądu uregulowaną w art. 398² § 2 k.p.c. uznał, że „zasadnicze zastrzeżenia budzi tu nałożenie się na siebie trzech elementów wykluczających informacyjny obowiązek Sądu Najwyższego: niejawnosc dla stron postępowania, w ramach którego zapada decyzja o nieprzyjęciu skargi kasacyjnej do rozpoznania, zwolnienie Sądu Najwyższego z obowiązku sporządzenia uzasadnienia takiej decyzji procesowej oraz posłużenie się ocennymi przesłankami, od spełnienia których zależy przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania”. W niniejszej sprawie natomiast Sąd Najwyższy szczegółowo wyjaśnił, dlaczego skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia podlegała odrzuceniu.

Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia jest nadzwyczajnym środkiem prawnym wnoszonym do Sądu Najwyższego, zatem nie dotyczą jej gwarancje zaskarżalności orzeczeń

wydawanych w pierwszej instancji (art. 78 Konstytucji). Oczywista bezzasadność zarzutów dotyczących art. 424¹ k.p.c. stanowi, na podstawie art. 36 ust. 3 w zw. z art. 49 ustawy o TK, przesłankę odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Pozostałe wzorce kontroli (art. 32 oraz art. 2 Konstytucji), jak wynika z *petitum* oraz uzasadnienia skargi konstytucyjnej, nie zostały powiązane z zasadą zaskarżalności (art. 78 Konstytucji) ani z innym prawem lub wolnością Konstytucyjną. Wyrażona w art. 32 ust. 1 Konstytucji zasada równości jest adresowana przede wszystkim do ustawodawcy i wyznacza sposób normowania poszczególnych dziedzin życia publicznego. Wprawdzie Trybunał Konstytucyjny dopuścił możliwość powołania się w skardze konstytucyjnej na jej naruszenie, ale tylko gdy zostanie wskazane konkretne podmiotowe prawo, wolność lub obowiązek o charakterze konstytucyjnym, w zakresie których zasada ta została naruszona oraz określony sposób tego naruszenia (postanowienia TK z: 25 listopada 2008 r., Ts 104/07, OTK ZU nr 1/B/2009, poz. 35 oraz 24 października 2001 r., SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225). Nie budzi najmniejszej wątpliwości, że wskazane powyżej stanowisko Trybunału należy odnieść również do wynikającej z art. 32 ust. 2 Konstytucji zasady niedyskryminacji.

Także zasada demokratycznego państwa prawnego, urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji) może być wzorcem w postępowaniu zainicjowanym skargą konstytucyjną jedynie wyjątkowo i stanowić źródło praw podmiotowych, jeżeli nie wynikają one z innych norm konstytucyjnych. To na skarżącym spoczywa ciężar dokładnego określenia praw lub wolności konstytucyjnych oraz wskazania sposobu tego naruszenia (por. postanowienie TK z 16 lipca 2007 r., Ts 70/07, OTK ZU nr 5/B/2007, poz. 249).

Ponadto argumenty zawarte w skardze konstytucyjnej stanowią postulaty *de lege ferenda* odnośnie do zmian konstrukcji skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia oraz „przywrócenia” możliwości, by wnosić tę skargę od postanowień innych niż co do istoty sprawy, wydanych w postępowaniu rozpoznawczym w trybie procesowym.

Poglądy te świadczą o traktowaniu skargi konstytucyjnej jako narzędzia usuwania występujących, zdaniem skarżącej, zaniechań prawodawczych. Tymczasem funkcją Trybunału Konstytucyjnego jest wyłącznie derogacja przepisów sprzecznych z normami wyższego rzędu, w szczególności z Konstytucją, ta zaś nie przyznaje mu uprawnień do „uzupełniania” systemu prawa o normy pożądane przez skarżącą (por. wyroki TK z: 24 października 2001 r., SK 22/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 216; 14 marca 2006 r., SK 4/05, OTK ZU nr 3/A/2006, poz. 29; 29 maja 2007 r., P 20/06, OTK ZU nr 6/A/2007, poz. 52 i 2 czerwca 2009 r., SK 31/08, OTK ZU nr 6/A/2009, poz. 83 oraz postanowienia TK z: 11 grudnia 2002 r., SK 17/02, OTK ZU nr 7/A/2002, poz. 98, 30 maja 2007 r., SK 3/06, OTK ZU nr 6/A/2007, poz. 62 i 17 października 2007 r., P 29/07, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 116).

4. Jedynie na marginesie Trybunał Konstytucyjny zauważa, że skarżąca w postępowaniu przed sądami powszechnymi mogła i powinna była ustanowić pełnomocnika do doręczeń w kraju, jeżeli nie ustanowiła pełnomocnika w sprawie (w przypadku skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia obowiązuje, w myśl art. 87¹ k.p.c., przymus adwokacko-radcowski, zatem art. 1135⁵ k.p.c. nie miałby zastosowania). Negatywne konsekwencje występują jedynie, gdy strona zamieszkała za granicą nie zadba o ustanowienie pełnomocnika do doręczeń.

Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podkreślał, że przy rozpatrywaniu skargi szczególnie istotne wydaje się zwrócenie uwagi na zabezpieczenie interesu prawnego skarżących. Możliwe jest to jednak dopiero w przypadku wykazania przez skarżącego minimalnej choćby staranności w trosce o zabezpieczenie tychże interesów. Skoro skarżąca – choć mogła – nie ustanowiła pełnomocnika do doręczeń w kraju, nie może obecnie wykorzystywać skargi konstytucyjnej „jako instrumentu służącego korygowaniu zaniechań, popełnionych w postępowaniu poprzedzającym jej wniesienie” (por. postanowienia TK z: 16 października 2002 r., SK 43/01, OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 77; 17 marca 1998 r., Ts 27/97, OTK ZU nr 2/B/1998, poz. 20 oraz 21 września 2006 r., SK 10/06, OTK ZU nr 8/A/2006, poz. 117).

5. Niezależnie od powyższego, Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że wzorcami kontroli w skardze konstytucyjnej mogą być jedynie przepisy Konstytucji dotyczące praw lub wolności (art. 79 Konstytucji, art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK). Zatem niedopuszczalnym wzorcem kontroli jest zarówno art. 9 Konstytucji, jak i akty prawne inne niż ustawa zasadnicza, w tym rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady.

Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę, że art. 9 Konstytucji – wyrażający obowiązek przestrzegania przez Rzeczpospolitą Polską wiążącego ją prawa międzynarodowego – nie może stanowić wzorca kontroli w postępowaniu skargowym. Również niedopuszczalna w postępowaniu zainicjowanym skargą konstytucyjną jest kontrola zgodności zakwestionowanych przepisów z normami prawa europejskiego, gdyż – jak wskazano wyżej – przedmiotem badania mogą być tylko zarzuty naruszenia przepisów Konstytucji wyrażających wolności, prawa lub

obowiązki jednostki (wyrok TK z 19 stycznia 2010 r., SK 35/08, OTK ZU nr 1/A/2010, poz. 2). Z tego względu przepisy rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady nie mogą być wzorcem kontroli w niniejszej sprawie.

Z przedstawionych wyżej powodów, na podstawie o art. 36 ust. 3 w zw. z art. 49 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

65

POSTANOWIENIE z dnia 30 stycznia 2013 r. Sygn. akt Ts 216/11

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Małgorzata Pyziak-Szafnicka – przewodnicząca
Marek Kotlinowski – sprawozdawca
Stanisław Biernat,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 lipca 2012 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Beaty B.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 8 lipca 2011 r. Beata B. (dalej: skarżąca) zarzuciła niezgodność art. 424¹, art. 519², art. 1148¹ § 3, art. 1151¹ § 3 i art. 1215 § 3 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 2, art. 32 i art. 78 Konstytucji; ponadto zaś niezgodność art. 130 § 1, art. 165 § 2 i art. 1135⁵ k.p.c. z art. 2, art. 9, art. 32 i art. 176 ust. 1 Konstytucji oraz z rozporządzeniem nr 1393/2007 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 13 listopada 2007 r. dotyczącym doręczania w państwach członkowskich dokumentów sądowych i pozasądowych w sprawach cywilnych i handlowych (doręczanie dokumentów) oraz uchylającego rozporządzenie Rady (WE) nr 1348/2000 (Dz. Urz. UE L Nr 324 z 10.12.2007, str. 79-120; dalej: rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady).

Postanowieniem z 26 lipca 2012 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu z następujących powodów. Po pierwsze, ostateczne orzeczenie w sprawie skarżącej (postanowienie Sądu Najwyższego z 13 kwietnia 2011 r., doręczone jej 11 maja 2011 r.) nie zostało wydane na podstawie art. 519², art. 1148¹ § 3, art. 1151¹ § 3 i art. 1215 § 3 k.p.c. ani też w oparciu o art. 130 § 1, art. 165 § 2 i art. 1135⁵ k.p.c., co w odniesieniu do wskazanych przepisów oznaczało niespełnienie przesłanki formalnej wynikającej z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm., dalej: ustawa o TK). Sąd Najwyższy wydał bowiem rozstrzygnięcie w sprawie skarżącej, opierając się na art. 424¹ w zw. z art. 424⁸ k.p.c. Po drugie, podstawą odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu w zakresie art. 424¹ k.p.c. było ustalenie, że podniesione zarzuty dotyczące naruszenia zasady demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji), zasady równości (art. 32 ust. 1 Konstytucji), zasady niedyskryminacji (art. 32 ust. 2 Konstytucji) i pozbawienia skarżącej prawa do merytorycznego rozpoznania sprawy oraz do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji (art. 78 Konstytucji) są oczywiście bezzasadne. Po trzecie, argumenty zawarte w skardze konstytucyjnej stanowiły postulaty *de lege ferenda* odnośnie do zmian konstrukcji skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia oraz „przywrócenia” możliwości, by wnieść tę skargę od postanowień innych niż co do istoty sprawy, wydanych w postępowaniu rozpoznawczym w trybie procesowym. Po czwarte, niedopuszczalnym wzorcem kontroli był zarówno art. 9 Konstytucji, jak i akty

prawne inne niż ustawa zasadnicza, w tym rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady, ponieważ wzorcami kontroli w skardze konstytucyjnej mogą być jedynie przepisy Konstytucji dotyczące praw lub wolności (art. 79 Konstytucji, art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK).

Powyższe postanowienie zostało zaskarżone zażaleniem z 13 sierpnia 2012 r. Zdaniem skarżącej „dopuszczenie nadania pisma z dotrzymaniem terminu na poczcie austriackiej lub zmiana długości terminu z 7 na 14 dni lub wezwanie skarżącej bezpośrednio na jej adres zamieszkania poza granicami kraju dałoby skarżącej możliwość wypełnienia nałożonego zobowiązania w zadany termin, a tym samym uzyskania możliwości merytorycznego rozpatrzenia odwołania w sprawie o przywrócenie posiadania”. W ocenie skarżącej „pozbawienie osobistej (bez pełnomocnika) możliwości prowadzenia korespondencji z organami państwa i sądami w jedną i drugą stronę z miejsca zamieszkania jest przykładem niepełnego lub błędnego uregulowania”. Skarżąca uważa, że art. 9 Konstytucji kreuje prawa i wolności jednostki. Dodatkowo, zdaniem skarżącej, „niezgodność przepisu prawa polskiego z nadrzędnym lub równoległym prawem europejskim, przy jednoczesnej zgodności tego prawa z ustawą zasadniczą nie może istnieć”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a argumenty podniesione w zażaleniu nie podważają ustaleń przedstawionych w tym orzeczeniu i dlatego nie zasługują na uwzględnienie. Przedmiotem kontroli dokonywanej przez Trybunał Konstytucyjny w wyniku wniesienia zażalenia na postanowienie o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej jest jedynie prawidłowość dokonanego w nim rozstrzygnięcia.

W zażaleniu zostały powtórzone argumenty zawarte w skardze konstytucyjnej, których nietrafność Trybunał wykazał w postanowieniu o odmowie nadania skardze dalszego biegu. Sformułowane przez skarżącą postulaty *de lege ferenda* pozostają poza kognicją Trybunału Konstytucyjnego, co zostało trafnie wskazane w postanowieniu o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Twierdzenie skarżącej, że została pozbawiona „osobistej (bez pełnomocnika) możliwości prowadzenia korespondencji z organami państwa i sądami w jedną i drugą stronę z miejsca zamieszkania” jest bezpodstawne. Jak sama podniosła w zażaleniu, w postępowaniu cywilnym ustanowiła pełnomocnika do doręczeń w kraju. Oznacza to, że adres wskazanej przez skarżącą osoby był jedynie „skrzynką pocztową”, a korespondencję skarżąca prowadziła osobiście z sądami powszechnymi, ponieważ nie zastępował jej profesjonalny pełnomocnik.

Jak trafnie podkreślono w zakwestionowanym postanowieniu, wzorcami kontroli w skardze konstytucyjnej mogą być jedynie przepisy Konstytucji dotyczące praw lub wolności, co wynika wprost z treści art. 79 Konstytucji oraz art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK. Powoływany przez skarżącą wyrok TK z 24 listopada 2010 r., K 32/09, (OTK ZU nr 9/A/2010, poz. 108) został wydany na skutek wniosków grupy posłów i grupy senatorów o zbadanie zgodności Traktatu z Lizbony zmieniającego Traktat o Unii Europejskiej i Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską, sporządzonego w Lizbonie dnia 13 grudnia 2007 r. (Dz. U. z 2009 r. Nr 203, poz. 1569) z Konstytucją. Tymczasem w postępowaniu inicjowanym wnioskiem grupy posłów lub senatorów (czy też wnioskiem innego uprawnionego podmiotu posiadającego legitymację ogólną do inicjowania kontroli abstrakcyjnej mającej na celu zbadanie zgodności określonych przepisów z Konstytucją), inaczej niż w przypadku skargi konstytucyjnej, jest dopuszczalne wskazanie jako wzorców kontroli także przepisów Konstytucji niestatuujących praw lub wolności jednostki (art. 188 pkt 1-4 w zw. z art. 191 ust. 1 pkt 1 Konstytucji).

Biorąc powyższe okoliczności pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 7 ustawy o TK nie uwzględnił zażalenia wniesionego na postanowienie o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

66

POSTANOWIENIE
z dnia 6 listopada 2012 r.
Sygn. akt Ts 217/11

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Wojciech Hermeliński,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Miranda R. w sprawie zgodności: art. 133 § 1 w związku z art. 138 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 oraz z art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 13 lipca 2011 r. Mirand R. (dalej: skarżący) stawia zarzut, że art. 133 § 1 w związku z art. 138 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) w zakresie, w jakim przepis ten umożliwia skuteczne doręczenie zastępcze osobie fizycznej, przesyłki sądowej związanej z prowadzoną przez tę osobę działalnością gospodarczą, na adres domowy, do rąk dorosłego domownika, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 oraz art. 32 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Sąd Okręgowy w Katowicach nadał klauzulę wykonalności (postanowienie z 5 sierpnia 2010 r., sygn. akt XIII GNc 440/10) nakazowi zapłaty z 6 lipca 2010 r. (sygn. akt XIII GNc 440/10/J). Nakaz odebrała żona skarżącego, która nie była stroną postępowania. Sąd orzekł, że nakaz został skutecznie doręczony 9 lipca 2010 r., a skarżący (w sprawie pozwany) nie złożył sprzeciwu w ustawowym terminie. Tym samym nakaz uprawomocnił się z dniem 24 lipca 2010 r. i stanowił tytuł egzekucyjny, któremu – zgodnie z art. 781 § 2 k.p.c. – sąd z urzędu zobligowany był nadać klauzulę wykonalności. Postanowienie z 4 kwietnia 2011 r. (sygn. akt V ACz 225/11) Sądu Apelacyjnego w Katowicach Wydział V Cywilny stanowiło o oddaleniu zażalenia na postanowienie Sądu Okręgowego. Rozstrzygnięcie to zostało doręczone pełnomocnikowi skarżącego 14 kwietnia 2011 r.

Sędzia Trybunału Konstytucyjnego w zarządzeniu z 2 sierpnia 2012 r. wezwał pełnomocnika skarżącego do usunięcia stwierdzonych braków formalnych skargi konstytucyjnej przez: dokładne określenie jej przedmiotu; wskazanie, jakie konstytucyjne prawa i wolności skarżącego wyrażone w art. 2 oraz art. 32 Konstytucji i w jaki sposób zostały naruszone; wyjaśnienie, w jaki sposób zakwestionowane przepisy naruszają art. 45 ust. 1 i art. 78 Konstytucji, jak również doręczenie pełnomocnictwa szczególnego do sporządzenia skargi konstytucyjnej i reprezentowania skarżącego w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym.

W piśmie procesowym z 14 sierpnia pełnomocnik odniósł się do zarządzenia. Oświadczył, że z uwagi na nieobecność skarżącego w kraju, pełnomocnictwo, o którym mowa w zarządzeniu, zostanie doręczone „niezwłocznie po jego powrocie, który planowany jest na dzień 17 sierpnia 2012 r.” Jednocześnie wniósł o przedłużenie terminu dokonania tej czynności procesowej. Wraz z pismem procesowym z 12 września 2012 r. doręczył pełnomocnictwo „do reprezentowania [skarżącego] w sprawie przed Trybunałem Konstytucyjnym, a w szczególności do wniesienia skargi konstytucyjnej, uczestniczenia w rozprawie przed Trybunałem Konstytucyjnym”. Pełnomocnik oświadczył, że jego udzielenie nastąpiło niezwłocznie po powrocie skarżącego z zagranicy.

Skarżący uważa, że zakwestionowana norma prawna jest nieprecyzyjna, co umożliwia jej rozszerzającą wykładnię. Zastrzeżenia skarżącego budzi możliwość takiej interpretacji przepisów, która uznaje za skuteczne doręczenie zastępcze przesyłki sądowej, osobie fizycznej prowadzącej działalność gospodarczą, na jej adres domowy, do rąk dorosłego domownika. Skarżący podkreślił, że „zasada prawidłowej legislacji wymaga (...) zachowania wewnętrznej logiki i kompatybilności systemu prawnego, a w tym przypadku zgodności przepisów proceduralnych o doręczeniu zastępczym z przepisem szczególnym Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego [art. 36

§ 3] o samodzielnym zarządzie przez współmałżonka majątkiem w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej” Skarżący stawia również zarzut, że norma, na podstawie której sądy przyjęły skuteczność doręczenia, uniemożliwiła mu wniesienie sprzeciwu od nakazu zapłaty, naruszyła prawo do zaskarżenia orzeczenia wydanego w pierwszej instancji oraz zasadę równości podmiotów gospodarczych.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest sformalizowanym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw. Jej merytoryczne rozpoznanie uzależnione jest od spełnienia licznych przesłanek wynikających zarówno z art. 79 ust. 1 Konstytucji, jak i przepisów ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 49 ustawy o TK skarga podlega wstępnemu rozpoznaniu, podczas którego Trybunał bada, czy odpowiada ona prawnie określonym wymogom. Zgodnie z art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK Trybunał odmawia nadania dalszego biegu skargom, które nie odpowiadają warunkom formalnym lub są oczywiście bezzasadne.

Skarżący zakwestionował art. 133 § 1 w związku z art. 138 § 1 k.p.c. Przepisy te stanowią odpowiednio: „Jeżeli stroną jest osoba fizyczna, doręczenia dokonuje się jej osobiście, a gdy nie ma ona zdolności procesowej – jej przedstawicielowi ustawowemu”; „Jeżeli doręczający nie zastanie adresata w mieszkaniu, może doręczyć pismo sądowe dorosłemu domownikowi, a gdyby go nie było – administracji domu, dozorczy domu lub sołtysowi, jeżeli osoby te nie są przeciwnikami adresata w sprawie i podjęły się oddania mu pisma”. Przepisy te wprowadzają instytucję tzw. doręczenia zastępczego pism stronie postępowania cywilnego, które polega na doręczeniu pisma sądowego dorosłemu domownikowi strony, jeżeli nie jest on przeciwnikiem adresata w sprawie i podjął się doręczenia mu pisma.

Skarżący sformułował szereg zarzutów. Uzasadniając naruszenie praw wynikających z art. 2, art. 45 ust. 1 i art. 78 Konstytucji stwierdził, że „zasady prawidłowej legislacji wymagają, aby przepis proceduralny dopuszczający możliwość doręczenia zastępczego przesyłki sądowej nie prowadził do uprawomocnienia się orzeczeń, od których strona nie mogła się odwołać, bo o nich nie wiedziała”, jak również, że „wadliwość doręczenia może zamknąć stronie możliwość dochodzenia roszczeń”.

Odnosząc się do tych zarzutów Trybunał zwraca uwagę, że w judykaturze, a zwłaszcza w orzecznictwie Sądu Najwyższego, ukształtował się pogląd, zgodnie z którym prawidłowość doręczenia nie wyłącza wykazania, że uchybienie terminowi wykonania czynności procesowej nastąpiło bez winy adresata, w szczególności – z przyczyn leżących po stronie osób, do rąk których doręczenie nastąpiło zgodnie z przepisami k.p.c. Doręczenia zastępcze oparte są na domniemaniu, że pismo sądowe dotarło do rąk adresata i że w ten sposób doręczenie zostało dokonane prawidłowo. Domniemanie to jednak może być przez stronę obalone. Adresat może bowiem dowodzić, że pisma nie otrzymał i o nim nie wiedział, gdyż osoba, której pismo doręczono zastępczo, nie oddała mu pisma (por. postanowienia SN z: 12 stycznia 1973 r., sygn. akt I CZ 157/72, OSNC z 1973 r., nr 12, poz. 215; 4 września 1970 r., sygn. akt I PZ 53/70, OSNC z 1971 r., nr 6, poz. 100 oraz 5 lutego 2008 r., sygn. akt II Pz 72/07, Lex nr 817527).

Wskazane orzeczenia mają bezpośredni wpływ na ocenę stawianych w skardze zarzutów. Przedmiotem kontroli Trybunału są bowiem normy prawne o takiej treści, w jakiej funkcjonują w obrocie prawnym. Treść ta dekodowana jest między innymi przez sądy powszechne; szczególna rola przypada zaś Sądowi Najwyższemu, którego zadaniem jest m.in. dążenie do jednolitości orzecznictwa.

W świetle powyższego skarżący nie dowiódł, aby ewentualna wadliwość doręczenia przesyłki sądowej zamykała stronie możliwość dochodzenia roszczeń czy też kontrolę instancyjną podjętych przez sąd rozstrzygnięć. Nie wyjaśnił także, na czym polega brak precyzji zakwestionowanych przepisów, prowadzący do ich rozszerzającej wykładni (pismo procesowe z 14 sierpnia 2012 r.). Skarżący bez wątplenia jest osobą fizyczną, jednak ustawa w żaden sposób nie różnicuje trybu doręczenia pism osobom fizycznym w zależności od tego, czy prowadzą one działalność gospodarczą, czy nie. Ustawa określa natomiast sposób doręczenia pism procesowych przedsiębiorcom i wspólnikom spółek handlowych wpisanych do rejestru sądowego na podstawie odrębnych przepisów (art. 133 § 2a k.p.c.). Powyższe prowadzi więc do wniosku, że zamiarem ustawodawcy było objęcie zakresem zakwestionowanej normy nie tylko osób fizycznych, ale również osób fizycznych, które – tak jak skarżący – prowadzą działalność gospodarczą. W tym stanie rzeczy nie sposób dowieść braku precyzji normy.

Na uwzględnienie nie zasługuje także zarzut naruszenia art. 32 Konstytucji. Charakter powyższej normy Trybunał określił w postanowieniu z 24 października 2001 r., sygn. akt SK 10/01. Trybunał, orzekając w pełnym składzie, wskazał, że: „art. 32 Konstytucji wyraża przede wszystkim zasadę ogólną, i dlatego winien być w pierwszej kolejności odnoszony do konkretnych przepisów Konstytucji, nawet jeżeli konstytucyjna regulacja

danego prawa jest niepełna i wymaga konkretyzacji ustawowej. W takim zakresie wyznacza on także konstytucyjne prawo do równego traktowania. Mamy tu do czynienia z sytuacją »współstosowania« dwóch przepisów Konstytucji, a więc nie tylko z prawem do równego traktowania, ale ze skonkretyzowanym prawem do równej realizacji określonych wolności i praw konstytucyjnych. W skardze konstytucyjnej należy powołać oba przepisy Konstytucji, dopiero one wyznaczają bowiem konstytucyjny status jednostki, który przez regulację ustawową lub podustawową został naruszony. Natomiast, gdy chodzi o uprawnienia określone w innych niż Konstytucja aktach normatywnych – jeśli treść konkretnego prawa ustala się wyłącznie na ich podstawie – art. 32 Konstytucji stanowi zasadę systemu prawa, a nie wolność lub prawo o charakterze konstytucyjnym.” (OTK ZU nr 7/2001, poz. 225).

Ponadto zarzut naruszenia art. 32 Konstytucji wymaga od skarżącego wskazania cechy relewantnej uzasadniającej równe traktowanie podmiotów podobnych. Zdaniem Trybunału określenie tej cechy mianem wykonywania działalności gospodarczej czy też bycia przedsiębiorcą, nie uzasadnia konstytucyjnego wymogu, gdyż osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą znajdują się w odmiennej sytuacji faktycznej i prawnej niż przedsiębiorcy, o których mowa w art. 133 § 2a k.p.c.

W świetle powyższego należy stwierdzić, że skarżący nie wykonał obowiązku wynikającego z art. 49 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 2 oraz art. 36 ust. 3 ustawy o TK, co przemawia za odmową nadania skardze dalszego biegu.

Merytorycznej oceny wniesionego środka nie uzasadnia również brak wewnętrznej spójności art. 133 § 1 k.p.c. z art. 36 § 3 k.r.o., czy też ich wzajemna niezgodność.

Należy zauważyć, że w myśl jednoznacznie brzmiącego art. 79 Konstytucji podstawę skargi konstytucyjnej mogą stanowić wyłącznie postanowienia ustawy zasadniczej. Tym samym poza zakresem kompetencji Trybunału Konstytucyjnego pozostaje ocena poziomej zgodności norm. Na takim zaś założeniu zasadza się argumentacja przyjęta w skardze.

W tym zakresie rozpoznanie skargi jest niedopuszczalne. Powyższa okoliczność stanowi przesłankę odmowy nadania jej dalszego biegu (art. 49 w związku z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK).

Trybunał Konstytucyjny nadmienia również, że skarżący nie wykonał prawidłowo zarządzenia sędziego Trybunału w zakresie pełnomocnictwa. Nadesłane pełnomocnictwo „do reprezentowania [skarżącego] w sprawie przed Trybunałem Konstytucyjnym, a w szczególności do wniesienia skargi konstytucyjnej, uczestniczenia w rozprawie przed Trybunałem Konstytucyjnym” nie jest pełnomocnictwem, o którym mowa w zarządzeniu z 2 sierpnia 2012 r., gdyż nie identyfikuje sprawy, w związku z którą zostało udzielone.

Mając powyższe na uwadze Trybunał orzekł jak na wstępie.

67

POSTANOWIENIE z dnia 10 października 2012 r. **Sygn. akt Ts 225/11**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Zbigniew Cieślak,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Michała P., którego przedstawicielem ustawowym jest Mariusz P., w sprawie zgodności:

art. 42 ust. 6 i 7 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (Dz. U. z 2003 r.

Nr 119, poz. 1116, ze zm.) z art. 2, art. 8, art. 32 ust. 1 i 2, art. 45 ust. 1, art. 75 ust. 1, art. 77

ust. 2 w zw. z art. 2, a także art. 78 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

- 1) podjąć zawieszono postępowanie,**
- 2) odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 19 lipca 2011 r. wniesiono o stwierdzenie niezgodności art. 42 ust. 6 i 7 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (Dz. U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1116, ze zm.; dalej: u.s.m.) z art. 2, art. 8, art. 32 ust. 1 i 2, art. 45 ust. 1, art. 75 ust. 1, art. 77 ust. 2 w zw. z art. 2, a także art. 78 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującym stanem faktycznym. Wyrokiem z 8 października 2010 r. (sygn. akt I C 1355/10) Sąd Okręgowy w Łodzi – I Wydział Cywilny oddalił powództwo skarżącego o uchylenie uchwał Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej „Chojny” w Łodzi z 12 marca 2010 r. nr 33/2010 i 34/2010. Apelację od tego orzeczenia Sąd Apelacyjny w Łodzi – I Wydział Cywilny oddalił wyrokiem z 15 lutego 2011 r. (sygn. akt I ACa 1075/10). Powyższe orzeczenie zostało zaskarżone skargą kasacyjną wniesioną 20 czerwca 2011 r.

Skarżący stawia w skardze konstytucyjnej zarzut, że zakwestionowane przepisy są niezgodne z Konstytucją, ponieważ nie przewidują możliwości zaskarżenia przez członka spółdzielni mieszkaniowej decyzji (uchwały) ani o przyjęciu metody określania powierzchni użytkowej lokalu członka spółdzielni oraz pomieszczeń do niego przynależnych, ani o przynależności do lokalu pomieszczeń przynależnych jako jego części składowych. Jest to niezgodne z zakazem zamykania drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności lub praw (art. 77 ust. 2 Konstytucji) oraz z prawem do zaskarżenia orzeczeń wydanych w I instancji (art. 78 Konstytucji). Powyższe przepisy naruszają także zasadę demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji) oraz prawo do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji). Zakwestionowane regulacje są niezgodne także z zasadą bezpośredniego stosowania Konstytucji (art. 8 Konstytucji) oraz zasadą prowadzenia przez władze publiczne polityki sprzyjającej zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych obywateli (art. 75 ust. 1 Konstytucji). Niezgodność z zasadą równości i niedyskryminacji (art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji) wynika – zdaniem skarżącego – z tego, że o prawach i obowiązkach członka spółdzielni mieszkaniowej rozstrzyga władczo zarząd tej spółdzielni, który podejmuje decyzje w sposób dowolny.

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 21 grudnia 2011 r. skarżący został wezwany do wyjaśnienia, czy Sąd Najwyższy przyjął do rozpoznania skargę kasacyjną wniesioną 20 czerwca 2011 r. oraz czy zostało wydane orzeczenie w tej sprawie przez Sąd Najwyższy. W piśmie z 5 stycznia 2012 r. skarżący wyjaśnił, że nie wie, czy skarga kasacyjna została przyjęta do rozpoznania – nie zostało mu jeszcze doręczone postanowienie w tej sprawie.

Mając powyższe na względzie, Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 20 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.) oraz art. 177 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.), postanowieniem z 30 stycznia 2012 r. zawiesił postępowanie do czasu zakończenia postępowania przed Sądem Najwyższym.

W dniu 28 sierpnia 2012 r. do Biura Trybunału Konstytucyjnego nadesłana została kopia postanowienia Sądu Najwyższego z 20 lutego 2012 r. (sygn. akt II CSK 495/11), odmawiającego przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw. W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji skarga konstytucyjna inicjuje procedurę, której celem jest zbadanie zgodności z Konstytucją przepisów stanowiących podstawę ostatecznego orzeczenia o prawach skarżącego. Przedmiot skargi konstytucyjnej determinuje wymogi formalne, których spełnienie jest konieczne do stwierdzenia jej dopuszczalności.

W skardze konstytucyjnej zostały zakwestionowane art. 42 ust. 6 i 7 u.s.m. Zgodnie z art. 42 ust. 6 u.s.m., decyzje o przyjęciu metody określenia powierzchni użytkowej lokali oraz pomieszczeń do nich przynależnych w danej nieruchomości podejmuje zarząd spółdzielni; przyjęta metoda określenia powierzchni lokali oraz pomieszczeń przynależnych ma zastosowanie do wszystkich lokali znajdujących się w danej nieruchomości. Natomiast w myśl art. 42 ust. 7 u.s.m. decyzję o przynależności do lokalu, jako jego części składowych, pomieszczeń przynależnych, w rozumieniu art. 2 ust. 4 ustawy o własności lokali, podejmuje zarząd spółdzielni.

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że skarżący wniósł powództwo o uchylenie albo stwierdzenie nieważności uchwał Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej „Chojny” w Łodzi z 12 marca 2010 r. nr 33/2010 i 34/2010. Żądanie to zostało rozpoznane merytorycznie przez sądy powszechne i na skutek tego zapadły wyroki: z 8 października 2010 r. (sygn. akt I C 1355/10) Sądu Okręgowego w Łodzi – I Wydział Cywilny oraz z 15 lutego 2011 r. Sądu Apelacyjnego w Łodzi – I Wydział Cywilny (sygn. akt I ACa 1075/10). Sądy powszechne, odnosząc się do twierdzeń pozwu, wskazały, że art. 42 § 3 i 4 ustawy z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze

(Dz. U. z 2003 r., Nr 188, poz. 1848, ze zm.; dalej: prawo spółdzielcze) umożliwia członkowi spółdzielni zaskarżenie do sądu uchwały walnego zgromadzenia, natomiast nie przewiduje możliwości wzruszenia uchwały zarządu. Natomiast zawarte w powództwie żądanie stwierdzenia nieważności uchwał zarządu zostało rozpoznane na zasadach ogólnych – w oparciu o art. 189 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) oraz art. 58 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 1964r. Nr 16, poz. 93, ze zm.). Sądy uznały, że skarżący miał interes prawny w domaganiu się ustalenia nieważności uchwał, jednak nie zostały spełnione przesłanki ich nieważności.

Dodatkowo istotny jest fakt zaskarżenia wyłącznie uchwał zarządu z 12 marca 2010 r. nr 33/2010 i 34/2010 korygujących powierzchnie lokalu mieszkalnego i lokalu użytkowego należących do skarżącego, natomiast brak zakwestionowania przez skarżącego uchwały z 11 lutego 2010 r., którą zatwierdzono inwentaryzację architektoniczną.

Skarżący uważa, że art. 42 ust. 6 i 7 u.s.m. umożliwiają zarządowi spółdzielni mieszkaniowej wydanie decyzji o charakterze materialnoprawnym „w sposób niepoddany żadnej kontroli przez członka spółdzielni mieszkaniowej, którego te władcze rozstrzygnięcia dotyczą”, a przez to zakwestionowane przepisy są niezgodne z Konstytucją. Wywód skargi abstrahuje od tego, że zakwestionowano przepisy kompetencyjne art. 42 ust. 6 i 7 u.s.m. i co do nich sformułowano zarzuty. Natomiast art. 42 prawa spółdzielczego – przepis, który dotyczy możliwości poddania przez członka spółdzielni uchwał wydanych przez organ spółdzielni kontroli sądu – nie został wskazany jako przedmiot kontroli w skardze konstytucyjnej.

Należy podkreślić, że skarżący uruchomił sądową kontrolę jedynie odnośnie do uchwał zarządu spółdzielni mieszkaniowej z 12 marca 2010 r. podjętych na podstawie art. 42 ust. 6 i 7 u.s.m. oraz skorzystał z prawa do zaskarżenia orzeczenia sądu I instancji. Tymczasem uchwały zarządu z 12 marca 2010 r. wykonywały tylko uchwałę z 11 lutego 2010 r., której skarżący nie zaskarżył do sądu.

W związku z powyższym Trybunał stwierdza, że w zakresie zarzutów niezgodności art. 42 ust. 6 i 7 u.s.m. z art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 w zw. z art. 2, a także z art. 78 Konstytucji skarżący nie wykazał naruszenia swoich konstytucyjnych praw określonych we wskazanych przepisach ustawy zasadniczej.

Niezależnie od powyższego, odnosząc się do powołanych przez skarżącego wzorców kontroli, zawartych w art. 2 i art. 32 Konstytucji, Trybunał Konstytucyjny przypomina, że wynikające z art. 2 Konstytucji zasady demokratycznego państwa prawnego i sprawiedliwości społecznej mogą zostać wyjątkowo przyjęte za samostanny konstytucyjny wzorzec kontroli kwestionowanego przepisu, jednakże tylko wtedy, gdy „skarżący wskaże wynikające z tych zasad konkretne prawa lub wolności mające postać normatywnych praw podmiotowych. Normatywne prawa podmiotowe muszą precyzyjnie określać zarówno ich adresata, jak i jego sytuację prawną powiązaną z możliwością wyboru sposobu zachowania się” (postanowienia TK z: 6 marca 2001 r., Ts 199/00, OTK ZU nr 4/2001, poz. 107 oraz 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60). Tymczasem skarżący podkreślił jedynie, że „w państwie prawa zagadnienia dotyczące prawa materialnego powinny być zawsze rozstrzygane na podstawie przepisów prawa, a nie na podstawie dowolnego uznania w drodze decyzji zarządu spółdzielni mieszkaniowej”. W tym zakresie art. 2 Konstytucji nie został powiązany z innym prawem lub wolnością konstytucyjną, a zatem zarzut dotyczący naruszenia wyłącznie zasady demokratycznego państwa prawnego i sprawiedliwości społecznej nie mógł podlegać rozpoznaniu.

Ponadto ustalone orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego przyjmuje, że wyrażona w art. 32 ust. 1 Konstytucji zasada równości jest adresowana przede wszystkim do ustawodawcy i wyznacza sposób normowania poszczególnych dziedzin życia publicznego. Wprawdzie Trybunał Konstytucyjny dopuścił możliwość powołania się w skardze konstytucyjnej na naruszenie tej zasady, ale tylko gdy zostanie wskazane konkretne podmiotowe prawo, wolność lub obowiązek o charakterze konstytucyjnym, w zakresie których zasada ta została naruszona oraz określony zostanie sposób tego naruszenia (postanowienia TK z: 25 listopada 2008 r., Ts 104/07, OTK ZU nr 1/B/2009, poz. 35 oraz 24 października 2001 r., SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225). Nie budzi najmniejszej wątpliwości, że wskazane powyżej stanowisko Trybunału należy odnieść również do wynikającej z art. 32 ust. 2 Konstytucji zasady niedyskryminacji. Także wzorzec kontroli wynikający z art. 32 ust. 2 Konstytucji należy bowiem powiązać z konkretnym podmiotowym prawem, wolnością lub obowiązkiem o charakterze konstytucyjnym, w zakresie których została naruszona zasada niedyskryminacji. W świetle stanowiska wyrażonego w postanowieniu pełnego składu TK z 24 października 2001 r. o sygn. SK 10/01, które – zgodnie z dyspozycją art. 25 ust. 1 pkt 1 lit. e *in fine* ustawy o TK – wiąże wszystkie składy orzekające Trybunału, art. 32 ust. 2 Konstytucji w sprawach inicjowanych skargą konstytucyjną „winien być (...) odnoszony do konkretnych przepisów Konstytucji, nawet jeżeli konstytucyjna regulacja danego prawa jest niepełna i wymaga konkretyzacji ustawowej” (OTK ZU nr 7/2001, poz. 225).

Skarżący naruszenia art. 32 Konstytucji upatruje w tym, że „członkowie spółdzielni (...) mają prawo czuć się nierówno traktowani wobec prawa i dyskryminowani tylko z tego powodu, że są członkami spółdzielni mieszkaniowej, a więc traktowani przez ustawodawcę jako obywatele innej kategorii, wobec których o ich prawach i obowiązkach rozstrzyga w sposób władczy zarząd spółdzielni mieszkaniowej, decydujący w sposób dowolny i nieoparty na przepisach prawa materialnego o zagadnieniach, które wobec pozostałych obywateli rozstrzygane są na podstawie przepisów prawa”. Dodatkowo skarżący zauważył, że „w przypadku dwóch różnych nieruchomości w obrębie tej samej spółdzielni mogą być przyjęte różne metody określania tych powierzchni, co powoduje nierówność członków wobec prawa”. Zarzuty te mają charakter potencjalny – skarżący nie wykazał bezpośrednio ani aktualności naruszenia jego konstytucyjnych wolności i praw, ani nie powiązał twierdzenia o naruszeniu art. 32 Konstytucji z innym przepisem ustawy zasadniczej. W związku z powyższym kontrola zgodności art. 42 ust. 6 i 7 u.s.m. z art. 32 Konstytucji nie była dopuszczalna w niniejszej sprawie.

Należy podkreślić, że Trybunał Konstytucyjny nie ma możliwości działania *ex officio*, co znaczy, że nie może samodzielnie poszukiwać argumentów uzasadniających niekonstytucyjność kwestionowanej regulacji. Zgodnie z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, to na skarżącym ciąży obowiązek sprecyzowania, jakie konstytucyjne wolności lub prawa doznały naruszenia, jak również - co stanowi najważniejszy element skargi – wskazania sposobu ich naruszenia. Ponadto należyte wypełnienie obowiązku, o którym mowa w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, w odniesieniu do wzorców kontroli wynikających z art. 2 oraz art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji polega na ich powiązaniu z przepisami ustawy zasadniczej statuującymi konkretne prawa lub wolności. Podsumowując ten fragment uzasadnienia, Trybunał stwierdza, że skarżący ani nie powiązał art. 2 oraz art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji z innymi wzorcami kontroli, wyrażającymi jego prawa podmiotowe, ani nie uzasadnił w tym zakresie niekonstytucyjności zakwestionowanych przepisów.

Również w odniesieniu do wzorca kontroli z art. 75 ust. 1 Konstytucji Trybunał ustalił, że postawione w skardze zarzuty nie spełniają warunków określonych w art. 79 ust. 1 Konstytucji i art. 47 pkt 2 i 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm., dalej: ustawa o TK). Postulat skarżącego, zgodnie z którym przepisy prawa spółdzielczego należy „kreować (...) w taki sposób, aby (...) były przyjazne, przychylne i życzliwe [członkowi spółdzielni] w zakresie jego praw (...) wykorzystywanych w celu zaspokajania jego potrzeb mieszkaniowych”, pozostaje poza zakresem kognicji Trybunału Konstytucyjnego i ma charakter życzenia adresowanego do ustawodawcy.

Natomiast art. 8 Konstytucji, wyrażający zasadę nadrzędności i bezpośredniego stosowania Konstytucji, nie może być wzorcem kontroli w postępowaniu inicjowanym skargą konstytucyjną. Powołane wzorce kontroli są niedopuszczalne w skardze konstytucyjnej. W myśl bowiem art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK przedmiotem kontroli w postępowaniu sądowokonstytucyjnym inicjowanym skargą konstytucyjną jest zgodność przepisów, które były podstawą ostatecznego orzeczenia, z normami Konstytucji wyrażającymi wolności, prawa lub obowiązki jednostki.

Z przedstawionych wyżej powodów, na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, należało odmówić nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

68

POSTANOWIENIE
z dnia 30 stycznia 2013 r.
Sygn. akt Ts 225/11

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Piotr Tuleja – przewodniczący
Marek Zubik – sprawozdawca
Stanisław Rymar,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 października 2012 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Michała P., którego przedstawicielem ustawowym jest Mariusz P.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 19 lipca 2011 r. wniesiono o stwierdzenie niezgodności art. 42 ust. 6 i 7 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (Dz. U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1116, ze zm.; dalej: u.s.m.) z art. 2, art. 8, art. 32 ust. 1 i 2, art. 45 ust. 1, art. 75 ust. 1, art. 77 ust. 2 w zw. z art. 2, a także art. 78 Konstytucji.

Postanowieniem z 10 października 2012 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Podstawą rozstrzygnięcia było ustalenie, że w odniesieniu do wskazanych jako wzorce kontroli: art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 w zw. z art. 2, a także art. 78 Konstytucji skarżący nie wykazał naruszenia swoich konstytucyjnych praw. Ponadto Trybunał wskazał, że art. 2 i art. 32 Konstytucji nie mogą być powoływane jako samodzielne wzorce kontroli w skardze, a zarzut naruszenia zasady równości i niedyskryminacji ma charakter potencjalny – skarżący nie wykazał bezpośredniości ani aktualności naruszenia przysługujących mu konstytucyjnych wolności i praw. Trybunał stwierdził, że art. 8 Konstytucji nie może być wzorcem kontroli w postępowaniu inicjowanym skargą konstytucyjną. W odniesieniu do wzorca kontroli wynikającego z art. 75 ust. 1 Konstytucji Trybunał wskazał, że argumentacja skarżącego ma charakter życzenia adresowanego do ustawodawcy, a zatem pozostaje poza zakresem kognicji Trybunału Konstytucyjnego.

Powyższe postanowienie zostało zaskarżone zażaleniem z 30 października 2012 r. W ocenie skarżącego w kwestionowanym rozstrzygnięciu nastąpiło „nieuprawnione wyjście poza granice wstępnego rozpoznania skargi i dokonanie merytorycznego (...) rozpoznania skargi”, polegające na bezpodstawnym, rozszerzającym rozumieniu przesłanki oczywistej bezzasadności skargi. Tymczasem, jak wskazano w zażaleniu, „skarga kasacyjna może być oczywiście bezzasadna tylko w przypadkach oczywistego (niebudzącego wątpliwości, bezspornego, pewnego) niewypełnienia przez skarżącego wymogów zawartych w art. 46 i art. 47 ust. 1 i 2 ustawy o TK”. Ponadto skarżący zarzucił, że wbrew art. 51 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK), a także z naruszeniem art. 33 ustawy o TK Trybunał nie zawiadomił o wszczęciu postępowania Rzecznika Praw Obywatelskich i Rzecznika Praw Dziecka oraz nie przekazał im odpisów skargi. Skarżący podniósł również w zażaleniu, że powołane w skardze wzorce kontroli należy rozpatrywać łącznie, a w zakwestionowanym postanowieniu Trybunał „w sposób całkowicie nieuprawniony rozpatruje wzorce odrębnie”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a argumenty podniesione w zażaleniu nie podważają ustaleń przedstawionych w tym orzeczeniu i dlatego nie zasługują na uwzględnienie. Przedmiotem kontroli dokonywanej

przez Trybunał Konstytucyjny w wyniku wniesienia zażalenia na postanowienie o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest jedynie prawidłowość dokonanej w nim rozstrzygnięcia.

Nietrafne jest przedstawione w zażaleniu stanowisko skarżącego, w myśl którego Trybunał wyszedł poza granice wstępnego rozpoznania skargi. Celem wstępnej kontroli skargi konstytucyjnej jest zbadanie nie tylko formalnej poprawności (spełnienia warunków zawartych w art. 46-48 ustawy o TK), ale także tego, czy wolność lub prawo konstytucyjne, na które powołuje się skarżący, pozostaje w odpowiednim związku z zakwestionowanym przepisem, na którego podstawie wydane zostało ostateczne orzeczenie w sprawie skarżącego (por. postanowienie TK z 24 stycznia 1999 r., Ts 124/98, OTK ZU nr 1/1999, poz. 8). Należy podkreślić, że „skarga konstytucyjna wedle Konstytucji nie jest skargą »na rozstrzygnięcie« lecz skargą »na przepis«. Gdy przyczyną zarzucanego naruszenia jest niekonstytucyjne zastosowanie lub zinterpretowanie przepisu zgodnego z Konstytucją – skarga nie służy. To kształtuje w szczególności sposób dowodowe powinności skarżącego: nawet bowiem wykazanie istnienia związku koniecznego (typu *conditio sine qua non*) między zarzucanym naruszeniem wolności (praw) konstytucyjnych a rozstrzygnięciem, które ów skutek spowodowało, nie jest tożsame z dowodem, że przyczyną zarzucanego naruszenia jest niekonstytucyjność samego przepisu będącego prawną podstawą rozstrzygnięcia. Niezbędne jest bowiem wykazanie, że związek ten istnieje między brakiem konstytucyjności przepisu a naruszeniem prawa lub wolności” (wyrok TK z 15 października 2002 r., OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 65).

Jak słusznie stwierdził Trybunał w zaskarżonym postanowieniu, skarżący nie wykazał w skardze konstytucyjnej naruszenia swoich praw konstytucyjnych wynikających z art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 w zw. z art. 2, a także z art. 78 Konstytucji. Skarżący uruchomił bowiem sądową kontrolę jedynie odnośnie do uchwał zarządu spółdzielni mieszkaniowej z 12 marca 2010 r., podjętych na podstawie art. 42 ust. 6 i 7 u.s.m., oraz skorzystał z prawa do zaskarżenia orzeczenia sądu I instancji. Tymczasem uchwały zarządu z 12 marca 2010 r. wykonywały tylko uchwałę z 11 lutego 2010 r., której skarżący nie zaskarżył do sądu. Oczywiście jest zatem, że skarżący nie wykazał związku przyczynowego (typu *conditio sine qua non*) między zarzucanym naruszeniem praw konstytucyjnych wynikających z art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 w zw. z art. 2 oraz art. 78 Konstytucji a rozstrzygnięciem, które ów skutek spowodowało, ani nie udowodnił tego, że przyczyną zarzucanego naruszenia jest niekonstytucyjność art. 42 ust. 6 i 7 u.s.m., będących prawną podstawą rozstrzygnięcia.

Jak wynika z treści skargi (s. 2) skarżący zarzucił niezgodność art. 42 ust. 6 i 7 u.s.m. z „art. 2, art. 32, art. 78, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 w zw. z art. 2, art. 8 i art. 75 ust. 1 Konstytucji”. W takim też zakresie Trybunał Konstytucyjny odniósł się do sformułowanych zarzutów. Zawarte w zażaleniu zarzuty skarżącego są więc sprzeczne z zakresem zaskarżenia, który sam wyznaczył w skardze konstytucyjnej.

Zarzut skarżącego dotyczący niezawiadomienia Rzecznika Praw Obywatelskich i Rzecznika Praw Dziecka o wszczęciu postępowania oraz nieprzekazania im przez Trybunał odpisów skargi świadczy o niezrozumieniu istoty postępowania na etapie wstępnej kontroli. Ten etap procedury służy ocenie dopuszczalności skargi (lub wniosku) – istota wstępnej kontroli polega na sprawdzeniu, czy skarga (lub wniosek) zawiera wady uniemożliwiające merytoryczne rozpoznanie. Dopiero po przekazaniu skargi (lub wniosku) do merytorycznego rozpoznania następuje przygotowanie rozprawy, które w wypadku mogących uczestniczyć w postępowaniu przed Trybunałem Rzecznika Praw Obywatelskich i Rzecznika Praw Dziecka polega na doręczeniu im odpisu skargi konstytucyjnej, a jeżeli zgłoszą udział w tym postępowaniu – na przedstawieniu przez nich pisemnego stanowiska w sprawie (art. 27 pkt 8 i 9 w zw. z art. 38 w zw. z art. 51 ustawy o TK).

Biorąc powyższe okoliczności pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 7 ustawy o TK nie uwzględnił zażalenia wniesionego na postanowienie o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

69

POSTANOWIENIE
z dnia 22 lutego 2012 r.
Sygn. akt Ts 227/11

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Teresa Liszcz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Krzysztofa M. w sprawie zgodności:

art. 101 ust. 1 i art. 107 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227, ze zm.) w związku z art. 9 ust. 2 i art. 15 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144, ze zm.) z art. 2, art. 32 ust. 2, art. 67 ust. 1 oraz art. 87 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej, wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 22 lipca 2011 r., Krzysztof M. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 101 ust. 1 i art. 107 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227, ze zm.) w związku z art. 9 ust. 2 i art. 15 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144, ze zm.) w zakresie, w jakim te przepisy umożliwiają organowi rentowemu weryfikację stanu zdrowia osoby korzystającej z ochrony praw nabytych, z art. 2, art. 32 ust. 2, art. 67 ust. 1 oraz art. 87 ust. 1 Konstytucji.

Rozpatrywana skarga konstytucyjna sformułowana została w związku z następującą sprawą. Skarżący od 28 maja 1983 r. pobierał rentę inwalidzką z tytułu wypadku przy pracy. Decyzją z 8 września 2003 r. (znak 15/PP/4758795) Zakład Ubezpieczeń Społecznych – Oddział w Sosnowcu (dalej: ZUS) wstrzymał wypłacanie skarżącemu renty. Z uzasadnienia decyzji wynika, że jej podstawą było wydane zaocznie na podstawie ekspertyzy orzeczniczo-lekarskiej Instytutu Medycyny Pracy orzeczenie lekarza orzecznika ZUS, w którym nie stwierdzono niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy. Wyrokiem z 22 lutego 2005 r. Sąd Okręgowy w Tarnowie (sygn. akt IV U 296/04) oddalił odwołanie od decyzji ZUS. Natomiast Sąd Apelacyjny w Krakowie – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, Wydział III (dalej: Sąd Apelacyjny w Krakowie) wyrokiem z 6 grudnia 2006 r. (sygn. akt III AUa 1898/05) oddalił apelację skarżącego. W dniu 1 października 2009 r. skarżący wniósł skargę o wznowienie postępowania zakończonych wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Krakowie. Postanowieniem z 26 października 2009 r. (sygn. akt III AUa 2088/09) sąd ten odrzucił skargę o wznowienie postępowania jako nieopartą na ustawowej podstawie. Kolejna skarga o wznowienie postępowania wniesiona przez skarżącego została odrzucona przez Sąd Apelacyjny w Krakowie postanowieniem z 3 lutego 2011 r. (sygn. akt III AUa 1749/10). W orzeczeniu tym wskazano, że skarga nie została oparta na ustawowej podstawie. Dodatkowo sąd podkreślił, że skarżący nie wskazał na jakąkolwiek wadliwość postępowania przeprowadzonego w sprawie o sygn. akt III AUa 1898/05, natomiast po raz kolejny kwestionował merytoryczną słuszność orzeczenia wydanego w tym postępowaniu. Powyższe orzeczenie zostało zaskarżone skargą kasacyjną do Sądu Najwyższego wniesioną 31 marca 2011 r., która nie została dotąd rozpoznana.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skierowana do Trybunału Konstytucyjnego skarga konstytucyjna podlega, zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK), wstępnemu

rozpoznaniu, którego celem jest zbadanie, czy spełnia stawiane jej przez Konstytucję i ustawę o TK wymogi. W szczególności Trybunał Konstytucyjny ustala, czy zaskarżone przepisy stanowiły podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia (art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK), czy i w jaki sposób doszło do naruszenia wskazanych przez skarżącego konstytucyjnych wolności lub praw (art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK), a także czy skarżący wyczerpał przysługującą mu drogę prawną i nie uchybił terminowi do wniesienia skargi konstytucyjnej (art. 46 ust. 1 ustawy o TK).

W myśl art. 46 ust. 1 ustawy o TK skarga konstytucyjna może być wniesiona po wyczerpaniu drogi prawnej, w ciągu trzech miesięcy od doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia. Oznacza to, że konieczne jest uprzednie uzyskanie orzeczenia niepodlegającego zaskarżeniu przy użyciu zwykłych środków zaskarżenia, co w postępowaniu cywilnym obejmuje prawomocny wyrok lub postanowienie. Konstytucja i ustawa o TK nie wymagają natomiast skorzystania ze środków o charakterze nadzwyczajnym, których wniesienie uzależnione jest od spełnienia szczególnych wymagań. Przenosząc powyższe rozważania na płaszczyznę postępowania cywilnego, Trybunał Konstytucyjny przypomina, że zarówno skarga kasacyjna, jak i skarga o wznowienie postępowania stanowią nadzwyczajne, przysługujące w szczególnych sytuacjach, środki wzruszania orzeczeń prawomocnych. Wystąpienie ze środkami o charakterze nadzwyczajnym pozostaje poza zakresem wymogu wyczerpania drogi prawnej, a także nie zawiesza biegu terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej (por. postanowienie TK z 16 maja 2007 r., Ts 144/06, OTK ZU nr 3/B/2007, poz. 130).

Jak wynika z dotychczasowego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, termin do wniesienia skargi konstytucyjnej biegnie od daty doręczenia skarżącemu prawomocnego orzeczenia sądu drugiej instancji (por. postanowienia TK z 16 maja 2007 r., Ts 99/06 i Ts 105/06, OTK ZU nr 3/B/2007, poz. 119 i 123, a także 23 października 2009 r., Ts 391/08, OTK ZU nr 5/B/2010, poz. 342).

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że przedmiotem skargi konstytucyjnej skarżący uczynił przepisy ustawy o emeryturach, które były podstawą wydania wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 6 grudnia 2006 r. (sygn. akt III AUa 1898/05). Jednocześnie, jak wynika z treści załączonych do skargi orzeczeń, podstawą kolejnych wydanych w sprawie skarżącego postanowień (tj. postanowień Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 26 października 2009 r., sygn. akt III AUa 2088/09 oraz z 3 lutego 2011 r., sygn. akt III AUa 1749/10) był art. 410 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.), którego zgodność z Konstytucją nie została przez skarżącego zakwestionowana.

Wobec powyższego, Trybunał uznał, że ostatecznym rozstrzygnięciem, o którym mowa w art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, w analizowanej sprawie jest wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 6 grudnia 2006 r. (sygn. akt III AUa 1898/05), który został doręczony pełnomocnikowi skarżącego 2 lutego 2007 r. (co Trybunał ustalił z urzędu). Od daty jego doręczenia rozpoczął bieg trzymiesięczny termin skierowania do Trybunału skargi konstytucyjnej. W konsekwencji termin ten w niniejszej sprawie ostatecznie upłynął 2 maja 2007 r.

Nie ulega zatem wątpliwości, że skoro rozpoznawana skarga konstytucyjna została wniesiona do Trybunału Konstytucyjnego 22 lipca 2011 r., to tym samym trzymiesięczny termin – przewidziany w art. 46 ust. 1 ustawy o TK – został wyraźnie przekroczony. Okoliczność ta stanowi samodzielną przesłankę odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu (art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

70

POSTANOWIENIE
z dnia 14 listopada 2012 r.
Sygn. akt Ts 228/11

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Miroslaw Granat,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Dariusza W. w sprawie zgodności: art. 394¹ § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 46, poz. 296, ze zm.) w związku z art. 12 ustawy z dnia 13 kwietnia 2007 r. o zmianie ustawy o Straży Granicznej oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 82, poz. 558) w związku z art. 10 ust. 2 oraz art. 37 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej (Dz. U. z 2004 r. Nr 8, poz. 67, ze zm.), w brzmieniu nadanym powołaną ustawą z 13 kwietnia 2007 r., z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

1. W sporządzonej przez radcę prawnego skardze konstytucyjnej, wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 19 lipca 2011 r. (data nadania), Dariusz W. (dalej: skarżący) zarzucił niezgodność art. 394¹ § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 46, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) w związku z art. 12 ustawy z dnia 13 kwietnia 2007 r. o zmianie ustawy o Straży Granicznej oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 82, poz. 558; dalej: ustawa z 2007 r.) w związku z art. 10 ust. 2 oraz art. 37 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej (Dz. U. z 2004 r. Nr 8, poz. 67, ze zm.; dalej: ustawa z 1994 r.), w brzmieniu nadanym ustawą z 2007 r., w zakresie, w jakim pozbawia osoby prawa do rozpoznania merytorycznego sprawy, w której na podstawie przepisów, których konstytucyjność może być kwestionowana, wydane zostaje rozstrzygnięcie, oparte na zawężonej interpretacji art. 37 ustawy z 1994 r., czego skutkiem jest odrzucenie apelacji i brak merytorycznego rozpoznania jej, pomimo zarzutów dotyczących zastosowania przepisu dopuszczającego do poważnego naruszenia praw i wolności obywatelskich (art. 10 ust. 2 ustawy z 1994 r. w zakresie, w jakim pozbawia osoby będące w chwili wejścia w życie tego przepisu emerytami tych służb prawa do emerytury w razie skazania za przestępstwo związane z wykonywaniem czynności służbowych lub z art. 258 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.; dalej: k.k., lub wobec których orzeczono prawomocnie środek karny pozbawienia praw publicznych za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe popełnione przed zwolnieniem ze służby), z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

2. Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z wydaniem przez Sąd Najwyższy – Izbę Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych postanowienia z 3 marca 2011 r. (sygn. akt II UZ 4/11) odrzucającego zażalenie skarżącego na postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie – III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 6 października 2010 r. (sygn. akt III AUz 153/10) oddalające zażalenie skarżącego na postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie – XIII Wydział Ubezpieczeń Społecznych z 26 maja 2010 r. (sygn. akt XIII U 1796/09) w sprawie odrzucenia nieopłaconej apelacji skarżącego od wyroku tego Sądu z 9 marca 2010 r. (sygn. akt XIII U 1796/09) oddalającego odwołanie skarżącego od decyzji Zakładu Emerytalno-Rentowego

Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji z 30 stycznia 2009 r. (znaki: KRI-06742/GD oraz KRW-06742/GD) w sprawie ustania prawa do emerytury policyjnej oraz policyjnej renty inwalidzkiej skarżącego.

W ocenie Sądu Najwyższego niedopuszczalność rozpoznania zażalenia na postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 6 października 2010 r. wynikała z tego, że zaskarżone postanowienie zostało wydane przez sąd drugiej instancji w wyniku rozpoznania zażalenia na postanowienie sądu pierwszej instancji (art. 394¹ § 2 *in fine* k.p.c.). Nie ma też podstaw do konstruowania uprawnienia do podwójnego postępowania zażaleniowego toczącego się najpierw przed sądem powszechnym, a następnie przed Sądem Najwyższym.

3. W ocenie skarżącego art. 394¹ § 2 k.p.c. narusza konstytucyjne prawo do sądu, ponieważ „każda sprawa zasługuje na rozpoznanie”. W pozostałym zakresie uzasadnienie skargi konstytucyjnej ograniczyło się do rozważań dotyczących podstawy normatywnej wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z 30 stycznia 2009 r., w tym niezgodności art. 10 ustawy z 1994 r. oraz art. 12 ustawy z 2007 r. z zasadą *lex retro non agit*.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 36 ust. 1 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym, podczas którego Trybunał Konstytucyjny bada, czy skarga odpowiada określonym prawem wymogom.

2. Przedmiotem zaskarżenia uczyniono, w sposób związkowy, art. 394¹ § 2 k.p.c., art. 10 ust. 2 i art. 37 ustawy z 1994 r. oraz art. 12 ustawy z 2007 r. Istota zarzutu sprowadza się natomiast do dwóch kwestii: po pierwsze – niezaskarżalności postanowienia sądu drugiej instancji oddalającego zażalenie na postanowienie sądu pierwszej instancji w sprawie odrzucenia apelacji z powodu nieuiszczenia opłaty sądowej od tego środka odwoławczego; po drugie – konstytucyjności przepisów leżących u podstawy merytorycznego wyroku sądu pierwszej instancji.

3. W pierwszej kolejności Trybunał odniósł się do kwestii przedmiotów kontroli i ich związku z orzeczeniem, z którego wydaniem skarżący wiąże naruszenie przysługujących mu konstytucyjnych praw, tj. postanowieniem Sądu Najwyższego z 3 marca 2011 r. (sygn. akt II UZ 4/11). Skarżący zaskarżył bowiem regulacje stanowiące podstawę orzeczenia merytorycznego, czyli wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z 9 marca 2010 r. o sygn. XIII U 1796/10 (art. 10 ust. 2 ustawy z 1994 r. oraz art. 12 ustawy z 2007 r.), oraz dwóch orzeczeń formalnych, czyli postanowienia Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 6 października 2010 r. o sygn. III AUz 153/10 (art. 37 ustawy z 1994 r.) i powołanego postanowienia Sądu Najwyższego (art. 394¹ § 2 k.p.c.).

3.1. Trybunał Konstytucyjny przypomina, że art. 79 ust. 1 Konstytucji stanowi, iż „każdy (...) ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego”. Oznacza to, że skarga konstytucyjna winna odpowiadać – z woli ustrojodawcy – warunkom merytorycznym i formalnym opisanym w ustawie zwykłej, czyli w ustawie o Trybunale Konstytucyjnym (por. J. Trzeciński, uwaga 10. do art. 79 Konstytucji, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1999-2007).

Skarga konstytucyjna stanowi środek prawny służący ochronie konstytucyjnych wolności lub praw o charakterze podmiotowym, do których naruszenia doszło na skutek wydania rozstrzygnięcia na podstawie kwestionowanego przepisu. Z art. 46 ust. 1 ustawy o TK wynika obowiązek wniesienia skargi w terminie trzech miesięcy od dnia doręczenia skarżącemu rozstrzygnięcia przesądzającego o wyczerpaniu drogi prawnej. Przy czym w orzecznictwie Trybunału przyjmuje się jednomyślnie, że do wyczerpania drogi prawnej dochodzi w momencie uzyskania przez skarżącego prawomocnego orzeczenia w konsekwencji skorzystania z przysługujących mu zwyczajnych środków odwoławczych w ramach danego postępowania. Inne postępowania sądowe dotyczące skarżącego, które nie wpływają na prawomocność wydanych już orzeczeń, wykraczają poza ramy „drogi prawnej” określonej w art. 46 ust. 1 ustawy o TK. Przyjęcie odmiennego stanowiska – a zatem dopuszczenie do wnoszenia skargi konstytucyjnej dopiero po zakończeniu (w różnym czasie) dwóch lub więcej postępowań sądowych, w której to skardze niejako „zbiorczo” kwestionowane byłyby wszystkie podstawy normatywne wydanych ostatecznych orzeczeń – nie znajduje podstaw w obowiązujących przepisach prawa (por. postanowienie TK z 18 kwietnia 2011 r., Ts 230/09, OTK ZU nr 4/B/2011, poz. 305).

3.2. W konsekwencji Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że jedynie art. 394¹ § 2 k.p.c. stanowić może w analizowanej sprawie przedmiot kontroli w rozumieniu art. 47 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 46 ust. 1 i art. 47 ust. 2 ustawy

o TK. Pozostałe zaskarżone przepisy (pomimo uczynienia ich przedmiotem kontroli „wiązkowo”) nie stanowiły w żaden sposób bezpośredniej ani pośredniej podstawy normatywnej postanowienia Sądu Najwyższego z 3 marca 2011 r., co wynika – po pierwsze – z uzasadnienia tego orzeczenia, a po drugie – z charakteru tych regulacji.

Artykuł 10 ust. 2 ustawy z 1994 r. oraz art. 12 ustawy z 2007 r. są przepisami materialnymi; dotyczą one: po pierwsze – utraty prawa do „mundurowego” zaopatrzenia emerytalnego w razie skazania emeryta albo rencisty prawomocnym wyrokiem sądu za przestępstwo umyślne lub przestępstwo skarbowe umyślne, ścigane z oskarżenia publicznego, popełnione w związku z wykonywaniem czynności służbowych i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej, albo za przestępstwo określone w art. 258 k.k. lub wobec którego orzeczono prawomocnie środek karny pozbawienia praw publicznych za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe popełnione przed zwolnieniem ze służby (art. 10 ust. 2 ustawy z 1994 r.); po drugie – stosowania art. 10 ust. 1 i 2 ustawy z 1994 r., w brzmieniu nadanym ustawą z 2007 r., po dniu wejścia w życie ustawy z 2007 r. wobec funkcjonariuszy skazanych prawomocnym wyrokiem sądu lub wobec których orzeczono prawomocnie środek karny (art. 12 ustawy z 2007 r.). Z kolei art. 37 ustawy z 1994 r., będący przepisem proceduralnym, dotyczy kwestii zwolnienia od opłat osób zainteresowanych oraz organów emerytalnych w sprawach świadczeń „mundurowych”.

Przywołane unormowania, jak wskazano w punkcie 3 *in principio* tej części niniejszego uzasadnienia, nie miały wpływu na postanowienie Sądu Najwyższego w sprawie II UZ 4/11, albowiem Sąd ten rozstrzygnął – wyłącznie w oparciu o art. 394¹ § 2 k.p.c. – o niedopuszczalności rozpoznania zażalenia na postanowienie sądu drugiej instancji oddalające zażalenie na postanowienie sądu pierwszej instancji w przedmiocie odrzucenia apelacji.

3.3. Powyższa okoliczność uzasadnia odmowę nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej w zakresie badania konstytucyjności art. 10 ust. 2 i art. 37 ustawy z 1994 r. oraz art. 12 ustawy z 2007 r. ze względu na niedopuszczalność orzekania spowodowaną niespełnieniem przez skarżącego przesłanki określonej w art. 47 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 46 ust. 1 i art. 47 ust. 2 ustawy o TK (art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK).

3.4. Niezależnie od powyższego – w nawiązaniu do wyводу poczynionego w uzasadnieniu skargi – należy zwrócić uwagę, że art. 10 ust. 2 ustawy z 1994 r. w związku z art. 12 ustawy z 2007 r. został uznany przez Trybunał w wyroku z 7 kwietnia 2011 r. o sygn. K 4/09 (OTK ZU nr 3/A/2011, poz. 20) za zgodny z wynikającymi z art. 2 Konstytucji zasadami niezrażania prawa wstecz oraz ochrony praw nabytych.

4. Przechodząc do zarzutu niezgodności art. 394¹ § 2 k.p.c. z art. 45 ust. 1 Konstytucji Trybunał Konstytucyjny uznaje go za oczywiście bezzasadny. Sposób formułowania zarzutów skargi wskazuje bowiem, że skarżącemu chodzi o brak zaskarżalności postanowienia sądu drugiej instancji oddalającego zażalenie na postanowienie sądu pierwszej instancji w sprawie odrzucenia nieopłaconej apelacji.

Należy zwrócić uwagę, że – po pierwsze – z treści art. 176 ust. 1 czy art. 78, a tym bardziej art. 45 ust. 1 Konstytucji, nie można wywieść żadnych podstaw do konstruowania roszczenia jednostki do podwójnego postępowania zażaleniowego toczącego się najpierw przed sądem drugiej instancji, a następnie przed Sądem Najwyższym (por. postanowienie SN z 6 czerwca 2007 r., sygn. akt III CZ 27/07, „Lex” nr 347311). Po drugie – w stanie faktycznym leżącym u podstaw analizowanej skargi skarżący wniósł zażalenie na postanowienie sądu pierwszej instancji odrzucające apelację z powodu jej nieopłacenia. Zażalenie to zostało rozpatrzone i oddalone postanowieniem sądu drugiej instancji. Skarżący zrealizował zatem swoje prawo do weryfikacji orzeczenia wydanego w pierwszej instancji w zakresie odnoszącym się do prawa zaskarżenia postanowienia o odrzuceniu apelacji (zob. postanowienia TK z 8 czerwca 2009 r., SK 26/07, OTK ZU nr 6/A/2009, poz. 92 oraz 28 stycznia 2010 r., Ts 320/08, OTK ZU nr 2/B/2010, poz. 106), natomiast w analizowanej skardze *de facto* domaga się ustanowienia przez Trybunał Konstytucyjny prawa do kolejnej (*in casu* trzeciej) instancji.

W związku z powyższym należało odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej w zakresie badania konstytucyjności art. 394¹ § 2 k.p.c. na podstawie art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK.

5. Ponadto, Trybunał zwraca uwagę, że warunkiem *sine qua non* dopuszczalności rozpoznania merytorycznego skargi konstytucyjnej jest prawidłowe umocowanie pełnomocnika przez skarżącego, które legitymizuje działania mandatariusza w imieniu mandanta z uwagi na to, że: po pierwsze – postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym nie mieści się w ramach zwykłych czynności procesowych (Trybunał nie sprawuje nadzoru judykacyjnego w ramach kontroli instancyjnej nad sądami); po drugie – skarga konstytucyjna (będąca środkiem weryfikacji przepisów prawa i ewentualnego ich wyeliminowania z obrotu prawnego) stanowi szczególnie instrument przeznaczony do ochrony konstytucyjnych wolności lub praw jednostki; po trzecie – zgodnie z art. 48

ust. 1 ustawy o TK, w postępowaniu przed Trybunałem obowiązuje przymus adwokacko-radcowski; po czwarte wreszcie – sporządzenie i wniesienie skargi konstytucyjnej nie nosi znamion jakiegokolwiek czynności przewidzianej w przepisach procedury cywilnej, karnej, sądownoadministracyjnej czy administracyjnej.

W ocenie Trybunału załączone do analizowanej skargi pełnomocnictwo „do zastępstwa w sprawie o ustalenie emerytury policyjnej”, które stanowi, że „[p]pełnomocnictwo jest także pełnomocnictwem procesowym, a nadto upoważnia pełnomocników do odbioru wszelkich świadczeń od strony przeciwnej, zawierania ugód, łącznie z pozasądowymi. Pełnomocnictwo niniejsze stanowi także pełnomocnictwo procesowe do reprezentowania mandanta we wszelkich postępowaniach toczących się przed Sądem Najwyższym” nie odpowiada warunkom pełnomocnictwa szczególnego w postępowaniu skargowym przed Trybunałem Konstytucyjnym, które – zgodnie z art. 88 *in fine* k.p.c. w związku z art. 20 ustawy o TK w związku z art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 48 ust. 1, art. 46 ust. 1 i art. 47 ust. 1 *in principio* ustawy o TK – powinno dokładnie określać sprawę w związku z którą dany podmiot wystąpił ze skargą konstytucyjną, co wyraża się albo w określeniu przez skarżącego przedmiotu zaskarżenia, albo wskazaniu ostatecznego rozstrzygnięcia, z wydaniem którego skarżący upatruje prawo do uruchomienia postępowania przed Trybunałem (por. postanowienie TK z 28 lipca 2011 r., Ts 306/10, OTK ZU nr 5/B/2011, poz. 380).

Z przedstawionych wyżej powodów Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

71

POSTANOWIENIE z dnia 3 lutego 2012 r. **Sygn. akt Ts 230/11**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Wojciech Hermeliński,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Małgorzaty i Jana H. w sprawie zgodności:

art. 112 ust. 3 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr z 2010 r. Nr 90, poz. 594, ze zm.) z art. 2, art. 45 ust. 1w zw. z art. 32 ust. 1 i art. 31 ust. 3 oraz art. 78 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 26 lipca 2011 r. Małgorzata i Jan H. (dalej: skarżący) wnieśli o zbadanie zgodności art. 112 ust. 3 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594, ze zm.; dalej: u.k.s.c.) z art. 2, art. 45 ust. 1w zw. z art. 32 ust. 1 i art. 31 ust. 3 oraz art. 78 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została sformułowana w związku z następującym stanem faktycznym. Skarżący złożyli wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych. Wniosek został prawomocnie oddalony. Postanowieniem z 4 lutego 2011 r. (sygn. akt I C 100/10) Sąd Okręgowy w Opolu – I Wydział Cywilny odrzucił apelację skarżących, ze względu na nieuiszczenie opłaty sądowej od apelacji po upływie terminu 7 dni od daty doręczenia pełnomocnikowi skarżących postanowienia sądu I instancji oddalającego wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych, gdy to ostatnie orzeczenie nie zostało zaskarżone. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny postanowieniem z 18 kwietnia 2011 r. (sygn. akt I ACz 660/11) oddalił zażalenie na postanowienie Sądu Okręgowego w Opolu – I Wydział Cywilny.

W przekonaniu skarżących wskazany przepis jest niezgodny z zasadą sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji), zasadami równości (art. 32 ust. 1 Konstytucji) i proporcjonalności (art. 31 ust. 3 Konstytucji) w związku z prawem dostępu do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji); ponadto narusza prawo do zaskarżenia orzeczenia wydanego w I instancji (art. 78 Konstytucji).

Skarżący w uzasadnieniu skargi konstytucyjnej wskazali, że kwestionowany przepis różnicuje sytuację strony w zależności od tego, czy strona ubiegająca się o zwolnienie od kosztów sądowych korzysta z pomocy profesjonalnego pełnomocnika.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw. W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji, skarga konstytucyjna inicjuje procedurę, której celem jest zbadanie zgodności z Konstytucją przepisów stanowiących podstawę ostatecznego orzeczenia o prawach skarżącego. Przedmiot skargi konstytucyjnej determinuje wymogi formalne, których spełnienie jest konieczne do stwierdzenia jej dopuszczalności.

Skargą konstytucyjną objęto art. 112 ust. 3 u.k.s.c., który stanowi: „Przepisu ust. 2 nie stosuje się, jeżeli pismo podlegające opłacie w wysokości stałej lub stosunkowej obliczonej od wskazanej przez stronę wartości przedmiotu sporu lub wartości przedmiotu zaskarżenia, zostało wniesione przez adwokata, radcę prawnego lub rzecznika patentowego. W takim przypadku, jeżeli wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych złożony przed upływem terminu do opłacenia pisma został oddalony, tygodniowy termin do opłacenia pisma biegnie od dnia doręczenia stronie postanowienia, a gdy postanowienie zostało wydane na posiedzeniu jawnym – od dnia jego ogłoszenia. Jeżeli jednak o zwolnieniu od kosztów sądowych orzekł sąd pierwszej instancji, a strona wniosła zażalenie w przepisany termin, termin do opłacenia pisma biegnie od dnia doręczenia stronie postanowienia oddalającego zażalenie, a jeżeli postanowienie sądu drugiej instancji zostało wydane na posiedzeniu jawnym – od dnia jego ogłoszenia”.

Na wstępie Trybunał przypomina, że art. 2 Konstytucji zasadniczo nie jest samoistnym źródłem praw podmiotowych, których ochrony skarżący mógłby się domagać w skardze konstytucyjnej, a jedynie wyznacza standard kreowania przez ustawodawcę wolności i praw, nie wprowadzając jednocześnie konkretnej wolności czy konkretnego prawa (zob. postanowienia TK z: 10 stycznia 2001 r., Ts 72/00, OTK ZU nr 1/2001, poz. 12; 20 lutego 2008 r., SK 27/07, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 22). Może on stanowić wzorzec kontroli wówczas, gdy zasada demokratycznego państwa prawnego zostanie odniesiona do przepisów Konstytucji, które prawa i wolności wyrażają. Tylko wyjątkowo art. 2 Konstytucji może – w myśl orzecznictwa Trybunału – stanowić źródło nowych praw lub wolności niewynikających z innych przepisów konstytucyjnych. W takiej sytuacji konieczne jest jednak dokładne określenie przez skarżącego zarówno adresata konstytucyjnego prawa podmiotowego (jego beneficjenta), jak i jego całej sytuacji prawnej, powiązanej z możliwością wyboru sposobu zachowania się (por. postanowienia TK z: 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60, wydane w pełnym składzie; 23 stycznia 2002 r., SK 13/01, OTK ZU nr 1/A/2002, poz. 9 i 14 grudnia 2004 r., SK 29/03, OTK ZU nr 11/A/2004, poz. 124). Takiej argumentacji nie przedstawiono jednak w rozpatrywanej skardze konstytucyjnej.

Skarżący odwołują się w istocie do zasady równości wobec prawa oraz zasady niedyskryminacji (choć w *petitum* skargi konstytucyjnej wskazano jedynie wzorzec wynikający z art. 32 ust. 1), powiązanej z prawem dostępu do sądu, a nie do zasady demokratycznego państwa prawnego czy to powiązanej z przepisem Konstytucji, który wyraża prawa i wolności, czy to określającej samodzielnie adresata konstytucyjnego prawa podmiotowego (jego beneficjenta), jak i całej sytuacji prawnej, powiązanej z możliwością wyboru sposobu zachowania się.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że pozostałe podniesione zarzuty, dotyczące po pierwsze – nierównego traktowania podmiotów w zależności od tego, czy gdy starają się o zwolnienie od kosztów sądowych, reprezentuje je profesjonalny pełnomocnik, po drugie zaś – naruszenia prawa dostępu do sądu w związku z zasadami równości i proporcjonalności, a także prawa do zaskarżenia orzeczeń wydanych w I instancji, są oczywiście bezzasadne.

Trybunał Konstytucyjny przypomina, że instytucja kosztów sądowych była już analizowana w orzecznictwie sądowokonstytucyjnym. W wyroku z 7 września 2004 r., P 4/04 (OTK ZU nr 8/A/2004, poz. 81), Trybunał stwierdził, że „koszty sądowe są tradycyjnie uznanym instrumentem polityki państwa służącym do regulowania relacji stron stosunków procesowych oraz – w szerszym ujęciu – stymulowania decyzji jednostek co do sposobu prowadzenia swoich interesów i doboru środków ich ochrony. Koszty postępowania służą osiągnięciu należytej sprawności organizacyjnej i orzeczniczej sądów oraz selekcji roszczeń szyskanujących i oczywiście niezasadnych od roszczeń uzasadnionych, służących ochronie praw i wolności jednostki. Koszty sądowe spełniają liczne funkcje: społeczne, fiskalne, a także służebne wobec wymiaru sprawiedliwości (zob.: W. Broniewicz, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 1999, s. 101; J. Kot, *Zwolnienie od kosztów sądowych w świetle*

doktryny i orzecznictwa Sądu Najwyższego, „Palestra” nr 6-7/1982, s. 28). Funkcja społeczna oznacza wpływ, jaki koszty postępowania wywierają na życie społeczne w sensie pozytywnym (ograniczenie pieniądza, szykowania przeciwnika, minimalizacja zachęt do ochrony fikcyjnych interesów i chęci niesłusznego wzbogacenia się kosztem przeciwnika etc.), jak i negatywnym (np. utrudnienie dostępu do wymiaru sprawiedliwości, zaburzenia funkcjonowania zasady faktycznej równości uczestników postępowania). Funkcje fiskalne polegają na uzyskaniu częściowego przynajmniej zwrotu kosztów funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. W wypadkach skrajnych realizacja tej funkcji może przerodzić się w nadmierny fiskalizm, stanowiący zagrożenie prawa do sądu. Funkcje służebne wobec wymiaru sprawiedliwości przejawiają się przede wszystkim wpływem kosztów na zachowania stron w trakcie procesu”.

Trybunał przypomina ponadto, że opłaty sądowe nie są „bezwrotnym świadczeniem pieniężnym, gdyż w zamian wnoszący opłatę otrzymuje swoistą usługę publiczną świadczoną przez wyspecjalizowaną jednostkę organizacyjną aparatu państwowego, jaką jest sąd, w postaci rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy sądowej” (wyrok z 6 maja 2003 r., P 21/01, OTK ZU nr 5/A/2003, poz. 37).

Zatem ubieganie się o zwolnienie od kosztów sądowych jest prawem, nie zaś roszczeniem strony, natomiast zasadę stanowi odpłatność za korzystanie z wymiaru sprawiedliwości. Skarżący, wnosząc pozew, a potem wnosząc apelację od wyroku oddalającego powództwo, winni liczyć się z kosztami, jakie się z tym wiążą (i które należy przygotować na ten cel), a których zwrot od strony przeciwnej mógłby nastąpić, jeśli wygrałby sprawę. Gdyby zaś nie mieli takiej świadomości, profesjonalny pełnomocnik, któremu zlecono prowadzenie procesu, powinien ich o tym pouczyć.

Odwolanie się w skardze konstytucyjnej do wyroku z 20 maja 2008 r., P 18/07 (OTK ZU nr 4/A/2008, poz. 61), w którym została orzeczona niezgodność art. 370¹ k.p.c. z art. 45 ust. 1 oraz art. 78 Konstytucji, jest chybione. Badany w tamtej sprawie art. 370¹ k.p.c. stanowił: „apelację sporządzoną przez adwokata, radcę prawnego lub rzecznika patentowego, niespełniającą wymagań określonych w art. 368 § 1 pkt 1-3 i pkt 5, sąd pierwszej instancji odrzuca bez wzywania do usunięcia tych braków, zawiadamiając o tym właściwy organ samorządu zawodowego, do którego należy pełnomocnik”. Zatem ani pełnomocnik, ani reprezentowana przez niego strona nie wiedzieli, jakich dokładnie uchybień dopatrył się sąd w konkretnej sprawie, odrzucając apelację. Tymczasem w niniejszym stanie faktycznym oddalenie wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych jednoznacznie wskazuje na to, że należy wnieść nieuiszczoną dotychczas opłatę. Strona reprezentowana przez fachowego pełnomocnika korzysta z profesjonalnej pomocy prawnej, zatem gdy pełnomocnik otrzymuje (jak w rozpoznawanej sprawie) postanowienie sądu I instancji o oddaleniu wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych i nie wnosi na nie zażalenia, należy uznać, że jako adwokat, radca prawny lub rzecznik patentowy zna on obowiązujące przepisy oraz dokona stosownych czynności. Co więcej, na tle uchylonego ustawą z dnia 5 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 234, poz. 1571) art. 130² § 3 k.p.c., Trybunał potwierdził zgodność z Konstytucją surowszej regulacji zasad wnoszenia opłat sądowych przez profesjonalnych pełnomocników (zob. m.in. wyroki TK z: 17 listopada 2008 r., SK 33/07, OTK ZU nr 9/A/2008, poz. 154; 14 września 2009 r., SK 47/07, OTK ZU nr 8/A/2009, poz. 122).

Wobec powyższego, oczywiście bezzasadne są przytoczone na wstępie zarzuty skarżących, że przewidziany w kwestionowanym przepisie 7-dniowy termin uiszczenia opłaty, od której strona (reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika) nie została zwolniona, liczony od dnia doręczenia postanowienia o odmowie zwolnienia od kosztów sądowych, nie spełnia standardów konstytucyjnych (art. 45 ust. 1 w zw. z art. 32 ust. 1 i art. 31 ust. 3 oraz art. 78 Konstytucji).

Skarżący nie wskazali żadnych innych zarzutów ani argumentów mających uzasadnić twierdzenie o niekonstytucyjności kwestionowanego art. 112 ust. 3 u.k.s.c. W złożonej skardze podnoszą, że termin uiszczenia opłaty powinien być taki sam dla strony, która nie uzyskała zwolnienia od kosztów sądowych, niezależnie od tego, czy reprezentuje ją profesjonalny pełnomocnik, czy też nie. Opinia skarżących ma jednak charakter postulatów *de lege ferenda*, które nie mogą być przedmiotem oceny w postępowaniu sądowokonstytucyjnym.

Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podkreślał również, że przy rozpatrywaniu skargi szczególnie istotne wydaje się zwrócenie uwagi na zabezpieczenie interesu prawnego skarżących. Możliwe jest to jednak dopiero w przypadku wykazania przez skarżących minimalnej choćby staranności w trosce o zabezpieczenie tychże interesów. Skoro skarżący zastępowani przez adwokata nie zakwestionowali postanowienia o oddaleniu wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych oraz nie uiszcili w ustawowym terminie opłaty od apelacji, nie mogą obecnie wykorzystywać skargi konstytucyjnej „jako instrumentu służącego korygowaniu zaniedbań, popełnionych w postępowaniu poprzedzającym jej wniesienie” (por. postanowienia TK z: 16 października 2002 r., SK 43/01, OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 77; 17 marca 1998 r., Ts 27/97, OTK ZU nr 2/B/1998, poz. 20 oraz 21 września 2006 r.,

SK 10/06, OTK ZU nr 8/A/2006, poz. 117). W tym zakresie zatem skarżący nie udowodnili naruszenia swoich praw konstytucyjnych.

Z przedstawionych wyżej powodów, na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.), należało odmówić nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

72

POSTANOWIENIE z dnia 8 lutego 2013 r. **Sygn. akt Ts 230/11**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Andrzej Wróbel – przewodniczący
Stanisław Rymar – sprawozdawca
Miroslaw Granat,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 lutego 2012 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Małgorzaty i Jana H.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 26 lipca 2011 r. Małgorzata i Jan H. (dalej: skarżący) wnieśli o zbadanie zgodności art. 112 ust. 3 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594, ze zm.; dalej: u.k.s.c.) z art. 2, art. 45 ust. 1 w zw. z art. 32 ust. 1 i art. 31 ust. 3 oraz art. 78 Konstytucji.

Postanowieniem z 3 lutego 2012 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu ze względu na oczywistą bezzasadność podniesionych zarzutów. Po pierwsze, zarzut nierównego traktowania podmiotów w zależności od tego, czy w staraniach o zwolnienie od kosztów sądowych reprezentuje je profesjonalny pełnomocnik, jest bezzasadny. Strona ma bowiem prawo (nie zaś roszczenie) o ubieganie się o zwolnienie od kosztów sądowych, zasadą jest natomiast odpłatność wymiaru sprawiedliwości. Jeśli skarżący nie byli świadomi, że wniesienie pozwu lub apelacji wiąże się z określonymi kosztami, profesjonalny pełnomocnik powinien ich o tym pouczyć. Po drugie, bezzasadny jest również pogląd skarżących o naruszeniu prawa dostępu do sądu w związku z zasadami równości i proporcjonalności, a także prawa do zaskarżenia orzeczeń wydanych w I instancji. W niniejszej sprawie oddalenie wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych jednoznacznie wskazywało na to, że należało wnieść nieuiszczoną dotychczas opłatę, a reprezentujący stronę profesjonalny pełnomocnik, który otrzymał postanowienie takiej treści, powinien znać obowiązujące przepisy oraz dokonać stosownych czynności. Skarżący nie powiązali zarzutu naruszenia art. 2 Konstytucji z przepisem Konstytucji wyrażającym prawa i wolności, ani nie doprecyzowali go przez samodzielne określenie adresata konstytucyjnego prawa podmiotowego (jego beneficjenta), jak i całej sytuacji prawnej, powiązanej z możliwością wyboru sposobu zachowania się.

Powyższe postanowienie zostało zaskarżone zażaleniem z 14 lutego 2012 r. W ocenie skarżących Trybunał nie odniósł się do istoty sprawy, która ma polegać na „nierównym traktowaniu strony zależnie od tego, czy posiada fachowego pełnomocnika czy nie, w kontekście terminu do uiszczania opłaty sądowej (w przypadku oddalenia wniosku o zwolnienie z kosztów sądowych) oraz czasu potrzebnego na zgromadzenie środków finansowych celem pokrycia opłaty”. Skarżący wskazali, że „termin 7-dniowy jest częstokroć za krótkim na zebranie

niejednokrotnie sporej kwoty”, a „sytuacja majątkowa osób, którym odmówiono zwolnienia od kosztów sądowych, jest taka sama, niezależnie od tego, czy ich sprawę prowadzi profesjonalny pełnomocnik”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a argumenty podniesione w zażaleniu nie podważają ustaleń przedstawionych w tym orzeczeniu i dlatego nie zasługują na uwzględnienie. Przedmiotem kontroli dokonywanej przez Trybunał Konstytucyjny w wyniku wniesienia zażalenia na postanowienie o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej jest jedynie prawidłowość dokonanego w nim rozstrzygnięcia.

W zażaleniu sformułowano zarzut nieodniesienia się przez Trybunał do istoty sprawy, tymczasem w uzasadnieniu postanowienia z 3 lutego 2012 r. Trybunał wskazał m.in. (s. 6-7 uzasadnienia): „w niniejszym stanie faktycznym oddalenie wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych jednoznacznie wskazuje na to, że należy wnieść nieuiszczoną dotychczas opłatę. Strona reprezentowana przez fachowego pełnomocnika korzysta z profesjonalnej pomocy prawnej, zatem gdy pełnomocnik otrzymuje (jak w rozpoznawanej sprawie) postanowienie sądu I instancji o oddaleniu wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych i nie wnosi na nie zażalenia, należy uznać, że jako adwokat, radca prawny lub rzecznik patentowy zna on obowiązujące przepisy oraz dokona stosownych czynności. (...) Wobec powyższego, oczywiście bezzasadne są przytoczone na wstępie zarzuty skarżących, że przewidziany w kwestionowanym przepisie 7-dniowy termin uiszczenia opłaty, od której strona (reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika) nie została zwolniona, liczony od dnia doręczenia postanowienia o odmowie zwolnienia od kosztów sądowych, nie spełnia standardów konstytucyjnych (art. 45 ust. 1 w zw. z art. 32 ust. 1 i art. 31 ust. 3 oraz art. 78 Konstytucji)”.

Trybunał zwraca uwagę, że argumenty o zbyt krótkim terminie do uiszczenia opłaty sądowej są oczywiście bezzasadne, ponieważ - jak trafnie wskazano w postanowieniu o odmowie nadania skardze dalszego biegu (s. 5-6 uzasadnienia) – koszty sądowe pełnią liczne funkcje społeczne, fiskalne oraz służebne wobec wymiaru sprawiedliwości; nie stanowią bezzwrotnego świadczenia pieniężnego, lecz w zamian za nie świadczona jest swoista usługa publiczna. W zakwestionowanym postanowieniu słusznie Trybunał podkreślił, że „skarżący, wnosząc pozew, a potem wnosząc apelację od wyroku oddalającego powództwo, winni liczyć się z kosztami, jakie się z tym wiążą (i które należy przygotować na ten cel), a których zwrot od strony przeciwnej mógłby nastąpić, jeśli wygraliby sprawę. Gdyby zaś nie mieli takiej świadomości, profesjonalny pełnomocnik, któremu zlecono prowadzenie procesu, powinien ich o tym pouczyć”.

Zażalenie powtarza jedynie argumenty zawarte w skardze konstytucyjnej, dotyczące – w ocenie skarżących – niezgodnego z Konstytucją zróżnicowania terminu do wniesienia opłaty przez stronę, której odmówiono zwolnienia z kosztów sądowych, w zależności od tego, czy strona jest reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika. W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że skarżący nie podważyli zawartych w zakwestionowanym postanowieniu ustaleń, na podstawie których Trybunał odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Niezależnie od powyższego Trybunał wskazuje, że niezrozumiały jest podniesiony w zażaleniu argument, w myśl którego „sytuacja majątkowa osób, którym odmówiono zwolnienia od kosztów sądowych, jest taka sama, niezależnie od tego, czy ich sprawę prowadzi profesjonalny pełnomocnik”. Cechą relewantną, na podstawie której ustawodawca zróżnicował w u.k.s.c. sytuację prawną stron, którym odmówiono zwolnienia od kosztów sądowych, nie jest bowiem sytuacja majątkowa, ale posiadanie lub nieposiadanie profesjonalnego pełnomocnika.

Biorąc powyższe okoliczności pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 7 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.) nie uwzględnił zażalenia wniesionego na postanowienie o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

73

POSTANOWIENIE
z dnia 20 listopada 2012 r.
Sygn. akt Ts 235/11

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Andrzej Rzepliński,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Tomasza W. w sprawie zgodności:

- 1) art. 24 ust. 2a ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (Dz. U. z 2006 r. Nr 139, poz. 992, ze zm.) z art. 69 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
- 2) art. 19 ust. 4 ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (Dz. U. z 2006 r. Nr 139, poz. 992, ze zm.) z art. 2 w zw. z art. 92 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

1.1. W skardze konstytucyjnej złożonej do Trybunału Konstytucyjnego 2 sierpnia 2011 r. skarżący zarzucił art. 24 ust. 2a ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (Dz. U. z 2006 r. Nr 139, poz. 992, ze zm.; dalej ustawa o świadczeniach rodzinnych) sprzeczność z art. 69 Konstytucji, a art. 19 ust. 4 ustawy z 28 listopada 2003 r. tejże ustawy sprzeczność z art. 2 w zw. z art. 92 Konstytucji.

1.2. Skarga konstytucyjna została wniesiona na podstawie następującego stanu faktycznego i prawnego. Prezydent Miasta Stołecznego Warszawy decyzją z 22 marca 2010 r. (nr Śr-81820/000447/ZP/03/2010) przyznał skarżącemu zasiłek pielęgnacyjny od 1 sierpnia 2008 r. W odwołaniu złożonym od powyższego rozstrzygnięcia skarżący domagał się przyznania przedmiotowego zasiłku od 1 grudnia 1984 r. Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Warszawie, decyzją z 19 kwietnia 2010 r. (nr KOC/1665/Op/10), utrzymało zaskarżone rozstrzygnięcie w mocy. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie wyrokiem z 27 sierpnia 2010 r. (sygn. akt I SA/Wa 1198/10) oddalił skargę wniesioną przez skarżącego od decyzji organu II instancji. Na powyższe orzeczenie skarżący wniósł skargę kasacyjną, którą Naczelny Sąd Administracyjny oddalił wyrokiem z 17 marca 2011 r. (sygn. akt I OSK 1980/10).

1.3. Uzasadniając zarzut naruszenia art. 2 w zw. z art. 69 Konstytucji przez art. 24 ust. 2a ustawy o świadczeniach rodzinnych skarżący odwołuje się do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 23 października 2007 r. (P 28/07, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 106), w którym Trybunał stwierdził, że zasiłek pielęgnacyjny powinien przysługiwać od momentu, w którym powstała ta niepełnosprawność, wskazana w decyzji ustalającej wystąpienie niepełnosprawności danego stopnia. Tylko wtedy – w ocenie Trybunału – zasiłek będzie spełniał swój cel, jakim jest częściowe pokrycie wydatków wynikających z konieczności zapewnienia osobie niepełnosprawnej opieki i pomocy innych osób w związku z niezdolnością do samodzielnej egzystencji. Zdaniem skarżącego kwestionowany przepis, który został dodany do ustawy o świadczeniach rodzinnych jako konsekwencja cytowanego wyroku TK, nadal pozostaje niezgodny ze wskazanymi wzorcami konstytucyjnymi. Ustawodawca ustalił bowiem datę, od której przysługuje zasiłek, na inny moment niż ten wynikający z orzeczenia TK, czyli na moment złożenia wniosku o ustalenie niepełnosprawności, a nie na moment jej powstania. Znaczy to, jak uważa skarżący, że nie doszło do usunięcia stanu niezgodnego z Konstytucją. Niekonstytucyjność zaskarżonego przepisu w ocenie skarżącego polega na tym, że nie uwzględnia on sytuacji, w których niepełnosprawność zaistniała przed dniem wystąpienia z wnioskiem o jej ustalenie, co miało miejsce w niniejszej sprawie. Zdaniem skarżącego, jeżeli celem zasiłku pielęgnacyjnego jest częściowe pokrycie wydatków wynikających z konieczności zapewnienia osobie niepełnosprawnej opieki i pomocy innej osoby, to cel ten powinien być realizowany od daty wystąpienia niepełnosprawności, a nie od daty złożenia wniosku o stwierdzenie niepełnosprawności lub jej stopnia.

1.4. Drugi zarzut skarżącego dotyczy naruszenia art. 2 w zw. z art. 92 ust. 1 Konstytucji przez art. 19 ust. 4 ustawy o świadczeniach rodzinnych. Przepis ten daje podstawę – w przypadku wystąpienia wskazanych w nim okoliczności – do zmiany w drodze rozporządzenia ustawowej wysokości zasiłku pielęgnacyjnego. Zdaniem skarżącego rozporządzenia winny być wydawane tylko w celu wykonania ustawy, a nie jej zmiany.

1.5. Sędzia Trybunału Konstytucyjnego zarządzeniem z 12 lipca 2012 r. wezwał skarżącego do usunięcia braków skargi konstytucyjnej m.in. przez wskazanie przysługujących skarżącemu konstytucyjnych praw podmiotowych lub konstytucyjnych wolności naruszonych zaskarżonym przepisem oraz określenie sposobu ich naruszenia.

1.6. W piśmie procesowym z 19 lipca 2012 r. skarżący wskazał na naruszenie prawa podmiotowego wynikającego z art. 69 Konstytucji, którego przedmiotem jest uzyskanie przez osobę niepełnosprawną – zgodnie z ustawą – pomocy od władz publicznych w zabezpieczeniu egzystencji. W uzasadnieniu zarzutu skarżący ponownie wskazał na cel zasiłku pielęgnacyjnego. W jego ocenie „ograniczenie daty początkowej od kiedy przyznawany jest zasiłek pielęgnacyjny, do daty złożenia wniosku o ustalenie niepełnosprawności, pozbawiło skarżącego możliwości uzyskania częściowego zwrotu wydatków wynikających z konieczności zapewnienia sobie pomocy i opieki innej osoby, które skarżący poniósł zanim wystąpił z wnioskiem o ustalenie niepełnosprawności”. Drugi z zaskarżonych przepisów – zdaniem skarżącego – narusza prawa podmiotowe „do życia w demokratycznym państwie prawnym urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej, w którym przestrzegane jest prawo dotyczące wydawania rozporządzeń tj. art. 2 w zw. z art. 92 ust. 1 Konstytucji”. Przepis ten, zezwalając na zmianę w drodze rozporządzenia określonej w ustawie wysokości zasiłku pielęgnacyjnego, „przekroczył wykonawczy cel rozporządzeń nadając im ustawodawczą moc.” Rozporządzenia – jak twierdzi dalej skarżący – mogą być wydane tylko na podstawie szczegółowego upoważnienia zawartego w ustawie i tylko w celu jej wykonania, a nie jej zmiany.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

2.1. Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji wymogiem, którego spełnienie stanowi warunek merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej, jest istnienie konstytucyjnego prawa podmiotowego lub konstytucyjnej wolności, naruszonych na skutek wydania rozstrzygnięcia na podstawie kwestionowanej regulacji. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego podkreśla się – wskazując na art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) – że to na skarżącym ciąży obowiązek nie tylko określenie, jakie konstytucyjne prawa i wolności zostały naruszone, ale także, w jaki sposób doznały one uszczerbku na skutek wydania ostatecznego rozstrzygnięcia na podstawie kwestionowanych przepisów.

2.2. Ze wskazanymi w skardze orzeczeniami skarżący wiąże naruszenie praw wynikających z art. 2, art. 69, oraz art. 92 ust. 1 Konstytucji.

2.3. Na temat możliwości dochodzenia ochrony zasad wynikających z art. 2 Konstytucji naruszonych ostatecznym rozstrzygnięciem wydanym na podstawie przepisów, których konstytucyjność jest kwestionowana, Trybunał Konstytucyjny wypowiadał się wielokrotnie, w tym najbardziej wyczerpująco w postanowieniach wydanych w pełnym składzie w sprawie o sygnaturze Ts 105/00 (postanowienia z: 12 grudnia 2000 r. i 23 stycznia 2002 r., OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 59 i 60). Trybunał Konstytucyjny, badając dopuszczalność dochodzenia ochrony tych zasad w trybie skargi konstytucyjnej, wskazał w pierwszej kolejności na konieczność precyzyjnego określenia wolności lub prawa podmiotowego, wyinterpretowanego z przepisu, którego naruszenie uzasadnić ma legitymację do wniesienia skargi konstytucyjnej. Trybunał podkreślił przy tym, że chodzi tu tylko o prawa lub wolności przyjmujące normatywną postać praw podmiotowych. To znaczy, że ich adresatem jest obywatel (lub inny podmiot prawa), że kształtują one jego sytuację prawną, że ma on możliwość wyboru zachowania się, tj. spełnienia lub niespełnienia normy prawnej. Podstawy do wniesienia skargi nie stanowi powołanie się przez skarżącego na naruszenie wynikających z art. 2 Konstytucji norm prawnych, które ze względu na charakter zasad przedmiotowych adresowane są przede wszystkim do ustawodawcy i wyznaczają sposób, w jaki normowane być powinny poszczególne dziedziny życia publicznego. Odwołanie się do tych zasad, w tym do zasady sprawiedliwości społecznej, może mieć znaczenie tylko w sytuacji, w której skarżący wskaże równocześnie wolność lub prawo podmiotowe, które mają swoje źródło w przepisie Konstytucji i doznały uszczerbku na skutek naruszenia powyższych zasad (zob. także postanowienia z 19 grudnia 2001 r., SK 8/01, OTK ZU nr 8/2001, poz. 272 oraz z dnia 26 czerwca 2002 r., SK 1/02, OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 53).

2.4. Biorąc zatem pod uwagę, że wywodzone przez skarżącego z art. 2 Konstytucji: zasada demokratycznego państwa prawnego oraz zasada sprawiedliwości społecznej nie mają charakteru praw podmiotowych, a ponadto ani w skardze, ani w nadesłanym w odpowiedzi na zarządzenie sędziego TK piśmie procesowym nie wskazano żadnego prawa podmiotowego, które doznałoby uszczerbku na skutek naruszenia powyższych zasad, przyjąć należy, iż w niniejszej skardze konstytucyjnej art. 2 Konstytucji nie może zostać uznany za źródło konstytucyjnych praw lub wolności, o których mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji.

2.5. Na marginesie należy zauważyć, że skarżący wprawdzie rozważa naruszenie tych zasad w związku z prawami wynikającymi – w jego ocenie – z art. 69 oraz art. 92 ust. 1 Konstytucji, ale jako że także te dwa przepisy, co zostanie wykazane poniżej, nie statuują konstytucyjnych praw podmiotowych, okoliczność ta nie ma znaczenia z perspektywy przesłanek skargi konstytucyjnej.

2.6. Na temat możliwości wyprowadzania z art. 69 Konstytucji prawa podmiotowego, którego naruszenie uzasadniałoby wystąpienie ze skargą konstytucyjną, wypowiedział się już wielokrotnie Trybunał Konstytucyjny w swych orzeczeniach. W ocenie Trybunału przepis ten nie statuuje prawa podmiotowego o charakterze konstytucyjnym, którego naruszenie uzasadniałoby wystąpienie ze skargą konstytucyjną. Przepis ten wprawdzie nakłada na władzę publiczną obowiązek udzielenia osobom niepełnosprawnym pomocy w „zabezpieczeniu egzystencji, przysposobieniu do pracy oraz komunikacji społecznej”, jednakże sposób realizacji tego obowiązku, na co jednoznacznie wskazuje brzmienie przepisu, wyznaczony jest przez ustawę („zgodnie z ustawą”). Biorąc pod uwagę treść art. 81 Konstytucji stanowiącego, iż praw wymienionych m.in. w art. 69 można dochodzić wyłącznie w granicach określonych ustawą, nie ma, w ocenie Trybunału Konstytucyjnego, podstaw do uznania tego przepisu za źródło konstytucyjnego prawa podmiotowego, którego ochrony można dochodzić w trybie skargi konstytucyjnej (postanowienia TK z: 5 stycznia 2004 r. i 16 marca 2004 r., Ts 161/03, OTK ZU nr 1/B/2004, poz. 86 i 87; 25 listopada 2009 r., SK 30/07, OTK ZU nr 10/A/2009, poz. 159; 25 października 2010 r., Ts 182/10, OTK ZU nr 2/B/2011, poz. 163). W postanowieniu z 25 listopada 2009 r. (SK 30/07) Trybunał podkreślił ponadto, że z art. 69 Konstytucji wynika tzw. norma programowa, wyznaczająca zadania państwa w zakresie pomocy dla osób niepełnosprawnych.

2.7. Nie budzi także wątpliwości, że art. 92 Konstytucji nie może stanowić wzorca kontroli konstytucyjności zaskarżonych przepisów dokonywanej w trybie skargi konstytucyjnej. Zgodnie z tym przepisem, rozporządzenia są wydawane przez organy wskazane w Konstytucji, na podstawie szczegółowego upoważnienia zawartego w ustawie i w celu jej wykonania. Upoważnienie powinno określać organ właściwy do wydania rozporządzenia i zakres spraw przekazanych do uregulowania oraz wytyczne dotyczące treści aktu. Organ upoważniony do wydania rozporządzenia nie może przekazać swoich kompetencji, o których mowa w ust. 1, innemu organowi. Przepis ten nie stanowi zatem źródła konstytucyjnych praw podmiotowych, tylko normuje tryb wydawania aktów normatywnych.

Mając powyższe na względzie, Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 oraz art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK.

74

POSTANOWIENIE
z dnia 29 marca 2012 r.
Sygn. akt Ts 238/11

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Marek Kotlinowski,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Artura Mariusza J. w sprawie zgodności:

1) art. 14 dekretu z dnia 27 lipca 1949 r. o zaciąganiu nowych i określaniu wysokości nie umorzonych zobowiązań pieniężnych (Dz. U. Nr 45, poz. 332, ze zm.) z:

- a) art. 21, art. 32, art. 45 ust. 1 oraz art. 64 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
- b) art. 6 ust. 1 oraz art. 14 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.),
- c) art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonego w Paryżu dnia 20 marca 1952 r. (Dz. U. z 1995 r. Nr 36, poz. 175),
- d) art. 2 ust. 1, art. 14 ust. 1 oraz art. 26 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, otwartego do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167);

2) art. 5 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, ze zm.) z:

- a) art. 2, art. 21, art. 31, art. 32 oraz art. 64 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
- b) art. 6 ust. 1 oraz art. 14 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.),
- c) art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonego w Paryżu dnia 20 marca 1952 r. (Dz. U. z 1995 r. Nr 36, poz. 175);

3) art. 3581 § 3 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, ze zm.) z:

- a) art. 21, art. 32, art. 45 ust. 1 oraz art. 64 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
- b) art. 6 ust. 1 oraz art. 14 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.),
- c) art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonego w Paryżu dnia 20 marca 1952 r. (Dz. U. z 1995 r. Nr 36, poz. 175),

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 12 sierpnia 2011 r. Artur Mariusz J. (dalej: skarżący) zarzucił niezgodność: po pierwsze, art. 14 dekretu z dnia 27 lipca 1949 r. o zaciąganiu nowych i określaniu wysokości nie umorzonych zobowiązań pieniężnych (Dz. U. Nr 45, poz. 332, ze zm.; dalej: dekret z 1949 r.) z art. 21, art. 32, art. 45 ust. 1 i art. 64 Konstytucji, art. 6 ust. 1 i art. 14 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.; dalej: Konwencja), art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonego w Paryżu dnia 20 marca 1952 r. (Dz. U. z 1995 r. Nr 36, poz. 175; dalej: Protokół) oraz art. 2 ust. 1, art. 14 ust. 1 i art. 26 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, otwartego do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r.

(Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167; dalej: MPPOiP); po drugie, art. 5 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, ze zm.; dalej: k.c.) z art. 2, art. 21, art. 31, art. 32 i art. 64 Konstytucji, art. 6 ust. 1 i art. 14 Konwencji oraz art. 1 Protokołu; po trzecie, art. 358¹ § 3 k.c. z art. 21, art. 32, art. 45 ust. 1 i art. 64 Konstytucji, art. 6 ust. 1 i art. 14 Konwencji oraz art. 1 Protokołu.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującym stanem faktycznym.

Wyrokiem z 9 maja 2006 r. (sygn. akt II C 636/06) Sąd Okręgowy w Warszawie – II Wydział Cywilny oddalił powództwo skarżącego przeciwko Skarbowi Państwa – Ministrowi Finansów o zapłatę równowartości kapitału (umorzenia obligacji) z tytułu posiadania obligacji wyemitowanych w 1933, 1935 i 1936 r. Od powyższego orzeczenia skarżący nie wniósł apelacji. 18 czerwca 2008 r. skarżący, na podstawie art. 401¹ w związku z art. 405 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.), wniósł do Sądu Okręgowego w Warszawie skargę o wznowienie postępowania zakończony wyrokiem z 9 maja 2006 r. (sygn. akt II C 636/06) wydanym przez Sąd Okręgowy w Warszawie – II Wydział Cywilny. Jako podstawę wznowienia wskazał wejście w życie 10 maja 2008 r. punktu 3 części I sentencji wyroku TK z 24 kwietnia 2007 r. o sygn. SK 49/05 (Dz. U. Nr 81, poz. 554; OTK ZU nr 4/A/2007, poz. 39), w którym Trybunał orzekł, że art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 55, poz. 321; dalej: ustawa z 1990 r.) – w zakresie, w jakim ogranicza dostęp do waloryzacji sądowej, zagwarantowanej w art. 358¹ § 3 k.c., w odniesieniu do zobowiązań pieniężnych powstałych przed dniem 30 października 1950 r., wynikających z obligacji emitowanych przez Skarb Państwa – jest niezgodny z art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji.

Wyrokiem z 18 marca 2010 r. (sygn. akt I C 527/08) Sąd Okręgowy w Warszawie – I Wydział Cywilny uwzględnił skargę o wznowienie postępowania i oddalił powództwo skarżącego, dzieląc zapatrywanie prawne przedstawione w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie – II Wydział Cywilny z 9 maja 2006 r. (sygn. akt II C 636/06).

Od powyższego orzeczenia skarżący wniósł apelację, którą Sąd Apelacyjny w Warszawie – I Wydział Cywilny oddalił wyrokiem z 9 marca 2011 r. (sygn. akt I ACa 750/10). W ocenie sądu II instancji roszczenie objęte powództwem nie może zostać spełnione, gdyż zapłata kwoty odpowiadającej nominalnej wartości obligacji stała się niemożliwa na skutek zmian w przepisach dotyczących ustroju pieniężnego, a przez to niemożliwa była także sądowa waloryzacja dochodzonej kwoty.

W ocenie skarżącego, zakwestionowane przepisy art. 14 dekretu z 1949 r. oraz art. 5 k.c. sprowadzają się do różnicowania pozycji prawnych posiadaczy przedwojennych papierów wartościowych Skarbu Państwa „z uwagi na miejsce zamieszkania, siedzibę za granicą, pochodzenie narodowe i obywatelstwo właścicieli tych papierów wartościowych, bez zapewnienia jakiegokolwiek realnego prawa do sądu”, co jest niezgodne z powołanymi w *petitum* skargi przepisami Konstytucji oraz wskazanymi aktami prawa międzynarodowego. Odnośnie zaś do art. 358¹ § 3 k.c. skarżący podniósł, że przepis ten „kreuje prawo pozorne (...) do waloryzacji roszczenia, a co za tym idzie prawo do sądu i prawo do rzetelnego procesu sądowego (...) [które jest] prawem fikcyjnym”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 1 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK), skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym, podczas którego Trybunał Konstytucyjny bada, czy odpowiada ona określonym prawem wymogom.

1. W myśl art. 14 dekretu z 1949 r., umowa zawarta przez państwo, po dniu wejścia w życie niniejszego dekretu, może przewidzieć ustalenie należności w sposób odmienny niż przepisany w art. 7 i art. 8, jeżeli – tak w czasie powstania, jak i w czasie wymagalności zobowiązania – wierzyciel jest cudzoziemcem w rozumieniu art. 1 ust. 3 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 26 kwietnia 1936 r. w sprawie obrotu pieniężnego z zagranicą oraz obrotu zagranicznymi i krajowymi środkami płatniczymi (Dz. U. R. P. z 1938 r. Nr 86, poz. 584) (ust. 1). Ustęp 1 stosuje się również do umów zawartych przez inne podmioty prawa publicznego i prywatnego za zgodą lub z upoważnienia Ministra Skarbu (ust. 2).

Objęty zaskarżeniem art. 5 k.c. stanowi, że nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnione nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony.

Natomiast zgodnie z art. 358¹ § 3 k.c., w razie istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania, sąd może po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współzycia społecznego, zmienić wysokość lub sposób spełnienia świadczenia pieniężnego, chociażby były ustalone w orzeczeniu lub umowie.

2. Trybunał w pierwszej kolejności zbadał, czy orzeczenie wskazane przez skarżącego jako ostateczne w rozumieniu art. 47 ustawy o TK – wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie – I Wydział Cywilny z 9 marca 2011 r. (sygn. akt I ACa 750/10) – zostało wydane na podstawie zakwestionowanych przepisów.

Ani skarżący, ani jego poprzednicy prawni nie byli cudzoziemcami, a skarżący nie wniósł powództwa w oparciu o postanowienia umowy międzynarodowej, ale dochodził roszczenia jako obywatel Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie przepisów k.c. W jego sprawie nie miał zatem zastosowania art. 14 dekretu z 1949 r.

Wobec niespełnienia przesłanki formalnej wynikającej z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, polegającej na konieczności uzyskania ostatecznego orzeczenia wydanego na podstawie zaskarżonego przepisu, Trybunał odmówił nadania dalszego biegu niniejszej skardze konstytucyjnej w zakresie dotyczącym art. 14 dekretu z 1949 r.

3. Trybunał Konstytucyjny przypomina, że z art. 79 ust. 1 Konstytucji wynika, iż skarga konstytucyjna przysługuje tylko w wypadku, gdy zostały naruszone wolności lub prawa określone w Konstytucji. W związku z tym, wskazane przez skarżącego art. 6 ust. 1 i art. 14 Konwencji, art. 1 Protokołu oraz art. 2 ust. 1, art. 14 ust. 1 i art. 26 MPPOiP nie mogą stanowić wzorca kontroli w niniejszej sprawie (por. np. wyroki TK z: 8 czerwca 1999 r., SK 12/98, OTK ZU nr 5/1999, poz. 96; 10 lipca 2000 r., SK 21/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 144; 7 maja 2002 r., SK 20/00, OTK ZU nr 3/A/2002, poz. 29 oraz 15 kwietnia 2009 r., SK 28/08, OTK ZU nr 4/A/2009, poz. 48, a także postanowienie TK z 28 stycznia 2010 r., Ts 320/08, OTK ZU nr 2/B/2010, poz. 106). Artykuł 79 ust. 1 ustawy zasadniczej nie przewiduje możliwości kwestionowania w trybie skargi konstytucyjnej zgodności przepisów aktów normatywnych z umowami międzynarodowymi. Na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK należało zatem, ze względu na niedopuszczalność orzekania, odmówić nadania dalszego biegu niniejszej skardze w zakresie badania zgodności art. 5 k.c. z art. 6 ust. 1 i art. 14 Konwencji oraz art. 1 Protokołu, a także art. 358¹ § 3 k.c. z art. 6 ust. 1 i art. 14 Konwencji oraz art. 1 Protokołu.

4. W odniesieniu do powołanych jako wzorce kontroli art. 21 oraz art. 64 ust. 3 Konstytucji należy uznać, że nie są one adekwatne w niniejszej sprawie. Przepisy te statuuja bowiem ochronę własności i prawa dziedziczenia (art. 21 Konstytucji) i przewidują warunki ograniczenia prawa własności (art. 64 ust. 3 Konstytucji). Tymczasem w niniejszej sprawie skarżący twierdzi, że doszło do naruszenia przysługujących mu wierzytelności pieniężnych – praw inkorporowanych w obligacjach. Zatem w rzeczywistości powoływane przez skarżącego naruszenie dotyczy „praw majątkowych, które z uwagi na swój charakter (naturę) nie mogą być uznane za mieszczące się w ramach pojęcia własności w znaczeniu art. 21 Konstytucji. Chodzi bowiem o wierzytelności pieniężne, które są inkorporowane w papierach wartościowych. Jakkolwiek dokument, jakim jest obligacja, na gruncie obowiązujących regulacji cywilnoprawnych stanowić może przedmiot własności, to jednak z istoty papierów wartościowych jako znaków opiewających na prawa majątkowe wynika, że to nie własność dokumentu, lecz właśnie inkorporowane w nim prawo stanowi o szczególnym jego charakterze. Papier wartościowy może inkorporować różne prawa majątkowe, w tym zarówno wierzytelności (jak np. w wypadku takich papierów, jak weksel, obligacja czy czek), jak i inne (jak np. własność i zastaw w wypadku dowodu składowego). W analizowanym zakresie nie budzi wątpliwości, że prawa ucieleśnione w obligacjach stanowią wierzytelności pieniężne, a tym samym nie budzi wątpliwości, że stanowią one inne niż własność prawa majątkowe w rozumieniu Konstytucji” (wyrok TK z 24 kwietnia 2007 r., SK 49/05, OTK ZU nr 4/A/2007, poz. 29).

5. Przechodząc do podniesionego w skardze zarzutu niekonstytucyjności art. 5 k.c., Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że kontrola tego przepisu nie może zostać dokonana ze względu na, po pierwsze, niedopuszczalność orzekania odnośnie do wzorców z art. 2, art. 32 ust. 1 oraz art. 64 ust. 2 Konstytucji, po wtóre, z powodu niepowiązania wzorców kontroli z art. 31 ust. 3 oraz art. 32 ust. 2 Konstytucji z innymi prawami lub wolnościami konstytucyjnymi, po trzecie zaś, z uwagi na brak wyjaśnienia, w jaki sposób zostały naruszone konstytucyjne wolności lub prawa o charakterze podmiotowym, wywodzone z art. 31 ust. 1 i 2 oraz art. 64 ust. 1 Konstytucji.

5.1. Zaskarżony przepis był już przedmiotem oceny w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym. W wyroku z 17 października 2000 r. o sygn. SK 5/99 (OTK ZU nr 7/2000, poz. 254) Trybunał orzekł, że art. 5 k.c. jest zgodny z art. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz nie jest niezgodny z art. 32 ust. 1 i art. 64 ust. 2 w związku z art. 20 Konstytucji. Tym samym, w niniejszej sprawie, w zakresie badania zgodności art. 5 k.c. z art. 2, art. 32 ust. 1 oraz art. 64 ust. 2 Konstytucji należało – na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK – odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej ze względu na niedopuszczalność orzekania spowodowaną zaistnieniem przesłanki *ne bis in idem*.

5.2. Odnośnie zaś do badania zgodności art. 5 k.c. z art. 31 ust. 3 oraz art. 32 ust. 2 Konstytucji, należy zwrócić uwagę, że wskazane przepisy ustawy zasadniczej – tak jak zostały powołane w niniejszej sprawie – nie mogą stanowić samoistnych wzorców kontroli w postępowaniu inicjowanym skargą konstytucyjną.

Trybunał przypomina, że art. 31 ust. 3 Konstytucji nie wyraża w sposób pełny odrębnych wolności lub praw, a czyni to jedynie w sposób częściowy i uzupełniający, ściśle związany z innymi normami konstytucyjnymi.

Jak wynika z tytułu podrozdziału, w którym został umiejscowiony, wyraża on zasadę ogólną dotyczącą konstytucyjnych wolności i praw człowieka i obywatela. Zasada ta dotyczy „ograniczeń w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw”, nie jest więc podstawą odrębnego typu wolności lub prawa. Przepis ten nie formułuje zatem samoistnego prawa podmiotowego o randze konstytucyjnej i zawsze musi być stosowany wspólnie z innymi normami Konstytucji (tak wyrok TK z 29 kwietnia 2003 r., SK 24/02, OTK ZU nr 4/A/2003, poz. 33; por. postanowienie pełnego składu TK z 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60).

Natomiast – w świetle stanowiska wyrażonego w postanowieniu pełnego składu TK z 24 października 2001 r. o sygn. SK 10/01, które zgodnie z dyspozycją art. 25 ust. 1 pkt 1 lit. e *in fine* ustawy o TK wiąże wszystkie składy orzekające Trybunału – art. 32 ust. 2 Konstytucji w sprawach inicjowanych skargą konstytucyjną „winien być (...) odnoszony do konkretnych przepisów Konstytucji, nawet jeżeli konstytucyjna regulacja danego prawa jest niepełna i wymaga konkretyzacji ustawowej” (OTK ZU nr 7/2001, poz. 225).

Stąd też – na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK – należało odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej w zakresie badania zgodności art. 5 k.c. z art. 31 ust. 3 oraz art. 32 ust. 2 Konstytucji ze względu na niedopuszczalność orzekania.

5.3. W odniesieniu do badania zgodności art. 5 k.c. z art. 31 ust. 1 i 2 oraz art. 64 ust. 1 Konstytucji, Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że skarżący w uzasadnieniu skargi nie wyjaśnił, jakie konstytucyjne wolności lub prawa o charakterze podmiotowym, które wywodzi z tych przepisów ustawy zasadniczej, oraz w jaki sposób zostały – w jego ocenie – naruszone przez zaskarżony przepis k.c.

W tym miejscu należy przypomnieć, że obowiązek takiego wskazania nakłada na skarżącego art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK. Z kolei zgodnie z art. 47 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK skarżący powinien uzasadnić zarzuty postawione w skardze konstytucyjnej oraz powołać dowody na ich poparcie. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego wielokrotnie podkreślano, że prawidłowe wykonanie przez skarżącego obowiązku przedstawienia, jakie konstytucyjne prawa lub wolności (i w jaki sposób) zostały naruszone przez przepisy stanowiące przedmiot wnoszonej skargi konstytucyjnej, polegać musi nie tylko na wskazaniu (numerycznym) w *petitum* skargi postanowień Konstytucji, z którymi – zdaniem skarżącego – niezgodne są kwestionowane przepisy, lecz także na precyzyjnym przedstawieniu treści prawa lub wolności, wywodzonych z tych postanowień, a naruszonych przez ustawodawcę. Powinna temu towarzyszyć szczegółowa i precyzyjna argumentacja uprawdopodobniająca stawiane zarzuty. Z powyższego nie może zwolnić skarżącego działający niejako z własnej inicjatywy Trybunał Konstytucyjny, który – zgodnie z art. 66 ustawy o TK – orzekając, jest związany granicami skargi konstytucyjnej (por. postanowienie TK z 14 stycznia 2009 r., Ts 21/07, OTK ZU nr 2/B/2009, poz. 91). W konsekwencji niedopuszczalne jest samodzielne precyzowanie przez Trybunał, a tym bardziej uzasadnianie, jedynie ogólnikowo sformułowanych zarzutów niekonstytucyjności zaskarżonych przepisów (por. postanowienie TK z 4 lutego 2009 r., Ts 256/08, OTK ZU nr 2/B/2009, poz. 138).

W świetle powyższego należy stwierdzić, że skarżący nie wypełnił obowiązku wynikającego z art. 47 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK. Na podstawie art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK skutkuje to odmową nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej w zakresie badania zgodności art. 5 k.c. z art. 31 ust. 1 i 2 oraz art. 64 ust. 1 Konstytucji.

6. Ostatnim zakwestionowanym w rozpatrywanej skardze konstytucyjnej przepisem jest art. 358¹ § 3 k.c. Skarżący w uzasadnieniu skargi konstytucyjnej prowadzi polemikę z orzeczeniami sądów powszechnych, zwłaszcza sądu II instancji, i podaje argumenty dotyczące stosowania prawa w konkretnej sprawie, co miało – w jego ocenie – doprowadzić do naruszenia Konstytucji przez sądy orzekające. Nie jest to jednak zarzut, iż sam przepis ze względu na swoje brzmienie stwarza takie naruszenie. Rozpatrywanie skargi z tego punktu widzenia należy zatem uznać za niedopuszczalne w świetle art. 79 Konstytucji.

Niezależnie od powyższego Trybunał postanowił odnieść się do powołanych przez skarżącego wzorców kontroli.

Po pierwsze, argumentacja zawarta w pkt 5.2 i 5.3 niniejszego uzasadnienia, w zakresie wzorców kontroli z art. 32 oraz art. 64 ust. 1 Konstytucji, zachowuje aktualność również odnośnie do art. 358¹ § 3 k.c.

Po drugie, w skardze konstytucyjnej brak jest uzasadnienia sposobu naruszenia konstytucyjnych praw skarżącego wywodzonych z art. 64 ust. 2 Konstytucji, co oznacza, że skarżący nie wypełnił obowiązku wynikającego z art. 47 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK.

Po trzecie, zarzuty naruszenia art. 45 ust. 1 Konstytucji przez zaskarżony przepis są nieadekwatne. Jak trafnie wskazał Trybunał, „nawet w powiązaniu z art. 358¹ § 3 k.c. przepis ten [art. 12 ust. 1 ustawy z 1990 r.] nie pozostaje w merytorycznym związku ani ze wskazanym przez skarżącego aspektem zasady prawa do sądu, ani też z art. 77 ust. 2 Konstytucji. Przepisy te nie blokują bowiem możliwości skutecznego zainicjowania postępowania przed sądem. Wskazuje na to *casus* samego skarżącego, który uzyskał orzeczenie na drodze postępowania sądowego – tyle że niesatysfakcjonujące go ze względu na uregulowania zawarte w innych zaskarżonych w tej sprawie przepisach” (wyrok z 24 kwietnia 2007 r., SK 49/05, OTK ZU nr 4/A/2007, poz. 29).

Z przedstawionych wyżej powodów, na podstawie o art. 36 ust. 3 w zw. z art. 49 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

75

POSTANOWIENIE z dnia 19 lutego 2013 r. **Sygn. akt Ts 238/11**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Wojciech Hermeliński – przewodniczący
Andrzej Rzepliński – sprawozdawca
Małgorzata Pyziak-Szafnicka,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 29 marca 2012 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Artura Mariusza J.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 12 sierpnia 2011 r. Artur Mariusz J. (dalej: skarżący) zarzucił niezgodność: art. 14 dekretu z dnia 27 lipca 1949 r. o zaciąganiu nowych i określaniu wysokości nie umorzonych zobowiązań pieniężnych (Dz. U. Nr 45, poz. 332, ze zm.; dalej: dekret z 1949 r.) z art. 21, art. 32, art. 45 ust. 1 i art. 64 Konstytucji, art. 6 ust. 1 i art. 14 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.; dalej: Konwencja), art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonego w Paryżu dnia 20 marca 1952 r. (Dz. U. z 1995 r. Nr 36, poz. 175; dalej: Protokół) oraz art. 2 ust. 1, art. 14 ust. 1 i art. 26 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, otwartego do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167; dalej: MPPOiP); ponadto art. 5 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, ze zm.; dalej: k.c.) z art. 2, art. 21, art. 31, art. 32 i art. 64 Konstytucji, art. 6 ust. 1 i art. 14 Konwencji oraz art. 1 Protokołu; a także art. 358¹ § 3 k.c. z art. 21, art. 32, art. 45 ust. 1 i art. 64 Konstytucji, art. 6 ust. 1 i art. 14 Konwencji oraz art. 1 Protokołu.

Postanowieniem z 29 marca 2012 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu z następujących względów. Po pierwsze, podstawą odmowy w zakresie art. 14 dekretu z 1949 r. było niespełnienie formalnej przesłanki wynikającej z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK), polegającej na konieczności uzyskania ostatecznego orzeczenia wydanego na podstawie zaskarżonego przepisu. Po drugie, w odniesieniu do art. 5 k.c., Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że nie mógł zbadać konstytucyjności przepisu ze względu na niedopuszczalność

orzekania odnośnie do wzorców wynikających z art. 2, art. 32 ust. 1 oraz art. 64 ust. 2 Konstytucji (por. wyrok TK z 17 października 2000 r., SK 5/99, OTK ZU nr 7/2000, poz. 254). Po trzecie, Trybunał odmówił nadania biegu skardze w zakresie art. 358¹ § 3 k.c., gdyż zarzuty skarżącego nie dotyczyły treści przepisu, ale jego zastosowania w konkretnej sprawie. Po czwarte, w odniesieniu do wskazanych przez skarżącego art. 6 ust. 1 i art. 14 Konwencji, art. 1 Protokołu oraz art. 2 ust. 1, art. 14 ust. 1 i art. 26 MPPOiP Trybunał podkreślił, że na ich podstawie nie mogą być formułowane zarzuty w skardze konstytucyjnej; a wzorce kontroli określone w art. 21 oraz art. 64 ust. 3 Konstytucji Trybunał uznał za nieadekwatne w niniejszej sprawie, ponieważ naruszonym prawem skarżącego nie było prawo własności, ale inne prawo majątkowe – wierzytelność. Ponadto w zakresie podniesionego w skardze zarzutu niekonstytucyjności art. 5 k.c. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że kontrola konstytucyjności tego przepisu nie była możliwa ze względu na niepowiązanie wzorców z wynikających art. 32 Konstytucji z innymi prawami lub wolnościami konstytucyjnymi, a także z uwagi na nieokreślenie sposobu naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw o charakterze podmiotowym, wywodzonych z art. 32 oraz art. 64 ust. 1 Konstytucji. W odniesieniu do zakwestionowanego art. 358¹ § 3 k.c. Trybunał wskazał, że skarżący nie powiązał również wzorca kontroli z art. 32 Konstytucji z innymi prawami lub wolnościami konstytucyjnymi, a ponadto nie uzasadnił sposobu naruszenia przysługujących mu konstytucyjnych praw wywodzonych z art. 64 ust. 2 Konstytucji; podniesiony przez skarżącego zarzut naruszenia art. 45 ust. 1 Konstytucji był zaś nieadekwatny, ponieważ przepis ten nie uniemożliwia skutecznego zainicjowania postępowania przed sądem, o czym świadczy uzyskanie przez skarżącego wyroków sądów.

Postanowienie Trybunału zostało zaskarżone zażaleniem z 13 kwietnia 2012 r. W ocenie skarżącego art. 14 dekretu z 1949 r. był podstawą wydanego w jego sprawie ostatecznego orzeczenia, a odmowa nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu nastąpiła z naruszeniem art. 36 ust. 1–3 w zw. z art. 47 ust. 1 pkt 2 i art. 49 ustawy o TK, gdyż Trybunał nie wezwał skarżącego do uzupełnienia braków formalnych skargi konstytucyjnej. Zdaniem skarżącego zakwestionowany art. 358¹ § 3 k.c. w obecnym brzmieniu „blokuje możliwość skutecznego zainicjowania postępowania przed sądem”, co wynika z „faktów powszechnie znanych oraz orzecznictwa sądów powszechnych w sprawach dotyczących przedwojennych obligacji Skarbu Państwa”. Ponadto skarżący w odniesieniu do art. 358¹ § 3 k.c. wskazał, że art. 32 i art. 64 ust. 1 Konstytucji mogą być samoistnymi wzorcami kontroli, zarzut naruszenia prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji) nie jest nieadekwatny, a w skardze konstytucyjnej wykazał sposób naruszenia konstytucyjnych praw wywodzonych z art. 64 ust. 2 Konstytucji. Skarżący wskazał również, że art. 6 ust. 1 i art. 14 Konwencji, art. 1 Protokołu oraz art. 2 ust. 1, art. 14 ust. 1 i art. 26 MPPOiP mogą być podstawą formułowanych w skardze konstytucyjnej zarzutów.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a argumenty podniesione w zażaleniu nie podważają ustaleń przedstawionych w tym orzeczeniu i dlatego nie zasługują na uwzględnienie. Przedmiotem kontroli Trybunału w wyniku wniesienia zażalenia jest wyłącznie prawidłowość dokonanego w tym postanowieniu rozstrzygnięcia.

2. Skarżący nie zgadza się z ustaleniem Trybunału, że ostateczne orzeczenie nie zostało wydane na podstawie zaskarżonego art. 14 dekretu z 1949 r., nie podał jednak żadnych argumentów na poparcie swojej tezy. Z uzasadnień skargi konstytucyjnej i rozpatrywanego obecnie zażalenia, a także z załączonych do skargi konstytucyjnej orzeczeń sądów powszechnych jednoznacznie wynika, że ani skarżący, ani jego poprzednicy prawni nie byli cudzoziemcami, a skarżący nie wniósł powództwa w oparciu o postanowienia umowy międzynarodowej, lecz dochodził roszczenia jako obywatel Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie przepisów k.c. Powyższego nie zmienia okoliczność, że skarżący w toku postępowania przed sądami powszechnymi wskazywał na nieuprawnione – jego zdaniem – różnicowanie cudzoziemców i obywateli polskich w zakresie możliwości waloryzacji wierzytelności pieniężnych wynikających z wydanych przed II wojną światową obligacji skarbowych.

3. Wbrew twierdzeniom skarżącego, Trybunał odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej ze względu na niepowiązanie z innymi prawami lub wolnościami konstytucyjnymi jedynie w odniesieniu do wzorców kontroli wynikających z art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji, nie zaś z art. 64 ust. 1 Konstytucji. Skarżący bez argumentów polemizuje z zakwestionowanym orzeczeniem Trybunału. Tymczasem w postanowieniu z 29 marca 2012 r. Trybunał, cytując postanowienie pełnego składu TK z 24 października 2001 r. w sprawie o sygn. SK 10/01, które zgodnie z dyspozycją art. 25 ust. 1 pkt 1 lit. e *in fine* ustawy o TK wiąże wszystkie składy orzekające Trybunału, podkreślił, że art. 32 ust. 2 Konstytucji w sprawach inicjowanych skargą konstytucyjną „winien być (...) odnoszony do konkretnych przepisów Konstytucji, nawet jeżeli konstytucyjna regulacja danego prawa jest niepełna i wymaga konkretyzacji ustawowej” (OTK ZU nr 7/2001, poz. 225).

4. W zażaleniu skarżący kwestionuje ustalenia zawarte w uzasadnieniu postanowienia o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, zgodnie z którymi skarżący nie wyjaśnił, w jaki sposób zostały naruszone wywodzone z art. 64 ust. 1 Konstytucji konstytucyjne wolności lub prawa o charakterze podmiotowym, ani nie uzasadnił, w jaki sposób naruszono jego konstytucyjne prawa wywodzone z art. 64 ust. 2 Konstytucji. Zawarte w zażaleniu twierdzenia w myśl których „skarżący nie podziela powyższej argumentacji Trybunału” nie zostały w żaden sposób uzasadnione – na ich poparcie nie przytoczono żadnych fragmentów skargi konstytucyjnej ani nawet nie powołano numerów stron, na których stosowne wywody miałyby być zawarte w skardze.

5. Trybunał w zakwestionowanym postanowieniu szczegółowo wyjaśnił, dlaczego zarzut naruszenia art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji nie został należycie uzasadniony. Co więcej, należy podkreślić, że na etapie wstępnej kontroli wezwanie do uzupełnienia braków formalnych skargi nie służy sanowaniu jej wadliwości, które wynikają z niewłaściwego określenia wzorców lub niespełniającego wymagań ustawowych uzasadnienia zarzutów. Trzymiesięczny termin do wniesienia skargi konstytucyjnej jest terminem prawa materialnego i - po jego upływie – nie jest możliwa merytoryczna zmiana treści skargi. Ponadto przymus adwokacko-radcowski zapewnia fachową pomoc prawną i powinien gwarantować wysoki poziom wnoszonych skarg.

6. Twierdzenie skarżącego, w myśl którego zarzut niezgodności z art. 45 ust. 1 Konstytucji jest adekwatny, nie zostało poparte żadną argumentacją, która nawiązywałaby do ustalenia przez Trybunał w postanowieniu z 29 marca 2012 r., że art. 358¹ § 3 k.c. nie pozbawia możliwości skutecznego zainicjowania postępowania przed sądem, co potwierdziło uzyskanie przez skarżącego wyroków sądów powszechnych w sprawie dotyczącej waloryzacji jego roszczeń, w związku z którą skarżący wniósł następnie skargę konstytucyjną. Rzeczywistym powodem powoływania się przez skarżącego na naruszenie prawa do sądu jest niekorzystny wynik procesu, w związku z którym złożono skargę konstytucyjną, o czym świadczy wywód zawarty zarówno w uzasadnieniu skargi, jak i w rozpoznawanym zażaleniu.

7. Jak trafnie wskazał Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, skarżący wiąże naruszenie swoich praw i wolności konstytucyjnych z wynikiem postępowania w sprawie dotyczącej waloryzacji jego roszczeń. Oznacza to, że skarżący zakwestionował znajdujące się poza kognicją Trybunału stosowanie prawa w konkretnej sprawie. Potwierdza to nie tylko treść skargi konstytucyjnej, ale także argumenty zawarte w uzasadnieniu zażalenia na postanowienie Trybunału z 29 marca 2012 r.

8. Skarżący polemizuje ze stanowiskiem Trybunału, zgodnie z którym art. 6 ust. 1 i art. 14 Konwencji, art. 1 Protokołu oraz art. 2 ust. 1, art. 14 ust. 1 i art. 26 MPPOiP nie mogą być wzorcami kontroli w skardze konstytucyjnej. W ocenie skarżącego, narusza to jego prawo do sądu i prawo do rzetelnego procesu sądowego. Tymczasem art. 79 ust. 1 Konstytucji wyraźnie przewiduje, że zarzuty skargi konstytucyjnej mogą dotyczyć wyłącznie naruszenia konstytucyjnych praw i wolności, co Trybunał dokładnie wyjaśnił w zaskarżonym postanowieniu.

9. Zarzuty zażalenia nie odnoszą się ani do zakwestionowanego art. 5 k.c., ani do pozostałych wzorców kontroli (art. 21 ust. 1 i 2, art. 32 ust. 1 Konstytucji). Zwalnia to Trybunał z kontroli zakwestionowanego postanowienia w tym zakresie.

10. Skarżący wniósł o zwrócenie się przez Trybunał Konstytucyjny do Sądu Najwyższego w trybie art. 22 ustawy o TK o nadesłanie informacji na temat wykładni art. 358¹ § 3 k.c. w orzecznictwie sądowym.

Wobec nieuwzględnienia zażalenia na postanowienie o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, wniosek złożony na podstawie art. 22 ustawy o TK nie podlegał uwzględnieniu. Ponadto skarżący wniósł o „skierowanie przez Trybunał Konstytucyjny do Trybunału Konstytucyjnego w trybie art. 3 w zw. z art. 20 ustawy o TK pytania prawnego co do zgodności art. 79 ust. 1 Konstytucji” z art. 6 ust. 1 i art. 14 Konwencji oraz art. 2 ust. 1, art. 14 ust. 1 i art. 26 MPPOiP. Wniosek taki jest niedopuszczalny, gdyż to przepisy Konstytucji mogą być wzorcem kontroli w sprawach zgodności umów międzynarodowych z ustawą zasadniczą (art. 188 pkt 1 Konstytucji), a nie odwrotnie; wniosek skarżącego nie został zatem uwzględniony.

Biorąc powyższe okoliczności pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 7 ustawy o TK nie uwzględnił zażalenia wniesionego na postanowienie o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

76

POSTANOWIENIE
z dnia 9 października 2012 r.
Sygn. akt Ts 252/11

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Andrzej Rzepliński,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Marka J. PKS TYSOVIA w sprawie zgodności:

§ 2 ust. 1 i 2 oraz § 13 ust. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348, ze zm.) z art. 2, art. 40, art. 45 ust. 1, art. 64 ust. 2, art. 77 ust. 1 oraz art. 79 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 26 sierpnia 2011 r. (data nadania) Marek J. PKS TYSOVIA (dalej: skarżący) stawia zarzut, że § 2 ust. 1 i 2 oraz § 13 ust. 6 (niewłaściwie określony w skardze jako § 13 pkt 5) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348, ze zm.; dalej: rozporządzenie) w zakresie, w jakim nie są one corocznie podwyższane co najmniej w stopniu takim samym, jak realny wzrost średniej płacy lub płacy minimalnej, są niezgodne z art. 2, art. 40, art. 45 ust. 1, art. 64 ust. 2, art. 77 ust. 1 oraz art. 79 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Trybunał Konstytucyjny w dniu 18 lipca 2011 r. wydał postanowienie o umorzeniu postępowania w sprawie zbadania zgodności art. 4 ust. 1 dekretu z dnia 26 października 1950 r. o należnościach świadków, biegłych i stron w postępowaniu sądowym (Dz. U. Nr 49, poz. 445, ze zm.; dalej: dekret) z art. 64 ust. 2 Konstytucji ze względu na niedopuszczalność orzekania. Reprezentujący skarżącego adwokat wniósł wraz ze skargą konstytucyjną o zasądzenie na rzecz skarżącego zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych. Pełnomocnik nie określił wysokości poniesionych kosztów i nie wskazał kwoty, jakiej żąda w imieniu skarżącego.

Postanowieniem z 18 lipca 2011 r. (sygn. akt SK 5/11) Trybunał Konstytucyjny zasądził od Skarbu Państwa – Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej na rzecz skarżącego zwrot kosztów postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym w kwocie 120 zł (sto dwadzieścia złotych).

Skarżący uznał, że zakwestionowane przepisy przenoszą koszty związane z postępowaniem w sprawie skargi konstytucyjnej z organu, który wydał niekonstytucyjny akt prawny na osobę inicjującą postępowanie. Określone w tych przepisach stawki adwokackie nie są corocznie podwyższane (przynajmniej tak jak płaca minimalna), a przez to nie odpowiadają faktycznym kosztom sporządzenia skargi poniesionym przez skarżącego. Są zatem „nierealne w porównaniu ze stawkami rzeczywiście funkcjonującymi w praktyce”. Skarżący uważa, że „nieadekwatność [określonych w rozporządzeniu] stawek adwokackich jest formą poniżającego traktowania skarżącego przez organy władzy wykonawczej”.

Trybunał Konstytucyjny zważył co następuje:

1. Na wstępie sprecyzowania wymaga przedmiot złożonej skargi konstytucyjnej. W jej *petitum* skarżący wniósł o uznanie niezgodności z Konstytucją § 13 pkt. 5 rozporządzenia. Przepis ten określa stawki minimalne w postępowaniu w sprawie stwierdzenia niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Zarzuty skargi skierowane są natomiast przeciwko normie określającej stawki w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym.

Tę materię reguluje § 13 ust. 6 rozporządzenia. Wprawdzie – w świetle art. 66 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) Trybunał jest związany granicami skargi, to jednak w swoim orzecznictwie prezentuje pogląd, że dla rozpoznania sprawy decydujące znaczenie ma jej istota, a nie oznaczenie (wyrok z 16 czerwca 1999 r., sygn. P 4/98, OTK ZU nr 5/1999, s. 519). W związku z tym należy uznać, że przedmiotem wniesionej skargi konstytucyjnej jest § 13 ust. 6 rozporządzenia (ściślej art. 13 ust. 6 pkt 2).

2. Przechodząc do *meritum* sprawy, Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę, że w myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji przedmiotem skargi konstytucyjnej może być ustawa lub inny akt normatywny, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach skarżącego albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. Znaczy to, że przesłanką rozpoznania skargi konstytucyjnej nie może być wskazanie dowolnego przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego, ale tylko takiego przepisu, który w konkretnej sprawie stanowił podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia.

Ponadto, w świetle powyższej normy konstytucyjnej, warunkiem merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej jest wykazanie przez skarżącego, że w rezultacie ostatecznego orzeczenia wydanego przez organ władzy publicznej na podstawie zaskarżonego aktu normatywnego, doszło do naruszenia przysługujących skarżącemu praw lub wolności o charakterze konstytucyjnym. Jest to przesłanka konieczna dla uznania dopuszczalności skargi konstytucyjnej.

3. Skarżący zakwestionował dwa przepisy rozporządzenia. Pierwszy z nich, tj. § 2 ust. 1 i 2 stanowi, że „(1) Zasadzając opłatę za czynności adwokata z tytułu zastępstwa prawnego, sąd bierze pod uwagę niezbędną nakład pracy adwokata, a także charakter sprawy i wkład pracy adwokata w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia. (2) Podstawę zasądzenia opłaty, o której mowa w ust. 1, stanowią stawki minimalne określone w rozdziałach 3-5. Opłata ta nie może być wyższa niż sześciokrotna stawka minimalna ani przekraczać wartości przedmiotu sprawy”. Drugi z zaskarżonych przepisów rozporządzenia, tj. § 13 ust. 6 stanowi, że „Stawki minimalne wynoszą w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym: (1) za sporządzenie i wniesienie skargi konstytucyjnej oraz za stawiennictwo na rozprawie – 240 zł; (2) za sporządzenie i wniesienie skargi konstytucyjnej oraz za sporządzenie opinii o braku podstaw do wniesienia tej skargi – 120 zł”.

3.1. Skarżący uważa, że do ingerencji w jego prawa doszło na skutek wydania przez Trybunał postanowienia z 18 lipca 2011 r. (sygn. akt SK 5/11) zasądzającego od Skarbu Państwa na jego rzecz zwrot kosztów postępowania przed Trybunałem w kwocie 120 zł. Istota zarzutów skargi sprowadza się do twierdzenia, że przyznana przez Trybunał kwota nie pokrywa rzeczywiście poniesionych przez skarżącego kosztów.

4. Zasadniczym powodem odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest stwierdzenie, że w sprawie, w związku z którą skarżący wystąpił ze skargą, nie doszło do naruszenia praw i wolności w sposób określony w treści skargi konstytucyjnej. Ponadto jeden z zakwestionowanych w skardze przepisów rozporządzenia, tj. § 2 ust. 1 i 2, nie był podstawą ostatecznego orzeczenia.

4.1. Należy zwrócić uwagę, że w myśl art. 24 ust. 2 zdanie pierwsze ustawy o TK, Trybunał orzeka zwrot kosztów postępowania przed Trybunałem wraz z wyrokiem uwzględniającym skargę konstytucyjną. W sprawie skarżącego wyrok nie zapadł. Postanowieniem z 18 lipca 2011 r. Trybunał umorzył postępowanie w sprawie skargi o zbadanie konstytucyjności dekretu ze względu na niedopuszczalność orzekania. W tej sytuacji Trybunał nie był zobowiązany do zwrotu skarżącemu jakichkolwiek kosztów, jednak uznał, że – pomimo braku merytorycznego rozstrzygnięcia – w sprawie wystąpiły okoliczności uzasadniające wydanie takiego orzeczenia. Wysokość przyznanej skarżącemu kwoty wynikała z nieokreślenia przez pełnomocnika skarżącego wysokości poniesionych kosztów oraz niewskazania kwoty, jakiej żądał w imieniu skarżącego. Na skutek niesprecyzowania roszczeń Trybunał Konstytucyjny nie mógł ocenić ani nakładu pracy adwokata, ani charakteru sprawy. Zobowiązany był orzec jedynie stawkę minimalną obowiązującą w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym. Jedynie zatem ta okoliczność, nie zaś treść jakiegokolwiek przepisu uniemożliwiła skarżącemu otrzymanie zwrotu rzeczywistych kosztów sporządzenia skargi. Należy zatem przypomnieć, że w swoim orzecznictwie Trybunał wielokrotnie wyrażał pogląd, iż skarga konstytucyjna „nie może być wykorzystywana jako instrument służący korygowaniu zaniedbań popełnionych w postępowaniu poprzedzającym jej wniesienie” (zob. postanowienia z 17 marca 1998 r., Ts 27/97, OTK ZU nr 2/1998, poz. 20 oraz z 16 października 2002 r., SK 43/01, OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 77).

4.2. W świetle powyższych okoliczności Trybunał stwierdza, że w sprawie, w związku z którą wniesiono skargę, nie doszło do naruszenia praw i wolności skarżącego. Skutkiem tego jest niedopuszczalność merytorycznego rozpoznania skargi, co zobowiązuje Trybunał do wydania postanowienia o odmowie nadania dalszego biegu skardze.

4.3. Trybunał stwierdza również, że zakwestionowany w skardze § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia nie był podstawą prawną postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z 18 lipca 2011 r. Okoliczność ta wynika już choćby z samej sentencji postanowienia. Ponadto – jak wskazano wyżej – skoro we wniosku reprezentujący skarżącego pełnomocnik nie określił ani wysokości poniesionych kosztów, ani kwoty, jakiej żądał w imieniu skarżącego, to Trybunał nie miał podstaw do oceny przesłanek określonych w tym przepisie.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 49 w związku z art. 39 ust. 1 i art. 47 ust. 1 i 2 ustawy o TK orzekł jak w sentencji.

77

POSTANOWIENIE z dnia 12 lutego 2013 r. **Sygn. akt Ts 252/11**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz – przewodnicząca
Marek Kotlinowski – sprawozdawca
Zbigniew Cieślak,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 października 2012 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Marka J. PKS TYSOVIA,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 26 sierpnia 2011 r. (data nadania) Marek J. PKS TYSOVIA (dalej: skarżący) postawił zarzut, że § 2 ust. 1 i 2 oraz § 13 ust. 6 (niewłaściwie określony w skardze jako § 13 pkt 5) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348, ze zm.; dalej: rozporządzenie) w zakresie, w jakim nie są one corocznie podwyższane co najmniej w stopniu takim samym, jak realny wzrost średniej płacy lub płacy minimalnej, są niezgodne z art. 2, art. 40, art. 45 ust. 1, art. 64 ust. 2, art. 77 ust. 1 oraz art. 79 Konstytucji.

Skarżący uważa, że do ingerencji w jego prawa doszło na skutek wydania przez Trybunał postanowienia z 18 lipca 2011 r. (SK 5/11, OTK ZU nr 6/A/2011, poz. 66), zasądającego od Skarbu Państwa na jego rzecz zwrot kosztów postępowania przed Trybunałem w kwocie 120 zł. Istota zarzutów skargi sprowadza się do twierdzenia, że przyznana przez Trybunał kwota nie pokrywa rzeczywiście poniesionych przez skarżącego kosztów.

Postanowieniem z 9 października 2012 r. (doręczonym pełnomocnikowi 15 października 2012 r.) Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Podstawą rozstrzygnięcia było ustalenie, że w sprawie nie doszło do naruszenia praw i wolności skarżącego w sposób określony w treści skargi konstytucyjnej. W uzasadnieniu Trybunał podkreślił, że zgodnie z art. 24 ust. 2 zdanie pierwsze ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK), nie był

w ogóle zobowiązany do zwrotu skarżącemu jakichkolwiek kosztów, gdyż w sprawie nie zapadł wyrok. Pełnomocnik skarżącego nie określił także wysokości poniesionych kosztów oraz nie wskazał kwoty, jakiej żądał w imieniu skarżącego. Ponadto Trybunał ustalił, że jeden z zakwestionowanych przez skarżącego przepisów, tj. § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia, nie był podstawą ostatecznego orzeczenia.

W zażaleniu z 19 października 2012 r. skarżący zaskarżył postanowienie Trybunału w całości, wniósł o jego uchylenie i nadanie skardze dalszego biegu. Zarzucił, że opiera się ono na błędnym założeniu, iż powodem umorzenia postępowania w sprawie SK 5/11 była bezpodstawność zarzutów skargi, podczas gdy za wydaniem postanowienia przemawiało wystąpienie ujemnej przesłanki procesowej – *res iudicata*. Skarżący zwrócił przy tym uwagę, że art. 109 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.), ustanawiający prekluzję do żądania zwrotu kosztów przez stronę reprezentowaną przez adwokata, nie przewiduje sytuacji, w których – tak jak w sprawie SK 5/11 – w ogóle nie doszło do rozprawy. W związku z tym skarżący nie miał możliwości złożenia wymaganego wniosku. W dalszej części zażalenia skarżący krytycznie odniósł się do sprecyzowanego przez Trybunał przedmiotu skargi. Zarzucił, że § 13 ust. 6 rozporządzenia nie występuje w obrocie prawnym, dlatego – w jego ocenie – w *petitum* skargi konstytucyjnej prawidłowo zakwestionował § 13 ust. 5 tego aktu prawnego. Na poparcie swych twierdzeń przedłożył – jego zdaniem – właściwe rozporządzenie. Nadto, skarżący stwierdził, że posłużenie się w zaskarżonym postanowieniu takimi zwrotami jak np.: „Trybunał ocenił”, „Trybunał uznał”. świadczy o merytorycznym, nie zaś formalnym rozpoznaniu skargi, które *nota bene* – zgodnie z art. 25 ust. 2 ustawy o TK – winno nastąpić w składzie pięciu sędziów. Poza tym w zażaleniu powtórzono zarzuty skargi dotyczące ustanowienia stawki za sporządzenie skargi konstytucyjnej na zbyt niskim poziomie, nie odniesiono się natomiast do zakwestionowanej przez Trybunał kwestii podstawy prawnej orzeczenia, w związku z którym wniesiono skargę konstytucyjną.

W piśmie procesowym z 19 października 2012 r. (w tytule i uzasadnieniu) skarżący określa postanowienie Trybunału z 9 października 2012 r. (sygn. akt Ts 252/11) jako postanowienie „z 11 września 2012 r. i 19 kwietnia 2012 r.”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6-7 i z art. 49 ustawy o TK). W szczególności bada, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Znaczy to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustalonych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Trybunał w niniejszym składzie stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zarzuty zażalenia nie podważają podstaw odmowy nadania skardze dalszego biegu.

W pierwszej kolejności Trybunał odniósł się do argumentów pisma procesowego dotyczących przedmiotu złożonej skargi konstytucyjnej.

Skarżący uważa, że w skardze prawidłowo zakwestionował § 13 ust. 5 rozporządzenia, gdyż wskazany przez Trybunał § 13 ust. 6 rozporządzenia nie istnieje w obrocie prawnym. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że zarzuty te są oczywiście bezzasadne. Ich podstawę stanowi dołączony do akt sprawy wyłącznie pierwotny tekst rozporządzenia, który nie uwzględnia dokonywanych zmian. Skarżący nie zauważa, że rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 27 października 2005 r. (Dz. U. Nr 219, poz. 1872) nadało § 13 tego aktu prawnego nowe brzmienie. W obecnym stanie prawnym minimalne stawki w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym określa § 13 ust. 6 rozporządzenia, natomiast zakwestionowany przez skarżącego ust. 5 reguluje stawki w postępowaniu w sprawie stwierdzenia niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. W tym stanie rzeczy dokonane przez Trybunał ustalenia dotyczące przedmiotu skargi konstytucyjnej są prawidłowe.

Na uwzględnienie nie zasługują także pozostałe zarzuty zażalenia.

Po pierwsze, nie można zgodzić się ze skarżącym, że w postanowieniu z 9 października 2012 r. Trybunał przyjął, iż do umorzenia postępowania w sprawie SK 5/11 doszło „w skutek bezzasadności skargi”. Powyższy pogląd nie znajduje żadnego potwierdzenia w zaskarżonym postanowieniu, w którym wyraźnie wskazano, że powodem wydania postanowienia była niedopuszczalność orzekania, tj. jedna z przesłanek określonych w art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK. Skarżący wydaje się przy tym nie zauważać, że wystąpienie ujemnej przesłanki procesowej (*res iudicata*) zobligowało Trybunał do umorzenia postępowania właśnie z powodu niedopuszczalności wydania wyroku.

Po drugie, nie zasługuje na uwzględnienie twierdzenie, że niezłożenie spisu kosztów było wynikiem ukształtowania norm procesowych uniemożliwiających skarżącemu dokonanie tej czynności, nie zaś – jak przyjął Trybunał – zaniedbania procesowego. Skoro skarżący twierdzi, że to wyłącznie przepisy stanowiły przeszkodę do złożenia spisu, to w skardze winien je wskazać i postawić zarzuty ich niekonstytucyjności. Ani w *petitum* skargi, ani w jej uzasadnieniu skarżący nie podniósł jednak kwestii niezgodności z Konstytucją któregośkolwiek z przepisów k.p.c. Zasadności postanowienia nie podważa argument, że jeden z tych przepisów, tj. art. 109 § 1 k.p.c. został przez skarżącego poddany kontroli Trybunału Konstytucyjnego i jest przedmiotem jednej ze skarg pozostających na etapie wstępnej kontroli.

Po trzecie, zarzucając postanowieniu merytoryczny charakter, skarżący nie wziął pod uwagę powodów odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Wymaga zatem przypomnienia, że stanowiły je wyłącznie przeszkody formalne, tj. brak naruszonego prawa oraz zakwestionowanie przepisu, który nie był podstawą orzeczenia, o którym mowa w art. 79 ust. 1 ustawy zasadniczej. W uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia z 9 października 2012 r. nie znajdują potwierdzenia zarzuty dotyczące posłużenia się przez Trybunał zwrotami, które – zdaniem skarżącego – świadczą o merytorycznym charakterze tego rozstrzygnięcia. Wbrew twierdzeniom skarżącego przywołane przez niego sformułowania „Trybunał uznał”, czy też Trybunał ocenił” nie zostały użyte w tym postanowieniu.

Po czwarte, bezzasadne są zarzuty skarżącego dotyczące niewłaściwego składu, w jakim Trybunał rozpoznał skargę. Przede wszystkim należy zauważyć, że art. 25 ust. 2 ustawy o TK, na który powołuje się skarżący, nie dotyczy ani rozpoznania sprawy w składzie jednego, ani pięciu sędziów Trybunału. Przepis ten określa minimum pełnego składu Trybunału oraz rozstrzyga kwestie przewodnictwa w rozprawie. Rozpoznanie sprawy w składzie pięciu sędziów reguluje natomiast art. 25 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, dotyczy on jednak etapu merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej. Zagadnienie składu Trybunału Konstytucyjnego rozpoznającego skargę na etapie wstępnej jej kontroli zostało uregulowane natomiast w art. 36 ust. 1 w związku z art. 49 ustawy o TK oraz art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b ustawy o TK; ponadto również w § 16 ust. 1 i § 19 ust. 1 Regulaminu Trybunału Konstytucyjnego (uchwała Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 października 2006 r. w sprawie Regulaminu Trybunału Konstytucyjnego, M. P. Nr 72, poz. 720; dalej: regulamin), wydane-go na podstawie art. 14 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 16 ust. 1 i art. 40 ustawy o TK. Zgodnie z art. 36 ust. 1 w związku z art. 49 ustawy o TK (oraz w myśl § 16 ust. 1 regulaminu) skargę konstytucyjną, z uwzględnieniem kolejności jej wpływu, Prezes Trybunału kieruje do wyznaczonego sędziego Trybunału w celu wstępnego rozpoznania. Postanowienie z 9 października 2012 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej zostało zatem wydane we właściwym – jednoosobowym składzie.

Natomiast w odniesieniu do zarzutów skarżącego dotyczących ustalenia stawki za czynności adwokacie w postępowaniu przed Trybunałem na zbyt niskim poziomie, Trybunał stwierdza, że stanowią one jedynie powtórzenie tez i sformułowań wyrażonych już w uzasadnieniu samej skargi konstytucyjnej. Nadto, skarżący wydaje się nie zauważać, że § 13 rozporządzenia, określa minimalne (*verba legis*: „Stawki minimalne wynoszą...”), nie zaś jak przyjął w zażaleniu – maksymalne stawki za czynności adwokackie.

Mając zatem na względzie, że zażalenie nie podważa podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, Trybunał Konstytucyjny na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK orzekł jak w sentencji.

78

POSTANOWIENIE
z dnia 9 października 2012 r.
Sygn. akt Ts 256/11

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Marek Zubik,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Piotra N. w sprawie zgodności:

- 1) § 2 ust. 1 i 2 i § 11 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 grudnia 1975 r. w sprawie kosztów przeprowadzenia opinii biegłych w postępowaniu sądowym (Dz. U. Nr 46, poz. 254, ze zm.) z art. 2, art. 7, art. 21 ust. 1, art. 64 i art. 87 ust. 1 w związku z art. 92 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
- 2) art. 1, art. 10 i art. 16 Dekretu z dnia 26 października 1950 r. o należnościach świadków, biegłych i stron w postępowaniu sądowym (Dz. U. Nr 49, poz. 445, ze zm.) z art. 2, art. 7, art. 21 ust. 1, art. 64 i art. 87 ust. 1 Konstytucji,

p o s t a n a w i a :

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 26 sierpnia 2011 r. (data nadania) Piotr N. stawia następujące zarzuty: po pierwsze, że § 2 ust. 1 i 2 i § 11 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 grudnia 1975 r. w sprawie kosztów przeprowadzenia opinii biegłych w postępowaniu sądowym (Dz. U. Nr 46, poz. 254, ze zm.; dalej: rozporządzenie) są niezgodne z art. 2, art. 7, art. 21 ust. 1, art. 64 i art. 87 ust. 1 w związku z art. 92 ust. 1 Konstytucji; po drugie, że art. 1, art. 10 i art. 16 Dekretu z dnia 26 października 1950 r. o należnościach świadków, biegłych i stron w postępowaniu sądowym (Dz. U. Nr 49, poz. 445, ze zm.; dalej: dekret) naruszają art. 2, art. 7, art. 21 ust. 1, art. 64 i art. 87 ust. 1 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Sąd Rejonowy Poznań-Stare Miasto w Poznaniu Wydział I Cywilny, zasądził od skarżącego (w sprawie pozwanego) na rzecz powodów kwotę 11 409,54 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 29 grudnia 2007 r. do dnia zapłaty; w pozostałym zakresie powództwo oddalił; koszty procesu rozdzielił stosunkowo i z tego tytułu zasądził od skarżącego na rzecz powodów kwotę 3 047,90 zł. (wyrok z 15 lipca 2010 r., sygn. akt IC 1755/08/01). Postanowieniem z 30 września 2010 r. (sygn. akt IC 1755/08) Referendarz Sądowy w Sądzie Rejonowym Poznań-Stare Miasto w Poznaniu Wydział I Cywilny przyznał biegłemu sądowemu wynagrodzenie w kwocie 1 260,00 zł za sporządzenie opinii pisemnej, oraz udział w rozprawie. Postanowieniem z 22 lutego 2011 r. (sygn. akt j.w.) Sąd Rejonowy Poznań-Stare Miasto w Poznaniu Wydział I Cywilny, na skutek skargi skarżącego utrzymał w mocy powyższe postanowienie.

Wyrokiem z 14 kwietnia 2011 r. (sygn. akt II Ca 224/11), na skutek apelacji skarżącego, Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział II Cywilny Odwoławczy zmienił wyrok sądu pierwszej instancji. Sąd m.in. obciążył skarżącego kosztami procesu w 40% i na tej podstawie zasądził od niego na rzecz powodów kwotę 1 525, 60 zł jako zwrot części poniesionych kosztów procesu, a na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w Poznaniu – kwotę 260,00 zł z tytułu zwrotu tymczasowo poniesionych wydatków. W uzasadnieniu sąd wskazał, że na koszty procesu w pierwszej instancji złożyło się m.in. wynagrodzenie biegłego (1 260,00 zł).

Powyższy wyrok – wskazany jako ostateczne orzeczenie w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji – został doręczony skarżącemu wraz z uzasadnieniem 26 maja 2011 r.

Sędzia Trybunału Konstytucyjnego zarządzeniem z 3 sierpnia 2012 r. (doręczone 8 sierpnia 2012 r.) wezwał pełnomocnika skarżącego do usunięcia braków formalnych skargi przez: dokładne określenie jej przedmiotu, czyli wskazanie przepisów rozporządzenia i dekretu, którym zarzuca niekonstytucyjność; wskazanie, jakie wolności i prawa wynikające dla skarżącego z art. 2, art. 7, art. 21 ust. 1, art. 64, art. 87 i art. 92 ust. 1 Konstytucji zostały naruszone; dokładne wyjaśnienie sposobu ich naruszenia, a także wskazanie ostatecznego orzeczenia

– w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji – wydanego na podstawie zakwestionowanych przepisów rozporządzenia i dekretu.

W piśmie procesowym z 14 sierpnia 2012 r. pełnomocnik odniósł się do zarządzenia.

W skardze konstytucyjnej skarżący zakwestionował moc obowiązującą rozporządzenia i dekretu. Uznał m.in., że rozporządzenie „zostało wydane nie na konstytucyjnej podstawie, jaką powinna stanowić ustawa, lecz na podstawie dekretu, który w świetle ustawy zasadniczej z pewnością nie może być podstawą do wydawania powszechnie obowiązujących rozporządzeń”.

W piśmie procesowym stanowiącym odpowiedź na zarządzenie sędziego postawił zarzut, że sąd, orzekając na podstawie zakwestionowanych przepisów tych aktów prawnych o kosztach procesu, na które złożyło się m.in. wynagrodzenie biegłego, mając na względzie argumenty przedstawione przez skarżącego, co do braku właściwej, ustawowej podstawy dla ich funkcjonowania w systemie prawnym, naruszył konstytucyjne zasady i wywodzone z nich prawa skarżącego.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Jedną z podstawowych przesłanek dopuszczalności występowania ze skargą konstytucyjną jest wymóg uczynienia jej przedmiotem takich przepisów ustawy lub innego aktu normatywnego, które wykazują specyficzną i złożoną kwalifikację normatywną. Po pierwsze, winny one stanowić podstawę prawną ostatecznego orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej, z którego wydaniem skarżący wiąże zarzut naruszenia przysługujących mu konstytucyjnych wolności lub praw. Po drugie, formułując zarzut naruszenia wolności lub praw, skarżący winien wykazać, że to właśnie w treści kwestionowanych przepisów upatrywać należy źródła takiego naruszenia.

W skardze konstytucyjnej doprecyzowanej w piśmie procesowym z 14 sierpnia 2012 r. skarżący zakwestionował § 2 ust. 1 i 2 i § 11 rozporządzenia, a także art. 1, art. 10 i art. 16 dekretu.

Objęte skargą przepisy rozporządzenia stanowią: „Podstawę obliczenia wynagrodzenia biegłych sądowych za wykonaną pracę, zwanego dalej »wynagrodzeniem biegłych«, stanowi kwota bazowa dla osób, o których mowa w art. 5 pkt 1 lit. a ustawy z dnia 23 grudnia 1999 r. o kształtowaniu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. Nr 110, poz. 1255 oraz z 2000 r. Nr 19, poz. 239), której wysokość, ustaloną według odrębnych zasad, określa ustawa budżetowa, z zastrzeżeniem ust. 1a (§ 2 ust. 1); „Jeżeli przepisy poniższe nie stanowią inaczej, wynagrodzenie biegłych za wykonaną pracę wynosi za godzinę pracy od 1,2% do 1,7% podstawy obliczania” (§ 2 ust. 2). „Jeżeli praca została wykonana wadliwie, niezgodnie z zaleceniem sądu lub ze znacznym nie usprawiedliwionym opóźnieniem, wynagrodzenie ulega odpowiedniemu obniżeniu” (§ 11).

Zakwestionowane przepisy dekretu stanowią natomiast, że: „Przepisy dekretu niniejszego stosuje się do należności świadków, biegłych i stron w postępowaniu przed sądami oraz innymi władzami i organami wymiaru sprawiedliwości, jeżeli szczególne przepisy ustawowe nie stanowią inaczej” (art. 1 ust. 1); „Przez oznaczenie »sąd« w dalszych przepisach rozumie się sąd, władzę lub organ, które dokonują odnośnej czynności urzędowej” (art. 1 ust. 2); „Wysokość wynagrodzenia biegłego za wykonaną pracę określa sąd, uwzględniając wymagane od biegłego kwalifikacje, potrzebny do wydania opinii nakład pracy i poświęcony czas, a także w miarę potrzeby pokrycie wydatków niezbędnych do wykonania zleconej pracy” (art. 10 ust. 1); „Wynagrodzenie biegłego, będącego podatnikiem podatku od towarów i usług, podwyższa się o stawkę podatku od towarów i usług przewidzianą dla tego rodzaju czynności w przepisach o podatku od towarów i usług, obowiązującą w dniu orzekania o tym wynagrodzeniu” (art. 10 ust. 2a); „Jeżeli do określenia wynagrodzenia za pracę danej specjalności ustalone są normy urzędowe, należy biegłym przyznawać wynagrodzenie stosownie do tych norm” (art. 10 ust. 2); „Minister Sprawiedliwości w porozumieniu z Ministrem Finansów i innymi właściwymi ministrami w razie braku norm przewidzianych w ust. 2 może ustalać taryfy wynagrodzenia biegłych dla poszczególnych ich kategorii, bądź dla poszczególnych rodzajów postępowania sądowego” (art. 10 ust. 3) oraz „Minister Sprawiedliwości w porozumieniu z Ministrem Finansów i innymi właściwymi ministrami może w drodze rozporządzeń zmieniać wysokość należności lub ich najwyższego wymiaru przewidzianego w art. 2 ust. 2, art. 3 ust. 3, art. 5 i art. 11” (art. 16).

Odnosząc treść wskazanych przepisów do stanu faktycznego skargi, Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że przepisy te nie stanowiły podstawy prawnej wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu Wydział II Cywilny Odwoławczy z 14 kwietnia 2011 r. (sygn. akt II Ca 224/11), wskazanego przez skarżącego, jako ostateczne orzeczenie w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji.

Przepisy te, określają m.in. przesłanki, które sąd powinien wziąć pod uwagę, ustalając wysokość wynagrodzenia biegłego. Tymczasem sąd okręgowy, rozpoznając apelację skarżącego, nie rozstrzygał ani o przyznaniu wynagrodzenia, ani o jego wysokości. Kwestie te były natomiast przedmiotem orzekania w innej sprawie. Należy

bowiem zauważyć, że postanowienie z 30 września 2010 r. (sygn. akt I C 1755/08) Referendarza Sądowego w Sądzie Rejonowym Poznań-Stare Miasto w Poznaniu Wydział I Cywilny stanowiło o przyznaniu biegłemu sądowemu wynagrodzenia w kwocie 1260 zł. Powyższe rozstrzygnięcie zostało utrzymane w mocy w postanowieniu tego sądu z 22 lutego 2011 r. Co prawda, we wskazanym przez skarżącego orzeczeniu został on obciążony kosztami procesu w pierwszej instancji, jednak okoliczność ta nie jest wystarczająca dla uznania, że zaskarżone przepisy dekretu i rozporządzenia wykazują kwalifikację przewidzianą w art. 79 ust. 1 Konstytucji, to znaczy – były podstawą ostatecznego orzeczenia wydanego w postępowaniu, w związku z którym wniesiona została skarga konstytucyjna.

Mając powyższe na względzie, Trybunał stwierdza, że skarga nie spełnia podstawowej przesłanki określonej w art. 79 ust. 1 Konstytucji, co na podstawie art. 49 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK), jest samoistną przesłanką odmowy nadania jej dalszego biegu.

Niezależnie od powyższej okoliczności Trybunał postanowił wskazać także inne argumenty uzasadniające odmowę.

Po pierwsze, w świetle art. 79 ust. 1 Konstytucji, wzorcem kontroli w postępowaniu skargowym mogą być wyłącznie te postanowienia ustawy zasadniczej, które są dla skarżącego źródłem jego praw o charakterze podmiotowym. Art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK ustanawia natomiast dla występującego ze skargą wymóg wskazania, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób zostały naruszone.

W związku z tym należy przypomnieć, że zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego art. 2 i art. 7 Konstytucji nie mogą stanowić samoistnej podstawy skargi konstytucyjnej (zob. przede wszystkim postanowienia TK z 12 grudnia 2000 r. i z 23 stycznia 2002 r., sygn. Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 59 i poz. 60). Art. 2 wyraża bowiem zespół zasad ustrojowych, ale jako taki nie jest podstawą wolności lub prawa podmiotowego. Powołanie się zatem na zasadę zaufania obywatela do państwa i stanowionego przezeń prawa czy też na zasadę bezpieczeństwa prawnego, będące częścią zasady demokratycznego państwa prawnego, nie może być samoistną podstawą skargi konstytucyjnej. Odwołanie się do tych zasad może mieć znaczenie tylko w sytuacji, w której skarżący wskaże prawo podmiotowe mające swoje źródło w innym przepisie Konstytucji, które doznało uszczerbku na skutek naruszenia powyższych zasad (zob. także: postanowienia z 19 grudnia 2001 r. SK 8/01, OTK ZU nr 8/2001, poz. 272; z 26 czerwca 2002 r., SK 1/02, OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 53). Art. 7 Konstytucji ustanawia natomiast zasadę legalizmu, jednak nie wynikają z niego żadne prawa dla osób.

W analogiczny sposób należy odnieść się do zarzutów naruszenia art. 87 ust. 1 oraz art. 92 ust. 1 Konstytucji. Trybunał stwierdza, że powyższe przepisy nie są właściwe do konstruowania podstaw skargi konstytucyjnej, podobnie bowiem jak art. 2 i art. 7 ustawy zasadniczej nie wyrażają praw i wolności przysługujących osobom fizycznym. Pierwszy z nich zawiera katalog źródeł prawa powszechnie obowiązującego, drugi natomiast określa zasady wydawania rozporządzeń jako aktów prawa powszechnie obowiązującego.

Bez wątpienia w skardze nie wskazano prawa o charakterze podmiotowym ani konstytucyjnej wolności, w zakresie których doszło do naruszenia wskazanych wyżej zasad przedmiotowych. Każdy tych przepisów stanowi samodzielną podstawę skargi konstytucyjnej. Znaczy to, że w tym zakresie skarga nie spełnia przewidzianych prawem przesłanek, co na podstawie art. 49 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK stanowi o odmowie nadania jej dalszego biegu.

Po drugie, Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że zarzuty niekonstytucyjności *de facto* odnoszą się do zastosowania przez sąd *in concreto* – zdaniem skarżącego – nieobowiązujących aktów prawnych, doprowadzając tym samym do uszczuplenia jego praw majątkowych. Skarżący wielokrotnie stawia zarzut, że „sąd powszechny zadziałał nielegalnie”, „sąd naruszył”, czy też „sąd (...) naruszył określone zasady Konstytucji RP i wywodzone z nich prawa skarżącego”. Skarżący przenosi zatem ciężar rozważań na płaszczyznę stosowania prawa, ta zaś pozostaje zasadniczo poza zakresem kompetencji Trybunału Konstytucyjnego (zob. postanowienia TK z: 8 grudnia 2003 r., Ts 184/03, OTK ZU nr 1/B/2004, poz. 97; 28 stycznia 2004 r., Ts 162/03, OTK ZU nr 3/B/2004, poz. 193; 27 kwietnia 2004 r. i 29 czerwca 2004 r., Ts 34/04, OTK ZU nr 3/B/2004, poz. 211 i 212; 14 grudnia 2004 r., SK 29/03, OTK ZU nr 11/A/2004, poz. 124; 19 lipca 2005 r., SK 22/04, OTK ZU nr 7/A/2005, poz. 86; 21 września 2005 r., SK 32/04, OTK ZU nr 8/A/2005, poz. 95).

Merytoryczne rozpoznanie skargi konstytucyjnej, w której sformułowano tego typu zarzuty, jest niedopuszczalne i na podstawie art. 49 w związku z art. 39 ust. 1 pkt. 1 ustawy o TK przesądza o odmowie nadania jej dalszego biegu.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny orzekł, jak w sentencji.

79

POSTANOWIENIE
z dnia 5 czerwca 2012 r.
Sygn. akt Ts 257/11

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Zbigniew Cieślak,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Mariana D. w sprawie zgodności:

1) art. 394 § 1 oraz art. 398⁹ § 2 zdanie pierwsze ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) z art. 2, art. 32 ust. 2, art. 45 ust. 1, art. 78 zdanie pierwsze oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;2) art. 424^{1a} § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) z art. 2, art. 32 ust. 2 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 30 sierpnia 2011 r. (data nadania) Marian D. (dalej: skarżący) wystąpił o zbadanie zgodności art. 394 § 1 oraz art. 398⁹ § 2 zdanie pierwsze ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 2, art. 32 ust. 2, art. 45 ust. 1, art. 78 zdanie pierwsze oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji w zakresie, w jakim od wydanego na posiedzeniu niejawnym (art. 398⁹ § 2 zdanie pierwsze k.p.c.) w składzie jednego sędziego (art. 398¹⁰ zdanie drugie k.p.c.) orzeczenia Sądu Najwyższego o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania nie przysługuje środek odwoławczy. Ponadto, domaga się zbadania zgodności art. 424^{1a} § 1 z art. 2, art. 32 ust. 2 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji w zakresie, w jakim od wspomnianego rozstrzygnięcia nie przysługuje skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, a niemożliwe jest – z powodu braku szkody – stwierdzenie niezgodności orzeczenia z prawem w ramach postępowania o odszkodowanie w trybie art. 424^{1b} k.p.c.

Skarga konstytucyjna została sformułowana w związku z następującym stanem faktycznym. Sąd Najwyższy w postanowieniu z 20 maja 2011 r. (sygn. akt II CSK 661/10) odmówił przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej złożonej przez skarżącego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu – Wydział I Cywilny z 7 lipca 2010 r. (sygn. akt I ACa 495/10). Zdaniem Sądu Najwyższego złożona skarga kasacyjna nie spełniała przesłanki, na której została oparta, a określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. (oczywista zasadność skargi kasacyjnej).

Skarżący twierdzi, że wynikająca z art. 394 § 1 oraz art. 398⁹ § 2 zdanie pierwsze k.p.c. norma prawna, zgodnie z którą nie jest możliwa weryfikacja poprawności (zgodności z prawem) orzeczenia Sądu Najwyższego wydanego na posiedzeniu niejawnym w składzie jednego sędziego, narusza przysługujące skarżącemu: prawo do sądu, prawo do zaskarżenia orzeczenia wydanego w pierwszej instancji oraz prawo do żądania ukształtowania postępowania sądowego jako co najmniej dwuinstancyjnego (art. 45 ust. 1, art. 78 zdanie pierwsze oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji). Norma taka jest nadto – w przekonaniu skarżącego – sprzeczna z zakazem dyskryminacji (art. 32 ust. 2 Konstytucji) oraz zasadą sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji). Powołując się na wyrok TK z 30 maja 2007 r. (SK 68/06, OTK ZU nr 6/A/2007, poz. 53), skarżący zauważa, że skoro ustawodawca zdecydował się na przyznanie prawa do skargi kasacyjnej, to postępowanie ze skargi powinno odpowiadać standardom rzetelnego procesu; jednak – zdaniem skarżącego – postępowanie to ich nie spełnia. W jego ocenie nie jest też uzasadnione różnicowanie sytuacji osoby, której skargę kasacyjną odrzucono, i osoby, której odmówiono przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Nie ma bowiem podstaw, by zażalenie przysługiwało tylko od postanowienia o odrzuceniu skargi kasacyjnej (art. 394¹ § 1 pkt 1 k.p.c.). Co więcej, skarżący zaznacza, że wzorcowym postępowaniem wstępnym jest postępowanie dotyczące skargi konstytucyjnej ujęte w przepisach ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa

o TK), które przewiduje możliwość kontroli postanowień wydanych w ramach wstępnej kontroli skargi przez jednego sędziego Trybunału Konstytucyjnego na posiedzeniu niejawnym.

Skarżący podkreśla, że wyłączone spod kontroli sądowej – z uwagi na brzmienie art. 424^{1a} § 1 i art. 424^{1b} k.p.c. – są te przypadki, w których wydanie orzeczenia niezgodnego z prawem nie wyrządziło bezpośredniej szkody. Tym samym – w opinii skarżącego – w sposób niedopuszczalny preferowane są tylko majątkowe aspekty ochrony prawnej, co narusza przysługujące skarżącemu prawo do sądu (art. 45 ust. 1 w zw. z art. 2 w zw. z art. 32 ust. 2 Konstytucji).

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji przedmiotem skargi konstytucyjnej może być tylko ustawa lub inny akt normatywny, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach skarżącego albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. To znaczy, że przesłanką rozpoznania skargi konstytucyjnej nie może być wskazanie dowolnego przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego, ale tylko takiego, który w konkretnej sprawie stanowił podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia (zob. m.in. postanowienie TK z 9 września 2010 r., Ts 187/08, OTK ZU nr 6/B/2010, poz. 420 oraz ostatnio wyrok TK z 11 maja 2011 r., SK 11/09, OTK ZU nr 4/A/2011, poz. 32).

Trybunał zwraca uwagę, że art. 394 § 1 k.p.c., podobnie jak przywołany w uzasadnieniu skargi konstytucyjnej art. 394¹ § 1 pkt 1 k.p.c., nie dotyczy orzeczeń Sądu Najwyższego. Przepis ten wskazuje jedynie sytuacje, w których na postanowienia sądu pierwszej instancji kończące postępowanie w sprawie oraz na postanowienia sądu pierwszej instancji i zarządzenia przewodniczącego, które zostały w nim enumeratywnie wymienione, przysługuje zażalenie do sądu drugiej instancji. Tym samym ustawodawca jednoznacznie rozstrzygnął – co pomija skarżący, że od orzeczeń Sądu Najwyższego nie przysługuje żaden środek zaskarżenia (zob. też postanowienia Sądu Najwyższego z 21 września 2010 r., sygn. akt III PO 4/10, LEX nr 667492, 22 listopada 2010 r., sygn. akt III SO 3/10 LEX nr 694239 oraz 9 marca 2011 r., sygn. akt III SO 1/11, LEX nr 818607).

W świetle powyższych ustaleń Trybunał stwierdza, że art. 394 § 1 k.p.c., którego kontroli domaga się skarżący, nie stanowił podstawy wydanego postanowienia Sądu Najwyższego z 20 maja 2011 r., z którym skarżący wiąże naruszenie swoich konstytucyjnych praw podmiotowych. Okoliczność ta jest – zgodnie z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK – samodzielną podstawą odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Ponadto, to przepis art. 424¹ k.p.c., a nie – jak twierdzi skarżący – art. 424^{1a} § 1 i art. 424^{1b} k.p.c., uzależnia dochodzenie stwierdzenia niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia od wystąpienia szkody. Zgodnie z art. 424^{1a} § 1 k.p.c. od wyroków sądu drugiej instancji, od których wniesiono skargę kasacyjną, oraz od orzeczeń Sądu Najwyższego skarga nie przysługuje. W myśl art. 424^{1b} k.p.c., w wypadku prawomocnych orzeczeń, od których skarga nie przysługuje, odszkodowania z tytułu szkody wyrządzonej przez wydanie prawomocnego orzeczenia niezgodnego z prawem można domagać się bez uprzedniego stwierdzenia niezgodności z prawem orzeczenia w postępowaniu ze skargi, chyba że strona nie skorzystała z przysługujących jej środków prawnych. Stwierdzenie niezgodności normy prawnej wywodzonej przez skarżącego z przywołanych przepisów nie mogłoby więc wywołać pożądanego przez niego skutku w postaci umożliwienia stwierdzenia niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia w sytuacji, gdy przez jego wydanie nie wyrządzono szkody. Podniesiony w skardze zarzut jest więc – w ocenie Trybunału – oczywiście bezzasadny (art. 36 ust. 3 w zw. z art. 49 ustawy o TK).

Z kolei kwestionowany art. 398⁹ § 2 zdanie pierwsze k.p.c., według którego o przyjęciu lub odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania Sąd Najwyższy orzeka na posiedzeniu niejawnym, nie dotyczy w ogóle zaskarżalności orzeczeń Sądu Najwyższego. Przepis ten określa jedynie tryb orzekania Sądu Najwyższego. Argumenty skarżącego zmierzające do wykazania niekonstytucyjności tego przepisu w zakresie, w jakim od orzeczenia Sądu Najwyższego o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, wydanego na posiedzeniu niejawnym nie przysługuje środek odwoławczy, są zatem także – zdaniem Trybunału – oczywiście bezzasadne (art. 36 ust. 3 w zw. z art. 49 ustawy o TK).

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.

80

POSTANOWIENIE
z dnia 10 stycznia 2013 r.
Sygn. akt Ts 257/11

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz – przewodnicząca
Stanisław Biernat – sprawozdawca
Andrzej Rzepliński,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 5 czerwca 2012 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Mariana D.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 30 sierpnia 2011 r. (data nadania) Marian D. (dalej: skarżący) wystąpił o zbadanie zgodności art. 394 § 1 oraz art. 398⁹ § 2 zdanie pierwsze ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 2, art. 32 ust. 2, art. 45 ust. 1, art. 78 zdanie pierwsze oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji w zakresie, w jakim od wydanego na posiedzeniu niejawnym (art. 398⁹ § 2 zdanie pierwsze k.p.c.) w składzie jednego sędziego (art. 398¹⁰ zdanie drugie k.p.c.) orzeczenia Sądu Najwyższego o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania nie przysługuje środek odwoławczy. Ponadto, skarżący domagał się zbadania zgodności art. 424^{1a} § 1 k.p.c. z art. 2, art. 32 ust. 2 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji w zakresie, w jakim od wspomnianego rozstrzygnięcia nie przysługuje skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, a niemożliwe jest – z powodu braku szkody – stwierdzenie niezgodności orzeczenia z prawem w ramach postępowania o odszkodowanie w trybie art. 424^{1b} k.p.c.

Trybunał Konstytucyjny postanowieniem z 5 czerwca 2012 r. odmówił nadania dalszego biegu skardze. Jako podstawę odmowy – w zakresie, w jakim skarżący kwestionował zgodność z Konstytucją art. 394 § 1 k.p.c. – Trybunał wskazał art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zdaniem Trybunału art. 394 § 1 k.p.c. nie stanowił podstawy orzeczenia wydanego w sprawie skarżącego. Pozostałe zarzuty skargi, w ocenie Trybunału, cechowały się oczywistą bezzasadnością (art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK). Po pierwsze, skarżący błędnie zrekonstruował normę prawną z art. 424^{1a} § 1 k.p.c., przez co złożona skarga nie mogłaby wywołać pożądanego przez skarżącego skutku w postaci umożliwienia stwierdzenia niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia w sytuacji, gdy przez jego wydanie nie wyrządzono szkody. Po drugie, z uwagi na brzmienie art. 398⁹ § 2 zdanie pierwsze k.p.c. zgłoszony przez skarżącego w tym zakresie zarzut był zupełnie chybiony. Przepis ten bowiem nie dotyczy w ogóle zaskarżalności orzeczeń Sądu Najwyższego o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Na powyższe postanowienie skarżący złożył zażalenie, w którym – poza powtórzeniem argumentów skargi – podnosi, że niezaskarżalność postanowienia Sądu Najwyższego z 20 maja 2011 r. (sygn. akt II CSK 661/10) odmawiającego przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej – wbrew stanowisku Trybunału – wynika właśnie z „braku odpowiedniej regulacji” zawartej w art. 394 § 1 lub art. 398⁹ § 2 k.p.c. Jak podkreśla skarżący, skoro art. 398⁹ § 2 zdanie pierwsze k.p.c. dotyczy rozstrzygnięć Sądu Najwyższego kończących postępowanie w sprawie (odmowa przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania), to w nieunikniony sposób dotyczy również ich zaskarżalności. Skarżący zaznacza nadto, że złożona skarga konstytucyjna zmierzała do spowodowania kontroli zgodności z Konstytucją braku zaskarżalności wspomnianych orzeczeń Sądu Najwyższego na tle konkretnego i indywidualnego przypadku skarżącego. Co więcej, skarżący twierdzi, że kwestionowane przepisy wyłączają zaskarżenie tych orzeczeń Sądu Najwyższego, które – choć niezgodne z prawem – nie wyrządziły bezpośrednio szkody.

Zdaniem skarżącego, w świetle zarzutów skargi aktualne są uwagi Trybunału Konstytucyjnego sformułowane w odniesieniu do granic dopuszczalności „zredukowanych typów postępowania” (zob. wyrok TK z 30 maja 2007 r., SK 68/06, OTK ZU nr 6/A/2007, poz. 53). W przekonaniu skarżącego uzasadnienie postanowienia odmawiającego jego skardze nadania dalszego biegu „przeinacza sens instytucji skargi konstytucyjnej, ponieważ zastępuje konstytucyjną kontrolę aktu normatywnego (...) powołaniem się na obowiązującą treść ustawy, na podstawie której nastąpiło naruszenie konstytucyjnych praw skarżącego”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 36 ust. 4 w zw. z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b *in fine* w zw. z art. 36 ust. 6 i 7 ustawy o TK). Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał Konstytucyjny bada przede wszystkim, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo ustalił istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

W niniejszej sprawie Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że kwestionowane postanowienie jest prawidłowe, a argumenty przytoczone w zażaleniu nie podważają ustaleń przedstawionych w tym orzeczeniu, dlatego nie zasługują na uwzględnienie.

2. Trybunał podkreśla, że do jego kognicji należy wyłącznie kontrola obowiązującego stanu prawnego. Nie jest tym samym możliwe doprowadzenie za pomocą skargi konstytucyjnej, określonej w art. 79 Konstytucji, do wypełnienia zaniechań legislacyjnych (tzw. luk prawnych; zob. m.in. postanowienie TK z 19 października 2004 r., SK 13/03, OTK ZU nr 9/A/2004, poz. 101). Odmienne stanowisko skarżącego w tym względzie nie jest więc trafne.

3. W świetle art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK skarga konstytucyjna powinna zawierać dokładne określenie przepisu, na podstawie którego sąd orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach określonych w Konstytucji. W przeciwnym razie skarga konstytucyjna jest w istocie skargą zawierającą żądanie dokonania abstrakcyjnej kontroli zgodności z Konstytucją wskazanych przez skarżącego przepisów ustawy lub innego aktu normatywnego, a zatem jest skargą niedopuszczalną. Jak słusznie stwierdził Trybunał w postanowieniu o odmowie nadania dalszego biegu skardze, art. 394 § 1 k.p.c. w ogóle nie odnosi się do orzeczeń Sądu Najwyższego. Nie był zatem niewątpliwie podstawą wydanego w sprawie skarżącego orzeczenia. Prawidłowo zatem Trybunał w zaskarżonym postanowieniu stwierdził, że skarga nie spełniała przesłanki określonej w art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, co uniemożliwiło nadanie jej dalszego biegu.

4. Z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK wynika nadto, że tylko ten przepis może podlegać kontroli w trybie skargi konstytucyjnej, który stanowi podstawę wydanego w sprawie skarżącego orzeczenia, i który ostatecznie określił sytuację prawną skarżącego, naruszając jego konstytucyjne prawa podmiotowe. Argumenty uzasadniające zarzut nie mogą cechować się oczywistą bezzasadnością (art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

4.1. Trybunał w niniejszym składzie przychylił się do stanowiska wyrażonego w zaskarżonym postanowieniu, zgodnie z którym zarzut dotyczący art. 398⁹ § 2 zdanie drugie k.p.c. był bezzasadny w stopniu oczywistym. Przepis ten stanowił bowiem podstawę wydanego orzeczenia, lecz w żaden sposób nie ukształtował sytuacji prawnej skarżącego co do możliwości złożenia środka odwoławczego od postanowienia o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Argumentacji skarżącego nie wspiera też – wbrew jego twierdzeniom – wyrok TK z 30 maja 2007 r. (SK 68/06), który odnosi się do standardów proceduralnych, nie dotyczy zaś kwestii zaskarżalności orzeczeń wydanych w ramach tzw. przedsądu kasacyjnego.

4.2. Trybunał podtrzymuje również ocenę zarzutu skargi dotyczącego art. 424^{1a} § 1 k.p.c. wyrażoną w zaskarżonym postanowieniu. Przepis ten – podobnie jak pozostałe wskazane w skardze – nie stanowił podstawy wydanego w sprawie skarżącego orzeczenia, a argumenty mające wykazać jego niezgodność z Konstytucją cechowała oczywista bezzasadność. Przepis art. 424^{1a} § 1 k.p.c. nie określa bowiem kryteriów skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, których kontroli domagał się skarżący (przesłanka „szkody”). Tym samym, niezależnie od tego, że przepis ten nie stanowił podstawy wydanego w sprawie skarżącego postanowienia, jego uchylenie nie zmieniłoby sytuacji prawnej skarżącego.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.

81

POSTANOWIENIE
z dnia 26 listopada 2012 r.
Sygn. akt Ts 259/11

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Mirosław Granat,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Marka S. w sprawie zgodności: art. 390 § 2 i art. 394 w zw. z art. 380 § 2 w zw. z art. 395 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 1964 r. Nr 16, poz. 93, ze zm.) z art. 2, art. 7, art. 8, art. 32, art. 45 ust. 1 oraz art. 177 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 30 sierpnia 2011 r. Marek S. (dalej: skarżący) wniósł o zbadanie zgodności art. 390 § 2 i art. 394 w zw. z art. 380 § 2 w zw. z art. 395 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 1964 r. Nr 16, poz. 93, ze zm.; dalej: k.c.) z art. 2, art. 7, art. 8, art. 32, art. 45 ust. 1 oraz art. 177 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została sformułowana w związku z następującym stanem faktycznym. Sąd Okręgowy we Wrocławiu – I Wydział Cywilny wyrokiem z 17 marca 2010 r. (sygn. akt I C 953/09) oddalił powództwo o nakazanie złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu przez pozwanych na rzecz powoda udziału w wysokości ½ szczegółowo opisanych w pozwie nieruchomości. Powód oraz skarżący występowali po stronie kupujących w przedwstępnej warunkowej umowie sprzedaży tych nieruchomości. Sąd Okręgowy uznał, że przedmiotem umowy przedwstępnej nie była sprzedaż udziałów we współwłasności nieruchomości, ale sprzedaż całego prawa własności, ponieważ nieruchomość, jako rzecz oznaczona co do tożsamości, jest zawsze świadczeniem niepodzielnym, a powód oraz skarżący jako kupujący solidarnie odpowiadali za zapłatę umówionej ceny. Zapłata przez powoda ½ umówionej ceny nie stanowiła wykonania umowy, zatem w tych okolicznościach pozwani byli uprawnieni do odstąpienia od przedwstępnej warunkowej umowy sprzedaży.

Powyższy wyrok został zaskarżony przez powoda w całości. Skarżący, niebędący uczestnikiem postępowania przed sądem okręgowym, w zgłoszonej interwencji ubocznej poparł apelację powoda. Pozwani wnieśli opozycję przeciwko wstąpieniu skarżącego w charakterze interwenienta ubocznego po stronie powoda do postępowania przed sądem II instancji. Sąd apelacyjny, stwierdzając, że skarżący nie posiada interesu prawnego, a jedynie faktyczny w tym, aby sprawa została rozstrzygnięta na korzyść powoda, uwzględnił opozycję pozwanych i nie dopuścił skarżącego do udziału w sprawie w charakterze interwenienta ubocznego.

Wyrokiem z 29 kwietnia 2011 r. (sygn. akt I ACa 264/11) Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny oddalił apelację powoda.

W przekonaniu skarżącego zakwestionowane przepisy są niezgodne z wynikającą z zasady demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji) zasadą pewności prawa, naruszają zasady praworządności (art. 7 Konstytucji) i nadrzędności Konstytucji (art. 8 Konstytucji), jak również równości (art. 32 ust. 1 Konstytucji) i niedyskryminacji (art. 32 ust. 2 Konstytucji) oraz naruszają prawo do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji), ponadto są niezgodne z art. 177 Konstytucji, który wprowadza domniemanie właściwości sądów powszechnych.

Naruszenia konstytucyjnych praw skarżący dopatruje się w zastosowaniu w drodze analogii przez orzekające w jego sprawie sądy obu instancji przepisów k.c., regulujących problematykę umów wzajemnych do umowy przedwstępnej dwustronnie zobowiązującej, której skarżący był stroną. Skarżący w uzasadnieniu skargi konstytucyjnej wskazał, że orzecznictwo sądów powszechnych wykazuje daleko idące rozbieżności co do stosowania w drodze analogii przepisów o umowach wzajemnych do umów przedwstępnych.

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 13 marca 2012 r. pełnomocnik skarżącego został wezwany do usunięcia braków formalnych skargi przez: (1) dokładne określenie sposobu naruszenia konstytucyjnych praw i wolności skarżącego przez kwestionowane normy prawne; (2) nadesłanie odpisu (w rozumieniu art. 140 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego [Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.]) wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu – I Wydział Cywilny z 17 marca 2010 r. (sygn. akt I C 953/09 oraz 4 (czterech) kopii wskazanego orzeczenia; (3) nadesłanie odpisu (w rozumieniu art. 140 k.p.c.) postanowienia Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu uwzględniającego opozycję pozwanych i niedopuszczającego skarżącego do udziału w sprawie w charakterze interwenienta ubocznego oraz 4 (czterech) kopii wskazanego orzeczenia; (4) wskazanie daty doręczenia skarżącemu postanowienia wymienionego w pkt 3; (5) wyjaśnienie, czy skarżący wniósł w imieniu własnym powództwo o zawarcie umowy przyrzeczonej przeciwko osobom występującym po stronie sprzedających w przedwstępnej warunkowej umowie sprzedaży, a jeżeli pozew taki został złożony – nadesłanie odpisu (w rozumieniu art. 140 k.p.c.) ostatecznego orzeczenia rozstrzygającego co do tego roszczenia oraz 4 (czterech) kopii.

W piśmie z 26 marca 2012 r. pełnomocnik skarżącego wyjaśnił, że zaskarżone przepisy naruszają zasady pewności prawa i ochrony praw nabytych oraz są niezgodne z konstytucyjnym prawem do sprawiedliwego rozstrzygnięcia sprawy. Zdaniem skarżącego naruszenie Konstytucji „w tym tkwi (...), że sąd podkreśla, że w tym składzie podziela stanowisko o dopuszczalności stosowania przepisów wykraczających poza »zwykłą« właściwą dla tego stosunku prawnego normę prawną”. Pełnomocnik skarżącego wskazał, że „strona nie wniosła skutecznie osobnego pozwu o zawarcie umowy przyrzeczonej, wносиła jedynie o zawezwanie do próby ugodowej zmierzające do uzyskania prawa własności wzywając powoda do udziału w tym postępowaniu (...), jednakowoż w związku z powziętą wiadomością co do wytoczenia przezeń powództwa i możliwości zgłoszenia interwencji przy powodzie, skarżący skorzystał z tej możliwości”. Do pisma załączony został odpis wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu – I Wydział Cywilny z 17 marca 2010 r. (sygn. akt I C 953/09) oraz m.in. kopia protokołu rozprawy apelacyjnej z 29 kwietnia 2011 r., w którego treści zawarte jest postanowienie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu uwzględniające opozycję pozwanych i niedopuszczające skarżącego do udziału w sprawie w charakterze interwenienta ubocznego. Skarżący wyjaśnił, że nie doręczono mu ww. postanowienia, ale uzyskał jego kopię z Sądu Najwyższego, ponieważ złożył do Sądu Najwyższego zażalenie na postanowienie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu co do zasądzenia od interwenienta ubocznego kosztów postępowania na rzecz pozwanych i obecnie Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw. W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji skarga konstytucyjna inicjuje procedurę, której celem jest zbadanie zgodności z Konstytucją przepisów stanowiących podstawę ostatecznego orzeczenia o prawach skarżącego.

2. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że orzeczenie wskazane w skardze konstytucyjnej jako ostateczne nie rozstrzyga o konstytucyjnych prawach lub wolnościach skarżącego, ponieważ uwzględniono opozycję pozwanych przeciwko wstąpieniu do postępowania skarżącego jako interwenienta ubocznego po stronie powodowej, a zatem wszystkie czynności skarżącego w sprawie należy traktować jako niebyłe. Zgodnie bowiem z art. 78 § 3 k.p.c., mimo wniesienia opozycji interwenient uboczny bierze udział w sprawie, dopóki orzeczenie uwzględniające opozycję nie stanie się prawomocne; w razie prawomocnego uwzględnienia opozycji czynności interwenienta ubocznego uważane będą za niebyłe.

W myśl art. 76 k.p.c., kto ma interes prawny w tym, aby sprawa została rozstrzygnięta na korzyść jednej ze stron, może w każdym stanie sprawy aż do zamknięcia rozprawy w drugiej instancji przystąpić do tej strony (interwencja uboczna). Przesłanką dopuszczalności interwencji ubocznej jest istnienie interesu prawnego osoby zgłaszającej interwencję uboczną, aby sprawa została rozstrzygnięta na korzyść jednej ze stron. Interwenient uboczny nie dochodzi w procesie żadnych praw własnych (poza wypadkiem interwencji ubocznej samoistnej – art. 81 k.p.c.). Współdziałając ze stroną, do której przystąpił, pośrednio broni własnej sytuacji prawnej, na którą może mieć wpływ wygranie lub przegranie procesu przez tę stronę. Udział interwenienta ubocznego w procesie uzasadniony jest z reguły istnieniem stosunku prawnego między interwenientem a stroną, do której przystąpił (por. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 29 października 1996 r., sygn. akt I ACz 1035/96, OSA z 1997 r., nr 5, poz. 30).

Skarżący nie był stroną postępowania ani przed sądem I, ani II instancji. Spór toczył się między powodem a pozwanymi, natomiast skarżący nie został dopuszczony do udziału w postępowaniu przed sądem II instancji

jako interwenient po stronie powodowej, zatem jego czynności uważane są za niebyłe na podstawie art. 78 § 3 k.p.c.

Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie wskazywał w swym orzecznictwie, że zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji przedmiotem skargi konstytucyjnej może być wyłącznie ta regulacja prawna, która była podstawą ostatecznego orzeczenia odnoszącego się do praw lub wolności konstytucyjnych skarżącego (por. postanowienia TK z: 10 marca 2010 r., Ts 221/08, OTK ZU nr 3/B/2010, poz. 171; 14 czerwca 2010 r., Ts 123/09, OTK ZU nr 6/B/2010, poz. 442; 27 lipca 2010 r., Ts 115/09, OTK ZU nr 1/B/2011, poz. 39). W przeciwnym wypadku nadawałoby to postępowaniu w trybie skargi konstytucyjnej charakter *actio popularis* (por. wyrok TK z 24 lutego 1999 r., SK 4/98, OTK ZU nr 2/1999, poz. 24). Bezwzględną przesłanką dopuszczalności zainicjowania tego trybu jest zatem uzyskanie ostatecznego orzeczenia wydanego na podstawie zaskarżonego przepisu. W niniejszej sprawie przesłanka ta nie została spełniona.

Skarżący nie uzyskał ostatecznego orzeczenia w sprawie, w której byłby stroną, nie wyczerpał więc drogi prawnej, a to z kolei stanowi samodzielną negatywną przesłankę procesową, powodującą niedopuszczalność merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej (*argumentum a contrario* ex art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym [Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK]; zob. też Z. Czeszejko-Sochacki, *Skarga konstytucyjna w prawie polskim*, „Przegląd Sejmowy” nr 1/1998, s. 43 i n.; Z. Czeszejko-Sochacki, L. Garlicki, J. Trzeciński, *Komentarz do ustawy o Trybunale Konstytucyjnym*, Warszawa 1999, s. 165-166).

3. Niezależnie od ustaleń Trybunału dotyczących nieuzyskania przez skarżącego ostatecznego orzeczenia o przysługujących mu prawach lub wolnościach, w badanej sprawie Trybunał stwierdził, że zaistniały inne podstawy odmowy nadania skardze dalszego biegu.

3.1. Przedmiotem skargi można uczynić, jak wynika z art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, jedynie ten przepis, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach określonych w Konstytucji.

Skarżący zakwestionował konstytucyjność art. 390 § 2 i art. 394 w zw. z art. 380 § 2 w zw. z art. 395 k.c.

Zgodnie z zaskarżonym art. 380 § 2 k.c., w braku odmienniej umowy dłużnicy zobowiązani do świadczenia podzielnego są odpowiedzialni za jego spełnienie solidarnie, jeżeli wzajemne świadczenie wierzyciela jest niepodzielne. Skargą konstytucyjną objęto także art. 390 § 2 k.c., który stanowi: „jednakże gdy umowa przedwstępna czyni zadość wymaganiom, od których zależy ważność umowy przyrzeczonej, w szczególności wymaganiom co do formy, strona uprawniona może dochodzić zawarcia umowy przyrzeczonej”.

Zakwestionowany został również art. 394 k.c., który przewiduje: „W braku odmiennego zastrzeżenia umownego albo zwyczaju zadatek dany przy zawarciu umowy ma to znaczenie, że w razie niewykonania umowy przez jedną ze stron druga strona może bez wyznaczenia terminu dodatkowego od umowy odstąpić i otrzymany zadatek zachować, a jeżeli sama go dała, może żądać sumy dwukrotnie wyższej [§ 1]. W razie wykonania umowy zadatek ulega zaliczeniu na poczet świadczenia strony, która go dała; jeżeli zaliczenie nie jest możliwe, zadatek ulega zwrotowi [§ 2]. W razie rozwiązania umowy zadatek powinien być zwrócony, a obowiązek zapłaty sumy dwukrotnie wyższej odpada. To samo dotyczy wypadku, gdy niewykonanie umowy nastąpiło wskutek okoliczności, za które żadna ze stron nie ponosi odpowiedzialności albo za które ponoszą odpowiedzialność obie strony [§ 3]”.

Natomiast w myśl zaskarżonego art. 395 k.c., można zastrzec, że jednej lub obu stronom przysługiwać będzie w ciągu oznaczonego terminu prawo odstąpienia od umowy; prawo to wykonywa się przez oświadczenie złożone drugiej stronie (§ 1). W razie wykonania prawa odstąpienia umowa uważana jest za niezawartą, zaś to, co strony już świadczyły, ulega zwrotowi w stanie niezmienionym, chyba że zmiana była konieczna w granicach zwykłego zarządu; za świadczone usługi oraz za korzystanie z rzeczy należy się drugiej stronie odpowiednie wynagrodzenie (§ 2).

Tymczasem z nadesłanych orzeczeń sądów powszechnych wynika, że wskazywany jako ostateczne rozstrzygnięcie wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 29 kwietnia 2011 r. nie został wydany na podstawie zakwestionowanego art. 395 k.c. W złożonej apelacji powód nie zarzucał naruszenia art. 395 k.c.; do wskazanego przepisu nie odniósł się również sąd II instancji w uzasadnieniu wyroku.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że art. 395 k.c. nie stanowił podstawy ostatecznego orzeczenia w sprawie, zatem nie może być przedmiotem skargi konstytucyjnej. W tym zakresie orzekanie przez Trybunał jest niedopuszczalne (art. 39 ust. 1 pkt 1 oraz ust. 2 ustawy o TK).

3.2. Trybunał Konstytucyjny podkreślał wielokrotnie w swoim orzecznictwie, że rzeczywista treść wielu przepisów prawnych formułuje się dopiero w procesie ich stosowania. Niezależnie od intencji twórców ustawy organy stosujące mogą wydobywać z niej treści nie do pogodzenia z normami, zasadami lub wartościami, których poszanowania wymaga Konstytucja (zob. wyroki z 12 stycznia 2000 r., P 11/98, OTK ZU nr 1/2000, poz. 3 oraz 3 października 2000 r., K 33/99, OTK ZU nr 6/2000, poz. 188). Jeżeli określony sposób rozumienia przepisu ustawy utrwalił się już w sposób oczywisty, a zwłaszcza jeśli znalazł jednoznaczny i autorytatywny wyraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego bądź Naczelnego Sądu Administracyjnego, to należy uznać, że przepis ten – w praktyce stosowania – nabrał takiej właśnie treści, jaką odnalazły w nim najwyższe instancje sądowe kraju. Jeżeli zaś tak rozumiany przepis nie da się pogodzić z normami, zasadami lub wartościami konstytucyjnymi, to Trybunał Konstytucyjny może orzec o jego niezgodności z Konstytucją i tym sposobem umożliwić ustawodawcy bardziej precyzyjne i jednoznaczne uregulowanie danej kwestii (por. wyrok TK z 9 maja 2005 r., SK 14/04, OTK ZU nr 5/A/2005, poz. 47).

Zarzuty skarżącego, a w szczególności argument, że „za stan niedopuszczalny, prowadzący do konieczności wywiedzenia skargi konstytucyjnej, należy uznać taką sytuację, gdy w tym samym sądzie apelacyjnym, w tym samym wydziale, zapadają dwa rozbieżne orzeczenia”, odnoszą się do stosowania prawa i rozbieżności w praktyce orzeczniczej sądów powszechnych. Podniesione przez skarżącego zarzuty dotyczą sfery stosowania prawa, a nie jego stanowienia, co ze względu na kognicję Trybunału Konstytucyjnego określoną w art. 188 pkt 5 w zw. z art. 79 ust. 1 Konstytucji wyłącza możliwość ich merytorycznego rozpoznania.

3.3. Niezależnie od powyższego Trybunał odniósł się do powołanych przez skarżącego wzorców kontroli.

3.3.1. W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK przedmiotem kontroli w postępowaniu sądowokonstytucyjnym inicjowanym skargą konstytucyjną może być zgodność przepisów, które były podstawą ostatecznego orzeczenia, z normami Konstytucji wyrażającymi wolności, prawa lub obowiązki jednostki.

Powołane przez skarżącego w niniejszej sprawie wzorce kontroli, tj. art. 7, art. 8 i art. 177 Konstytucji, są niedopuszczalne w skardze konstytucyjnej; art. 32 nie jest samoistnym wzorcem w postępowaniu inicjowanym skargą konstytucyjną, natomiast art. 2 Konstytucji tylko wyjątkowo może być samodzielnym wzorcem kontroli, jednak wyjątek ten nie zachodzi w niniejszej sprawie.

Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę, że art. 7, art. 8 i art. 177 Konstytucji nie mogą stanowić – według utrwalonego orzecznictwa – wzorców kontroli w postępowaniu skargowym. Przepisy te gwarantują określony standard kreowania przez ustawodawcę wolności i praw, działania organów władzy publicznej oraz ogólny standard korzystania z nich przez podmioty, jednak nie statuuje żadnej konkretnej wolności czy prawa. W wyroku z 13 stycznia 2004 r., SK 10/03 (OTK ZU nr 1/A/2004, poz. 2), Trybunał Konstytucyjny wskazał: „analizując przepisy Konstytucji powołane przez skarżącego, Trybunał stwierdził, iż są wśród nich takie, które w sposób oczywisty nie mogą być wzorcem kontroli w postępowaniu skargowym, ponieważ odnoszą się do zasad ustrojowych i funkcjonowania organów państwa oraz takie, które mogą stanowić niejako pomocniczy wzorzec kontroli, przy jednoczesnym wskazaniu innej naruszonej normy. W pierwszej grupie znalazły się art. 4, art. 7, art. 8, art. 9, art. 20, art. 87 ust. 2 oraz art. 177 Konstytucji. (...) Teza, iż żaden z powołanych przepisów nie stanowi źródła wolności ani konstytucyjnego prawa podmiotowego, w ocenie Trybunału Konstytucyjnego jest oczywista. Odrębność przedmiotu regulacji wynika w sposób niewątpliwy z samej treści tych przepisów. W związku z tym, w świetle założeń dotyczących celu i zakresu skargi konstytucyjnej, nie wymaga bliższego uzasadnienia twierdzenie, iż zaprezentowane wyżej przepisy nie mogą być wzorcami kontroli w niniejszej sprawie. (...) Gdy chodzi o drugą grupę powołanych przez skarżącego a budzących wątpliwości wzorców kontroli, należą do niej art. 2 i art. 32 Konstytucji, (...) jednak ani art. 2, ani 32 Konstytucji nie statuuje żadnej konkretnej wolności czy prawa. W konsekwencji, mogą one stanowić wzorzec kontroli tylko w razie wskazania przez skarżącego, jaka jego wolność lub prawo, wynikające z innych przepisów, są uregulowane wbrew zasadom demokratycznego państwa prawnego, sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji), ewentualnie – z naruszeniem zasady równości wobec prawa (art. 32 ust. 1 Konstytucji)”.

Trybunał przypomina, że art. 2 Konstytucji zasadniczo nie jest samoistnym źródłem praw podmiotowych, których ochrony skarżący mógłby się domagać w skardze konstytucyjnej, wyznacza jedynie standard kreowania przez ustawodawcę wolności i praw, nie wprowadzając jednocześnie konkretnej wolności czy konkretnego prawa (zob. postanowienia TK z: 10 stycznia 2001 r., Ts 72/00, OTK ZU nr 1/2001, poz. 12; 20 lutego 2008 r., SK 27/07, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 22). Może on stanowić wzorzec kontroli wówczas, gdy zasada demokratycznego państwa prawnego zostanie odniesiona do przepisów Konstytucji, które prawa i wolności wyrażają. Tylko wyjątkowo art. 2 Konstytucji może – w myśl orzecznictwa Trybunału – stanowić źródło nowych praw lub wolności, niewynikających z innych przepisów konstytucyjnych. W takiej sytuacji konieczne jest jednak dokładne

określenie przez skarżącego zarówno adresata konstytucyjnego prawa podmiotowego (jego beneficjenta), jak i jego całej sytuacji prawnej, powiązanej z możliwością wyboru sposobu zachowania się (por. postanowienia TK z: 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60, wydane w pełnym składzie; 23 stycznia 2002 r., SK 13/01, OTK ZU nr 1/A/2002, poz. 9 i 14 grudnia 2004 r., SK 29/03, OTK ZU nr 11/A/2004, poz. 124). Takiej argumentacji nie przedstawiono jednak w rozpatrywanej skardze konstytucyjnej.

Również wzorzec kontroli wynikający z art. 32 ust. 2 Konstytucji należy powiązać z konkretnym podmiotowym prawem, wolnością lub obowiązkiem o charakterze konstytucyjnym, w zakresie których została naruszona zasada niedyskryminacji. W świetle stanowiska wyrażonego w postanowieniu pełnego składu TK z 24 października 2001 r. o sygn. SK 10/01, które zgodnie z dyspozycją art. 25 ust. 1 pkt 1 lit. e *in fine* ustawy o TK wiąże wszystkie składy orzekające Trybunału – art. 32 ust. 2 Konstytucji w sprawach inicjowanych skargą konstytucyjną „winien być (...) odnoszony do konkretnych przepisów Konstytucji, nawet jeżeli konstytucyjna regulacja danego prawa jest niepełna i wymaga konkretyzacji ustawowej” (OTK ZU nr 7/2001, poz. 225).

3.3.2. W związku z powyższym, jedynym wzorcem kontroli wskazanym w skardze konstytucyjnej, który mógłby być podstawą kontroli konstytucyjności zaskarżonych przepisów, jest art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Prawidłowe wykonanie przez skarżącego wynikającego z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK obowiązku przedstawienia, jakie konstytucyjne prawa lub wolności (i w jaki sposób) zostały naruszone przez przepisy stanowiące przedmiot wnoszonej skargi konstytucyjnej, musi jednak polegać nie tylko na wskazaniu (numerycznym) postanowień Konstytucji i zasad z nich wyprowadzanych, z którymi – zdaniem skarżącego – niezgodne są kwestionowane przepisy, ale również na precyzyjnym przedstawieniu treści prawa lub wolności, wywodzonych z tych postanowień, a naruszonych przez ustawodawcę. Powinna temu towarzyszyć szczegółowa i precyzyjna argumentacja, uprawdopodobniająca stawiane zarzuty. Z powyższego obowiązku nie może zwolnić skarżącego, działający niejako z własnej inicjatywy, Trybunał Konstytucyjny, który – zgodnie z art. 66 ustawy o TK – orzekając, jest związany granicami skargi konstytucyjnej (por. postanowienie TK z 14 stycznia 2009 r., Ts 21/07, OTK ZU nr 2/B/2009, poz. 91). Mimo wezwania do uzupełniania braków formalnych skargi, w piśmie z 26 marca 2012 r. pełnomocnik skarżącego w obszernym wywodzie powtórzył argumentację zawartą w skardze konstytucyjnej i dokonał jedynie przeglądu orzecznictwa Trybunału na tle art. 2 Konstytucji, wskazując, że źródłem naruszenia „w szczególności zasady ochrony praw nabytych i zasady pewności prawa, (...) [jest wydanie] orzeczenia na podstawie quasi-normy prawnej, skonstruowanej przez sąd orzekający w drodze wykładni *a similibus*”.

Z powyższego wynika, że skarżący wiąże naruszenie przysługujących mu konstytucyjnych wolności i praw z rozstrzygnięciem w konkretnej sprawie, nie zaś z treścią zakwestionowanych przepisów. Tymczasem „skarga konstytucyjna wedle Konstytucji nie jest przy tym skargą »na rozstrzygnięcie«, lecz skargą »na przepis«. Gdy przyczyną zarzucanego naruszenia jest niekonstytucyjne zastosowanie lub zinterpretowanie przepisu zgodnego z Konstytucją – skarga nie służy. To kształtuje w szczególny sposób dowodowe powinności skarżącego: nawet bowiem wykazanie istnienia związku koniecznego (typu *conditio sine qua non*) między zarzucanym naruszeniem wolności (praw) konstytucyjnych a rozstrzygnięciem, które ów skutek spowodowało, nie jest tożsame z dowodem, że przyczyną zarzucanego naruszenia jest niekonstytucyjność samego przepisu będącego prawną podstawą rozstrzygnięcia. Niezbędne jest bowiem wykazanie, że związek ten istnieje między brakiem konstytucyjności przepisu a naruszeniem prawa lub wolności” (wyrok TK z 15 października 2002 r., SK 6/02, OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 65).

Odnosnie do art. 45 ust. 1 Konstytucji należy zatem wskazać, że skarżący nie udowodnił związku przyczynowego między brakiem konstytucyjności przepisu a naruszeniem prawa do sądu. Pomimo wezwania go do uzupełnienia stwierdzonych braków skarżący nie wskazał, w jaki sposób objęte zaskarżeniem przepisy naruszają to prawo. Tymczasem Trybunał Konstytucyjny nie ma możliwości działania *ex officio*, co oznacza, że nie może samodzielnie poszukiwać argumentów uzasadniających niekonstytucyjność kwestionowanej regulacji. Zgodnie z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK to na skarżącym ciąży obowiązek o sprecyzowania, jakie konstytucyjne wolności lub prawa doznały naruszenia, jak również – co stanowi najważniejszy element skargi – wskazania sposobu ich naruszenia. Niespełnienie powyższej okoliczności stanowi przesłankę odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej w zakresie zarzutu naruszenia prawa do sądu.

Z przedstawionych wyżej powodów, na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, należało odmówić nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

4. Skarżący wniósł o wydanie postanowienia tymczasowego, którego przedmiotem byłoby wstrzymanie wykonania wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu – Wydział I Cywilny z 29 kwietnia 2011 r. (sygn. akt I ACa 264/11). Po pierwsze, należy wskazać, że wyrok ten nie dotyczył sporu z udziałem skarżącego, ale postępowania, w którym brały udział inne podmioty (por. szerzej pkt 2 uzasadnienia niniejszego postanowienia). Po wtóre, Trybunał

podkreśla, że na podstawie art. 50 ustawy o TK można wydać postanowienie o zawieszeniu lub wstrzymaniu wykonania orzeczenia w sprawie, której skarga dotyczy, dopiero wówczas, gdy istnieje ryzyko wystąpienia nieodwracalnych skutków wiążących się z dużym uszczerbkiem dla skarżącego. Duży uszczerbek, który ma jednak charakter odwracalny, nie może jeszcze uzasadniać skorzystania z tego środka. Tymczasem skarżący, wnosząc o wydanie postanowienia tymczasowego, wskazał jedynie, że na podstawie art. 16 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (Dz. U. z 2001 r. Nr 124, poz. 1361, ze zm.; dalej: u.k.w.h.) ujawniono w księdze wieczystej przysługujące mu roszczenie o przeniesienie własności nieruchomości, wynikające z umowy przedwstępnej; brak jednak jakichkolwiek elementów uzasadniających przypuszczenie, że uszczerbek ten jest nieodwracalny. Zgodnie z art. 19 ust. 1 u.k.w.h. roszczenie o przeniesienie własności nieruchomości może być po upływie roku od dnia wpisu w księdze wieczystej wykreślone na jednostronne żądanie właściciela, jeżeli w tym terminie nie złożono wniosku o wpis prawa, którego dotyczy roszczenie. Jednak ustęp 2 art. 19 u.k.w.h. przewiduje, że jeżeli uprawniony wykaże przed upływem roku od dnia wpisu, iż wystąpił do sądu o przeniesienie prawa własności, bieg terminu do wykreślenia roszczenia liczy się od dnia zakończenia postępowania.

Skoro skarżący, jak wynika z pisma uzupełniającego braki formalne, nie wniósł w imieniu własnym powództwa przeciwko osobom występującym po stronie sprzedających w przedwstępnej warunkowej umowie sprzedaży o zawarcie umowy przyrzeczonej, to z powodu własnych decyzji procesowych nie będzie mógł skorzystać z możliwości przewidzianej w ustępie 2 art. 19 u.k.w.h.

Z powyższych względów wniosek o wydanie postanowienia tymczasowego nie podlegał uwzględnieniu.

82

POSTANOWIENIE
z dnia 27 lutego 2013 r.
Sygn. akt Ts 259/11

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Wojciech Hermeliński – przewodniczący
Małgorzata Pyziak-Szafnicka – sprawozdawca
Andrzej Rzepliński,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 listopada 2012 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Marka S.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 30 sierpnia 2011 r. Marek S. (dalej: skarżący) wniósł o zbadanie zgodności art. 390 § 2 i art. 394 w zw. z art. 380 § 2 w zw. z art. 395 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, ze zm.; dalej: k.c.) z art. 2, art. 7, art. 8, art. 32, art. 45 ust. 1 oraz art. 177 Konstytucji.

Postanowieniem z 26 listopada 2012 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Podstawę odmowy stanowiło ustalenie, że orzeczenie wskazane w skardze konstytucyjnej jako ostateczne nie rozstrzyga o konstytucyjnych prawach lub wolnościach skarżącego. W orzeczeniu tym uwzględniono opozycję pozwanych przeciwko wstąpieniu do postępowania skarżącego jako interwenienta ubocznego po stronie powodowej, a zatem wszystkie czynności skarżącego w sprawie należało traktować jako niebyłe. Ponadto rozstrzygnięcie wskazane przez skarżącego jako ostateczne nie zostało wydane na podstawie zakwestionowanego art. 395 k.c. Niezależnie od powyższego Trybunał podkreślił, że zarzuty skarżącego odnoszą się

do stosowania prawa i rozbieżności w praktyce orzeczniczej sądów powszechnych, co ze względu na kognicję Trybunału Konstytucyjnego określona w art. 188 pkt 5 w zw. z art. 79 ust. 1 Konstytucji uniemożliwia ich merytoryczne rozpoznanie. Trybunał odniósł się również do powołanych przez skarżącego wzorców kontroli, tj. wskazał, że art. 7, art. 8 i art. 177 Konstytucji są niedopuszczalne w skardze konstytucyjnej, art. 32 nie jest samoistnym wzorcem w postępowaniu inicjowanym skargą konstytucyjną, natomiast art. 2 Konstytucji tylko wyjątkowo może być samodzielny wzorec kontrolny, jednak wyjątek ten nie zachodzi w niniejszej sprawie. Natomiast odnośnie do art. 45 ust. 1 Konstytucji skarżący nie udowodnił związku przyczynowego między brakiem konstytucyjności przepisu a naruszeniem prawa do sądu.

Powyższe postanowienie zostało zaskarżone zażaleniem z 10 grudnia 2012 r. W ocenie skarżącego „zapadłe w sprawie rozstrzygnięcia odnoszą się wprost [do niego]”, a zatem uzyskał on ostateczne orzeczenie w sprawie, której był stroną. Ponadto skarżący stwierdził, że art. 395 k.c. był podstawą wyroku sądu II instancji wskazanego jako ostateczne orzeczenie wydane w jego sprawie. Zdaniem skarżącego podniesione przez niego zarzuty nie dotyczą stosowania prawa przez sądy powszechne, lecz „niekonstytucyjności przepisu, którego funkcjonowanie powoduje istnienie istotnych rozbieżności w orzecznictwie, a ponadto w istniejącym kształcie przedstawia się jako niekonstytucyjny”.

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 16 stycznia 2013 r. pełnomocnik skarżącego został wezwany do usunięcia braków formalnych zażalenia przez oświadczenie, czy zażalenie z 10 grudnia 2012 r. zostało sporządzone przez pełnomocnika skarżącego oraz nadesłanie podpisanego zażalenia i podpisanych 4 (czterech) jego odpisów. W piśmie z 28 stycznia 2013 r. powyższe braki zostały uzupełnione.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a argumenty podniesione w zażaleniu nie podważają przedstawionych w tym orzeczeniu podstaw odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej i dlatego nie zasługują na uwzględnienie.

Trybunał Konstytucyjny ustalił, że w zażaleniu skarżący nie podważył zawartego w zakwestionowanym postanowieniu stwierdzenia, iż nie uzyskał ostatecznego orzeczenia w sprawie, w której byłby stroną, nie wyczerpał więc przysługującej mu drogi prawnej. Okoliczność ta stanowiła samodzielną negatywną przesłankę procesową, powodującą niedopuszczalność merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej (*argumentum a contrario ex art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym* [Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK]). To, że skarżący został wymieniony w sentencji wyroku z 29 kwietnia 2011 r. (sygn. akt I ACa 264/11) Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu – Wydział I Cywilny nie oznacza jeszcze, że był on stroną w sprawie. Jak wynika z uzasadnienia tego orzeczenia (s. 4), skarżący zgłosił w postępowaniu apelacyjnym interwencję uboczną, jednak sąd uwzględnił opozycję pozwanych i nie dopuścił skarżącego do udziału w sprawie w charakterze interwenienta ubocznego po stronie powoda. Trafnie zatem Trybunał uznał, że orzeczenie wskazane w skardze konstytucyjnej jako ostateczne nie rozstrzyga o konstytucyjnych prawach lub wolnościach skarżącego, których naruszenie wiąże on z przepisami prawa materialnego objętymi skargą konstytucyjną. Przepisy te (z wyjątkiem art. 395 k.c.) stanowiły bowiem podstawę orzeczenia w sprawie między powodem a pozwanymi, nie zaś w sprawie, której stroną byłby skarżący.

W zażaleniu skarżący twierdzi, że wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu – Wydział I Cywilny z 29 kwietnia 2011 r. (sygn. akt I ACa 264/11) został wydany na podstawie zakwestionowanego art. 395 k.c. Zdaniem skarżącego art. 395 k.c. to „łącznik interpretacyjny dla art. 394 k.c., gdyż jest to jeden z przepisów składających się na treść konkretnej normy prawnej znajdującej zastosowanie w przedmiotowej sprawie”. Powyższy wywód nie odnosi się do stanowiska Trybunału zawartego w zakwestionowanym postanowieniu z 26 listopada 2012 r. W tym orzeczeniu Trybunał podkreślił, że ani w treści zarzutów apelacyjnych, ani w uzasadnieniu prawnym rozstrzygnięcia sądu II instancji nie powoływano się na art. 394 w zw. z art. 395 k.c., podstawą apelacji i wyroku sądu apelacyjnego był zaś art. 394 k.c. W związku z powyższymi argumentami zażalenia w tym zakresie nie dotyczą podstawy odmowy nadania dalszego biegu w odniesieniu do art. 395 k.c., lecz odnoszą się do poglądów skarżącego na wykładnię art. 394 k.c. Tak sformułowany zarzut nie mógł być skuteczny, ponieważ przedmiotem kontroli dokonywanej przez Trybunał Konstytucyjny w wyniku wniesienia zażalenia na postanowienie o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej jest jedynie prawidłowość dokonanej w nim rozstrzygnięcia.

Skarżący podniósł także, że w zakwestionowanym postanowieniu Trybunał błędnie uznał zarzuty skargi za dotyczące stosowania prawa, a nie samych przepisów. Jednak w samej treści uzasadnienia zażalenia, podobnie jak w skardze konstytucyjnej, skarżący podkreśla, że rozstrzygnięcie naruszyło jego konstytucyjne prawa.

Tymczasem, jak słusznie wskazał Trybunał w postanowieniu z 26 listopada 2012 r., niezbędne jest wykazanie, że związek przyczynowy istnieje zarówno między zarzucanym naruszeniem wolności (praw) konstytucyjnych a rozstrzygnięciem, które ów skutek spowodowało, jak również między brakiem konstytucyjności przepisu a naruszeniem prawa lub wolności. Skarżący nie wykazał relacji kauzalnej w tym drugim aspekcie, to zaś stanowiło samodzielną przesłankę odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

W zażaleniu skarżący nie odniósł się do zaskarżonego postanowienia w części dotyczącej wskazanych w skardze konstytucyjnej praw i wolności konstytucyjnych skarżącego, co zwalnia Trybunał z kontroli rozstrzygnięcia w tym zakresie.

Biorąc powyższe okoliczności pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 7 ustawy o TK nie uwzględnił zażalenia wniesionego na postanowienie o odmowie nadania niniejszej skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

83

POSTANOWIENIE z dnia 15 listopada 2012 r. **Sygn. akt Ts 264/11**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Małgorzata Pyziak-Szafnicka,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Cezarego P. o zbadanie zgodności:

- 1) art. 72 § 2 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, ze zm.) z art. 31 ust. 3 w zw. z preambułą i art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polski;
- 2) art. 448 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, ze zm.) z art. 31 ust. 3 w zw. z preambułą, art. 2, art. 13 i art. 45 ust. 1 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

- 1) podjąć zawieszony postępowanie,**
- 2) odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 6 września 2011 r. Cezary P. (dalej: skarżący) wystąpił o stwierdzenie niezgodności art. 72 § 2 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, ze zm.; dalej: k.c.) z art. 31 ust. 3 w zw. z preambułą i art. 2 Konstytucji oraz art. 448 k.c. z art. 31 ust. 3 w zw. z preambułą, art. 2, art. 13 i art. 45 ust. 1 Konstytucji.

W ślad za skargą konstytucyjną 19 września 2011 r. do Trybunału Konstytucyjnego wpłynęło pismo podpisane osobiście przez skarżącego, zatytułowane „wniosek o wydanie postanowienia w przedmiocie zawieszenia czynności komornika”.

Skarga konstytucyjna została złożona w związku z następującym stanem faktycznym. Sąd Okręgowy w Warszawie – Wydział XX Gospodarczy wyrokiem z 8 lipca 2010 r. oddalił wniesione przez skarżącego powództwo o zapłatę (sygn. akt XX GC 425/09). W wyniku zaskarżenia tego wyroku Sąd Apelacyjny w Warszawie – Wydział VI Cywilny wyrokiem z 11 marca 2011 r. (sygn. akt VI ACa 1056/10) zmienił wyrok sądu okręgowego w ten sposób, że częściowo uwzględnił powództwo skarżącego, a w pozostałym zakresie oddalił apelację.

Zdaniem skarżącego kwestionowane przepisy stwarzają organom państwowym możliwość nadużywania swojej pozycji wobec obywatela, czym naruszają zasadę przyzwoitej legislacji i zasadę określoności prawa

(art. 2 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji). Z art. 2 Konstytucji skarżący wywodzi podmiotowe prawo, które polega na „funkcjonowaniu jednostki w państwie urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej”.

Ponadto, w ocenie skarżącego zaskarżone przepisy naruszają art. 13 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji. Jak twierdzi, podstawą przyznawania zadośćuczynienia z art. 448 k.c. są zasady tworzone w praktyce, a nie jasno określone kryteria ustawowe. Taki sposób ukształtowania roszczenia o zadośćuczynienie prowadzi więc – w przekonaniu skarżącego – do naruszenia zakazu wynikającego z art. 13 Konstytucji, gdyż nawiązuje do ideologii marksizmu-leninizmu. Co więcej, art. 448 k.c. narusza prawo do ukształtowania procedury sądowej zgodnie z wymogami jawności i przejrzystości (art. 45 ust. 1 Konstytucji). Zdaniem skarżącego art. 72 § 2 k.c. jest sformułowany na tyle ogólnie i nieprecyzyjnie, że pozwala na dowolność interpretacyjną oraz podejmowanie subiektywnych ocen w zakresie interpretacji pojęcia naruszenia dobrych obyczajów, a w konsekwencji wydawanie niesprawiedliwych wyroków, jak w sprawie skarżącego.

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 13 marca 2012 r. skarżący został wezwany do uzupełnienia braków formalnych skargi konstytucyjnej przez wskazanie, jakie przysługujące mu konstytucyjne prawa lub wolności, wynikające z preambuły, art. 2, art. 13, art. 45 ust. 1 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji zostały naruszone, oraz dokładne określenie sposobu ich naruszenia. Skarżący został też wezwany do doręczenia odpisu wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 11 marca 2011 r. (sygn. akt VI ACa 1056/10) wraz z uzasadnieniem oraz do oświadczenia, czy od tego wyroku została skierowana do Sądu Najwyższego skarga kasacyjna. Ponadto, na podstawie art. 20 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) w zw. z art. 130 § 5 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.), pismo z 19 września 2011 r. zostało skarżącemu zwrócone pismo z uwagi na brak podpisu profesjonalnego pełnomocnika.

W wykonaniu zarządzenia wzywającego do uzupełnienia braków formalnych skargi konstytucyjnej skarżący wniósł 21 marca 2012 r. pismo, w którym oświadczył, że od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 11 marca 2011 r. (sygn. akt VI ACa 1056/10) została złożona skarga kasacyjna. Skarżący domaga się nadto rozpoznania jego pisma z 19 września 2011 r., gdyż w jego przekonaniu do złożenia wniosku o wydanie postanowienia tymczasowego nie jest wymagane zastępstwo pełnomocnika profesjonalnego.

Skarżący podnosi również, że art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji mogą stanowić samodzielne wzorce kontroli w toku postępowania ze skargi konstytucyjnej, czemu w jego przekonaniu Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie dał wyraz w swoim orzecznictwie. Zaskarżone przepisy, ze względu na swoją niedookreśloność, naruszają „prawo do rzetelnego systemu prawnego”, które skarżący wywodzi z art. 2 Konstytucji. Zdaniem skarżącego z art. 13 Konstytucji wynika „prawo do funkcjonowania w państwie, które nie stosuje praktyk komunistycznych”. Skoro roszczenie o zadośćuczynienie za krzywdę z art. 448 k.c. oparte jest na „praktyce społecznej”, to – w ocenie skarżącego – w rzeczywistości jego podstawę stanowi ideologia marksizmu-leninizmu.

W piśmie wniesionym 21 marca 2012 r. skarżący sprecyzował nadto, że zarzuca art. 72 § 2 k.c. naruszenie art. 31 ust. 3 w zw. z art. 2 oraz preambułą Konstytucji, natomiast art. 448 k.c. – naruszenie art. 31 ust. 3 w zw. z preambułą, art. 2, art. 13 i art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Z uwagi na wniesioną do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną Trybunał Konstytucyjny postanowieniem z 16 maja 2012 r. zawiesił postępowanie w sprawie wstępnej kontroli skargi konstytucyjnej (Ts 264/11).

3 lipca 2012 r. skarżący złożył do Trybunału Konstytucyjnego wniosek o podjęcie postępowania w związku z postanowieniem Sądu Najwyższego z 11 maja 2012 r. (sygn. akt I CSK 595/11) o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. We wniosku – podpisanym osobiście przez skarżącego – skarżący powtarza wcześniejsze argumenty, mające przemawiać za niekonstytucyjnością zaskarżonych przepisów. Dnia 6 listopada 2012 r. skarżący ponownie wniósł o podjęcie zawieszonoego postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym. Pismo w tej sprawie zostało podpisane przez profesjonalnego pełnomocnika.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna stanowi, zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji, szczególny środek ochrony konstytucyjnych wolności lub praw, które zostały naruszone przez wydanie w sprawie skarżącego orzeczenia opartego na zaskarżonej normie. Powołany przepis Konstytucji wyznacza zatem przesłanki dopuszczalności skargi konstytucyjnej. Z kolei art. 46-48 ustawy o TK wskazują wymogi formalne skargi konstytucyjnej, które muszą zostać zachowane, aby skarga podlegała rozpoznaniu. Na etapie wstępnej kontroli skargi Trybunał Konstytucyjny bada nadto, czy zarzuty w niej zawarte należy ocenić jako oczywiście bezzasadne (na podstawie art. 36 ust. 3 w zw. z art. 49 ustawy o TK).

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego złożona skarga nie spełnia powyższych wymogów, co uniemożliwia nadanie jej dalszego biegu.

Skarżący twierdzi, że art. 448 k.c. narusza przysługujące mu „prawo do rzetelnego systemu prawnego”, które samodzielnie wywodzi przede wszystkim z art. 31 ust. 3 Konstytucji, ale także z preambuły i art. 2 Konstytucji, oraz powiązane z nim: „prawo do funkcjonowania w państwie, które nie stosuje praktyk komunistycznych” (art. 13 Konstytucji) i prawo do rzetelnej procedury sądowej (art. 45 ust. 1 Konstytucji).

Trybunał zwraca uwagę, że w myśl jego ustalonego orzecznictwa, przywołane przez skarżącego art. 2, art. 13, art. 31 ust. 3 Konstytucji mogą stanowić wzorce kontroli w postępowaniu zainicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej, o ile skarżący wskaże wynikające z nich prawa podmiotowe lub wolności nieujęte w innych normach konstytucyjnych, określając zarówno jego adresata, jak i jego całą sytuację prawną, powiązaną z możliwością wyboru sposobu zachowania się (zob. postanowienie TK z 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60 wydane w pełnym składzie oraz m.in. wyrok TK z 18 października 2011 r., SK 24/09, OTK ZU nr 8/A/2011, poz. 82). Rozpatrywana skarga nie zawiera odpowiedniej argumentacji, która dowodziłaby tego, że „prawo do rzetelnego systemu prawnego” oraz „prawo do funkcjonowania w państwie, które nie stosuje praktyk komunistycznych” stanowią prawa podmiotowe w wyżej przedstawionym znaczeniu. Ze skargi oraz pisma uzupełniającego jej braki nie daje się również ustalić, jaka jest treść proponowanych przez skarżącego praw podmiotowych. Biorąc powyższe pod uwagę, Trybunał stwierdza, że merytoryczne rozpoznanie skargi konstytucyjnej jest niedopuszczalne, co uzasadnia odmowę nadania jej dalszego biegu (art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK w zw. z art. 79 ust. 1 Konstytucji).

W odniesieniu do zarzutu naruszenia art. 45 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji Trybunał zaznacza, że art. 448 k.c. ma charakter materialnoprawny i w żadnej mierze nie można wiązać go – tak jak czyni to skarżący – z naruszeniem prawa do rzetelnej procedury sądowej. W myśl art. 448 zdanie pierwsze k.c., w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia (w takiej sytuacji, zgodnie ze zdaniem drugim art. 448 k.c., znajduje zastosowanie art. 445 § 3 k.c., dotyczący przesłanek dziedziczenia roszczenia o zadośćuczynienie). Swoboda sędziowska w ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, o którym stanowi art. 448 k.c., nie oznacza – w świetle przepisów procedury cywilnej – dowolności orzekania. Sąd, rozstrzygając o przyznaniu i wysokości zadośćuczynienia, uwzględni całokształt okoliczności ustalonych w toku postępowania. Zdaniem Trybunału zaskarżony przepis nie ingeruje w zasady prowadzenia postępowania ustalone na podstawie art. 45 ust. 1 Konstytucji. Kwestie te regulują bowiem przepisy kodeksu postępowania cywilnego. W tym zakresie zarzut skarżącego w ocenie Trybunału jest zatem oczywiście bezzasadny. Okoliczność ta uniemożliwia nadanie złożonej skardze dalszego biegu (art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

Skarga zawiera również zarzut naruszenia art. 31 ust. 3 w zw. z preambułą i art. 2 Konstytucji przez art. 72 § 2 k.c., zgodnie z którym strona, która rozpoczęła lub prowadziła negocjacje z naruszeniem dobrych obyczajów, w szczególności bez zamiaru zawarcia umowy, jest obowiązana do naprawienia szkody, jaką druga strona poniosła przez to, że liczyła na zawarcie umowy. Wydanie merytorycznego orzeczenia o tym zarzucie nie jest jednak dopuszczalne, gdyż – jak wyjaśniono powyżej – wskazane przez skarżącego przepisy Konstytucji, co do zasady, nie mogą stanowić samodzielnych wzorców kontroli w postępowaniu ze skargi konstytucyjnej. Kwestia ta jednoznacznie przesądza o odmowie nadania dalszego biegu skardze (art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK w zw. z art. 79 ust. 1 Konstytucji).

Na koniec Trybunał podkreśla, że obowiązkowe zastępstwo przez profesjonalnego pełnomocnika, wynikające z art. 48 ust. 1 ustawy o TK, obejmuje nie tylko sporządzenie skargi konstytucyjnej oraz zażalenia na odmowę nadania jej dalszego biegu, ale również wszelkie podejmowane przed Trybunałem Konstytucyjnym czynności procesowe związane z wniesioną skargą konstytucyjną. Dotyczy to więc również wniosku o wydanie postanowienia tymczasowego w trybie art. 50 ustawy o TK. Zasadny był zatem – wobec odesłania z art. 20 ustawy o TK i odpowiedniego zastosowania art. 130 § 5 k.p.c. – zwrot skarżącemu pisma z 19 września 2011 r., bez konieczności wzywania go do uzupełnienia pisma o podpis skutecznie ustanowionego pełnomocnika skarżącego. Zwrócone pismo, podpisane przez pełnomocnika skarżącego, mogło być następnie bez przeszkód ponownie wniesione do Trybunału Konstytucyjnego. Pełnomocnik skarżącego jednak tego zaniechał i w piśmie z 21 marca 2012 r. ograniczył się jedynie do polemiki ze stanowiskiem sędziego Trybunału Konstytucyjnego wyrażonym w zarządzeniu z 13 marca 2012 r. Niezależnie od przedstawionych okoliczności wniosek o wydanie postanowienia tymczasowego – z uwagi na odmowę nadania wniesionej skardze konstytucyjnej dalszego biegu – należało pozostawić bez rozpoznania.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

84

POSTANOWIENIE
z dnia 20 lutego 2013 r.
Sygn. akt Ts 264/11

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Wojciech Hermeliński – przewodniczący
Andrzej Rzepliński – sprawozdawca
Marek Kotlinowski,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 listopada 2012 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Cezarego P.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 6 września 2011 r. Cezary P. (dalej: skarżący) wystąpił o stwierdzenie niezgodności art. 72 § 2 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, ze zm.; dalej: k.c.) z art. 31 ust. 3 w zw. z preambułą i art. 2 Konstytucji oraz art. 448 k.c. z art. 31 ust. 3 w zw. z preambułą, art. 2, art. 13 i art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Postanowieniem z 15 listopada 2012 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze. Trybunał stwierdził, że merytoryczne rozpoznanie skargi konstytucyjnej w zakresie zarzutu niezgodności art. 448 k.c. z preambułą, art. 2, art. 13 i art. 31 ust. 3 Konstytucji oraz zarzutu niezgodności art. 72 § 2 k.c. z preambułą i art. 2 Konstytucji jest niedopuszczalne ze względu na nieokreślenie prawa podmiotowego, które wynikałoby ze wskazanych wzorców konstytucyjnych (art. 79 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym, Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Ponadto, Trybunał uznał za oczywiście bezzasadny zarzut naruszenia przez art. 448 k.c. przysługującego skarżącemu prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji), co uniemożliwiło nadanie dalszego biegu skardze również w tym zakresie (art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

Na powyższe postanowienie skarżący złożył zażalenie, w którym domaga się uchylecia postanowienia o odmowie nadania jego skardze dalszego biegu oraz rozpoznania zażalenia w pełnym składzie na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 lit. e ustawy o TK. Zdaniem skarżącego Trybunał nie uzasadnił należycie, dlaczego „prawo do rzetelnego systemu prawnego” oraz „prawo do funkcjonowania w państwie, które nie stosuje praktyk komunistycznych” nie są prawami podmiotowymi, podlegającymi ochronie na podstawie art. 79 ust. 1 Konstytucji. Skarżący twierdzi nadto, że art. 31 ust. 3 Konstytucji wyraża wolności i prawa obywatela, co znajduje odzwierciedlenie w umiejscowieniu tego przepisu w rozdziale poświęconym wolnościom i prawom jednostki. W zażaleniu skarżący ponownie nawiązuje do prezentowanego w skardze stanowiska, że art. 448 k.c. oparty jest na zasadzie praktyki społecznej, na podstawie której przyznawane jest zadośćuczynienie. Praktyka społeczna jako kryterium prawdy jest zaś, w przekonaniu skarżącego, centralnym pojęciem marksizmu-leninizmu. Skarżący uważa również, że „w treść art. 448 k.c. jest wpisana reguła procesowa – a mianowicie »przyznawanie« i sąd podniesienie art. 45 ust. 1 Konstytucji jako wzorca kontroli ma uzasadnienie”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 36 ust. 4 w zw. z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b *in fine* w zw. z art. 36 ust. 6 i 7 ustawy o TK). Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał Konstytucyjny bada przede

wszystkim, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo ustalił istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

W niniejszej sprawie Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że kwestionowane postanowienie jest prawidłowe, a argumenty przytoczone w zażaleniu nie podważają ustaleń przedstawionych w tym orzeczeniu i dlatego nie zasługują na uwzględnienie.

2. Skarżący uważa, po pierwsze, że w kwestionowanym postanowieniu Trybunał nie wykazał, by „prawo do rzetelnego systemu prawnego” oraz „prawo do funkcjonowania w państwie, które nie stosuje praktyk komunistycznych”, nie stanowiły konstytucyjnie chronionych praw podmiotowych. Po drugie, zarzuca, że zażalenie winno być rozpatrywane w pełnym składzie – zgodnie z art. 25 ust. 1 pkt 1 lit. e ustawy o TK. Po trzecie, podnosi, że ze względu na umiejscowienie art. 31 ust. 3 w rozdziale II Konstytucji, zatytułowanym „Wolności, prawa i obowiązki człowieka i obywatela”, przepis ten może być samodzielnym wzorcem kontroli w postępowaniu zainicjowanym skargą konstytucyjną.

2.1. W postanowieniu TK z 23 stycznia 2002 r. (Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60) Trybunał wyjaśnił, że „nie są wykluczone sytuacje, kiedy skarżący z treści innych przepisów Konstytucji wyprowadzi nowe konstytucyjne prawa lub wolności odpowiadające rygorom, które muszą spełniać konstytucyjne prawa podmiotowe”. Skarżącego obciąża jednak obowiązek dokładnego określenia zarówno adresata konstytucyjnego prawa podmiotowego, jak i jego całej sytuacji prawnej powiązanej z możliwością wyboru sposobu zachowania się (zob. też Z. Czeszejko-Sochacki, L. Garlicki, J. Trzcziński, *Komentarz do ustawy o Trybunale Konstytucyjnym*, Warszawa 1999, s. 158-159). W rozpatrywanej sprawie skarżący nie dopełnił tego obowiązku, na co zasadnie zwrócił uwagę Trybunał w zaskarżonym postanowieniu.

Trybunał podkreśla też, że z art. 79 ust. 1 Konstytucji wynika, iż tylko konstytucyjne prawa lub wolności albo obowiązki podlegają ochronie za pomocą skargi konstytucyjnej. Skarżący winien zatem wykazać, że prawo podmiotowe, o którego ochronę wystąpił na podstawie art. 79 ust. 1 Konstytucji, ma swoje źródło w przepisach Konstytucji (art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK). Nie wystarczy jednak, czego nie dostrzega skarżący, przywołanie dowolnego przepisu Konstytucji bez jednoczesnego wyjaśnienia, jaka jest treść prawa podmiotowego wywodzonego z tego przepisu.

2.2. Trybunał zaznacza, że nie zachodzą przesłanki uzasadniające rozpatrzenie wniesionego zażalenia w pełnym składzie na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 lit. e ustawy o TK. Niniejszy skład orzekający – z przedstawionych powyżej powodów – nie zamierza bowiem odstąpić od poglądu prawnego wyrażonego w postanowieniu z 23 stycznia 2002 r. (Ts 105/00).

2.3. Trybunał stwierdza, że nietrafny jest pogląd skarżącego, zgodnie z którym art. 31 ust. 3 Konstytucji wyraża samodzielnie prawa lub wolności, które podlegałyby ochronie w myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji. Przepis ten określa zasadę proporcjonalności i dopiero w zestawieniu z innym przepisem konstytucyjnym może stanowić wzorzec kontroli w postępowaniu ze skargi konstytucyjnej (zob. przywołane powyżej postanowienie z 23 stycznia 2002 r., sygn. Ts 105/00 oraz L. Garlicki, komentarz do art. 31 Konstytucji, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*, tom III, red. L. Garlicki, Warszawa 2003, s. 28). Skarżący w złożonym zażaleniu, inaczej niż we wniesionej skardze, prawidłowo powiązał zatem art. 2 z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Nadal nie wyjaśnił jednak, jaką treść ma prawo podmiotowe, które miałyby wynikać z art. 2 Konstytucji, i które miałyby zostać przez ustawodawcę nieproporcjonalnie ograniczone (art. 31 ust. 3 Konstytucji). Z tych względów podstawy odmowy nadania dalszego biegu skardze nie zostały wzruszone.

2.4. Mając powyższe na uwadze Trybunał uznaje, że zażalenie nie dostarczyło argumentów, które podważyłyby podstawę odmowy nadania dalszego biegu skardze w zakresie, w jakim skarżący domagał się kontroli zaskarżonych przepisów z preambułą, art. 2, art. 13 i art. 31 ust. 3 Konstytucji.

3. Skarżący uważa, że art. 448 k.c., ze względu na to, że nie wprowadza kryteriów przyznawania zadośćuczynienia, jest sprzeczny z przysługującym skarżącemu prawem do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji).

3.1. Trybunał przypomina, że na treść prawa do sądu składają się w szczególności: prawo dostępu do sądu, tj. prawo uruchomienia procedury przed sądem – organem o określonej charakterystyce (niezależnym, bezstronnym i niezawisłym), w tym: prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, zgodnie z wymogami

sprawiedliwości i jawności; prawo do wyroku sądowego, tj. prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia danej sprawy przez sąd oraz prawo do wykonania wyroku sądowego, tj. prawo do efektywnego zaspokojenia uprawnień w postępowaniu sądowym, a także prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawę (zob. w szczególności wyroki TK z: 24 lutego 2003 r., K 28/02, OTK ZU nr 2/A/2003, poz. 13; 27 maja 2008 r., SK 57/06, OTK ZU nr 4/A/2008, poz. 63; 18 lutego 2009 r., Kp 3/08, OTK ZU nr 2/A/2009, poz. 9; 7 grudnia 2010 r., P 11/09, OTK ZU nr 10/A/2010, poz. 128).

Skarżący w zażaleniu nie wyjaśnił jednak, który z elementów prawa do sądu został naruszony przez art. 448 k.c. Trybunał ponownie zaznacza, że „kryteria”, do których w zażaleniu odwołuje się skarżący, mają charakter materialnoprawny. Prawdłowo więc art. 45 ust. 1 Konstytucji został uznany za wzorzec nieadekwatny do oceny opisanego przez skarżącego naruszenia. Z drugiej strony, w złożonej skardze konstytucyjnej naruszenie prawa do sądu skarżący wiąże z „dowolnością” orzekania o zadośćuczynieniu. Zarzut ten mógłby ewentualnie być skierowany przeciwko przepisom proceduralnym, które nie stanowią jednak przedmiotu wniesionej skargi konstytucyjnej.

3.2. W świetle przedstawionych okoliczności Trybunał stwierdza, że zażalenie nie dostarcza argumentów przemawiających za odmienną oceną zarzutu naruszenia art. 45 ust. 1 Konstytucji przez art. 448 k.c. Tym samym, w ocenie Trybunału, zarzut ten pozostaje oczywiście bezzasadny (art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 Konstytucji).

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny nie uwzględnił zażalenia.

85

POSTANOWIENIE z dnia 29 października 2012 r. **Sygn. akt Ts 266/11**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Andrzej Rzepliński,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Jarosława M. o zbadanie zgodności:

art. 58 ust. 1 pkt 2 w zw. z art. 58 ust. 2 w zw. z art. 60 ust. 2 i 3 w zw. z art. 105 ust. 3 w zw. z ust. 1 i 2 w zw. z art. 101 ust. 2 w zw. z art. 129 i art. 140 ust. 1 ustawy z dnia 16 lipca 1998 r. – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw (Dz. U. z 2010 r. Nr 176, poz. 1190, ze zm.) z art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2, art. 31 ust. 3 oraz art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 6 września 2011 r. (data nadania) Jarosław M. (dalej: skarżący) wystąpił o stwierdzenie niezgodności art. 58 ust. 1 pkt 2 w zw. z art. 58 ust. 2 w zw. z art. 60 ust. 2 i 3 w zw. z art. 105 ust. 3 w zw. z ust. 1 i 2 w zw. z art. 101 ust. 2 w zw. z art. 129 i art. 140 ust. 1 ustawy z dnia 16 lipca 1998 r. – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw (Dz. U. z 2010 r. Nr 176, poz. 1190, ze zm.; dalej: ordynacja wyborcza) z art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2, art. 31 ust. 3 oraz art. 2 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została sformułowana w związku z następującym stanem faktycznym. Skarżący wniósł do Sądu Okręgowego w Krakowie – Wydział I Cywilny o unieważnienie zarządzonych na dzień 21 listopada 2010 r. wyborów do Rady Powiatu Miechowskiego w okręgu wyborczym nr 2. Po pierwsze, zarzucił powiatowej komisji wyborczej popełnienie przestępstwa z art. 248 pkt 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.). Po drugie, wskazał na naruszenie art. 104 w zw. z art. 107 ordynacji wyborczej. W postanowieniu z 21 stycznia 2011 r. (sygn. akt I Ns 77/10) sąd okręgowy oddalił protest skarżącego w zakresie zarzutu pierwszego, zaś w zakresie zarzutu drugiego pozostawił protest bez dalszego biegu. Na to postanowienie skarżący wniósł zażalenie, które zostało oddalone w postanowieniu Sądu Apelacyjnego w Krakowie – Wydział I Cywilny z 4 maja 2011 r. (sygn. akt I ACz 432/11). Orzeczenie to zostało skarżącemu doręczone 6 czerwca 2011 r.

Skarżący uważa, że kwestionowane przepisy są niezgodne z Konstytucją w zakresie, w którym nie dopuszczają wniesienia protestu wyborczego przez wyborcę w sytuacji naruszenia przepisów odnoszących się do procedury zgłaszania kandydatów na radnych, ujętych w rozdziałach 15 i 23 ordynacji wyborczej, zaskarżalnych przez pełnomocnika wyborczego komitetu wyborczego lub upoważnioną przez niego osobę w trybie art. 105 ust. 3 ordynacji wyborczej. Zdaniem skarżącego norma wynikająca z zaskarżonych przepisów prowadzi do naruszenia istoty jego prawa do sądu przysługującego mu jako wyborcy zamieszkałemu na obszarze działania wybieranej rady powiatu (art. 45 ust. 1, art. 31 ust. 3 oraz art. 2 Konstytucji). Tym samym wskazane w skardze przepisy ordynacji wyborczej zamykają skarżącemu – w jego przekonaniu – drogę sądową do kontroli prawidłowości przeprowadzonych wyborów (art. 77 ust. 2, art. 31 ust. 3 oraz art. 2 Konstytucji).

Skarżący zwraca uwagę, że pomimo utraty przez ordynację wyborczą mocy obowiązującej 1 sierpnia 2011 r., zgodnie z art. 10 pkt 2 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Przepisy wprowadzające ustawę – Kodeks wyborczy (Dz. U. Nr 21, poz. 113, ze zm.), orzekanie przez Trybunał Konstytucyjny o jej przepisach jest konieczne dla ochrony konstytucyjnych wolności i praw skarżącego.

Sędzia Trybunału Konstytucyjnego w zarządzeniach z 7 października 2011 r. oraz 29 sierpnia 2012 r. wezwał skarżącego do uzupełnienia braków formalnych wniesionej skargi przez doręczenie odpisu postanowienia Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 4 maja 2011 r. oraz jednoznaczne określenie przedmiotu zaskarżenia.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Skarga konstytucyjna stanowi, zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji, szczególnie środek ochrony konstytucyjnych wolności lub praw, które zostały naruszone przez wydanie w sprawie skarżącego orzeczenia opartego na zaskarżonej normie. Powołany przepis Konstytucji wyznacza zatem przesłanki dopuszczalności skargi konstytucyjnej. Z kolei art. 46-48 ustawy o TK wskazują wymogi formalne skargi konstytucyjnej, które muszą zostać zachowane, aby skarga podlegała rozpoznaniu. Na etapie wstępnej kontroli skargi Trybunał Konstytucyjny bada nadto, czy zarzuty w niej zawarte należy ocenić jako oczywiście bezzasadne (na podstawie art. 36 ust. 3 w zw. z art. 49 ustawy o TK).

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że skarga nie spełnia powyższych wymogów, co uniemożliwia nadanie jej dalszego biegu z następujących przyczyn.

2. Skarżący uważa, że z zaskarżonych przepisów ordynacji wyborczej łącznie wynika norma prawna, która uniemożliwiła poddanie kontroli sądowej (w drodze protestu wyborczego) uchwały powiatowej komisji wyborczej o odmowie rejestracji listy kandydatów na radnych powiatu. Skarżący twierdzi przy tym, że norma ta naruszyła przysługujące mu prawo do sądu, które wywodzi z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji.

2.1. Trybunał podkreśla, że art. 45 ust. 1 Konstytucji (w aspekcie pozytywnym) oraz art. 77 ust. 2 Konstytucji (w aspekcie negatywnym) statuują konstytucyjne gwarancje prawa do sądu. O ile jednak art. 45 ust. 1 Konstytucji dotyczy dochodzenia przed sądem wszelkich praw (także ustanowionych w innych aktach normatywnych niż Konstytucja), to art. 77 ust. 2 Konstytucji obejmuje swym zakresem jedynie prawa i wolności gwarantowane konstytucyjnie (zob. wyrok TK z 12 lipca 2012 r., SK 31/10, OTK ZU nr 4/A/2012, poz. 80).

2.2. Skarżący ujmuje tymczasem prawo do sądu w oderwaniu od celów, którym to prawo służy. Po pierwsze, nie wskazuje praw konstytucyjnych, których ochrony chciałby dochodzić w postępowaniu sądowym, a których miały go pozbawić kwestionowane przepisy. Tym samym nie przedstawia pożądanego argumentacji, z której wynikałoby naruszenie art. 77 ust. 2 w zw. z art. 2 Konstytucji. Po drugie, wadliwa jest próba konstruowania prawa do weryfikacji prawidłowości przeprowadzonych wyborów samorządowych wynikająca z zestawienia

art. 169 ust. 2 oraz art. 2 Konstytucji. Pomijając kwestię dopuszczalności wywodzenia nowych konstytucyjnych praw podmiotowych z art. 2 Konstytucji, Trybunał zaznacza, że skarżący nie określił treści wskazanego przez siebie prawa (zob. postanowienie TK z 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60, wydane w pełnym składzie).

Po trzecie, skarżący nie wskazuje, który element prawa do sądu z art. 45 ust. 1 Konstytucji został naruszony przez zaskarżone przepisy, w szczególności zaś nie precyzuje sprawy, która – jego zdaniem – zasługiwałaby na rozpatrzenie w postępowaniu sądowym. Skarżący nie definiuje więc prawa podmiotowego, które miałoby mu przysługiwać na podstawie przepisów ordynacji wyborczej i którego sądową ochronę gwarantowałby mu art. 45 ust. 1 Konstytucji.

2.3. Sumując, zgodnie z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK skarga konstytucyjna winna zawierać określenie, jakie konstytucyjne prawa podmiotowe i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone. W ocenie Trybunału skarżący nie wskazał należycie, w jaki sposób doszło do naruszenia przysługującego mu prawa do sądu (w obu aspektach), co uniemożliwia nadanie wniesionej skardze dalszego biegu (art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

3. Niezależnie od powyższego Trybunał przypomina, że przedmiotem skargi konstytucyjnej można uczynić tylko taki przepis, który był podstawą wydanego w sprawie skarżącego ostatecznego orzeczenia i który jednocześnie odnosi się do przysługujących skarżącemu praw lub wolności konstytucyjnych. Brak wykazania związku pomiędzy zaskarżonym przepisem, ostatecznym orzeczeniem a konstytucyjnymi prawami skarżącego także stanowi okoliczność uzasadniającą odmowę nadania jego skardze dalszego biegu (art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK).

3.1. Trybunał zwraca uwagę, że o przyznaniu prawa do sądowej kontroli uchwał komisji wyborczej o odmowie rejestracji list kandydatów na radnych powiatu rozstrzygał art. 105 ust. 3 zdanie pierwsze ordynacji wyborczej, a nie regulujący protesty wyborcze art. 58 ust. 1 pkt 2 tej ustawy. Zarzut skarżącego nie jest zatem bezpośrednio powiązany z przepisami, które kwestionuje. Orzeczenia, z którymi skarżący wiąże naruszenie przysługujących mu praw konstytucyjnych, nie zostały bowiem wydane na podstawie art. 105 ust. 3 ordynacji wyborczej. Okoliczności tej nie zmienia przywołanie przez skarżącego tego przepisu jako współkształtującego zaskarżoną normę. Trybunał stwierdza, że niewątpliwie orzeczenie w sprawie skarżącego zostało podjęte w ramach odrębnego trybu postępowania, aniżeli w trybie określonym w art. 105 ust. 3 ordynacji wyborczej, co uniemożliwia merytoryczne rozpoznanie złożonej skargi konstytucyjnej (art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

4. Mając na uwadze przedstawione okoliczności, Trybunał stwierdza nadto, że żądanie kontroli konstytucyjnej uchylonych przepisów ordynacji wyborczej nie może być uznane za konieczne dla ochrony konstytucyjnych wolności i praw skoro skarżący nie uprawdopodobnił ich naruszenia. Okoliczność ta stanowi niezależną podstawę odmowy nadania skardze dalszego biegu (art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK).

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny orzekł jak na wstępie.

86

POSTANOWIENIE
z dnia 11 kwietnia 2012 r.
Sygn. akt Ts 274/11

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Miroslaw Granat,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Marka J., prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą Marek Jarocki Przedsiębiorstwo Komunikacji Samochodowej TYSOVIA, w sprawie zgodności:

- 1) art. 126² § 1, art. 767² § 1 i art. 864 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) z art. 2, art. 45 ust. 1 oraz art. 77 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
- 2) art. 767² § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) z art. 2, art. 45 ust. 1, art. 64 ust. 2 oraz art. 77 ust. 2 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej z 15 września 2011 r. Marek J., prowadzący działalność gospodarczą pod firmą Marek Jarocki Przedsiębiorstwo Komunikacji Samochodowej TYSOVIA (dalej: skarżący), zarzucił niezgodność art. 126² § 1, art. 767² § 1 i art. 864 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 2, art. 45 ust. 1 oraz art. 77 ust. 2 Konstytucji, jak również niezgodność art. 767² § 2 k.p.c. z art. 2, art. 45 ust. 1, art. 64 ust. 2 oraz art. 77 ust. 2 Konstytucji.

Skarga została wniesiona w związku z następującym stanem faktycznym. Skarżący (dłużnik) został zawiadomiony przez Komornika przy Sądzie Rejonowym w Krośnie o wszczęciu postępowania egzekucyjnego na podstawie tytułu wykonawczego – wyroków Sądu Rejonowego w Tychach z 28 grudnia 2005 r. (sygn. akt VI GC 630/02/3) oraz Sądu Okręgowego w Katowicach z 13 czerwca 2006 r. (sygn. akt XIX Ga 238/06). Następnie komornik powiadomił skarżącego o pierwszej licytacji ruchomości (naczepy samochodowej) zajętej w postępowaniu egzekucyjnym oraz o sumie oszacowania tej ruchomości. Skarżący wniósł skargę na czynność komornika polegającą na oszacowaniu ruchomości. Sąd Rejonowy w Krośnie – I Wydział Cywilny postanowieniem z 17 stycznia 2011 r. (sygn. akt I Co 2331/10) umorzył postępowanie w sprawie skargi na czynność komornika, ponieważ postępowanie stało się bezprzedmiotowe z uwagi na zbycie naczepy samochodowej podczas licytacji komorniczej, skarżący zaś nie zaskarżył w ustawowym terminie czynności egzekucyjnej, polegającej na zbyciu tej ruchomości. Zażalenie na powyższe postanowienie zostało oddalone postanowieniem Sądu Okręgowego w Krośnie – I Wydział Cywilny z 10 sierpnia 2011 r. (sygn. akt I Cz 246/11). Sąd II instancji w uzasadnieniu podkreślił, że zgodnie z art. 853 § 2 zdanie drugie k.p.c. skargę na oszacowanie dokonane przez komornika wnosi się do komornika. Tymczasem skarżący wniósł skargę bezpośrednio do sądu I instancji, a komornik zbył zajętą ruchomość przed rozpoznaniem sprawy przez sąd rejonowy.

W ocenie skarżącego niekonstytucyjność art. 126² § 1 k.p.c. ma polegać na tym, że sąd I instancji, zamiast niezwłocznie przystąpić do rozpoznania skargi na czynność komornika, wezwał do opłacenia skargi i wykazania, kiedy skarżący dowiedział się o oszacowaniu ruchomości. Powyższe uniemożliwiło rozpoznanie skargi w terminie określonym w art. 767² § 1 k.p.c., a w konsekwencji spowodowało bezprzedmiotowość postępowania i doprowadziło do nieskorzystania przez sąd z możliwości zawieszenia postępowania lub wstrzymania dokonania czynności. Samo wniesienie skargi na oszacowanie nie wstrzymało bowiem postępowania egzekucyjnego ani wykonania zaskarżonej czynności.

Skarżący nie sformułował szczegółowych zarzutów odnośnie do art. 864 § 1 k.p.c. W uzasadnieniu skargi jedynie wskazano zbiorczo, że wszystkie zakwestionowane przepisy naruszają w ocenie skarżącego zasadę

demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji), prawo do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji), są również są niezgodne z zakazem zamykania drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności lub praw (art. 77 ust. 2 Konstytucji). Dodatkowo art. 767² § 2 k.p.c. jest – jak twierdzi skarżący - sprzeczny z zasadą równej dla wszystkich ochrony prawnej własności, innych praw majątkowych oraz prawa dziedziczenia (art. 64 ust. 2 Konstytucji).

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Złożona skarga konstytucyjna nie spełnia warunków formalnych stawianych jej przez art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK), wobec czego nie może jej zostać nadany dalszy bieg.

Skarżący zarzucił niekonstytucyjność art. 126² § 1, art. 767² i art. 864 § 1 k.p.c. Zgodnie z art. 126² § 1 k.p.c. sąd nie podejmie żadnej czynności na skutek pisma, od którego nie została uiszczona należna opłata. Artykuł 767² k.p.c. stanowi: „sąd rozpoznaje skargę w terminie tygodniowym od dnia jej wpływu do sądu, a gdy skarga zawiera braki formalne, które podlegają uzupełnieniu, w terminie tygodniowym od jej uzupełnienia” (§ 1); „wniesienie skargi nie wstrzymuje postępowania egzekucyjnego ani wykonania zaskarżonej czynności, chyba że sąd zawiesi postępowanie lub wstrzyma dokonanie czynności” (§ 2). W myśl art. 864 § 1 k.p.c. sprzedaż zajętych ruchomości nie może nastąpić wcześniej niż siódmego dnia od daty zajęcia.

Podstawami odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu było ustalenie, że zakwestionowany art. 864 § 1 k.p.c. nie był podstawą orzekania w niniejszej sprawie; podniesione zarzuty dotyczące art. 126² § 1 i art. 767² k.p.c. są oczywiście bezzasadne; ponadto skarżący nie wykazał naruszenia swoich konstytucyjnych praw i wolności w niniejszej sprawie.

Skarżący wniósł skargę na czynność komornika, polegającą na oszacowaniu ruchomości, i jedynie w tej sprawie toczyło się postępowanie przed sądami powszechnymi. Oznacza to, że art. 864 § 1 k.p.c., dotyczący (liczonego od dnia zajęcia) terminu sprzedaży zajętych ruchomości, nie był podstawą orzeczeń sądów. W tym zakresie Trybunał stwierdza niespełnienie przesłanki formalnej z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, polegającej na konieczności uzyskania ostatecznego orzeczenia wydanego na podstawie zaskarżonego art. 864 § 1 k.p.c.

Niezależnie od powyższego, Trybunał Konstytucyjny przypomina, że do naruszenia prawa do sądu i prawa dochodzenia naruszonych praw lub wolności nie dochodzi, jeżeli skarżący dysponuje uprawnieniem do wszczęcia określonego postępowania lub podniesienia określonego zarzutu w danym postępowaniu (w związku z którym wnoszona jest skarga konstytucyjna), lecz okoliczności te mogą stanowić przedmiot innego postępowania albo skarżący dysponuje innymi środkami prawnymi służącymi ochronie jego interesu (por. wyroki TK z: 2 kwietnia 2001 r., SK 10/00, OTK ZU nr 3/2001, poz. 52; 21 lipca 2004 r., SK 57/03, OTK ZU nr 7/A/2004, poz. 69; 26 czerwca 2007, SK 29/05, OTK ZU nr 6/A/2007, poz. 54 i 2 czerwca 2009 r., SK 31/08, OTK ZU nr 6/A/2009, poz. 83).

Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że o oczywistej bezzasadności podniesionych w skardze konstytucyjnej zarzutów dotyczących niezgodności art. 126² § 1 oraz art. 767² k.p.c. z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji świadczą następujące okoliczności. Po pierwsze, skarżący nieprawidłowo wniósł skargę na oszacowanie ruchomości bezpośrednio do sądu, z pominięciem komornika sądowego (wbrew treści art. 853 § 2 zdanie drugie k.p.c.). Po drugie, nie opłacił wniesionej do sądu skargi, choć – jak sam wskazuje – zasada odpłatności w postępowaniu sądowym nie narusza Konstytucji. Po trzecie, skarżący nie zakwestionował w ustawowym terminie (choć miał taką możliwość) czynności komornika, polegającej na zbyciu zajętej ruchomości. Powyższe doprowadziło do sytuacji, w której skarga na oszacowanie ruchomości zawierała braki formalne, a jej merytoryczne rozpoznanie stało się bezprzedmiotowe wobec zaniechania przez skarżącego wniesienia skargi na czynność komornika, polegającą na zbyciu uprzednio zajętej i oszacowanej ruchomości. Oznacza to, że w pierwszym wypadku (skargi na oszacowanie) skarżący skorzystał z przysługującego mu prawa do sądu, natomiast w drugim (skargi na czynność zbycia ruchomości) dobrowolnie zrezygnował z możliwości wszczęcia postępowania przed sądem oraz poszukiwania ochrony praw lub wolności, to zaniechanie wpłynęło zaś na wynik uprzednio zainicjowanej przed sądem sprawy, ponieważ spowodowało bezprzedmiotowość jej rozpoznania.

Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podkreślał, że przy rozpatrywaniu skargi szczególnie istotne wydaje się zwrócenie uwagi na zabezpieczenie interesu prawnego skarżących. Możliwe jest to jednak dopiero w przypadku wykazania przez skarżących minimalnej choćby staranności w trosce o zabezpieczenie tychże interesów. Skoro skarżący nie opłacił i nieprawidłowo wniósł skargę na oszacowanie ruchomości, a także zaniechał wniesienia skargi na czynność zbycia tej ruchomości, nie może obecnie wykorzystywać skargi konstytucyjnej „jako instrumentu służącego korygowaniu zaniedbań, popełnionych w postępowaniu poprzedzającym jej wniesienie” (por. postanowienia TK z: 16 października 2002 r., SK 43/01, OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 77; 17 marca 1998 r.,

Ts 27/97, OTK ZU nr 2/B/1998, poz. 20 oraz 21 września 2006 r., SK 10/06, OTK ZU nr 8/A/2006, poz. 117). W tym zakresie skarżący nie wykazał zatem naruszenia swoich praw konstytucyjnych.

Odnosząc się do pozostałych wzorców kontroli – art. 2 oraz art. 64 ust. 2 Konstytucyjny – Trybunał przypomina, że: „skarga konstytucyjna wedle Konstytucji nie jest skargą »na rozstrzygnięcie«, lecz skargą »na przepis«. Gdy przyczyną zarzucanego naruszenia jest niekonstytucyjne zastosowanie lub zinterpretowanie przepisu zgodnego z Konstytucją – skarga nie służy. Kształtuje to w szczególny sposób dowodowe powinności skarżącego: nawet bowiem wykazanie istnienia związku koniecznego (typu *conditio sine qua non*) między zarzucanym naruszeniem wolności (praw) konstytucyjnych a rozstrzygnięciem, które ów skutek spowodowało, nie jest tożsame z dowodem, że przyczyną zarzucanego naruszenia jest niekonstytucyjność samego przepisu będącego prawną podstawą rozstrzygnięcia. Niezbędne jest bowiem wykazanie, że związek ten istnieje między brakiem konstytucyjności przepisu a naruszeniem prawa lub wolności” (wyrok TK z 15 października 2002 r., SK 6/02, OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 65).

Sformułowany przez skarżącego zarzut naruszenia art. 64 ust. 2 Konstytucji nie został przez niego należycie uzasadniony. Podniesione argumenty odnoszą się do sfery stosowania prawa, a nie jego stanowienia: skarżący wskazuje, że sąd I instancji powinien był niezwłocznie przystąpić do rozpoznania sprawy i mimo nieopłacenia skargi na oszacowanie ruchomości należało niezwłocznie przystąpić do jej rozpoznania lub przynajmniej „zabezpieczenia jej poprzez zawieszenie egzekucji”. Ze względu na kognicję Trybunału Konstytucyjnego określoną w art. 188 pkt 5 w zw. z art. 79 ust. 1 Konstytucji wyłącza to możliwość merytorycznego rozpoznania powyższego zarzutu.

Ostatni wskazany w skardze wzorzec kontroli, art. 2 Konstytucji, nie jest co do zasady samoistnym źródłem praw podmiotowych, ochrony których skarżący mógłby domagać się w skardze konstytucyjnej; wyznacza jedynie standard kreowania przez ustawodawcę wolności i praw, nie wprowadzając jednocześnie konkretnej wolności czy konkretnego prawa (zob. postanowienia TK z 10 stycznia 2001 r., Ts 72/00, OTK ZU nr 1/2001, poz. 12 oraz 20 lutego 2008 r., SK 27/07, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 22). Może on stanowić wzorzec kontroli wówczas, gdy zasada demokratycznego państwa prawnego zostanie odniesiona do przepisów Konstytucji, które prawa i wolności wyrażają. Tylko wyjątkowo art. 2 Konstytucji może – w myśl orzecznictwa Trybunału – stanowić źródło nowych praw lub wolności, niewynikających z innych przepisów konstytucyjnych. W takiej sytuacji konieczne jest jednak dokładne wskazanie tego prawa, określenie przez skarżącego zarówno jego adresata (beneficjenta), jak i całej sytuacji prawnej tego podmiotu, powiązanej z możliwością wyboru sposobu zachowania się (por. postanowienia TK z: 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60, wydane w pełnym składzie; 23 stycznia 2002 r., SK 13/01, OTK ZU nr 1/A/2002, poz. 9 i 14 grudnia 2004 r., SK 29/03, OTK ZU nr 11/A/2004, poz. 124). Takiej argumentacji nie przedstawiono jednak w rozpatrywanej skardze konstytucyjnej: skarżący w niniejszej sprawie odwołuje się w istocie do prawa do sądu, podnosząc, że „niemożliwe jest uzyskanie skutecznej ochrony prawnej w toku egzekucji”.

Z przedstawionych wyżej powodów Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 79 Konstytucji i art. 47 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

87

POSTANOWIENIE
z dnia 16 stycznia 2013 r.
Sygn. akt Ts 274/11

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Andrzej Wróbel – przewodniczący
Stanisław Rymar – sprawozdawca
Teresa Liszcz,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 kwietnia 2012 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Marka J., prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą Marek J. i Przedsiębiorstwo Komunikacji Samochodowej TYSOVIA,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 15 września 2011 r. Marek J., prowadzący działalność gospodarczą pod firmą Marek J. Przedsiębiorstwo Komunikacji Samochodowej TYSOVIA (dalej: skarżący), zarzucił niezgodność art. 126² § 1, art. 767² § 1 i art. 864 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 2, art. 45 ust. 1 oraz art. 77 ust. 2 Konstytucji, a także niezgodność art. 767² § 2 k.p.c. z art. 2, art. 45 ust. 1, art. 64 ust. 2 oraz art. 77 ust. 2 Konstytucji.

Postanowieniem z 11 kwietnia 2012 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu z następujących powodów. Po pierwsze, przyczynę odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu stanowiło ustalenie, że zakwestionowany art. 864 § 1 k.p.c. nie był podstawą orzekania w sprawie skarżącego. Drugą podstawą odmowy w zakresie art. 126² § 1 i art. 767² k.p.c. była oczywista bezzasadność zarzutów; skarżący najpierw zainicjował bowiem pewne postępowanie przed sądem (wniósł skargę na oszacowanie ruchomości), następnie zaniechał skorzystania z innego mechanizmu (nie wniósł skargi na zbycie ruchomości), co spowodowało bezprzedmiotowość uprzednio wszczętej procedury. Po trzecie, odnośnie do wzorców kontroli Trybunał podkreślił, że skarżący nie wykazał naruszenia przysługujących mu konstytucyjnych praw wynikających z art. 45 ust. 1, art. 64 ust. 2 oraz art. 77 ust. 2 Konstytucji. Natomiast samodzielnego zarzutu skargi konstytucyjnej nie może stanowić twierdzenie o naruszeniu art. 2 Konstytucji. Zasadę demokratycznego państwa prawnego trzeba powiązać z prawami lub wolnościami konstytucyjnymi, czego skarżący nie uczynił.

Postanowienie Trybunału zostało zaskarżone zażaleniem z 23 kwietnia 2012 r. W ocenie skarżącego dokonał on prawidłowego wyboru jednej z alternatywnych dróg postępowania (wniósł jedynie skargę do sądu na czynność oszacowania dokonaną przez komornika, natomiast nie zaskarżył zbycia ruchomości), a w toku postępowania „ujawniła się niekonstytucyjność rozwiązań procedury sądowej”. Skarżący podniósł, że określające terminy i procedurę normy prawa procesowego (w zakresie skargi do sądu na czynność oszacowania dokonaną przez komornika oraz prowadzenia egzekucji i zbycia ruchomości) „nie są w jakikolwiek sposób zsynchronizowane”, co powoduje, że prawo do sądu staje się pozorne: zanim sąd rozpatrzy skargę na czynność oszacowania dokonaną przez komornika, dochodzi do zbycia uprzednio oszacowanej ruchomości. Zdaniem skarżącego uzależnienie rozpoznania skargi przez sąd od dokonania opłaty sądowej „naruszyło w tej konkretnej sprawie prawo do rozpoznania sprawy przez niezawisły sąd”. Ponadto skarżący stwierdził, że rozpatrzenie przez sąd skargi na czynność oszacowania dokonaną przez komornika powinno następować niezależnie od wniesienia opłaty albo samo wniesienie skargi powinno „tamować czynności egzekucyjne”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a argumenty podniesione w zażaleniu nie podważają ustaleń przedstawionych w tym orzeczeniu i dlatego nie zasługują na uwzględnienie. Przedmiotem kontroli dokonywanej przez Trybunał Konstytucyjny w wyniku wniesienia zażalenia na postanowienie o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej jest jedynie prawidłowość dokonanego w nim rozstrzygnięcia.

W zażaleniu zostały powtórzone argumenty zawarte w skardze konstytucyjnej, których nietrafność została wykazana w postanowieniu o odmowie nadania dalszego biegu skardze.

Jak słusznie wskazał Trybunał w zaskarżonym postanowieniu, skarżący nie opłacił wniesionej do sądu skargi, choć – jak sam podnosił w skardze konstytucyjnej – zasada odpłatności w postępowaniu sądowym nie narusza Konstytucji. Co więcej, skarżący nie zakwestionował w ustawowym terminie (choć miał taką możliwość) czynności komornika, polegającej na zbyciu zajętej ruchomości. Natomiast skarga na oszacowanie ruchomości zawierała braki formalne, do których uzupełnienia (uiszczenia opłaty) skarżący został wezwany. Jednak w międzyczasie nastąpiło zbycie ruchomości przez komornika, zatem rozpoznanie skargi na oszacowanie tej ruchomości stało się bezprzedmiotowe. Oznacza to, że w pierwszym wypadku (skargi na oszacowanie) skarżący skorzystał z przysługującego mu prawa do sądu, natomiast w drugim (skargi na czynność zbycia ruchomości) dobrowolnie zrezygnował z możliwości wszczęcia postępowania przed sądem oraz poszukiwania ochrony praw lub wolności. To zaniechanie wpłynęło zaś na wynik uprzednio zainicjowanej przed sądem sprawy, ponieważ spowodowało bezprzedmiotowość jej rozpoznania.

Skarżący dopiero w zażaleniu powiązał zasadę demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji) z innym prawem konstytucyjnym – prawem do sądu. W związku z tym należy wskazać, że określenie wzorca kontroli nastąpiło z przekroczeniem trzymiesięcznego terminu określonego w art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Ponadto prawo do sądu jest określone samodzielnie w art. 45 ust. 1 Konstytucji, zatem nie ma potrzeby wywodzenia go z zasady demokratycznego państwa prawnego.

Również dopiero w zażaleniu na postanowienie o odmowie nadania dalszego biegu skardze skarżący podniósł, że uzależnienie rozpoznania skargi przez sąd od dokonania opłaty sądowej „naruszyło w tej konkretnej sprawie prawo do rozpoznania sprawy przez niezawisły sąd”. Powyższy zarzut także został więc sformułowany z przekroczeniem terminu wynikającego z art. 46 ust. 1 ustawy o TK. Jedynie na marginesie Trybunał przypomina, że zasadą jest odpłatność za korzystanie z wymiaru sprawiedliwości. Opłaty sądowe nie są „bezzwrotnym świadczeniem pieniężnym, gdyż w zamian wnoszący opłatę otrzymuje swoistą usługę publiczną świadczoną przez wyspecjalizowaną jednostkę organizacyjną aparatu państwowego, jaką jest sąd, w postaci rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy sądowej” (wyrok TK z 6 maja 2003 r., P 21/01, OTK ZU nr 5/A/2003, poz. 37).

W zakwestionowanym postanowieniu o odmowie nadania dalszego biegu skardze Trybunał ustalił, że art. 864 § 1 k.p.c. nie był podstawą orzekania w sprawie, a skarżący nie wykazał naruszenia konstytucyjnych praw wynikających z art. 64 ust. 2 oraz art. 77 ust. 2 Konstytucji. Skarżący w złożonym zażaleniu nie odniósł się do tych podstaw odmowy. Powyższa okoliczność zwalnia Trybunał Konstytucyjny z kontroli zaskarżonego postanowienia we wskazanym zakresie.

Argumenty skarżącego w zakresie prawidłowego – jego zdaniem – ukształtowania procedury cywilnej (rozpatrzenie przez sąd skargi na czynność oszacowania dokonanej przez komornika niezależnie od wniesienia opłaty albo skutek wstrzymujący czynności egzekucyjne przez sam fakt wniesienia skargi) stanowią postulaty *de lege ferenda*, które pozostają poza kognicją Trybunału Konstytucyjnego.

Biorąc powyższe okoliczności pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 7 ustawy o TK nie uwzględnił zażalenia wniesionego na postanowienie o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

88

POSTANOWIENIE
z dnia 27 czerwca 2012 r.
Sygn. akt Ts 280/11

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Marek Kotlinowski,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Jacka A. w sprawie zgodności: art. 106 § 3 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2012 r., poz. 270) z art. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej; art. 3 ust. 1 w związku z art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80, poz. 717, ze zm.) z art. 2, art. 8 ust. 2, art. 31 ust. 3 i art. 45 ust. 1 Konstytucji;

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 21 września 2011 r. (data nadania) Jacek A. (dalej: skarżący) wniósł o zbadanie zgodności: po pierwsze, art. 106 § 3 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2012 r., poz. 270; dalej: p.p.s.a.) z art. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji, w zakresie, w jakim przepis ten, ograniczając postępowanie dowodowe wyłącznie do dowodu uzupełniającego z dokumentów, jeżeli jest to niezbędne do wyjaśnienia istotnych wątpliwości i nie spowoduje nadmiernego przedłużenia postępowania, uniemożliwia przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego w przypadku, gdy w ramach postępowania ze skargi na akty, o których mowa w art. 3 § 2 pkt 5 p.p.s.a., rozstrzygnięcie sprawy wymaga informacji specjalnych; po drugie, art. 3 ust. 1 w związku z art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80, poz. 717, ze zm.; dalej: u.p.z.p.) z art. 2, art. 8 ust. 2, art. 31 ust. 3 i art. 45 ust. 1 Konstytucji, rozumiany w ten sposób, że badanie konieczności wprowadzenia przez plan zagospodarowania przestrzennego ograniczeń prawa własności jest kontrolą celowościową planu, naruszającą przyznane organom gminy tzw. władztwo planistyczne, utożsamiane z ustalaniem przeznaczenia i zasad zagospodarowania terenów położonych na obszarze gminy i jako takie nie podlega kontroli sądownoadministracyjnej z punktu widzenia legalności i konstytucyjnej zasady proporcjonalności.

Skarga konstytucyjna została wniesiona na tle następującej sprawy. Skarżący złożył skargę na uchwałę Rady Miasta Krakowa z 28 czerwca 2006 r. Nr CXIII/1156/06 w przedmiocie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Skarga została poprzedzona wezwaniem do usunięcia naruszenia. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Krakowie (dalej: WSA) wyrokiem z 6 listopada 2009 r. (sygn. akt II SA/Kr 1302/09) oddalił skargę. Naczelny Sąd Administracyjny (dalej: NSA) w wyroku z 6 lipca 2010 r. po rozpoznaniu skargi kasacyjnej skarżącego uchylił powyższy wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania (sygn. akt II OSK 569/10). WSA oddalił skargę skarżącego na uchwałę Rady Miasta Krakowa wyrokiem z 30 września 2010 r. (sygn. akt II SA/Kr 923/10). Skarga kasacyjna od tego orzeczenia została oddalona przez NSA w wyroku z 2 czerwca 2011 r. (sygn. akt II OSK 506/11; doręczony 21 czerwca 2011 r.).

Skarżący zarzucił, że art. 106 § 3 p.p.s.a. narusza zasadę państwa prawnego (art. 2 Konstytucji) oraz prawo do sądu, w szczególności prawo do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy (art. 45 ust. 1 Konstytucji). Zdaniem skarżącego sprawiedliwe rozpoznanie sprawy polegać powinno na zbadaniu przez sąd wszystkich istotnych okoliczności. Tymczasem w sprawie skarżącego brak możliwości powołania jako dowodu opinii biegłego z zakresu urbanistyki oraz planowania i zagospodarowania przestrzennego skutkowało oddaleniem skargi na uchwałę Rady Miasta ze względu na niewykazanie, że regulacje miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego ograniczają prawo własności w sposób nieracjonalny i nieproporcjonalny oraz naruszają ład przestrzenny i nie uwzględniają ekonomicznych walorów przestrzeni.

Skarżący wskazał na różnice w modelu kontroli sądownoadministracyjnej aktów prawa miejscowego oraz decyzji administracyjnych. W postępowaniu dotyczącym decyzji administracyjnych na etapie przesądowym istnieje możliwość przeprowadzenia pełnego, wyczerpującego postępowania dowodowego przy użyciu wszelkich środków dowodowych. Natomiast w przypadku aktów prawa miejscowego, jak miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, jednostka nie ma możliwości zakwestionowania stanowiska organów planistycznych. Wyjątek w tym zakresie stanowi jedynie prawo petycji (wniosek do planu, uwagi do projektu). Oznacza to, że w odniesieniu do aktów prawa miejscowego na etapie przedsądowym nie dochodzi – co podkreślono w skardze – do ustalenia stanu faktycznego w sformalizowanym postępowaniu, w którym jednostka posiadająca interes prawny mogłaby przedstawić swoje stanowisko poparte stosownymi dowodami. Zdaniem skarżącego na etapie sądownoadministracyjnej kontroli aktów prawa miejscowego sądy nie mają zatem możliwości oceny prawdziwości ustaleń faktycznych warunkujących wydanie lub treść aktu, np. wykazania przez biegłego nieprawdziwości twierdzenia o konieczności rewitalizacji dzielnicy w określony sposób, co narusza prawo do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy i powoduje, że kontrola legalności wykonywana przez sądy administracyjne jest w rzeczywistości iluzoryczna. Brak możliwości przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego powoduje bowiem, że sąd nie jest w stanie ocenić zgodności z prawem niektórych ustaleń miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego bez wykorzystania wiedzy specjalistycznej m.in. z zakresu urbanistyki, architektury, ochrony środowiska. Skarżący podkreśla, że jednostka ma prawo domagać się, aby niezależny, bezstronny i niezawisły sąd rozpatrzył jej sprawę w prawdziwych okolicznościach faktycznych. Skarżący podkreślił również, że istnieje ustalona i jednolita linia orzecznicza sądów administracyjnych, wskazująca, że dowód z opinii biegłego nie należy do dowodów uzupełniających z dokumentów dopuszczalnych w postępowaniu sądownoadministracyjnym. Jedynym uzasadnieniem dla wynikającego z art. 106 § 3 p.p.s.a. zakazu dowodowego jest zasada ekonomiki procesowej oraz zasada, że merytorycznego rozpatrzenia sprawy dokonują organy w dwóch instancjach postępowania administracyjnego, która nie znajduje jednak zastosowania w przypadku aktów prawa miejscowego. Skarżący wskazał również, że kontrola aktów prawa miejscowego dokonywana przez sądy administracyjne „nie różni się zasadniczo” od kontroli zgodności przepisów prawa, wydawanych przez centralne organy państwowe z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi i ustawami dokonywanej przez Trybunał Konstytucyjny. Zgodnie natomiast z art. 19 i art. 20 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) Trybunał w toku postępowania powinien zbadać wszelkie istotne okoliczności w celu wszechstronnego wyjaśnienia sprawy i może w tym celu dopuścić dowody, jakie uzna za celowe. W sprawach nieuregulowanych w ustawie do postępowania przed TK stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania cywilnego.

W skardze zakwestionowano również konstytucyjność art. 3 ust. 1 w związku z art. 4 ust. 1 u.p.z.p. Odmowa przeprowadzenia przez sądy kontroli zgodności przepisów miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego z art. 31 ust. 3 Konstytucji narusza, w ocenie skarżącego, zasadę bezpośredniego obowiązywania ustawy zasadniczej oraz zasadę proporcjonalności, a także prawo do sprawiedliwego rozpoznania sprawy.

Skarżący, odnosząc się do orzeczenia NSA, podniósł, że wniosek sądu o niedopuszczalności badania zgodności regulacji miejscowego planu zagospodarowania z art. 31 ust. 3 Konstytucji należy uznać w świetle art. 8 ust. 2 Konstytucji za „oczywiście nieprawdziwy”. Krytycznie skarżący ocenił również argument sądu, wskazujący, iż badanie, o które wnosił, byłoby kontrolą celowości rozwiązań planistycznych, do czego sądy administracyjne nie są uprawnione.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna stanowi środek ochrony konstytucyjnych praw i wolności, którego wniesienie zostało uzależnione od spełnienia przesłanek, wynikających bezpośrednio z art. 79 ust. 1 Konstytucji, a doprecyzowanych w przepisach ustawy o TK.

Podstawową przesłanką skorzystania ze skargi konstytucyjnej jest zakwestionowanie takich przepisów, które wykazują podwójną kwalifikację – prowadzą do naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw skarżącego, a jednocześnie są podstawą ostatecznego orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej, wydanego w indywidualnej sprawie skarżącego. Zasadnicze znaczenie ma wymóg, aby na podstawie kwestionowanego w skardze przepisu zapadło ostateczne orzeczenie naruszające konstytucyjne wolności lub prawa skarżącego. Przedmiot skargi konstytucyjnej został określony w samej Konstytucji; może nim być jedynie konstytucyjność podstawy prawnej ostatecznego rozstrzygnięcia sądu lub organu administracji publicznej o konstytucyjnych prawach, wolnościach lub obowiązkach skarżącego. W odróżnieniu od wniosków kierowanych przez podmioty wyliczone w art. 191 ust. 1 pkt 1-5 Konstytucji, skarga nie jest środkiem uruchamiania tzw. kontroli abstrakcyjnej, a więc realizowanej w oderwaniu od płaszczyzny stosowania kwestionowanych przepisów. W konsekwencji

skarżący może uczynić przedmiotem zaskarżenia wyłącznie przepisy zastosowane w jego sprawie, które legły u podstaw ostatecznego jej rozstrzygnięcia przez sąd lub organ administracji publicznej (zob. postanowienie TK z 25 października 1999 r., SK 22/98, OTK ZU nr 6/1999, poz. 122).

W rozpoznawanej sprawie przesłanka ta nie została spełniona. Jako przedmiot skargi konstytucyjnej wskazano art. 106 § 3 p.p.s.a., któremu zarzucono naruszenie zasady demokratycznego państwa prawnego oraz prawa do sądu w zakresie, w jakim nie przewiduje możliwości przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego. Zgodnie z zakwestionowanym przepisem sąd może z urzędu lub na wniosek stron przeprowadzić dowody uzupełniające z dokumentów, jeżeli jest to niezbędne do wyjaśnienia istotnych wątpliwości i nie spowoduje nadmiernego przedłużenia postępowania w sprawie.

Podstawową kwestią jest ocena czy norma określona jako przedmiot skargi – w zakresie, w jakim zarzucono jej niekonstytucyjność – stanowiła podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia. Trybunał Konstytucyjny uznaje, że przepis p.p.s.a. wskazany w *petitum* skargi nie był podstawą ostatecznego rozstrzygnięcia w rozumieniu art. 79 ust. 1 ustawy zasadniczej. Skarżący podkreśla, że jako strona powinien mieć możliwość dowodzenia swoich twierdzeń w postępowaniu przed sądem administracyjnym w drodze „powszechnych środków dowodowych”. Twierdzi, że możliwości tej został pozbawiony przez ustanowiony w art. 106 § 3 p.p.s.a. zakaz przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego. Jednakże ani z treści wniesionej do Trybunału skargi, ani z orzeczeń zapadłych w sprawie nie wynika, aby skarżący jako strona postępowania wnosił o przeprowadzenie takiego dowodu. Zgodnie natomiast z art. 66 ustawy o TK i wynikającą z niego zasadą skargowości, to na skarżącym spoczywa obowiązek wskazania, że zakwestionowany przepis stanowił podstawę orzeczenia oraz doprowadził do faktycznego naruszenia jego konstytucyjnych praw lub wolności. Nie może wyrezytować w tym skarżący Trybunał działając z urzędu. Trybunał stwierdza zatem, że zarzut niekonstytucyjności wyprowadzono wyłącznie z brzmienia normy, natomiast nie miała ona zastosowania w sprawie skarżącego we wskazanym w *petitum* skargi zakresie, co w świetle art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, powoduje konieczność odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Niezależnie od tej przesłanki Trybunał Konstytucyjny postanowił odnieść się do pozostałych braków formalnych skargi.

Analiza uzasadnienia skargi konstytucyjnej świadczy, iż w rzeczywistości zarzut niekonstytucyjności w rozpoznawanej sprawie dotyczy modelu postępowania sądownoadministracyjnego i zakresu przeprowadzanej w jego ramach kontroli. Zdaniem skarżącego prawo do uzyskania sprawiedliwego rozstrzygnięcia zostaje naruszone przez brak możliwości zbadania i zweryfikowania „prawdziwości” ustaleń faktycznych przez sąd administracyjny przy badaniu zgodności z prawem aktu prawa miejscowego, jakim jest miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Dowód z opinii biegłego miałby natomiast – zdaniem skarżącego – służyć weryfikacji tych ustaleń. Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę, że – mimo twierdzeń zawartych w skardze, iż kontrola ta należy do zakresu badania zgodności z prawem, czyli legalności aktu – *de facto* skarżący zmierza do merytorycznej kontroli aktów prawa miejscowego przez sądy administracyjne. Argumenty sformułowane w uzasadnieniu skargi w znacznej części nie mają zatem bezpośredniego związku z zakwestionowanym przepisem i świadczą o tym, że skarżący niekonstytucyjność łączy z zakresem kontroli przeprowadzanej przez sądy administracyjne. Tymczasem art. 184 Konstytucji wskazuje, że kontrola NSA oraz innych sądów administracyjnych obejmuje orzekanie o zgodności z ustawami uchwał organów samorządu terytorialnego. Nie budzi zatem wątpliwości, że jedynym kryterium oceny dokonywanej przez sądy administracyjne jest kryterium legalności, czyli zgodności z prawem. Zarzuty zawarte w badanej skardze zmierzają natomiast do kontroli zasadności i celowości przyjętych rozwiązań, co powoduje, że należy je uznać za oczywiście bezzasadne.

Odnosząc się do drugiego ze sformułowanych w rozpoznawanej skardze konstytucyjnej zarzutów – naruszenia art. 2, art. 8 ust. 2, art. 31 ust. 3 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji przez art. 3 ust. 1 w związku z art. 4 ust. 1 u.p.z.p., Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że dotyczy on aktu stosowania prawa i jako taki nie podlega kognicji Trybunału. Polemika z orzeczeniem sądu i przyjętą w nim argumentacją nie może skutecznie uzasadniać zarzutu naruszenia Konstytucji. A zatem taki sposób sformułowania zarzutu niekonstytucyjności art. 3 ust. 1 w związku z art. 4 ust. 1 u.p.z.p. przesądza o konieczności odmowy – na podstawie art. 79 ust. 1 Konstytucji – nadania we wskazanym zakresie skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Trybunał Konstytucyjny wskazuje również, że art. 2, art. 8 ust. 2 oraz art. 31 ust. 3 nie mogą stanowić samodzielnych wzorców w trybie rozpoznawania skargi konstytucyjnej. Wskazane postanowienia Konstytucji, których naruszenie zarzuca skarżący, są to normy ogólne określające zasady ustrojowe i normy adresowane do ustawodawcy, narzucające mu pewien sposób regulowania dziedzin życia. Przepisy te nie dają zatem podstaw do dekodowania konkretnego prawa podmiotowego, na gruncie którego mogłaby być konstruowana skarga konstytucyjna.

W tym stanie rzeczy należało odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

89

POSTANOWIENIE
z dnia 19 lutego 2013 r.
Sygn. akt Ts 280/11

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Teresa Liszcz – przewodnicząca
Andrzej Rzepliński – sprawozdawca
Stanisław Biernat,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 czerwca 2012 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Jacka A.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 21 września 2011 r. (data nadania) Jacek A. (dalej: skarżący) wniósł o zbadanie zgodności:

– art. 106 § 3 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2012 r. poz. 270, ze zm.; dalej: p.p.s.a.) z art. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji, w zakresie, w jakim przepis ten, ograniczając postępowanie dowodowe wyłącznie do dowodu uzupełniającego z dokumentów, jeżeli jest to niezbędne do wyjaśnienia istotnych wątpliwości i nie spowoduje nadmiernego przedłużenia postępowania, uniemożliwia przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego w przypadku, gdy w ramach postępowania ze skargi na akty, o których mowa w art. 3 § 2 pkt 5 p.p.s.a., rozstrzygnięcie sprawy wymaga informacji specjalnych;

– art. 3 ust. 1 w związku z art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80, poz. 717, ze zm.; dalej: u.p.z.p.) z art. 2, art. 8 ust. 2, art. 31 ust. 3 i art. 45 ust. 1 Konstytucji, rozumiany w ten sposób, że badanie konieczności wprowadzenia przez miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego ograniczeń prawa własności jest kontrolą celowościową planu, naruszającą przyznane organom gminy tzw. władztwo planistyczne, utożsamiane z ustalaniem przeznaczenia i zasad zagospodarowania terenów położonych na obszarze gminy i jako takie nie podlega kontroli sądownoadministracyjnej z punktu widzenia legalności i konstytucyjnej zasady proporcjonalności.

Postanowieniem z 27 czerwca 2012 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej skarżącego. W uzasadnieniu Trybunał uznał, że art. 106 § 3 p.p.s.a. nie stanowił podstawy orzeczenia wskazanego jako ostateczne rozstrzygnięcie o prawach i wolnościach skarżącego oraz zwrócił uwagę, że zarzuty sformułowane w skardze w tym zakresie były oczywiście bezzasadne.

Odnosząc się do naruszenia przez art. 3 ust. 1 w związku z art. 4 ust. 1 u.p.z.p. art. 2, art. 8 ust. 2, art. 31 ust. 3 i art. 45 ust. 1 Konstytucji, Trybunał stwierdził, że zarzut ten, jako zmierzający do kontroli aktu stosowania prawa, wykraczał poza kognicję TK. Trybunał wskazał ponadto, że art. 2, art. 8 ust. 2, art. 31 ust. 3 nie stanowią samodzielnych wzorców w trybie kontroli zainicjowanej wniesieniem skargi konstytucyjnej.

Zażaleniem z 10 lipca 2012 r. skarżący zaskarżył powyższe postanowienie, wskazując, że zakaz przeprowadzenia innych dowodów aniżeli wynikający z art. 106 § 3 p.p.s.a. dowód z dokumentów jest ewidentny, niesłuszne jest zatem oczekiwanie, aby skarżący zgłaszał środki dowodowe, które nie są przewidziane we wskazanym przepisie. Skarżący odniósł się również do kwestii modelu kontroli sądownoadministracyjnej aktów prawa miejscowego, uznając, że cały problem konstytucyjny wiąże się z przyjętym wąskim pojęciem kontroli legalności. Tymczasem, aby ocenić proporcjonalność wprowadzonego przez miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego ograniczenia prawa własności, konieczne jest zbadanie celowości i adekwatności użytych środków.

Skarżący zakwestionował również podstawy odmowy nadania dalszego biegu skardze w zakresie kontroli art. 3 ust. 1 w związku z art. 4 ust. 1 u.p.z.p. Skarżący nie zmierzał bowiem – jak podnosi w zażaleniu – do kontroli orzeczenia NSA, ale zarzucał, że przyjęte rozumienie władztwa planistycznego i jego nieograniczony charakter

powodują, że sądy odmawiają badania postanowień miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego pod kątem proporcjonalności wprowadzonych w nim ograniczeń. Ponadto wskazał, że podnoszone naruszenie zasady proporcjonalności odnosiło się do prawa własności. Zdaniem skarżącego „zakres kontroli sądownoadministracyjnej ograniczenia prawa własności dokonanego przez miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, na skutek powszechnego przyjmowania władztwa planistycznego jako »ograniczenia« kontroli prowadzi do tego, iż kontrola ta narusza prawo do sądu oraz nie pozwala na eliminację tych wszystkich przypadków, w których ograniczenia prawa własności są nieproporcjonalne”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6-7 i z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

2. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zarzuty podniesione w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

3. W postanowieniu z 27 czerwca 2012 r. Trybunał wskazał, że skarga konstytucyjna z 21 września 2011 r. nie spełnia formalnych wymogów przekazania jej do merytorycznej kontroli. W odniesieniu do zarzutu niekonstytucyjności art. 106 § 3 p.p.s.a., Trybunał stwierdził, że przepis ten nie stanowił podstawy ostatecznego rozstrzygnięcia w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz że przedstawiony w skardze zarzut, zmierzający *de facto* do zakwestionowania przyjętego modelu kontroli sądownoadministracyjnej, przesądzał o jej oczywistej bezzasadności. Zdaniem skarżącego, zaskarżony przepis p.p.s.a. był podstawą rozstrzygnięcia i „co najwyżej nie jest podany jako przepis, na którym sąd oparł się wydając określone rozstrzygnięcie”.

3.1. Trybunał przypomina, że przedmiotem skargi konstytucyjnej może być jedynie akt normatywny, który stanowił podstawę rozstrzygnięcia i którego zastosowanie doprowadziło do naruszenia konstytucyjnych praw i wolności.

3.2. Wbrew twierdzeniom skarżącego, podstawą ostatecznego orzeczenia w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji, wydanego w postępowaniu sądownoadministracyjnym, nie są jedynie przepisy będące podstawą do uwzględnienia lub oddalenia skargi kasacyjnej. Zgodnie z orzecznictwem TK przedmiotem kontroli w ramach procedury skargi konstytucyjnej może być bowiem nie tylko przepis wskazany w *petitum* rozstrzygnięcia, czy w jego uzasadnieniu, ale także te regulacje, które były podstawą rozstrzygnięcia sprawy i wywarły bezpośredni wpływ na ukształtowanie osnowy sentencji (zob. postanowienia TK z: 21 października 2003 r., SK 41/02, OTK ZU nr 8/A/2003, poz. 89 i 14 grudnia 2004 r., SK 29/03, OTK ZU nr 11/A/2004, poz. 124 oraz wyroki z: 15 czerwca 2004 r., SK 43/03, OTK ZU nr 6/A/2004, poz. 58; 7 marca 2006 r., SK 11/05, OTK ZU nr 3/A/2006, poz. 27; 29 kwietnia 2008 r., SK 11/07, OTK ZU nr 3/A/2008, poz. 47).

Innymi słowy, o tym, że zaskarżony akt normatywny był – w znaczeniu konstytucyjnym – podstawą ostatecznego rozstrzygnięcia decyduje to, że dane brzmienie przepisu zdeterminowało treść rozstrzygnięcia.

3.3. Trybunał prawidłowo wskazał, że art. 106 § 3 p.p.s.a. w zakresie, w jakim nie przewiduje możliwości przeprowadzenia wnioskowanego przez stronę dowodu z opinii biegłego, nie stanowił podstawy ostatecznego rozstrzygnięcia. Aby przepis ten w zakwestionowanym zakresie znalazł zastosowanie, skarżący powinien wystąpić o przeprowadzenie wskazanego dowodu. Niezłożenie takiego wniosku spowodowało, że skarga zmierza do kontroli abstrakcyjnej art. 106 § 3 p.p.s.a, a związek między przepisem a orzeczeniem jest jedynie potencjalny. Nie ma bowiem przesłanek, które uzasadniałyby twierdzenie, że rozstrzygnięcie naruszające prawa i wolności skarżącego wynikało z ograniczonych środków dowodowych, które przysługują stronie na etapie postępowania sądownoadministracyjnego. Trybunał podkreśla zatem, że art. 106 § 3 p.p.s.a. w zaskarżonym zakresie nie

stanowił podstawy ostatecznego orzeczenia w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji, co uzasadniało odmowę nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

3.4. W złożonym zażaleniu skarżący ponownie przedstawił rozważania dotyczące zbyt wąskiego – w jego ocenie – rozumienia zakresu kontroli legalności aktów prawa miejscowego przeprowadzanej przez sądy administracyjne. Trybunał stwierdza, że rozważania te, nie podważyły prawidłowości postanowienia z dnia 27 czerwca 2012 r. w zakresie oczywistej bezzasadności zarzutów skargi.

4. Trybunał uznaje, że postanowienie o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu w zakresie zarzutu naruszenia postanowień Konstytucji przez art. 3 ust. 1 w związku z art. 4 ust. 1 u.p.z.p. jest prawidłowe. Argumentacja zawarta w skardze konstytucyjnej – jak trafnie uznał Trybunał – stanowiła polemikę z wyrokami orzekającymi w sprawie skarżącego sądów. W uzasadnieniu skarżący wskazywał na „nieprawdziwy pogląd” NSA oraz nieprawidłowe założenia sądów orzekających w jego sprawie, które przyjęły, iż badanie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, wymagające oceny wprowadzanego ograniczenia z punktu widzenia celu określonego w art. 31 ust. 3 ustawy zasadniczej, wykracza poza kryterium legalności. Zdaniem skarżącego powoływanie się na władztwo planistyczne jako instytucję uprawniającą do ingerencji, mimo braku proporcjonalności tej ingerencji, narusza art. 2, art. 8 ust. 2, art. 31 ust. 3 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji.

4.1. Trybunał prawidłowo uznał, że zarzut skarżącego odnosił się do treści wyroków wydanych w jego sprawie. Trybunał przypomina, że skarżący, wnosząc skargę kasacyjną do NSA, zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego – „art. 31 ust. 3 Konstytucji RP przez niewłaściwe zastosowanie polegające na niezastosowaniu i nieuwzględnieniu faktu, że naruszenie praw i wolności musi być dokonane przy poszanowaniu zasady proporcjonalności, a zatem przyjęcie, że władztwo planistyczne gminy nie doznaje jakichkolwiek ograniczeń i jego treść jest wyjęta spod kontroli sądowej oraz przyjęcie, że ograniczenie własności wprowadzone miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego nie musi być proporcjonalne do celu jego wprowadzenia, a może być całkowicie dowolne”. NSA – rozpatrując powyższy zarzut – wskazał, że uczynienie przepisu konstytucji samodzielną podstawą kasacyjną uniemożliwiło kontrolę w tym zakresie. Sąd podkreślił, że ocena naruszenia zasady proporcjonalności wymagała odniesienia tej zasady do normy prawnej, będącej źródłem ograniczenia praw i wolności, oraz wskazania jej w treści zarzutu.

Trybunał stwierdza, że NSA nie przesądził o niemożności kontroli sądowej ograniczenia prawa własności wynikającego z miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Oznacza to, że skarżący błędnie ocenił, iż istotą wyroku NSA było wyłączenie kontroli sądowej uchwały Rady Miasta Krakowa z dnia 28 czerwca 2006 r. nr CXIII/1156/06.

4.2. Niezasadne jest również twierdzenie skarżącego, że sądy orzekające w jego sprawie wskazały, iż władztwo planistyczne gminy oznacza możliwość nieograniczonej ingerencji w prawa, a przede wszystkim w prawo własności podmiotów. Sądy konsekwentnie podnosiły, że „władztwo planistyczne jest oczywiście ograniczone i musi następować z uwzględnieniem zasad np. ładu przestrzennego, proporcjonalności oraz ochrony takich wartości jak np. prawo własności” (wyrok WSA z 20 września 2010 r.). Dokonały także analizy, czy ingerencja w prawo własności w stopniu wynikającym z uchwały Rady Miasta w imię interesu publicznego była uzasadniona. Sądy zbadały, czy w przedstawionej argumentacji organ wykazał niezbędność dokonania tych zmian i zachowanie przy tym należytej staranności w doborze rozwiązań miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

4.3. W świetle tych ustaleń Trybunał stwierdza, że przedstawiony w skardze konstytucyjnej zarzut niekonstytucyjności opierał się na zakwestionowaniu błędnie odczytanego stanowiska sądów orzekających w sprawie skarżącego. Trybunał trafnie zatem przyjął, że badanie konstytucyjności art. 3 ust. 1 w związku z art. 4 ust. 1 u.p.z.p. było niedopuszczalne, co przesądza o nieuwzględnieniu zażalenia.

Biorąc powyższe pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny uznał za w pełni uzasadnione postanowienie z dnia 27 czerwca 2012 r. o odmowie nadania dalszego biegu niniejszej skardze i nie uwzględnił zażalenia złożonego na to postanowienie.

90

POSTANOWIENIE
z dnia 4 grudnia 2012 r.
Sygn. akt Ts 288/11

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Teresa Liszcz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Bogdana R. w sprawie zgodności: art. 139 § 1 zdanie pierwsze w związku z art. 133 § 1 w związku z art. 135 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) z art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 i art. 78 w związku z art. 31 ust. 3 oraz art. 45 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 i 2 w związku z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 28 września 2011 r. Bogdan R. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 139 § 1 zdanie pierwsze w związku z art. 133 § 1 w związku z art. 135 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 i art. 78 w związku z art. 31 ust. 3 oraz art. 45 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 i 2 w związku z art. 2 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została sformułowana na podstawie następującego stanu faktycznego. W związku z prowadzoną działalnością gospodarczą (EL-WENT Zakład Produkcyjno-Usługowy Bogdan R.) skarżący został zobowiązany do zapłaty wynagrodzenia za wykonywanie prac budowlanych (wydany przez Sąd Rejonowy w Radomiu nakaz zapłaty z 17 marca 2010 r., sygn. akt V GNc 720/10). Nakaz zapłaty został wysłany na wskazany przez powoda w postępowaniu nakazowym adres, tj. adres miejsca zamieszkania powoda. Adres ten nie jest związany z działalnością gospodarczą prowadzoną przez skarżącego. W związku z nieodebraniem przez skarżącego korespondencji w terminie Sąd Rejonowy w Radomiu przyjął na podstawie art. 139 § 1 k.p.c., że nakaz zapłaty został prawidłowo doręczony skarżącemu, uznał nakaz za prawomocny i nadał mu klauzulę wykonalności.

Skarżącemu nie doręczono prawidłowo zawiadomienia komornika o wszczęciu egzekucji, a o wydaniu wskazanego wyżej nakazu zapłaty skarżący dowiedział się na skutek egzekucji zasądzonej kwoty z jego konta bankowego. W związku z powyższym złożył skargę o wznowienie postępowania w sprawie o sygn. akt V GNc 720/10, wskazując jako podstawę nieważności tego postępowania, wynikającą z niemożności działania strony i obrony swych praw przed uprawomocnieniem się nakazu zapłaty (art. 401 pkt 2 k.p.c.). Sąd Rejonowy w Radomiu postanowieniem z 20 stycznia 2011 r. (sygn. akt V GC 595/10) odrzucił skargę skarżącego, uznawszy, że nie opiera się ona na żadnej z ustawowych podstaw wznowienia, które są określone w art. 401 pkt 2 k.p.c.. Sąd ten nie znalazł bowiem podstaw do uznania, że doszło do uchybienia w procedowaniu sądu, które pociągałoby za sobą nieważność postępowania. Sąd Okręgowy w Lublinie postanowieniem z 27 maja 2011 r. (sygn. akt IX Gz 109/11) oddalił zażalenie skarżącego na wyżej wskazane postanowienie, podkreślając, że powołane w skardze twierdzenia skarżącego dotyczące okoliczności powoływanych jako podstawa wznowienia były logicznie sprzeczne.

W ocenie skarżącego zakwestionowane regulacje naruszają wynikające z art. 45 ust. 1 Konstytucji prawo do rzetelnej i jawnej procedury oraz zakaz wprowadzania ograniczeń w zakresie dostępności ochrony sądowej (art. 77 Konstytucji), a także nakaz zapewnienia uczestnictwa strony w postępowaniu sądowym dotyczącym jej praw (art. 78 Konstytucji), w zakresie, w jakim ta konstrukcja normatywna statuuje domniemanie doręczenia dwukrotnie awizowanego nakazu zapłaty na adres miejsca zamieszkania przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną, bez próby doręczenia na adres prowadzenia działalności gospodarczej. Jednocześnie, zdaniem skarżącego, kwestionowane unormowanie narusza prawo do sądu w aspekcie zasady równości, zasady zaufania do państwa oraz sprawiedliwości społecznej (art. 45 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 i 2 oraz art. 2 Konstytucji) – w zakresie,

w jakim różnicuje procesowe uprawnienia i obowiązki przedsiębiorców w zależności od tego, czy ich działalność została zarejestrowana w ewidencji działalności gospodarczej, czy w rejestrze przedsiębiorców. Zróznicowanie to prowadzi do dyskryminacji przedsiębiorców działających na podstawie zgłoszenia do ewidencji działalności gospodarczej.

Zarządzeniem sędziego TK z 13 grudnia 2011 r. pełnomocnik skarżącego został wezwany do uzupełnienia braków formalnych skargi konstytucyjnej przez nadesłanie pięciu kopii dokumentów, otrzymanych przez skarżącego z Sądu Rejonowego w Radomiu (V Wydział Gospodarczy), dokumentujących okoliczności uznania niedoręczonego skarżącemu pisma (nakazu zapłaty wydanego przez Sąd Rejonowy w Radomiu 17 marca 2010 r., sygn. akt V GNc 720/10) za doręczone. Pełnomocnik skarżącego 28 grudnia 2011 r. nadesłał wskazane dokumenty.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Dokonanie przez Trybunał Konstytucyjny kontroli zgodności aktów normatywnych z Konstytucją w trybie skargi konstytucyjnej uzależnione jest od stwierdzenia, że konstytucyjnie gwarantowane prawa lub wolności skarżącego zostały naruszone, a usunięcie tego naruszenia nie jest możliwe przy użyciu zwykłych środków ochrony prawnej. Zasadę tę statuuje art. 79 ust. 1 Konstytucji, który stanowi, że skargę konstytucyjną może wnieść każdy, czyje konstytucyjne prawa lub wolności zostały naruszone – jeżeli na podstawie ustawy lub innego aktu normatywnego, którego kontroli domaga się skarżący, sąd lub organ administracji ostatecznie orzekł o jego prawach lub wolnościach albo obowiązkach określonych w Konstytucji. Przepis ten określa zarazem wymogi formalne, które musi spełniać skarga konstytucyjna – doprecyzowane, zgodnie z zawartym w Konstytucji upoważnieniem, w przepisach ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). W myśl art. 46 ust. 1 ustawy o TK skarga konstytucyjna może być wniesiona po wyczerpaniu drogi prawnej, w ciągu 3 miesięcy od doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia. Zgodnie z tym przepisem termin do wniesienia skargi konstytucyjnej związany jest z uzyskaniem w ramach przysługującej drogi prawnej orzeczenia niepodlegającego zaskarżeniu przy użyciu zwykłych środków zaskarżenia. W postępowaniach sądowych obejmuje to prawomocny wyrok lub prawomocne postanowienie. Konstytucja i ustawa o TK nie wymagają natomiast użycia środków o charakterze nadzwyczajnym, których wniesienie uzależnione zostało od spełnienia szczególnych wymagań.

Zasadniczym powodem stwierdzenia niedopuszczalności nadania biegu skardze konstytucyjnej jest uznanie, że skarżący nie wykorzystał przysługujących mu środków odwoławczych w celu ochrony swych praw, a zatem nie wyczerpał drogi prawnej w zakresie wydanego nakazu zapłaty. Skarżący domaga się dokonania kontroli przepisów dotyczących wznowienia postępowania, a zatem postępowania nadzwyczajnego. Tymczasem, na co wskazuje treść skargi i załączonych orzeczeń, nie wykorzystał przysługującej mu w toku postępowania drogi prawnej. Jak podkreślił Sąd Okręgowy w Lublinie w postanowieniu z 27 maja 2011 r., nakaz zapłaty uprawomocnił się wobec braku wniesienia środków zaskarżenia przez skarżącego. Niemniej, skarżący mógł kwestionować skuteczność doręczenia nakazu zapłaty przez złożenie wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia zarzutów od nakazu zapłaty (por. s. 6 uzasadnienia). Uprawomocnienie się nakazu zapłaty, którego wzruszenia żądał skarżący, korzystając z nadzwyczajnych środków zaskarżenia, nastąpiło zatem ze względu na niewyczerpanie drogi prawnej w toku postępowania w sprawie owego nakazu. Prowadzi to do wniosku, że skarga konstytucyjna nie spełnia warunków określonych w art. 46 ust. 1 ustawy o TK i na tej podstawie należało odmówić nadania jej dalszego biegu (por. wyrok TK z 15 października 2002 r., sygn. SK 6/02, OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 65).

Jedynie na marginesie Trybunał podkreśla, że nie zasługują na uwzględnienie argumenty skarżącego, wskazujące, że nie doręczono mu nakazu zapłaty. Okoliczności te wystąpiły bowiem, jak wynika z treści skargi i orzeczeń zapadłych w sprawie, z tego powodu, że skarżący nie odbierał korespondencji w miejscu zamieszkania. Tymczasem, w judykaturze utrwalony jest pogląd, zgodnie z którym przedsiębiorcom – osobom fizycznym, prowadzącym działalność gospodarczą na podstawie wpisu do ewidencji, dokonuje się doręczeń według zasad przewidzianych dla osób fizycznych (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 10 marca 2006 r., sygn. akt IV CK 287/05, Lex nr 398457), tj. na adres miejsca zamieszkania. Jednocześnie przepisy ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz. U. z 2010 r. Nr 220, poz. 1447, ze zm.; dalej: ustawa) określają obowiązki przedsiębiorcy w zakresie uzyskania wpisu w rejestrze lub ewidencji (art. 14 ustawy). Wpis ma kluczowe znaczenie dla możliwości podjęcia działalności gospodarczej. Komentowany przepis wskazuje, że przedsiębiorca może podjąć działalność gospodarczą w dniu złożenia wniosku o wpis do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej (dalej: CEIDG) albo po uzyskaniu wpisu do rejestru przedsiębiorców w Krajowym Rejestrze Sądowym. Należy zatem wskazać, że obowiązkiem przedsiębiorcy jest uzyskanie wpisu w KRS lub CEIDG. Wskazany obowiązek stanowi w istocie legalizację działalności gospodarczej. Komentowany

przepis wyraźnie bowiem określa, że przedsiębiorca może podjąć działalność gospodarczą pod warunkiem złożenia wniosku o wpis we właściwym rejestrze (M. Sieradzka, *Komentarz do art. 14 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej*, [w:] *Swoboda działalności gospodarczej. Komentarz*, wyd. II, LEX/el. 2012, uwaga 13). Ewidencjonowanie przedsiębiorców będących osobami fizycznymi jest zadaniem CEIDG. Zgodnie z art. 25 ustawy wpisowi do CEIDG podlega m.in. oznaczenie miejsca zamieszkania i adresu zamieszkania przedsiębiorcy, adres do doręczeń przedsiębiorcy oraz adresy, pod którymi jest wykonywana działalność gospodarcza, w tym adres głównego miejsca wykonywania działalności i oddziału, jeżeli został utworzony. Dodatkowo, ustawodawca wprowadził dla przedsiębiorcy obowiązek uaktualniania zmiany danych objętych wpisem (art. 30 ustawy). Ze względu na powyższe, należy uznać, że doręczenie nakazu zapłaty na adres ujawniony w ewidencji działalności gospodarczej nie stanowiło naruszenia praw czy też wolności konstytucyjnych skarżącego.

W tym kontekście trzeba podkreślić, że „przy rozpatrywaniu skarg konstytucyjnych szczególnie istotne wydaje się zwrócenie uwagi na zabezpieczenie interesów prawnych skarżących. Możliwe jest to jednak dopiero po wykazaniu przez nich minimalnej choćby staranności w trosce o zabezpieczenie tychże interesów. Poziom tej staranności został wyznaczony przez określenie wymogów dopuszczalności wniesienia skargi konstytucyjnej. Trybunał wielokrotnie podkreślał, że »skarga ta nie może być wykorzystywana jako instrument służący korygowaniu zaniedbań popełnionych w postępowaniu poprzedzającym jej wniesienie« (postanowienia z 16 października 2002 r., SK 43/01, OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 77 oraz 17 marca 1998 r., Ts 27/97, OTK ZU nr 2/1998, poz. 20). Skarga konstytucyjna, stanowiąca w istocie zarzut przeciw prawu, jest *ultima ratio* – ostatnią szansą dochodzenia praw i wolności naruszonych przez zastosowanie kwestionowanego w skardze przepisu. (...) Poza oceną Trybunału Konstytucyjnego muszą zatem z konieczności pozostawać również te sytuacje, w których utrata prawa do rozpoznania skargi konstytucyjnej następuje w rezultacie uchybień popełnionych przez skarżącego na wcześniejszych etapach postępowania” (postanowienie TK z 3 lipca 2007 r., SK 4/07, OTK ZU nr 7/A/2007, poz. 83).

W tym stanie rzeczy Trybunał postanowił jak w sentencji.

91

POSTANOWIENIE z dnia 26 czerwca 2012 r. **Sygn. akt Ts 300/11**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Marek Zubik,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Jacka S. w sprawie zgodności: art. 1208 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) z art. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 18 października 2011 r. Jacek S. (dalej: skarżący) zarzucił niezgodność art. 1208 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Skarga została wniesiona w związku z następującym stanem faktycznym. Sąd Arbitrażowy przy Krajowej Izbie Gospodarczej w Warszawie (dalej: sąd polubowny) wyrokiem z 15 kwietnia 2010 r. (sygn. akt SA 153/09) zasądził od skarżącego na rzecz powoda kwotę 73 784,41 zł z odsetkami. Strona powodowa złożyła wniosek

o wykładnię i uzupełnienie wyżej wymienionego wyroku oraz na podstawie art. 1203 § 1 k.p.c. wniosła o przedłużenie terminu do złożenia tego wniosku. Sąd polubowny postanowieniem z 28 czerwca 2010 r. (sygn. akt SA 153/09) odmówił przedłużenia terminu do złożenia wniosku o wykładnię i uzupełnienie wyroku. Skarżący 3 sierpnia 2010 r. wniósł skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego. Postanowieniem z 21 października 2010 r., sygn. akt VI GC 112/10, Sąd Okręgowy w Toruniu - Wydział VI Gospodarczy odrzucił skargę jako wniesioną po terminie. Skarżący zaskarżył to orzeczenie. Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział I Cywilny postanowieniem z 30 grudnia 2010 r. (sygn. akt I ACz 1852/10) oddalił zażalenie. Następnie 2 lutego 2011 r. skarżący wniósł o przywrócenie terminu do wniesienia skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego oraz o wstrzymanie wykonania postanowień: Sądu Okręgowego w Toruniu – Wydział VI Gospodarczy z 21 października 2010 r., sygn. akt VI GC 112/10, oraz Sądu Apelacyjnego w Gdańsku – Wydział I Cywilny z 30 grudnia 2010 r. (sygn. akt I ACz 1852/10). Postanowieniem z 22 kwietnia 2011 r. (sygn. akt VI GC 112/10), Sąd Okręgowy w Toruniu – Wydział VI Gospodarczy oddalił wnioski o przywrócenie terminu do wniesienia skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego oraz o wstrzymanie wykonania postanowień. Zażalenie na to postanowienie zostało tylko częściowo uwzględnione, w zakresie kosztów postępowania, natomiast w pozostałym zakresie oddalone postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Gdańsku – Wydział I Cywilny z 29 czerwca 2011 r. (sygn. akt I ACz 939/11).

W ocenie skarżącego niekonstytucyjność art. 1208 § 1 k.p.c. polega na tym, że istnieje niepewność co do początku biegu terminu na złożenie skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego, w sytuacji, gdy jedna ze stron postępowania arbitrażowego zdecydowała się złożyć wniosek o uzupełnienie, sprostowanie lub wykładnię wyroku sądu polubownego. Narusza to konstytucyjne prawo do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji). Dodatkowo skarżący podkreśla, że zakwestionowany art. 1208 § 1 k.p.c. jest niezgodny z art. 2 Konstytucji (zasadą demokratycznego państwa prawnego), ponieważ „zmusza strony postępowania cywilnego do zaskarżenia wyroku sądu polubownego zanim ustalony zostanie jego ostateczny kształt i wykładnia”.

Zarządzeniem z 2 kwietnia 2012 r. skarżący został wezwany do uzupełnienia braków formalnych skargi konstytucyjnej. Po pierwsze, przez wyjaśnienie, kiedy zostało doręczone skarżącemu postanowienie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku – Wydział I Cywilny z 30 grudnia 2010 r. (sygn. akt I ACz 1852/10). Po drugie, przez nadesłanie pełnomocnictwa szczególnego do sporządzenia skargi konstytucyjnej i reprezentowania skarżących w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym, określającego dokładnie sprawę, do której zostało sporządzone (przedmiot skargi).

W piśmie z 18 kwietnia 2012 r. skarżący wyjaśnił, że postanowienie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku – Wydział I Cywilny z 30 grudnia 2010 r. (sygn. akt I ACz 1852/10) doręczono mu 27 stycznia 2011 r. Nadesłał również pełnomocnictwo szczególne.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw. W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji skarga konstytucyjna inicjuje procedurę, której celem jest zbadanie zgodności z Konstytucją przepisów stanowiących podstawę ostatecznego orzeczenia o prawach skarżącego. Przedmiot skargi konstytucyjnej determinuje wymogi formalne, których spełnienie jest konieczne do stwierdzenia jej dopuszczalności.

Zgodnie z zaskarżonym art. 1208 § 1 k.p.c., skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego wnosi się w terminie trzech miesięcy od dnia doręczenia wyroku lub jeżeli strona wniosła o uzupełnienie, sprostowanie bądź wykładnię wyroku – w ciągu trzech miesięcy od dnia doręczenia przez sąd polubowny orzeczenia rozstrzygającego o tym wniosku.

Trybunał przypomina, że została wniesiona jedna skarga konstytucyjna i możliwe było wskazanie tylko jednego ostatecznego orzeczenia o prawach i wolnościach konstytucyjnych skarżącej. Do skargi konstytucyjnej załączone zostały następujące orzeczenia: wyrok Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w Warszawie z 15 kwietnia 2010 r. (sygn. akt SA 153/09); postanowienie sądu polubownego z 28 czerwca 2010 r. (sygn. akt SA 153/09); postanowienie Sądu Okręgowego w Toruniu – Wydział VI Gospodarczy z 21 października 2010 r. (sygn. akt VI GC 112/10), o odrzuceniu skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego; postanowienie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku – Wydział I Cywilny z 30 grudnia 2010 r. (sygn. akt I ACz 1852/10) o oddaleniu zażalenia na postanowienie z 21 października 2010 r.; postanowienie z 22 kwietnia 2011 r. (sygn. akt VI GC 112/10) Sądu Okręgowego w Toruniu – Wydział VI Gospodarczy o oddaleniu wniosków o przywrócenie terminu do wniesienia skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego oraz o wstrzymanie wykonania postanowień, a ponadto postanowienie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku – Wydział I Cywilny z 29 czerwca 2011 r. (sygn. akt I ACz 939/11) zmieniające orzeczenie z 22 kwietnia 2011 r. w zakresie kosztów postępowania, natomiast oddalające zażalenie w pozostałym zakresie.

Skarżący w uzasadnieniu skargi konstytucyjnej wyjaśnił, że ostatecznym orzeczeniem o jego prawach i wolnościach jest postanowienie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku – Wydział I Cywilny z 30 grudnia 2010 r. (sygn. akt I ACz 1852/10) o oddaleniu zażalenia na postanowienie z 21 października 2010 r. Określenie to wiąże Trybunał Konstytucyjny, ponieważ wyłącznie do skarżącego należy wskazanie ostatecznego rozstrzygnięcia w sprawie, w związku z którą wnosi skargę konstytucyjną (por. art. 46 ust. 1 i art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym; Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK).

Zgodnie z art. 46 ust. 1 ustawy o TK warunkiem merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej jest wniesienie jej w terminie 3 miesięcy od doręczenia skarżącemu prawomocnego rozstrzygnięcia w sprawie. Trybunał stwierdza, że bieg trzymiesięcznego terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej w związku z postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Gdańsku – Wydział I Cywilny z 30 grudnia 2010 r. (sygn. akt I ACz 1852/10) o oddaleniu zażalenia na postanowienie z 21 października 2010 r., rozpoczął się następnego dnia po doręczeniu skarżącemu tego orzeczenia, tj. 28 stycznia 2011 r., i upłynął 28 kwietnia 2011 r. Tymczasem skargę konstytucyjną wniesiono 18 października 2011 r., czyli z przekroczeniem trzymiesięcznego terminu.

Niezrozumiałe są wywody zawarte w skardze konstytucyjnej, w myśl których „wydanie tego orzeczenia nie wyczerpało przysługującej skarżącemu drogi prawnej. Co prawda, (...) skarżącemu nie przysługiwało prawo do wniesienia skargi kasacyjnej do Sądu Najwyższego (...) ani zażalenie do Sądu Najwyższego (...). Jednakże z momentem otrzymania prawomocnego postanowienia Sądu Apelacyjnego w Gdańsku po stronie skarżącego zaktualizowało się uprawnienie do złożenia wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego”. Przyjęcie tej argumentacji prowadziłoby do obejścia art. 46 ust. 1 ustawy o TK, ustalającego termin do wniesienia skargi konstytucyjnej, oraz umożliwiałoby niczym nieuzasadnione wydłużanie terminu ustawowego przez podmioty, które np. wnosząby o przywrócenie terminu do dokonania czynności jaka zainicjowała zakończone już postępowanie lub nawet po kilku latach zdecydowałyby się skorzystać z nadzwyczajnych środków prawnych przewidzianych w k.p.c. Jeżeli zatem skarżący chciał kwestionować konstytucyjność art. 1208 § 1 k.p.c., to zobowiązany był do wniesienia skargi konstytucyjnej w terminie określonym w art. 46 ust. 1 ustawy o TK, którego bieg rozpoczął się dzień po doręczeniu postanowienia Sądu Apelacyjnego w Gdańsku – Wydział I Cywilny z 30 grudnia 2010 r. (sygn. akt I ACz 1852/10), nie zaś postanowienia Sądu Apelacyjnego w Gdańsku – Wydział I Cywilny z 29 czerwca 2011 r. (sygn. akt I ACz 939/11).

Wobec niespełnienia przesłanki formalnej wynikającej z art. 46 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, polegającej na konieczności wniesienia skargi konstytucyjnej w terminie 3 miesięcy od doręczenia skarżącemu prawomocnego rozstrzygnięcia w sprawie, Trybunał odmówił nadania dalszego biegu niniejszej skardze konstytucyjnej.

Jedynie na marginesie Trybunał wskazuje, że zarzut, w myśl którego „nawet gdyby przyjąć, że orzeczenie sądu polubownego [postanowienie sądu polubownego z 28 czerwca 2010 r. (sygn. akt SA 153/09) odmawiające przedłużenia terminu do złożenia wniosku o wykładnię i uzupełnienie wyroku] miało charakter formalny, to z literalnego brzmienia przepisu art. 1208 k.p.c. nie wynika wcale, że orzeczenie rozstrzygające o wniosku musi mieć charakter merytoryczny”, nie spełnia warunku polegającego na konieczności wykazania naruszenia prawa do sądu oraz zasad demokratycznego państwa prawnego.

W uzasadnieniu skargi dodatkowo stwierdzono, że „w konkretnych stanach faktycznych brzmienie tego przepisu [art. 1208 § 1 k.p.c.] może prowadzić do znacznych rozbieżności w zakresie tego, kiedy rozpoczyna swój bieg termin do wniesienia skargi o uchylenia wyroku sądu polubownego”, zaś „na skutek ww. postanowienia [Sądu Apelacyjnego w Gdańsku – Wydział I Cywilny z 30 grudnia 2010 r. (sygn. akt I ACz 1852/10)] wniesiona przez skarżącego skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego została odrzucona ze względów formalnych”.

Oceniając tak postawione zarzuty, Trybunał uznał, że przedmiotem skargi konstytucyjnej jest przede wszystkim przyjęcie w sprawie skarżącego takiej wykładni zaskarżonego przepisu, która skutkowałą odrzuceniem skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego. Tym samym niniejsza skarga jest w istocie skargą na zastosowanie prawa w sprawie, a stosowanie prawa przez sądy – choćby nawet stosowanie błędne – pozostaje poza kognicją Trybunału Konstytucyjnego (zob. wyrok TK z 21 grudnia 2004 r., SK 19/03, OTK ZU nr 11/A/2004, poz. 118).

Należy podkreślić, że „skarga konstytucyjna wedle Konstytucji nie jest skargą »na rozstrzygnięcie«, lecz skargą »na przepis«. Gdy przyczyną zarzucanego naruszenia jest niekonstytucyjne zastosowanie lub zinterpretowanie przepisu zgodnego z Konstytucją – skarga nie służy. To kształtuje w szczególności sposób dowodowe powinności skarżącego: nawet bowiem wykazanie istnienia związku koniecznego (typu *conditio sine qua non*) między zarzucanym naruszeniem wolności (praw) konstytucyjnych a rozstrzygnięciem, które ów skutek spowodowało, nie jest tożsame z dowodem, że przyczyną zarzucanego naruszenia jest niekonstytucyjność samego przepisu będącego prawną podstawą rozstrzygnięcia. Niezbędne jest bowiem wykazanie, że związek ten istnieje między brakiem konstytucyjności przepisu a naruszeniem prawa lub wolności” (wyrok TK z 15 października 2002 r., SK 6/02, OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 65).

Trybunał zauważa również, że skarżący, składając skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego, którą Sąd Okręgowy w Toruniu – Wydział VI Gospodarczy postanowieniem z 21 października 2010 r. (sygn. akt VI GC 112/10) odrzucił jako wniesioną po terminie, nie złożył wraz z tą skargą wniosku o przywrócenie terminu do jej wniesienia, mimo że art. 169 w zw. z art. 1207 § 2 k.p.c. przewiduje możliwość ubiegania się o przywrócenie terminu do dokonania czynności tylko wraz z jej dokonaniem.

Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podkreślał, że przy rozpatrywaniu skargi szczególnie istotne wydaje się zwrócenie uwagi na zabezpieczenie interesu prawnego skarżących. Możliwe jest to jednak dopiero w przypadku wykazania przez skarżących minimalnej choćby staranności w trosce o zabezpieczenie tychże interesów. Skoro skarżący zaniechał złożenia wniosku o przywrócenie terminu do złożenia skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego wraz z dokonaniem tej czynności, nie może obecnie wykorzystywać skargi konstytucyjnej „jako instrumentu służącego korygowaniu zaniedbań, popełnionych w postępowaniu poprzedzającym jej wniesienie” (por. postanowienia TK z: 16 października 2002 r., SK 43/01, OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 77; 17 marca 1998 r., Ts 27/97, OTK ZU nr 2/B/1998, poz. 20 oraz 21 września 2006 r., SK 10/06, OTK ZU nr 8/A/2006, poz. 117). W tym zakresie zatem skarżący nie wykazał naruszenia swoich praw konstytucyjnych, zatem zarzuty naruszenia art. 2 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji są oczywiście bezzasadne.

Z przedstawionych wyżej powodów, na podstawie o art. 36 ust. 3 w zw. z art. 49 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

92

POSTANOWIENIE z dnia 16 stycznia 2013 r. **Sygn. akt Ts 300/11**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz – przewodnicząca
Miroslaw Granat – sprawozdawca
Andrzej Wróbel,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 czerwca 2012 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Jacka S.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 18 października 2011 r. Jacek S. (dalej: skarżący) zarzucił niezgodność art. 1208 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Postanowieniem z 26 czerwca 2012 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu ze względu na przekroczenie trzymiesięcznego terminu do wniesienia skargi, określonego w art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Dodatkowo Trybunał stwierdził, że z uzasadnienia zarzutów skargi wynika, iż skarżący kwestionuje zastosowanie w jego sprawie przez sądy powszechne art. 1208 § 1 k.p.c., natomiast nie wiąże naruszenia konstytucyjnych praw i wolności z treścią tego przepisu. Ponadto Trybunał wskazał, że skarżący, składając skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego, którą Sąd Okręgowy w Toruniu – Wydział VI Gospodarczy postanowieniem z 21 października 2010 r. (sygn. akt VI GC 112/10) odrzucił jako wniesioną po terminie, nie złożył wraz z tą skargą wniosku o przywrócenie terminu do jej wniesienia, mimo że art. 169 w zw. z art. 1207

§ 2 k.p.c. przewiduje możliwość ubiegania się o przywrócenie terminu do dokonania czynności tylko wraz z jej dokonaniem. Świadczy to o niedochowaniu wszystkich niezbędnych aktów staranności w postępowaniu przed sądami powszechnymi, a jak podkreślił Trybunał w postanowieniu z 26 czerwca 2012 r. skarga konstytucyjna nie może być wykorzystywana jako instrument służący korygowaniu zaniedbań popełnionych w postępowaniu poprzedzającym jej wniesienie.

Powyższe postanowienie zostało zaskarżone zażaleniem z 10 lipca 2012 r. W ocenie skarżącego skarga została wniesiona w terminie, ponieważ postanowienie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku – Wydział I Cywilny z 30 grudnia 2010 r. (sygn. akt I ACz 1852/10) o oddaleniu zażalenia na postanowienie z 21 października 2010 r. odrzucające skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego „nie wyczerpywało jeszcze drogi prawnej zmierzającej do uchylenia negatywnych skutków orzeczenia z 30 grudnia 2010 r.” Zdaniem skarżącego zakwestionowane postanowienie o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest błędne także dlatego, że zarzuty dotyczyły brzmienia przepisu, a nie jego zastosowania w konkretnej sprawie. Dodatkowo skarżący podniósł, że „wniosek o przywrócenie terminu został złożony 3 lutego 2011 r., a więc w ciągu 7 dni po tym jak skarżący dowiedział się o prawomocnym odrzuceniu skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a argumenty podniesione w zażaleniu nie podważają ustaleń przedstawionych w tym orzeczeniu i dlatego nie zasługują na uwzględnienie. Przedmiotem kontroli dokonywanej przez Trybunał Konstytucyjny w wyniku wniesienia zażalenia na postanowienie o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej jest jedynie prawidłowość dokonanego w nim rozstrzygnięcia.

Skarżący twierdzi w zażaleniu, że dochował terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej, ponieważ bieg tego terminu rozpoczął się dopiero po wydaniu ostatecznego orzeczenia w sprawie drugiej skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego, wniesionej wraz z wnioskiem o przywrócenie terminu do jej złożenia. Tymczasem zarzuty skargi konstytucyjnej dotyczą w rzeczywistości przepisu zastosowanego w postępowaniu zainicjowanym pierwszą skargą o uchylenie wyroku sądu polubownego i zakończonym postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Gdańsku – Wydział I Cywilny z 30 grudnia 2010 r. (sygn. akt I ACz 1852/10) o oddaleniu zażalenia na postanowienie z 21 października 2010 r. odrzucające skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego. W związku z tym skarżący nie zakwestionował skutecznie zawartych w zakwestionowanym postanowieniu o odmowie nadania dalszego biegu skardze ustaleń dotyczących niedochowania trzymiesięcznego terminu na wniesienie skargi. Niezasadne są zawarte w zażaleniu zarzuty, w myśl których skarżący nie zmierzał do obejścia art. 46 ust. 1 ustawy o TK, wskazującego termin do wniesienia skargi konstytucyjnej, o czym świadczy w ocenie skarżącego fakt, że druga skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego (złożona wraz z wnioskiem o przywrócenie terminu) została wniesiona w terminie 7 dni od doręczenia postanowienia Sądu Apelacyjnego w Gdańsku – Wydział I Cywilny z 30 grudnia 2010 r. (sygn. akt I ACz 1852/10), a wniosek o przywrócenie terminu nie jest nadzwyczajnym środkiem prawnym. Jak słusznie wskazał Trybunał w zaskarżonym postanowieniu, przyjęcie poglądów prezentowanych w skardze (a obecnie w zażaleniu) „prowadziłoby do obejścia art. 46 ust. 1 ustawy o TK, ustalającego termin do wniesienia skargi konstytucyjnej, oraz umożliwiałoby niczym nieuzasadnione wydłużanie terminu ustawowego przez podmioty, które np. wnosząby o przywrócenie terminu do dokonania czynności, jaka zainicjowała zakończone już postępowanie lub nawet po kilku latach zdecydowałyby się skorzystać z nadzwyczajnych środków prawnych przewidzianych w k.p.c.”.

Ponadto nieprzekonująca jest argumentacja skarżącego, mająca świadczyć o tym, że skarżący dochował staranności i wniósł ponownie skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego wraz z wnioskiem o przywrócenie terminu. Nie ulega wątpliwości, że pierwsza skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego, którą Sąd Okręgowy w Toruniu – Wydział VI Gospodarczy postanowieniem z 21 października 2010 r. (sygn. akt VI GC 112/10) odrzucił, została wniesiona po terminie i nie dołączono do niej wniosku o przywrócenie terminu. Tymczasem art. 169 w zw. z art. 1207 § 2 k.p.c. przewiduje możliwość ubiegania się o przywrócenie terminu do dokonania czynności tylko wraz z jej dokonaniem. Złożenie drugiej skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego i dopiero wraz z nią wniesienie o przywrócenie terminu do dokonania tej czynności procesowej świadczy o niedochowaniu aktów staranności przez skarżącego, który korzystał z pomocy fachowego pełnomocnika.

Skarżący w pierwszej skardze o uchylenie wyroku sądu polubownego twierdził, że zachował termin do jej wniesienia, gdyż – jak wywodził – bieg terminu rozpoczął się dzień po doręczeniu mu postanowienia sądu polubownego o odmowie przedłużenia terminu do złożenia wniosku o uzupełnienie i wykładnię wyroku. Taka wykładnia art. 1208 § 1 k.p.c. dokonana przez skarżącego została uznana za błędną w uzasadnieniu postanowienia Sądu Okręgowego w Toruniu – Wydział VI Gospodarczy z 21 października 2010 r. (sygn. akt VI GC 112/10). Skarżący drugą skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego, tym razem wraz z wnioskiem o przywrócenie

terminu do jej wniesienia, złożył w ciągu 7 dni od otrzymania postanowienia Sądu Apelacyjnego w Gdańsku – Wydział I Cywilny z 30 grudnia 2010 r. (sygn. akt I ACz 1852/10) o oddaleniu zażalenia na postanowienie z 21 października 2010 r. (por. treść uzasadnienia postanowienia z 22 kwietnia 2011 r., sygn. akt VI G 112/10, w którym Sąd Okręgowy w Toruniu – Wydział VI Gospodarczy oddalił wnioski o przywrócenie terminu do wniesienia skargi oraz o wstrzymanie wykonania postanowień, a ponadto odrzucił skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego). Okoliczności te potwierdzają, że skarżący, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, nie dochował aktów staranności przy wnoszeniu pierwszej skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego. Ponadto, w ocenie sądów powszechnych, skarżący dokonał błędnej wykładni art. 1208 § 1 k.p.c., odmiennej od interpretacji przyjętej przez przeciwnika procesowego i sądy orzekające w tej sprawie. Następnie w skardze konstytucyjnej skarżący zarzucał niejasność zakwestionowanego przepisu, co wiązało się jednak z niewłaściwym – zdaniem skarżącego – zastosowaniem art. 1208 § 1 k.p.c. w postępowaniu z jego udziałem, nie zaś z samą treścią przepisu. Kontrola stosowania prawa przez sądy w konkretnej sprawie – choćby nawet błędne – pozostaje zaś poza kognicją Trybunału Konstytucyjnego.

Powołane w zażaleniu argumenty skarżącego w zakresie uzasadnienia zarzutów niekonstytucyjności art. 1208 § 1 k.p.c. abstrahują od treści samej skargi. Niewątpliwie z jej uzasadnienia wynika, że skarżący wiązał naruszenie przysługujących mu konstytucyjnych praw i wolności z wykładnią zakwestionowanego przepisu przyjętą w jego sprawie przez sądy. Tymczasem warunkiem skutecznego wniesienia skargi konstytucyjnej jest wykazanie niezgodności z Konstytucją treści zaskarżonego przepisu, a nie aktu jego stosowania.

Biorąc powyższe okoliczności pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 7 ustawy o TK nie uwzględnił zażalenia wniesionego na postanowienie o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

93

POSTANOWIENIE z dnia 22 listopada 2012 r. **Sygn. akt Ts 315/11**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Marek Zubik,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej POL-KAUFRING Sp. z o.o. w sprawie zgodności:

art. 112 ust. 3 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594, ze zm.) z art. 45 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 i art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 9 listopada 2011 r. (data nadania) POL-KAUFRING Sp. z o.o. (dalej: skarżąca) zarzuciła, że art. 112 ust. 3 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594, ze zm.; dalej: u.k.s.c.) jest niezgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 i art. 2 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Postanowieniem z 26 października 2010 r. (sygn. akt VI ACa 1466/09) Sąd Apelacyjny w Warszawie – VI Wydział Cywilny oddalił wniosek skarżącej

o zwolnienie od opłaty od skargi kasacyjnej. Postanowieniem z 1 grudnia 2010 r. (sygn. akt jw.) sąd ten odrzucił skargę kasacyjną skarżącą jako nieopłaconą. Postanowieniem z 21 czerwca 2011 r. (sygn. akt I CZ 42/11) Sąd Najwyższy oddalił zażalenie skarżącej. Podkreślił, że „postanowienie z 26 października 2010 r. zostało doręczone stronie pozwanej, jednocześnie wezwano tę stronę do usunięcia w ciągu tygodnia braku skargi w postaci uiszczenia wspomnianej opłaty (k. 524, 525 akt sprawy). Z treści notatki służbowej (...) wynika, że opłata od skargi kasacyjnej nie została uiszczona w terminie. Sąd stwierdził również, że „niewniesienie zatem przez stronę takiej opłaty w terminie wskazanym przez sąd (k. 524 akt sprawy) uzasadnia odrzucenie tej skargi”. Postanowienie Sądu Najwyższego oddalające zażalenie zostało doręczone pełnomocnikowi skarżącej 9 sierpnia 2011 r.

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 3 sierpnia 2012 r. (doręczonym 8 sierpnia 2012 r.) pełnomocnik skarżącej został wezwany do usunięcia braków formalnych skargi przez: doręczenie jednego odpisu i czterech kopii uzasadnienia postanowienia Sądu Apelacyjnego w Warszawie – VI Wydział Cywilny z 26 października 2010 r. (sygn. akt VI ACa 1466/09) oraz dokładne wskazanie, w jaki sposób zakwestionowany w skardze przepis narusza wolności i prawa skarżącej.

Pismem procesowym z 16 sierpnia 2012 r. pełnomocnik odniósł się do zarządzenia.

Skarżąca zarzuciła, że art. 112 ust. 3 u.k.s.c. w sposób nierówny traktuje sytuację podmiotów reprezentowanych przez profesjonalnych pełnomocników, w zależności od tego czy, w sprawie złożono wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych. Zdaniem skarżącej w sytuacji nieopłacenia pisma zawierającego środek zaskarżenia (w sprawie skarżącej – skargi kasacyjnej), sąd wezwie pełnomocnika do uzupełnienia należnej opłaty. W razie zaś, gdy pełnomocnik złoży wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych, a sąd odmówi zwolnienia, brak uiszczenia opłaty od tego środka spowoduje jego odrzucenie, bez wzywania do wniesienia stosownej opłaty. Zaskarżony przepis pozbawia zatem skarżącą prawa do usunięcia braków skargi kasacyjnej (uiszczenia opłaty), w wypadku złożenia przez nią wraz ze skargą wniosku o zwolnienie od opłaty od tej skargi. Powyższe ogranicza jej prawo do sądu, tj. – jak podkreśliła – prawo rozpoznania sprawy przez Sąd Najwyższy. Zarzuciła, że zakwestionowany przez nią art. 112 ust. 3 u.k.s.c. jest przy tym niejasny, co umożliwia jego różną interpretację. Niejasne i wieloznaczne brzmienie tego przepisu godzi – zdaniem skarżącej – w zasadę demokratycznego państwa prawnego.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji warunkiem merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej jest wykazanie przez skarżącego, że w związku z wydaniem przez sąd ostatecznego orzeczenia na podstawie zakwestionowanego w skardze aktu normatywnego doszło do naruszenia przysługujących skarżącemu praw lub wolności o charakterze konstytucyjnym. Uprawdopodobnienie przez skarżącego naruszenia jego praw lub wolności jest zatem przesłanką konieczną uznania dopuszczalności skargi konstytucyjnej.

Skargą konstytucyjną objęto art. 112 ust. 3 u.k.s.c., który stanowi: „przepisu ust. 2 nie stosuje się, jeżeli pismo podlegające opłacie w wysokości stałej lub stosunkowej obliczonej od wskazanej przez stronę wartości przedmiotu sporu lub wartości przedmiotu zaskarżenia, zostało wniesione przez adwokata, radcę prawnego lub rzecznika patentowego. W takim przypadku, jeżeli wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych złożony przed upływem terminu do opłacenia pisma został oddalony, tygodniowy termin do opłacenia pisma biegnie od dnia doręczenia stronie postanowienia, a gdy postanowienie zostało wydane na posiedzeniu jawnym – od dnia jego ogłoszenia. Jeżeli jednak o zwolnieniu od kosztów sądowych orzekał sąd pierwszej instancji, a strona wniosła zażalenie w przepisany termin, termin do opłacenia pisma biegnie od dnia doręczenia stronie postanowienia oddalającego zażalenie, a jeżeli postanowienie sądu drugiej instancji zostało wydane na posiedzeniu jawnym – od dnia jego ogłoszenia”.

Zakwestionowany w skardze przepis obowiązuje od 19 kwietnia 2010 r., w związku z wejściem w życie ustawy z dnia 17 grudnia 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2010 r. Nr 7, poz. 45). Jak przyjmuje się w orzecznictwie: „zmiana treści art. 112 u.k.s.c. miała na celu przyspieszenie postępowania w wypadku, kiedy czynności za stronę wykonuje fachowy pełnomocnik, a charakter tych czynności nie wymaga dodatkowych wskazówek ze strony sądu. Fachowy pełnomocnik reprezentujący stronę ma – co do zasady – wynikający z art. 130² § 1 k.p.c. obowiązek samodzielnego określenia i wniesienia opłaty stałej lub stosunkowej, obliczonej od podanej przez stronę wartości przedmiotu sporu” (postanowienie SN z 13 kwietnia 2012 r., sygn. akt I CZ 36/12).

Na wstępie Trybunał Konstytucyjny zauważa, że zarzuty skargi po części abstrahują od treści zapadłych w sprawie orzeczeń.

Skarżąca zarzuciła, że w sprawie poprzedzającej wystąpienie ze skargą konstytucyjną nie została wezwana do uiszczenia opłaty od skargi kasacyjnej. Powyższy zarzut nie znajduje jednakże potwierdzenia w żadnym

z orzeczeń zapadłych w sprawie. Przeciwnie, w postanowieniu z 21 czerwca 2011 r. (sygn. akt I CZ 42/11) Sąd Najwyższy stwierdził, że skarżąca była bezskutecznie wzywana do uiszczenia opłaty od skargi kasacyjnej. Sąd przyjął, że „postanowienie z 26 października 2010 r. [oddalające wniosek skarżące o zwolnienie od opłaty od skargi kasacyjnej] zostało doręczone stronie pozwanej, jednocześnie wezwano tę stronę do usunięcia w ciągu tygodnia braku skargi w postaci uiszczenia wspomnianej opłaty (k. 524, 525 akt sprawy). Z treści notatki służbowej zamieszczonej na k. 526 akt sprawy wynika, że opłata od skargi kasacyjnej nie została uiszczona w terminie”.

Trybunał zwraca uwagę, że w toku rozpoznania skargi konstytucyjnej jest związany jej granicami (art. 66 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym, Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK), ponadto musi zbadać wszystkie istotne okoliczności w celu wszechstronnego wyjaśnienia sprawy (art. 19 ustawy o TK). Należy przy tym wyraźnie zaznaczyć, że Trybunał jest związany orzeczeniami zapadłymi w sprawie, w związku z którą wniesiono skargę. Jednoznaczne brzmienie art. 79 ust. 1 Konstytucji wyklucza bowiem badanie w drodze skargi konstytucyjnej indywidualnych rozstrzygnięć podjętych w sprawie skarżącego. W swoich orzeczeniach Trybunał wielokrotnie stwierdzał, że do jego kompetencji nie należy kontrola prawidłowości ustaleń sądu ani też sprawowanie kontroli co do sposobu wykładni obowiązujących przepisów, ich stosowania lub niestosowania przez sądy orzekające w indywidualnych sprawach (por. postanowienia z: 21 czerwca 1999 r., Ts 56/99, OTK ZU nr 6/1999, poz. 143; 21 czerwca 2000 r., Ts 33/00, OTK ZU nr 6/2000, poz. 222).

Niezależnie od powyższego Trybunał uznał za konieczne odnieść się do pozostałych zarzutów.

Skarżąca podniosła naruszenie zasady równości w dostępie do sądu (w niniejszej sprawie Sądu Najwyższego) stron reprezentowanych przez profesjonalnych pełnomocników. Kryterium różnicowania stanowi okoliczność złożenia wniosku o zwolnienie od kosztów. Naruszenie swych praw skarżąca upatruje w pozbawieniu jej prawa do – jak podkreśliła – oczekiwania na wezwanie do usunięcia braków (uiszczenia opłaty od skargi kasacyjnej). Innymi słowy – jak zarzuciła – skorzystanie z uprawnienia złożenia wniosku o zwolnienie od kosztów wiązało się dla niej z całkowicie nieproporcjonalną sankcją przewidzianą w art. 112 ust. 3 u.k.s.c. (niezastosowaniem art. 112 ust. 2 tej ustawy, wyrażającego regułę, zgodnie z którą jeżeli wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych zgłoszony przed upływem terminu do opłacenia pisma został prawomocnie oddalony, przewodniczący wzywa stronę do opłacenia złożonego pisma na podstawie art. 130 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego, Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.). Odnosząc się do powyższych zarzutów, Trybunał po pierwsze, przypomina, że zasadą jest odpłatność za korzystanie z wymiaru sprawiedliwości, natomiast „Sąd nie podejmie żadnej czynności na skutek pisma, od którego nie została uiszczona należna opłata” (art. 126 § 1 k.p.c.). Zwolnienie od kosztów jest odstępstwem (wyjątkiem) od tej zasady. Po drugie, Trybunał zwraca uwagę, że zakwestionowany art. 112 ust. 3 u.k.s.c. stanowi, że instytucji uzupełnienia braków nie stosuje w wypadku wniesienia pisma przez podmiot profesjonalny (art. 112 ust. 3 u.k.s.c. wyłącza stosowanie art. 130 k.p.c.). Przepis ten wskazuje także, że pomimo nieopłacenia pisma procesowego (z uwagi na złożony wniosek o zwolnienie od ponoszenia kosztów), termin do jego opłacenia zaczyna biec dopiero od chwili doręczenia stosownego orzeczenia lub jego ogłoszenia. W sytuacji zatem, gdy strona reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego jest świadoma konieczności poniesienia kosztów postępowania, nie potrzeba dodatkowego impulsu w postaci wezwania jej do wniesienia opłaty. W swoich orzeczeniach Trybunał prezentuje pogląd, że od adwokata, radcy prawnego, czy też rzecznika patentowego, a więc osób, które posiadają należyłą wiedzę i doświadczenie zawodowe, można wymagać więcej niż od stron osobiście podejmujących czynności procesowe (zob. wyroki TK z: 17 listopada 2008 r., SK 33/07, OTK ZU nr 9/A/2008, poz. 154; 28 maja 2009 r., P 87/08, OTK ZU nr 5/A/2009, poz. 72 oraz 14 września 2009 r., SK 47/07, OTK ZU nr 8/A/2009, poz. 122).

Skarżąca zarzuca również, że art. 112 ust. 3 u.k.s.c. jest niejasny, a przez to może być różnie interpretowany. Niejasne i wieloznaczne brzmienie tego przepisu narusza zasadę demokratycznego państwa prawnego.

Odnosząc się do powyższego zarzutu, Trybunał zwraca uwagę, że objęty przedmiotem skargi konstytucyjnej art. 112 ust. 3 u.k.s.c. obowiązuje od 19 kwietnia 2010 r. Zarzuty co do jego niejasności i możliwości jego różnej interpretacji dotyczą natomiast stanu prawnego sprzed nowelizacji tego przepisu dokonanej ustawą z 17 grudnia 2009 r. Także orzecznictwo przywołane przez skarżącą na poparcie zarzutów skargi dotyczy stanu prawnego sprzed nowelizacji zakwestionowanego przepisu. To wówczas przyjmowano, że także strony reprezentowane przez profesjonalistów, które nie uzyskały wnioskowanego zwolnienia mają obowiązek wniesienia wymaganej opłaty dopiero na wezwanie przewodniczącego (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 28 listopada 2006 r., sygn. akt III CZP 98/06, OSNC z 2007 r., nr 9, poz. 131).

Nadto, Trybunał przypomina, że art. 2 Konstytucji zasadniczo nie jest samoistnym źródłem praw podmiotowych, których ochrony skarżący mógłby domagać się w skardze konstytucyjnej. Przepis ten wyznacza jedynie standard kreowania przez ustawodawcę wolności i praw, nie wprowadzając jednocześnie konkretnej wolności czy konkretnego prawa (zob. postanowienia TK z: 10 stycznia 2001 r., Ts 72/00, OTK ZU nr 1/2001, poz. 12;

20 lutego 2008 r., SK 27/07, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 22). Może on stanowić wzorzec kontroli wówczas, gdy zasada demokratycznego państwa prawnego zostanie odniesiona do przepisów Konstytucji, które prawa i wolności wyrażają. Tylko wyjątkowo art. 2 Konstytucji może – w myśl orzecznictwa Trybunału – stanowić źródło nowych praw lub wolności niewynikających z innych przepisów konstytucyjnych. W takiej sytuacji konieczne jest jednak dokładne określenie przez skarżącego zarówno adresata konstytucyjnego prawa podmiotowego (jego beneficjenta), jak i jego całej sytuacji prawnej, powiązanej z możliwością wyboru sposobu zachowania się (por. wydane w pełnym składzie postanowienie TK z: 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60; 23 stycznia 2002 r., SK 13/01, OTK ZU nr 1/A/2002, poz. 9 i 14 grudnia 2004 r., SK 29/03, OTK ZU nr 11/A/2004, poz. 124). Takiej argumentacji nie przedstawiono jednak w rozpatrywanej skardze konstytucyjnej.

Powyższe okoliczności stanowią kolejną przesłankę odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej (art. 49 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK).

W tym stanie rzeczy Trybunał orzekł jak w sentencji.

94

POSTANOWIENIE z dnia 19 listopada 2012 r. **Sygn. akt Ts 316/11**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Zbigniew Cieślak,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Magdaleny P. w sprawie zgodności:

art. 394 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) z art. 2, art. 32 i art. 77 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 12 listopada 2011 r. radca prawny Magdalena P. (dalej: skarżąca) zakwestionowała zgodność art. 394 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 2, art. 32 i art. 77 ust. 2 Konstytucji.

Skarga została wniesiona w związku z następującym stanem faktycznym. Postanowieniem z 10 września 2010 r. (sygn. akt I Ns 544/08) Sąd Rejonowy w Legionowie – I Wydział Cywilny oddalił wniosek skarżącej jako pełnomocnika z urzędu o przyznanie kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Skarżąca wniosła zażalenie na to orzeczenie. Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie – IV Wydział Cywilny Odwoławczy postanowieniem z 27 kwietnia 2011 r. (sygn. akt IV Cz 650/11) odrzucił zażalenie. W uzasadnieniu tego rozstrzygnięcia sąd II instancji przywołał zakwestionowany w skardze konstytucyjnej przepis i wskazał, że zaskarżone postanowienie o odmowie przyznania wynagrodzenia radcy prawnemu ustanowionemu dla strony z urzędu nie należy do kategorii postanowień enumeratywnie wymienionych w art. 394 § 1 k.p.c.

W ocenie skarżącej art. 394 § 1 k.p.c. w zakresie, w jakim przepis ten nie przewiduje możliwości złożenia zażalenia na postanowienie sądu pierwszej instancji w sprawie wynagrodzenia z tytułu pomocy prawnej z urzędu, jest niezgodny z Konstytucją, narusza on bowiem zasadę demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji), ponieważ „odmiennie traktuje przedstawicieli tej samej grupy zawodowej”, tj. radców prawnych świadczących pomoc prawną z urzędu oraz działających jako pełnomocnicy z wyboru. Naruszenie zasady równości (art. 32

ust. 1 Konstytucji) oraz zakazu dyskryminacji (art. 32 ust. 2 Konstytucji) przez zakwestionowany art. 394 § 1 k.p.c. także wynika z różnego traktowania przedstawicieli tej samej grupy zawodowej w zależności od podstawy ich działania (ustanowienie przez stronę czy wyznaczenie przez organ samorządu zawodowego w związku z przyznaniem pomocy prawnej z urzędu przez sąd). Zdaniem skarżącej „wynagrodzenie należne radcy prawnemu za prowadzenie sprawy z urzędu pełni tę samą funkcję gospodarczą, co koszty zastępstwa procesowego pełnomocnika z wyboru”, a tymczasem „pełnomocnik z urzędu nie ma nawet możliwości zaskarżenia rozstrzygnięcia w sprawie należnego [mu] wynagrodzenia”. Zasadę niedyskryminacji w życiu gospodarczym skarżąca odniosła nie tylko do grup pełnomocników (z wyboru i z urzędu), stwierdziła również, że radcowie prawni są „dyskryminowani w stosunku do innych podmiotów działających na zlecenie sądu, tj. biegłych sądowych sporządzających opinie w zakresie swojej specjalizacji”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw. W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji, skarga konstytucyjna inicjuje procedurę, której celem jest zbadanie zgodności z Konstytucją przepisów stanowiących podstawę ostatecznego orzeczenia o prawach skarżącego. Przedmiot skargi konstytucyjnej determinuje wymogi formalne, których spełnienie jest konieczne do stwierdzenia jej dopuszczalności.

Kwestionowany art. 394 § 1 k.p.c. stanowi: „Zażalenie do sądu drugiej instancji przysługuje na postanowienia sądu pierwszej instancji kończące postępowanie w sprawie, a ponadto na postanowienia sądu pierwszej instancji i zarządzenia przewodniczącego, których przedmiotem jest: (1) zwrot pozwu, odmowa odrzucenia pozwu, przekazanie sprawy sądowi równorzędnemu lub niższemu albo podjęcie postępowania w innym trybie; (2) odmowa zwolnienia od kosztów sądowych lub cofnięcie takiego zwolnienia oraz odmowa ustanowienia adwokata lub radcy prawnego lub ich odwołanie; (3) oddalenie opozycji przeciwko wstąpieniu interwenienta ubocznego oraz niedopuszczenie interwenienta do udziału w sprawie wskutek uwzględnienia opozycji; (4) rygor natychmiastowej wykonalności; (4¹) wstrzymanie wykonania prawomocnego orzeczenia do czasu rozstrzygnięcia skargi o wznowienie postępowania; (4²) stwierdzenie prawomocności orzeczenia; (5) skazanie świadka, biegłego, strony, jej pełnomocnika oraz osoby trzeciej na grzywnę, zarządzenie przymusowego sprowadzenia i aresztowania świadka oraz odmowa zwolnienia świadka i biegłego od grzywny i świadka od przymusowego sprowadzenia; (6) zawieszenie postępowania i odmowa podjęcia zawieszzonego postępowania; (7) odmowa uzasadnienia orzeczenia oraz jego doręczenia; (8) sprostowanie lub wykładnia orzeczenia albo ich odmowa; (9) zwrot kosztów, określenie zasad ponoszenia przez strony kosztów procesu, wymiar opłaty, zwrot opłaty lub zaliczki, obciążenie kosztami sądowymi, jeżeli strona nie składa środka zaskarżenia co do istoty sprawy, koszty przyznane w nakazie zapłaty oraz wynagrodzenie biegłego i należności świadka; (10) oddalenie wniosku o wyłączenie sędziego; (10¹) zatwierdzenie ugody zawartej przed mediatorem; (11) odrzucenie zażalenia; (12) odrzucenie skargi na orzeczenie referendarza sądowego”.

Skarżąca powołuje wzorzec kontroli art. 77 ust. 2 Konstytucji, który wprowadza domniemanie drogi sądowej (zob. wyrok TK z 10 maja 2000 r., K 21/99, OTK ZU nr 4/2000, poz. 109). Trybunał Konstytucyjny ustalił, że droga sądowa nie była dla skarżącej zamknięta w zakresie rozpoznania wniosku o przyznanie kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu – wniosek ten został rozpoznany i oddalony postanowieniem Sądu Rejonowego w Legionowie – I Wydział Cywilny z 10 września 2010 r. (sygn. akt I Ns 544/08). Oczywista bezzasadność zarzutu zamknięcia skarżącej drogi do dochodzenia naruszonych wolności lub praw jest zatem podstawą, w oparciu o art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK), odmowy nadania dalszego biegu skardze w zakresie dotyczącym zgodności art. 394 § 1 k.p.c. z art. 77 ust. 2 Konstytucji.

Niezależnie od powyższego, odnosząc się do wskazanych przez skarżącą innych wzorców kontroli, Trybunał Konstytucyjny przypomina, że wynikające z art. 2 Konstytucji zasady demokratycznego państwa prawnego i sprawiedliwości społecznej jedynie wyjątkowo mogą zostać przyjęte za samoistny konstytucyjny wzorzec kontroli kwestionowanego przepisu – tylko gdy „skarżący wskaże wynikające z tych zasad konkretne prawa lub wolności mające postać normatywnych praw podmiotowych. Normatywne prawa podmiotowe muszą precyzyjnie określać zarówno ich adresata, jak i jego sytuację prawną powiązaną z możliwością wyboru sposobu zachowania się” (postanowienia TK z: 6 marca 2001 r., Ts 199/00, OTK ZU nr 4/2001, poz. 107 oraz 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60).

Ponadto ustalone orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego przyjmuje, że wyrażona w art. 32 ust. 1 Konstytucji zasada równości jest adresowana przede wszystkim do ustawodawcy i wyznacza sposób normowania poszczególnych dziedzin życia publicznego. Wprawdzie Trybunał Konstytucyjny dopuścił możliwość powołania

się w skardze konstytucyjnej na jej naruszenie, ale tylko gdy zostanie wskazane konkretne podmiotowe prawo, wolność lub obowiązek o charakterze konstytucyjnym, w zakresie których zasada ta została naruszona oraz określony sposób tego naruszenia (postanowienia TK z: 25 listopada 2008 r., Ts 104/07, OTK ZU nr 1/B/2009, poz. 35 oraz 24 października 2001 r., SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225).

Nie budzi najmniejszej wątpliwości, że wskazane powyżej stanowisko Trybunału należy odnieść również do wynikającej z art. 32 ust. 2 Konstytucji zasady niedyskryminacji. Również bowiem wzorzec kontroli wynikający z art. 32 ust. 2 Konstytucji należy powiązać z konkretnym podmiotowym prawem, wolnością lub obowiązkiem o charakterze konstytucyjnym, w zakresie których została naruszona zasada niedyskryminacji. W świetle stanowiska wyrażonego w postanowieniu pełnego składu TK z 24 października 2001 r. w sprawie o sygn. SK 10/01, które zgodnie z dyspozycją art. 25 ust. 1 pkt 1 lit. e *in fine* ustawy o TK wiąże wszystkie składy orzekające Trybunału – art. 32 ust. 2 Konstytucji w sprawach inicjowanych skargą konstytucyjną „winien być (...) odnoszony do konkretnych przepisów Konstytucji, nawet jeżeli konstytucyjna regulacja danego prawa jest niepełna i wymaga konkretyzacji ustawowej” (OTK ZU nr 7/2001, poz. 225).

Należy podkreślić, że Trybunał Konstytucyjny nie ma możliwości działania *ex officio*, co oznacza, że nie może samodzielnie poszukiwać argumentów uzasadniających niekonstytucyjność kwestionowanej regulacji. Zgodnie z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK to na skarżącej ciąży obowiązek sprecyzowania, jakie konstytucyjne wolności lub prawa doznały naruszenia, jak również – co stanowi najważniejszy element skargi – wskazania sposobu ich naruszenia. Ponadto należyte wypełnienie obowiązku, o którym mowa w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, w odniesieniu do wzorców kontroli wynikających z art. 2 oraz art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji polega na ich powiązaniu z przepisami ustawy zasadniczej statuującymi konkretne prawa lub wolności.

W niniejszej sprawie skarżąca ani nie powiązała art. 2 oraz art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji z innymi wzorcami kontroli, wyrażającymi jej prawa podmiotowe, ani nie uzasadniła w tym zakresie niekonstytucyjności zakwestionowanego przepisu. Dodatkowo Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że powoływane przez skarżącą naruszenie zasady demokratycznego państwa prawnego przez „odmienne traktowanie przedstawicieli tej samej grupy zawodowej” oznacza w istocie naruszenie zasady równości; podobnie argumenty dotyczące niedyskryminacji w życiu gospodarczym w odniesieniu do, po pierwsze, grup pełnomocników (z wyboru i z urzędu) oraz, po drugie, do grupy pełnomocników z urzędu i grupy biegłych sądowych, również nawiązują do zasady równości.

Z przedstawionych wyżej powodów, na podstawie o art. 36 ust. 3 w zw. z art. 49 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

95

POSTANOWIENIE z dnia 19 lipca 2012 r. **Sygn. akt Ts 317/11**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Andrzej Wróbel,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Stowarzyszenia Ekologicznego „Ojczyzna” w sprawie zgodności:

§ 1 pkt 1a i 2a rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21 sierpnia 2007 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie określenia rodzajów przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko oraz szczegółowych uwarunkowań związanych z kwalifikowaniem przedsięwzięcia do sporządzenia raportu o oddziaływaniu na środowisko (Dz. U. Nr 158, poz. 1105) z art. 5, art. 64 ust. 2, art. 68 ust. 3 i 4 oraz art. 74 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

po s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 15 listopada 2011 r. Stowarzyszenie Ekologiczne „Ojczyzna” (dalej: skarżący) zakwestionowało zgodność § 1 pkt 1a i 2a rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21 sierpnia 2007 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie określenia rodzajów przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko oraz szczegółowych uwarunkowań związanych z kwalifikowaniem przedsięwzięcia do sporządzenia raportu o oddziaływaniu na środowisko (Dz. U. Nr 158, poz. 1105; dalej: rozporządzenie z 2007 r.) z art. 5, art. 64 ust. 2, art. 68 ust. 3 i 4 oraz art. 74 ust. 1 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została sformułowana na podstawie następującego stanu faktycznego. Decyzją z 10 września 2008 r. (nr 272/2008) Starosta Ząbkowicki zatwierdził projekt budowlany i udzielił pozwolenia Polskiej Telefonii Cyfrowej Sp. z o.o. (dalej: spółka) na budowę stacji bazowej telefonii komórkowej. Wojewoda Dolnośląski decyzją z 30 marca 2009 r. (nr II – 159/09) stwierdził nieważność powyższej decyzji. Główny Inspektor Nadzoru Budowlanego decyzją z 11 września 2009 r. (nr DOA/ORZ/711/1212/09) utrzymał w mocy to rozstrzygnięcie. Wyrokiem z 11 lutego 2010 r. (sygn. akt VII SA/Wa 2166/09) Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie oddalił skargę spółki na decyzję organu odwoławczego, podziеляjąc stanowisko organów administracji, iż decyzja Starosty Ząbkowickiego została wydana z rażącym naruszeniem prawa. Z kolei Naczelny Sąd Administracyjny wyrokiem z 2 września 2011 r. (sygn. akt II OSK 1279/10) uchylił zaskarżony wyrok i zaskarżoną decyzję Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego oraz poprzedzającą ją decyzję Wojewody Dolnośląskiego. Skarżący brał udział w powyższym sporze w charakterze uczestnika postępowania.

W ocenie skarżącego zakwestionowane przepisy rozporządzenia z 2007 r. naruszają wynikające z art. 5 Konstytucji prawa skarżącego w zakresie ochrony środowiska i ochrony zdrowia obywateli. Regulacje te naruszają jego prawa wynikające z art. 64 ust. 2 Konstytucji w zakresie równej, prawnej ochrony użytkowej i rynkowej wartości nieruchomości okolicznej ludności. Ponadto, zdaniem skarżącego, zaskarżone przepisy naruszają art. 68 ust. 3 i 4 Konstytucji w zakresie ochrony zdrowia obywateli, w tym szczególnie osób o podwyższonym ryzyku zdrowotnym, a także art. 74 ust. 1 Konstytucji w zakresie zapewnienia ekologicznego bezpieczeństwa obecnych i przyszłych pokoleń Polaków. W związku z powyższym, skarżący wniósł o uchylenie mocy obowiązującej zakwestionowanych przepisów, także w ich aktualnym brzmieniu.

Pełnomocnik skarżącego został wezwany zarządzeniem sędziego Trybunału z 8 maja 2012 r. do uzupełnienia braków formalnych skargi konstytucyjnej przez: po pierwsze, wskazanie ostatecznego – w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji – rozstrzygnięcia sądu lub organu władzy publicznej (dalej: rozstrzygnięcie), z którego wydaniem skarżący łączy zarzut naruszenia przysługujących mu konstytucyjnych wolności lub praw; po drugie, dokładne określenie przedmiotu skargi przez wykazanie, że zakwestionowane przepisy stanowiły podstawę rozstrzygnięcia; po trzecie, wskazanie, jakie wolności lub prawa skarżącego wynikające z art. 5, art. 64 ust. 2, art. 68 ust. 3 i 4 oraz art. 74 ust. 1 Konstytucji oraz w jaki sposób zostały naruszone; po czwarte, wykazanie związku pomiędzy zakwestionowanymi regulacjami, które utraciły moc obowiązującą, a ochroną konstytucyjnych praw i wolności skarżącego.

W ustawowym terminie skarżący odniósł się do powyższego zarządzenia, wskazując wyrok NSA z 2 września 2011 r. (sygn. akt II OSK 1279/10) jako ostateczne rozstrzygnięcie w analizowanej sprawie, jednocześnie powołał się na treść tego orzeczenia, podejmując próbę wykazania, że zaskarżone przepisy stanowiły jego podstawę. Ponadto, w odniesieniu do treści wniesionej skargi konstytucyjnej skarżący określił prawa naruszone przez wydanie wskazanego wyżej rozstrzygnięcia. Wskazał również, że zaskarżony akt prawny zmienił poprzednią regulację, pozbawiając społeczeństwo udziału w prawidłowej ocenie oddziaływania stacji bazowych telefonii komórkowej na środowisko, nieruchomości i zdrowie ludności.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest kwalifikowanym środkiem ochrony wolności lub praw, który musi spełniać szereg przesłanek warunkujących jego dopuszczalność. Zasadniczo zostały one uregulowane w art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz uszczegółowione w art. 46 i art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z przywołanymi regulacjami skarga poza wymaganiami dotyczącymi pisma procesowego powinna zawierać: dokładne określenie ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach określonych w Konstytucji i w stosunku do którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją, nadto wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone, oraz uzasadnienie skargi, z podaniem dokładnego opisu stanu faktycznego.

Z powyższego wynika, że przedmiotem skargi może stać się wyłącznie przepis stanowiący podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia wydanego wobec skarżącego. Zarzuty skargi muszą zaś uprawdopodobniać niekonstytucyjność kwestionowanej regulacji, co oznacza konieczność wywiedzenia z zaskarżonych przepisów określonej normy, powołanie właściwych wzorców konstytucyjnych, wyrażających prawa podmiotowe skarżącego, i – przez porównanie treści płynących z obu regulacji – wykazanie ich wzajemnej niezgodności.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że w niniejszej sprawie powyższe przesłanki nie zostały spełnione. Należy bowiem wskazać, że zakwestionowane w skardze przepisy rozporządzenia z 2007 r. nie stanowiły podstawy rozstrzygnięcia w sprawie skarżącego, choćby z tego względu, że jako przepisy nowelizujące „skonsumowały się” z chwilą wejścia w życie tego aktu wykonawczego (por. postanowienie TK z 17 grudnia 2009 r., Ts 61/09, OTK ZU nr 3/B/2010, poz. 217). Znaczenie normatywne wskazanych przepisów wyczerpało się w momencie modyfikacji przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z 9 listopada 2004 r. w sprawie określenia rodzajów przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko oraz szczegółowych uwarunkowań związanych z kwalifikowaniem przedsięwzięcia do sporządzenia raportu o oddziaływaniu na środowisko (Dz. U. Nr 257, poz. 2573; dalej: rozporządzenie z 2004 r.). Nie mogły one zatem stanowić podstawy rozstrzygnięcia w sprawie skarżącego. Istota przepisu zmieniającego sprowadza się bowiem do tego, że jego dyspozycja nie dotyczy zachowań powtarzalnych (brak cechy abstrakcyjności), nie może on więc zostać wykorzystany w procesie stosowania prawa. W konsekwencji, podstawą orzekania w sprawie skarżącego były przepisy rozporządzenia z 2004 r. w brzmieniu obowiązującym od 31 sierpnia 2007 r., tj. od dnia wejścia w życie rozporządzenia z 2007 r. Jednocześnie, odnosząc się do tychże unormowań, skarżący nie czyni ich przedmiotem skargi konstytucyjnej, a jedynie domaga się ich uchylecia (por. s. 3 skargi).

Mając powyższe na uwadze, Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, odmówił nadania rozpatrywanej skardze dalszego biegu.

Niezależnie od powyższego, za odmową nadania analizowanej skardze dalszego biegu przemawiają także inne względy. Należy podnieść, że skarżący zarówno w skardze, jak i w piśmie procesowym usuwającym braki formalne wskazuje na naruszenie wynikających z art. 5, art. 64 ust. 2, art. 68 ust. 3 i 4 oraz art. 74 ust. 1 Konstytucji praw nieokreślonego kręgu osób (ludności, obywateli, osób o podwyższonym ryzyku zdrowotnym, obecnych i przyszłych pokoleń Polaków). Jednocześnie nie precyzuje, jakie przysługujące mu prawa wynikające z tych wzorców kontroli zostały naruszone.

W tym kontekście Trybunał przypomina, że w swoich orzeczeniach wielokrotnie zwracał uwagę, iż na gruncie art. 79 ust. 1 Konstytucji co do zasady niedopuszczalne jest dochodzenie praw osób trzecich. Podstawową cechą skargi konstytucyjnej jest bowiem jej bezpośredni charakter (zob. postanowienia z: 11 grudnia 2002 r., Ts 116/02, OTK ZU nr 2/B/2003, poz. 104; 14 stycznia 2003 r., Ts 82/02, OTK ZU nr 1/B/2003, poz. 48; 27 lutego 2006 r., Ts 198/05, OTK ZU nr 4/B/2006, poz. 155 oraz 1 września 2006 r., Ts 3/06, OTK ZU nr 5/B/2006, poz. 230). Wobec powyższego, w odniesieniu do zawartej w rozpatrywanej skardze argumentacji dotyczącej naruszenia praw lub wolności nieokreślonego kręgu osób, jako odnoszącej się do osób trzecich, a nie skarżącego, należy przyjąć, że nie została spełniona przesłanka skargi konstytucyjnej określona w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, warunkująca jej przekazanie do merytorycznego rozpoznania.

Jednocześnie należało także uznać, że skarżący nie dopełnił obowiązku prawidłowego usunięcia braków formalnych skargi konstytucyjnej, m.in. w zakresie powinnośc wskazania, jakie przysługujące mu wolności lub prawa wynikające z art. 5, art. 64 ust. 2, art. 68 ust. 3 i 4 oraz art. 74 ust. 1 Konstytucji oraz w jaki sposób zostały naruszone przez wydanie ostatecznego rozstrzygnięcia w jego sprawie. Nie można bowiem uznać, że przytoczenie treści odpowiednich przepisów Konstytucji oraz powtórzenie sformułowań użytych wcześniej w samej skardze stanowi prawidłowe wypełnienie zarządzenia sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Trybunał Konstytucyjny, ze względu na wyrażoną w art. 66 ustawy o TK zasadę skargowości, nie może dokonać z urzędu kontroli konstytucyjności zaskarżonych przepisów. Zasada skargowości powoduje, że Trybunał nie może wyjść poza zarzuty sformułowane w skardze konstytucyjnej.

Tym samym, ze względu na unormowanie zawarte w art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, należało odmówić nadania rozpatrywanej skardze dalszego biegu.

Mając powyższe na uwadze, Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.

96

POSTANOWIENIE
z dnia 22 stycznia 2013 r.
Sygn. akt Ts 317/11

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Zbigniew Cieślak – przewodniczący
Mirosław Granat – sprawozdawca
Marek Zubik,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 lipca 2012 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Stowarzyszenia Ekologicznego „Ojczyzna”,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 15 listopada 2011 r. Stowarzyszenie Ekologiczne „Ojczyzna” (dalej: skarżący) zakwestionowało zgodność § 1 pkt 1a i 2a rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21 sierpnia 2007 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie określenia rodzajów przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko oraz szczegółowych uwarunkowań związanych z kwalifikowaniem przedsięwzięcia do sporządzenia raportu o oddziaływaniu na środowisko (Dz. U. Nr 158, poz. 1105; dalej: rozporządzenie z 2007 r.) z art. 5, art. 64 ust. 2, art. 68 ust. 3 i 4 oraz art. 74 ust. 1 Konstytucji.

Pełnomocnik skarżącego został wezwany zarządzeniem sędziego Trybunału z 8 maja 2012 r. do uzupełnienia braków formalnych skargi konstytucyjnej przez: po pierwsze, wskazanie ostatecznego – w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji – rozstrzygnięcia sądu lub organu władzy publicznej (dalej: rozstrzygnięcie), z którego wydaniem skarżący łączy zarzut naruszenia przysługujących mu konstytucyjnych wolności lub praw; po drugie, dokładne określenie przedmiotu skargi przez wykazanie, że zakwestionowane przepisy stanowiły podstawę rozstrzygnięcia; po trzecie, wskazanie, jakie wolności lub prawa skarżącego wynikające z art. 5, art. 64 ust. 2, art. 68 ust. 3 i 4, a także art. 74 ust. 1 Konstytucji oraz w jaki sposób zostały naruszone; po czwarte, wykazanie związku pomiędzy zakwestionowanymi regulacjami, które utraciły moc obowiązującą, a ochroną konstytucyjnych praw i wolności skarżącego. W ustawowym terminie, pełnomocnik skarżącego odniósł się do powyższego zarządzenia.

Postanowieniem z 19 lipca 2012 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał stwierdził, że zakwestionowane w skardze konstytucyjnej przepisy, jako przepisy nowelizujące, nie stanowiły podstawy rozstrzygnięcia w sprawie skarżącego. Ponadto, w ocenie Trybunału, w skardze nie wskazano, jakie prawa skarżącego wynikające z powołanych wzorców kontroli zostały naruszone. Tym samym Trybunał uznał, że w analizowanej sprawie nie dopełniono obowiązku uzupełnienia braków formalnych w terminie.

Na wskazane postanowienie wniesiono w ustawowym terminie zażalenie. W złożonym środku odwoławczym zakwestionowano stanowisko Trybunału odnośnie do uznania zaskarżonych przepisów za podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia wydanego w sprawie skarżącego. W ocenie wnoszącego skargę konstytucyjną, fakt, że brzmienie zaskarżonych jednostek redakcyjnych rozporządzenia z 2007 r. jest identyczne z brzmieniem odpowiednich przepisów obowiązującego wcześniej rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 listopada 2004 r. w sprawie określenia rodzajów przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko oraz szczegółowych uwarunkowań związanych z kwalifikowaniem przedsięwzięcia do sporządzenia raportu o oddziaływaniu na środowisko (Dz. U. Nr 257, poz. 2573, ze zm.; dalej: rozporządzenie z 2004 r.) oraz aktualnie obowiązującego rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 listopada 2010 r. w sprawie przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko (Dz. U. Nr 213, poz. 1397; dalej: rozporządzenie z 2010 r.), stanowi istotną okoliczność wpływającą na konieczność rozpoznania skargi konstytucyjnej. Ponadto w zażaleniu wskazano, że statutowym celem

skarżącego jest ochrona praw osób trzecich, a zaskarżone w skardze konstytucyjnej przepisy uniemożliwiają skarżącemu realizację tych celów. Tym samym skarga konstytucyjna powinna zostać rozpoznana merytorycznie.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6-7 i z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że postanowienie o odmowie nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest prawidłowe, a zarzuty podniesione w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności Trybunał zwraca uwagę, że skarżący nie odniósł się w zażaleniu do podstawy odmowy nadania skardze dalszego biegu, jaką było niezuzupełnienie w ustawowym terminie jej braków formalnych. Przesłanka ta, jako wypełniająca dyspozycję art. 36 ust. 3 ustawy o TK, stanowi samodzielną podstawę odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Odnosząc się z kolei do zarzutu dotyczącego możliwości uznania prawa stowarzyszenia do dochodzenia praw osób trzecich w trybie skargi konstytucyjnej, na wstępie Trybunał stwierdza, że treść zarzutów zażalenia opiera się na niezrozumieniu podstawowych przesłanek dopuszczalności występowania ze skargą konstytucyjną. Należą do nich: wystąpienie ze skargą konstytucyjną wyłącznie przez podmiot, którego konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone i tylko w sytuacji, gdy naruszenie to zostało wywołane zastosowaniem w sprawie skarżącego kwestionowanego przepisu przez wydanie ostatecznego orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej. Trzeba podkreślić, że skarga konstytucyjna nie stanowi środka prawnego, który miałby charakter tzw. *actio popularis*. Nie jest więc dostępna dla każdego, kto uważa, że kwestionowany przepis narusza prawa lub wolności konstytucyjne. Legitymowany do wystąpienia ze skargą konstytucyjną jest tylko ten, czyje prawa i wolności określone w Konstytucji zostały rzeczywiście naruszone. Za podmiot legitymowany nie może być jednak uznane – mające odrębną od podmiotowości prawnej nieokreśloną grupę obywateli, mieszkańców i właścicieli nieruchomości – stowarzyszenie reprezentujące ich interesy. Wystąpienie ze skargą konstytucyjną przez stowarzyszenie byłoby natomiast możliwe, gdyby podnoszone zarzuty dotyczyły naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw przysługujących stowarzyszeniu jako osobie prawnej. Innymi słowy, fakt reprezentowania interesów obywateli wobec władz państwowych (zgodnie z celem statutowym stowarzyszenia), nie oznacza, że stowarzyszenie „przejmuje” ich prawa i wolności, uzyskując w ten sposób legitymację wymaganą w świetle art. 79 ust. 1 Konstytucji. Należy w pełni zaaprobować zatem dokonane w zaskarżonym postanowieniu Trybunału Konstytucyjnego ustalenie o braku legitymacji skarżącego do wystąpienia ze skargą w zakresie wskazanych w niej konstytucyjnych praw i wolności (por. przykładowo postanowienia TK z 6 lutego 2008 r., Ts 257/07, OTK ZU nr 4/B/2008, poz. 168 oraz 13 lipca 2005 r., Ts 85/05, OTK ZU nr 4/B/2005, poz. 178).

Odnosząc się z kolei do zarzutu dotyczącego dopuszczalności uznania przepisu ustawy nowelizującej za podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia w sprawie skarżącego, Trybunał Konstytucyjny w obecnym składzie nie podziela poglądu, który zakładałby brak, co do zasady, możliwości uczynienia przedmiotem skargi konstytucyjnej przepisu ustawy nowelizującej. Stanowisko uznające brak powtarzalności stosowania przepisu nowelizującego nie uwzględniałoby m.in. ustrojowego znaczenia skargi konstytucyjnej jako mechanizmu ochrony wolności i praw człowieka i obywatela. Interpretacja regulacji określającej warunki formalne rozpoznania skargi konstytucyjnej powinna zapewniać efektywność tego środka jako narzędzia ochrony konstytucyjnych praw i wolności. Problem oceny powtarzalności zachowań wyrażonych w zakwestionowanych przepisach ustawowych, choć musi być widziany w perspektywie dopuszczalności merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej, powinien ustąpić przed generalnym domniemaniem właściwości Trybunału do rozpoznania skargi konstytucyjnej, w której kwestionuje się przepis zawarty w ustawie, niezależnie od dokonywanego w praktyce rozróżnienia ustaw nowelizujących od nowelizowanych. Niemniej jednak na tle niniejszej sprawy wystąpiły inne, niezakwestionowane w zażaleniu, samoistne przesłanki odmowy nadania analizowanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Niezależnie od powyższego, Trybunał stwierdza, że sposób sformułowania przedmiotu skargi konstytucyjnej, a także dodatkowe wyjaśnienia przedstawione w piśmie z 6 czerwca 2012 r. nie budzą wątpliwości co do zakwestionowania przepisów nowelizujących, nie zaś przepisów rozporządzenia z 2004 r. Niezrozumiałe są przy

tym zawarte w zażaleniu wywody skarżącego odnośnie do tożsamości normatywnej odpowiednich regulacji zawartych w rozporządzeniu z 2004 r. i rozporządzeniu z 2007 r. (a obecnie w rozporządzeniu z 2010 r.), skoro naruszenia praw i wolności konstytucyjnych skarżący upatrywał w zmianie poprzednich regulacji (por. pkt 4 pisma z 6 czerwca 2012 r.).

Wobec powyższego Trybunał w obecnym składzie, uznaje, że w zażaleniu nie doszło do podważenia przesłanek leżących u podstaw odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. W konsekwencji, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny nie uwzględnił zażalenia.

97

POSTANOWIENIE z dnia 15 lutego 2012 r. **Sygn. akt Ts 318/11**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Teresa Liszcz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Bohdana K. w sprawie zgodności: ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 2009 r. Nr 146, poz. 1188, ze zm.) z art. 30-86 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 14 listopada 2011 r. adwokat Bohdan K. (dalej: skarżący) wniósł o uchylenie ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 2009 r. Nr 146, poz. 1188, ze zm.) jako niezgodnej z art. 30-86 Konstytucji.

Skarżący zarzucił między innymi, że zakwestionowana ustawa „zbudowana jest wyłącznie w kierunku rozbudowy struktur adwokatury okresu stanu wojennego opartego na zasadzie centralizmu demokratycznego prawnego leninizmu”. Jako „ustawodawstwo PRL” powinna zostać uznana za niekonstytucyjną.

Do skargi dołączono m.in. postanowienie Naczelnego Sądu Administracyjnego z 1 września 2011 r. (sygn. akt I OSK 1415/15) oddalające skargę kasacyjną na postanowienie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z 24 marca 2011 r. (sygn. akt VII SAB/Wa 167/10) o odrzuceniu skargi skarżącego na bezczynność Prokuratora Generalnego.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony konstytucyjnych praw i wolności jednostki. W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne prawa i wolności zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK), wnieść skargę konstytucyjną w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach, prawach lub obowiązkach, określonych w Konstytucji.

Zgodnie z art. 47 ust. 1 ustawy o TK na skarżącym spoczywa obowiązek wskazania, jakie konstytucyjne prawa lub wolności zostały w jego sprawie naruszone oraz określenia, na czym naruszenie to polega. Prawidłowe wypełnienie powyższego obowiązku przez skarżącego odgrywa w postępowaniu inicjowanym skargą konstytucyjną

istotną rolę. Po pierwsze, umożliwia zweryfikowanie legitymacji skarżącego do kierowania skargi konstytucyjnej. Podmiotem uprawnionym do korzystania z tego środka jest bowiem wyłącznie ten, czyje konstytucyjne wolności lub prawa doznały rzeczywistego i bezpośredniego naruszenia wskutek zastosowania kwestionowanej regulacji ustawy lub innego aktu normatywnego. Obowiązkiem skarżącego jest przy tym nie tylko wskazanie określonego rodzaju naruszonego prawa lub wolności, lecz także sformułowanie argumentów, które mogłyby uprawdopodobnić postawiony zarzut niekonstytucyjności kwestionowanych przepisów. Po drugie, właściwe doprecyzowanie przez skarżącego konstytucyjnego wzorca kontroli zaskarżonych unormowań wyznacza granice rozpoznania skargi konstytucyjnej. Zgodnie bowiem z treścią art. 66 ustawy o TK, orzekając, Trybunał jest związany jej granicami skargi konstytucyjnej.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego, w przypadku niniejszej skargi konstytucyjnej nie doszło do należytego wypełnienia przez skarżącego opisanego wyżej obowiązku. Sformułowane w skardze konstytucyjnej zarzuty nie spełniają wymogu wskazania, jakie konstytucyjne prawa i wolności doznały naruszenia, ani tym bardziej nie pokazują sposobu, w jaki zaskarżona regulacja ustawowa godzi w te prawa i wolności.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że złożona skarga konstytucyjna nie spełnia także innych podstawowych przesłanek warunkujących przekazanie jej do merytorycznego rozpoznania. W szczególności, w odniesieniu do żądania stwierdzenia niezgodności z Konstytucją wszystkich przepisów prawa o adwokaturze należy stwierdzić, że w myśl art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK – „skarga (...) powinna zawierać dokładne określenie ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach, prawach albo obowiązkach określonych w Konstytucji i w stosunku do którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją”. Z uwagi na powyższe, Trybunał Konstytucyjny, będąc związany granicami skargi, nie może samodzielnie ustalać jej przedmiotu i orzec o niekonstytucyjności szeroko rozumianego ogółu przepisów (art. 66 ustawy o TK). W sprawie, w związku z którą wniesiono skargę konstytucyjną, nie sposób bowiem przyjąć, że wszystkie przepisy kwestionowanego aktu prawnego kształtowały treść postanowienia Naczelnego Sądu Administracyjnego z 1 września 2011 r. (sygn. akt I OSK 1415/11), z którym – jak się wydaje – skarżący łączy naruszenie swych praw. Skarżący nie poparł także sformułowanego zarzutu niekonstytucyjności żadnymi merytorycznymi argumentami.

Skoro skarga konstytucyjna nie spełnia powyższych warunków formalnych, Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 49 w związku z art. 47 ust. 1 ustawy o TK, odmawia nadania jej dalszego biegu.

98

POSTANOWIENIE
z dnia 16 stycznia 2013 r.
Sygn. akt Ts 318/11

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Małgorzata Pyziak-Szafnicka – przewodnicząca
Wojciech Hermeliński – sprawozdawca
Zbigniew Cieślak,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 lutego 2012 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Bohdana K.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 14 listopada 2011 r. adwokat Bohdan K. (dalej: skarżący) wniósł o uchylenie ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 2009 r. Nr 146, poz. 1188, ze zm.; dalej: prawo o adwokaturze) jako niezgodnej z art. 30-86 Konstytucji.

Postanowieniem z 15 lutego 2012 r. (doręczonym 22 lutego 2012 r.) Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. W uzasadnieniu wskazał, że wniesiony środek nie spełniał większości przesłanek określonych w art. 79 ust. 1 Konstytucji, a doprecyzowanych w przepisach ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zdaniem Trybunału skarżący nie określił przedmiotu skargi, nie wskazał konstytucyjnych wolności i praw oraz sposobu ich naruszenia. Postawione w skardze zarzuty nie były poparte merytorycznym wywodem prawnym.

Na postanowienie Trybunału skarżący wniósł zażalenie. W piśmie procesowym z 27 lutego 2012 r. zaskarżył postanowienie w całości i wniósł o nadanie skardze dalszego biegu. Zarzucił: po pierwsze, naruszenie art. 71 ust. 1 pkt 1 i 3 ustawy o TK przez to, że postanowienie nie wymienia protokolanta ani uczestnika postępowania, tj. Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej; po drugie, naruszenie art. 71 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK przez to, że nie wymienia składu orzekającego, tj. „że nie podaje przy nazwisku, iż Teresa Liszcz, jest sędzią Trybunału Konstytucyjnego (...) [oraz] nie podaje przy nazwisku swojego stopnia naukowego”; po trzecie, błędną wykładnię art. 79 ust. 1 Konstytucji i art. 49 w zw. z art. 47 ustawy o TK oraz błędne powiązanie normy konstytucyjnej z przepisami ustawy, a nie z art. 8 i art. 87 ust. 1 Konstytucji. Jak podniósł skarżący, skarga konstytucyjna nie jest szczególnym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności lub praw, a „zwykłym środkiem zaskarżenia normy prawnej lub aktu normatywnego”. W związku z tym, wniesiona skarga konstytucyjna spełniała – w jego ocenie – wszystkie wymogi formalne, w tym także dokładne określenie jej przedmiotu, gdyż w świetle art. 69 ustawy o TK, orzeczenie Trybunału może odnosić się do całego aktu normatywnego.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6-7 i z art. 49 ustawy o TK). W szczególności bada, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Trybunał w niniejszym składzie stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, natomiast zarzuty zażalenia nie podważają podstaw odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Analiza złożonego środka odwoławczego wskazuje, że zarzut naruszenia art. 71 ust. 1 pkt 1 i 3 ustawy o TK jest oczywiście bezzasadny. Skarżący nie uwzględnił bowiem okoliczności, że w świetle art. 63 ust. 1 ustawy o TK protokolowany jest wyłącznie przebieg rozprawy przed Trybunałem, nie zaś przebieg posiedzenia. Postanowienie Trybunału z 15 lutego 2012 r. zostało wydane – co wyraźnie wskazano w sentencji – na posiedzeniu niejawnym, a co za tym idzie – w świetle przepisów ustawy o TK – nie było obowiązku jego protokolowania.

Należy nadto przypomnieć, że zgodnie z art. 49 ustawy o TK skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu. Ten etap rozpoznania skargi nie jest postępowaniem mającym na celu zbadanie zgodności z Konstytucją zakwestionowanych w skardze przepisów, lecz ocenę skargi z punktu widzenia spełnienia przez nią wymogów formalnych określonych w art. 79 ust. 1 Konstytucji, a doprecyzowanych w przepisach ustawy o TK. Dopiero pozytywne – z punktu widzenia skarżącego – zakończenie tego postępowania skutkuje przekazaniem sprawy do merytorycznej oceny Trybunału Konstytucyjnego. Na etapie wstępnej kontroli uczestnikiem postępowania przed Trybunałem jest skarżący, a to oznacza, że art. 71 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK znajduje zastosowanie wyłącznie do orzeczeń wydanych przez Trybunał po merytorycznym rozpoznaniu sprawy na rozprawie.

Za nieuzasadniony należy także uznać zarzut dotyczący niewłaściwie określonego w postanowieniu składu orzekającego (niepodanie przy nazwisku stopnia naukowego orzekającego sędziego). Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że wymóg taki nie znajduje oparcia w żadnym przepisie ustawy o TK.

Na uwzględnienie nie zasługują także zarzuty odnoszące się do niewłaściwej – zdaniem skarżącego – interpretacji art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 49 i art. 47 ustawy o TK.

Trybunał podkreśla, że przyjęta w zaskarżonym postanowieniu wykładnia art. 79 ust. 1 Konstytucji wynika z istoty skargi konstytucyjnej jako nadzwyczajnego i subsydiarnego środka ochrony konstytucyjnych wolności lub praw. Zgodnie bowiem z wolą ustrojodawcy wyrażoną w art. 79 ust. 1 Konstytucji istotą skargi konstytucyjnej jest kontrola zgodności z Konstytucją przepisów ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach skarżącego określonych w Konstytucji. Skarżący nie dostrzega, że w świetle tego przepisu ustawy zasadniczej, przedmiotem skargi konstytucyjnej mogą być wyłącznie przepisy, które wykazują podwójną kwalifikację – prowadzą do naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw skarżącego, a jednocześnie są podstawą ostatecznego orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej, wydanego w indywidualnej sprawie skarżącego. Skoro skargę konstytucyjną wniesiono w związku z postanowieniem Naczelnego Sądu Administracyjnego (dalej: NSA) z 1 września 2011 r. (sygn. akt I OSK 1415/15), oddalającego skargę kasacyjną, to przedmiotem skargi konstytucyjnej winny być przepisy stanowiące podstawę tego orzeczenia. Wobec powyższego należy stwierdzić, że w postanowieniu z 15 lutego 2012 r. Trybunał zasadnie przyjął, iż podstawą orzeczenia NSA nie mogły być wszystkie przepisy zakwestionowanego w skardze konstytucyjnej prawa o adwokaturze. Skarżący, twierdząc, że skarga jest zwykłym środkiem kontroli aktów prawnych, nie dostrzega zasadniczej różnicy pomiędzy nią, a wnioskiem kierowanym do Trybunału przez podmioty określone w art. 191 ust. 1 pkt 1-5 Konstytucji.

Mając zatem na względzie, że zażalenie nie podważa podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, Trybunał Konstytucyjny na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK orzekł jak w sentencji.

99

POSTANOWIENIE
z dnia 9 maja 2012 r.
Sygn. akt Ts 332/11

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Andrzej Wróbel,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Joanny P.-K. w sprawie zgodności:

- 1) art. 4 pkt 1 lit. a ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz. U. z 2005 r. Nr 244, poz. 2080, ze zm.) w związku z art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz. U. z 2010 r. Nr 220, poz. 1447, ze zm.) oraz w związku z art. 26 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 10 lipca 2007 r. o nawozach i nawożeniu (Dz. U. Nr 147, poz. 1033, ze zm.) z art. 22, art. 31 ust. 3 oraz art. 76 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
- 2) art. 8 ust. 2 pkt 1 w związku z art. 4 pkt 7 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz. U. z 2005 r. Nr 244, poz. 2080, ze zm.) w związku z art. 28 ust. 2 ustawy z dnia 10 lipca 2007 r. o nawozach i nawożeniu (Dz. U. Nr 147, poz. 1033, ze zm.) z art. 31 ust. 3 i art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji,
- 3) art. 28 ust. 2 i 5 ustawy z dnia 10 lipca 2007 r. o nawozach i nawożeniu (Dz. U. Nr 147, poz. 1033, ze zm.) w związku z art. 15 ust. 6 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2011 r. Nr 177, poz. 1054, ze zm.) oraz w związku z załącznikiem do rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 30 stycznia 2008 r. w sprawie wysokości i sposobu uiszczania opłat za zadania wykonywane przez okręgowe stacje chemiczno-rolnicze (Dz. U. Nr 29, poz. 174) z art. 2, art. 32 ust. 1 i 2 w związku z art. 84 Konstytucji,
- 4) § 1 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 30 stycznia 2008 r. w sprawie wysokości i sposobu uiszczania opłat za zadania wykonywane przez okręgowe stacje chemiczno-rolnicze (Dz. U. Nr 29, poz. 174) w związku z załącznikiem do tego rozporządzenia z art. 2, art. 32 ust. 1 i 2 oraz art. 92 ust. 1 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

I. umorzyć postępowanie w zakresie dotyczącym zgodności:

1) art. 4 pkt 1 lit. a ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz. U. z 2005 r. Nr 244, poz. 2080, ze zm.) **w związku z art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej** (Dz. U. z 2010 r. Nr 220, poz. 1447, ze zm.) **oraz w związku z art. 26 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 10 lipca 2007 r. o nawozach i nawożeniu** (Dz. U. Nr 147, poz. 1033, ze zm.),

2) art. 8 ust. 2 pkt 1 w związku z art. 4 pkt 7 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz. U. z 2005 r. Nr 244, poz. 2080, ze zm.) **w związku z art. 28 ust. 2 ustawy z dnia 10 lipca 2007 r. o nawozach i nawożeniu** (Dz. U. Nr 147, poz. 1033, ze zm.)
z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

II. odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej w pozostałym zakresie.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 28 listopada 2011 r. Joanna P.-K. (dalej: skarżąca) zakwestionowała zgodność z Konstytucją następujących aktów normatywnych:

1) art. 4 pkt 1 lit. a ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz. U. z 2005 r. Nr 244, poz. 2080, ze zm., dalej: ustawa o ochronie konkurencji) w związku z art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz. U. z 2010 r. Nr 220, poz. 1447, ze zm.; dalej: ustawa

o swobodzie działalności gospodarczej) oraz w związku z art. 26 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 10 lipca 2007 r. o nawozach i nawożeniu (Dz. U. Nr 147, poz. 1033, ze zm.; dalej: ustawa o nawozach) z art. 22, art. 31 ust. 3 oraz art. 76 Konstytucji,

2) art. 8 ust. 2 pkt 1 w związku z art. 4 pkt 7 ustawy o ochronie konkurencji w związku z art. 28 ust. 2 ustawy o nawozach z art. 31 ust. 3 i art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji,

3) art. 28 ust. 2 i 5 ustawy o nawozach w związku z art. 15 ust. 6 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2011 r. Nr 77, poz. 1054, ze zm.; dalej: ustawa podatkowa) oraz w związku z załącznikiem do rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 30 stycznia 2008 r. w sprawie wysokości i sposobu uiszczania opłat za zadania wykonywane przez okręgowe stacje chemiczno-rolnicze (Dz. U. Nr 29, poz. 174; dalej: rozporządzenie) z art. 2, art. 32 ust. 1 i 2 w związku z art. 84 Konstytucji,

4) § 1 rozporządzenia w związku z załącznikiem do tego rozporządzenia z art. 2, art. 32 ust. 1 i 2 oraz art. 92 ust. 1 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została oparta na następującym stanie faktycznym. Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, w decyzji z 29 grudnia 2008 r. (znak: RBG-411-12/06/PA), nie stwierdził stosowania praktyki ograniczającej konkurencję polegającej na nadużywaniu przez Krajową Stację Chemiczno-Rolniczą pozycji dominującej przez narzucanie rażąco niskich cen za wykonanie analizy gleby, jak również przez różnicowanie tych cen w zależności od rodzaju klienta. W tej samej decyzji organ ten uznał za praktykę ograniczającą konkurencję uzależnianie zaopiniowania planu nawozowego od wykonania analizy gleby w okręgowej stacji chemiczno-rolniczej lub akredytowanym laboratorium i nakazał jej zaniechanie. Ponadto nałożył na Krajową Stację Chemiczno-Rolniczą karę pieniężną w związku ze stwierdzeniem praktyki ograniczającej konkurencję. Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w wyroku z 6 sierpnia 2010 r. (sygn. akt XVII AmA 85/09) oddalił odwołanie skarżącej od tej decyzji. Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 24 maja 2011 r. (sygn. akt VIA Ca 1334/10) oddalił apelację od rozstrzygnięcia sądu I instancji.

Skarżąca pod adresem zakwestionowanych przepisów sformułowała zarzuty zakresowe. Jej zdaniem niezgodne z art. 22, art. 31 ust. 3 oraz art. 76 Konstytucji jest takie rozumienie art. 4 pkt 1 lit. a ustawy o ochronie konkurencji w związku z art. 4 ust. 1 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej oraz w związku z art. 26 ust. 1 i 2 ustawy o nawozach, które „wyłącza Krajową Stację Chemiczno-Rolniczą z kategorii przedsiębiorców (...), a w rezultacie pozbawia skarżącą prawa do wszczynania w przyszłości postępowań antymonopolowych w sprawach praktyk naruszających konkurencję wobec Krajowej Stacji Chemiczno-Rolniczej”. Nadto, w opinii skarżącej, te same przepisy prowadzą do „ograniczenia wolności działalności gospodarczej skarżącej”, gdyż nie istnieje przesłanka „ważnego interesu publicznego w wyłączeniu Krajowej Stacji Chemiczno-Rolniczej z kategorii przedsiębiorców (...) w zakresie wykonywania takich samych zadań związanych z obsługą agrochemiczną rolnictwa, które są wykonywane przez skarżącą”.

Artykuł 8 ust. 2 pkt 1 w związku z art. 4 pkt 7 ustawy o ochronie konkurencji w związku z art. 28 ust. 2 ustawy o nawozach skutkują – wywodzi skarżąca – naruszeniem „zasady wolności, zasady równego traktowania i zakazu stosowania dyskryminacji”. Niekonstytucyjne jest takie rozumienie tych przepisów, zgodnie z którym „ustalenie cen za świadczone przez okręgowe stacje chemiczno-rolnicze w drodze powszechnie obowiązujących przepisów prawa uniemożliwia Prezesowi Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów dokonywanie oceny działań Krajowej Stacji Chemiczno-Rolniczej (...) co narusza prawo do równego traktowania przez władze publiczne zarówno Krajowej Stacji Chemiczno-Rolniczej, jak i skarżącej, a także stanowi przejaw dyskryminacji w życiu gospodarczym”. Skarżąca uważa także, że niezgodne z Konstytucją jest takie rozumienie tego samego przepisu, które „wyklucza dokonywanie przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów oceny działań Krajowej Stacji Chemiczno-Rolniczej (...), a tym samym pozbawia skarżącą prawa do wszczynania w przyszłości postępowań antymonopolowych w sprawach praktyk naruszających konkurencję wobec Krajowej Stacji Chemiczno-Rolniczej”.

Kolejne z zaskarżonych przepisów, art. 28 ust. 2 i 5 ustawy o nawozach w związku z art. 15 ust. 6 ustawy podatkowej oraz w związku z załącznikiem do rozporządzenia są, zdaniem skarżącej, niezgodne z art. 2, art. 32 ust. 1 i 2 w związku z art. 84 Konstytucji, gdyż mają prowadzić do uznania za prawidłową praktyki polegającej „na nieuwzględnieniu podatku od towarów i usług w opłatach pobieranych przez okręgowe stacje chemiczno-rolnicze, podczas gdy skarżąca (...) jest podatnikiem podatku od towarów i usług (...)”.

Zarzut sformułowany wobec § 1 rozporządzenia polega na naruszeniu art. 2, art. 32 ust. 1 i 2 oraz art. 92 ust. 1 Konstytucji, gdyż przepis ten zaniża wysokość „opłat pobieranych przez okręgowe stacje chemiczno-rolnicze” i nie uwzględnia „rzeczywistych kosztów świadczenia” usług przez te stacje.

W zarządzeniu sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 5 stycznia 2012 r. skarżąca została wezwana do uzupełnienia braków formalnych rozpatrywanej skargi konstytucyjnej przez: dokładne sformułowanie jej zarzutów;

wyjaśnienie, w jaki sposób zakwestionowane przepisy stanowiły podstawę ostatecznego – w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji – orzeczenia, z wydaniem którego skarżąca łączy zarzut naruszenia przysługujących jej konstytucyjnych praw podmiotowych; wskazanie naruszonych praw podmiotowych wynikających z art. 2, art. 22, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1 i 2, art. 76, art. 84 oraz art. 92 ust. 1 Konstytucji oraz sposobu ich naruszenia.

W piśmie procesowym z 23 stycznia 2012 r. skarżąca ustosunkowała się do braków formalnych skargi. Doprecyzowała przedmiot zaskarżenia i zarzuciła niezgodność: po pierwsze, art. 4 pkt 1 lit. a ustawy o ochronie konkurencji w związku z art. 4 ust. 1 ustawy z 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej oraz w związku z art. 26 ust. 1 i 2 ustawy o nawozach rozumianego w ten sposób, że „podana w nim definicja przedsiębiorcy (...) nie obejmuje Krajowej Stacji Chemiczno-Rolniczej” z art. 22 oraz art. 76 Konstytucji, po drugie, art. 8 ust. 2 pkt 1 w związku z art. 4 pkt 7 ustawy o ochronie konkurencji w związku z art. 28 ust. 2 ustawy o nawozach z art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji, po trzecie, art. 28 ust. 2 i 5 ustawy o nawozach w związku z art. 15 ust. 6 ustawy podatkowej oraz w związku z załącznikiem do rozporządzenia z art. 2, art. 32 ust. 1 w związku z art. 84 oraz art. 32 ust. 2 w związku z art. 84 Konstytucji, po czwarte, § 1 rozporządzenia w związku z załącznikiem do tego rozporządzenia z art. 2, art. 32 ust. 1 i 2 oraz art. 92 ust. 1 Konstytucji.

Skarżąca wycofała zarzut niezgodności kwestionowanych przepisów z art. 31 ust. 3 Konstytucji, a nadto odniosła się do uchybień formalnych skargi konstytucyjnej i w zasadniczej części powtórzyła argumentację w niej zawartą.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Podmiotem uprawnionym do wniesienia skargi konstytucyjnej – zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz uszczegóławiających go art. 46 i 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) – jest każdy, czyje wolności lub prawa zostały naruszone przez wydanie przez organ władzy publicznej ostatecznego orzeczenia, którego podstawą prawną jest przepis aktu normatywnego. Skarga konstytucyjna jest więc dopuszczalna tylko pod warunkiem spełnienia łącznie następujących przesłanek. Po pierwsze, zaskarżony przepis powinien stanowić podstawę prawną ostatecznego orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej, wydanego w indywidualnej sprawie skarżącego. Po drugie, orzeczenie winno prowadzić do wskazanych w skardze naruszeń konstytucyjnych wolności lub praw przysługujących skarżącemu. Po trzecie wreszcie, źródłem naruszenia ma być normatywna treść kwestionowanych przepisów, a sposób naruszenia powinien zostać wskazany przez samego skarżącego w uzasadnieniu wnoszonej skargi (art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK).

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego rozpatrywana skarga konstytucyjna powyższych wymogów nie spełnia.

Przede wszystkim należy zwrócić uwagę, że dla oceny strony formalnej rozpatrywanej skargi konstytucyjnej znaczenie ma wycofanie zarzutów skargi odnoszących się do art. 31 ust. 3 Konstytucji i dotyczących: po pierwsze, art. 4 pkt 1 lit. a ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów w związku z art. 4 ust. 1 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej oraz w związku z art. 26 ust. 1 i 2 ustawy o nawozach oraz po drugie, art. 8 ust. 2 pkt 1 w związku z art. 4 pkt 7 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów w związku z art. 28 ust. 2 ustawy o nawozach. Rezygnacja ta uzasadnia umorzenie postępowania w tym zakresie na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK.

W dalszej kolejności należy stwierdzić, że w postępowaniu skargowym możliwość kwestionowania przepisów ograniczona została jedynie do unormowań kształtujących sytuację prawną skarżącego (por. art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK). Wbrew wskazanym regulacjom skarżąca przedmiotem zaskarżenia objęła także przepisy niezastosowane przez organy władzy publicznej w jej sprawie. Skarżąca powołała się tylko abstrakcyjnie na regulację zawartą w art. 28 ust. 5 ustawy o nawozach w związku z art. 15 ust. 6 ustawy podatkowej i w związku z załącznikiem do rozporządzenia oraz w § 1 rozporządzenia. Z tego względu nie przedstawiła również orzeczenia opartego na tych przepisach. Tymczasem merytoryczne rozpoznanie zarzutów przedstawianych w skardze konstytucyjnej dopuszczalne jest jedynie wówczas, gdy skarżący uzyskał orzeczenie organu władzy publicznej, którego podstawą jest zakwestionowany w skardze przepis. W rozpatrywanej sprawie brak takiego orzeczenia, a zatem skardze konstytucyjnej – jako niespełniającej wymogów wynikających z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK – należało odmówić nadania dalszego biegu w zakresie, w jakim kwestionuje zgodność art. 28 ust. 5 ustawy o nawozach w związku z art. 15 ust. 6 ustawy podatkowej oraz w związku z załącznikiem do rozporządzenia z art. 2, art. 32 ust. 1 w związku z art. 84 oraz art. 32 ust. 2 w związku z art. 84 Konstytucji oraz § 1 rozporządzenia w związku z załącznikiem do tego rozporządzenia z art. 2, art. 32 ust. 1 i 2 oraz art. 92 ust. 1 Konstytucji.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego skarżąca wadliwie określiła wzorce kontroli, gdyż niektóre powołane przez nią przepisy Konstytucji (art. 2, art. 32 ust. 1 i 2, art. 84 i art. 92 ust. 1) nie są źródłem praw podmiotowych, inne natomiast (art. 76) są nieadekwatne do rozpoznawanej sprawy.

Trybunał Konstytucyjny przypomina, że z brzmienia art. 79 ust. 1 Konstytucji wynika, iż wzorcami kontroli w sprawie wszczętej na skutek złożenia skargi konstytucyjnej mogą być tylko przepisy wyrażające wolności lub prawa skarżącego (zob. postanowienia pełnego składu TK z: 24 października 2001 r., SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001 poz. 225; 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60; 16 lutego 2009 r., Ts 202/06, OTK ZU nr 1/B/2009, poz. 23). Orzecznictwo w tym zakresie jest utrwalone, a Trybunał Konstytucyjny nie znajduje podstaw do odejścia od tego poglądu.

Niewłaściwe jest zatem uczynienie z art. 2 Konstytucji samodzielnego wzorca kontroli. Wynikająca z niego zasada demokratycznego państwa prawnego (podobnie jak i inne zasady) nie jest samoistnym źródłem praw podmiotowych, których ochrony skarżący mógłby domagać się w skardze konstytucyjnej. Wyznacza ona jedynie standard kreowania przez ustawodawcę wolności i praw oraz korzystania z nich, niewprowadzając jednocześnie konkretnej wolności czy konkretnego prawa (zob. postanowienia TK z 10 stycznia 2001 r., Ts 72/00, OTK ZU nr 1/2001, poz. 12 oraz 20 lutego 2008 r., SK 27/07, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 22). Ze względu jednak na sposób sformułowania uzasadnienia nie jest możliwe zrekonstruowanie konkretnego konstytucyjnego prawa podmiotowego, które miałyby zostać naruszone.

Także wzorce kontroli określone w art. 32 Konstytucji mają charakter niesamoistny. Jak stwierdził Trybunał Konstytucyjny w wydanym w pełnym składzie postanowieniu z 24 października 2001 r., dotyczącym art. 32 Konstytucji: „Uznając więc prawo do równego traktowania za konstytucyjne prawo jednostki Trybunał Konstytucyjny podkreśla, iż ma ono charakter niejako prawa »drugiego stopnia«, tzn. przysługuje ono w związku z konkretnymi normami prawnymi lub innymi działaniami organów władzy publicznej, a nie w oderwaniu od nich – niejako »samoistnie«. Jeżeli te normy lub działania nie mają odniesienia do konkretnych określonych w Konstytucji wolności i praw, prawo do równego traktowania nie ma w pełni charakteru prawa konstytucyjnego, a to sprawia, że nie może ono być chronione za pomocą skargi konstytucyjnej” (SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225). W ocenie Trybunału Konstytucyjnego w skardze konstytucyjnej nie nastąpiło również w odniesieniu do tego wzorca – konieczne z punktu widzenia ustawy o TK – doprecyzowanie naruszonego prawa podmiotowego przysługującego skarżącej.

Należy przypomnieć, że skarżąca, stawiając zarzut naruszenia prawa do równego traktowania, powinna wskazać, w zakresie jakiej wolności lub prawa konstytucyjnego to nierówne traktowanie występuje. Wymóg powyższy nie jest spełniony, gdy skarżąca łączy zarzut naruszenia zasady równości z zasadą sprawiedliwości, gdyż z obu tych zasad nie wynika publiczne prawo podmiotowe w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji. Prawo takie nie wynika również z powiązania wskazanych wyżej zasad z zasadą powszechności opodatkowania wyrażoną w art. 84 Konstytucji. Ta zasada stanowi podstawę do nakładania obowiązków na obywateli, a nie do wywodzenia z konstytucji wolności lub praw.

Podobne stanowisko zajął Trybunał w odniesieniu do art. 92 ust. 1 Konstytucji, także przywołanego przez skarżącą jako podstawa rozpatrywanej skargi konstytucyjnej. Unormowanie to adresowane jest zasadniczo do władzy ustawodawczej oraz do podmiotu wydającego rozporządzenie w celu wykonania ustawy. Artykuł 92 ust. 1 Konstytucji nie daje podstaw do dekodowania przysługującego jednostce prawa podmiotowego i jako taki nie może stanowić bezpośrednio punktu odniesienia przy dokonywaniu kontroli konstytucyjności aktów prawnych, kwestionowanych w trybie postępowania inicjowanego wniesieniem skargi konstytucyjnej.

Z kolei powołany przez skarżącą art. 76 Konstytucji nie może zostać uznany za wzorzec kontroli pozostający w związku treściowym z zarzutami sformułowanymi w rozpatrywanej skardze konstytucyjnej. Jak wynika bowiem z treści tego przepisu, władze publiczne chronią konsumentów, użytkowników i najemców przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi. Zakres podmiotowy art. 76 Konstytucji nie obejmuje przedsiębiorców i to bez względu na formę prawną prowadzonej działalności. Skarżąca jako wykonująca taką działalność pod firmą nie może być uznana za adresata praw podmiotowych wynikających z art. 76 Konstytucji.

Z powyższych względów należało odmówić nadania skardze dalszego biegu w części obejmującej zarzuty niezgodności: po pierwsze, art. 4 pkt 1 lit. a ustawy o ochronie konkurencji w związku z art. 4 ust. 1 ustawy z 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej oraz w związku z art. 26 ust. 1 i 2 ustawy o nawozach z art. 76 Konstytucji, po drugie, art. 8 ust. 2 pkt 1 w związku z art. 4 pkt 7 ustawy o ochronie konkurencji w związku z art. 28 ust. 2 ustawy o nawozach z art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji, po trzecie, art. 28 ust. 2 i 5 ustawy o nawozach w związku z art. 15 ust. 6 ustawy podatkowa oraz w związku z załącznikiem do rozporządzenia z art. 2, art. 32 ust. 1 i 2 w związku z art. 84 Konstytucji oraz po czwarte, § 1 rozporządzenia w związku z załącznikiem do tego rozporządzenia z art. 2, art. 32 ust. 1 i 2 oraz art. 92 ust. 1 Konstytucji.

Dalsza analiza skargi konstytucyjnej dostarcza kolejnych argumentów przemawiających za odmową nadania jej dalszego biegu.

Skarżąca w dwóch przypadkach, tj. względem art. 4 pkt 1 lit. a ustawy o ochronie konkurencji w związku z art. 4 ust. 1 ustawy z 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej oraz w związku z art. 26 ust. 1 i 2

ustawy o nawozach, a także względem art. 8 ust. 2 pkt 1 w związku z art. 4 pkt 7 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów w związku z art. 28 ust. 2 ustawy o nawozach, sformułowała zarzut odnoszący się do potencjalnego naruszenia jej praw podmiotowych. Stwierdziła, że przepisy te pozbawią ją prawa do „wszczynania w przyszłości postępowań antymonopolowych”. Jednak z istoty kontroli konstytucyjności prawa inicjowanej w trybie skargi konstytucyjnej wynika, że naruszenie praw podmiotowych skarżącej winno mieć charakter osobisty, aktualny i bezpośredni. Jest to podstawowym warunkiem dopuszczalności merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej, gdyż zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji skargę konstytucyjną może wnieść każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały *verba legis* naruszone. W sytuacji więc, gdy organ władzy publicznej nie orzekł o prawie do uruchamiania postępowań antymonopolowych, stan naruszenia praw podmiotowych nie istnieje, a w konsekwencji postępowanie skargowe staje się niedopuszczalne.

Skarga nie odpowiada także wymogom wynikającym z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK w części obejmującej wskazaną przez skarżącą niezgodność art. 4 pkt 1 lit. a ustawy o ochronie konkurencji w związku z art. 4 ust. 1 ustawy z 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej oraz w związku z art. 26 ust. 1 i 2 ustawy o nawozach z art. 22 Konstytucji. Jednoznaczne zdekodowanie tego zarzutu nie jest możliwe, co znaczy, że jego sformułowanie nie odpowiada wymaganiom wynikającym z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK. W skardze konstytucyjnej skarżąca stwierdza, że wspomniana niezgodność wynikać ma z braku „przesłanki ważnego interesu publicznego w wyłączeniu Krajowej Stacji Chemiczno-Rolniczej z kategorii przedsiębiorców” (s. 2). W dalszej części skargi zarzut ten zostaje powtórzony, a jego uzasadnienie odnosi się do braku wyszczególnienia w art. 4 pkt 1 lit. a ustawy o ochronie konkurencji „sytuacji wykonywania przez te jednostki [jednostki organizacyjne w odniesieniu do wykonywania przez nie zadań użyteczności publicznej] innych usług niż usługi użyteczności publicznej, nawet wówczas gdy nie są one podejmowane w ramach władczej działalności państwa” (s. 9). Z kolei z treści pisma procesowego z 28 listopada 2011 r. wynika, że naruszenie art. 22 Konstytucji wyraża się w braku „przesłanki ważnego interesu publicznego w ograniczaniu wolności działalności gospodarczej skarżącej” (s. 2), jednakże uzasadnienie tego zarzutu sprowadza się do zanegowania zakresu przedmiotowego wykładni pojęć użytych w art. 4 pkt 1 lit. a ustawy o ochronie konkurencji w związku z art. 4 ust. 1 ustawy z 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej oraz w związku z art. 26 ust. 1 i 2 ustawy o nawozach (s. 4). Starając się wypełnić ustawową przesłankę określania sposobu naruszenia praw podmiotowych (art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK), skarżąca odniosła się do pozycji KSCHR na rynku agrochemicznej obsługi rolnictwa i uznała ją za dominującą (s. 8-9). Jak wynika z powyższych rozważań, istnieją różnice między sformułowaniem zarzutów skargi w stosunku do pisma procesowego z 28 listopada 2011 r. W pierwszym przypadku można przyjąć, że zarzut sprowadza się do nieistnienia interesu publicznego w wyłączeniu KSCHR z kategorii przedsiębiorców. Uzasadnienie tej części skargi nie koresponduje z zarzutem, gdyż skarżąca koncentruje się wyłącznie na zagadnieniu zupełności regulacji art. 4 pkt 1 lit. a ustawy o ochronie konkurencji w związku z art. 4 ust. 1 ustawy z 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej oraz w związku z art. 26 ust. 1 i 2 ustawy o nawozach. Nie można racjonalnie twierdzić, że te same przepisy wyłączają Krajową Stację z grona przedsiębiorców (zarzut względem istniejącej regulacji), a jednocześnie nie regulują grupy zachowań, unormowanie których pozwoliłoby na uznanie Krajowej Stacji za podmiot działający poza sferą władczej działalności państwa (zarzut względem luki normatywnej).

W piśmie procesowym skarżąca polemizuje z przyjętą wykładnią art. 4 pkt 1 lit. a ustawy o ochronie konkurencji w związku z art. 4 ust. 1 ustawy z 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej oraz w związku z art. 26 ust. 1 i 2 ustawy o nawozach. Nie odnosi się już do zupełności regulacji. Nadal podtrzymuje zarzut braku przesłanki ważnego interesu publicznego w wyłączeniu KSCHR z kategorii przedsiębiorców, ale uzasadnia go regulacją dotyczącą ustawowego i rozporządzeniowego ustalania cen za usługi świadczone przez krajową stację. Regulacja ta nie wynika jednak z zaskarżonych przepisów – art. 4 pkt 1 lit. a ustawy o ochronie konkurencji w związku z art. 4 ust. 1 ustawy z 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej oraz w związku z art. 26 ust. 1 i 2 ustawy o nawozach.

W konkluzji należy więc przyjąć, że związany granicami skargi Trybunał Konstytucyjny (art. 66 ustawy o TK) nie był władny zidentyfikować przedstawionego problemu konstytucyjnego i dlatego, na podstawie art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu w części kwestionującej art. 4 pkt 1 lit. a ustawy o ochronie konkurencji w związku z art. 4 ust. 1 ustawy z 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej oraz w związku z art. 26 ust. 1 i 2 ustawy o nawozach z art. 22 Konstytucji.

Analogicznie należy ocenić zarzut niezgodności art. 8 ust. 2 pkt 1 w związku z art. 4 pkt 7 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów w związku z art. 28 ust. 2 ustawy o nawozach z art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji Pomińjąc omawianą już okoliczność zastosowania powyższych wzorców kontroli mimo niesamoistnego charakteru, Trybunał zaznacza, że skarżąca nie określiła także sposobu naruszenia przysługujących jej praw podmiotowych. Uprawdopodobnienie, że doszło do naruszenia prawa do równego traktowania wymaga od skarżącej wskazania

grupy podmiotów wyposażonych w cechę prawnie relewantną, a następnie wykazania, że w ramach tej grupy doszło do nierównego traktowania adresatów norm prawnych. Skarżąca, wbrew art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, nie wyodrębniła takiej grupy. W skardze konstytucyjnej porównuje bowiem pozycję prawną podmiotów wykonujących „te same czynności” (s. 10), a następnie Krajowej Stacji Chemiczno-Rolniczej oraz podmiotu prowadzącego działalność gospodarczą pod własną firmą (s. 10). Nie wyjaśnia przy tym w zakresie jakich praw dochodzi do naruszenia praw wynikających z art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji. Wątpliwości powyższych nie eliminuje pismo procesowe wykonujące zarządzenie sędziego Trybunału Konstytucyjnego wzywające do usunięcia braków formalnych skargi. Wyjaśniając w nim w jaki sposób art. 8 ust. 2 pkt 1 w związku z art. 4 pkt 7 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów w związku z art. 28 ust. 2 ustawy o nawozach narusza art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji, skarżąca wskazuje, że jej działalność „podlega ocenie w zakresie nadużywania pozycji dominującej na rynku (...), a w przypadku Krajowej Stacji Chemiczno-Rolniczej taka ocena jest wyłączona”. Takie określenie sposobu naruszenia praw podmiotowych nie pozwala na zdefiniowanie grupy podmiotów, w ramach której dochodzi do dyskryminacji, a nadto wciąż nie wyjaśnia, w zakresie jakich praw podmiotowych dyskryminacja ta ma miejsce.

Z powyższych względów na podstawie art. 79 ust. 1 Konstytucji, art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 oraz art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK należało postanowić jak w sentencji.

100

POSTANOWIENIE z dnia 22 stycznia 2013 r. **Sygn. akt Ts 332/11**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Andrzej Rzepliński – przewodniczący
Stanisław Rymar – sprawozdawca
Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 maja 2012 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Joanny P.-K.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 28 listopada 2011 r. Joanna P.-K. (dalej: skarżąca) zakwestionowała zgodność z Konstytucją następujących aktów normatywnych:

1) art. 4 pkt 1 lit. a ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz. U. z 2005 r. Nr 244, poz. 2080, ze zm.; dalej: ustawa o ochronie konkurencji) w związku z art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz. U. z 2010 r. Nr 220, poz. 1447, ze zm.; dalej: ustawa o swobodzie działalności gospodarczej) oraz w związku z art. 26 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 10 lipca 2007 r. o nawozach i nawożeniu (Dz. U. Nr 147, poz. 1033, ze zm.; dalej: ustawa o nawozach) z art. 22, art. 31 ust. 3 oraz art. 76 Konstytucji,

2) art. 8 ust. 2 pkt 1 w związku z art. 4 pkt 7 ustawy o ochronie konkurencji w związku z art. 28 ust. 2 ustawy o nawozach z art. 31 ust. 3 i art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji,

3) art. 28 ust. 2 i 5 ustawy o nawozach w związku z art. 15 ust. 6 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2011 r. Nr 77, poz. 1054, ze zm.; dalej: ustawa podatkowa) oraz w związku z załącznikiem do rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 30 stycznia 2008 r. w sprawie wysokości

i sposobu uiszczania opłat za zadania wykonywane przez okręgowe stacje chemiczno-rolnicze (Dz. U. Nr 29, poz. 174; dalej: rozporządzenie) z art. 2, art. 32 ust. 1 i 2 w związku z art. 84 Konstytucji,

4) § 1 rozporządzenia w związku z załącznikiem do tego rozporządzenia z art. 2, art. 32 ust. 1 i 2 oraz art. 92 ust. 1 Konstytucji.

Skarżąca pod adresem zakwestionowanych przepisów sformułowała zarzuty zakresowe. Jej zdaniem niezgodne z art. 22, art. 31 ust. 3 oraz art. 76 Konstytucji jest takie rozumienie art. 4 pkt 1 lit. a ustawy o ochronie konkurencji w związku z art. 4 ust. 1 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej oraz w związku z art. 26 ust. 1 i 2 ustawy o nawozach, które „wyłącza Krajową Stację Chemiczno-Rolniczą z kategorii przedsiębiorców (...), a w rezultacie pozbawia skarżącą prawa do wszczynania w przyszłości postępowań antymonopolowych w sprawach praktyk naruszających konkurencję wobec Krajowej Stacji Chemiczno-Rolniczej”. Nadto, w ocenie skarżącej, te same przepisy prowadzą do „ograniczenia wolności działalności gospodarczej skarżącej”, gdyż nie istnieje przesłanka „ważnego interesu publicznego w wyłączeniu Krajowej Stacji Chemiczno-Rolniczej z kategorii przedsiębiorców (...) w zakresie wykonywania takich samych zadań związanych z obsługą agrochemiczną rolnictwa, które są wykonywane przez skarżącą”.

Artykuł 8 ust. 2 pkt 1 w związku z art. 4 pkt 7 ustawy o ochronie konkurencji w związku z art. 28 ust. 2 ustawy o nawozach skutkują – wywodzi skarżąca – naruszeniem „zasady wolności, zasady równego traktowania i zakazu stosowania dyskryminacji”. Niekonstytucyjne jest takie rozumienie tych przepisów, zgodnie z którym „ustalenie cen za świadczone przez okręgowe stacje chemiczno-rolnicze w drodze powszechnie obowiązujących przepisów prawa uniemożliwia Prezesowi Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów dokonywanie oceny działań Krajowej Stacji Chemiczno-Rolniczej (...) co narusza prawo do równego traktowania przez władze publiczne zarówno Krajowej Stacji Chemiczno-Rolniczej, jak i skarżącej, a także stanowi przejaw dyskryminacji w życiu gospodarczym”. Skarżąca uważa także, że niezgodne z Konstytucją jest takie rozumienie tego samego przepisu, które „wyklucza dokonywanie przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów oceny działań Krajowej Stacji Chemiczno-Rolniczej (...), a tym samym pozbawia skarżącą prawa do wszczynania w przyszłości postępowań antymonopolowych w sprawach praktyk naruszających konkurencję wobec Krajowej Stacji Chemiczno-Rolniczej”.

Kolejne z zaskarżonych przepisów, tj. art. 28 ust. 2 i 5 ustawy o nawozach w związku z art. 15 ust. 6 ustawy podatkowej oraz w związku z załącznikiem do rozporządzenia, są – zdaniem skarżącej – niezgodne z art. 2, art. 32 ust. 1 i 2 w związku z art. 84 Konstytucji, gdyż mają prowadzić do uznania za prawidłową praktyki polegającej „na nieuwzględnieniu podatku od towarów i usług w opłatach pobieranych przez okręgowe stacje chemiczno-rolnicze, podczas gdy skarżąca (...) jest podatnikiem podatku od towarów i usług (...)”.

Zarzut sformułowany wobec § 1 rozporządzenia dotyczy naruszenia art. 2, art. 32 ust. 1 i 2 oraz art. 92 ust. 1 Konstytucji. Przepis ten zaniża bowiem wysokość „opłat pobieranych przez okręgowe stacje chemiczno-rolnicze” i nie uwzględnia „rzeczywistych kosztów świadczenia” usług przez te stacje.

W zarządzeniu sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 5 stycznia 2012 r. skarżąca została wezwana do uzupełnienia braków formalnych rozpatrywanej skargi konstytucyjnej przez: dokładne sformułowanie jej zarzutów; wyjaśnienie, w jaki sposób zakwestionowane przepisy stanowiły podstawę ostatecznego – w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji – orzeczenia, z wydaniem którego skarżąca łączy zarzut naruszenia przysługujących jej konstytucyjnych praw podmiotowych; wskazanie naruszonych praw podmiotowych wynikających z art. 2, art. 22, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1 i 2, art. 76, art. 84 oraz art. 92 ust. 1 Konstytucji oraz sposobu ich naruszenia.

W piśmie procesowym z 23 stycznia 2012 r. skarżąca ustosunkowała się do braków formalnych skargi.

Postanowieniem z 9 maja 2012 r. Trybunał Konstytucyjny umorzył postępowanie w zakresie dotyczącym zgodności: po pierwsze, art. 4 pkt 1 lit. a ustawy o ochronie konkurencji w związku z art. 4 ust. 1 o swobodzie działalności gospodarczej oraz w związku z art. 26 ust. 1 i 2 ustawy o nawozach; po drugie, art. 8 ust. 2 pkt 1 w związku z art. 4 pkt 7 ustawy o ochronie konkurencji w związku z art. 28 ust. 2 ustawy o nawozach z art. 31 ust. 3 Konstytucji z uwagi na cofnięcie zarzutów skargi. W pozostałym zakresie Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. W ocenie Trybunału skarżąca uczyniła przedmiotem skargi przepisy, które nie stanowiły podstawy orzeczenia organu władzy publicznej o jej wolnościach i prawach. Część zarzutów skargi – w ocenie TK – miała charakter potencjalny, a nadto w skardze zostały powołane niesamoistne bądź nieadekwatne wzorce kontroli.

W ustawowym terminie pełnomocnik skarżącej wniósł zażalenie na postanowienie Trybunału o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Skarżąca zakwestionowała postanowienie TK jedynie w części dotyczącej zarzutu niezgodności art. 28 ust. 2 i 5 ustawy o nawozach w związku z art. 15 ust. 6 ustawy podatkowej oraz w związku z załącznikiem do rozporządzenia z art. 2, art. 32 ust. 1 i 2 w związku z art. 84 Konstytucji. Uzasadniając zażalenie skarżąca wskazała, że art. 28 ust. 2 i 5 ustawy o nawozach w związku z art. 15 ust. 6

ustawy podatkowej oraz w związku z załącznikiem do rozporządzenia były podstawą ostatecznego orzeczenia w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji i podkreśliła, że zostały one powołane (choć nie wprost) przez orzekający w jej sprawie Sąd Apelacyjny w Warszawie. Ponadto, zdanie skarżącej, nie można zgodzić się z Trybunałem Konstytucyjnym, że art. 84 Konstytucji nie jest samodzielnym wzorcem kontroli, gdyż – jak wynika z orzecznictwa sądów administracyjnych – jest on źródłem zasady równości opodatkowania.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 49 w związku z art. 36 ust. 4 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6-7 i z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Znaczy to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że postanowienie o odmowie nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest prawidłowe, a zarzuty podniesione w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności Trybunał Konstytucyjny przypomina, że zażalenie na postanowienie o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej powinno dotyczyć podstaw, na których odmowa była oparta. Przedmiotem postępowania zażaleniowego jest bowiem ustalenie prawidłowości tej odmowy. Rozpatrywane zażalenie zmierza do podważenia postanowienia TK jedynie w ściśle określonym przez skarżącą zakresie, tj. względem art. 28 ust. 2 i 5 ustawy o nawozach w związku z art. 15 ust. 6 ustawy podatkowej oraz w związku z załącznikiem do rozporządzenia. Brak ustosunkowania się do innych motywów podjętego postanowienia znaczy, że skarżąca podziela stanowisko Trybunału Konstytucyjnego w tej części.

Odnosząc się do podniesionych zarzutów, Trybunał stwierdza, że – wbrew stanowisku skarżącej – art. 28 ust. 2 i 5 ustawy o nawozach w związku z art. 15 ust. 6 ustawy podatkowej nie stanowiły podstawy prawnej orzeczenia o jej wolnościach i prawach. Przemawiają za tym dwa względy.

Po pierwsze, regulacje te nie zostały powołane przez Sąd Apelacyjny w Warszawie jako własne. Sąd odwołał się do nich wyłącznie dlatego, że referował stanowisko sądu I instancji.

Po drugie, w postępowaniu sądowym w sprawie skarżącej spór dotyczył zakresu przedmiotowego ustawy o ochronie konkurencji, a w szczególności tego, czy znajduje ona zastosowanie do działalności władczej państwa. Sąd Apelacyjny w Warszawie doszedł do wniosku, że Krajowa Stacja Chemiczno-Rolnicza jest organem władzy publicznej, działa w ramach *imperium* państwowego i dlatego jej działalność nie może być oceniana na podstawie przepisów tej ustawy. Powołane w postępowaniu sądowym art. 28 ust. 2 i 5 ustawy o nawozach w związku z art. 15 ust. 6 ustawy podatkowej służyły wyłącznie uzasadnieniu tezy o publicznoprawnym statusie Krajowej Stacji Chemiczno-Rolniczej i stanowiły element ustalania stanu faktycznego sprawy. W oparciu o ich treść nie nastąpiło jednak ukształtowanie sytuacji prawnej skarżącej i dlatego nie można uznać, że przepisy te stanowiły podstawę orzeczenia, w o którym mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji.

Przechodząc do oceny ostatniego zarzutu rozpatrywanego zażalenia, Trybunał w niniejszym składzie podtrzymuje w całości ocenę wyrażoną w postanowieniu z 9 maja 2012 r. i pozostaje przy stanowisku, że powołanie w skardze konstytucyjnej art. 32 i art. 84 Konstytucji wymaga jednoczesnego wskazania przez skarżącą konkretnego prawa lub wolności konstytucyjnej mającego normatywną postać konstytucyjnego prawa podmiotowego. Pogląd taki został wyrażony w postanowieniu pełnego składu Trybunału z 16 lutego 2009 r. (Ts 202/06, OTK ZU nr 1/B/2009, poz. 23). Należy podkreślić, że – zgodnie z art. 25 ust. 1 pkt 1 lit. e ustawy o TK – odstępianie od poglądu prawnego wyrażonego w orzeczeniu wydanym w pełnym składzie wymaga wydania orzeczenia w takim samym składzie. Okoliczność taka nie miała miejsca i tym samym argumentację skarżącej w tym zakresie należało uznać za nietrafną

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny nie uwzględnił zażalenia.

101

POSTANOWIENIE
z dnia 5 listopada 2012 r.
Sygn. akt Ts 334/11

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Miroslaw Granat,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Przedsiębiorstwa Komunikacyjno-Spedycyjnego Tychy Sp. z o.o. w Tychach w sprawie zgodności:

art. 175 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2012 r. poz. 270) z art. 2, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 oraz z art. 176 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej złożonej do Trybunału Konstytucyjnego 5 grudnia 2011 r. (data nadania) Przedsiębiorstwo Komunikacyjno-Spedycyjne Tychy Sp. z o.o. w Tychach (dalej: skarżąca) wniosła o zbadanie zgodności art. 175 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2012 r. poz. 270; dalej: p.p.s.a.) z art. 2, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2, oraz z art. 176 ust. 1 Konstytucji.

Skarga została wniesiona na tle następującego stanu faktycznego. Skarżąca złożyła w Komendzie Miejskiej Policji w Tychach wniosek o wydanie zaświadczenia wskazującego okres figurowania w rejestrze pojazdów poszukiwanego samochodu, w którego posiadaniu skarżąca się znajdowała. Postanowieniem z 15 stycznia 2010 r. odmówiono wydania zaświadczenia (znak sprawy PG-1607/08). Skarżąca wniosła zażalenie. Komendant Wojewódzki Policji w Katowicach postanowieniem z 22 lutego 2010 r. (WWK-052-1/09/684/10) utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie. Na to postanowienie skarżąca wniosła skargę do sądu administracyjnego. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gliwicach (dalej: WSA) w wyroku z 24 lutego 2011 r. (sygn. akt IV SA/GI 216/10) oddalił skargę. Powyższy wyrok doręczono skarżącej 31 marca 2011 r. W dniu 11 maja 2011 r. skarżąca złożyła wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia skargi kasacyjnej, dołączając do niego skargę kasacyjną. Jako powód niewniesienia skargi w terminie wskazała problemy ze znalezieniem – po doręczeniu odpisu wyroku z uzasadnieniem – pełnomocnika. WSA w postanowieniu z 25 lipca 2011 r. odmówił przywrócenia terminu do wniesienia skargi kasacyjnej (sygn. akt IV SA/GI 216/10). Skarżąca wniosła zażalenie na powyższe orzeczenie, które Naczelny Sąd Administracyjny (dalej: NSA) oddalił postanowieniem z 4 listopada 2011 r. (sygn. akt I OZ 823/11).

W skardze konstytucyjnej zarzucono, że ustanowiony w art. 175 p.p.s.a. przymus adwokacko-radcowski sporządzenia skargi kasacyjnej narusza zasadę demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasadę sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji), prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny i bezstronny sąd (art. 45 ust. 1 Konstytucji), zasadę dwuinstancyjności postępowania (art. 176 ust. 1 Konstytucji), a także wynikający z art. 77 ust. 2 ustawy zasadniczej (w skardze błędnie określono ust. 1) zakaz zamykania drogi sądowej. Zdaniem skarżącej „przymus adwokacki w powszechnym postępowaniu sądowym przed sądami administracyjnymi” jest nieuzasadniony oraz naraża stronę na ponoszenie kosztów zastępstwa procesowego. Konieczność sporządzenia skargi przez profesjonalnego pełnomocnika powoduje bowiem *de facto* uzależnienie strony postępowania i możliwości skorzystania przez nią z prawa do zaskarżenia orzeczenia sądu I instancji od osoby trzeciej – pełnomocnika „jego dobrej woli i (...) subiektywnej oceny stanu rzeczy”. W przypadku sprawy skarżącej trudności ze znalezieniem profesjonalnego pełnomocnika, który podjąłby się sporządzenia skargi kasacyjnej spowodowały naruszenie terminu wniesienia tego środka odwoławczego, co doprowadziło do naruszenia wskazanych powyżej konstytucyjnych praw i wolności skarżącej.

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 3 stycznia 2012 r. skarżąca została wezwana do usunięcia braków formalnych skargi konstytucyjnej przez: po pierwsze, sprecyzowanie, wobec którego przepisu art. 175

p.p.s.a. skarżąca formułuje zarzut naruszenia art. 2, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji; po drugie, wskazanie, w jakim zakresie przepis, do którego sprecyzowania została skarżąca wezwana, stanowił podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia o prawach lub wolnościach skarżącej; po trzecie, wskazanie ostatecznego rozstrzygnięcia o prawach lub wolnościach skarżącej wraz z podaniem daty jego doręczenia; po czwarte, wskazanie, jakie konstytucyjne wolności wynikające z art. 2, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji zostały naruszone przez przepis, do którego sprecyzowania została skarżąca wezwana w pkt 1 zarządzenia, oraz dokładne określenie sposobu tego naruszenia.

Pismem z 16 stycznia 2012 r. skarżąca odniosła się do powyższego zarządzenia. Skarżąca wniosła o uznanie „w całości art. 175 [p.p.s.a.] za niezgodny z art. 45 ust. 1, art. 176 ust. 1 Konstytucji, art. 77 ust. 1 Konstytucji oraz z art. 2 Konstytucji lub alternatywnie (...) art. 175 § 1 p.p.s.a.”, wskazując przy tym, że – co prawda – w jej przypadku zastosowanie miał tylko § 1 zaskarżonego przepisu, jednakże „dla jasności treści przepisów, ich jednoznaczności i celem ochrony zasad przyzwoitej legislacji koniecznym jest w ocenie skarżącej wyeliminowanie z porządku prawnego całej normy art. 175 (...)”. Skarżąca w zasadniczej części powtórzyła zarzuty sformułowane w skardze konstytucyjnej. Jako ostateczne rozstrzygnięcie o swoich konstytucyjnych prawach i wolnościach wskazała postanowienie NSA z 16 listopada 2011 r.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna stanowi kwalifikowany środek ochrony konstytucyjnych praw i wolności, którego wniesienie uwarunkowane zostało uprzednim spełnieniem szeregu przesłanek wynikających bezpośrednio z art. 79 ust. 1 Konstytucji i doprecyzowanych w przepisach ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK).

W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. Art. 46 i art. 47 ustawy o TK wskazują, że skarga – poza wymaganiami dotyczącymi pisma procesowego – powinna zawierać: dokładne określenie ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach określonych w Konstytucji, i w stosunku do którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją; wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa, i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone; uzasadnienie skargi, z podaniem dokładnego opisu stanu faktycznego. Z przytoczonych powyżej przepisów wynika, że zarzuty skargi muszą uprawdopodobniać niekonstytucyjność kwestionowanej regulacji, co oznacza konieczność wywiedzenia z zaskarżonych przepisów określonej normy, powołania właściwych wzorców konstytucyjnych, zawierających podmiotowe prawa przysługujące osobom fizycznym i wykazania ich wzajemnej niezgodności.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego rozpoznawana skarga konstytucyjna powyższych wymagań nie spełnia.

W pierwszej kolejności Trybunał postanowił odnieść się do przedmiotu skargi. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że art. 175 p.p.s.a. nie był podstawą orzeczenia wskazanego przez skarżącą jako ostateczne rozstrzygnięcie. Przepis, z którym skarżąca łączy naruszenie swoich konstytucyjnych praw i wolności, określa jeden z podstawowych warunków wniesienia skargi kasacyjnej – wymóg sporządzenia jej przez profesjonalnego pełnomocnika. Skarżąca zarzuca, że konieczność poszukiwania pełnomocnika, który podjąłby się sporządzenia tego środka odwoławczego skutkowałą wniesieniem skargi po terminie, brakiem możliwości rozpoznania sprawy, a tym samym naruszeniem powołanych przepisów Konstytucji. Z orzeczeń dołączonych do skargi konstytucyjnej wynika natomiast, że sądy odmówiły przywrócenia terminu wniesienia skargi kasacyjnej ze względu na nieuprawdopodobnienie braku winy w uchybieniu terminowi. Zgodnie bowiem z art. 87 § 2 p.p.s.a. w piśmie z wnioskiem o przywrócenie terminu do dokonania czynności należy uprawdopodobnić okoliczności wskazujące na brak winy w uchybieniu terminu. WSA odmawiając przywrócenia terminu zwrócił uwagę, że skarżąca rozpoczęła poszukiwania pełnomocnika dopiero po doręczeniu wyroku z uzasadnieniem, co nie stanowi okoliczności uzasadniającej brak winy w uchybieniu terminowi. Również NSA w postanowieniu z 4 listopada 2011 r. (sygn. akt I OZ 823/11), wskazał, że „powołanie się w sposób ogólny we wniosku o przywrócenie terminu na trudności w znalezieniu odpowiedniego profesjonalnego pełnomocnika, (bez wskazywania np. konkretnych pełnomocników oraz dat w których się z nimi kontaktowała) nie stanowią realizacji przesłanki z art. 87 § 1 p.p.s.a.”. Oznacza to, że o rozstrzygnięciu, które – zdaniem skarżącej – doprowadziło do naruszenia jej praw, przesądził – jak podkreślił WSA – „brak staranności przy prowadzeniu swoich spraw”. Wbrew twierdzeniom skarżącej zatem art. 175 p.p.s.a. i wynikający z niego przymus sporządzenia skargi kasacyjnej przez profesjonalnego pełnomocnika

nie determinowały treści tego orzeczenia, co powoduje, że skarga konstytucyjna nie spełnia wymogów art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK. Jedynie na marginesie Trybunał zwraca również uwagę, że przedmiotem kontroli w trybie skargi może być jedynie przepis, który miał zastosowanie w sprawie, w związku z którą wniesiono ten środek prawny. W sprawie skarżącej wymóg ten spełniałby jedynie § 1 art. 175 p.p.s.a.

Niezależnie od powyższej przesłanki uzasadniającej odmowę nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu należy wskazać, że rozpoznawana skarga nie spełnia również innych przesłanek formalnych. Trybunał zwraca uwagę, że jednym z podstawowych wymogów, których spełnienie umożliwiłoby przekazanie skargi konstytucyjnej do merytorycznej kontroli, jest wykazanie związku pomiędzy ostatecznym rozstrzygnięciem a naruszeniem konstytucyjnych praw i wolności. Skarżąca wskazała, że naruszenie praw i wolności – zamknięcie drogi sądowej, ograniczenie prawa do sądu i rozpatrzenia sprawy w dwóch instancjach – polegało na braku możliwości rozpoznania wniesionej przez nią skargi kasacyjnej. Orzeczeniem, które skarżąca wskazała jako ostateczne rozstrzygnięcie o prawach lub wolnościach w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji jest postanowienie NSA z 4 listopada 2011 r., sygn. akt I OZ 823/11 o oddaleniu zażalenia na postanowienie odmawiające przywrócenia terminu do wniesienia skargi kasacyjnej. Tymczasem Trybunał stwierdza, że orzeczeniem, które dotyczyło wskazanych przez skarżącą praw było – jak ustalił Trybunał – postanowienie WSA z 30 listopada 2011 r. o odrzuceniu skargi kasacyjnej. Jeżeli bowiem skarżąca podnosi, że została pozbawiona możliwości rozpoznania środka odwoławczego od wyroku WSA, to orzeczeniem, które o tym rozstrzygało było postanowienie o odrzuceniu skargi kasacyjnej. Wniosek o przywrócenie terminu stanowił przysługujący skarżącej środek prawny, skorzystanie z którego było konieczne, jednakże postanowienie o odmowie przywrócenia terminu nie narusza wskazanych w skardze konstytucyjnej praw w zakresie, w jakim podnosi to skarżąca. W rozpoznawanej sprawie nie ma więc związku pomiędzy orzeczeniem, które wskazano jako ostateczne rozstrzygnięcie, a prawami, których naruszenie zarzucono. Trybunał wskazuje ponadto, że na postanowienie WSA o odrzuceniu skargi kasacyjnej skarżącej przysługiwało zażalenie. W świetle tych ustaleń należy uznać, że skarga jest niedopuszczalna.

Na marginesie Trybunał stwierdza, że badana skarga nie spełnia również przesłanki dokładnego określenia sposobu naruszenia praw lub wolności konstytucyjnych. Z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK wynika obowiązek wskazania przez osobę występującą ze skargą, jakie konstytucyjne wolności lub prawa, i w jaki sposób – jej zdaniem – zostały naruszone przez zakwestionowane unormowanie. Prawidłowe spełnienie tego wymogu polega nie tylko na wskazaniu określonego rodzaju naruszonego prawa lub wolności, ale również na precyzyjnym przedstawieniu jego treści. Powinna temu towarzyszyć szczegółowa i precyzyjna argumentacja uprawdopodobniająca stawiane zarzuty. Z powyższego obowiązku nie może zwolnić skarżącego, działający niejako z własnej inicjatywy, Trybunał Konstytucyjny, który – zgodnie z art. 66 ustawy o TK – orzekając, jest związany granicami skargi konstytucyjnej (por. postanowienie TK z 14 stycznia 2009 r., Ts 21/07, OTK ZU nr 2/B/2009, poz. 91). W konsekwencji niedopuszczalne jest samodzielne precyzowanie przez Trybunał, a tym bardziej uzasadnianie, jedynie ogólnikowo sformułowanych zarzutów niekonstytucyjności zaskarżonych przepisów (por. postanowienie TK z 4 lutego 2009 r., Ts 256/08, OTK ZU nr 2/B/2009, poz. 138). W niniejszej sprawie obowiązek ten nie został przez skarżącą spełniony. Poza przedstawieniem zarzutów bowiem, ani w skardze konstytucyjnej, ani w piśmie będącym odpowiedzią na zarządzenie sędziego TK wzywające do usunięcia braków formalnych skargi, nie dokonano precyzyjnej analizy treści praw, których naruszenie skarżąca podnosi oraz nie sformułowano argumentów, które uprawdopodobniłyby zarzut niekonstytucyjności. Trybunał jedynie na marginesie postanowił też wskazać, że wbrew stanowisku skarżącej wymóg wynikający z art. 175 p.p.s.a. nie jest nieuzasadniony. Wynikający z przepisu art. 175 § 1 p.p.s.a. obowiązek sporządzenia skargi kasacyjnej przez adwokata lub radcę prawnego nie jest równoznaczny z pozbawieniem uprawnień ustawowych do wniesienia tego środka prawnego i nie może być tak traktowany. Strona nie jest bowiem pozbawiona możliwości wniesienia skargi kasacyjnej, ustawodawca formułuje jedynie wymóg podniesionej kwalifikacji jej warunków ze względu na szczególny charakter środka odwoławczego i zakres dokonywanej kontroli. O ile bowiem w postępowaniu sądownoadministracyjnym I instancji sąd dokonuje całościowej analizy rozpatrywanej sprawy, o tyle w sądzie II instancji to sam skarżący określa zakres rozpoznania sprawy. Zgodnie bowiem z art. 183 § 1 p.p.s.a. NSA rozpoznaje sprawę w granicach skargi kasacyjnej. Wymóg sporządzenia skargi przez profesjonalnego pełnomocnika, posiadającego w założeniu wysokie, ustawowo określone kwalifikacje zawodowe, stanowi zatem gwarancję, że uprawniony nie utraci prawa do jej merytorycznego rozpatrzenia jedynie wskutek braku doświadczenia i specjalistycznej wiedzy (zob. postanowienia z: 17 stycznia 2006 r., Ts 175/05, OTK ZU nr 1/B/2006, poz. 77; 16 lipca 2007 r., Ts 220/05, OTK ZU nr 4/B/2007, poz. 163; 17 maja 2010 r., Ts 299/09, OTK ZU nr 3/B/2010, poz. 240). Obowiązek sporządzenia skargi kasacyjnej przez profesjonalnego pełnomocnika służyć ma zatem właśnie ochronie praw podmiotu uprawnionego do wystąpienia z nią, a nie – jak twierdzi skarżąca – prawa te ograniczać.

W tym stanie rzeczy, należało odmówić nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

102

POSTANOWIENIE
z dnia 31 stycznia 2013 r.
Sygn. akt Ts 334/11**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz – przewodnicząca
Stanisław Rymar – sprawozdawca
Stanisław Biernat,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 5 listopada 2012 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Przedsiębiorstwa Komunikacyjno-Spedycyjnego Tychy Sp. z o.o. w Tychach,

postanawia:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej złożonej do Trybunału Konstytucyjnego 5 grudnia 2011 r. (data nadania) Przedsiębiorstwo Komunikacyjno-Spedycyjne Tychy Sp. z o.o. w Tychach (dalej: skarżąca) wniosła o zbadanie zgodności art. 175 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2012 r. poz. 270; dalej: p.p.s.a.) z art. 2, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 oraz z art. 176 ust. 1 Konstytucji, w zakresie, w jakim zaskarżony przepis ustanawia przymus adwokacko-radcowski do sporządzenia skargi kasacyjnej.

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 3 stycznia 2012 r. skarżąca została wezwana do usunięcia braków formalnych skargi konstytucyjnej przez: po pierwsze, sprecyzowanie, wobec którego przepisu art. 175 p.p.s.a. skarżąca formułuje zarzut naruszenia art. 2, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji; po drugie, wskazanie, w jakim zakresie przepis, do którego sprecyzowania została skarżąca wezwana, stanowił podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia o przysługujących jej prawach lub wolnościach; po trzecie, wskazanie ostatecznego rozstrzygnięcia o prawach lub wolnościach skarżącej wraz z podaniem daty jego doręczenia; po czwarte, wskazanie, jakie konstytucyjne wolności wynikające z art. 2, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji zostały naruszone przez przepis, do którego sprecyzowania została skarżąca wezwana w zarządzeniu, oraz dokładne określenie sposobu tego naruszenia.

W piśmie z 16 stycznia 2012 r. skarżąca odniosła się do powyższego zarządzenia. Skarżąca wniosła o uznanie „w całości art. 175 [p.p.s.a.] za niezgodny z art. 45 ust. 1, art. 176 ust 1 Konstytucji, art. 77 ust. 1 Konstytucji oraz z art. 2 Konstytucji lub alternatywnie (...) art. 175 § 1 p.p.s.a.”, wskazując przy tym, że – wprawdzie – w jej przypadku zastosowanie miał tylko § 1 zaskarżonego przepisu, jednakże „dla jasności treści przepisów, ich jednoznaczności i celem ochrony zasad przyzwoitej legislacji koniecznym jest w ocenie skarżącej wyeliminowanie z porządku prawnego całej normy art. 175 [p.p.s.a.]”. Jako ostateczne rozstrzygnięcie o swoich konstytucyjnych prawach i wolnościach wskazała postanowienie Naczelnego Sądu Administracyjnego z 4 listopada 2011 r., oddalające zażalenie na postanowienie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach z 25 lipca 2011 r. (sygn. akt IV SA/GI 216/20) o odmowie przywrócenia terminu do wniesienia skargi kasacyjnej. Odnosząc się do wezwania do określenia konstytucyjnych praw i wolności naruszonych przez zakwestionowany przepis oraz wskazania sposobu ich naruszenia, skarżąca w zasadniczej części powtórzyła zarzuty sformułowane w skardze konstytucyjnej.

Postanowieniem z 5 listopada 2012 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej z powodu braków formalnych wniesionego środka. W pierwszej kolejności Trybunał stwierdził, że art. 175 p.p.s.a. nie stanowił podstawy orzeczenia wskazanego przez skarżącą jako ostateczne rozstrzygnięcie w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji. Przedmiotem ostatecznego orzeczenia była bowiem kwestia przywrócenia terminu do wniesienia skargi kasacyjnej. Niezależnie od powyższej przesłanki Trybunał wskazał również na pozostałe braki formalne rozpoznawanej skargi konstytucyjnej. Trybunał uznał, że w skardze nie

wykazano związku pomiędzy ostatecznym rozstrzygnięciem a zarzucanym naruszeniem konstytucyjnych praw i wolności oraz nie uprawdopodobniono sposobu naruszenia praw i wolności wyrażonych w ustawie zasadniczej, co zgodnie z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK), stanowi samodzielny podstawę odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Skarżąca nie przedstawiła precyzyjnej argumentacji, która uprawdopodobniłaby przedstawiony w skardze zarzut niekonstytucyjności przymusu adwokacko-radcowskiego przy sporządzeniu skargi kasacyjnej.

20 listopada 2012 r. skarżąca wniosła zażalenie na postanowienie Trybunału. W piśmie tym podniosła, że zgodnie z art. 25 ust. 2 ustawy o TK formalne rozpoznanie skargi powinno nastąpić w składzie pięciu sędziów. Skarżąca wskazała, że w postanowieniu z 5 listopada 2012 r. Trybunał przekroczył granice formalnej kontroli skargi. Jej zdaniem Trybunał dokonał bowiem merytorycznej kontroli sformułowanych zarzutów. Tymczasem, jak podkreśla skarżąca, ustawodawca nie przewidział możliwości stwierdzenia merytorycznej bezzasadności skargi konstytucyjnej na etapie jej wstępnego rozpoznania. Odnosząc się do przesłanki niewskazania sposobu naruszenia konstytucyjnych praw i wolności, skarżąca podniosła, że art. 47 ust. 3 ustawy o TK wymaga jedynie dokładnego opisu stanu faktycznego, nie przewiduje natomiast obowiązku wszechstronnego udowodnienia zasadności skargi. W zażaleniu zakwestionowała również stanowisko Trybunału, zgodnie z którym przedmiotem skargi może być jedynie przepis „bezpośrednio użyty w orzeczeniu kończącym postępowanie”, uzasadniając, że Konstytucja „nie określa, iż zaskarżona norma prawna ma być podstawą prawną wydanego orzeczenia”. Skarżąca podniosła także, że wyczerpała przysługujące jej środki prawne oraz wskazała, że „wbrew twierdzeniom z 5 listopada 2012 r. strona wniosła skargę konstytucyjną w terminie”. Skarżąca podkreśliła, że zgodnie z art. 394 § 3 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) dopuszczalne jest na tym etapie postępowania przed TK zwięzłe uzasadnienie zażalenia ze wskazaniem w razie potrzeby nowych faktów i dowodów.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6-7 i z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zarzuty podniesione w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

Zgodnie z orzecznictwem TK zażalenie na postanowienie o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej powinno dotyczyć podstaw, na których odmowa ta była oparta. Przedmiotem postępowania zażaleniowego jest bowiem ustalenie ich prawidłowości (por. postanowienie z 2 marca 2011 r., Ts 120/10, OTK ZU nr 2/B/2011, poz. 162).

W pierwszej kolejności Trybunał postanowił odnieść się zatem do podniesionych w piśmie z 20 listopada 2012 r. argumentów dotyczących bezpośrednio podstaw odmowy.

Trybunał Konstytucyjny uznaje, że podstawy i uzasadnienie odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej sformułowane w zaskarżonym postanowieniu zachowują aktualność. Podzielając w pełni motywy, które stanowiły podstawę zaskarżonego postanowienia z 5 listopada 2012 r., Trybunał stwierdza, że art. 175 § 1 p.p.s.a. nie stanowił podstawy orzeczenia wskazanego jako ostateczne rozstrzygnięcie. Wbrew twierdzeniom zawartym w zażaleniu Trybunał nie stoi na stanowisku, iż przedmiotem skargi może być jedynie przepis stanowiący normatywną podstawę ostatecznego orzeczenia. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego bowiem przedmiotem kontroli w ramach procedury skargi konstytucyjnej może być nie tylko przepis wskazany w *petitum* ostatecznego rozstrzygnięcia, czy w jego uzasadnieniu, ale także te regulacje, które znalazły zastosowanie przy rozpoznaniu sprawy. W takiej sytuacji warunkiem *sine qua non* uczynienia przedmiotem skargi przepisu jest jednakże jego bezpośredni wpływ na ukształtowanie osnowy sentencji. Innymi słowy, o tym, że zaskarżony akt normatywny był – w znaczeniu konstytucyjnym – podstawą ostatecznego orzeczenia można mówić wtedy, gdy to brzmienie zakwestionowanego w skardze konstytucyjnej przepisu przesądza o treści rozstrzygnięcia. W sprawie, w związku z którą skarżąca wniosła skargę, treść ostatecznego orzeczenia, w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji, nie została zdeterminowana przez art. 175 § 1 p.p.s.a. Trybunał podkreśla zatem, że to nie wynikający z zakwestionowanego przepisu wymóg sporządzenia skargi kasacyjnej do Naczelnego Sądu Administracyjnego przez profesjonalnego pełnomocnika zadecydował o rozstrzygnięciu, które w przekonaniu

skarżącej doprowadziło do naruszenia jej konstytucyjnych praw i wolności. Przyczyną odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu – jak trafnie wskazał TK w postanowieniu z 5 listopada 2012 r. – był brak zachowania przez skarżącą należytej staranności w prowadzeniu swoich praw, co skutkowało oddaleniem wniosku skarżącej o przywróceniu terminu do wniesienia skargi kasacyjnej, na podstawie art. 86 § 1 p.p.s.a. i art. 87 § 1 i 2 p.p.s.a. Oznacza to, że postanowienie z 5 listopada 2012 r. jest w tym zakresie prawidłowe, co przesądza o konieczności nieuwzględnienia zażalenia.

Trybunał uznaje ponadto, że w zażaleniu skarżąca nie odniosła się do stanowiącej podstawę odmowy nadania jej skardze dalszego biegu przesłanki braku związku pomiędzy zarzucanym naruszeniem konstytucyjnych praw i wolności a orzeczeniem wskazanym jako ostateczne rozstrzygnięcie w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji. Nieprzedstawienie argumentów, które podważyłyby prawidłowość oceny Trybunału, przesądza o braku możliwości uwzględnienia zażalenia.

Skarżąca nie odniosła się również do niespełnienia przesłanki art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, tj. obowiązku określenia sposobu naruszenia przysługujących skarżącej konstytucyjnych praw i wolności przez zakwestionowany przepis oraz uprawdopodobnienia tego naruszenia. Nie można bowiem uznać, że rozważania dotyczące „art. 47 ust. 3” ustawy o TK, czy też ogólne stwierdzenia zawarte w zażaleniu, stanowią trafne zakwestionowanie ustaleń Trybunału w tym zakresie.

Ponadto, odnosząc się do podniesionych w zażaleniu twierdzeń dotyczących art. 47 ust. 3 ustawy o TK, po pierwsze Trybunał wskazuje, że w ustawie o TK nie ma tak oznaczonej jednostki redakcyjnej tekstu. W związku z powyższym – jak się wydaje – przepisem, do którego odnosi się argumentacja skarżącej dotycząca braku obowiązku wykazania zasadności skargi na etapie jej złożenia, jest art. 47 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK. Po drugie, Trybunał zwraca uwagę, że przepis ten nie był podstawą wydania postanowienia o odmowie nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że przedstawiony w zażaleniu zarzut nie podlega badaniu, nie może on bowiem podważyć trafności ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia. Niemniej, jedynie na marginesie, Trybunał wskazuje, że interpretacja art. 47 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK i wyrażonego w niej obowiązku dokładnego opisanego stanu faktycznego, nie może być oderwana od treści wcześniejszych przepisów określających dopuszczalny przedmiot skargi, jej podstawę oraz sposób uzasadnienia sformułowanych w niej zarzutów.

Trybunał zwraca również uwagę, że – wbrew twierdzeniom zażalenia – przesłanką odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu nie było wniesienie tego środka ochrony praw po terminie. Zarzut ten również nie podlega zatem kontroli Trybunału.

W odniesieniu do zawartego w zażaleniu zarzutu dotyczącego niewłaściwego składu TK rozpatrującego skargę konstytucyjną należy podnieść, że zgodnie z art. 49 w związku z art. 36 ust. 1 ustawy o TK skargi konstytucyjne podlegają wstępnemu rozpoznaniu, którego na posiedzeniu niejawnym dokonuje wyznaczony przez prezesa Trybunału sędzia TK. Wskazany przez skarżącą skład pięcioosobowy zastrzeżony jest do orzekania m.in. w sprawach zgodności ustaw albo ratyfikowanych umów międzynarodowych z Konstytucją dopiero po skierowaniu spełniającej wymagania formalne skargi konstytucyjnej do rozpoznania merytorycznego na rozprawie. W związku z powyższym zarzut dotyczący niewłaściwego składu TK należy uznać za nietrafny.

Dodatkowo należy podkreślić, że podnoszenie przez skarżącą na etapie zażalenia nowych zarzutów jest bezskuteczne, ponieważ trzymiesięczny termin do wniesienia skargi konstytucyjnej wyznacza okres, w którym możliwe jest zaskarżenie oraz modyfikacja przedmiotu zaskarżenia lub wzorców kontroli (por. postanowienie TK z 13 stycznia 2011 r., Ts 6/10, OTK ZU nr 1/B/2011, poz. 83). W związku z powyższym, zawarte w zażaleniu dodatkowe rozważania skarżącej oraz argumentacja dotycząca możliwości powoływania na tym etapie postępowania nowych faktów i dowodów nie mogą stanowić podstawy uwzględnienia zażalenia.

Ponadto, Trybunał podkreśla, że podstawą odmowy nadania biegu skardze konstytucyjnej skarżącej nie była jej oczywista bezzasadność. Dlatego też zarzuty skarżącej dotyczące braku możliwości stwierdzenia bezzasadności skargi konstytucyjnej na etapie „jej pierwotnego zbadania pod względem formalnym” nie mogą stanowić podstawy do uwzględnienia zażalenia. Jedynie na marginesie zatem Trybunał postanowił odnieść się do twierdzenia skarżącej, iż przesłanka oczywistej bezzasadności nie może być podstawą odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Jak stanowi art. 36 ust. 3 ustawy o TK: „Gdy wniosek jest oczywiście bezzasadny lub braki nie zostały usunięte w określonym terminie, sędzia Trybunału wydaje postanowienie o odmowie nadania wnioskowi dalszego biegu”. Zgodnie z art. 49 ustawy o TK art. 36 tejże ustawy stosuje się odpowiednio do wstępnego rozpoznania skarg konstytucyjnych. Z przytoczonych przepisów wynika zatem jasno, że przesłanka oczywistej bezzasadności może stanowić podstawę odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny nie uwzględnił zażalenia.

103

POSTANOWIENIE
z dnia 25 maja 2012 r.
Sygn. akt Ts 343/11**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Maria Gintowt-Jankowicz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Izopanel Sp. z o.o. w sprawie zgodności:

art. 424⁹ w zw. z art. 394¹ § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) z art. 78 w zw. z art. 176 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 7 grudnia 2011 r. (data nadania) Izopanel Sp. z o.o. z siedzibą w Gdańsku (dalej: skarżąca) domaga się stwierdzenia niezgodności art. 424⁹ w zw. z art. 394¹ § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 78 w zw. z art. 176 Konstytucji w zakresie, w jakim uniemożliwia zaskarżenie postanowienia Sądu Najwyższego o odmowie przyjęcia do rozpoznania skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia.

Zgodnie z art. 424⁹ k.p.c. Sąd Najwyższy odmawia przyjęcia do rozpoznania skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, jeżeli jest oczywiście bezzasadna. W świetle zaś art. 394¹ § 1 k.p.c. zażalenie do Sądu Najwyższego przysługuje na postanowienie sądu drugiej instancji: (1) odrzucające skargę kasacyjną oraz skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia; (2) co do kosztów procesu, które nie były przedmiotem rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji.

Zdaniem skarżącej, kwestionowane przepisy – interpretowane łącznie – uniemożliwiają jej zaskarżenie orzeczenia odmawiającego przyjęcia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia do rozpoznania. W jej ocenie skarga, o której stanowi art. 424¹ k.p.c., nie jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia. Co więcej, Sąd Najwyższy orzeka o tej skardze jako sąd pierwszej instancji, a postępowanie zainicjowane wniesieniem skargi dotyczy nowej „sprawy”. Skarżąca podkreśla też, że skarga wynikająca z art. 424¹ k.p.c. jest szczególnego rodzaju środkiem umożliwiającym skuteczne dochodzenie roszczenia odszkodowawczego od Skarbu Państwa za niezgodną z prawem działalność orzeczniczą sądu. Ustawodawca pozbawił zaś skarżącą – w jej przekonaniu – możliwości poddania kontroli instancyjnej rozstrzygnięcia, które winno jej podlegać w świetle art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji.

Powyższe zarzuty zostały sformułowane w związku z następującym stanem faktycznym. Skarżąca wniosła o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego z 7 lutego 2006 r. (sygn. akt I ACa 1417/05). Skarga ta nie została jednak przyjęta do rozpoznania z uwagi na jej oczywistą bezzasadność na podstawie art. 424⁹ k.p.c. (postanowienie Sądu Najwyższego z 24 czerwca 2008 r., sygn. akt V CNP 35/08, które zostało skarżącej doręczone 30 lipca 2008 r.). Skarżąca zaskarżyła postanowienie Sądu Najwyższego zażaleniem do tego Sądu, które zostało odrzucone postanowieniem z 6 września 2011 r., doręczonym jej 13 września 2011 r.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Skarga konstytucyjna stanowi, zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji, szczególny środek ochrony konstytucyjnych wolności lub praw, które zostały naruszone przez wydanie w sprawie skarżącego orzeczenia opartego

na zaskarżonej normie. Powołany przepis Konstytucji wyznacza zatem przesłanki dopuszczalności skargi konstytucyjnej. Z kolei art. 46-48 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) wskazują wymogi formalne skargi konstytucyjnej, które muszą zostać zachowane, aby skarga podlegała rozpoznaniu. Trybunał Konstytucyjny, dokonując wstępnej kontroli skargi, nie ogranicza się do badania, czy skarga konstytucyjna spełnia wymogi formalne ujęte w przepisach ustawy o TK oraz czy zarzuty w niej zawarte należy ocenić jako oczywiście bezzasadne (na podstawie art. 36 ust. 3 w zw. z art. 49 ustawy o TK). Tylko taka skarga, która spełnia przesłanki dopuszczalności (art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK), przesłanki formalne i nie jest oczywiście bezzasadna, kierowana jest do rozpoznania merytorycznego.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego złożona skarga nie spełnia powyższych wymogów, co uniemożliwia nadanie jej dalszego biegu.

2. Trybunał zwraca uwagę, że skarga konstytucyjna – w myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji – powinna zostać wniesiona w celu zbadania zgodności z Konstytucją tej normy, na podstawie której sąd lub organ administracji wydał ostateczne orzeczenie w sprawie skarżącego, prowadzące do naruszenia jego konstytucyjnych praw lub wolności. Na podstawie art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK to skarżący jest zobowiązany do wskazania aktu normatywnego, którego zastosowanie w jego sprawie wywołało skutek oceniany przez niego jako naruszenie praw podmiotowych.

Skarżąca wiąże naruszenie przysługujących jej praw z postanowieniem Sądu Najwyższego z 6 września 2011 r. Jednakże orzeczenie to nie zostało wydane na podstawie art. 424⁹ k.p.c., gdyż nie dotyczy ono odmowy przyjęcia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia do rozpoznania (z uwagi na jej oczywistą bezzasadność). Postanowienie z 6 września 2011 r. odnosi się do wniesionego przez skarżącą zażalenia na postanowienie Sądu Najwyższego z 24 czerwca 2008 r., które z kolei zostało oparte na art. 424⁹ k.p.c.

Tym samym, złożona skarga konstytucyjna nie spełnia wymogu wynikającego z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, gdyż skarżąca nie przedstawiła orzeczenia wydanego na podstawie art. 424⁹ k.p.c. Okoliczność ta uniemożliwiła nadanie dalszego biegu skardze.

3. Skarżąca wskazuje nadto art. 394¹ § 1 k.p.c, który reguluje kwestie zażalenia do Sądu Najwyższego, jako podstawę wydanego w jej sprawie orzeczenia. Po pierwsze, przepis ten dotyczy tylko zażaleń od orzeczeń sądu drugiej instancji. Po drugie, przepis ten nie przewiduje w ogóle możliwości zaskarżenia postanowienia Sądu Najwyższego o odmowie przyjęcia do rozpoznania skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia.

Trybunał ponownie przypomina, że zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji przedmiotem skargi konstytucyjnej może być wyłącznie obowiązująca norma prawna zastosowana przez sąd lub organ władzy publicznej (postanowienie TK z 19 października 2004 r., SK 13/03, OTK ZU nr 9/A/2004, poz. 101). Z uwagi na to, że skarżąca kwestionuje braki w ramach istniejącej regulacji prawnej, należy ustalić, czy przedmiotem skargi konstytucyjnej jest zaniechanie, czy pominięcie legislacyjne.

W swoim dotychczasowym orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny przyjmował konsekwentnie, że nie ma kompetencji do orzekania o zaniechaniach ustawodawcy polegających na niewydaniu aktu normatywnego, choćby obowiązek jego wydania wynikał z norm konstytucyjnych (zob. m.in. postanowienie TK z 8 września 2004 r., SK 55/03, OTK ZU nr 8/A/2004, poz. 86). W przypadku natomiast obowiązującego aktu normatywnego Trybunał Konstytucyjny ma kompetencję do oceny jego konstytucyjności z punktu widzenia tego, czy nie brakuje w nim unormowań, bez których może on budzić wątpliwości natury konstytucyjnej. Zarzut niekonstytucyjności może więc dotyczyć zarówno tego, co ustawodawca w danym akcie unormował, jak i tego, co w akcie tym pominął, choć – postępując zgodnie z Konstytucją – powinien był unormować (zob. postanowienie TK z 14 lipca 2009 r., SK 2/08, OTK ZU nr 7/A/2009, poz. 117 i wyrok TK z 6 maja 1998 r., K 37/97, OTK ZU nr 3/1998, poz. 33 oraz powołane tam wcześniejsze orzeczenia). Jednakże zarzuty sformułowane przez podmiot kwestionujący określone regulacje „nie mogą polegać na wskazaniu, że przepis nie zawiera konkretnej regulacji, której istnienie zadawałoby wnioskodawcę” (wyrok TK z 19 listopada 2001 r., K 3/00, OTK ZU nr 8/2001, poz. 251).

W ocenie Trybunału zarzut zawarty we wniesionej skardze konstytucyjnej jest niedopuszczalny, gdyż zmierza do kontroli zaniechania legislacyjnego.

Trybunał zwraca uwagę, że wbrew twierdzeniom skarżącej rozstrzygnięcie wydane na podstawie art. 424⁹ k.p.c. nie jest orzeczeniem wydanym w pierwszej instancji w rozumieniu art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji (zob. postanowienie TK z 26 stycznia 2011 r., Ts 336/08, niepubl.). Należy zaznaczyć, że Sąd Najwyższy nie rozstrzyga w tym postępowaniu o odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkodę wyrządzoną niezgodnym z prawem

prawomocnym orzeczeniem (art. 417¹ § 2 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny, Dz. U. Nr 16, poz. 93, ze zm.; dalej: k.c.), a jedynie kontroluje prawomocne orzeczenie, które w przeświadczeniu skarżącego jest niezgodne z prawem. Co więcej, należy podkreślić, że nie każde orzeczenie podlega takiej kontroli (art. 424¹ i art. 424^{1a} k.p.c.) i nie zawsze jest ona wymagana w celu dochodzenia odszkodowania od Skarbu Państwa za niezgodne z prawem orzeczenie (zob. art. 417¹ § 2 k.c. w zw. z art. 424^{1b} k.p.c.). Ponadto, skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia ma – w świetle art. 424¹ i art. 424^{1a} k.p.c. – charakter subsydiarny i przysługuje tylko wtedy, gdy strona wykorzystała wszystkie zwykłe środki zaskarżenia i nie może skorzystać z innych, nadzwyczajnych środków prawnych (por. wyrok TK z 1 kwietnia 2008 r., SK 77/06, OTK ZU nr 3/A/2008, poz. 39). Dlatego też w ocenie Trybunału nietrafny jest pogląd zaprezentowany w złożonej skardze konstytucyjnej, w myśl którego do postępowania przed Sądem Najwyższym rozpatrującym skargę zgodnie z art. 424¹ k.p.c. mają odniesienie wszystkie konstytucyjne gwarancje prawa do sądu stosowane do postępowań toczących się przed sądem pierwszej instancji. Bez wątplenia ustawodawca mógłby umożliwić skarżącej kontrolę orzeczeń wydanych w postępowaniu ze skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, czego jednak nie uczynił. Zaskarżony art. 394¹ § 1 k.p.c. nie dotyczy zaś postępowań nadzwyczajnych, jakim jest m.in. postępowanie zainicjowane skargą wynikającą z art. 424¹ k.p.c.

Wobec powyższego, Trybunał – na podstawie art. 79 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK oraz art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK – odmówił nadania dalszego biegu skardze.

104

POSTANOWIENIE z dnia 8 stycznia 2013 r. **Sygn. akt Ts 343/11**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Piotr Tuleja – przewodniczący
Stanisław Rymar – sprawozdawca
Teresa Liszcz,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 25 maja 2012 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Izopanel Sp. z o.o.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 7 grudnia 2011 r. (data nadania) Izopanel Sp. z o.o. z siedzibą w Gdańsku (dalej: skarżąca) wystąpiła o stwierdzenie niezgodności art. 424⁹ w zw. z art. 394¹ § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 78 w zw. z art. 176 Konstytucji w zakresie, w jakim przepisy te uniemożliwiają zaskarżenie postanowienia Sądu Najwyższego o odmowie przyjęcia do rozpoznania skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia.

Trybunał Konstytucyjny postanowieniem z 25 maja 2012 r. odmówił nadania dalszego biegu skardze. Jako podstawę odmowy wskazał art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Skarżąca powiązała naruszenie przysługujących jej praw z postanowieniem Sądu Najwyższego z 6 września 2011 r. (sygn. akt V CNP 35/08), jednak – jak ustalił Trybunał – orzeczenie to nie zostało wydane na podstawie zaskarżonego art. 424⁹ k.p.c. Trybunał stwierdził

również, że zarzut skarżącej odnoszący się do art. 394¹ § 1 k.p.c. zmierzał do kontroli zaniechania legislacyjnego, co wykracza poza kognicję sądu konstytucyjnego. Tym samym, zdaniem Trybunału, wydanie merytorycznego orzeczenia co do wniesionej skargi było niedopuszczalne w myśl art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK w zw. z art. 79 ust. 1 Konstytucji.

Na postanowienie skarżąca złożyła zażalenie, w którym podnosi, że Trybunał błędnie ustalił, iż art. 424⁹ k.p.c. nie stanowił podstawy postanowienia Sądu Najwyższego z 6 września 2011 r., skoro postanowienie to nie zawiera uzasadnienia. Zdaniem skarżącej Sąd Najwyższy mógł uznać, że wniesienie zażalenia jest niedopuszczalne jedynie na podstawie art. 424⁹ w zw. z art. 394¹ § 1 k.p.c. Skarżąca nie podziela również stanowiska Trybunału, zgodnie z którym jej zarzut zmierzał do kontroli zaniechania legislacyjnego. Twierdzi przy tym, że brak możliwości zaskarżenia „postanowienia Sądu Najwyższego o odmowie przyjęcia do rozpoznania skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia” należy uznać za – kontrolowane w trybie skargi konstytucyjnej – pominięcie ustawodawcze. Skarżąca powtarza również argumenty dotyczące znaczenia postępowania stwierdzającego niezgodność z prawem prawomocnego orzeczenia dla postępowania odszkodowawczego wobec Skarbu Państwa. Co więcej, w jej przekonaniu regulacja, zgodnie z którą skarga, określona w art. 424¹ k.p.c., służy dopiero po wyczerpaniu zwyczajnych środków zaskarżenia – również nie odpowiada standardom wynikającym z art. 78 w zw. z art. 176 ust. 1 Konstytucji, w sytuacji, gdy bezprawiem judykacyjnym dotknięte jest orzeczenie, od którego nie przysługuje żaden zwyczajny środek zaskarżenia.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w zw. z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b *in fine* w zw. z art. 36 ust. 6 i 7 ustawy o TK). Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał Konstytucyjny bada przede wszystkim, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo ustalił istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

W niniejszej sprawie Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że kwestionowane postanowienie jest prawidłowe, a argumenty przytoczone w zażaleniu nie podważają ustaleń przedstawionych w tym orzeczeniu, dlatego nie zasługują na uwzględnienie.

Po pierwsze, Trybunał zwraca uwagę, że z przepisów art. 424⁹ oraz art. 394¹ § 1 k.p.c. nie wynika norma prawna, której kontroli domaga się skarżąca. Nie zasługuje na aprobatę stanowisko skarżącej, w myśl którego z zaskarżonych przepisów *a contrario* wynika niedopuszczalność zaskarżenia postanowienia Sądu Najwyższego odmawiającego przyjęcia do rozpoznania skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Ponadto, żaden z przepisów regulujących skargę nie odnosi się do możliwości zaskarżenia orzeczeń Sądu Najwyższego, a art. 394¹ § 1 k.p.c., na co trafnie zwrócił uwagę Trybunał w zaskarżonym postanowieniu, dotyczy orzeczeń sądu drugiej instancji, którym niewątpliwie nie jest Sąd Najwyższy badający skargę, o której mowa w art. 424¹ k.p.c.

Po drugie, wywody skarżącej nie uwzględniają, że Sąd Najwyższy wydał postanowienie odrzucające zażalenie skarżącej na podstawie art. 424¹² w zw. z art. 398²¹ w zw. z art. 397 § 2 zdanie pierwsze w zw. z art. 370 k.p.c. Z przepisów tych wynika, że Sąd Najwyższy winien odrzucić niedopuszczalne zażalenie. O niedopuszczalności zażalenia od postanowienia odmawiającego przyjęcia do rozpoznania skargi statuowanej w art. 424¹ k.p.c. decyduje zaś całokształt regulacji dotyczącej tej skargi oraz całokształt przepisów dotyczących zażalenia (przepisy rozdziału 2 działu V k.p.c.), a nie wskazane w skardze przepisy.

Po trzecie, Trybunał w niniejszym składzie przychyła się do ustaleń przedstawionych w kwestionowanym postanowieniu, zgodnie z którymi skarżąca żąda konstytucyjnej kontroli luki prawnej (braku regulacji), co wykracza poza kognicję Trybunału Konstytucyjnego, a w konsekwencji uniemożliwiło nadanie skardze dalszego biegu (zob. postanowienie TK z 14 czerwca 2010 r., Ts 282/09, OTK ZU nr 1/B/2011, poz. 59). Należy ponownie przypomnieć, że ocenie Trybunału Konstytucyjnego podlega zawsze treść normatywna zaskarżonego przepisu, a więc także brak pewnych elementów normatywnych, których istnienie warunkowałoby konstytucyjność danej regulacji (postanowienia TK z 9 maja 2000 r., Ts 84/99, OTK ZU 4/B/2002, poz. 244 oraz 8 września 2004 r., SK 55/2003, OTK ZU nr 8/A/ 2004, poz. 86). Z zestawienia zaskarżonych przepisów nie wynika jednak norma prawna, w myśl której niedopuszczalne jest złożenie zażalenia na postanowienie o odmowie przyjęcia do rozpoznania skargi z art. 424¹ k.p.c. Przepisy te nie dotyczą bowiem w ogóle tej kwestii, na co wskazał Trybunał, odmawiając nadania dalszego biegu skardze. Wnioskowanie *a contrario* jest w tym wypadku – wbrew twierdzeniom skarżącej – zawodne. Niedopuszczalność zaskarżalności orzeczeń wydanych przez Sąd Najwyższy

wynika z braku regulacji w tym zakresie. Należy powtórzyć za zaskarżonym postanowieniem, że „bez wątplenia ustawodawca mógłby umożliwić skarżącej kontrolę orzeczeń wydanych w postępowaniu ze skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, czego jednak nie uczynił” i w tym zakresie nie może zostać wyręczony przez Trybunał Konstytucyjny. Trybunał podkreśla, że jeśli ustawodawca uregulowałby zaskarżalność orzeczeń Sądu Najwyższego wydanych w postępowaniu ze skargi, o której stanowi art. 424¹ k.p.c., to regulacja ta podlegałaby kontroli konstytucyjnej w trybie skargi z art. 79 ust. 1 Konstytucji. Taka sytuacja nie miała miejsca w sprawie skarżącej, co wykazał Trybunał w postanowieniu o odmowie nadania skardze dalszego biegu.

Na marginesie Trybunał uznaje za omyłkę pisarską przywołanie w zażaleniu nieistniejącego przepisu – art. 391¹ § 1 k.p.c. – zamiast art. 394¹ § 1 k.p.c. i stwierdza, że błąd ten nie miał wpływu na rozstrzygnięcie w sprawie wniesionego zażalenia.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.

105

POSTANOWIENIE z dnia 18 kwietnia 2012 r. **Sygn. akt Ts 349/11**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Teresa Liszcz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Barbary S. w sprawie zgodności: art. 89 ust. 14 w związku z art. 89 ust. 16 oraz art. 89 ust. 4 pkt 1 ustawy z dnia 6 grudnia 2008 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. z 2009 r. Nr 3, poz. 11, ze zm.) z art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 16 grudnia 2011 r. Barbara S. (dalej: skarżąca) zakwestionowała zgodność art. 89 ust. 14 w związku z art. 89 ust. 16 oraz art. 89 ust. 4 pkt 1 ustawy z dnia 6 grudnia 2008 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. z 2009 r. Nr 3, poz. 11, ze zm.; dalej: ustawa) z art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji w zakresie, w jakim ustanawiają nieproporcjonalną sankcję administracyjną za nieprawidłowość działań sprzedawcy oleju opałowego polegającą na uchybieniu terminowi do złożenia zestawienia oświadczeń nabywców oleju opałowego – bez możliwości konwalidacji tej czynności, a także niezależnie od *ratio legis* wprowadzenia do ustawy obniżonej stawki w podatku akcyzowym. Skarżąca zakwestionowała także konstytucyjność zaskarżonych przepisów ustawy, w zakresie, w jakim dopuszczają zastosowanie sankcji administracyjnej, tj. sankcyjnej stawki akcyzy określonej w art. 89 ust. 4 pkt 1 ustawy, w przypadku, gdy osoba fizyczna została już ukarana mandatem karnym w postępowaniu karnoskarbowym.

Skarga konstytucyjna została sformułowana w oparciu o następujący stan faktyczny sprawy. Na skutek przeprowadzonej kontroli podatkowej Naczelnik Urzędu Celnego w Gdańsku w decyzji z 23 maja 2011 r. (nr 322000-UAGR-9110-119/11/AC) określił zobowiązanie podatkowe skarżącej z tytułu sprzedaży wyrobów akcyzowych. W toku kontroli ustalono, że skarżąca, sprzedając olej opałowy z zastosowaniem obniżonej stawki podatkowej, nie przekazywała do naczelnika właściwego urzędu celnego zestawień oświadczeń, o których mowa w art. 89 ust. 5 ustawy. W konsekwencji, w związku z niespełnieniem przez skarżącą jednego z warunków uprawniających do sprzedaży oleju opałowego z preferencyjną stawką podatkową, organy podatkowe, określając zobowiązanie

podatkowe skarżące za kontrolowane miesiące, zastosowały podstawową stawkę podatku (wynikającą z art. 89 ust. 4 pkt 1 ustawy). Decyzja organu I instancji została utrzymana w mocy przez Dyrektora Izby Celnej w Gdyni decyzją z 21 września 2011 r. (nr 320000-IAGW-9110-334/11-9/ŁD/XA).

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 10 stycznia 2012 r. pełnomocnik skarżące został wezwany do usunięcia braków formalnych skargi, przez: po pierwsze, wskazanie ostatecznego – w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji – rozstrzygnięcia sądu lub organu władzy publicznej, z wydaniem którego skarżący łączy zarzut naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw, nadesłanie pięciu jego kopii oraz o podanie daty jego doręczenia; po drugie, dokładnego określenia przedmiotu skargi przez wykazanie, że art. 89 ust. 14 w związku z art. 89 ust. 16 w związku z art. 89 ust. 4 pkt 1 ustawy stanowiły podstawę tego rozstrzygnięcia; po trzecie, wykazanie, że w sprawie skarżące spełniony został wymóg wyczerpania drogi prawnej, o którym mowa w art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK).

Pełnomocnik skarżące w piśmie z 25 stycznia 2012 r. odniósł się do powyższego zarządzenia, wskazując, że ostatecznym – w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji – rozstrzygnięciem organu władzy publicznej, z którym skarżący wiąże zarzut naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw jest ostateczna decyzja Dyrektora Izby Celnej w Gdyni z 21 września 2011 r. (nr 320000-IAGW-9110-334/11-9/ŁD/XA), doręczona skarżące 26 września 2011 r. Wskazał jednocześnie, iż wobec nieskorzystania przez skarżącą z drogi sądownoadministracyjnej, od decyzji tej przysługuje prawo wniesienia skargi konstytucyjnej. Dodatkowo sprecyzował, jakie prawa podmiotowe skarżące wynikające ze wskazanych w skardze konstytucyjnej wzorców kontroli zostały naruszone, rozszerzając jednocześnie podstawy rozpatrywanej skargi konstytucyjnej o art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 21 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji skarga konstytucyjna jest środkiem ochrony praw i wolności określonych w przepisach Konstytucji, służącym eliminowaniu z systemu prawnego przepisów ustaw lub innych aktów normatywnych, na podstawie których w sprawie skarżącego wydane zostało ostateczne orzeczenie sądu lub organu administracji publicznej. Korzystanie z tego rodzaju środka prawnego jest dopuszczalne na zasadach określonych w ustawie z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Dopiero zatem stwierdzenie, że skarga spełnia wymienione w ustawie o TK warunki, a sformułowane w skardze zarzuty nie są oczywiście bezzasadne, umożliwia nadanie skardze dalszego biegu i merytoryczną kontrolę zakwestionowanych w niej unormowań.

Wymóg zakwestionowania w skardze konstytucyjnej przepisu, który był podstawą prawną ostatecznego orzeczenia wydanego w sprawie skarżącego, oddaje w pełni ideę subsydiarności tego środka ochrony konstytucyjnych wolności i praw. Idea ta oznacza, że skorzystanie ze skargi konstytucyjnej uwarunkowane jest wykorzystaniem przez skarżącego innych przysługujących mu środków prawnych. W szczególności należy do nich sądowa droga dochodzenia naruszonych wolności i praw (art. 77 ust. 2 Konstytucji). W swoim dotychczasowym orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podkreślał, że do ochrony praw i wolności (także konstytucyjnych) w pierwszej kolejności powołane są sądy (por. np. postanowienie TK z 5 grudnia 1997 r., Ts 14/97, OTK ZU nr 1/1998, poz. 9). Z powyższym założeniem w pełni koresponduje treść art. 46 ust. 1 ustawy o TK, zgodnie z którym skarga konstytucyjna może być wniesiona przez skarżącego dopiero po wyczerpaniu przysługującej mu w danej sprawie drogi prawnej i uzyskaniu przez niego prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia. Tu z kolei Trybunał wskazywał konsekwentnie na nieprzypadkową kolejność wyliczenia zastosowanego przez ustawodawcę. Kolejność ta ma wyrażać priorytet orzeczeń sądowych względem innych form rozstrzygnięcia przez organy władzy publicznej. Konsekwencją tego priorytetu jest obowiązek dążenia do uzyskania przez skarżącego przede wszystkim prawomocnego wyroku sądowego (zob. np. postanowienie TK z 7 lutego 2006 r., Ts 63/05, OTK ZU nr 1/B/2006, poz. 36). Poprzestanie w danym postępowaniu na ostatecznej decyzji lub innym ostatecznym rozstrzygnięciu jest uzasadnione tylko wówczas, gdy w ramach przysługującej w sprawie drogi prawnej nie jest przewidziana droga sądowa. Trybunał Konstytucyjny wyjaśniał też wielokrotnie, że w sprawach, w których zarzut naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw wiąże skarżący z wydaniem decyzji administracyjnej, wymóg określony w art. 46 ust. 1 ustawy o TK jest spełniony w sytuacji uzyskania prawomocnego wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego (por. np. postanowienia TK z 23 września 1998 r., Ts 90/98, OTK ZU z 1999 r. SUP, poz. 69 oraz z 30 grudnia 2011 r., Ts 298/11, niepublikowane). Dopiero to orzeczenie, wyczerpując przysługującą w sprawie drogę prawną (sądownoadministracyjną), nadaje wydanej decyzji niezbędny walor ostateczności, o którym mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji.

W przypadku analizowanej skargi konstytucyjnej nie ulega wątpliwości, że zarzuty skarżącej wiążą się z decyzją Naczelnika Urzędu Celnego w Gdańsku z 23 maja 2011 r. (utrzymaną następnie w mocy przez organ II instancji). Z treści pisma pełnomocnika skarżącej z 25 stycznia 2012 r. wynika jednoznacznie, że nie podjęła ona kroków w celu uruchomienia sądowej kontroli legalności tych rozstrzygnięć. Jednocześnie skarżąca błędnie przyjęła, że odwołanie się od decyzji organu I instancji wyczerpało przysługującą w sprawie drogę prawną, a decyzja z 23 maja 2011 r. uzyskała przymiot ostateczności, o którym mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji. W świetle przytoczonych wyżej argumentów stwierdzić należy, że stanowisko skarżącej jest w tym zakresie błędne i pozbawione podstaw prawnych.

Sposobność wniesienia skargi otworzy się dopiero po wydaniu przez NSA prawomocnego orzeczenia w sprawie, gdyż zainteresowana wyczerpie możliwości proceduralne uruchamiania kolejnych postępowań przed sądami czy organami administracji publicznej. Wówczas rozpocznie się też bieg terminu, o którym mowa w art. 46 ust. 1 ustawy o TK. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że w sprawie, na tle której wniesiona została niniejsza skarga konstytucyjna, nie doszło do wydania prawomocnego orzeczenia przez Naczelny Sąd Administracyjny. Tym samym nie została spełniona przesłanka ostateczności, o której mowa w art. 46 ust. 1 ustawy o TK w związku z art. 79 ust. 1 Konstytucji (por. postanowienie TK z 6 sierpnia 2009 r., Ts 351/08, OTK ZU nr 4/B/2009, poz. 310).

Mając powyższe na uwadze, Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu analizowanej skardze konstytucyjnej jako wniesionej przedwcześnie.

Stwierdzenie powyższe czyni niecelowym odnośnienie się do treści zarzutów sformułowanych wobec zakwestionowanych w skardze konstytucyjnej przepisów ustawy. Niemniej jednak, na marginesie powyższych rozważań, Trybunał podkreśla, że skarżąca wzorcem kontroli zaskarżonych przepisów ustawy uczyniła art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji, które zgodnie z utrwalonym stanowiskiem TK nie mogą stanowić samodzielnego wzorca kontroli w postępowaniu w trybie skargi konstytucyjnej (por. postanowienia TK z: 14 stycznia 2008 r., Ts 247/06, OTK ZU nr 1/B/2008, poz. 28; 15 grudnia 2009 r., Ts 136/09, OTK ZU nr 1/B/2010, poz. 58; 6 listopada 2001 r., Ts 142/01, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 110; 14 grudnia 2010 r., Ts 120/10, OTK ZU w 2/B/2011, poz. 161).

Orzecznictwo Trybunału w powyższym zakresie zgodne jest przy tym z poglądami formułowanymi w doktrynie, że wzorcem kontroli w postępowaniu ze skargi konstytucyjnej może być tylko taki przepis Konstytucji, który wykazuje określone cechy: adresatem takiego przepisu musi być obywatel (inny podmiot prawa), przepis taki kształtuje sytuację prawną tego podmiotu (np. przyznaje mu uprawnienia) i wreszcie, adresat wyrażonej w nim normy ma możliwość wyboru sposobu zachowania (zob. w szczególności Z. Czeszejko-Sochacki, L. Garlicki, J. Trzciniński, *Komentarz do ustawy o Trybunale Konstytucyjnym*, Warszawa 1999, s. 159).

W konsekwencji wskazane regulacje mogą stanowić wzorzec kontroli tylko gdy skarżący określi, jaka jego wolność lub prawo, wynikające z innych przepisów Konstytucji, zostały unormowane np. wbrew zasadom demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji), czy zasadzie proporcjonalności (art. 31 ust. 3 Konstytucji). Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że w skardze inicjującej niniejsze postępowanie zabrakło takiego wskazania (por. wyrok TK z 13 stycznia 2004 r., SK 10/03, OTK ZU nr 1/A/2004, poz. 2). Ani w *petitum* skargi, ani w treści uzasadnienia skarżąca nie wskazała żadnego wzorca kontroli umożliwiającego dokonanie przez Trybunał Konstytucyjny merytorycznej oceny stawianych zarzutów. Wymogu tego nie spełnia także rozszerzenie wskazanych w skardze konstytucyjnej wzorców kontroli o art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 21 Konstytucji, w piśmie z 25 stycznia 2012 r. Rozszerzenie zakresu skargi konstytucyjnej o nowe zarzuty, wychodzące poza granice określone we wniesionej już do Trybunału Konstytucyjnego skardze, nie jest możliwe po upływie terminu określonego w art. 46 ust. 1 ustawy o TK. W świetle stanowiska skarżącej, zgodnie z którym za początek biegu terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej należy przyjąć 26 września 2011 r., powołanie art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 21 Konstytucji nastąpiło po upływie terminu określonego w art. 46 ust. 1 ustawy o TK. Na tym etapie postępowania modyfikacje skargi poprzez wskazanie nowych wzorców kontroli konstytucyjnej należy uznać za niedopuszczalne (zob. wyrok TK z 7 marca 2006 r., SK 11/05, OTK ZU nr 3/A/2006, poz. 27 oraz postanowienia TK z: 12 listopada 2001 r., Ts 139/01, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 106, 14 maja 2003 r., Ts 29/03, OTK ZU nr 1/B/2004, poz. 28 oraz 17 listopada 1999 r., SK 17/99, OTK ZU nr 7/1999, poz. 168).

Mając na względzie powyższe okoliczności, Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

106

POSTANOWIENIE
z dnia 24 stycznia 2013 r.
Sygn. akt Ts 349/11

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Stanisław Biernat – przewodniczący
Leon Kieres – sprawozdawca
Małgorzata Pyziak-Szafnicka,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 18 kwietnia 2012 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Barbary S.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 16 grudnia 2011 r. Barbara S. (dalej: skarżąca) zakwestionowała zgodność art. 89 ust. 14 w związku z art. 89 ust. 16 oraz art. 89 ust. 4 pkt 1 ustawy z dnia 6 grudnia 2008 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. z 2009 r. Nr 3, poz. 11, ze zm.; dalej: ustawa) z art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji w zakresie, w jakim ustanawiają nieproporcjonalną sankcję administracyjną za nieprawidłowość działań sprzedawcy oleju opałowego, polegającą na uchybieniu terminowi do złożenia zestawienia oświadczeń nabywców oleju opałowego – bez możliwości konwalidacji tej czynności, a także niezależnie od *ratio legis* wprowadzenia do ustawy obniżonej stawki w podatku akcyzowym. Skarżąca zakwestionowała także konstytucyjność zaskarżonych przepisów ustawy w zakresie, w jakim dopuszczają zastosowanie sankcji administracyjnej, tj. sankcyjnej stawki akcyzy określonej w art. 89 ust. 4 pkt 1 ustawy, w przypadku gdy osoba fizyczna została już ukarana mandatem karnym w postępowaniu karnoskarbowym.

Wskazane w zarządzeniu sędziego TK z 10 stycznia 2012 r. braki formalne skargi konstytucyjnej zostały uzupełnione przez pełnomocnika skarżącej pismem z 25 stycznia 2012 r. W piśmie tym rozszerzono także postulowany w skardze konstytucyjnej zakres kontroli o wzorce wynikające z art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 21 Konstytucji.

Postanowieniem z dnia 18 kwietnia 2012 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania niniejszej skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał stwierdził, że w sprawie skarżącej nie wydano ostatecznego orzeczenia, a zatem skarga została wniesiona przedwcześnie (nie wyczerpano drogi prawnej). Ponadto, w analizowanej skardze nie wskazano samodzielnych wzorców kontroli konstytucyjności, a rozszerzenie wzorców kontroli o art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 21 Konstytucji nastąpiło po upływie terminu określonego w art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK).

Na powyższe postanowienie pełnomocnik skarżącej wniósł w ustawowym terminie zażalenie. W złożonym środku odwoławczym zarzucił naruszenie art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 46 ust. 1 ustawy o TK przez nieusprawiedliwione zawężenie możliwości wniesienia skargi konstytucyjnej wyłącznie do sytuacji, gdy skarżący wyczerpał dodatkowo drogę sądownoadministracyjną, mimo iż decyzja wydana w sprawie skarżącej ma walor ostatecznej. W ocenie skarżącej wskazane wyżej przepisy Konstytucji i ustawy o TK naruszono również przez nieusprawiedliwione rozszerzenie wykładni terminu „wyczerpanie drogi prawnej” do wszelkich możliwych postępowań, w tym także sądowych, pomimo tego, że zwykły tryb środków zaskarżenia (podobnie jak nadzwyczajne środki zaskarżenia) jest fakultatywny w stosunku do postępowania podatkowego i zależy chociażby od możliwości finansowych skarżącego. Ponadto skarżąca, powołując się na zasadę *falsa demonstratio non nocet*, wniosła o uznanie powołanych w skardze wzorców kontroli za prawidłowe.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6-7 i z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że postanowienie o odmowie nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest prawidłowe, a zarzuty podniesione w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie. Wniezione zażalenie w żadnej mierze nie podważyło bowiem zasadności argumentacji zaskarżonego postanowienia.

W odniesieniu do pierwszego z zarzutów dotyczącego konieczności uzyskania przez podmiot wnoszący skargę konstytucyjną ostatecznego rozstrzygnięcia sądu administracyjnego, należy zauważyć, że poza przedstawieniem stanowiska skarżącej, zażalenie nie zawiera żadnych argumentów, które podważyłyby stanowisko Trybunału w tym zakresie. Nie można bowiem uznać, że argumentacja skarżącej, stojąca w sprzeczności z dotychczasowym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, podważa negatywną ocenę formalnej strony skargi konstytucyjnej.

Trybunał w niniejszym składzie podziela zatem pogląd wyrażony w zaskarżonym postanowieniu co do braku ostatecznego orzeczenia – w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji – wydanego w sprawie skarżącej. Z subsydiarnego charakteru skargi konstytucyjnej jako środka ochrony wolności i praw wynika, że zawarty w art. 79 ust. 1 Konstytucji zwrot „orzekł ostatecznie” ma najbardziej ogólny i autonomiczny charakter, odnoszący się do końcowych rozstrzygnięć podejmowanych przez sąd lub organ administracji publicznej. Subsidiarność w tym ujęciu oznacza, że skarga konstytucyjna przysługuje dopiero wtedy, gdy sąd lub organ administracji publicznej „orzekł ostatecznie”. Nie można więc wnieść skargi konstytucyjnej bez przeprowadzenia postępowania sądowego lub administracyjnego i przed zapadnięciem w tych postępowaniach końcowego rozstrzygnięcia. Trafne jest w szczególności wyrażone w zaskarżonym postanowieniu stwierdzenie, że w art. 46 ust. 1 ustawy o TK należy poszukiwać doprecyzowania wspomnianego zwrotu, a więc poszukiwać treści, które w możliwie wierny sposób dadzą wyraz tej koncepcji ostatecznego orzeczenia, jaka została przyjęta w art. 79 ust. 1 Konstytucji. Przepis ten wprowadza m.in. wymóg „wyczerpania toku instancji”, a więc aktywności zainteresowanego podmiotu. Jeżeli więc istnieje droga sądowej kontroli, to dopiero wyczerpanie tej drogi stwarza możliwość wniesienia skargi konstytucyjnej. Dopóki bowiem nie został wyczerpany tok instancji, dopóty nie można ocenić, czy mamy do czynienia z niekonstytucyjnością aktu normatywnego jako podstawy orzeczenia, czy z wadliwością aktu stosowania prawa. Z tego powodu należy uznać, że dopiero rozstrzygnięcie sprawy przez Naczelny Sąd Administracyjny (NSA) może dawać podstawę do wniesienia skargi, jeżeli – zdaniem skarżącego – akt normatywny, na podstawie którego NSA orzekł ostatecznie, jest niezgodny z Konstytucją (por. postanowienie pełnego składu TK z 4 lutego 1998 r., Ts 1/97, OTK ZU nr 2/1998, poz. 17). Należy jednocześnie przypomnieć, że – zgodnie z art. 25 ust. 1 pkt 1 lit. e ustawy o TK – odstąpienie od poglądu prawnego wyrażonego w orzeczeniu wydanym w pełnym składzie (a zatem również we wskazanym wyżej postanowieniu TK) wymagałoby wydania orzeczenia w takim samym składzie. W konsekwencji, dopóki to nie nastąpi, składy orzekające TK są związane poglądem prawnym wyrażonym w orzeczeniu wydanym w pełnym składzie.

Odnosnie do drugiego zarzutu rozpatrywanego zażalenia, Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że także w tym zakresie argumentacja skarżącej jest niewystarczająca. Skarżąca, nawiązując do zasady *falsa demonstratio non nocet*, podnosi, że nieprecyzyjne wskazanie wzorców kontroli nie powinno decydować o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Mając na uwadze dotychczasowe orzecznictwo w zakresie stosowania wskazanej wyżej zasady, Trybunał podkreśla, że przyczyną odmowy nadania analizowanej skardze dalszego biegu było wskazanie niesamodzielnych wzorców kontroli oraz rozszerzenie podstaw skargi konstytucyjnej z naruszeniem terminu określonego w art. 46 ust. 1 ustawy o TK. Zasada *falsa demonstratio non nocet* nie służy sanowaniu braków formalnych skargi konstytucyjnej, a w szczególności nie może być rozumiana jako instrument eliminujący stosowanie zasady skargowości w postępowaniu przed Trybunałem. Ze względu na treść art. 66 ustawy o TK, Trybunał nie może bowiem wyjść poza zarzuty sformułowane w skardze konstytucyjnej, w tym w szczególności nie może uczynić podstawą kontroli przepisów Konstytucji niepowołanych przez skarżącego.

Wobec powyższego Trybunał w obecnym składzie uznaje, że skarżąca nie podważyła przesłanek leżących u podstaw odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny zażalenia nie uwzględnił.

107

POSTANOWIENIE
z dnia 19 listopada 2012 r.
Sygn. akt Ts 4/12

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Zbigniew Cieślak,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Ewy Z. w sprawie zgodności: art. 465 § 1 i 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.) z art. 4, art. 10, art. 30, art. 31 ust. 1, art. 32, art. 41 ust. 1, art. 42, art. 45, art. 176 ust. 1 oraz art. 182 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

1. W sporządzonej przez adwokata skardze konstytucyjnej Ewy Z. (dalej: skarżąca), wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 30 grudnia 2011 r. (data nadania), zarzucono niezgodność art. 465 § 1 i 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.) z art. 4, art. 10, art. 30, art. 31 ust. 1, art. 32, art. 41 ust. 1, art. 42, art. 45, art. 176 ust. 1 oraz art. 182 Konstytucji.

2. Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującym stanem faktycznym:

2.1. Postanowieniem z 29 września 2011 r. (sygn. akt Ds. 1624/11) Prokurator Prokuratury Rejonowej w Świnoujściu – na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. – odmówił wszczęcia śledztwa w sprawie niedopełnienia swoich obowiązków przez funkcjonariusza Komendy Miejskiej Policji w Świnoujściu w dniu 1 sierpnia 2011 r., poprzez odmowę interwencji w sklepie spożywczym, w którym pracownik tegoż dokonał kontroli skarżącej, jako osoby podejrzewanej o czyn opisany w art. 231 §1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.; dalej: k.k.). Sąd Rejonowy w Świnoujściu – II Wydział Karny w postanowieniu z 24 listopada 2011 r. (sygn. akt II Kp 499/11) nie uwzględnił zażalenia pełnomocnika skarżącej na powyższe rozstrzygnięcie prokuratorskie.

2.2. Postanowieniem z 5 października 2011 r. (sygn. akt Ds. 1602/11) Prokurator Prokuratury Rejonowej w Świnoujściu – na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. – odmówił wszczęcia dochodzenia w sprawie popełnienia wobec skarżącej przez pracownika wymienionego wyżej sklepu spożywczego czynu opisanego w art. 189 § 1 k.k. Sąd Rejonowy w Świnoujściu – II Wydział Karny w postanowieniu z 1 grudnia 2011 r. (sygn. akt II Kp 520/11) nie uwzględnił zażalenia pełnomocnika skarżącej na powyższe rozstrzygnięcie prokuratorskie.

2.3. W uzasadnieniu obu orzeczeń sąd wskazał, że skarżąca (co też sama przyznała w swoich zeznaniach) została poproszona przez pracownika sklepu na zaplecze celem okazania dokonanych zakupów oraz paragonu, dobrowolnie udała się do innego pomieszczenia, nie zastosowano wobec niej żadnej przemocy ani rewizji osobistej, a po przeprowadzeniu kontroli zakupionych towarów bez przeszkód opuściła sklep. Tym samym – w ocenie sądu – postanowienia prokuratora zasadnie stwierdzały, że brak było w sprawie skarżącej znamion czynu zabronionego.

3. Skarżąca podnosi, że art. 465 § 1 i 2 k.p.k., „znowelizowany korupcyjnie od dnia wejścia w życie 12.07.2007 r. w kierunku, że na postanowienie prokuratora przysługuje zażalenie do sądu właściwego do rozpoznania sprawy, chyba że ustawa stanowi inaczej, a nie wiadomo o jakie sytuacje konkretnie chodzi, co rodzi samowolę z tej kazuistyki karnej procesowej z zarzutem, że poprzednia kodyfikacja w tej materii dotyczyła jedynie zaskarżania

orzeczeń sądu do drugiej instancji sądowej. Zatem, takie rozwiązanie prawne zawarte. W art. 465 § 1 i § 2 k.p.k. jest niezgodne z art. 30, art. 31 ust. 1, art. 32, art. 41 ust. 1, art. 42 ust. 1-3, art. 45, art. 176 ust. 1, art. 182 i art. 4, art. 10 Konstytucji” (pisownia oryginalna).

4. Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 30 stycznia 2012 r. (doręczonym pełnomocnikowi skarżącej 3 lutego 2012 r.) – wydanym w trybie art. 36 ust. 2 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) – wezwano skarżącą do usunięcia braków formalnych skargi konstytucyjnej przez wskazanie konstytucyjnych praw lub wolności wywodzonych przez skarżącą z art. 4, art. 10, art. 30, art. 31 ust. 1, art. 32, art. 41 ust. 1, art. 42, art. 45, art. 176 ust. 1 oraz art. 182 Konstytucji, które – jej zdaniem – zostały naruszone przez zaskarżony art. 465 k.p.k. wraz z uzasadnieniem sposobu naruszenia tych wolności lub praw.

5. W sporządzonym przez adwokata piśmie procesowym, wniesionym do Trybunału Konstytucyjnego 6 lutego 2012 r. (data nadania), skarżąca poprzestała na zacytowaniu powołanych w *petitum* skargi konstytucyjnej przepisów Konstytucji oraz swoistej argumentacji, stwierdzającej, że „kodyfikacje pochodzące od obcych nasycone są korupcjami legislacyjnymi przy tworzeniu prawa i wymierzone w wolności i prawa obywatelskie Narodu Polskiego – Suwerena z art. 4 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej”, zaś „prawa zawarte w art. 32 Konstytucji na kanwie przedmiotowej sprawy w relacji do art. 465 § 2 k.p.k. z zb. z § 1 art. 465 k.p.k. prowadzą do wniosku, że są to ciągi dyskryminacji obywatela i człowieka w różnych wymiarach, czego dowodem są krzywdy i szkody wyrządzone pokrzywdzonej [skarżącej], przez pracownika sklepu, policję, prokuratora, sąd w powiązaniu z zarzutami podanymi w syntezie odbierania wolności i praw obywatelskich i człowieka pokrzywdzonej przez normę znowelizowaną w kierunku korupcji legislacyjnej z art. 465 § 2 k.p.k. w zb. z § 1 art. 465 k.p.k. z art. 30, art. 31 ust. 1, art. 32, art. 41 ust. 1, art. 42, art. 45 w powiązaniu z normami ustrojowymi z art. 4, art. 10, art. 176 ust. 1, art. 182 Konstytucji i związkowymi ustawy zasadniczej, a w szczególności w powiązaniu z hierarchicznymi, konstytucyjnymi źródłami prawa, zawartymi w ustawie zasadniczej w art. 8 i w art. 87 ust. 1 Konstytucji” (pisownia oryginalna).

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 36 ust. 1 w związku z art. 49 ustawy o TK skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym, podczas którego Trybunał Konstytucyjny bada, czy odpowiada ona określonym prawem wymogom, a także czy postępowanie wszczęte na skutek wniesienia skargi podlegałoby umorzeniu na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK. Procedura ta umożliwia, już w początkowej fazie postępowania, eliminację spraw, które nie mogą być przedmiotem merytorycznego rozpoznania przez Trybunał Konstytucyjny.

2. Trybunał Konstytucyjny przypomina, że zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego. Oznacza to, że skarga konstytucyjna winna odpowiadać – z woli ustrojodawcy – warunkom merytorycznym i formalnym opisanym w ustawie zwykłej, czyli ustawie o Trybunale Konstytucyjnym (por. J. Trzcziński, uwaga 10. do art. 79 Konstytucji, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1999-2007). Z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK wynika obowiązek wskazania przez skarżącego, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – jego zdaniem – zostały naruszone przez kwestionowane przepisy aktu normatywnego. Z kolei art. 47 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK nakłada na skarżącego obowiązek uzasadnienia zarzutów postawionych w skardze konstytucyjnej (w myśl zasady *ei incumbit probatio, qui dicit*), przemawiającego za merytorycznym rozpoznaniem skargi konstytucyjnej przez Trybunał, zważywszy przede wszystkim na interes publiczny, którego ochrona wykonywana jest za pomocą tego środka prawnego (por. postanowienie TK z 23 maja 2012 r., Ts 100/11, niepubl.).

3. Trybunał stwierdza, że analizowana skarga konstytucyjna oraz uzupełniające ją pismo procesowe, sporządzone przez profesjonalnego pełnomocnika: po pierwsze, nie spełniają wymagań określonych dla pisma procesowego (art. 47 ust. 1 *in principio* ustawy o TK); po drugie, nie wykazują żadnych praw lub wolności konstytucyjnych naruszonych – zdaniem skarżącej – przez zakwestionowany przepis, a które mogą być przedmiotem ochrony w postępowaniu ze skargi konstytucyjnej (art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK); po trzecie wreszcie, nie zawierają żadnych argumentów na poparcie zarzutu niekonstytucyjności zaskarżonego art. 465 § 1 i 2 k.p.k. (art. 47 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK).

4. Należy zwrócić uwagę, że w trybie art. 36 ust. 2 w związku z art. 49 ustawy o TK skarżąca została wezwana do usunięcia braków formalnych skargi konstytucyjnej przez jej uzupełnienie o stosowne uzasadnienie zarzutów niekonstytucyjności zakwestionowanego przepisu Kodeksu postępowania karnego. Nadesłane w odpowiedzi pismo procesowe, poza zacytowaniem treści art. 4, art. 8, art. 10, art. 30, art. 31 ust. 1, art. 32, art. 41 ust. 1, art. 42, art. 45, art. 176 ust. 1 oraz art. 182 Konstytucji, nie zawierało żadnej merytorycznej argumentacji, przemawiającej za niekonstytucyjnością przedmiotu zaskarżenia.

W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego wielokrotnie podkreślano, że prawidłowe wykonanie przez skarżącego obowiązku nałożonego przez ustawę o TK, polegać musi nie tylko na wskazaniu (numerycznym) w *petitum* skargi postanowień Konstytucji, z którymi – zdaniem skarżącego – niezgodne mają być kwestionowane przepisy, ale również na precyzyjnym przedstawieniu treści prawa lub wolności wywodzonych z tych postanowień, a naruszonych przez ustawodawcę. Powinna temu towarzyszyć szczegółowa i precyzyjna jurydyczna argumentacja, uprawdopodobniająca stawiane zarzuty. Z powyższego obowiązku nie może zwolnić skarżącego, działający niejako z własnej inicjatywy, Trybunał Konstytucyjny, który – zgodnie z art. 66 ustawy o TK – orzekając, jest związany granicami skargi konstytucyjnej (por. np. postanowienie TK z 14 stycznia 2009 r., Ts 21/07, OTK ZU nr 2/B/2009, poz. 91). W konsekwencji niedopuszczalne jest – jak w analizowanej sprawie – wyręczenie przez Trybunał podmiotu wnoszącego skargę konstytucyjną (*nota bene* reprezentowanego z mocy art. 48 ust. 1 ustawy o TK przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego) z wykonania obowiązku przedstawienia konkretnych zarzutów niekonstytucyjności zaskarżonego przepisu aktu normatywnego.

5. W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że rozpatrywana skarga konstytucyjna oraz uzupełniające ją pismo procesowe – nie wyłączając wątpliwych w warstwie argumentacji jurydycznej zarzutów – w sposób oczywisty nie spełniają przesłanek konstytucyjnych i ustawowych warunkujących merytoryczne rozpoznanie, co powoduje odmowę nadania dalszego biegu skardze ze względu na niedopuszczalność orzekania (art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* i art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK).

108

POSTANOWIENIE z dnia 12 października 2012 r. **Sygn. akt Ts 8/12**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Wojciech Hermeliński,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Eugeniusza C. w sprawie zgodności:

art. 256 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz. U. z 2009 r. Nr 175, poz. 1361, ze zm.) z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej złożonej do Trybunału Konstytucyjnego 5 stycznia 2012 r. (data nadania) Eugeniusz C. (dalej: skarżący) wniósł o zbadanie zgodności art. 256 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz. U. z 2009 r. Nr 175, poz. 1361, ze zm.; dalej: pr.u.n.).

Skarga została sformułowana w związku z następującą sprawą. Skarżący wniósł pozew o zapłatę przeciwko byłemu pracodawcy. Sąd Rejonowy w Gliwicach – XII Wydział Gospodarczy dla spraw Upadłościowych

i Naprawczych postanowieniem z 12 sierpnia 2009 r. (sygn. akt XII GU 65/09) ogłosił upadłość byłego pracodawcy. Pismem z 16 grudnia 2009 r. skarżący dokonał zgłoszenia wierzytelności. 20 lipca 2010 r. ukazało się w Monitorze Sądowym i Gospodarczym ogłoszenie o przekazaniu sporządzonej przez syndyka w postępowaniu upadłościowym listy wierzytelności sędziemu-komisarzowi. Wierzytelność skarżącego nie została uznana. Termin złożenia sprzeciwu upłynął 3 sierpnia 2010 r. W dniu 12 października 2010 r. skarżący wniósł sprzeciw od odmowy uznania jego wierzytelności wraz z wnioskiem o przywrócenie terminu. W postanowieniu z 3 czerwca 2011 r. Sąd Rejonowy w Gliwicach – XII Wydział dla spraw Upadłościowych i Naprawczych oddalił wniosek o przywrócenie terminu oraz odrzucił sprzeciw skarżącego (sygn. akt XII GU 13/09, XII GUks 21/10). Na powyższe postanowienie skarżący wniósł zażalenie. Sąd Okręgowy w Gliwicach – X Wydział Gospodarczy w postanowieniu z 27 września 2011 r. (sygn. akt X Gz 154/11) odrzucił zażalenie w przedmiocie oddalenia wniosku o przywrócenie terminu oraz oddalił zażalenie w przedmiocie odrzucenia sprzeciwu. Postanowienie to zostało doręczone skarżącemu 12 października 2011 r.

W skardze konstytucyjnej podniesiono, że art. 256 ust. 1 pr.u.n. narusza prawo do sądu wyrażone w art. 45 ust. 1 Konstytucji, w zakresie, w jakim uzależnia początek biegu terminu wniesienia sprzeciwu na odmowę uznania wierzytelności do sędziego-komisarza od daty obwieszczenia i ogłoszenia w Monitorze Sądowym i Gospodarczym. Zdaniem skarżącego wymaganie od wierzyciela, który nie jest podmiotem profesjonalnym, dokonywania aktów wzmożonej staranności przejawiających się w konieczności osobistego kontrolowania biegu terminów wnoszenia środków zaskarżenia ogranicza dostęp do sądu. W ocenie skarżącego wymóg, aby pracownik upadłego pracodawcy, czyli podmiot nieprofesjonalny „zaznajamiał się z Monitorem Sądowym i Gospodarczym, ewentualnie pozostawał w stałym kontakcie z sądem upadłościowym w celu śledzenia ukazujących się obwieszczeń” jest zatem zbyt wysoki, szczególnie w kontekście skutków, jakie wiążą się z jego niedochowaniem i w konsekwencji przekroczeniem terminu. Wniesienie sprzeciwu po upływie dwóch tygodni od dnia obwieszczenia i ogłoszenia listy wierzytelności powoduje bowiem, że środek zaskarżenia zostaje odrzucony przez sędziego-komisarza. Zdaniem skarżącego niekonstytucyjność regulacji art. 256 ust. 1 pr.n.u. wynika również z faktu, że na gruncie prawa upadłościowego i naprawczego ustawodawca nie przewidział obowiązku informowania podmiotów nieprofesjonalnych o zasadach zaskarżania niekorzystnych dla nich rozstrzygnięć. Brak takiej informacji zmusza zatem podmiot nieprofesjonalny do podejmowania „aktów wzmożonej staranności”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw. Ma ona gwarantować, że obowiązujące w systemie prawa akty normatywne nie będą stanowiły źródła ich naruszeń. W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji, każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, zakwestionować zgodność z Konstytucją przepisów ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie których sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego prawach lub wolnościach albo obowiązkach określonych w Konstytucji. Zasady, na jakich dopuszczalne jest korzystanie z tego środka ochrony wolności i praw, precyzuje ustawa z 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 693, ze zm.; dalej: ustawa o TK). W świetle powyższego unormowania nie ulega wątpliwości, że jedynym dopuszczalnym przedmiotem skargi konstytucyjnej mogą być przepisy, które były podstawą prawną indywidualnego rozstrzygnięcia wydanego w sprawie skarżącego, z którym wiąże on zarzut naruszenia swoich konstytucyjnych praw lub wolności. Konkretyzując zasady, na jakich dopuszczalne jest korzystanie z tego środka ochrony, ustawodawca nałożył na skarżącego szereg obowiązków, których wypełnienie warunkuje merytoryczne rozpoznanie wniesionej skargi. Zgodnie z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, skarga powinna zawierać wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa, i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone. Obowiązek precyzyjnego wskazania przez skarżącego naruszonych praw lub wolności wynika wprost z zasady wyrażonej w art. 66 ustawy o TK. Zgodnie z nią, Trybunał, orzekając, jest związany granicami wnoszonej skargi. Konsekwencją tego unormowania jest, z jednej strony – nałożenie na skarżącego obowiązku szczegółowego przedstawienia wzorca kontroli kwestionowanych przepisów, z drugiej zaś – niemożność zastąpienia w tym zakresie skarżącego przez działający z własnej inicjatywy Trybunał Konstytucyjny. Należy jednocześnie podkreślić, że prawidłowe wykonanie powyższego obowiązku polega nie tylko na wskazaniu przepisów konstytucyjnych – w ocenie skarżącego – naruszonych kwestionowaną regulacją, ale również na uprawdopodobnieniu postawionych zarzutów niekonstytucyjności.

W rozpoznawanej sprawie powyższe przesłanki nie zostały spełnione, co przesądza o konieczności odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. W skardze zarzucono, że art. 256 ust. 1 pr.u.n. wskazując na datę publikacji w Monitorze Sądowym i Gospodarczym jako moment, od którego rozpoczyna bieg dwutygodniowy

termin wniesienia sprzeciwu narusza prawo do sądu podmiotów nieprofesjonalnych. Innymi słowy, w ocenie skarżącego, niekonstytucyjny jest brak szczególnej regulacji wskazującej na bieg terminu wniesienia sprzeciwu na odmowę umieszczenia na liście wierzytelności sporządzonej przez syndyka, w przypadku wierzyciela będącego podmiotem nieprofesjonalnym – pracownikiem upadłego. Tymczasem Trybunał wskazuje, że przyczyną, która *de facto* spowodowała niewniesienie przez skarżącego sprzeciwu na odmowę uznania jego wierzytelności w terminie, a następnie uniemożliwiła skuteczne przywrócenie terminu, nie były „nadmierne wymogi staranności” – jak podnosi w skardze – ale brak znajomości przepisów skutkujący zaniechaniem ochrony swoich praw. Skarżący wskazał bowiem, że „po kilku miesiącach od dokonania zgłoszenia wierzytelności (...) udał się do Sądu Rejonowego w celu zasięgnięcia informacji o toku postępowania upadłościowego. Dowiedział się wówczas, iż jego wierzytelność nie została uznana (...). Oczekiwał więc na doręczenie mu orzeczenia sądu. Dopiero po pewnym czasie postanowił zasięgnąć porady prawnej i wówczas dowiedział się o treści art. 256 ust. 1 (...)”. Trybunał stwierdza, że „przy rozpatrywaniu skarg konstytucyjnych szczególnie istotne wydaje się zwrócenie uwagi na zabezpieczenie interesów prawnych skarżących. Możliwe jest to jednak dopiero po wykazaniu przez nich minimalnej choćby staranności w trosce o zabezpieczenie tychże interesów. Poziom tej staranności został wyznaczony przez określenie wymogów dopuszczalności wniesienia skargi konstytucyjnej. Trybunał wielokrotnie podkreślał, że »skarga ta nie może być wykorzystywana jako instrument służący korygowaniu zaniedbań popełnionych w postępowaniu poprzedzającym jej wniesienie«” (postanowienia z: 16 października 2002 r., SK 43/01, OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 77 oraz 17 marca 1998 r., Ts 27/97, OTK ZU nr 2/1998, poz. 20). Natomiast w świetle przytoczonego powyżej fragmentu skargi konstytucyjnej, a także na podstawie postanowienia Sądu Rejonowego w Gliwicach z 3 czerwca 2011 r., należy uznać, że przyczyną podnoszonego naruszenia konstytucyjnych praw skarżącego nie były wskazywane przez niego wymogi i ich nadmierny charakter, ale stanowiło ono konsekwencję jego własnych zaniedbań i braku staranności w zabezpieczeniu swoich interesów. Okoliczność ta przesądza o niedopuszczalności przekazania rozpoznawanej skargi konstytucyjnej do merytorycznej kontroli.

Ponadto, Trybunał postanowił odnieść się do zarzutów skargi dotyczących procedury ogłoszenia listy wierzytelności. W postanowieniu z 25 kwietnia 2007 r. Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że specyfika postępowania upadłościowego, liczba wierzycieli biorących udział w tym postępowaniu, wymuszają większą jawność, a zarazem większą dbałość o minimalizację kosztów postępowania. Dlatego też na wierzycieli zostają nałożone pewne obowiązki staranności, o ile chcą brać udział w tym postępowaniu. Perspektywa zaspokojenia z majątku niewypłacalnego dłużnika może bowiem ukształtować się w taki sposób, że wierzyciel nie będzie miał interesu w tym, aby uczestniczyć w postępowaniu upadłościowym. Zapewnienie jak najszerszemu gronu potencjalnych wierzycieli informacji o dokonaniu czynności mających znaczenie dla przebiegu postępowania rzutuje zatem na konieczność zastąpienia doręczeń obowiązkiem ogłoszeń w taki sposób, by dotarły one do jak najszerszego kręgu odbiorców (zob. Ts 221/06, OTK ZU nr 3/B/2007, poz. 136). Zgodnie z regulacją art. 244 pr.u.n. po upływie terminu do zgłoszenia wierzytelności i sprawdzeniu wierzytelności syndyk, nadzorca sądowy albo zarządca sporządza listę wierzytelności. Art. 245 pr.u.n. określa wymogi, którym musi odpowiadać lista. Po przygotowaniu zostaje ona przekazana sędziemu-komisarzowi, który – w myśl art. 255 pr.u.n. – o jej sporządzeniu ogłosi przez obwieszczenie i ogłoszenie w Monitorze Sądowym i Gospodarczym. Listę może przeglądać każdy zainteresowany w sekretariacie sądu. Zakwestionowany art. 256 ust. 1 pr.u.n. określa, że w terminie dwóch tygodni od dnia obwieszczenia i ogłoszenia w Monitorze Sądowym i Gospodarczym o przekazaniu listy wierzytelności sędziemu-komisarzowi, każdy wierzyciel umieszczony na liście może złożyć do sędziego-komisarza sprzeciw co do uznania wierzytelności, a co do odmowy uznania – ten, któremu odmówiono uznania zgłoszonej wierzytelności. A zatem w przypadku listy wierzytelności konieczne jest zarówno obwieszczenie, jak i ogłoszenie jej w publikatorze – Monitorze Sądowym i Gospodarczym.

Obwieszczenia o liście dokonuje się, zgodnie z art. 221 pr.u.n., przez ogłoszenie w budynku sądowym oraz zamieszczenie w co najmniej jednym dzienniku o zasięgu lokalnym, chyba że ustawa stanowi inaczej; sędzia-komisarz może zarządzić umieszczenie obwieszczenia także w innych dziennikach o zasięgu krajowym lub zagranicznym na wniosek syndyka, nadzorcy sądowego albo zarządcy lub z urzędu, jak również może zarządzić dokonanie obwieszczenia w inny sposób. Ponadto, obwieszczenie może być dokonane na żądanie upadłego lub wierzyciela w sposób przez nich wskazany i na ich koszt. Należy stwierdzić zatem, że listę wierzytelności ogłasza się w trzech różnych miejscach – budynku sądu, dzienniku lokalnym oraz Monitorze Sądowym i Gospodarczym. Ze względu na możliwość ukazywania się ogłoszeń w różnych terminach, doktryna wskazuje, że termin wniesienia sprzeciwu powinien być liczony od ukazania się ostatniego z ogłoszeń, przy czym do 14-dniowego terminu nie wlicza się dnia ukazania się ogłoszenia (zob. S. Gurgul, *Prawo upadłościowe i naprawcze. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 819; P. Zimmerman, *Prawo upadłościowe i naprawcze. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 553). Należy również zwrócić uwagę, że termin wskazany w zakwestionowanej regulacji jest terminem procesowym, który

może zostać przywrócony na podstawie art. 229 pr.u.n. w związku z art. 168 k.p.c. Tak ukształtowana procedura, a szczególnie obowiązek ogłoszenia w prasie lokalnej oparty na domniemaniu faktycznym, że drobni wierzyciele zazwyczaj będą mieli łatwy dostęp do tego rodzaju publikacji, ma zatem realizować cel zagwarantowania jak największej liczbie podmiotów dostępu do informacji o toczącym się postępowaniu. W świetle przytoczonych uwag nie można zatem podzielić twierdzeń skarżącego, że jedynym źródłem informacji jest Monitor Sądowy i Gospodarczy, bądź konieczność ciągłego osobistego stawiennictwa w sądzie, co stanowi obowiązek przekraczający możliwości podmiotów nieprofesjonalnych i prowadzi do naruszenia prawa dostępu do sądu. Trybunał stwierdza, że taki sposób sformułowania zarzutów nie uprawdopodobnia niekonstytucyjności art. 256 ust. 1 pr.u.n. i w konsekwencji oznacza niewypełnienie przesłanki z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, przesądzając tym samym o konieczności odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Mając powyższe na uwadze, Trybunał Konstytucyjny odmówił na podstawie art. 79 ust. 1 Konstytucji i art. 49 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

109

POSTANOWIENIE z dnia 19 lutego 2013 r. **Sygn. akt Ts 8/12**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Andrzej Rzepliński – przewodniczący
Teresa Liszcz – sprawozdawca
Andrzej Wróbel,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 października 2012 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Eugeniusza C.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej złożonej do Trybunału Konstytucyjnego 5 stycznia 2012 r. (data nadania) Eugeniusz C. (dalej: skarżący) wniósł o zbadanie zgodności art. 256 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz. U. z 2009 r. Nr 175, poz. 1361, ze zm.; dalej: pr.u.n.) z art. 45 ust. 1 Konstytucji w zakresie, w jakim uzależnia początek biegu terminu wniesienia sprzeciwu co do odmowy uznania wierzytelności do sędziego-komisarza od daty obwieszczenia i ogłoszenia listy wierzytelności w „Monitorze Sądowym i Gospodarczym”.

Postanowieniem z 12 października 2012 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał stwierdził, że skarga nie spełnia warunków formalnych wynikających z art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 49 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zarzucane w skardze naruszenie prawa do sądu wyrażonego w art. 45 ust. 1 Konstytucji było konsekwencją braku staranności w zabezpieczeniu własnych interesów przez skarżącego. Zarówno z orzeczeń wydanych przez sądy w sprawie, w związku z którą wniesiono skargę, jak i z samej skargi wynikało bowiem, że przyczyną niezłożenia w terminie sprzeciwu co do odmowy uznania zgłoszonej wierzytelności nie były „nadmierne wymogi staranności” wynikające z art. 256 ust. 1 pr.u.n., ale nieznanostwo zakwestionowanego przepisu i błędne przekonanie skarżącego, że informacja dotycząca uznania bądź odmowy uznania wierzytelności zostanie mu doręczona. Niezależnie od tej przesłanki Trybunał

wskazał ponadto, że skarżący nie uprawdopodobnił zarzutu naruszenia art. 45 ust. 1 Konstytucji i wyrażonego w nim prawa do sądu, co przesądziło o konieczności odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Na powyższe postanowienie skarżący wniósł – w ustawowym terminie – zażalenie. W piśmie tym podniósł, że istotą skargi było zakwestionowanie rozwiązania nieprzewidującego konieczności informowania wierzycieli, którzy zgłaszają przysługujące im wierzytelności w celu umieszczenia ich na liście wierzytelności, o sposobie zaskarżania ewentualnej odmowy uznania. Innymi słowy, zdaniem skarżącego art. 256 ust. 1 pr.u.n. jest niekonstytucyjny w zakresie, w jakim nie przewiduje obowiązku pouczenia podmiotów nieprofesjonalnych o przysługującym im uprawnieniu. W zasadniczej części zażalenia skarżący powtórzył również argumentację zawartą w skardze.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6-7 i z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zarzuty podniesione w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

Zgodnie z orzecznictwem TK zażalenie na postanowienie o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej powinno dotyczyć podstaw, na jakich odmowę oparto. Przedmiotem postępowania zażaleniewego jest bowiem ustalenie ich prawidłowości. Oceniając, czy zawarte w piśmie procesowym z 24 października 2012 r. twierdzenia podważają podstawy odmowy nadania skardze dalszego biegu, Trybunał postanowił odnieść się do kwestii zakresu zaskarżenia sformułowanego w skardze i wskazanego w zażaleniu.

Przede wszystkim Trybunał przypomina, że zgodnie z argumentacją zawartą w skardze naruszenie art. 45 ust. 1 Konstytucji przez zakwestionowany art. 256 ust. 1 pr.u.n. miało polegać na wymaganiu od skarżącego jako podmiotu nieprofesjonalnego „daleko posuniętych aktów staranności” w postaci „zaznajamiania się z Monitorem Sądowym i Gospodarczym”, bądź też pozostawania w stałym kontakcie z sądem „w celu śledzenia ukazujących się obwieszczeń”. Natomiast jednym z argumentów służących podkreśleniu nadmiernego charakteru wymagań był brak pouczenia podmiotu nieprofesjonalnego o zasadach zaskarżania niekorzystnych rozstrzygnięć – odmowy uznania zgłoszonej wierzytelności („[D]odatkowo zarzucić należy, iż zdarzenie, od którego ustawodawca uzależnił początek biegu dwutygodniowego terminu na złożenie sprzeciwu może pozostawać poza wiedzą nieprofesjonalnego uczestnika postępowania upadłościowego. Tym bardziej, że ustawodawca nie zawarł w prawie upadłościowym i naprawczym obowiązku informowania podmiotów nieprofesjonalnych o zasadach zaskarżania niekorzystnych dla nich rozstrzygnięć, które w tym postępowaniu mogą zapadać”, s. 6 skargi).

Trybunał odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, wskazawszy, że zarzucane naruszenie prawa do sądu było *de facto* konsekwencją niestaranego zabezpieczenia własnych interesów przez skarżącego, a nie treści zakwestionowanej regulacji i wynikających z niej „nadmiernych wymogów staranności”. Skarżący bowiem – jak wynika z samej skargi – z powodu niezajomości przepisów nie podjął żadnych działań, a po osobistym stawieniu się w sekretariacie sądu i uzyskaniu informacji, że jego wierzytelność nie została uznana, „oczekiwał (...) na doręczenie mu orzeczenia”. Oznacza to, że naruszenie konstytucyjnych praw skarżącego wynikało nie z wymagania „nadmiernych aktów staranności”, ale z braku zachowania dbałości o własne interesy przez skarżącego. Jak wskazał Sąd Rejonowy w Gliwicach – XII Wydział Gospodarczy dla spraw Upadłościowych i Naprawczych w postanowieniu z 3 czerwca 2011 r., skarżący przy zachowaniu odpowiedniej staranności podczas osobistego stawienia się w sądzie mógł uzyskać informację o sposobie zaskarżania odmowy uznania przez syndyka zgłoszonej wierzytelności za pomocą sprzeciwu.

W zażaleniu skarżący podniósł jednak, że „problem konstytucyjności zaskarżonego przepisu art. 256 ust. 1 pr.u.n. sprowadza się (...) do oceny czy zgodna z wzorcem konstytucyjnym uregulowanym w art. 45 ust. 1 Konstytucji jest sytuacja, w której podmioty nieprofesjonalne nie muszą otrzymywać pouczenia o przysługującym im uprawnieniu z art. 256 ust. 1 pr.u.n.”. W związku z powyższymi ustaleniami Trybunał zwraca zatem uwagę, że wbrew twierdzeniom zawartym w zażaleniu, kwestia niepouczenia skarżącego o przysługującym mu uprawnieniu nie była istotą zarzutów sformułowanych w skardze konstytucyjnej, lecz dodatkowym elementem podkreślającym „niekonstytucyjny charakter działań”, jakie musi podejmować wierzyciel w sytuacji zgłoszenia

wierzytelności, a następnie odmowy jej uznania. Istotą skargi było zakwestionowanie art. 256 ust. 1 pr.u.n. w zakresie, w jakim wskazując na dzień obwieszczenia i ogłoszenia listy wierzytelności w „Monitorze Sądowym i Gospodarczym”, jako początek biegu terminu do wniesienia sprzeciwu co do odmowy uznania wierzytelności obligował skarżącego do dokonywania aktów staranności polegających na „kontrolowaniu” obwieszczeń i ogłoszeń. Zmiana zakresu zaskarżenia na etapie zażalenia, co w rzeczywistości czyni skarżący, w żaden sposób nie podważa prawidłowości ustaleń poczynionych przez Trybunał w postanowieniu z 12 października 2012 r.

Ponadto Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę, że podstawą odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu było nieokreślenie i nieuprawdopodobnienie przez skarżącego naruszenia jego konstytucyjnych praw. Spełnienie tej przesłanki polega nie tylko na ogólnym sformułowaniu zarzutu niezgodności normy z konstytucyjnym prawem podmiotowym, lecz także – jak wielokrotnie wskazywał TK – na jego uprawdopodobnieniu. Innymi słowy, obowiązkiem skarżącego jest nie tylko wywiedzenie normy z przepisów będących przedmiotem skargi, ale również powołanie właściwych wzorców konstytucyjnych i, w wyniku porównania treści regulacji, wykazanie, że regulacje te są ze sobą niezgodne. W postanowieniu z 12 października 2012 r. Trybunał uznał, że skarżący nie spełnił tego warunku w sposób, który pozwalałby – niezależnie od innych braków formalnych – na przekazanie skargi do merytorycznej kontroli. Skarżący nie odniósł się do wskazanego powodu odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, co oznacza, że podstawa ta nie została podważona.

W związku z powyższym, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny nie uwzględnił zażalenia.

110

POSTANOWIENIE z dnia 3 kwietnia 2012 r. **Sygn. akt Ts 24/12**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Adam Jamróz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Rafała i Doroty W. w sprawie zgodności:

art. 112 ust. 3 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594, ze zm.) w związku z art. 370 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) z art. 32 ust. 1 oraz art. 31 ust. 3 w związku z art. 78 oraz z art. 2 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 2 lutego 2012 r. Rafał i Dorota W. (dalej: skarżący) zarzucili niezgodność art. 112 ust. 3 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594, ze zm.; dalej: ustawa o kosztach sądowych) w związku z art. 370 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 32 ust. 1 oraz art. 31 ust. 3 w związku z art. 78 oraz z art. 2 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona na tle następującego stanu faktycznego. Postanowieniem z 14 kwietnia 2011 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Żoliborza w Warszawie oddalił wniosek skarżących o zwolnienie ich

od kosztów sądowych wniesiony wraz ze złożoną przez pełnomocnika skarżących apelacją od wyroku tego sądu. Postanowienie to zostało doręczone pełnomocnikowi skarżących 26 kwietnia 2011 r. Pełnomocnik wniósł następnie opłatę od apelacji, uiszczając ją jednak na rachunek innego sądu rejonowego. W związku z powyższym, postanowieniem z 14 czerwca 2011 r. (sygn. akt I C 1/10) Sąd Rejonowy dla Warszawy-Żoliborza w Warszawie – Wydział I Cywilny odrzucił apelację skarżących jako nieopłaconą w terminie. Zażalenie skarżących na postanowienie o odrzuceniu apelacji zostało oddalone postanowieniem Sądu Okręgowego w Warszawie – Wydział V Cywilny-Odwoławczy z 24 października 2011 r. (sygn. akt V Cz 3170/11), doręczonym skarżącym 2 listopada 2011 r.

Zaskarżone przepisy przewidują, że w wypadku oddalenia wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych złożonego razem z apelacją przez stronę reprezentowaną przez adwokata, radcę prawnego lub rzecznika patentowego, strony nie wzywa się do opłacenia apelacji, a termin do dokonania tej czynności biegnie od dnia doręczenia stronie postanowienia oddalającego wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych. Nieopłacenie apelacji w tym terminie skutkuje jej odrzuceniem.

Zdaniem skarżących, taka regulacja narusza zasadę równości obywateli wobec prawa (art. 32 ust. 1 Konstytucji). Zaskarżony art. 112 ust. 3 ustawy o kosztach sądowych w nieuzasadniony sposób różnicuje bowiem sytuację osób, które złożyły prawidłowy wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych, następnie oddalony, i osób, których wniosek został odrzucony z powodu wad formalnych. W tym drugim wypadku, strona jest wzywana do uiszczenia opłaty od pisma, z którym wniosek ten był związany, lub pismo jest jej zwracane i ma ona możliwość jego powtórnego wniesienia. Ponadto, zdaniem skarżących, zaskarżona regulacja w nieproporcjonalny sposób ogranicza prawo do zaskarżania orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji (art. 31 ust. 3 w związku z art. 78 Konstytucji), jest bowiem pozbawiona uzasadnienia. Skarżący wskazują również, że zaskarżone przepisy naruszają zasadę prawidłowej i rzetelnej legislacji oraz sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy (art. 2 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji). Dowodzą, że nie regulując skutków nieopłacenia pisma w terminie, art. 112 ust. 3 ustawy o kosztach sądowych w związku z art. 370 k.p.c. pozostawiają sądom swobodę w ich stosowaniu. Skoro bowiem art. 112 ust. 3 ustawy o kosztach sądowych odnosi się tylko do niewzywania strony do opłacenia pisma, a nie wskazuje konsekwencji jego nieopłacenia, to sądy mogą stosować zarówno ogólne przepisy dotyczące zwrotu pisma (art. 130² § 1 k.p.c.), jak i przepisy szczególne dotyczące odrzucenia apelacji (art. 370 k.p.c.). Ponadto skarżący podnoszą, że nie jest jasne, czy stronę należy wezwać do wniesienia opłaty, w sytuacji gdy jej wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych został uwzględniony w części.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, zakwestionować zgodność z Konstytucją przepisów ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie których sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego prawach lub wolnościach albo obowiązkach określonych w Konstytucji. Zasady, na jakich dopuszczalne jest korzystanie z tego środka ochrony wolności i praw, precyzuje ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 47 ust. 1 pkt 2 tej ustawy, na skarżącym ciąży obowiązek wskazania naruszonych wolności lub praw oraz sposobu ich naruszenia. Z kolei z art. 32 ust. 1 pkt 3 i 4 ustawy o TK wynika obowiązek uzasadnienia zarzutu niekonstytucyjności zaskarżonych przepisów. Ponadto, zgodnie z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, znajdującym zastosowanie do spraw rozpatrywanych w trybie skargi konstytucyjnej na podstawie art. 49 tejże ustawy, Trybunał Konstytucyjny w toku wstępnego rozpoznania skargi konstytucyjnej odmawia nadania jej dalszego biegu, jeżeli jest ona oczywiście bezzasadna.

W pierwszej kolejności Trybunał stwierdza, że zarzut naruszenia przez zaskarżone unormowanie zasady równości wobec prawa (art. 32 ust. 1 Konstytucji) nie może być rozpoznany w procedurze inicjowanej wniesieniem skargi konstytucyjnej. Jak bowiem stwierdził Trybunał w sprawie SK 10/01, gwarantowane przez art. 32 ust. 1 Konstytucji prawo do równego traktowania ma „charakter niejako prawa »drugiego stopnia« (»metaprawa«), tzn. przysługuje ono w związku z konkretnymi normami prawnymi lub innymi działaniami organów władzy publicznej, a nie w oderwaniu od nich – niejako »samoistnie«. Jeżeli te normy lub działania nie mają odniesienia do konkretnych określonych w Konstytucji wolności i praw, prawo do równego traktowania nie ma w pełni charakteru prawa konstytucyjnego, a to sprawia, że nie może ono być chronione za pomocą skargi konstytucyjnej” (postanowienie TK z 24 października 2001 r., SK 10/01, OTK nr 7/2001, poz. 225). Art. 32 Konstytucji może więc być powołany jako wzorzec kontroli w postępowaniu skargowym tylko wówczas, gdy zostanie odniesiony do treści innych norm konstytucyjnych chroniących poszczególne wolności i prawa naruszone kwestionowaną w skardze konstytucyjnej regulacją (zob. np. postanowienie TK z 13 marca 2002 r., Ts 108/01, OTK ZU nr 2/B/2002, poz. 138 i tam

cytowane orzecznictwo). Z *petitum* i uzasadnienia skargi konstytucyjnej wynika natomiast, że skarżący podnoszą zarzut naruszenia art. 32 ust. 1 Konstytucji jako niezależny (równoległy) wobec zarzutu naruszenia pozostałych wskazanych przez nich przepisów Konstytucji.

Ponadto, nawet jeśli przyjąć – wbrew sformułowaniu *petitum* skargi – że sformułowany w niej zarzut naruszenia zasady równości pozostaje w związku z zarzutem naruszenia prawa do zaskarżenia orzeczeń wydanych w pierwszej instancji (art. 78 Konstytucji) lub prawem do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji), to zarzut taki jest oczywiście bezzasadny. Skarżący zarzucają bowiem zaskarżonej regulacji niekonstytucyjność z uwagi na to, że reguluje ona skutki oddalenia wniosku strony o zwolnienie jej od kosztów sądowych, nie odnosząc się do odrzucenia takiego wniosku, przez co skutki tych dwóch rozstrzygnięć są odmienne. Trybunał wskazuje jednak, że – wbrew twierdzeniu skarżących – strony, których wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych został oddalony oraz te, których wniosek został odrzucony, nie znajdują się w takiej samej sytuacji prawnej. Oddalenie wniosku jest orzeczeniem merytorycznym skutkującym tym, że zgodnie z art. 107 ustawy o kosztach sądowych strona nie może ponownie domagać się zwolnienia od kosztów sądowych z powołaniem się na te same okoliczności, zgodnie zaś z art. 112 § 4 tej ustawy wniesienie takiego wniosku nie wstrzymuje biegu terminu do opłacenia pisma. Odrzucenie wniosku (podobnie jak jego zwrócenie stronie na podstawie art. 130 § 2 k.p.c.) jest natomiast rozstrzygnięciem formalnym, które nie ogranicza możliwości ponownego wniesienia takiego wniosku. Ze względu na odmienny charakter tych rozstrzygnięć ustawodawca odmiennie reguluje ich skutki oraz kwestię wzywania do opłacenia pisma po ich wydaniu. Nie znajduje uzasadnienia zarzut skarżących, jakoby wprowadzenie takiego różnicowania miało charakter dyskryminacyjny.

Oczywiście bezzasadny jest również zarzut skarżących, że kwestionowane unormowanie stanowi nieproporcjonalną ingerencję w ich prawa i wolności. Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podkreślał w swoim orzecznictwie, że ustawodawca może wprowadzić surowsze rygory dotyczące nieopłacenia lub nieprawidłowego opłacenia pism procesowych wnoszonych przez profesjonalnych pełnomocników; dotyczy to również sytuacji, w której nastąpiło odrzucenie środka zaskarżenia, który nie został prawidłowo opłacony (zob. np. wyroki TK: z 7 marca 2006 r., SK 11/05, OTK ZU nr 3/A/2006, poz. 27, pkt III.3 uzasadnienia; 20 grudnia 2007 r., P 39/06, OTK ZU nr 11/A/2007, poz. 161, pkt III.3.3 uzasadnienia oraz 5 czerwca 2008 r., P 18/07, OTK ZU nr 4/A/2008, poz. 61, pkt III.5.2 uzasadnienia).

Niezasadniony jest także zarzut braku precyzji zaskarżonych przepisów skutkującego naruszeniem przez nie art. 2 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Skarżący upatrują tego naruszenia w tym, że art. 112 ust. 3 ustawy o kosztach sądowych reguluje jedynie kwestię wezwania strony do uiszczenia opłaty oraz bieg terminu do dokonania tej czynności. Nie wskazuje natomiast skutku nieopłacenia pisma w tym terminie. Zdaniem skarżących, powoduje to, że sądy mogą dowolnie stosować ogólne przepisy k.p.c. dotyczące zwrotu pisma procesowego (art. 130² § 2 k.p.c.) lub przepisy szczególne dotyczące danego rodzaju pisma – w wypadku apelacji art. 370 k.p.c. Takie rozumowanie jest jednak niezgodne z podstawowymi regułami kolizyjnymi nakazującymi pierwszeństwo stosowania przepisów szczególnych przed przepisami o charakterze ogólnym. Odrębne uregulowanie w k.p.c. skutków nieopłacenia lub nieprawidłowego opłacenia poszczególnych środków zaskarżenia powoduje więc, że w stosunku do tych pism znajduje zastosowanie rygor określony w przepisie dotyczącym danego środka, na przykład apelacji (zob. np. M. Jędrzejewska, K. Weitz, uwaga 16 do art. 130 k.p.c., [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze*, t. 1, red. T. Ereciński, Warszawa 2009, s. 416). Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że zarzut naruszenia wskazanych przez skarżących wzorców konstytucyjnych przez brak określenia skutków nieopłacenia pisma procesowego w art. 112 ust. 3 ustawy o kosztach sądowych jest oczywiście bezzasadny. Skutki te są bowiem odrębnie regulowane w innych przepisach procedury cywilnej, w tym w art. 370 k.p.c. powołanym przez skarżących jako związkowy przedmiot zaskarżenia.

Trybunał stwierdza również, że dodatkowo przywołany przez skarżących argument wskazujący na niejasność co do stosowania art. 112 ust. 3 ustawy o kosztach sądowych w wypadku wydania postanowienia o zwolnieniu strony od kosztów sądowych w części pozostaje bez związku ze sprawą, na tle której wniesiono skargę konstytucyjną. Wobec skarżących nie zostało bowiem wydane postanowienie o zwolnieniu od kosztów sądowych w części, lecz postanowienie w całości oddalające ich wniosek o takie zwolnienie. Dlatego Trybunał uznaje, że również w tym zakresie skarżący nie uprawdopodobnili naruszenia swoich konstytucyjnych wolności lub praw.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK oraz art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 i art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, Trybunał odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

111

POSTANOWIENIE
z dnia 19 lutego 2013 r.
Sygn. akt Ts 24/12**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Stanisław Rymar – przewodniczący
Mirosław Granat – sprawozdawca
Piotr Tuleja,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 kwietnia 2012 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Rafała i Doroty W.,

postanawia:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 2 lutego 2012 r. Rafał i Dorota W. (dalej: skarżący) zarzucili niezgodność art. 112 ust. 3 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594, ze zm.; dalej: ustawa o kosztach sądowych) w związku z art. 370 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 32 ust. 1 oraz art. 31 ust. 3 w związku z art. 78 oraz z art. 2 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Zdaniem skarżących zaskarżona regulacja w nieuzasadniony sposób różnicuje sytuację osób, które razem z apelacją złożyły prawidłowy wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych, który został następnie oddalony, oraz osób, których wniosek został odrzucony z powodu wad formalnych. W pierwszym wypadku strona reprezentowana przez adwokata, radcę prawnego lub rzecznika patentowego jest bowiem wzywana do uiszczenia opłaty od pisma, z którym wniosek był związany, lub pismo jest jej zwracane i ma ona możliwość jego ponownego wniesienia. Skarżący podnieśli, że zaskarżone przepisy naruszają zasadę prawidłowej i rzetelnej legislacji oraz sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy (art. 2 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji), gdyż nie regulują wyraźnie skutku nieopłacenia apelacji w terminie i w konsekwencji pozostawiają sądom swobodę w decydowaniu o tych skutkach. Ponadto zdaniem skarżących zaskarżona regulacja – przewidująca, że w wypadku oddalenia wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych złożonego przez stronę reprezentowaną przez adwokata, radcę prawnego lub rzecznika patentowego razem z apelacją, strony nie wzywa się do opłacenia apelacji, a termin do jej opłacenia, po upływie którego następuje odrzucenie apelacji, biegnie od dnia doręczenia stronie postanowienia oddalającego wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych – nieproporcjonalnie ogranicza prawo do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji (art. 31 ust. 3 w związku z art. 78 Konstytucji).

Postanowieniem z 3 kwietnia 2012 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Po pierwsze, Trybunał wskazał, że skarżący powołali jako samodzielny wzorzec kontroli zaskarżonego przepisu art. 32 ust. 1 Konstytucji, a tak sformułowany zarzut nie może być przedmiotem rozpoznania w postępowaniu inicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej. Ponadto, nawet gdyby uznać, że zarzut naruszenia zasady równości był związany z zarzutem naruszenia prawa do zaskarżenia orzeczeń wydanych w pierwszej instancji (art. 78 Konstytucji) lub prawem do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji), to zarzuty skarżących w tym zakresie miały charakter oczywiście bezzasadny. Skarżący stawiali bowiem na równi skutki prawne rozstrzygnięć mających inny charakter – odrzucenia wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych, które następuje z powodów formalnych oraz, będącego orzeczeniem merytorycznym, oddalenia takiego wniosku. Po drugie, Trybunał stwierdził, że oczywiście bezzasadny jest również zarzut nieproporcjonalności zakwestionowanej regulacji. Jak wynika z dotychczasowego orzecznictwa Trybunału, ustawodawca może wprowadzić surowsze rygory dotyczące nieopłacenia lub nieprawidłowego opłacenia pism procesowych wnoszonych przez profesjonalnych pełnomocników. Po trzecie, Trybunał uznał, że nieuzasadniony jest zarzut braku precyzji zaskarżonych przepisów i wskazał, że art. 370 k.p.c. jest przepisem szczególnym, dotyczącym skutków nieopłacenia apelacji w terminie, niezasadne jest zatem twierdzenie skarżących, że w wypadku nieopłacenia apelacji w terminie sądy mogłyby stosować również przepisy ogólne dotyczące zwrotu pism procesowych (art. 130² § 2 k.p.c.).

Zażalenie na powyższe postanowienie wniósł pełnomocnik skarżących. Zarzucił w nim błędne przyjęcie przez Trybunał, że zaskarżone uregulowanie nie stanowi nieproporcjonalnej ingerencji w prawa skarżących oraz błędne uznanie, że w sytuacji nieopłacenia apelacji w terminie nie ma zastosowania art. 130² § 2, lecz art. 370 k.p.c., a w konsekwencji niesłuszne przyjęcie, że zarzut naruszenia przez zaskarżone przepisy art. 2 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji jest oczywiście bezzasadny. Pełnomocnik skarżących stwierdził, że nie kwestionują oni zasady, w myśl której na stronę reprezentowaną przez profesjonalnego pełnomocnika mogą być nakładane surowsze rygory, podważają natomiast celowość wprowadzenia takich rygorów w zaskarżonych przepisach, podkreślając, że zaskarżona regulacja jest obecnie jedyną, która może stanowić podstawę odrzucenia środka odwoławczego bez wzywania do jego opłacenia. Pełnomocnik zarzucił również, że Trybunał niesłusznie przyjął, iż jednoczesne stosowanie art. 130² § 2 oraz art. 370 k.p.c. jest niemożliwe. Sądy mogłyby bowiem stosować art. 130² § 2 k.p.c. ze zmienionym w świetle art. 370 k.p.c. rygorem.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.) skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że Trybunał Konstytucyjny poddaje analizie zarzuty zażalenia, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego postanowienia, i do tego ogranicza rozpoznanie tego środka odwoławczego.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego treść zażalenia wniesionego w niniejszej sprawie nie dostarcza żadnych argumentów, które podałoby w wątpliwość przesłanki odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej przedstawione w postanowieniu z 3 kwietnia 2012 r. Zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie.

Nie znajduje uzasadnienia zarzut skarżących, w myśl którego Trybunał niesłusznie przyjął, iż zaskarżone przepisy nie stanowią nieproporcjonalnej ingerencji w prawa skarżących. Jak bowiem podkreślił Trybunał w zakwestionowanym postanowieniu, Konstytucja nie wyklucza możliwości wprowadzenia przepisów ustanawiających surowsze rygory dotyczące nieopłacenia lub nieprawidłowego opłacenia pism procesowych wnoszonych przez profesjonalnych pełnomocników, nawet jeśli przewidują one odrzucenie środka zaskarżenia, który nie został prawidłowo opłacony. Uregulowania takie opierają się na założeniu, że podmiotom świadczącym profesjonalną pomoc prawną powinny być znane zarówno wysokość, jak i zasady wnoszenia opłat sądowych, a celem ich wprowadzenia jest zapewnienie sprawności i szybkości postępowania cywilnego (zob. wyroki TK z: 7 marca 2006 r., SK 11/05, OTK ZU nr 3/A/2006, poz. 27; 20 grudnia 2007 r., P 39/06, OTK ZU nr 11/A/2007, poz. 161 oraz 5 czerwca 2008 r., P 18/07, OTK ZU nr 4/A/2008, poz. 61). Dla oceny proporcjonalności takiego rozwiązania nie ma przy tym znaczenia wskazywana przez skarżących okoliczność, że ustawodawca nie zdecydował się na jego wprowadzenie w innych sytuacjach niż ta objęta dyspozycją art. 112 ust. 3 ustawy o kosztach sądowych. Zarzuty skarżących w tym zakresie nie zasługują więc na uwzględnienie.

W zażaleniu nie wykazano także, że Trybunał nieprawidłowo stwierdził, iż zarzut naruszenia przez zaskarżone przepisy art. 2 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji jest oczywiście bezzasadny. Skarżący wskazali co prawda, że – ich zdaniem – zaskarżone przepisy można byłoby zastosować inaczej niż to zrobiono w ich sprawie. Nie wskazali jednak, aby w orzecznictwie lub doktrynie występowały rozbieżności co do interpretacji kwestionowanej regulacji. Niejasności tego unormowania nie dowodzą w szczególności powołane w zażaleniu orzeczenia Sądu Najwyższego, w których wskazano, że w wypadku nieopłacenia lub nieprawidłowego opłacenia skargi kasacyjnej sąd powinien na podstawie art. 130 § 1 k.p.c. wezwać stronę do uiszczenia opłaty, a w wypadku jej nieuiszczenia w terminie odrzucić skargę. Orzeczenia te dotyczą sytuacji wniesienia skargi kasacyjnej bez jednoczesnego złożenia wniosku o zwolnienie strony od kosztów sądowych, a więc sytuacji, w której nie znajduje zastosowania art. 112 ust. 3 ustawy o kosztach sądowych, wyraźnie wyłączający możliwość wezwania strony do uiszczenia opłaty. Sformułowane w tym zakresie w zażaleniu zarzuty nie zasługują więc na uwzględnienie.

We wniesionym zażaleniu skarżący nie kwestionują zasadności odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu w zakresie badania zgodności zaskarżonych przepisów z art. 32 ust. 1 Konstytucji. Trybunał stwierdza, że również w tym zakresie zakwestionowane postanowienie jest prawidłowe.

Biorąc powyższe okoliczności pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny nie uwzględnił zażalenia wniesionego na postanowienie o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

112

POSTANOWIENIE
z dnia 11 grudnia 2012 r.
Sygn. akt Ts 56/12

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Małgorzata Pyziak-Szafnicka,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Artech-Plast Sp. z o.o. w sprawie zgodności:

art. 410 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 w zw. z art. 2 i art. 31 ust. 3, a także art. 32, art. 31 ust. 3 zdanie drugie, art. 78 oraz art. 30, art. 47 i art. 64 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 6 marca 2012 r. Artech-Plast Sp. z o.o. (dalej: skarżąca) zarzuciła niezgodność art. 410 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 w zw. z art. 2 i art. 31 ust. 3, a także art. 32, art. 31 ust. 3 zdanie drugie, art. 78 oraz art. 30, art. 47 i art. 64 Konstytucji.

Skarga została wniesiona w związku z następującym stanem faktycznym. Skarżąca złożyła skargę o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 17 października 2008 r. (sygn. akt I ACa 684/08). Postanowieniem z 4 stycznia 2011 r. (sygn. akt I ACa 1055/10) Sąd Apelacyjny w Łodzi odrzucił skargę o wznowienie postępowania. Zażalenie na to postanowienie Sąd Najwyższy oddalił postanowieniem z 15 września 2011 r. (sygn. akt II CZ 50/11).

Skarżąca kwestionuje konstytucyjność wskazanego przepisu w zakresie, w jakim dopuszcza on odrzucenie na posiedzeniu niejawnym skargi o wznowienie postępowania bez zbadania i uwzględnienia wszystkich zgłoszonych, zgodnie z wymaganiami art. 403 § 2 k.p.c., podstaw wznowienia. Zdaniem skarżącej narusza to prawo do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji) i zakaz zamykania drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności lub praw (art. 77 ust. 2 Konstytucji) w związku z zasadą demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji) oraz zasadą proporcjonalności (art. 31 ust. 3 zdanie pierwsze Konstytucji). Ponadto, skarżąca podnosi, że zakwestionowany przepis jest niezgodny z art. 32 Konstytucji (zasada równości i zakaz dyskryminacji), art. 31 ust. 3 zdanie drugie Konstytucji (zakaz naruszania istoty wolności lub praw konstytucyjnych), art. 78 Konstytucji (zasada zaskarżalności orzeczeń wydanych w pierwszej instancji), a także z art. 30 Konstytucji (zasada nienaruszalności godności człowieka), art. 47 Konstytucji (prawo do ochrony czci i dobrego imienia) oraz art. 64 Konstytucji (zasada równej ochrony praw majątkowych oraz zasada proporcjonalności ich ograniczenia).

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw. W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji skarga konstytucyjna inicjuje procedurę, której celem jest zbadanie zgodności z Konstytucją przepisów stanowiących podstawę ostatecznego orzeczenia o prawach skarżącego. Przedmiot skargi konstytucyjnej determinuje wymogi formalne, których spełnienie jest konieczne do stwierdzenia jej dopuszczalności.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że złożona skarga konstytucyjna nie spełnia warunków formalnych stawianych jej przez art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK), wobec czego nie może jej zostać nadany dalszy bieg.

Zgodnie z zaskarżonym art. 410 § 1 k.p.c. sąd odrzuca skargę wniesioną po upływie przepisanej terminu, niedopuszczalną lub nieopartą na ustawowej podstawie; postanowienie może być wydane na posiedzeniu niejawnym.

Podstawą odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest, po pierwsze, ustalenie, że podniesione zarzuty dotyczące naruszenia prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji) i zakazu zamykania drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności lub praw (art. 77 ust. 2 Konstytucji) w związku z zasadą demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji) oraz zasadą proporcjonalności (art. 31 ust. 3 zdanie pierwsze Konstytucji) są oczywiście bezzasadne. Po wtóre, zarzut dotyczący naruszenia art. 78 Konstytucji (zasada zaskarżalności orzeczeń wydanych w pierwszej instancji) również jest oczywiście bezzasadny. Po trzecie, powołane w skardze art. 32 Konstytucji (zasada równości i zakaz dyskryminacji) oraz art. 31 ust. 3 zdanie drugie Konstytucji (zakaz naruszania istoty wolności lub praw konstytucyjnych) nie mogą stanowić samodzielnych wzorców kontroli. Po czwarte, niezgodność zakwestionowanego przepisu z art. 30 Konstytucji (zasada nienaruszalności godności człowieka), art. 47 Konstytucji (prawo do ochrony czci i dobrego imienia) oraz art. 64 Konstytucji (zasada równej ochrony praw majątkowych oraz zasada proporcjonalności ich ograniczenia) polega – w ocenie skarżącej – na pośrednim, nie zaś bezpośrednim i aktualnym naruszeniu wskazanych praw konstytucyjnych. Ponadto, zarzuty dotyczące art. 30 i art. 47 Konstytucji są nieadekwatne, a zarzut odnoszący się do art. 64 Konstytucji – oczywiście bezzasadny.

Po pierwsze, Trybunał odniósł się do zarzutów dotyczących naruszenia art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 w zw. z art. 2 i art. 31 ust. 3 zdanie pierwsze Konstytucji. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego prezentowane jest wprawdzie niejednołite stanowisko co do adekwatności art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji do oceny konstytucyjności przepisów regulujących przesłanki dopuszczalności oraz sposób ukształtowania przez ustawodawcę procedur inicjowanych nadzwyczajnymi środkami zaskarżenia. Trybunał Konstytucyjny w niniejszej sprawie (podobnie jak w wyroku z 11 maja 2011 r., SK 11/09, OTK ZU nr 4/A/2011, poz. 32) podziela jednak tę linię orzecniczą, która uznaje adekwatność wzorca konstytucyjnego prawa do sądu do oceny procedury wznowieniowej, choć jednocześnie przyznaje nieco niższy standard przewidzianych wówczas gwarancji prawa do sądu (wyroki z: 13 maja 2002 r., SK 32/01, OTK ZU nr 3/A/2002, poz. 31; 21 lipca 2009 r., K 7/09, OTK ZU nr 7/A/2009, poz. 113; 10 lipca 2000 r., SK 12/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 143; 6 października 2004 r., SK 23/02, OTK ZU nr 9/A/2004, poz. 89; 31 marca 2005 r., SK 26/02, OTK ZU nr 3/A/2005, poz. 29; 27 października 2004 r., SK 1/04, OTK ZU nr 9/A/2004, poz. 96; 11 czerwca 2002 r., SK 5/02, OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 41; 15 maja 2000 r., SK 29/99, OTK ZU nr 4/2000, poz. 110; 2 września 2008 r., K 35/06, OTK ZU nr 7/A/2008, poz. 120).

Skarżąca kwestionuje w istocie zgodność z Konstytucją nie treści przepisu, ale zastosowania prawa w jej sprawie, i twierdzi, że sądy obu instancji, rozpoznając skargę o wznowienie postępowania, odniosły się tylko do części podstaw wznowieniowych (sąd apelacyjny) i części zarzutów podniesionych w zażaleniu na postanowienie o odrzuceniu skargi (Sąd Najwyższy). Tymczasem tak postawione zarzuty nie mają związku z treścią zaskarżonego art. 410 § 1 k.p.c., zgodnie z którym sąd odrzuca skargę wniesioną po upływie przepisanej terminu, niedopuszczalną lub nieopartą na ustawowej podstawie, ale dotyczą stosowania prawa przez sądy w konkretnej sprawie. Natomiast stosowanie prawa przez sądy, choćby nawet błędne, pozostaje jednak poza kognicją Trybunału Konstytucyjnego (zob. wyrok TK z 21 grudnia 2004 r., SK 19/03, OTK ZU nr 11/A/2004, poz. 118).

Zdaniem skarżącej „art. 410 § 1 k.p.c., odnoszący się do sądu I i II instancji spowodował pominięcie na posiedzeniu niejawnym wykrytych dowodów, które są zgodne z art. 403 § 2 k.p.c., jak i pominięcie wykrytej okoliczności także zgodnej z art. 403 § 2 k.p.c.” Trybunał podkreśla, że jawność postępowania nie jest zasadą bezwzględną i jeżeli zachowane są inne elementy składowe sprawiedliwej procedury, nie dochodzi do naruszenia konstytucyjnych praw strony postępowania. Ustawodawca posiada margines swobody w regulowaniu nadzwyczajnych środków prawnych. Zakres swobody regulacyjnej w odniesieniu do nadzwyczajnych i zwyczajnych środków jest bowiem inny (większe uprawnienia ustawodawcy kształtującego reżim prawny środka nadzwyczajnego). Tym samym także kryteria kontroli konstytucyjności w obu wypadkach są różne (zob. postanowienie TK z 7 października 2008 r., SK 55/06, OTK ZU nr 8/A/2008, poz. 144), a gwarancje konstytucyjne dotyczą postępowania inicjowanego za pomocą nadzwyczajnych środków prawnych w takim zakresie, w jakim jest to konieczne do zapewnienia rzetelności tej procedury.

W postępowaniu, w związku z którym została wniesiona rozpatrywana skarga konstytucyjna, skarżąca przedstawiła swoje stanowisko w skardze o wznowienie postępowania, na rozprawie przed sądem I instancji (Sądem Apelacyjnym w Łodzi) oraz we wniesionym do Sądu Najwyższego zażaleniu na postanowienie o odrzuceniu skargi o wznowienie postępowania. Orzeczenie Sądu Najwyższego zawiera zaś szczegółowe uzasadnienie oddalenia zażalenia. Skarżąca miała zatem zapewnioną możliwość przedstawienia swoich racji oraz poznania argumentacji obu sądów.

Po drugie, skarżąca zarzuciła naruszenie przez zakwestionowany przepis prawa do kontroli instancyjnej. Tymczasem art. 410 § 1 k.p.c. nie dotyczy prawa do zaskarżania orzeczeń wydanych w I instancji.

Oczywista bezzasadność zarzutów niezgodności art. 410 § 1 k.p.c. z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 w zw. z art. 2 i art. 31 ust. 3 zdanie pierwsze oraz art. 78 Konstytucji stanowi, na podstawie art. 36 ust. 3 w zw. z art. 49 ustawy o TK, przesłankę odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu we wskazanym zakresie.

Po trzecie, w skardze konstytucyjnej została zarzucona sprzeczność art. 410 § 1 k.p.c. z art. 32 oraz art. 31 ust. 3 zdanie drugie Konstytucji. Wskazane przez skarżącą zasada równości i zakaz dyskryminacji, a także zakaz naruszania istoty wolności lub praw konstytucyjnych nie mogą jednak stanowić samodzielnych wzorców kontroli.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego art. 31 ust. 3 Konstytucji nie może być samodzielną podstawą skargi, gdyż nie jest źródłem praw ani wolności (zob. wyrok TK z 22 listopada 2004 r., SK 64/03, OTK ZU nr 10/A/2004, poz. 107). Odwołanie się do zasady proporcjonalności wyrażonej w art. 31 ust. 3 Konstytucji może jedynie towarzyszyć innej podstawie prawnej skargi i służyć wykazaniu, że ograniczenie prawa lub wolności było nieproporcjonalne. Zastosowanie tego przepisu wymaga więc uprzedniego wykazania, że istnieje takie konstytucyjne prawo lub wolność. Jak wskazał Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 10 lipca 2000 r., art. 31 ust. 3 Konstytucji ma zastosowanie do oceny ograniczenia praw konstytucyjnych, a „»konstytucyjnymi« w rozumieniu tego przepisu są prawa podmiotowe, których podstawę stanowi norma rangi konstytucyjnej. Wymagania przewidziane w art. 31 ust. 3 Konstytucji nie dotyczą natomiast praw, których jedynym źródłem jest ustawa” (SK 21/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 144).

Wynikające z art. 32 Konstytucji wzorce kontroli również należy powiązać z konkretnym podmiotowym prawem, wolnością lub obowiązkiem o charakterze konstytucyjnym, w zakresie których została naruszona zasada równości lub niedyskryminacji. Wyrażona w art. 32 ust. 1 Konstytucji zasada równości jest adresowana przede wszystkim do ustawodawcy i wyznacza sposób normowania poszczególnych dziedzin życia publicznego. Wprawdzie Trybunał Konstytucyjny dopuścił możliwość powołania się w skardze konstytucyjnej na jej naruszenie, ale tylko gdy zostanie wskazane konkretne podmiotowe prawo, wolność lub obowiązek o charakterze konstytucyjnym, w zakresie których zasada ta została naruszona, oraz określony sposób tego naruszenia (zob. postanowienia TK z: 25 listopada 2008 r., Ts 104/07, OTK ZU nr 1/B/2009, poz. 35 oraz 24 października 2001 r., SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225). Przywołane powyżej stanowisko Trybunału należy odnieść również do wynikającej z art. 32 ust. 2 Konstytucji zasady niedyskryminacji.

W związku z powyższym, art. 31 ust. 3 oraz art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji nie mogą stanowić samodzielnych wzorców kontroli niniejszej skargi konstytucyjnej.

Po czwarte, zarzuty dotyczą, jak to ujęto w skardze, pośredniego naruszenia praw gwarantowanych w art. 30, art. 47 oraz art. 64 Konstytucji. Tymczasem, zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, warunkiem merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej jest wskazanie bezpośredniego, konkretnego i aktualnego, a nie jedynie pośredniego czy potencjalnego naruszenia konstytucyjnych praw lub wolności przysługujących skarżącej.

Niezależnie od powyższego Trybunał zwraca uwagę, że skarżąca nie wykazała sprzeczności art. 410 § 1 k.p.c. z zasadą nienaruszalności godności człowieka, prawem do ochrony czci i dobrego imienia oraz zasadami równej ochrony praw majątkowych i proporcjonalności ich ograniczenia.

Wzorce kontroli wynikające z art. 30 i art. 47 Konstytucji są nieadekwatne w niniejszej sprawie. Skarżąca wiąże naruszenie wskazanych norm konstytucyjnych z tym, że „ze względu na lakoniczną treść art. 410 § 1 k.p.c., skutkującą pominięciem dowodów, nie może przeciwstawić się prawomocnemu orzeczeniu”. Kwestionuje zatem w istocie regulację sprzeczną z prawem do sądu, nie zaś godzącą w godność człowieka oraz prawo do ochrony czci i dobrego imienia.

Sformułowany przez skarżącą zarzut naruszenia art. 64 Konstytucji nie został przez nią należycie uzasadniony. Podniesione argumenty odnoszą się do sfery stosowania prawa, a nie jego stanowienia. Trybunał przypomina, że: „skarga konstytucyjna wedle Konstytucji nie jest skargą »na rozstrzygnięcie«, lecz skargą »na przepis«. Gdy przyczyną zarzucanego naruszenia jest niekonstytucyjne zastosowanie lub zinterpretowanie przepisu zgodnego z Konstytucją – skarga nie służy. Kształtuje to w szczególny sposób dowodowe powinności skarżącego: nawet bowiem wykazanie istnienia związku koniecznego (typu *conditio sine qua non*) między zarzucanym naruszeniem wolności (praw) konstytucyjnych a rozstrzygnięciem, które ów skutek spowodowało, nie jest tożsame z dowodem, że przyczyną zarzucanego naruszenia jest niekonstytucyjność samego przepisu będącego prawną podstawą rozstrzygnięcia. Niezbędne jest bowiem wykazanie, że związek ten istnieje między brakiem konstytucyjności przepisu a naruszeniem prawa lub wolności” (wyrok TK z 15 października 2002 r., SK 6/02, OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 65). Ze względu na kognicję Trybunału Konstytucyjnego określoną w art. 188 pkt 5 w zw. z art. 79 ust. 1 Konstytucji niedopuszczalne jest merytoryczne rozpoznanie sformułowanego przez skarżącą zarzutu naruszenia art. 64 Konstytucji przez zakwestionowany art. 410 § 1 k.p.c.

Z przedstawionych wyżej powodów, na podstawie art. 36 ust. 3 w zw. z art. 49 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

113

POSTANOWIENIE
z dnia 6 grudnia 2012 r.
Sygn. akt Ts 73/12**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Stanisław Rymar,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Benevita Sp. z o.o. w sprawie zgodności:

- 1) § 166 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 listopada 1987 r. – Regulamin wewnętrznego urzędowania sądów powszechnych (Dz. U. Nr 38, poz. 218, ze zm.),
- 2) § 130 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lutego 2007 r. – Regulamin urzędowania sądów powszechnych (Dz. U. Nr 38, poz. 249, ze zm.) z art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 124 § 2 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, ze zm.), art. 185, art. 354 i art. 355 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.), a także art. 6 i art. 13 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284),

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 20 marca 2012 r. skarżąca spółka – Benevita Sp. z o.o. (dalej: skarżąca) zarzuciła, że § 166 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 listopada 1987 r. – Regulamin wewnętrznego urzędowania sądów powszechnych (Dz. U. Nr 38, poz. 218, ze zm.; dalej: rozporządzenie z 1987 r.) oraz § 130 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lutego 2007 r. – Regulamin urzędowania sądów powszechnych (Dz. U. Nr 38, poz. 249, ze zm.; dalej: rozporządzenie z 2007 r.), rozumiane w ten sposób, że w razie niedojścia do zawarcia ugody lub nieusprawiedliwionego niestawiennictwa strony uniemożliwiają wydanie postanowienia o umorzeniu postępowania, są niezgodne z art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji oraz art. 124 § 2 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, ze zm.; dalej: k.c.), art. 185, art. 354 i art. 355 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.), a także art. 6 i art. 13 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284; dalej: konwencja).

Skarga konstytucyjna została wniesiona na podstawie następującego stanu faktycznego.

Postanowieniem z 27 września 2010 r. (sygn. akt I Co 259/06) Sąd Rejonowy w Kościanie – Wydział I Cywilny oddalił wnioski o doręczenie postanowienia o umorzeniu postępowania pojednawczego, ewentualnie o wydanie postanowienia o umorzeniu postępowania pojednawczego. W uzasadnieniu powyższego postanowienia sąd stwierdził, że przepisy k.p.c. dotyczące postępowania pojednawczego (art. 184-186) „nie zawierają żadnej dyspozycji co do sposobu zakończenia takiego postępowania w wypadku, gdy nie doszło do zawarcia ugody, dając tym samym »wolną rękę« orzecznictwu sądowemu”. W literaturze przedmiotu nie wykształcił się natomiast jednolity model zakończenia sprawy. Możliwe jest zatem zakończenie toczącego się postępowania wypowiedzią sądu o charakterze instrukcyjnym bądź wpisem do protokołu. W doktrynie pojawiają się głosy, że w takim przypadku postępowanie winno kończyć się jednak umorzeniem postępowania pojednawczego. Takie postanowienie – jako kończące postępowanie w sprawie – mogłoby zostać poddane kontroli (art. 394 § 1 pkt 1 k.p.c.). Sąd uznał jednak, że w sprawie skarżącej „nie ma na razie przekonujących argumentów, które przemawiałyby za zmianą dotychczasowej praktyki Sądu, tj. kończenia postępowania w przypadku niedojścia do ugody jedynie stwierdzeniem tej okoliczności w protokole, bez wydawania postanowienia o umorzeniu postępowania”.

Postanowieniem z 23 listopada 2010 r. (sygn. akt XV Cz 1563/10) Sąd Okręgowy w Poznaniu – Wydział XV Cywilny Odwoławczy odrzucił zażalenie na powyższe postanowienie. Sąd stwierdził, że przepisy obowiązującego prawa nie przewidują istnienia środka zaskarżenia od postanowienia wydanego w sprawie oddalenia wniosku o wydanie i doręczenie postanowienia o umorzeniu postępowania pojednawczego.

Postanowieniem z 31 stycznia 2011 r. (sygn. akt XV Cz 1563/10) Sąd Okręgowy w Poznaniu – Wydział XV Cywilny Odwoławczy odrzucił apelację skarżącą na powyższe rozstrzygnięcie. W uzasadnieniu sąd wskazał, że środek ten nie był dopuszczalny.

Postanowieniem z 24 listopada 2011 r. (sygn. akt II CNP 30/11) Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia do rozpoznania skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego postanowienia Sądu Okręgowego w Poznaniu z 23 listopada 2010 r. (sygn. akt XV Cz 15/63/10) jako oczywiście bezzasadnej (sąd uznał, że w sprawie nie zachodzą przesłanki z art. 424¹ k.p.c.). Powyższe rozstrzygnięcie, wskazane w skardze jako ostateczne orzeczenie w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji, zostało doręczone pełnomocnikowi skarżącej 30 grudnia 2011 r.

Skarżąca zarzuciła, że zakwestionowane w skardze przepisy uniemożliwiły zakończenie sprawy wydaniem *in concreto* postanowienia o umorzeniu postępowania pojednawczego. Zamykają one zatem drogę do wniesienia środka odwoławczego w tym postępowaniu, gdyż – jak zarzuciła – aby czynność ta była technicznie możliwa, konieczne jest wydanie przez sąd takiego orzeczenia. Powyższe – zdaniem skarżącej – jednoznacznie świadczą o niezgodności tych przepisów z art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, zakwestionować zgodność z Konstytucją przepisów ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie których sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego prawach lub wolnościach albo obowiązkach określonych w Konstytucji. Zasady, na jakich dopuszczalne jest korzystanie z tego środka ochrony wolności i praw, precyzuje ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). W myśl art. 46 ust. 1 tej ustawy skarga konstytucyjna może być wniesiona po wyczerpaniu drogi prawnej, o ile droga ta jest przewidziana, w ciągu trzech miesięcy od doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia.

Skarżąca zakwestionowała zgodność z Konstytucją § 166 rozporządzenia z 1987 r., w brzmieniu: „W postępowaniu pojednawczym (art. 184-186 k.p.c.) sąd w razie niedościa do ugody lub nieusprawiedliwionego niestawiennictwa strony stwierdza w protokole, że do pojednania nie doszło [ust. 1]. W razie uznania ugody za niedopuszczalną sąd wydaje postanowienie [ust. 2]” oraz § 130 rozporządzenia z 2007 r, który stanowi: „W razie uznania ugody za niedopuszczalną, sąd wydaje postanowienie”, rozumianych w ten sposób, że „w razie niedościa do zawarcia ugody lub nieusprawiedliwionego niestawiennictwa strony, zabraniają one sądowi wydania postanowienia o umorzeniu postępowania”.

Jako ostateczne orzeczenie w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji wskazano postanowienie Sądu Najwyższego z 24 listopada 2011 r. (sygn. akt II CNP 30/11), doręczone pełnomocnikowi skarżącej 30 grudnia 2011 r.

Zasadniczym powodem odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej jest ustalenie, że orzeczenie wskazane w skardze jako ostateczne nie zostało wydane na podstawie zakwestionowanych w skardze konstytucyjnej przepisów.

Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę, że wskazanym wyżej postanowieniem Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia do rozpoznania skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego postanowienia Sądu Okręgowego w Poznaniu z 23 listopada 2010 r. (sygn. akt XV Cz 15/63/10). Orzeczeniem tym sąd okręgowy odrzucił zażalenie skarżącej na postanowienie Sądu Rejonowego w Kościanie z 27 września 2010 r. (sygn. akt I Co 259/06). Przedmiotem oceny sądu była zatem wyłącznie kwestia dopuszczalności środka zaskarżenia, nie zaś – ogólnie rzecz ujmując – sposobu zakończenia postępowania pojednawczego, w którym nie doszło do zawarcia ugody. Nie ulega zatem wątpliwości, że zakwestionowane w skardze konstytucyjnej przepisy nie były podstawą postanowienia Sądu Najwyższego z 24 listopada 2011 r (sygn. akt II CNP 30/11).

Należy zatem uznać, że skarga konstytucyjna nie spełnia podstawowej przesłanki przekazania jej do merytorycznego postępowania, co zgodnie z art. 49 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK przesądza o odmowie nadania jej dalszego biegu.

Niezależnie od powyższego należy wskazać, że za odmową przekazania skargi do merytorycznej oceny przemawiają również inne argumenty.

Po pierwsze, skarga konstytucyjna została wniesiona z przekroczeniem terminu określonego w art. 46 ust. 1 ustawy o TK. Trybunał przypomina, że zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego

trzymiesięczny termin do wniesienia skargi konstytucyjnej jest związany z uzyskaniem w ramach przysługującej drogi prawnej orzeczenia niepodlegającego zaskarżeniu przy użyciu zwykłych środków zaskarżenia. Konstytucja i ustawa o TK nie wymagają natomiast użycia środków o charakterze nadzwyczajnym, których wniesienie uzależnione jest od spełnienia szczególnych warunków.

Na gruncie procedury cywilnej oznacza to, że do wyczerpania drogi prawnej dochodzi po skorzystaniu przez skarżącego z możliwości wniesienia zażalenia lub apelacji (jeżeli w sprawie przysługują) do sądu drugiej instancji i uzyskaniu ostatecznego rozstrzygnięcia tego sądu. Elementem wyczerpania drogi prawnej w rozumieniu art. 46 ust. 1 ustawy o TK nie jest natomiast wniesienie środka nadzwyczajnego, np. skargi kasacyjnej, czy też – jak w niniejszej sprawie – skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia (zob. np. postanowienie TK z 25 lipca 2006 r., Ts 143/06, OTK ZU nr 1/B/2007, poz. 55).

Trybunał stwierdza, że skutkiem wystąpienia przez skarżącą z nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, jakim bez wątplenia jest skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, jest przekroczenie trzymiesięcznego terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej. Powyższa okoliczność stanowi przesłankę odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej (art. 49 w związku z art. 46 ust. 1 ustawy o TK).

Po drugie, Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że zarzuty skargi – pomimo sformułowania ich pod adresem wskazanych w *petitum* przepisów (w określonym zakresie) – *de facto* skierowane są przeciwko niestnieniu normy prawnej rozstrzygającej o sposobie zakończenia postępowania pojednawczego w wypadku niedościa do ugody lub nieusprawiedliwionego niestawiennictwa strony.

Należy zatem przypomnieć, że w świetle orzecznictwa Trybunału, zarzut skierowany przeciwko tzw. luce w prawie nie może być przedmiotem oceny Trybunału Konstytucyjnego. Skarga konstytucyjna jest bowiem środkiem ochrony konstytucyjnych praw i wolności jednostki, zmierzającym do usunięcia z systemu obowiązującego prawa tych regulacji normatywnych, które prowadzą do wydawania przez organy władzy publicznej orzeczeń naruszających sferę praw lub wolności o charakterze konstytucyjnym. Cel skargi nie może być zrealizowany w sytuacji, w której skarżący przedmiotem tego środka czyni brak konkretnej regulacji prawnej, gwarantującej – jego zdaniem – ochronę i nienaruszalność przysługujących mu praw lub wolności. Problem oceny skutków braku stosownej regulacji pozytywnej wykracza bowiem poza granice kompetencji Trybunału (por. postanowienia TK z: 24 stycznia 1999 r., Ts 124/98, OTK ZU nr 1/1999, poz. 8; 8 sierpnia 1999 r., Ts 61/99, OTK ZU nr 1/2000, poz. 8; 14 września 1999 r., Ts 80/99, OTK ZU nr 1/2000, poz. 14; 22 września 1999 r., Ts 122/99, OTK ZU nr 1/2000, poz. 27; 5 października 1999 r., Ts 92/99, OTK ZU nr 7/1999, poz. 174; 5 października 1999 r., Ts 50/99, OTK ZU nr 7/1999, poz. 200; 26 października 1999 r., Ts 126/99, OTK ZU nr 1/2000, poz. 30; 30 listopada 1999 r., Ts 128/99, OTK ZU nr 1/2000, poz. 32; 9 grudnia 1999 r., Ts 50/99, OTK ZU nr 7/1999, poz. 201; 21 marca 2003 r., Ts 93/02, OTK ZU nr 3/B/2003, poz. 170; 4 czerwca 2001 r., Ts 22/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 228).

Na marginesie Trybunał zwraca uwagę, że od zaniechania prawodawczego należy odróżnić pominięcie prawodawcze, które polega na tym, że ustawodawca unormował jakąś dziedzinę stosunków społecznych, ale dokonał tego w sposób niepełny, regulując ją tylko fragmentarycznie (zob. wyrok TK z 24 października 2001 r., SK 22/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 216). Trybunał może zatem badać, czy w treści zaskarżonych przepisów nie brakuje właściwych unormowań, jednakże ze względu na odmowę nadania analizowanej skardze dalszego biegu ocena taka stała się bezprzedmiotowa.

Po trzecie, niedopuszczalne jest merytoryczne rozpoznanie skargi w zakresie zbadania zgodności z Konstytucją § 166 rozporządzenia z 1987 r. Przepis ten z dniem 2 kwietnia 2007 r. został bowiem uchylony w wyniku utraty mocy obowiązującej rozporządzenia. Co istotne, aktem uchylającym było rozporządzenie z 2007 r., którego § 130 stanowi przedmiot złożonej skargi konstytucyjnej. Trybunał przypomina zatem, że w myśl art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK, okoliczność utraty mocy obowiązującej aktu normatywnego w zakwestionowanym zakresie stanowi – o ile skarżący nie wskaże, że wydanie orzeczenia jest konieczne do ochrony konstytucyjnych wolności i praw (art. 39 ust. 3 ustawy o TK) – przesłankę umorzenia postępowania, a na etapie wstępnej kontroli – odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Po czwarte, niedopuszczalne jest merytoryczne rozpoznanie skargi w zakresie zarzutów niezgodności zakwestionowanych w skardze przepisów z art. 124 § 2 k.c., art. 185, art. 354, art. 355 § 1 k.p.c. oraz art. 6 i art. 13 konwencji. Zgodnie z art. 79 ust. 1 ustawy zasadniczej skarga służy ochronie tylko tych praw lub wolności, które zostały określone w Konstytucji. Oznacza to, że wzorcem kontroli w tym trybie postępowania nie mogą być ustawy zwykłe ani akty prawa międzynarodowego (por. postanowienia TK z: 18 kwietnia 2000 r., SK 2/99, OTK ZU nr 3/2000, poz. 92 i 31 maja 2005 r., SK 59/03, OTK ZU nr 5/A/2005, poz. 61 oraz wyroki TK z: 8 czerwca 1999 r., SK 12/98, OTK ZU nr 5/1999, poz. 96; 10 lipca 2000 r., SK 21/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 144 i 13 stycznia 2004 r., SK 10/03, OTK ZU nr 1/A/2004, poz. 2).

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny orzekł jak na wstępie.

114

POSTANOWIENIE
z dnia 27 lutego 2013 r.
Sygn. akt Ts 73/12**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Marek Zubik – przewodniczący
Zbigniew Cieślak – sprawozdawca
Andrzej Rzepliński,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 grudnia 2012 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Benevita Sp. z o.o.,

po s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 20 marca 2012 r. (data nadania) skarżąca spółka – Benevita Sp. z o.o. (dalej: skarżąca) zakwestionowała zgodność § 166 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 listopada 1987 r. – Regulamin wewnętrznego urzędowania sądów powszechnych (Dz. U. Nr 38, poz. 218, ze zm.; dalej: rozporządzenie z 1987 r.) oraz § 130 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lutego 2007 r. – Regulamin urzędowania sądów powszechnych (Dz. U. Nr 38, poz. 249, ze zm.; dalej: rozporządzenie z 2007 r.), rozumianych w ten sposób, że w razie niedojścia do zawarcia ugody lub nieusprawiedliwionego niestawiennictwa strony uniemożliwiają wydanie postanowienia o umorzeniu postępowania, są niezgodne z art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji oraz art. 124 § 2 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, ze zm.; dalej: k.c.), art. 185, art. 354 i art. 355 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.), a także art. 6 i art. 13 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284; dalej: konwencja).

Skargę konstytucyjną wniesiono w związku z postanowieniem Sądu Najwyższego z 24 listopada 2011 r. (sygn. akt II CNP 30/11), którym sąd ten odmówił przyjęcia do rozpoznania skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego postanowienia Sądu Okręgowego w Poznaniu z 23 listopada 2010 r. (sygn. akt XV Cz 15/63/10) jako oczywiście bezzasadnej (sąd uznał, że w sprawie nie występują przesłanki, o których mowa art. 424¹ k.p.c.). Powyższe rozstrzygnięcie doręczono pełnomocnikowi skarżącej 30 grudnia 2011 r.

Skarżąca zarzuciła, że zakwestionowane w skardze przepisy zamykają drogę do wniesienia środka odwoławczego w postępowaniu pojedynczym. Postanowieniem z 6 grudnia 2012 r. (doręczonym pełnomocnikowi 14 grudnia 2012 r.) Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze. Zdaniem Trybunału zaskarżone przepisy nie były podstawą postanowienia Sądu Najwyższego z 24 listopada 2011 r. (sygn. akt II CNP 30/11), wskazanego przez skarżącą jako ostateczne orzeczenie w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji. Trybunał ustalił również, że wystąpienie przez skarżącą z nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia spowodowało wniesienie skargi konstytucyjnej z przekroczeniem terminu określonego w art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Ponadto w uzasadnieniu Trybunał wskazał, że: zarzuty podniesione w skardze były skierowane przeciwko zaniechaniu ustawodawczemu; niektóre ze wskazanych przez skarżącą wzorców kontroli nie były źródłem praw i wolności, o których mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji; a § 166 rozporządzenia z 1987 r. uchylono rozporządzeniem z 2007 r.

Na postanowienie Trybunału 20 grudnia 2012 r. skarżąca złożyła zażalenie. Na wstępie „doprecyzowała” przedmiot skargi konstytucyjnej w ten sposób, że wniosła o uznanie niekonstytucyjności wyłącznie § 130 rozporządzenia z 2007 r. W dalszej części zażalenia podkreśliła, że zgadza się ze stanowiskiem Trybunału, iż wskazanego przez nią postanowienia Sądu Najwyższego nie wydano na podstawie powyższego przepisu, jednakże okoliczność ta nie przesądza o niemożności rozpoznania skargi. Skarżąca zakwestionowała ustalenia dotyczące

przekroczenia terminu do wniesienia skargi. Zarzuciła błędną wykładnię art. 46 ust. 1 ustawy o TK, polegającą na przyjęciu, że wystąpienie z nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia (skargą o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia) nie jest elementem wyczerpania drogi prawnej. Podkreśliła, że na podstawie zakwestionowanego § 130 rozporządzenia z 2007 r. Sąd Rejonowy w Kościanie – Wydział I Cywilny wydał postanowienie z 27 września 2010 r. (sygn. akt I Co 259/06), jednak pewność co do jego ostateczności skarżąca uzyskała dopiero po „wyczerpaniu całej drogi prawnej”. Z „ostrożności procesowej, na wypadek nieuwzględnienia argumentów przytoczonych [w zażaleniu]” wniosła o przywrócenie „uchybionego bez winy skarżącej” terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6-7 i z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada przede wszystkim, czy w zaskarżonym postanowieniu, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć słuszność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Trybunał stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zarzuty zażalenia nie podważają podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Analiza złożonego zażalenia pokazuje, że skarżąca nie uwzględniła, iż w świetle art. 79 ust. 1 Konstytucji warunkiem *sine qua non* rozpoznania skargi przez Trybunał jest odniesienie jej zarzutów do przepisów ustawy lub innego aktu normatywnego, będących podstawą ostatecznego orzeczenia prowadzącego do naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw skarżącego. Skoro skarżąca podziela stanowisko Trybunału, że § 130 rozporządzenia z 2007 r. nie był podstawą orzeczenia, w związku z którym wniosła skargę, to jednocześnie nie może domagać się uznania go za niekonstytucyjny. Formułowanie w skardze zarzutów niekonstytucyjności wobec przepisu, który nie kształtował sytuacji prawnej skarżącej, upodabnia bowiem ten środek do skargi powszechnej (*actio popularis*), nieprzewidzianej w przepisach prawa, albo do wniosku w sprawie abstrakcyjnej kontroli norm, który mogą złożyć jedynie podmioty określone w art. 191 ust. 1 pkt 1-5 Konstytucji.

W związku z powyższym należy zatem stwierdzić, że postanowieniem z 6 grudnia 2012 r. Trybunał zasadnie odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

W odniesieniu do zarzutów błędnej wykładni art. 46 ust. 1 ustawy o TK należy zauważyć, że zgodnie z tym przepisem skarżący może wnieść skargę konstytucyjną po wyczerpaniu drogi prawnej, o ile droga ta jest przewidziana, w ciągu trzech miesięcy od doręczenia mu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia.

Skarżąca twierdzi, że *in concreto* „wyczerpanie drogi prawnej”, o której mówi cytowany przepis ustawy o TK, oznacza także skorzystanie z przysługującego jej nadzwyczajnego środka zaskarżenia, tj. skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Jej zdaniem dopiero to orzeczenie przesądziło o tym, że postanowienie Sądu Rejonowego w Kościanie z 27 września 2010 r. jest niezaskarżalne, a w związku z tym ostateczne. Podkreśla przy tym, że kierowała się pouczeniem (doręczonym wraz odpisem postanowienia), z którego wynikała możliwość wniesienia zażalenia na to postanowienie.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego powyższa argumentacja nie zasługuje na uwzględnienie. Przede wszystkim należy podkreślić, że zastosowana przez Trybunał Konstytucyjny wykładnia art. 46 ust. 1 ustawy o TK, leżąca u podstaw odmowy nadania wniesionej skardze dalszego biegu, jest wynikiem kontynuacji istniejącej w tym zakresie linii orzeczniczej. Trzeba zatem jeszcze raz przypomnieć, że przez wyczerpanie drogi prawnej należy rozumieć skorzystanie przez skarżącego z przysługujących zwyczajnych środków odwoławczych, o ile w danej sprawie przysługują (zob. postanowienia TK z: 6 listopada 2002 r., SK 4/01, OTK ZU nr 6/A/2002, poz. 85; 27 listopada 2007 r., Ts 284/06, OTK ZU nr 2/B/2008, poz. 60; 20 sierpnia 2008 r., Ts 14/08, OTK ZU nr 4/B/2008, poz. 175). Czynność ta rozpoczyna także bieg trzymiesięcznego terminu do złożenia skargi konstytucyjnej. Podjęcie przez skarżącego dalszych kroków zmierzających do wzruszenia prawomocnego orzeczenia, także wtedy, gdy towarzyszy im wydanie dalszych rozstrzygnięć w sprawie, nie mieści się w zakresie pojęcia „wyczerpanie drogi prawnej”; nie ma również wpływu na bieg terminu do wniesienia skargi, przede wszystkim zaś w żaden sposób go nie wydłuża. Stanowisko to Trybunał prezentuje konsekwentnie, bez względu na to, w jakim postępowaniu (cywilnym, sądowno-administracyjnym, czy karnym) wydano konkretne rozstrzygnięcie (zob. także postanowienia z: 25 października 1999 r., Ts 81/99, OTK ZU nr 6/2001, poz. 169; 28 czerwca 2000 r., Ts 82/00, OTK ZU nr 6/2000, poz. 250; 7 lutego 2006 r., Ts 63/05,

OTK ZU nr 1/B/2006, poz. 36, 25 lipca 2006 r., Ts 143/06, OTK ZU nr 1/B/2007, poz. 55; 16 maja 2007 r., Ts 105/06, OTK ZU 3/B/2007, poz. 123; 4 października 2007 r., Ts 47/07, OTK ZU 2/B/2008, poz. 67; a także Z. Czeszejko-Sochacki, L. Garlicki, J. Trzeciński, *Komentarz do ustawy o Trybunale Konstytucyjnym*, Warszawa 1999, s. 165).

Innymi słowy, jeżeli w sprawie nie przysługują zwykłe środki zaskarżenia, to skargę należy wnieść w terminie trzech miesięcy od dnia doręczenia skarżącemu prawomocnego orzeczenia wraz z uzasadnieniem (jeśli przedmiotem skargi są przepisy o charakterze materialnoprawnym) bądź orzeczenia przesądającego o niemożności wniesienia środka odwoławczego (jeśli przedmiotem skargi są przepisy dotyczące jego zaskarżalności).

Trybunał Konstytucyjny, w obecnym składzie, stwierdza zatem, że w postanowieniu z 6 grudnia 2012 r. Trybunał słusznie uznał, że wystąpienie przez skarżącą ze skargą o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, nie jest elementem wyczerpania drogi prawnej i dlatego skutkowało przekroczeniem terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej.

Na zakończenie, odnosząc się do wniosku o przywrócenie, „uchybionego bez winy skarżącej”, terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej, Trybunał zwraca uwagę, że termin, o którym mowa w art. 46 ust. 1 ustawy o TK, ma charakter materialnoprawny. Wyznacza on czasową granicę podjęcia przez skarżącego czynności proceduralnej, niezbędnej (choć nie wystarczającej) do wywołania skutku w postaci stwierdzenia niekonstytucyjności kwestionowanych przepisów. Charakter tego terminu przesądza o braku możliwości jego przywrócenia. Stanowisko to jest ugruntowane zarówno w orzecznictwie Trybunału (zob. np. postanowienia TK z: 7 grudnia 2004 r., Ts 99/04, OTK ZU nr 5/B/2004, poz. 326; 5 kwietnia 2006 r., Ts 46/06, OTK ZU nr 5/B/2006, poz. 234; 4 marca 2008 r., Ts 223/07, OTK ZU nr 3/B/2008, poz. 119), jak i w doktrynie (zob. np. M. Hauser, *Odesłania w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym*, Warszawa 2006, s. 179; M. Masternak-Kubiak, *Procedura postępowania w sprawie skargi konstytucyjnej*, [w:] *Skarga konstytucyjna*, red. J. Trzeciński, Warszawa 2000, s. 181-182). W odniesieniu do terminu przewidzianego w art. 46 ust. 1 ustawy o TK nie znajdują więc zastosowania przepisy k.p.c. regulujące możliwość przywrócenia terminów o charakterze procesowym.

W związku z tym, że zażalenie nie podważa podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, orzekł jak w sentencji.

115

POSTANOWIENIE z dnia 4 grudnia 2012 r. **Sygn. akt Ts 139/12**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Teresa Liszcz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Dariusza P. w sprawie zgodności: art. 429 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.) w związku z art. 2 w związku z art. 7 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 90, poz. 557, ze zm.) z art. 2, art. 30, art. 31, art. 32 ust. 1, art. 40, art. 41 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 78 w związku z Preambułą Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 8 czerwca 2012 r. (data nadania) Dariusz P. (dalej: skarżący) wniósł o stwierdzenie niezgodności art. 429 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89,

poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.) w związku z art. 2 w związku z art. 7 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 90, poz. 557, ze zm.; dalej: k.k.w.) z art. 2, art. 30, art. 31, art. 32 ust. 1, art. 40, art. 41 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 78 w związku z Preambułą Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została złożona na tle następującego stanu faktycznego. Zarządzeniem z 1 grudnia 2011 r. (sygn. akt XI Kow 2442/11/S) Sąd Okręgowy w Warszawie – XI Wydział Penitencjarny i Nadzoru nad Wykonaniem Orzeczeń Karnych odmówił przyjęcia skargi skarżącego na decyzję o zastosowaniu wobec niego środków przymusu bezpośredniego. Powodem wydania takiego rozstrzygnięcia było ustalenie, że decyzja ta została podjęta przez dowódcę zmiany, a więc nie przez którykolwiek z organów wymienionych w art. 2 pkt 3-6 i 10 k.k.w., od których decyzji na podstawie art. 7 § 1 k.k.w. przysługuje skarga do sądu.

Zdaniem skarżącego zaskarżone przepisy są niezgodne z powołanymi wzorcami konstytucyjnymi, gdyż pozbawiają osobę, wobec której wydano decyzję o zastosowaniu środków przymusu bezpośredniego, prawa do sądu i prawa do zaskarżania orzeczeń i decyzji. Przepisy te, ustanawiając zamknięty katalog organów, od których decyzji przysługuje w postępowaniu wykonawczym skarga do sądu, nie pozwalają na zaskarżenie podjętej przez funkcjonariuszy służby więziennej decyzji o zastosowaniu siły wobec osób przebywających w zakładzie karnym. W konsekwencji pozostawiają bez kontroli sądowej naruszenia nietykalności cielesnej oraz godności skazanych. Pozostają także w sprzeczności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, gdyż nie służą ochronie praw i wolności jednostki oraz nie realizują zasady sprawiedliwości.

Dodatkowo, 26 czerwca 2012 r. do Trybunału Konstytucyjnego wpłynęło pismo skarżącego, w którym zawiadamiał on, że wniósł zażalenie na zarządzenie Sądu Okręgowego w Warszawie – XI Wydział Penitencjarny i Nadzoru nad Wykonaniem Orzeczeń Karnych z 1 grudnia 2011 r. i został poinformowany przez ten sąd, iż zażalenie takie mu nie przysługuje. Skarżący wyraził w tym piśmie przekonanie, że złożenie tego zażalenia jest istotne dla oceny dopuszczalności skargi konstytucyjnej i wobec powyższego wniósł o wezwanie swojego pełnomocnika do uzupełnienia braku skargi konstytucyjnej przez przesłanie potwierdzenia tego faktu.

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 27 czerwca 2012 r. pełnomocnik skarżącego został wezwany do usunięcia braków formalnych skargi konstytucyjnej przez: wyjaśnienie, czy skarżący brał udział w posiedzeniu Sądu Okręgowego w Warszawie – XI Wydział Penitencjarny i Nadzoru nad Wykonaniem Orzeczeń Karnych w sprawie o sygn. akt XI Kow 2442/11/S, na którym wydano zarządzenie z 1 grudnia 2011 r. o nieprzyjęciu skargi na decyzję o zastosowaniu wobec niego środków przymusu bezpośredniego, czy też zarządzenie to zostało mu doręczone później, oraz podanie daty doręczenia skarżącemu tego zarządzenia; wyjaśnienie, czy skarżący wniósł zażalenie na powyższe zarządzenie Sądu Okręgowego w Warszawie – XI Wydział Penitencjarny i Nadzoru nad Wykonaniem Orzeczeń Karnych; podanie daty wystąpienia przez skarżącego z wnioskiem o ustanowienie dla niego pełnomocnika z urzędu w celu sporządzenia skargi konstytucyjnej; podanie daty doręczenia pełnomocnikowi skarżącego pisma o wyznaczeniu go pełnomocnikiem z urzędu w celu sporządzenia skargi konstytucyjnej; doręczenie kopii dowodu nadania skargi konstytucyjnej w placówce pocztowej z podaniem daty jej nadania oraz dokładne określenie sposobu naruszenia konstytucyjnych praw i wolności skarżącego, wyrażonych w art. 2, art. 30, art. 31, art. 32 ust. 1, art. 40 oraz art. 41 ust. 1 Konstytucji, przez zaskarżone przepisy art. 429 § 1 k.p.k. w związku z art. 2 w związku z art. 7 k.k.w.

Pełnomocnik skarżącego ustosunkował się do powyższego zarządzenia w piśmie z 9 lipca 2012 r. Wyjaśnił, że skarżący był obecny na posiedzeniu Sądu Okręgowego w Warszawie, na którym ogłoszono zarządzenie z dnia 1 grudnia 2011 r. w jego sprawie oraz że skarżący złożył na to postanowienie zażalenie. Pismem z 15 grudnia 2011 r. został jednak poinformowany, że zażalenie takie mu nie przysługuje. Jak ustalił Trybunał Konstytucyjny, działając z urzędu, pismo to zostało doręczone skarżącemu 16 grudnia 2011 r. Ponadto pełnomocnik skarżącego wskazał, że skarżący wystąpił z wnioskiem o ustanowienie dla niego pełnomocnika z urzędu w celu sporządzenia skargi konstytucyjnej 19 grudnia 2011 r. (data złożenia pisma w administracji aresztu śledczego), a pełnomocnik skarżącego otrzymał pismo o wyznaczeniu go na pełnomocnika z urzędu 7 marca 2012 r. W złożonym piśmie wyjaśniono także, że skarga konstytucyjna została nadana 8 czerwca 2012 r. oraz podkreślono, że 7 czerwca 2012 r. był dniem ustawowo wolnym od pracy. Pełnomocnik skarżącego wskazał również, że w ocenie skarżącego użycie środków przymusu bezpośredniego zawsze związane jest z naruszeniem godności i wolności człowieka. Brak możliwości zaskarżenia decyzji o użyciu takiego przymusu pozbawia więc skarżącego możliwości obrony swoich praw wynikających z art. 30, art. 31, art. 32 ust. 1, art. 40 oraz art. 41 ust. 1 Konstytucji. Obrona tych praw wymaga bowiem, aby to sąd rozstrzygał ostatecznie o tym, czy środki przymusu zastosowano w sposób zgodny z prawem. Niepodlegające takiej kontroli użycie siły wobec skarżącego naruszyło – jego zdaniem – jego prawo do skutecznej ochrony swojej godności oraz wolność osobistą. Doprowadziło także do jego nierównego traktowania w stosunku do osób przebywających na wolności, które w wypadku nieuzasadnionego ograniczenia

ich godności lub wolności przez funkcjonariuszy publicznych dysponowałyby środkami prawnymi prowadzącymi do ochrony swoich praw. W opinii skarżącego użycie wobec niego przymusu bezpośredniego stanowiło także poniżające i niehumanitarne traktowanie oraz naruszyło jego nietykalność cielesną. Ponadto, w piśmie przesłanym w celu usunięcia braków formalnych skargi konstytucyjnej stwierdzono, że pozbawienie możliwości odwołania się przez obywatela do niezawisłego sądu narusza zasadę demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, zakwestionować zgodność z Konstytucją przepisów ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie których sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego prawach lub wolnościach albo obowiązkach określonych w Konstytucji. Zasady, na jakich dopuszczalne jest korzystanie z tego środka ochrony wolności i praw, precyzuje ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). W myśl art. 46 ust. 1 tej ustawy skarga konstytucyjna może być wniesiona po wyczerpaniu drogi prawnej, o ile droga ta jest przewidziana, w ciągu trzech miesięcy od doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia. Art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK stanowi natomiast, że na skarżącym ciąży obowiązek wskazania naruszonych wolności lub praw oraz sposobu ich naruszenia. Ponadto, zgodnie z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, znajdującego, na podstawie art. 49 tejże ustawy, zastosowanie do wstępnego rozpoznania skarg konstytucyjnych, Trybunał odmawia nadania skardze dalszego biegu, gdy jest ona oczywiście bezzasadna.

Zasadniczym powodem odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest ustalenie, że została ona złożona z naruszeniem ustawowego terminu do jej wniesienia.

Jak wynika z treści skargi, jej przedmiotem jest art. 429 § 1 k.p.k. w związku z art. 2 w związku z art. 7 k.k.w., przy czym zarzuty skarżącego dotyczą tego, że przepisy te ograniczają możliwość wniesienia skargi na decyzje wydane w postępowaniu wykonawczym jedynie do decyzji organów wymienionych w art. 2 pkt 3-6 i 10 k.k.w. i w konsekwencji nie przewidują możliwości zaskarżenia do sądu decyzji wydanych przez dowódcę zmiany. Ostatecznym, niepodlegającym zaskarżeniu w trybie zwykłych środków zaskarżenia rozstrzygnięciem w tej sprawie jest zarządzenie Sądu Okręgowego w Warszawie – XI Wydział Penitencjarny i Nadzoru nad Wykonywaniem Orzeczeń Karnych z dnia 1 grudnia 2011 r. Od daty doręczenia skarżącemu tego rozstrzygnięcia, a więc od 1 grudnia 2011 r., rozpoczął się bieg terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej w niniejszej sprawie. Uległ on zawieszeniu 19 grudnia 2011 r. (po 18 dniach), kiedy skarżący, na podstawie art. 48 ust. 2 ustawy o TK, wystąpił z wnioskiem o wyznaczenie dla niego pełnomocnika z urzędu do sporządzenia skargi konstytucyjnej. Dalszy bieg terminu rozpoczął się w momencie otrzymania przez pełnomocnika skarżącego informacji, że został wyznaczony pełnomocnikiem z urzędu do sporządzenia skargi. Miało to miejsce 7 marca 2012 r. Od tego momentu do upływu terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej w niniejszej sprawie pozostały 72 dni. Skarga została natomiast nadana w placówce pocztowej dopiero 8 czerwca 2012 r., a więc po 93 dniach. Przewidziany w art. 46 ust. 1 ustawy o TK termin został więc przekroczony. Bez znaczenia jest przy tym poczyniona przez pełnomocnika skarżącego uwaga, że 7 czerwca 2012 r. (dzień poprzedzający wniesienie skargi) był dniem ustawowo wolnym od pracy. Miałoby to bowiem znaczenie jedynie w sytuacji, gdyby 7 czerwca 2012 r. był dniem, w którym upływał termin do wniesienia skargi. Termin ten upłynął natomiast 18 maja 2012 r.

Na marginesie powyższych ustaleń Trybunał zaznacza, że jedynie w wypadku, gdyby przedmiotem skargi był brak możliwości zaskarżenia zarządzenia sądu o nieprzyjęciu skargi na decyzję funkcjonariuszy służby więziennej, należałoby przyjąć, że termin do wniesienia skargi konstytucyjnej biegnie od daty doręczenia skarżącemu pisma Sądu Okręgowego w Warszawie o braku możliwości wniesienia zażalenia, co miało miejsce 16 grudnia 2011 r. (por. np. postanowienia TK z dnia 15 grudnia 2009 r., Ts 173/08, OTK ZU nr 1/B/2010, poz. 25 oraz 6 lipca 2011 r., Ts 154/10, OTK ZU nr 4/B/2011, poz. 318). Również w takim wypadku termin do wniesienia skargi byłby jednak przekroczony.

Przekroczenie ustawowego terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej stanowi, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 oraz art. 46 ust. 1 ustawy o TK, samoistną przesłankę odmowy nadania skardze dalszego biegu.

Jedynie na marginesie powyższego Trybunał wskazuje, że odmowę nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu uzasadnia również to, że część podniesionych w skardze zarzutów dotyczy naruszenia przepisów Konstytucji, które nie mogą stanowić samodzielnych wzorców kontroli przepisów zaskarżonych w postępowaniu inicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej, a inne są oczywiście bezzasadne.

Skarżący zarzuca zaskarżonej regulacji niezgodność, między innymi, z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, wynikającą z art. 2, zasadą wolności człowieka gwarantowaną przez art. 31 oraz prawem do równego traktowania gwarantowanym przez art. 32 Konstytucji. Jak wynika z utrwalonego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego żaden z wymienionych przepisów nie może w tym zakresie stanowić samodzielnego wzorca w postępowaniu inicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej (zob. np. postanowienia TK z dnia: 26 czerwca 2002 r., SK 1/02, OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 53; 15 grudnia 2009 r., Ts 5/08, OTK ZU nr 1/B/2010, poz. 13 i 24 października 2001 r., SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225 oraz wyroki TK z dnia 20 grudnia 1999 r., K 4/99, OTK ZU nr 7/1999, poz. 165; 22 listopada 2004 r., SK 64/03, OTK ZU nr 10/A/2004, poz. 107 i 10 lipca 2007 r., SK 50/06, OTK ZU nr 7/A/2007, poz. 75).

W pozostałym zakresie skarga konstytucyjna jest natomiast oczywiście bezzasadna. W odniesieniu do zarzutu naruszenia art. 40 oraz art. 41 Konstytucji należy bowiem wskazać, że przepisy te nie mogą stanowić adekwatnych wzorców kontroli zaskarżonych przepisów. Zaskarżona regulacja nie dotyczy bowiem sposobu traktowania osób pozbawionych wolności, a jedynie możliwości i trybu zaskarżenia decyzji wydanych w postępowaniu wykonawczym. Oczywiście bezzasadny jest więc zarzut, że ingeruje ona w godność jednostki, nietykalność i wolność osobistą lub naruszające zakaz tortur oraz okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania lub karania. Nieuzasadnione jest także twierdzenie skarżącego, że zaskarżone przepisy naruszają art. 45 ust. 1 oraz art. 78 Konstytucji. Opiera się ono bowiem na uznaniu, że przepisy te nie gwarantują możliwości zaskarżenia w trybie art. 7 § 1 k.k.w. decyzji o użyciu środków przymusu bezpośredniego podjętej przez funkcjonariuszy służby więziennej. Skarżący nie bierze jednak pod uwagę istnienia środków prawnych innych niż skarga na decyzję organów postępowania wykonawczego, z których osoba pozbawiona wolności może skorzystać, gdy chce zakwestionować legalność i prawidłowość działań podejmowanych przez funkcjonariuszy służby więziennej, w szczególności możliwości złożenia skargi w trybie nadzoru penitencjarnego. Kontrola legalności i prawidłowości wykonywania kary pozbawienia wolności, w tym podejmowania wobec osób przebywających w zakładach karnych czynności polegających na użyciu siły fizycznej i środków przymusu bezpośredniego, mieści się bowiem w zakresie nadzoru penitencjarnego sprawowanego na podstawie art. 32 i nast. k.k.w. oraz rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 26 sierpnia 2003 r. w sprawie sposobu, zakresu i trybu sprawowania nadzoru penitencjarnego (Dz. U. Nr 152, poz. 1496, ze zm.). Zgodnie z art. 33 § 2 k.k.w. badanie skarg osób pozbawionych wolności w tym zakresie należy do kompetencji sędziego penitencjarnego. Nie znajduje więc uzasadnienia zarzut skarżącego, że w sytuacji nieprawidłowego – zdaniem osoby pozbawionej wolności – zastosowania przez funkcjonariuszy służby więziennej przymusu bezpośredniego osoba taka nie ma możliwości odwołania się do sądu. W świetle powyższych ustaleń nie znajduje także uzasadnienia zarzut, jakoby zaskarżone przepisy zamykały skarżącemu drogę do ochrony swojej godności i tym samym naruszały art. 30 Konstytucji lub godziły w Preambulę Konstytucji.

Mając powyższe na uwadze, Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

116

POSTANOWIENIE
z dnia 10 października 2012 r.
Sygn. akt Ts 145/12

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Małgorzata Pyziak-Szafnicka,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Krzysztofa K. w sprawie zgodności:

art. 98 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152, ze zm.) w związku z art. 442¹ § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, ze zm.) z art. 2, art. 32 oraz art. 37 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 15 czerwca 2012 r. (data nadania) Krzysztof K. (dalej: skarżący) zarzucił, że art. 98 ust. 1 pkt 1 i 2 (w skardze określony jako art. 98 ust. 1 i 2) ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152, ze zm.; dalej: ustawa o ubezpieczeniach) w związku z art. 442¹ § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, ze zm.; dalej: k.c.) jest niezgodny z art. 2, art. 32 oraz art. 37 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną wniesiono w związku z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Gdańsku Wydział I Cywilny z 28 lutego 2012 r. (sygn. akt ACa 4/12). W powyższym orzeczeniu, wydanym na skutek apelacji pozwanego (Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w Warszawie), sąd zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Elblągu z 19 września 2011 r. (sygn. akt I C 220/11) m.in. w ten sposób, że oddalił apelację skarżącego. Sąd uznał, że roszczenie skarżącego uległo przedawnieniu.

Wyrok Sądu Apelacyjnego został doręczony skarżącemu wraz z uzasadnieniem 15 marca 2012 r.

Sędzia Trybunału Konstytucyjnego w zarządzeniu z 18 lipca 2012 r. (doręczonym 26 lipca 2012 r.) wezwał pełnomocnika skarżącego do usunięcia braków formalnych skargi przez: doręczenie jednego odpisu i czterech kopii wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku I Wydział Cywilny z 28 lutego 2012 r. (sygn. akt ACa 4/12), wskazanie, jakie konstytucyjne prawa i wolności skarżącego wyrażone w art. 2, art. 32 i art. 37 Konstytucji doznały naruszenia, dokładne wyjaśnienie sposobu ich naruszenia oraz doręczenie pełnomocnictwa szczegółowego.

Skarżący ustosunkował się do zarządzenia w piśmie procesowym z 2 sierpnia 2012 r. W załączeniu nadał pełnomocnictwo upoważniające radcę prawnego do sporządzenia i wniesienia w imieniu skarżącego skargi konstytucyjnej do Trybunału Konstytucyjnego. Skarżący uważa, że zakwestionowane przepisy w sposób nieuzasadniony różnicują prawa osób poszkodowanych w wypadkach komunikacyjnych. Różnicowanie to następuje w oparciu o kryterium możliwości ustalenia tożsamości sprawcy. Zaskarżone przepisy naruszają zasadę sprawiedliwości społecznej i równości wobec prawa.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Przesłanki merytorycznego rozpatrzenia skargi konstytucyjnej uregulowane zostały w art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz w ustawie z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Z konstrukcji skargi konstytucyjnej przyjętej w prawie polskim wynika, iż celem jej jest ochrona przysługujących skarżącemu konstytucyjnych praw i wolności, naruszonych na skutek wydania ostatecznego

rozstrzygnięcia w oparciu o przepis, którego konstytucyjność się kwestionuje. Zgodnie z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, to na skarżącym ciąży obowiązek wskazania naruszonego prawa lub wolności konstytucyjnej oraz określenia sposobu, w jaki do tego naruszenia doszło. Trybunał Konstytucyjny na mocy art. 66 ustawy zobowiązany jest do orzekania w granicach wniesionego środka prawnego. Skardze konstytucyjnej, która nie spełnia przewidzianych przepisami wymogów, należy zaś – po bezskutecznym wezwaniu przez sędziego TK w zarządzeniu do usunięcia braków – odmówić nadania dalszego biegu.

W sprawie stanowiącej przedmiot wstępnego rozpoznania, skarżący upatruje uprawnienia do wniesienia skargi konstytucyjnej w naruszeniu art. 2, art. 32 i art. 37 Konstytucji.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż wywodzona z art. 2 Konstytucji zasada sprawiedliwości społecznej, na którą powołuje się skarżący we wniesionej skardze, nie może stanowić samostojnej podstawy tego środka ochrony konstytucyjnych wolności i praw (zob. przede wszystkim postanowienia TK z 12 grudnia 2000 r. i z 23 stycznia 2002 r., sygn. Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 59 i poz. 60). W artykule 2 Konstytucji wyrażono bowiem zespół zasad ustrojowych, ale jako taki nie on jest podstawą wolności lub prawa podmiotowego. Powołanie się zatem na wywodzone z niego zasady, w tym również na nakaz poszanowania sprawiedliwości społecznej, nie może być samodzielną podstawą skargi konstytucyjnej (zob. postanowienie TK z 23 listopada 2005 r., sygn. Ts 7/05, OTK ZU nr 6/B/2005, poz. 244). Dopuszczalność powołania się na zasadę sprawiedliwości społecznej warunkowana jest w orzecznictwie wskazaniem konstytucyjnego prawa lub wolności, które doznały uszczerbku na skutek naruszenia tej zasady. W niniejszej sprawie – zdaniem Trybunału – brak jest podstaw do przyjęcia, iż zostało wskazane prawo, którego ochrony można dochodzić w trybie skargi konstytucyjnej, co tym samym uniemożliwia stwierdzenie, iż zostały spełnione przesłanki zastosowania tego środka prawnego.

Uprawnienia do wniesienia skargi konstytucyjnej skarżący upatruje także w naruszeniu zasady równości wynikającej z art. 32 Konstytucji. O dopuszczalności powoływania się na powyższy przepis Konstytucji, jako na źródło konstytucyjnych praw lub wolności, których naruszenie legitymuje do wniesienia skargi konstytucyjnej, wypowiedział się Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu z 24 października 2001 r. wydanym w pełnym składzie (sygn. SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225). Trybunał Konstytucyjny stwierdził w nim, iż wynikająca z art. 32 Konstytucji zasada równości stanowi samodzielnie jedynie zasadę ogólną, mającą charakter niejako prawa „drugiego stopnia”, tzn. przysługującego w związku z konkretnymi normami prawnymi, a nie w oderwaniu od nich – „samoistnie”. „Zasada ta oznacza przede wszystkim, że wszyscy są równi „w godności, wolności i prawach”, o których w innych przepisach mówi Konstytucja, i że nie jest dopuszczalna dyskryminacja w realizacji tych wolności i praw. Równość nie ma zatem charakteru abstrakcyjnego i absolutnego, ale „funkcjonuje zawsze w pewnym kontekście sytuacyjnym, odniesiona musi być do zakazów lub nakazów albo nadania uprawnień określonym jednostkom (grupom jednostek) w porównaniu ze statusem innych jednostek (grup)”. W związku z powyższym dopuszczalność powołania się w skardze konstytucyjnej na naruszenie zasady równości winna zostać ograniczona wyłącznie do przypadków, w których zostanie wskazane konkretne podmiotowe prawo, wolność lub obowiązek o charakterze konstytucyjnym, doznające uszczerbku na skutek jej naruszenia.

Ponadto należy przypomnieć, że w świetle utrwalonego orzecznictwa Trybunału, zasada równości polega na tym, iż wszystkie podmioty prawa (adresaci norm prawnych) charakteryzujące się daną cechą istotną (relevantną) w równym stopniu, mają być traktowane równo, więc według jednakowej miary, bez zróżnicowań zarówno dyskryminujących, jak i faworyzujących. Jeżeli kontrolowana norma traktuje odmiennie adresatów, którzy charakteryzują się wspólną cechą istotną, to mamy do czynienia z odstępstwem od zasady równości. Jednocześnie należy podkreślić, że nie zawsze jest to jednak równoznaczne z istnieniem dyskryminacji lub uprzywilejowania. Konieczna jest jeszcze ocena kryterium, na podstawie którego dokonano owego zróżnicowania (por. wyroki TK z 24 lutego 1999 r., SK 4/98 oraz z 9 maja 2005 r., SK 14/04, OTK ZU nr 5/A/2005 poz. 47 i powołane tam orzeczenia).

Zdaniem Trybunału kluczowego znaczenia nabiera więc zawsze ustalenie „cechy istotnej”, przesądzającej o uznaniu porównywanych podmiotów za podobne lub odmienne. Należy jednak pamiętać, że ustawodawcy przysługuje przy tym swoboda co do określenia cechy relevantnej, według której dokonywane jest zróżnicowanie sytuacji prawnej poszczególnych adresatów (por. np. wyrok TK z 23 października 2006 r., SK 42/04, OTK ZU nr 9/A/2006, poz. 125).

W ocenie Trybunału skarżący – co istotne – wezwany do usunięcia braku skargi w tym zakresie, nie wskazał cechy uzasadniającej konieczność równego traktowania podmiotów. Nie da się bowiem porównać – co czyni skarżący – sytuacji faktycznej i prawnej ofiar wypadków komunikacyjnych popełnionych przez sprawców, których tożsamość jest znana, z ofiarami wypadków popełnionych przez sprawców, których tożsamości nie da się ustalić.

W *petitum* skargi konstytucyjnej skarżący postawił również zarzut naruszenia art. 37 Konstytucji. Powyższy zarzut – pomimo wezwania do uzupełnienia braku skargi w tym zakresie – nie został jednak poparty jakimkolwiek

uzasadnieniem. W tej sytuacji należy jedynie zaznaczyć, że art. 37 Konstytucji statuuje tzw. zasadę uniwersalności korzystania z wszystkich konstytucyjnych wolności i praw przez „każdego” („kto znajduje się pod władzą RP”). Nie jest on jednak źródłem wolności lub praw.

Trybunał stwierdza zatem, że ani w skardze konstytucyjnej, ani w piśmie procesowym nadesłanym dla uzupełnienia braków skargi, skarżący nie wskazał konstytucyjnego prawa o charakterze podmiotowym, ani konstytucyjnej wolności, w zakresie których doszłoby do naruszenia zasady sprawiedliwości społecznej i równości wobec prawa. Nie wskazał także cechy istotnej przesądzającej o uznaniu porównywanych podmiotów za podobne. Tym samym w skardze nie został także dochowany warunek określenia sposobu naruszenia praw skarżącego.

Niespełnienie powyższej przesłanki stanowi samoistną podstawę odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej (art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 i art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK).

Niezależnie od powyższego Trybunał stwierdza, że zawarty w piśmie procesowym z 2 sierpnia 2012 r. zarzut niekonstytucyjności art. 442¹ § 2 k.c. został sformułowany z przekroczeniem trzymiesięcznego terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej. Skarżący natomiast w ogóle nie odniósł się do postawionego w skardze zarzutu niekonstytucyjności art. 98 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy gwarancyjnej. Okoliczność ta uzasadnia odmowę nadania skardze w tym zakresie dalszego biegu (art. 49 w związku z art. 46 ust. 1 ustawy o TK).

Trybunał Konstytucyjny nadmienia również, że skarżący nie wykonał prawidłowo zarządzenia sędziego Trybunału w zakresie pełnomocnictwa. Nadesłane pełnomocnictwo do „sporządzenia i wniesienia w imieniu skarżącego skargi konstytucyjnej do Trybunału Konstytucyjnego” nie jest pełnomocnictwem, o którym mowa w zarządzeniu z 18 lipca 2012 r., gdyż nie identyfikuje sprawy, w związku z którą zostało udzielone.

Biorąc powyższe okoliczności pod uwagę, Trybunał orzekł jak na wstępie.

117

POSTANOWIENIE z dnia 20 listopada 2012 r. **Sygn. akt Ts 157/12**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Zbigniew Cieślak,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Spółdzielni Mieszkaniowej „Wola” w Warszawie w sprawie zgodności:

art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 18 grudnia 2009 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 223, poz. 1779) z art. 2, art. 21 oraz art. 64 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 13 września 2011 r. Spółdzielnia Mieszkaniowa „Wola” w Warszawie (dalej: skarżąca) zakwestionowała zgodność art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 18 grudnia 2009 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 223, poz. 1779; dalej: ustawa z 2009 r.) z art. 2, art. 21 oraz art. 64 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną wniesiono w związku z następującą sprawą. Sąd Apelacyjny w Warszawie – VI Wydział Cywilny wyrokiem z 22 czerwca 2011 r. (sygn. akt VI ACa 145/11) oddalił apelację skarżącej od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie – XXV Wydział Cywilny z 29 października 2010 r. (sygn. akt XXV C 914/10), który

zobowiązywał skarżącą do złożenia oświadczenia woli w sprawie nieodpłatnego przeniesienia na rzecz jednego ze swoich członków własności wskazanego w tym orzeczeniu lokalu użytkowego. Niezależnie od powyższego skarżąca wskazała, że postanowieniem z 29 czerwca 2011 r. (sygn. akt I CSK 781/10) Sąd Najwyższy – Izba Cywilna odmówił przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie – VI Wydział Cywilny z 5 sierpnia 2010 r. (sygn. akt VI ACa 108/10), oddalającego apelację skarżącej od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie – XXV Wydział Cywilny z 13 listopada 2009 r. (sygn. akt XXV C 1024/10), zobowiązującego skarżącą do złożenia oświadczenia woli w sprawie nieodpłatnego przeniesienia na rzecz jednego ze swoich członków własności wskazanego w tym orzeczeniu lokalu.

W ocenie skarżącej zakwestionowany art. 4 ust. 1 ustawy z 2009 r. narusza zasadę poprawnej legislacji (art. 2 Konstytucji) w związku z zasadami: ochrony własności (art. 21 ust. 1 Konstytucji) oraz dopuszczalności wywłaszczenia jedynie na cele publiczne i za słusznym odszkodowaniem (art. 21 ust. 2 Konstytucji), a także w związku z zasadami wyrażającymi: prawo każdego do własności i innych praw majątkowych (art. 64 ust. 1 Konstytucji), równą dla wszystkich ochronę prawną własności i innych praw majątkowych (art. 64 ust. 2 Konstytucji), jak również dopuszczalność ograniczenia własności tylko ustawą i tylko w zakresie, w jakim taka regulacja nie narusza istoty prawa własności (art. 64 ust. 3 Konstytucji).

Zarządzeniem sędziego TK z 5 marca 2012 r. skarżąca została wezwana do uzupełnienia braków formalnych skargi konstytucyjnej przez: dokładne wskazanie sposobu naruszenia przysługujących jej praw i wolności wywodzonych z art. 21 oraz art. 64 Konstytucji przez zaskarżony art. 4 ust. 1 ustawy z 2009 r.; doręczenie statutu skarżącej; wykazanie, że Zarząd skarżącej jest legitymowany do wystąpienia – w jej imieniu – ze skargą konstytucyjną; a także doręczenie uchwały upoważnionego statutowego organu skarżącej w sprawie wystąpienia do Trybunału Konstytucyjnego ze skargą konstytucyjną.

W piśmie uzupełniającym wskazane braki formalne skarżąca przytoczyła treść art. 2, art. 21 oraz art. 64 Konstytucji. Wskazała także, że „zastosowanie kwestionowanej normy prawnej stanęło w ewidentnej sprzeczności” z art. 21 ustawy zasadniczej, gdyż „w wyniku zastosowania zakwestionowanej normy Spółdzielnia utraciła własność części budynku i prawo wieczystego użytkowania części gruntu”, a „utrata w żaden sposób nie została przez Państwo Polskie zrekomensowana”. W ocenie skarżącej „kwestionowana norma prawna doprowadziła do przesunięcia majątkowego własności oraz prawa wieczystego użytkowania gruntu z majątku Spółdzielni, jako korporacyjnej osoby prawnej do indywidualnego majątku osób prywatnych. Owo przesunięcie majątkowe nie nastąpiło na zasadzie zgodnej woli tych podmiotów, lecz przymusu państwowego, co oznacza wprost, że własność i inne prawa majątkowe przysługujące Spółdzielni są nie tyle chronione słabiej, niż prawa przysługujące innym podmiotom, lecz wręcz dyskryminowane i odbierane”. Ponadto, zdaniem skarżącej, art. 4 ust. 1 ustawy z 2009 r. wprowadził do porządku prawnego normę tożsamą z tą, którą Trybunał Konstytucyjny uznał uprzednio za niekonstytucyjną (wyrok z 17 grudnia 2008 r., P 16/08, OTK ZU nr 10/A/2008, poz. 181). Skarżąca nadesłała również swój statut, a także kopię uchwały nr 109/2011 Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej „Wola” z 29 lipca 2011 r. w sprawie skargi do Trybunału Konstytucyjnego, w której jako podstawę prawną do wystąpienia ze skargą konstytucyjną wskazano § 83 statutu skarżącej.

Zarządzeniem z 4 lipca 2012 r. Prezes Trybunału Konstytucyjnego wyłączył ze skargi konstytucyjnej wpisanej do repertorium pod sygnaturą Ts 271/11 skargę konstytucyjną w sprawie badania zgodności art. 4 ust. 1 ustawy z 2009 r. z art. 2, art. 21 oraz art. 64 Konstytucji – w zakresie, w jakim wskazanym przez skarżącą orzeczeniem w rozumieniu art. 47 ust. 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) jest postanowienie Sądu Najwyższego z 29 czerwca 2011 r. (sygn. akt I CSK 781/10). Wyłączoną skargę konstytucyjną wpisano do repertorium pod sygnaturą Ts 157/12. Podlega ona zatem odrębnemu rozpoznaniu we wstępnej kontroli przez Trybunał Konstytucyjny.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw. W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji inicjuje ona procedurę, której celem jest zbadanie zgodności z Konstytucją przepisów stanowiących podstawę ostatecznego orzeczenia o prawach skarżącego.

W skardze konstytucyjnej zakwestionowano art. 4 ust. 1 ustawy z 2009 r. Przepis ten przewiduje, że spółdzielnia jest obowiązana, po spełnieniu warunków, o których mowa w art. 12 ust. 1, art. 17¹⁴ ust. 1 i art. 17¹⁵ ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (Dz. U. z 2003 r. nr 119, poz. 116, ze zm.; dalej: u.s.m.), o której mowa w art. 1 w brzmieniu dotychczasowym, do zawarcia umowy przeniesienia własności lokalu w terminie do 30 czerwca 2010 r. w przypadku wniosków złożonych: (pkt 1) przed dniem 31 lipca 2007 r., o których mowa w art. 11¹, art. 12, art. 17¹⁴, art. 17¹⁵, art. 39, art. 48 i art. 48¹ u.s.m. – w brzmieniu obowiązującym

przed tym dniem, oraz (pkt 2) od dnia 31 lipca 2007 r. do dnia 29 grudnia 2009 r., o których mowa w art. 12, art. 17¹⁴ i art. 17¹⁵ u.s.m.

Jedną z przesłanek dopuszczalności skargi konstytucyjnej jest zaskarżenie przepisu, który był podstawą ostatecznego orzeczenia w sprawie (art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Skarżąca w uzasadnieniu skargi konstytucyjnej wyjaśniła, że ostatecznym orzeczeniem o jej prawach i wolnościach jest postanowienie Sądu Najwyższego z 29 czerwca 2011 r. (sygn. akt I CSK 781/10), doręczone jej 18 lipca 2011 r. Określenie to wiąże Trybunał Konstytucyjny, ponieważ wyłącznie do skarżącej należy wskazanie ostatecznego rozstrzygnięcia w sprawie, w związku z którą wnosi skargę konstytucyjną (por. art. 46 ust. 1 i art. 47 ustawy TK). Jednak Sąd Najwyższy wydał rozstrzygnięcie w sprawie skarżącej, opierając się na art. 398⁹ § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.), stosowanym *a contrario*, nie stosował zaś zakwestionowanego art. 4 ust. 1 ustawy z 2009 r. W uzasadnieniu postanowienia z 29 czerwca 2011 r. Sąd Najwyższy wskazał bowiem, że zaprezentowane w skardze kasacyjnej zagadnienie prawne nie zostało odpowiednio skonkretyzowane, a skarżąca „nie pokusiła się nawet o powołanie przepisu prawa, na tle którego zagadnienie to powstało, ani nawet nie podjęła próby powiązania tego zagadnienia z okolicznościami faktycznymi i prawnymi sprawy”.

Zatem ani zakwestionowany art. 4 ust. 1 ustawy z 2009 r., ani też przepisy u.s.m., do których odsyła zaskarżony przepis, nie były stosowane w postępowaniu przed Sądem Najwyższym. Trybunał odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej ze względu na niespełnienie przesłanki formalnej z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, polegającej na konieczności uzyskania ostatecznego orzeczenia wydanego na podstawie zaskarżonego przepisu.

Objęty skargą konstytucyjną art. 4 ust. 1 ustawy z 2009 r. był natomiast podstawą wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie – VI Wydział Cywilny z 5 sierpnia 2010 r. (sygn. akt VI ACa 108/10). Jednak trzymiesięczny termin do wniesienia skargi konstytucyjnej w związku z tym wyrokiem, określony w art. 46 ust. 1 ustawy o TK, rozpoczął bieg następnego dnia po doręczeniu skarżącej wskazanego orzeczenia.

Skoro skarżąca otrzymała rozstrzygnięcie sądu II instancji 27 sierpnia 2010 r., termin ten upłynął 27 listopada 2010 r. Skargę konstytucyjną wniesiono zaś dopiero 13 września 2011 r. Trybunał przypomina, że na rozpoczęcie, bieg i upływ tego terminu nie wpływa w żaden sposób wniesienie skargi kasacyjnej do Sądu Najwyższego (zob. np. postanowienia TK z: 25 lipca 2006 r., Ts 143/06, OTK ZU nr 1/B/2007, poz. 55; 15 lutego 2007 r. i 16 maja 2007 r., Ts 144/06, OTK ZU nr 3/B/2007, poz. 129 i 130; 13 lutego 2007 r., Ts 162/06, OTK ZU nr 1/B/2008, poz. 15; 4 października 2007 r., Ts 47/07, OTK ZU nr 2/B/2008, poz. 67; 27 listopada 2007 r., Ts 107/07, OTK ZU nr 1/B/2008, poz. 39; 27 listopada 2007 r., Ts 284/06, OTK ZU nr 2/B/2008, poz. 60 oraz 14 stycznia 2009 r., Ts 260/08, OTK ZU nr 3/B/2009, poz. 209). Skarga kasacyjna w sprawach cywilnych (jak i kasacja w sprawach karnych) jest bowiem środkiem nadzwyczajnym, pozainstancyjnym i subsydiarnym. Świadczy o tym już sama systematyka k.p.c.: umiejscowienie działu Va („Skarga kasacyjna”) za działem V („Środki odwoławcze”). Termin do wniesienia skargi konstytucyjnej oblicza się od daty doręczenia prawomocnego orzeczenia sądu drugiej instancji bez względu na to, czy skarżący złożył skargę kasacyjną (kasację), czy też zrezygnował z jej wniesienia. Niewniesienie skargi kasacyjnej (kasacji) od prawomocnego orzeczenia sądu drugiej instancji nie stanowi „niewyczerpania drogi prawnej (por. postanowienie TK z 16 maja 2007 r., Ts 99/06, OTK ZU nr 3/B/2007, poz. 119; Z. Czeszejko-Sochacki, *Skarga konstytucyjna w prawie polskim*, „Przegląd Sejmowy” 1998, nr 1, s. 45; Z. Czeszejko-Sochacki, L. Garlicki, J. Trzeciński, *Komentarz do ustawy o Trybunale Konstytucyjnym*, Warszawa 1999, s. 165).

Z przedstawionych wyżej powodów, na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

118

POSTANOWIENIE
z dnia 12 grudnia 2012 r.
Sygn. akt Ts 160/12

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Małgorzata Pyziak-Szafnicka,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Marka B. w sprawie zgodności: § 13 ust. 1 pkt 10 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 28 listopada 2008 r. w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o podatku od towarów i usług (Dz. U. Nr 212, poz. 1336) z art. 2 oraz art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W sporządzonej przez adwokata skardze konstytucyjnej, wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 3 lipca 2012 r. (data nadania), Marek B. (dalej: skarżący) postanowił zarzut niezgodności § 13 ust. 1 pkt 10 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 28 listopada 2008 r. w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o podatku od towarów i usług (Dz. U. Nr 212, poz. 1336; dalej: rozporządzenie z 2008 r.) z art. 2 oraz art. 32 ust. 1 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z wydaniem przez Naczelny Sąd Administracyjny Izbę Finansową wyroku z 6 marca 2012 r. (sygn. akt I FSK 647/11), oddalającego skargę kasacyjną skarżącego od wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Białymstoku z 31 stycznia 2011 r. (sygn. akt I SA/Bk 563/10), w którym oddalono skargę skarżącego na decyzję Dyrektora Izby Skarbowej w Białymstoku z 7 września 2010 r. (nr PPII/4407-28/236/EP/10/W) utrzymującą w mocy decyzję Naczelnika Urzędu Skarbowego w Sokółce z 15 czerwca 2010 r. (nr US.V/4400-75/10/ES/3) dotyczącą podatku od towarów i usług za czwarty kwartał 2009 r.

W ocenie skarżącego § 13 ust. 1 pkt 10 rozporządzenia z 2008 r. narusza wywodzone z art. 2 Konstytucji zasady demokratycznego państwa prawnego i poprawnej legislacji, ponieważ stanowi „nieprawidłową implementację” dyrektywy Rady nr 2006/112/WE z 28 listopada 2006 r. w sprawie wspólnego systemu podatku od wartości dodanej (Dz. Urz. UE L 347 z 11 grudnia 2006 r., s. 1, ze zm.; dalej: dyrektywa 2006/112/WE). Ponadto zaskarżony przepis jest niezgodny także z art. 32 ust. 1 Konstytucji.

W uzasadnieniu skargi zarzucono również sądom administracyjnym obu instancji orzekającym w sprawie skarżącego nieprawidłowe zinterpretowanie postanowień dyrektywy 2006/112/WE.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 1 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym, podczas którego Trybunał Konstytucyjny bada, czy skarga odpowiada określonym przez prawo wymaganiom. Procedura ta umożliwi, już w początkowej fazie postępowania eliminację spraw, które nie mogą być przedmiotem merytorycznego rozpoznania przez Trybunał Konstytucyjny ze względu na konieczność umorzenia postępowania na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że rozpoznawana skarga konstytucyjna nie spełnia konstytucyjnych i ustawowych kryteriów warunkujących jej merytoryczne rozpoznanie.

W pierwszej kolejności Trybunał pragnie odnieść się do kwestii powołania przez skarżącego art. 2 oraz art. 32 ust. 1 Konstytucji, jako samoistnych wzorców kontroli.

Artykuł 2 Konstytucji nie może stanowić samoistnej podstawy kontroli. Jak wielokrotnie stwierdzano w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, przepis ten wyznacza jedynie standard kreowania przez ustawodawcę

wolności i praw, nie wprowadzając jednocześnie konkretnej wolności czy konkretnego prawa (por. np. wyroki TK z: 30 maja 2007 r., SK 68/06, OTK ZU nr 6/A/2007, poz. 53 oraz 10 lipca 2007 r., SK 50/06, OTK ZU nr 7/A/2007, poz. 75). Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że o dopuszczalności stosowania art. 2 ustawy zasadniczej jako samoistnej podstawy indywidualnej kontroli konstytucyjności prawa nie może przesądzać okoliczność, że przepis ten może być samodzielną podstawą orzeczenia wydawanego w ramach kontroli generalnej (abstrakcyjnej). W tym ostatnim przypadku bowiem ocena ta nie jest uwarunkowana istnieniem praw podmiotowych konkretnego podmiotu, naruszonych zastosowaniem przez organ władzy publicznej niekonstytucyjnego przepisu (por. np. postanowienie TK z 25 marca 2009 r., Ts 75/08, OTK ZU nr 2/B/2009, poz. 126).

Trybunał Konstytucyjny od wejścia w życie obowiązującej Konstytucji wielokrotnie podkreślał, że szeroki katalog praw i wolności wymienionych w rozdziale II Konstytucji obejmuje, i zasadniczo wyczerpuje pojęcie „konstytucyjnych wolności lub praw”, o których mowa w art. 79 ust. 1 ustawy zasadniczej. W interpretacji przepisów zawartych w tym rozdziale mogą być pomocne klauzule generalne, takie jak klauzula demokratycznego państwa prawnego, ale nie one będą stanowić samoistną podstawę skargi konstytucyjnej. Podstawy takiej należy szukać w konkretnych postanowieniach Konstytucji statuujących określone prawo lub wolność. Artykuł 2 Konstytucji (tak jak inne przepisy wyrażające zasady ogólne) może natomiast nadal stanowić podstawę do wywodzenia niewyrażonych w Konstytucji *explicite* konstytucyjnych zasad działania organów władzy publicznej. Zasady te nie mają jednak charakteru samoistnych praw lub wolności konstytucyjnych o charakterze podmiotowym (por. np. wyroki TK z: 23 listopada 1998 r., SK 7/98, OTK ZU nr 7/1998, poz. 114; 10 lipca 2000 r., SK 21/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 144 oraz 10 lipca 2007 r., SK 50/06, OTK ZU nr 7/A/2007, poz. 75, a także postanowienie TK z 18 września 2001 r., Ts 71/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 239).

Z kolei zasada równości w rozumieniu konstytucyjnym nie ma charakteru abstrakcyjnego i absolutnego, zgodnie z powszechnie przyjętym założeniem nie oznacza identyczności (tożsamości) praw wszystkich podmiotów. Równość (prawo do równego traktowania) funkcjonuje zawsze w pewnym kontekście sytuacyjnym, odniesiona musi być do zakazów lub nakazów albo nadania uprawnień określonym podmiotom (grupom podmiotów) w porównaniu ze statusem innych podmiotów (grup). W postanowieniu pełnego składu z 24 października 2001 r. w sprawie o sygn. SK 10/01 Trybunał Konstytucyjny, uznając prawo do równego traktowania za konstytucyjne prawo jednostki, podkreślił, że „ma ono charakter niejako prawa »drugiego stopnia« (»metaprawa«), tzn. przysługuje ono w związku z konkretnymi normami prawnymi lub innymi działaniami organów władzy publicznej, a nie w oderwaniu od nich – niejako »samoistnie«. Jeżeli te normy lub działania nie mają odniesienia do konkretnych określonych w Konstytucji wolności i praw, prawo do równego traktowania nie ma w pełni charakteru prawa konstytucyjnego, a to sprawia, że nie może ono być chronione za pomocą skargi konstytucyjnej” (OTK ZU nr 7/2001, poz. 225). Oznacza to, że art. 32 Konstytucji wyraża przede wszystkim zasadę ogólną i dlatego winien być odnoszony – jako tzw. „wzorzec związkowy” – do konkretnych przepisów Konstytucji, o ile mogą one stanowić samoistny wzorzec kontroli w sprawach inicjowanych skargą konstytucyjną (por. np. wyrok TK z 24 lutego 1999 r., SK 4/98, OTK ZU nr 2/1999, poz. 24).

Z tego też powodu skardze konstytucyjnej należało odmówić nadania dalszego biegu ze względu na niedopuszczalność wydania orzeczenia (art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK).

Odnosząc się natomiast do argumentacji w skardze konstytucyjnej dotyczącej błędnej interpretacji postanowień dyrektywy 2006/112/WE przez orzekające w sprawie skarżącego sądy administracyjne, Trybunał Konstytucyjny przypomina, że w świetle obowiązujących regulacji konstytucyjnych i ustawowych nie ma on kompetencji do oceny prawidłowości stosowania prawa przez organy władzy publicznej (por. np. postanowienie TK z 21 czerwca 1999 r., Ts 56/99, OTK ZU nr 6/1999, poz. 143).

Z przedstawionych wyżej powodów należało postanowić jak w sentencji.

SKOROWIDZ ORZECZEŃ WEDŁUG SYGNATUR

sygn.		poz.	str.
Ts 102/09	– postanowienie z dnia 19 października 2011 r.,	9	32
Ts 102/09	– postanowienie z dnia 18 stycznia 2013 r.,	10	37
Ts 35/10	– postanowienie z dnia 27 marca 2012 r.,	11	40
Ts 35/10	– postanowienie z dnia 22 stycznia 2013 r.,	12	42
Ts 73/10	– postanowienie z dnia 27 grudnia 2012 r.,	13	43
Ts 96/10	– postanowienie z dnia 6 września 2012 r.,	14	46
Ts 96/10	– postanowienie z dnia 9 stycznia 2013 r.,	15	49
Ts 111/10	– postanowienie z dnia 29 października 2012 r.,	16	52
Ts 111/10	– postanowienie z dnia 8 stycznia 2013 r.,	17	55
Ts 167/10	– postanowienie z dnia 6 września 2012 r.,	18	60
Ts 178/10	– postanowienie z dnia 26 września 2012 r.,	19	63
Ts 196/10	– postanowienie z dnia 22 listopada 2012 r.,	20	65
Ts 196/10	– postanowienie z dnia 31 stycznia 2013 r.,	21	69
Ts 198/10	– postanowienie z dnia 21 grudnia 2012 r.,	22	72
Ts 207/10	– postanowienie z dnia 18 września 2012 r.,	23	76
Ts 207/10	– postanowienie z dnia 10 stycznia 2013 r.,	24	79
Ts 209/10	– postanowienie z dnia 6 września 2012 r.,	25	81
Ts 210/10	– postanowienie z dnia 18 października 2012 r.,	26	84
Ts 221/10	– postanowienie z dnia 26 lipca 2012 r.,	27	86
Ts 221/10	– postanowienie z dnia 29 stycznia 2013 r.,	28	89
Ts 242/10	– postanowienie z dnia 25 września 2012 r.,	29	91
Ts 248/10	– postanowienie z dnia 10 września 2012 r.,	30	95
Ts 256/10	– postanowienie z dnia 26 września 2012 r.,	31	98
Ts 274/10	– postanowienie z dnia 17 lipca 2012 r.,	32	101
Ts 274/10	– postanowienie z dnia 14 lutego 2013 r.,	33	102
Ts 292/10	– postanowienie z dnia 15 listopada 2012 r.,	34	104
Ts 292/10	– postanowienie z dnia 31 stycznia 2013 r.,	35	106
Ts 304/10	– postanowienie z dnia 4 grudnia 2012 r.,	36	108
Ts 335/10	– postanowienie z dnia 21 listopada 2012 r.,	37	110
Ts 351/10	– postanowienie z dnia 25 lipca 2012 r.,	38	113
Ts 351/10	– postanowienie z dnia 22 stycznia 2013 r.,	39	117
Ts 8/11	– postanowienie z dnia 14 listopada 2012 r.,	40	119
Ts 25/11	– postanowienie z dnia 21 lutego 2012 r.,	41	121
Ts 25/11	– postanowienie z dnia 26 lutego 2013 r.,	42	124
Ts 32/11	– postanowienie z dnia 10 października 2012 r.,	43	126
Ts 32/11	– postanowienie z dnia 30 stycznia 2013 r.,	44	129
Ts 50/11	– postanowienie z dnia 12 marca 2012 r.,	45	132
Ts 50/11	– postanowienie z dnia 29 stycznia 2013 r.,	46	135
Ts 57/11	– postanowienie z dnia 4 grudnia 2012 r.,	47	137
Ts 83/11	– postanowienie z dnia 9 października 2012 r.,	48	141
Ts 83/11	– postanowienie z dnia 20 lutego 2013 r.,	49	144
Ts 99/11	– postanowienie z dnia 12 kwietnia 2012 r.,	50	146
Ts 99/11	– postanowienie z dnia 27 lutego 2013 r.,	51	148
Ts 115/11	– postanowienie z dnia 23 maja 2011 r.,	52	150
Ts 115/11	– postanowienie z dnia 22 stycznia 2013 r.,	53	153
Ts 119/11	– postanowienie z dnia 2 kwietnia 2012 r.,	54	156
Ts 119/11	– postanowienie z dnia 24 stycznia 2013 r.,	55	159
Ts 140/11	– postanowienie z dnia 8 stycznia 2013 r.,	56	162
Ts 142/11	– postanowienie z dnia 4 grudnia 2012 r.,	57	165
Ts 152/11	– postanowienie z dnia 17 września 2012 r.,	58	168
Ts 174/11	– postanowienie z dnia 26 listopada 2012 r.,	59	170

Ts 177/11	– postanowienie z dnia 17 lutego 2012 r.,	60	172
Ts 177/11	– postanowienie z dnia 24 stycznia 2013 r.,	61	175
Ts 187/11	– postanowienie z dnia 6 grudnia 2012 r.,	62	177
Ts 187/11	– postanowienie z dnia 1 lutego 2013 r.,	63	180
Ts 216/11	– postanowienie z dnia 26 lipca 2012 r.,	64	182
Ts 216/11	– postanowienie z dnia 30 stycznia 2013 r.,	65	187
Ts 217/11	– postanowienie z dnia 6 listopada 2012 r.,	66	189
Ts 225/11	– postanowienie z dnia 10 października 2012 r.,	67	191
Ts 225/11	– postanowienie z dnia 30 stycznia 2013 r.,	68	195
Ts 227/11	– postanowienie z dnia 22 lutego 2012 r.,	69	197
Ts 228/11	– postanowienie z dnia 14 listopada 2012 r.,	70	199
Ts 230/11	– postanowienie z dnia 3 lutego 2012 r.,	71	202
Ts 230/11	– postanowienie z dnia 8 lutego 2013 r.,	72	205
Ts 235/11	– postanowienie z dnia 20 listopada 2012 r.,	73	207
Ts 238/11	– postanowienie z dnia 29 marca 2012 r.,	74	210
Ts 238/11	– postanowienie z dnia 19 lutego 2013 r.,	75	214
Ts 252/11	– postanowienie z dnia 9 października 2012 r.,	76	217
Ts 252/11	– postanowienie z dnia 12 lutego 2013 r.,	77	219
Ts 256/11	– postanowienie z dnia 9 października 2012 r.,	78	222
Ts 257/11	– postanowienie z dnia 5 czerwca 2012 r.,	79	225
Ts 257/11	– postanowienie z dnia 10 stycznia 2013 r.,	80	227
Ts 259/11	– postanowienie z dnia 26 listopada 2012 r.,	81	229
Ts 259/11	– postanowienie z dnia 27 lutego 2013 r.,	82	234
Ts 264/11	– postanowienie z dnia 15 listopada 2012 r.,	83	236
Ts 264/11	– postanowienie z dnia 20 lutego 2013 r.,	84	239
Ts 266/11	– postanowienie z dnia 29 października 2012 r.,	85	241
Ts 274/11	– postanowienie z dnia 11 kwietnia 2012 r.,	86	244
Ts 274/11	– postanowienie z dnia 16 stycznia 2013 r.,	87	247
Ts 280/11	– postanowienie z dnia 27 czerwca 2012 r.,	88	249
Ts 280/11	– postanowienie z dnia 19 lutego 2013 r.,	89	252
Ts 288/11	– postanowienie z dnia 4 grudnia 2012 r.,	90	255
Ts 300/11	– postanowienie z dnia 26 czerwca 2012 r.,	91	257
Ts 300/11	– postanowienie z dnia 16 stycznia 2013 r.,	92	260
Ts 315/11	– postanowienie z dnia 22 listopada 2012 r.,	93	262
Ts 316/11	– postanowienie z dnia 19 listopada 2012 r.,	94	265
Ts 317/11	– postanowienie z dnia 19 lipca 2012 r.,	95	267
Ts 317/11	– postanowienie z dnia 22 stycznia 2013 r.,	96	270
Ts 318/11	– postanowienie z dnia 15 lutego 2012 r.,	97	272
Ts 318/11	– postanowienie z dnia 16 stycznia 2013 r.,	98	274
Ts 332/11	– postanowienie z dnia 9 maja 2012 r.,	99	276
Ts 332/11	– postanowienie z dnia 22 stycznia 2013 r.,	100	281
Ts 334/11	– postanowienie z dnia 5 listopada 2012 r.,	101	284
Ts 334/11	– postanowienie z dnia 31 stycznia 2013 r.,	102	287
Ts 343/11	– postanowienie z dnia 25 maja 2012 r.,	103	290
Ts 343/11	– postanowienie z dnia 8 stycznia 2013 r.,	104	292
Ts 349/11	– postanowienie z dnia 18 kwietnia 2012 r.,	105	294
Ts 349/11	– postanowienie z dnia 24 stycznia 2013 r.,	106	297
Ts 4/12	– postanowienie z dnia 19 listopada 2012 r.,	107	299
Ts 8/12	– postanowienie z dnia 12 października 2012 r.,	108	301
Ts 8/12	– postanowienie z dnia 19 lutego 2013 r.,	109	304
Ts 24/12	– postanowienie z dnia 3 kwietnia 2012 r.,	110	306
Ts 24/12	– postanowienie z dnia 19 lutego 2013 r.,	111	309
Ts 56/12	– postanowienie z dnia 11 grudnia 2012 r.,	112	311
Ts 73/12	– postanowienie z dnia 6 grudnia 2012 r.,	113	314
Ts 73/12	– postanowienie z dnia 27 lutego 2013 r.,	114	317

Ts 139/12	– postanowienie z dnia 4 grudnia 2012 r.,	115	319
Ts 145/12	– postanowienie z dnia 10 października 2012 r.,	116	323
Ts 157/12	– postanowienie z dnia 20 listopada 2012 r.,	117	325
Ts 160/12	– postanowienie z dnia 12 grudnia 2012 r.,	118	328
Tw 15/11	– postanowienie z dnia 8 października 2012 r.,	1	1
Tw 15/11	– postanowienie z dnia 29 stycznia 2013 r.,	2	9
Tw 36/12	– postanowienie z dnia 7 stycznia 2013 r.,	3	18
Tw 37/12	– postanowienie z dnia 7 stycznia 2013 r.,	4	22
Tw 44/12	– postanowienie z dnia 27 listopada 2012 r.,	5	25
Tw 49/12	– postanowienie z dnia 7 stycznia 2013 r.,	6	27
Tw 54/12	– postanowienie z dnia 15 listopada 2012 r.,	7	29
Tw 54/12	– postanowienie z dnia 8 lutego 2013 r.,	8	31

Wydawca: Biuro Trybunału Konstytucyjnego
Przygotowanie i opracowanie: Biblioteka Trybunału Konstytucyjnego

Drukowano z polecenia Prezesa Trybunału Konstytucyjnego
Druk: www.pracowniacc.pl
Nakład: 150 egz.

ISSN 1428-6521